



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji

Author: Monika Noszczyk- Barnasiewicz

Citation style: Noszczyk- Barnasiewicz Monika. (2010). Nieletni przestępcy w percepcji personelu i nadzoru resocjalizacyjnego oraz studentów resocjalizacji. Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Monika
Noszczyk-Bernasiewicz

Nieletni przestępcy

w percepcji personelu
i nadzoru resocjalizacyjnego
oraz studentów resocjalizacji

Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2010

Nieletni przestępcy
w percepcji personelu
i nadzoru resocjalizacyjnego
oraz studentów resocjalizacji

Najbliższym
— Kubusiowi, Maćkowi, moim Rodzicom



NR 2783

Monika
Noszczyk-Bernasiewicz

Nieletni przestępcy
w percepcji personelu
i nadzoru resocjalizacyjnego
oraz studentów resocjalizacji



Redaktor serii: Pedagogika
Anna Nowak

Recenzent
Henryk Machel

Publikacja będzie dostępna — po wyczerpaniu nakładu — w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Wstęp

Każdy człowiek jest do pewnego czasu nieletnim, czyli jest to zjawisko w zupełności normalne, a nie jest czymś wyjątkowym.

Natomiast [...] sam fakt popełnienia czynu zabronionego przez nieletniego traktuje się — i słusznie — jako zdarzenie pod każdym względem szczególne, wymagające specyficznego podejścia i potraktowania.

W. Wolter

Współczesne życie, charakteryzujące się intensywnym postępowaniem we wszystkich przejawach cywilizacji i kultury, szybkim tempem wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych, stwarza warunki, w których coraz dotkliwiej odczuwa się obecność negatywnych zjawisk społecznych. Dokonujące się przemiany mają swoje odbicie we wszystkich sferach życia każdego człowieka. Stają się wyzwaniem i zagrożeniem zarówno dla poszczególnych jednostek, jak i całych grup¹. Różnicują społeczeństwo i zmuszają do przyjmowania innych (często nie stosownych) form zachowań i postaw celem przystosowania się do nowych warunków. Rezultaty dokonujących się zmian — wpływających na jakość życia społeczeństwa polskiego — można oceniać dwojako: pozytywnie lub negatywnie. Wśród tych pierwszych, pogłębiających nadzieję na lepsze, pełniejsze i szczęśliwsze życie w różnych obszarach, są takie, jak rozwój demokratycznych instytucji, modernizacja gospodarki, wzrost przedsiębiorczości społeczeństwa, demokratyzacja i pluralizacja życia publicznego, otwarcie na współpracę z innymi krajami

¹ E. Młyniec: *Proces transformacji ustrojowej w oczach opinii publicznej*. W: *Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989 r.* Red. S. Dąbrowski, B. Rogowska. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1998; A. Białas: *Problem bezdomności w kontekście przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i politycznych w Polsce po roku 1989*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2001, nr 3—4, s. 13—14.

itp.² Jednak coraz więcej pedagogów i socjologów zwraca uwagę na negatywne konsekwencje przeobrażeń, przejawiające się w kryzysie ekonomicznym i politycznym, kryzysie instytucji edukacyjnych i kulturalnych, dysfunkcyjności rodziny, powstawaniu nierówności społecznych na tle ekonomicznym. Poszerza się krąg ludzi żyjących w ubóstwie, niedostatku, ale też nadmiernie bogacących się, zaznacza się nierówność w dostępie do dóbr kultury, edukacji, opieki zdrowotnej, rekreacji czy wypoczynku³. Jak pisze Andrzej Radziewicz-Winnicki, „wszyscy dostrzegamy występujące wokół konflikty i animozje typowe dla każdego okresu przemian. To one bezpośrednio wpływają na samopoczucie poszczególnych jednostek i grup społecznych. Wiele osób odczuwa dzisiaj społeczną, ekonomiczną i polityczną degradację. Wiele reprezentantów poszczególnych środowisk doświadcza poczucia zagubienia w świecie nowych reguł postępowania, a znaczna część naszych rodaków nie rozumie znaczenia aktualnie obowiązujących norm bądź też propagowanych wartości”⁴.

Wielu autorów podaje⁵, że niezmiernie ważnym czynnikiem utrudniającym osiągnięcie „względnej homeostazy społecznej”⁶ są ostre kontrasty materialne, którym jednocześnie towarzyszy ogólna dostępność różnorodnych dóbr i wielość wzorów sukcesu materialnego, które sprzyjają narastaniu postaw konsumpcyjnych. Przemiany demokratyczne, obalenie

² A. Miszańska: *Reakcje społeczne na przemiany ustrojowe. Postawy, zachowania i samopoczucie Polaków w początkach lat dziewięćdziesiątych*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1996, s. 14–16.

³ S. Kawula: *Bezpieczeństwo człowieka i jego rodziny w społeczeństwie postmonocentrycznym w Polsce*. „Edukacja” 2000, nr 69(1), s. 17–18. Zob. też: A. Białas: *Problem bezdomności...*; K. Gorlach: *Zmiana społeczna a problemy społeczne*. W: K. Czekał, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labirynty współczesnego społeczeństwa. Kluczowe problemy społeczne w kształceniu pracowników socjalnych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1998; S. Kawula: *Obszary nierówności społecznych na przełomie wieków — antynomie i pułapki*. W: *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej 8 lutego 1999 r. we Włocławku*. Red. T. Sołtysiak. Włocławek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej 1999; A. Miszańska: *Sytuacja demokracji u schyłku wieku — niepokoje globalne, niepokoje polskie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000, T. 44, nr 3; A. Radziewicz-Winnicki: *Emeryci i renciści wobec sytuacji społecznego ubóstwa*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1997; Tenże: *Uwagi końcowe. W: Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1995; P. Tobera: *Niepokojąca nowoczesność*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000, T. 44, nr 3.

⁴ A. Radziewicz-Winnicki: *Społeczeństwo w trakcie zmiany*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004, s. 8. Zob. też: A. Miszańska: *Transformacja ustrojowa a poczucie podmiotowości — alienacji politycznej*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 3–4; T a ż: *Sytuacja demokracji u schyłku wieku...*

⁵ M.in. M. Krzywicki: *Konsumpcjonizm jako korelat przestępczości we współczesnym społeczeństwie*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 3.

⁶ A. Radziewicz-Winnicki: *Społeczeństwo w trakcie zmiany...*, s. 7.

wielu barier wyzwalają różne inicjatywy społeczne i przedsięwzięcia ekonomiczne, w toku ich realizacji jednak ujawnia się jednostronne rozumienie wolności jako swobody korzystania bez ograniczeń ze wszystkiego, co nie jest wyraźnie przez prawo zakazane. Duże rozmiary bezrobocia i trudności w osiągnięciu sukcesu, spowodowane stawianymi warunkami świadczącymi „o głębokiej dehumanizacji natury”⁷ człowieka, mogą wywoływać frustrację, poczucie zagrożenia i agresję. Agresja jest zresztą stale w powszechnym doświadczeniu obecna; także środki masowego przekazu dostarczają codziennie wielorakich wzorów stosowania przemocy. Zachodzą zmiany w funkcjonowaniu wielu instytucji i w wywiązywaniu się przez nie z zadań, którym nie zawsze potrafią w zmieniającej się sytuacji sprostać. Koszty ewolucji i przeobrażeń, plasujących nasz kraj wśród wysoko rozwiniętych społeczeństw zachodnich, obejmują wszystkie grupy wiekowe, w tym również dzieci i młodzież. Zdaniem Franciszka Kozaczka, „w obecnej sytuacji [...] daje znać o sobie zagubienie cywilizacyjne młodego pokolenia i dryf ku różnego rodzaju patologiom społecznym”⁸.

Jednym z podstawowych elementów syndromu negatywnych zjawisk towarzyszących przemianom społecznym jest przestępczość, a ściślej — istotne zmiany jej charakteru i nasilenia⁹. Od początku lat dziewięćdziesiątych obserwuje się zwiększony udział dzieci i młodzieży w działalności niezgodnej z prawem. Wzrasta też brutalizacja ich czynów. Narasta agresja i przemoc wobec ofiar przestępstwa, jak i funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości¹⁰. Publikowane raporty akcentują znaczący udział nieletnich w kategoriach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu, czyli tych najpoważniejszych, związanych z użyciem przemocy¹¹. Za niepokojący element zjawiska przestępczości wśród nieletnich uważa się systematyczne obniżanie się dolnej granicy wiekowej sprawców przestępstw. „Dzieci do 13. roku

⁷ Tamże, s. 8. Anita Miszalska pisze, że „doświadczenia pierwszych lat transformacji uświadomiły społeczeństwu, że indywidualna wolność w zetknięciu z wolnością innych jednostek oznacza także twardą rywalizację o pracę, o lepsze zarobki, o awans zawodowy itp.”. Zob. A. Miszalska: *Reakcje społeczne na przemiany...*, s. 108.

⁸ F. Kozaczuk: *Profilaktyka pedagogiczna wobec zagrożeń cywilizacyjnych*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004, s. 25.

⁹ P. Stępnia: *Praca i pracownicy socjalni w przeciwdziałaniu przestępczości. Propozycje modelowe*. W: *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Red. W. Ambrozik, P. Stępnia. Poznań—Warszawa—Kalisz, Wydawnictwo Wolumin 2004, s. 49. Por. też: B. Urban: *Przestępczość młodzieży polskiej w okresie transformacji społeczno-ustrojowej na tle przestępczości ogólnej*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004, s. 8.

¹⁰ J. Auleytnier, K. Głąbicka: *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*. Warszawa, Wydawnictwo ELIPSA 2001, s. 227. Zob. też: B. Bogacka-Osińska: *Dzieci łamiące prawo*. „Niebieska Linia” 2003, nr 4/27, s. 30—32.

¹¹ J. Auleytnier, K. Głąbicka: *Polskie kwestie socjalne...*, s. 227.

roku życia nie ponoszą odpowiedzialności karnej za popełnione czyny karalne, co nie zmienia faktu, że zjawisko to stanowi dość istotny problem społeczny¹². Z analizy danych wynika, że nieletni w tej kategorii wiekowej dokonują takich samych czynów karalnych, jak ich starsi koledzy¹³. Opracowywane statystyki, raporty przestępczości nieletnich, a szczególnie dynamika, struktura i charakter tego zjawiska pokazują, jak ważny i narastający jest to problem społeczny.

Problem przestępczości dotyczy każdego człowieka, ma wymiar zarówno jednostkowy, jak i społeczny. Czyn przestępczy dotyka nie tylko sprawcę, jego rodzinę, instytucje sprawujące kontrolę społeczną i inne placówki zajmujące się jej zapobieganiem i zwalczaniem, ale każdego z nas, ponieważ wzbudza powszechne zaniepokojenie i lęk¹⁴, zagraża poczuciu bezpieczeństwa i tym samym godzi w najwyższą daną nam wartość — życie¹⁵. Brutalizacja życia społecznego, wzrost przestępczości, towarzyszący tym zjawiskom syndrom zagrożenia i zaniku poczucia bezpieczeństwa stanowią moralny nakaz zobowiązujący do podejmowania radykalnych

¹² Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w 2002 r. Oprac. T. Wojtuszek i in. Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji. Warszawa, Centrum Szkolenia Policji 2003, s. 8—9.

¹³ Tamże, s. 9.

¹⁴ A. Siemaszko: *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*. Warszawa, Oficyna Naukowa 2001, s. 104—121. Zob. też: K. Czekaj: *Społeczna konstrukcja przestępstwa i przestępczości*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labyrinty współczesnego społeczeństwa...*, s. 159; A. Goszczyński, P. Pytlakowski: *Znikoma szkodliwość czynów — paragraf, który chroni przestępców. Raport: Zero pobłażania*. „Polityka” 2003, nr 5; A. Misiuk: *Zagrożenie przestępczością a poczucie bezpieczeństwa w środowisku lokalnym*. W: *Bezpieczeństwo człowieka w środowisku lokalnym*. Red. W. Ciczkowski. Olsztyn, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1999; E. Moczuk: *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym. Raport z badań sondażowych*. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 25—31; P. Stępnia: *Praca i pracownicy socjalni...*, s. 53.

Autorka artykułu zatytułowanego *Nie lubimy naszego świata* komentuje dane z raportu sporządzonego przez amerykański instytut badawczy Pew Research Center for the People and the Press na temat nastrojów obywateli 44 państw świata, w tym Polski. Z raportu wynika, że towarzyszy nam mnóstwo obaw. Zdaniem Elżbiety Olender, autorki artykułu, Europejczycy na pierwszym miejscu wymieniają przestępczość; najbardziej boją się jej Polacy (80%). Zob. E. O l e n d e r: *Nie lubimy naszego świata*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 23 grudnia 2002 r.

K.W. Frieske, powołując się na nowe (z 2006 roku) wyniki badań CBOS na temat poczucia bezpieczeństwa obywateli, stwierdza, że połowa respondentów nie uważa swojego kraju za bezpieczne miejsce do życia, natomiast 10%—15% żyje w nieustannym strachu. Zob. K.W. Frieske: *Przestępczość w Polsce na przełomie stuleci. Stereotypy i realia*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. Marody. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2007, s. 213.

¹⁵ A. Bałandynowicz: *Probacja. System sprawiedliwego karania*. Warszawa, Wydawnictwo Kodeks 2002, s. 7.

działań, zmierzających do eliminowania lub przynajmniej ograniczania niepożądanych zjawisk. Tego typu czynności i ich powodzenie zależą od wielu czynników, wśród których za znaczący warunek efektywności w zapobieganiu i zwalczaniu przestępczości uznaje się postawę¹⁶ (stanowisko, opinię, postrzeganie) wobec tego problemu osób pracujących ze zdemoralizowaną młodzieżą¹⁷.

Mając na względzie postulat zawarty w Deklaracji Praw Dziecka, mówiący, że „dziecko z uwagi na swą niedojrzałość fizyczną oraz umysłową wymaga szczególnej opieki i troski, a zwłaszcza właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”¹⁸, a także uznając jedną z wielu dyrektyw Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczącą wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich, głoszącą, że „młodzi ludzie [...] z uwagi na swoją młodość wymagają szczególnej opieki i pomocy uwzględniającej stopień ich rozwoju fizycznego, umysłowego i społecznego [...] potrzebują ochrony prawnej udzielanej w warunkach spokoju, wolności, godności i bezpieczeństwa”¹⁹, uzasadnione wydaje się poznanie postawy, opinii, stanowiska, sposobów działania, zachowania²⁰ wobec młodzieży zdemoralizowanej i przestępczej tych osób, które bezpośrednio i pośrednio sprawują nad nią pieczę. W kręgu zainteresowań badawczych winny znaleźć się zatem podmioty pełniące funkcje: readaptacyjną, terapeutyczną, kompensacyjną, kontrolno-ochronną, profilaktyczną, opiekuńczą, wychowawczą itp.

W niniejszej pracy swoim zainteresowaniem badawczym obejmuję działania kadry pedagogicznej placówek resocjalizacyjnych (zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich), wizytatorów Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, sprawujących zwierzchni

¹⁶ Przyjmuję za Tadeuszem Mądryckim rozumienie pojęcia „postawa” jako „względnie trwałej struktury (lub dyspozycji do pojawienia się takiej struktury) procesów poznawczych, emocjonalnych i tendencji do zachowań, w której wyraża się określony stosunek wobec danego przedmiotu”. Zob. T. Mądrycki: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*. Warszawa, PZWS 1970, s. 15.

¹⁷ A. Lewicki: *Psychologia kliniczna*. Warszawa, PWN 1972, s. 434—435. Zob. też: J. Kwieciński: *Relacje wzajemnych postaw funkcjonariuszy działu penitencjarnego i działu ochrony na przykładzie zakładu typu zamkniętego. Doniesienie z badań*. W: *Wina — kara — nadzieja — przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, Kalisz 25—27 września 1996 r.* Red. J. Szałański. Łódź, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 1998, s. 231—232.

¹⁸ Deklaracja Praw Dziecka uchwalona przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w dniu 20 listopada 1959 roku; zob. też: Preambuła do Konwencji praw dziecka, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne ONZ dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z dnia 23 grudnia 1991 r., nr 120, poz. 526 z późn. zm.).

¹⁹ J. Szumski: *Postępowanie w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Info-Trade 1996, s. 240—241.

²⁰ J. Kwieciński: *Relacje wzajemnych postaw...*, s. 232.

nadzór administracyjny i pedagogiczny Ministra Sprawiedliwości nad tymi placówkami (osoby powołane do ustalania odpowiednich regulacji prawnych, tworzenia instytucji zajmujących się tą kategorią dzieci i młodzieży, sprawowania nad nimi nadzoru) oraz postawę młodzieży akademickiej (studentów pedagogiki o specjalności: resocjalizacja z profilaktyką społeczną).

Podejmowanie odpowiednich działań wobec nieletnich wymaga szerokiej dyskusji praktyków, środowiska naukowego i gremiów decyzyjnych. W trakcie pisania tej rozprawy towarzyszyło mi przeświadczenie, że wypracowanie skutecznego modelu postępowania z nieletnimi sprawcami musi być poprzedzone rzetelną i głęboką diagnozą stanu przestępczości, obejmującą też percepcję tego zjawiska, a tym samym określającą charakter reakcji społecznej na ten problem, zwłaszcza ze strony przedstawicieli zajmujących się problematyką wychowania resocjalizującego.

Praca składa się z czterech rozdziałów. W pierwszym przedstawiam dane statystyczne na temat rozmiarów, dynamiki oraz struktury demoralizacji i czynów karalnych wśród nieletnich za lata 2000—2008. Rozdział drugi to teoretyczna analiza problematyki przeciwdziałania i zapobiegania przestępczości nieletnich w środowisku zamkniętym oraz otwartym. W rozdziale trzecim opisuję populację badawczą, charakteryzuję przebieg oraz teren badań. W części końcowej interpretuję wyniki ilościowych i jakościowych badań dotyczących poglądów i opinii resocjalizatorów oraz studentów na temat przestępczości nieletnich.

* * *

Pragnę serdecznie podziękować tym wszystkim Osobom, które były i są dla mnie „znaczącymi innymi” (*significant other*), na których pomoc podczas przygotowywania tej pracy zawsze mogłam liczyć. Wyrażam wdzięczność Pani Profesor Annie Nowak — promotorowi, za nieocenione wsparcie, rady, odpowiedzi, za poświęcany mi czas. Dziękuję recenzentom — Profesorom: Andrzejowi Radziejewiczowi-Winnickiemu, Wiesławowi Ambrozikowi oraz Henrykowi Machelowi za wiele cennych wskazówek, sugestii i konstruktywnych uwag, które przyczyniły się do poprawienia merytorycznej jakości prezentowanej Czytelnikowi pracy, a tym samym podwyższyły jej wartość.

Dziękuję także moim Przyjaciołom z Katedry Pedagogiki Społecznej Uniwersytetu Śląskiego, którzy okazali mi życzliwość i wsparcie, zwłaszcza w konceptualizacyjnej oraz finalizacyjnej fazie powstawania dysertacji. Nade wszystko dziękuję mężowi Maćkowi, który był pierwszym krytycznym recenzentem tej pracy i w czasie jej pisania zawsze dzielnie mnie wspierał i przejmował obowiązki związane z pielęgnacją i wychowywaniem naszego synka Kubusia.

Rozmiary i struktura przestępczości nieletnich w latach 2000—2008

Podjmując kwestię sposobów postępowania z nieletnimi, należy uwzględnić aktualne rozmiary demoralizacji i przestępczości nieletnich. Wynika to nie tylko z eskalacji, tendencji czy też kategorii szczególnie najgroźniejszych przestępstw, dających podstawę zarysowania w miarę dokładnego i wszechstronnego obrazu przestępczości młodzieży, ale również z potrzeby uwrażliwiania społecznego na proces wykołajenia młodych ludzi oraz ulepszania (modyfikowania) dotychczasowych i wprowadzania nowych, bardziej skutecznych rozwiązań, wynikających z możliwości precyzyjniejszego określenia genezy i specyfiki zachowań nieletnich sprawców.

Najbardziej ogólną charakterystyką zjawiska przestępczości jest jego ujęcie ilościowe i jakościowe (pod względem rodzajów). Podstawowymi źródłami informacji na temat przestępczości w Polsce są raporty policyjne i sądowe, które różnicują dane statystyczne¹. Zdaniem Bronisława Urbana,

¹ Jednostką statystyczną w sprawozdawczości policyjnej jest przestępstwo stwierdzone. Jest to czyn uznany za przestępstwo w postępowaniu przygotowawczym, zakończonym: 1) aktem oskarżenia; 2) umorzeniem postępowania z powodu: a) braku dowodów winy, b) niewykrycia sprawcy, c) śmierci podejrzanego, d) niepoczytalności sprawcy; 3) przekazaniem sprawy nieletniego sprawcy do sądu rodzinnego; 4) przekazaniem akt postępowania do innych organów orzekających (np. celnych, finansowych); 5) przekazaniem sprawy organom ścigania poza granicami kraju. Przestępstwa stwierdzone są rejestrowane w chwili zakończenia postępowania przygotowawczego. (Zob. *Atlas przestępczości w Polsce 2*. Red. A. Siemaszko. Warszawa, Wydawnictwo ON 1999, s. 9; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2001, s. 193—194). Sprawozdawczość Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości sporządzana jest na podstawie statystyki sądowej (orzeczenia prawomocne i nieprawomocne). Dane dotyczące orzeczeń nieprawomocnych przestępczości są sporządzane na podstawie rocznych sprawozdań nadsyłanych przez sądy rodzinne. Natomiast podstawą informacji o orzeczeniach prawomocnych są przesyłane przez sądy rodzinne karty statystyczne, zawierające dokładne dane o nieletnim, wobec którego zastosowano środki wychowawcze

„dla badaczy przestępczości jest faktem oczywistym, że mimo postępu w zakresie doskonalenia metod i technik badawczych oraz poprawy wykrywalności przestępstw, badana sfera zjawisk jest szczególnie odporna na wszelkie próby określenia dokładnych rozmiarów, co oznacza, iż zawsze będą istnieć pewne rozbieżności między ujawnionymi a rzeczywistymi rozmiarami przestępczości. Inaczej mówiąc, zawsze mamy do czynienia z tzw. ciemną liczbą przestępczości, której rozmiary mogą być tylko zmniejszane przy maksymalizacji wysiłku badawczego i postępu w zakresie techniki wykrywalności przestępstw”². Dlatego też Brunon Hołyst wyróżnił cztery rodzaje przestępczości, które w różnym zakresie dostarczają nam na jej temat informacji³:

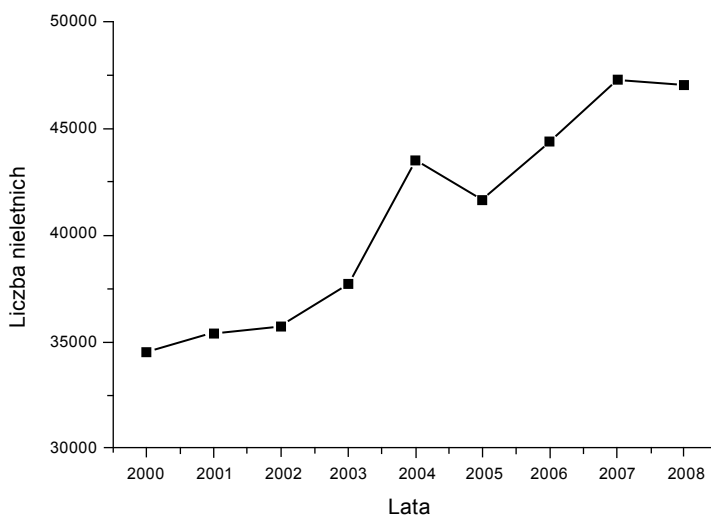
- Przestępczość rzeczywista — określana jako ogół czynów przestępczych, jakie zostały popełnione w danej jednostce czasu i na danym terenie. Zarówno wielkość, jak i struktura tego zbioru nie są znane. Próby oszacowania rozmiarów przestępczości rzeczywistej prezentowane są w literaturze kryminologicznej w ramach problematyki tzw. ciemnej liczby.
- Przestępczość ujawniona — definiowana jako ogół czynów, o których informacje uzyskały organy ścigania i na podstawie tych informacji wszczęły postępowanie przygotowawcze. Przestępczość tę nazywa się niekiedy przestępczością pozorną, nie wszystkie bowiem czyny, które w momencie wszczęcia postępowania kwalifikowano jako przestępstwa, są rzeczywiście przestępstwami.
- Przestępczość stwierdzona — to ogół czynów, których charakter jako przestępstw został potwierdzony w postępowaniu przygotowawczym.
- Przestępczość osądzona wyrokiem skazującym — ogół czynów, których charakter jako przestępstw został potwierdzony w postępowaniu sądowym.

Dane przedstawione na wykresie 1 potwierdzają obiegowe opinie o ogólnym i systematycznym wzroście przestępczości wśród nieletnich, która w latach 2000—2008 zwiększyła się z 34 545 przypadków (w 2000 roku) do 47 046 przypadków (w 2008 roku), osiągając największe rozmiary w 2007 roku, tj. 47 293 przypadki.

lub poprawcze. Zob. Z. Osrihanska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej*. „Państwo i Prawo” 1998, z. 9—10, s. 206; J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 196.

² B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000, s. 193.

³ B. Hołyst: *Kryminologia*. Wyd. 5. Warszawa, PWN 1994, s. 38.



Wykres 1. Nieletni ogółem (według przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego) w latach 2000—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

W 2008 roku odnotowano nieznaczny spadek przestępczości nieletnich w porównaniu z rokiem poprzednim (z 47 293 do 47 046), tj. o 247 przypadków. Największy, tzw. skokowy wzrost liczby nieletnich sprawców czynów karalnych i z symptomami demoralizacji nastąpił w roku 2004 (wzrost o 15,4% w stosunku do roku poprzedniego) i w roku 2007 (wzrost o 13,5% w stosunku do roku 2005). Znacny, bo aż o 36,2%, wzrost przestępczości wśród nieletnich w ciągu 9 lat (2000—2008) z 34 545 do 47 046, tj. o 12 501 przypadków, niewątpliwie należy utożsamiać z dokonującymi się przeobrażeniami ekonomicznymi, społecznymi, trwającymi procesami demokratyzacji i wiążącymi się z nimi procesami społecznego rozwarstwienia, nieegalitarności oraz moralnego relatywizmu, psychologicznej alienacji, braku poczucia odpowiedzialności i nadmiernego korzystania z prawnych zabezpieczeń wolności⁴. Tezę tę potwierdza opinia Henryka Machela, że źródła przestępczości, agresji i przemocy należy szukać w obszarze społeczno-ekonomicznym oraz w permissywnym nastawieniu społeczeństwa⁵.

⁴ Zob. m.in.: W.W. Szczęsny: *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2003, s. 122; B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu...*, s. 194; J.B. Hałaj: *Przestępczość nieletnich w okresie transformacji*. W: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*. Red. F. Kozaczuk, M. Radochoński. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2000, s. 85—93; J. Auleytnier, K. Głąbicka: *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków*. Warszawa, Wydawnictwo ELIPSA 2001, s. 227.

⁵ H. Machel: *Permissywnizm a odpowiedzialność osobista i dyscyplina społeczna młodzieży*. W: *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie trans-*

Liczbowy udział w przestępczości dziewcząt i chłopców jest różny. Irene Budrewicz uważa, że więcej uwagi badacze poświęcają zachowaniom przestępczym chłopców. Zdaniem autorki, taki stan rzeczy może być spowodowany statystycznie większą liczbą chłopców ulegających demoralizacji czy też popadających w konflikt z prawem⁶. Niemniej przestępczości nieletnich dziewcząt nie należy traktować jako mało znaczącego symptomu wykołajenia, wiąże się ona bowiem z różnymi interakcjami, dysfunkcjonalnością środowisk, a przede wszystkim jest zjawiskiem społecznym kreowanym przez współczesne realia społeczne. Kolejna analiza danych statystycznych szczegółowo odzwierciedla liczbowy udział zarówno dziewcząt, jak i chłopców w ogólnej populacji nieletnich sprawców czynów karalnych oraz z symptomami demoralizacji.

Tabela 1

Nieletni w związku z przejawianą demoralizacją i przypisanym czynem karalnym według płci

Demoralizacja, czyny karalne i płeć	Lata								
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Nieletni ogółem	34 545	35 417	35 744	37 727	43 535	41 682	44 397	47 293	47 046
Chłopcy	29 910	30 393	30 247	31 448	35 937	34 167	36 035	37 753	36 691
Dziewczęta	4 635	5 024	5 497	6 279	7 598	7 515	8 362	9 540	10 355
Demoralizacja — ogółem	8 878	9 441	10 633	12 206	15 193	15 454	16 978	19 503	20 089
Chłopcy	6 918	7 323	8 128	9 145	11 285	11 498	12 438	14 115	14 229
Dziewczęta	1 960	2 118	2 505	3 061	3 908	3 956	4 540	5 388	5 860
Czyny karalne — ogółem	25 667	25 976	25 111	25 521	28 342	26 228	27 419	27 790	26 957
Chłopcy	22 992	23 070	22 119	22 303	24 652	22 669	23 597	23 638	22 462
Dziewczęta	2 675	2 906	2 992	3 218	3 690	3 559	3 822	4 152	4 495

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

W populacji nieletnich przejawiających symptomy demoralizacji, jak i tych z przypisanym czynem karalnym zdecydowanie przeważają chłopcy (w latach 2000—2008 stanowili oni kolejno: 87%, 86%, 85%, 83%, 82%, 82%, 81% 80% oraz 78% ogółu nieletnich sprawców). Należy jednocze-

formacji ustrojowej w Polsce. Red. H. Machel, K. Wszeborowski. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1999, s. 127.

⁶ I. Budrewicz: *Przestępczość nieletnich dziewcząt*. W: *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnostyka — profilaktyka — resocjalizacja*. Red. S. Kawula, H. Machel. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2001, s. 56.

śnie odnotować brak znaczącego wzrostu popełniania przez nich czynów karalnych. Niepokój budzi zwiększająca się liczba nieletnich zdemoralizowanych (i chłopców, i dziewcząt), która w tym dziewięcioletnim okresie wzrosła ponad dwukrotnie (z 8 878 do 20 089).

Już w XIX wieku zwracano uwagę na prawidłowe kształtowanie młodych ludzi w płaszczyźnie moralnej. Przestępczość nieletnich zaczęto utożsamiać z problematyką tzw. dzieci moralnie zaniedbanych czy też z różnych przyczyn ulegających procesowi wykołajenia społecznego⁷. Stąd też apelowano, aby odpowiednią opieką otoczyć nie tylko nieletnich popadających w konflikt z prawem, ale i dzieci „[...] opuszczone, zaniedbane, krzywdzone, nienormalne”⁸. Demoralizacja — pojęcie stanowiące *novum* w polskim ustawodawstwie — jest kryterium oceny nieletniego z punktu widzenia podstawy podjęcia działań przewidzianych prawem⁹. Mimo że Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich (dalej: u.p.n.) nie podaje konkretnej definicji czy chociażby wzmianki o specyficznym ujęciu pojęcia (nie stanowi jej zawarty w art. 4 § 1 u.p.n. przykładowy katalog okoliczności i zachowań świadczących o demoralizacji nieletniego), można przyjąć, iż termin ten oznacza stan czy też proces charakteryzujący się negatywną postawą i zachowaniami nieletniego wobec obowiązujących w społeczeństwie podstawowych norm i zasad postępowania¹⁰. O demoralizacji mówi się wówczas, gdy zdarzenia nie są jednorazowymi wybrykami, ale przybierają postać systematycznego postępowania. Ponadto terminem tym określa się również popełnienie czynu zabronionego (nawet poważnego) przez osobę, która nie ukończyła 13 lat¹¹.

Zawarte w tabeli 1 dane odnośnie do płci nieletnich potwierdzają upowszechniane przez środki masowego przekazu (szczególnie prasę) doniesienia o zwiększającej się liczbie dziewcząt w ogólnej populacji nieletnich popełniających przestępstwa¹². Kazimierz Ptak — założyciel i były dyrek-

⁷ G. Harasimiak: *Demoralizacja jako podstawowe pojęcie postępowania z nieletnimi*. Szczecin, Wydawnictwo Archidiecezjalne Ottonianum 2001, s. 113.

⁸ A. Mogilnicki: *Dziecko i przestępstwo*. Warszawa 1916, s. 383.

⁹ M. Korcył-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich*. Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2004, s. 66.

¹⁰ K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha: *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1984, s. 16.

¹¹ J. Auleytner, K. Głąbicka: *Polskie kwestie socjalne...*, s. 229.

¹² Zdaniem Violetty Ozminkowski, dziennikarki „Newsweeka”, „dziewczęta jeszcze kilka lat temu sporadycznie wchodziły w konflikt z prawem. Dziś stają na czele gangów przestępczych. Są agresywniejsze i bardziej bezwzględne od mężczyzn” (V. Ozminkowski: *Dziewczynki, które nie znają litości*. „Newsweek” 2003, nr 34, s. 65–70). Zob. też: M. Bunda: *Panny na wygnaniu. (Raport)*. „Polityka” 2005, nr 45; D. Krzemionka-Brózda: *Wywiad z J. Czapiniskim nt.: Pokolenie T — żeńskie tsunami*. „Charaktery” 2005, nr 12, s. 58–59; B. Kowalska-Ehrlich: *Przestępczość nieletnich*. W: *Elementarne pojęcia pedagogiki spo-*

tor największego w Polsce zakładu poprawczego przeznaczonego dla nieletnich dziewcząt — uważa, że:

- wzrost przestępczości wśród nieletnich dziewcząt w ostatnim okresie jest bardzo niepokojący, bo aż 10-krotny,
- nieletnie są sprawczyniami bardzo groźnych społecznie czynów (zabójstwa, rozboje),
- nieletnie dziewczęta mają znaczący udział w tych przestępstwach: 15,5% — zabójstwa, 28,6% — rozboje zuchwałe, 14% — rozboje,
- nieletnie często w celu zaspokojenia potrzeb materialnych dokonują czynów przestępczych w grupach, w których pełnią rolę przywódczyń¹³.

Wyniki badań prowadzonych w jednym z zakładów poprawczych dla dziewcząt potwierdzają te tezy i wskazują, że przestępczość nieletnich dziewcząt coraz częściej przybiera formy czynów brutalnych, nasyconych agresją. Nieletnie dziewczęta cechuje większy niż chłopców stopień okrucieństwa, a także doznają one przyjemności z obserwowania dręczenia innych. Ponadto nowym zjawiskiem jest to, że występują one w roli przywódczyń i liderów grup. Edyta Bąk-Buczak podkreśla, że dziewczyny planują, organizują i dowodzą napadami, dokonują kradzieży i innych przestępstw — stają się powoli równoprawnymi członkiniami grup przestępczych¹⁴. Krzysztof Biel z analizy rodzajów i uwarunkowań zachowań dewiacyjnych nieletnich dziewcząt objętych resocjalizacją zakładową wyciąga następujące wnioski¹⁵:

- ponad połowę (60,7%) popełnionych przez nieletnie czynów zabronionych stanowiły przestępstwa gwałtowne,
- najwyższy wskaźnik procentowy przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu dotyczył udziału w bójce lub pobiciu — 46,6%,
- 5,3% badanych nieletnich brało udział w dokonaniu zabójstwa,
- prawie połowa badanych (48,4%) przyznała, że popełnione przestępstwa były uprzednio przez nie zaplanowane,

tecznej i pracy socjalnej. Red. D. Lalak, T. Pilch. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 1999, s. 222.

¹³ K. Ptak, C. Ptak: *Nieletni w procesie resocjalizacji*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*. Red. E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004, s. 247.

¹⁴ E. Bąk-Buczak: *Nieletnie dziewczęta w bandach*. „Edukacja i Dialog” 2003, nr 9, s. 36. Zob. też: A. Roszkowska, J. Kucharewicz: *Zachowania agresywne dziewcząt i chłopców popełniających czyny karalne w świetle badań Skali Agresji Bussa—Durkee (1961)*. „Chochanna” 2007, T. 1, nr 28; J. Ostrowski, R. Kruszyński: *Cechy agresywności dziewcząt nieprzystosowanych społecznie*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2005, nr 1—2, s. 10—16; B. Kowalska-Ehrlich: *Przestępczość nieletnich...*, s. 222.

¹⁵ K. Biel: *Przestępczość dziewcząt. Rodzaje i uwarunkowania*. Kraków, WAM 2008, s. 303—312.

- 27 badanych dziewcząt (28,4%) popełniło przestępstwo przed 13. rokiem życia, a to oznacza, że co czwarta badana weszła na drogę przestępstw jako dziecko,
- w subiektywnej ocenie badanych najczęstszym powodem popełnienia przestępstwa była potrzeba zdobycia pieniędzy,
- prawie co czwarta nieletnia (23,6%) nie potrafiła podać powodu dokonania przez siebie przestępstwa,
- najczęściej, zdaniem badanych, na popełnienie przestępstwa wpływ miała zła atmosfera w domu (42,1%), następnie wpływ grupy rówieśniczej (38,9%), dalej brak kontroli rodziców (30,5%), udział w grupie przestępczej (22,1%) oraz kłopoty w szkole (21,1%).

Analiza danych pokazuje, że w latach 2000—2008 zwiększyła się znacznie (bo aż o 123,5%) przestępczość wśród dziewcząt — w tym wzrost demoralizujących zachowań podwoił się (wzrost o 199%), a liczba czynów karalnych wzrosła o 2/3 (tj. o 68%).

Najbardziej niepokojące w przestępczości nieletnich są zmiany jakościowe, związane z wiekiem nieletnich oraz z rodzajem przestępstwa. Wiek jest podstawową cechą jednostki. Zdaniem Marianny Korcyl-Wolskiej, przestępczość charakteryzuje się tym, że wzrasta wraz z wiekiem¹⁶. Artykuł 1 § 1 u.p.n. określa (obok terminu „nieletni”) przedziały wiekowe osób, wobec których podejmowane są odpowiednie czynności (postępowania). Są to¹⁷:

- nieletni o nieoznaczonej dolnej granicy wieku do lat 18, wobec których podejmuje się czynności zmierzające do zapobiegania i zwalczania demoralizacji,
- nieletni w wieku od 13. do (nieukończonego) 17. roku życia, wobec których stosuje się przepisy ustawy ze względu na popełnienie przez nich czynu karalnego, co ma na celu zapobieganie lub zwalczanie demoralizacji,
- nieletnich o nieoznaczonej dolnej granicy wieku do lat 21, w stosunku do których wykonywane są orzeczone sądownie środki wychowawcze lub poprawcze.

Według Andrzeja Gaberle i Marianny Korcyl-Wolskiej¹⁸ od pojęcia „nieletni” w rozumieniu ustawy odróżnić należy nieletnich w rozumieniu kodeksu karnego, którymi są:

¹⁶ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 16.

¹⁷ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jednolity: Dz.U. 2002, nr 11, poz. 109); zob. też: A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2002, s. 17; M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 62; A. Nowak: *Zarys postępowania z nieletnimi dla pedagogów*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1999, s. 20.

¹⁸ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 17.

- osoby o nieoznaczonej dolnej granicy wieku do ukończenia 17. roku życia (art. 10 § 1 Kodeksu karnego; dalej: k.k.), które uznane są za niezdolne do popełnienia przestępstwa ze względu na niemożność przypisania im winy,
- osoby w wieku od 15 do 17 lat, które mogą odpowiadać na zasadach określonych w Kodeksie karnym za popełnienie przestępstw wymienionych w art. 10 § 2.

Jak widać, teoretycznie obowiązujące przepisy zawierają wyznaczone ustawowo granice nieletniości. Odpowiednio do przyczyn objęcia osoby postępowaniem — określono je następująco¹⁹:

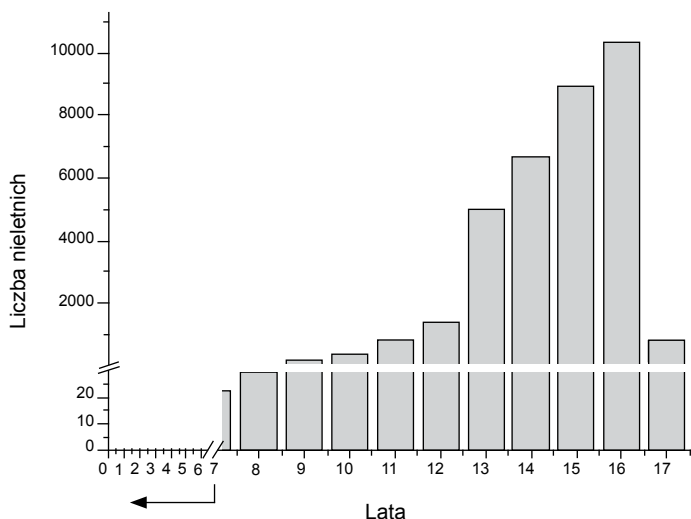
- górna granica: 17 lat — odpowiedzialność karna, 18 lat — demoralizacja, 21 lat — wykonywanie orzeczonych środków,
- dolna granica: 13 lat — czyn karalny, 15 lat (wcześniej 16 lat) — wyliczone w k.k. przestępstwa.

Warto w tym miejscu podkreślić, że przepisy Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nie określają dolnej granicy wieku osób, wobec których podejmuje się działania zmierzające do zapobiegania i zwalczania demoralizacji. Oznacza to, że nie ma prawnego ograniczenia wieku, poniżej którego niemożliwa byłaby interwencja w postaci zastosowania ustawowo przewidzianych środków. Za takim ujęciem przemawia potrzeba wczesnej reakcji (interwencji) w sytuacji, gdy wystąpią pierwsze symptomy niepokojących zjawisk. Niemniej, według komentarza ustawy, wykazywać przejawy demoralizacji może dopiero nieletni, którego rozwój psychiczny i społeczny osiągnął etap pozwalający na orientację w podstawowych nakazach i zakazach regulujących stosunek do innych ludzi i samego siebie, tj. w graniach 7—9 lat. Na etapie wcześniejszym da się ustalić jedynie zagrożenie demoralizacją, więc wobec takich jednostek jedynie można zastosować środki przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym²⁰. Dane

¹⁹ G. Harasimiak: *Demoralizacja...*, s. 66.

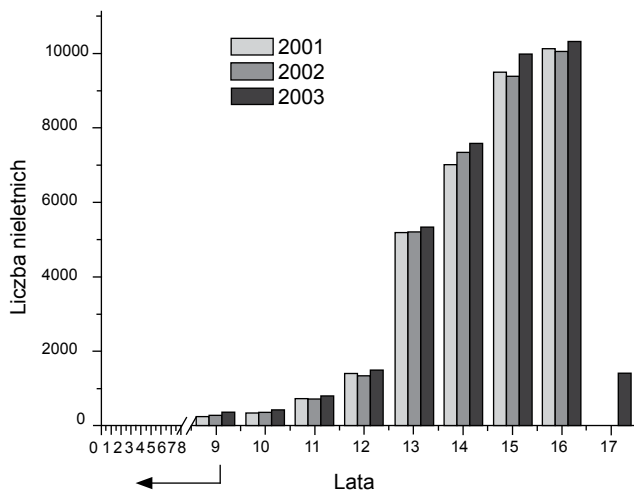
²⁰ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 18. Według Justyny Kuszał podstawą oceny stopnia niedojrzałości psychicznej są zmiany w rozwoju psychospołecznym jednostki. Chodzi o zmiany fizyczne, umysłowe, emocjonalne, społeczne, obserwowane w procesie konstruowania się psychicznych struktur. Osiąganie dojrzałości fizycznej to m.in. przyrost wagi, wzrostu, zmiany anatomiczne. Osiąganie dojrzałości umysłowej to nabywanie zdolności w zakresie percepcji, tworzenia pojęć, rozwiązywania problemów. Temu rozwojowi muszą towarzyszyć procesy „wyrabiania sobie stosunku” do otaczającej rzeczywistości, przez co rozumie się zdolność do odczuwania i wyrażania emocji. Dojrzałość człowieka to również pewien poziom umiejętności funkcjonowania w społeczeństwie, czyli rozwój percepcji społecznej, wzrost aktywności, kontakty interpersonalne i przystosowanie do wymogów społeczeństwa. J. Kuszał: *Odpowiedzialność nieletnich w prawie polskim*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004, s. 229.

zestawione na wykresach 2—4 obrazują wiek nieletnich zdemoralizowanych oraz sprawców czynów karalnych²¹.



Wykres 2. Nieletni według wieku, przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego w roku 2000

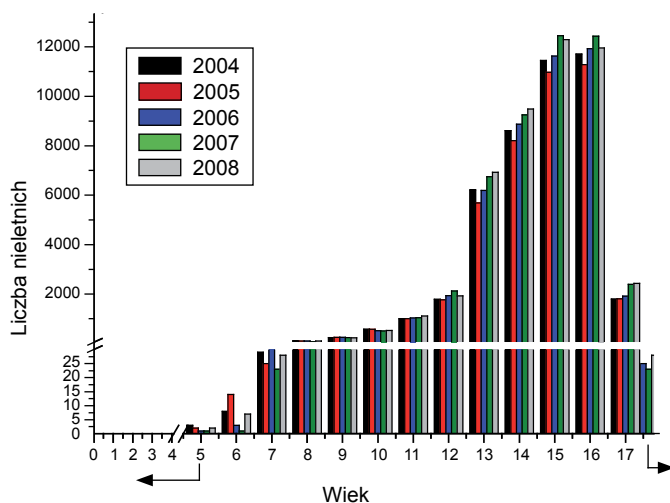
Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.



Wykres 3. Nieletni według wieku, przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego w latach 2001—2003

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

²¹ Dane dotyczące wieku nieletnich są przedstawione na trzech odrębnych wykresach ze względu na zróżnicowane kategorie wiekowe w różnych latach (w 2000 roku najniższą była kategoria do lat 8, w latach 2001—2003 — do lat 9, a w latach 2004—2008 obniżono ją do lat 5).



Wykres 4. Niekłoni według wieku, przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego w latach 2004—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zebrane dane pokazują zwiększającą się liczbę nieletnich zdemoralizowanych i z przypisanym czynem karalnym w najniższej kategorii wiekowej. W 2000 roku (wykres 2) najniższą kategorię wieku stanowił przedział do lat 7 i znalazło się w nim 23 dzieci (0,06% ogółu nieletnich, w tym 87% to chłopcy, a 13% — dziewczęta). W latach 2001—2003 (wykres 3) kategorię najniższego wieku podniesiono do lat 9. W 2001 roku znalazło się w niej 252 dzieci (0,7% ogółu nieletnich, w tym 92% to chłopcy, 8% — dziewczęta). W roku 2002 zwiększyła się liczba tych osób do 285 (0,8% ogółu nieletnich, w tym 88% to chłopcy, a 12% — dziewczęta), natomiast w 2003 roku nieletni ogółem do 9 lat stanowili liczbę 367 (1% ogółu nieletnich, w tym chłopcy to 85%, a dziewczęta — 15%). Podsumowując, w latach 2001—2003 przyrost nieletnich zdemoralizowanych w kategorii wiekowej do lat 9 zwiększył się o 115 osób (wzrost o 46%). Ostatni wykres zawiera dane z lat 2004—2008. Tutaj należy odnotować znaczne obniżenie kategorii wieku nieletnich zdemoralizowanych — dane statystyczne jako najniższy przedział podają granicę do 5 lat. Niekłoni w wieku 6, 7, 8 czy też 9 lat stanowią odrębne grupy. Liczba nieletnich z przypisanym czynem karalnym, którzy nie ukończyli 13 lat, wynosiła w 2000 roku 2801 (8,1% ogółu nieletnich). W roku 2008 wyniosła już 3928 (8,3% ogółu nieletnich). Przybyło zatem 1127 nieletnich w tej kategorii osób (wzrost o 40,2%). Liczba nieletnich sprawców czynów karalnych, którzy nie ukończyli 13. roku życia, wzrosła w okresie 2000—2008 prawie o połowę.

Z pewnością obniżenie wieku nieletnich wynika z braku odpowiedniej opieki, z zaniedbań wychowawczych ze strony rodziców, a przede wszyst-

kim z braku podejmowania we właściwym czasie odpowiednich środków zaradczych (reakcji) wobec dzieci przejawiających symptomy demoralizacji bądź zagrożonych demoralizacją ze strony osób dorosłych. Na tej podstawie Grzegorz Harasimiak stwierdza, że „następuje swoiste zwleknięcie z podjęciem interwencji do momentu ujawnienia demoralizacji”²². Według Janusza Sztumskiego, kolejną przyczyną utrudnień socjalizacyjnych wśród dzieci jest ubóstwo. Życie w rodzinach dotkniętych biedą staje się też niekiedy źródłem ich demoralizacji. Ma to miejsce na przykład wówczas, gdy dzieci zmuszane są do żebractwa, do uprawiania różnych form prostytucji i uczestniczenia w działalności przestępczej (rozbojach czy też kradzieżach), ponieważ obowiązujący Kodeks karny przewiduje ograniczoną odpowiedzialność nieletnich. Godne ubolewania jest również zmuszanie dzieci do pracy zarobkowej, zwłaszcza w warunkach zagrażających ich zdrowiu lub życiu, co może wywierać negatywny wpływ na ich rozwój psychiczny i moralny²³. Dane zestawione na wykresach 2—4 pokazują, że dominujące grupy wiekowe wśród ogółu dzieci zdemoralizowanych lub z przypisanym im czynem karalnym mieszczą się w przedziale 13—16 lat (w 2008 roku stanowili oni 86,4% ogółu sprawców, z czego 77,9% to chłopcy i 22,1% to dziewczęta).

W ciągu ostatnich lat obserwuje się postępującą brutalizację życia społecznego. Codziennie serwisy informacyjne donoszą o kolejnych morderstwach, gwałtach, napadach dokonywanych nie tylko przez dorosłych, ale również przez młodzież, a nawet dzieci. Publikowane raporty, wyniki licznych badań potwierdzają wypowiedzane opinie, że coraz częściej tych najgroźniejszych przestępstw (przeciwko zdrowiu i życiu) dopuszcza się młodzież z tzw. dobrych domów (rodzin). Od kilku lat niepokojąco obniża się wiek sprawców przestępstw. Obserwacja życia społecznego prowadzi do wniosku, iż akty brutalizacji zachowań są nieodłącznym elementem funkcjonowania współczesnego społeczeństwa. W opinii Bronisława Urbana, miernikiem rozwoju przestępczości są, z jednej strony, jej ogólne rozmiary, a z drugiej — typy, rodzaje czy przejawy, jakie dominują w danym czasie²⁴. Autor uważa, „śledzenie ewolucji przestępczości pod względem jej rodzajów ma wielkie znaczenie nie tylko dla kryminologii i ogólnej polityki prewencyjnej państwa, ale rów-

²² G. Harasimiak: *Problem zachowań przestępczych dzieci i młodzieży*. „Opieka — Wychowowanie — Terapia” 2005, nr 3—4, s. 15.

²³ J. Sztumski: *Dzieci i młodzież w procesie przemian zachodzących w Polsce*. W: *Pokolenie wygranych? Dzieci i młodzież w procesie transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej Polski*. Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001, s. 11. Zob. też: A. Roter: *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2005; A. Radziejewicz-Winnicki, A. Roter: *Ryzyko transformacyjne nowego ładu społeczno-edukacyjnego*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania 2004, s. 43—75; M. Meller: *Dzieci z żelaza*. „Polityka” 2002, nr 17.

²⁴ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000, s. 58.

niez dla psychologii i socjologii przestępczości oraz nauk pedagogicznych (resocjalizacji), a także działań profilaktycznych w środowiskach młodzieżowych. Badanie rodzajów przestępstw dostarcza nie tylko ważnych wniosków o rozwoju moralnym młodzieży w danym czasie (okresie), ale przyczynia się w dużym stopniu do poznania ewolucji osobowości zaburzonej w kierunku przestępczości”²⁵. Z punktu widzenia pedagogicznego ten rodzaj wskaźnika jest niewątpliwie bardzo ważny, odzwierciedla bowiem stan moralny znacznej liczby dzieci i młodzieży, a na tej podstawie można opiniować i oceniać skuteczność oddziaływań wychowawczych i profilaktycznych, podejmowanych na poziomie prawnym (oficjalnym), systemowym, lokalnym i w naturalnych strukturach społecznych, zwłaszcza w rodzinie.

Definiowanie przestępczości i innych nagannych form zachowania poprzedzają próby określenia jej rodzajów. Pojęcie to znane jest na całym świecie, jednak nie wszędzie jest jednakowo interpretowane (w poszczególnych krajach przyjmowane są różne kwalifikacje zachowań uznawanych za przestępcze)²⁶. Jak słusznie zauważa Anna Nowak, termin „przestępstwo” bywa rozumiany jako konkretne zdarzenie, dyspozycja przepisu karnego lub ogólne pojęcie²⁷. Wśród prawników istnieje zgodność co do tego, że „przestępczość nieletnich” nie jest terminem jednoznacznym, gdyż zależy od wieku i od rodzaju czynów stanowiących przestępstwo²⁸. Zgodnie z art. 1 § 2 u.p.n., istotą przestępczości nieletnich jest popełnienie przez nich czynów karalnych. Zdaniem Barbary Kowalskiej-Ehrlich, istnieje dwojakie rozumienie przestępczości nieletnich — szersze i węższe. W tym pierwszym za przestępców nieletnich uznaje się nie tylko dzieci i młodzież, którzy popełniają czyny naruszające normy prawa karnego, ale także tych nieletnich, których zachowanie jest społecznie naganne i przejawia symptomy demoralizacji i społecznego niedostosowania. W wąskim rozumieniu tego pojęcia przestępcami nieletnimi są tylko te dzieci i młodzież, którzy naruszają przepisy obowiązującego prawa karnego²⁹.

Pojęcie przestępstwa określają dwa podstawowe warunki odpowiedzialności. Pierwszy to ustalenie, że popełniony przez sprawcę czyn jest społecznie szkodliwy, drugi zaś to ustalenie, że jest bezprawny, czyli za-

²⁵ B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu...*, s. 197. Zob. też: B. Urban: *Przestępczość gwałtowna współczesnej młodzieży*. W: *Utrudnienia adaptacyjne młodego pokolenia*. Red. T. Sołtysiak, M. Kowalczyk-Jamnicka. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1999, s. 139.

²⁶ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży...*, s. 61. Zob. też: M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 15; J. Auleytner, K. Głabicka: *Polskie kwestie socjalne...*, s. 227.

²⁷ A. Nowak: *Zarys postępowania...*, s. 23.

²⁸ B. Kowalska-Ehrlich: *Przestępczość nieletnich...*, s. 222.

²⁹ *Taż*: *Zasady postępowania z nieletnimi*. W: *Prawne podstawy resocjalizacji i zapobiegania przestępczości*. Red. A. Krukowski. Warszawa, PWN 1979.

broniony pod groźbą kary przewidzianej w ustawie. Cechą formalną definicji przestępstwa jest bezprawność — rozumiana jako sprzeczność z normą prawną. Cechą materialną przestępstwa jest społeczna szkodliwość czynu, ustawodawca posługuje się określeniem „społeczne niebezpieczeństwo czynu”, na którego treść składają się elementy przedmiotowe (rodzaj naruszonego dobra społecznego, sposób działania, czas i miejsce popełnienia czynu), jak i elementy podmiotowe (procesy psychiczne sprawcy towarzyszące czynowi). Na treść pojęcia „przestępstwo” składają się też wina, karalność i ustawowe znamiona. W obowiązującym prawie karnym przestępstwem nazywa się czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy w stopniu wyższym niż znikomym³⁰.

Tabela 2

Nieletni według wybranych rodzajów przestępstw w latach 2000—2008

Nieletni	Lata								
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu									
Ogółem	3 716	3 718	4 072	4 367	5 154	4 919	5 409	5 684	5 435
Chłopcy	3 264	3 277	3 562	3 821	4 510	4 310	4 748	4 864	4 646
Dziewczęta	452	441	510	546	644	609	661	820	789
Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu									
Ogółem	104	76	60	85	84	88	87	82	65
Chłopcy	96	75	53	84	77	80	75	79	63
Dziewczęta	8	1	7	1	7	8	12	3	2
Przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji									
Ogółem	185	388	389	378	510	533	598	662	670
Chłopcy	170	370	373	366	487	509	577	633	628
Dziewczęta	15	18	16	12	23	24	21	29	42
Przestępstwa przeciwko wolności									
Ogółem	646	646	741	814	1 154	1 036	1 404	1 652	1 388
Chłopcy	520	525	566	619	843	752	1 030	1 207	964
Dziewczęta	126	121	175	195	311	284	374	445	424
Przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajności									
Ogółem	174	197	198	238	218	239	227	355	301
Chłopcy	169	194	192	230	212	230	220	332	281
Dziewczęta	5	3	6	8	6	9	7	23	20

³⁰ L. Gardocki: *Prawo karne*. Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck 1999, s. 46. Zob. też: A. Nowak, E. Wysocka: *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie. Elementy profilaktyki społecznej i kryminologii*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2001, s. 26; M. Czajka, A. Światłowski: *Przestępstwa*. W: *Encyklopedia. Prawo nie tylko dla prawników*. Red. B. Adynowska i in. Bielsko-Biała, Wydawnictwo Park 2000, s. 510—515.

cd. tab. 2

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
Przestępstwa przeciwko rodzinie i opiece									
Ogółem	50	88	94	104	214	184	212	462	364
Chłopcy	45	72	84	84	190	157	179	403	295
Dziewczęta	5	16	10	20	24	27	33	59	69
Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej									
Ogółem	527	555	643	722	934	869	971	1 299	1 202
Chłopcy	420	434	515	595	783	696	770	1 043	910
Dziewczęta	107	121	128	127	151	173	201	256	292
Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości									
Ogółem	81	124	92	97	185	185	220	253	198
Chłopcy	57	87	72	66	120	124	152	155	133
Dziewczęta	24	37	20	31	65	61	68	98	65
Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu									
Ogółem	109	122	103	71	57	52	45	67	66
Chłopcy	97	105	84	62	49	45	41	60	60
Dziewczęta	12	17	19	9	8	7	4	7	6
Przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów									
Ogółem	389	482	378	421	383	401	428	433	391
Chłopcy	342	390	278	329	290	287	306	324	265
Dziewczęta	47	92	100	92	93	114	122	109	126
Przestępstwa przeciwko mieniu									
Ogółem	18 488	18 615	17 610	17 443	18 521	16 727	16 640	15 728	15 494
Chłopcy	16 720	16 654	15 658	15 321	16 264	14 572	14 452	13 546	12 998
Dziewczęta	1 768	1 961	1 952	2 122	2 257	2 155	2 188	2 182	2 496
Przestępstwa narkotykowe – w związku z naruszeniem Ustawy z dnia 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 1997, nr 75, poz. 468) oraz Ustawy z dnia 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2005, nr 179, poz. 1485)									
Ogółem	470	610	767	889	1 252	1 350	1 314	1 178	1 009
Chłopcy	420	539	677	790	1 101	1 195	1 146	991	870
Dziewczęta	5	71	90	99	151	155	168	187	139
Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu									
Ogółem	77	64	60	52	55	51	62	72	61
Chłopcy	75	60	56	50	54	50	60	69	55
Dziewczęta	2	4	4	2	1	1	2	3	6
Przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi									
Ogółem	170	171	118	151	97	92	80	68	59
Chłopcy	158	158	110	147	93	91	68	62	57
Dziewczęta	12	13	8	4	4	1	12	6	2

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest wzrostowa tendencja przestępstw uznanych za szczególnie niebezpieczne dla życia i zdrowia, tj. za-

bójstw, czynów powodujących uszczerbek na zdrowiu (uszkodzenia ciała), bójek, pobić, zgwałceń, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych; a ponieważ godzą w największą wartość — życie, są najbardziej bulwersujące. W przeważającej mierze sprawcami takich czynów są chłopcy (np. w 2008 roku stanowili oni aż 85,5% populacji tych nieletnich, którzy popełnili przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu). Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, których dopuścili się nieletni w okresie 2000—2008, wzrosły o 46% (z 3716 do 5435 przypadków w tej kategorii przestępstw; zob. tab. 2). Według ustaleń policji, nieletnich sprawców przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu bardzo często cechuje bezwzględność, agresja i okrucieństwo, które są wynikiem dwóch czynników sytuacyjnych, tj. działania w grupie oraz działania pod wpływem alkoholu³¹. Psychologiczna analiza agresywnych zachowań nieletnich pokazuje, jakie intencje kierowały sprawcami pobić, uszkodzeń ciała, zabójstw³²:

- pragnienie doznania przyjemności płynącej z rywalizacji, ryzyka i ekscytacji jako stanów uniesienia związanego z wyrwaniem się ze szponów szarej codzienności i zwykłości,
- chęć przywłaszczenia, które w percepcji sprawcy (napastnika) może nastąpić w sytuacji całkowitego unieszkodliwienia ofiary,
- zemsta i nienawiść zgeneralizowane na wszystkich ludzi, wynikające z urojonych krzywd, których doświadczył sprawca,
- pragnienie władzy i dominowania nad słabszym, przerażonym i upokorzonym człowiekiem, wynikające z sadystycznych potrzeb, ujawiających się u sprawców tego typu przestępstw wskutek stosowania przez rodziców wadliwych technik socjalizacyjnych.

W strukturze ogólnej liczby czynów karalnych przestępstwa przeciwko mieniu (kradzieże, włamania) wyraźnie dominują. Z kolei przestępstwa narkotykowe (przestępczość nieletnich określana w związku z naruszeniem przepisów u.p.n.³³) nie są przypadkami szczególnie wyróżniającymi się na tle innych kategorii przestępstw. Można jednak zauważyć, że w analizowanych latach (2000—2008) właśnie tego rodzaju zachowania cechowała duża dynamika wzrostu³⁴. Bronisław

³¹ J. Auleytner, K. Głąbicka: *Polskie kwestie socjalne...*, s. 231.

³² L. Pytka: *Niewydarzeni, sfrustrowani, agresywni*. W: *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*. Red. J. Papież, A. Płukis. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2000, s. 69.

³³ Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 1997, nr 75, poz. 468) oraz Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2005, nr 179, poz. 1485).

³⁴ Według danych z raportu Komendy Głównej Policji w 2002 roku najczęstszymi przestępstwami dokonywanymi w związku ze środkami psychotropowymi były: udzielanie środków odurzających — nakłanianie do użycia środków w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 46 ustawy), posiadanie środków odurzających (art. 48), udzielanie, ułatwienie użycia i nakłanianie do użycia (art. 45), wprowadzenie do obrotu środków odurzających (art. 43)

Urban³⁵ wzrost przestępczości narkotykowej wiąże z psychospołeczną kondycją młodzieży, co — jego zdaniem — powinno stanowić istotną przesłankę działań profilaktyczno-terapeutycznych i resocjalizacyjnych.

W opinii wielu teoretyków (m.in. Bronisława Urbana, Barbary Kowalskiej-Ehrlich, Brunona Hołysta, Andrzeja Gaberle) analizujących statystyki pod względem przestępczości nieletnich „szczególnie wyodrębniającymi się cechami współczesnej przestępczości są jej wzrastające rozmiary i dynamika, znaczące obniżenie się dolnej granicy wiekowej sprawców, niespotykany wzrost przestępstw gwałtownych, zawierających elementy agresji i przemocy, eskalacja przemocy w rodzinie oraz wykraczanie młodzieżowej dewiacji (zwłaszcza przestępczości gwałtownej i uzależnień) poza środowiska marginesu społecznego, co jest równoznaczne z pojawieniem się tych zjawisk wśród młodzieży z rodzimym i wyższym statusie społecznym, oraz znaczący wzrost przestępczości kobiet (głównie nastolatek i w wieku 20—25 lat)”³⁶. Pojawienie się nowych rodzajów przestępstw jest wynikiem ogólnych przemian społecznych — warunków życia, preferencji i dążeń ludzkich, zmian w zakresie wartościowania stylu życia i obiektów materialnych, zapotrzebowania na określone przedmioty, ich dostępności, sposobu rozwiązywania problemów społecznych i konfliktów interpersonalnych, ukształtowanych nawyków codziennego zachowania i ulegania modnym wzorom życia³⁷.

(Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w 2002 r. Oprac. T. Wojtuszek i in. Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji. Warszawa, Centrum Szkolenia Policji 2003, s. 111—112). Jak wynika z analiz Ministerstwa Sprawiedliwości, sporządzanych na podstawie informacji dyrektorów placówek resocjalizacyjnych i wizytatorów sprawujących nadzór pedagogiczny nad tymi placówkami, w 2004 roku odnotowano gwałtowny wzrost kontaktu nieletnich z narkotykami i innymi środkami odurzającymi. Tego typu środki zażywało około 75% wszystkich umieszczonych w placówkach chłopców i ponad 60% dziewcząt. Popularne wcześniej wdychanie oparów, klejów, rozpuszczalników czy innych substancji chemicznych dających efekt odurzenia młodzież zastępuje narkotykami w czystej formie lub innym środkiem psychoaktywnym silnie uzależniającym. Zob. *Raport o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych. Informacja o podstawowych problemach*. Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń. Warszawa 2005, s. 9. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://ms.gov.pl/aktual/raport.rtf>. Rok dostępu: 2007.

³⁵ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży i podstawy profilaktyki*. W: *Zjawiska patologii społecznej uwarunkowania, rozmiary, profilaktyka, prognozy*. Red. T. Sołtysiak. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1995, s. 108.

³⁶ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2005, s. 8. Zob. też: B. Kowalska-Ehrlich: *Przestępczość młodzieży — rozmiary i charakterystyka zjawiska*. W: *Polska młodzież — zaburzenia, zagrożenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*. Red. T. Sołtysiak, M. Karwowska. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2001, s. 389—393.

³⁷ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży...*, s. 59; A. Gaberle: *Problemy z dewiacją (uwagi wstępne do badań dewiacyjnych zachowań nieletnich w Krakowie)*. W: *Przestępczość*

Współczesna przestępczość nieletnich charakteryzuje się również tym, że nierzadko współdziałają oni z osobami dorosłymi bądź działają w grupie rówieśników. Grupy przestępcze są coraz lepiej zorganizowane, ustrukturyzowane, cechuje je większa trwałość i specjalizacja w dokonywaniu przestępstw³⁸. Popełnianie czynów karalnych przez nieletnich bywa dokładnie zaplanowane, przemyślane, częściej też nieletni dokonują ich używając niebezpiecznych narzędzi. Jeśli chodzi o czynniki sytuacyjne, to kluczową rolę odgrywa działanie w grupie (typowe dla nieletnich), w której wzajemne relacje, mobilizowanie i anonimowość podtrzymują wcześniej podjęty zamiar, a ponadto stan nietrzeźwości i związane z nim okoliczności spożywania alkoholu oraz używanie środków odurzających³⁹. Zdaniem Brunona Hołysta, „przestępczość nieletnich w grupach jest jednym z etapów demoralizacji. Jest on bardzo niebezpieczny, ponieważ wewnątrz gangu zachodzą specyficzne procesy powodujące gwałtowne przyspieszenie i pogłębianie się owej demoralizacji, która w wielu przypadkach rozpoczyna się, nim nieletni wstąpi do grupy przestępczej. Ponadto grupa dzięki swoim pozaprzestępczym funkcjom (wspólne spędzanie czasu, zdobycie uznania, aprobaty itp.) przyciąga niezdemoralizowane jeszcze, ale pozbawione należytej opieki dzieci i młodzież z najbliższego otoczenia (szkoła, sąsiedztwo), powodując szybki proces wykołejenia”⁴⁰. Tezę tę potwierdza m.in. Bronisław Urban, pisząc, że „obecnie, jeśli chodzi o przestępczość młodzieży, mamy do czynienia z wyraźnymi przejawami silnej więzi w przestępczych grupach rówieśniczych”⁴¹. Ten stan jest wynikiem m.in. braku

i zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży w Krakowie. Red. A. Gaberle. Kraków, Wydawnictwo Zakamycze 2001, s. 10—11.

³⁸ Według Zofii Ostrihanskiej i Dobrochny Wójcik, „przestępczość grupowa zawsze była typowa dla nieletnich, o ile jednak dawniej uczestnikami grupy byli z reguły rówieśnicy, bądź niewiele starsi młodociani, to w ostatnich latach są to coraz częściej ludzie dorośli, nierzadko recydywiści, osobnicy bardzo wykołejeni. W latach 80., około 10% nieletnich działało w grupach z osobami dorosłymi, natomiast obecnie ich odsetek szacuje się na 25%”. Zdaniem autorek, charakterystyczne jest również to, że grupy te nie są, jak dawniej, „przypadkowe”, których uczestnicy są luźno związani. Obecnie są one bardziej zorganizowane, ustrukturalizowane, o większej trwałości, a także cechują się pewną specjalizacją w dokonywaniu przestępstw. W grupowych przestępstwach nieraz biorą udział dziewczęta, które są również sprawczyniami rozbojów, zabójstw i innych brutalnych czynów (Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności...*, s. 207—208).

³⁹ A. Nowak, E. Wysocka: *Problemy i zagrożenia...*, s. 127. Zob. też: W.W. Szczęsny: *Zarys resocjalizacji...*, s. 122—124.

⁴⁰ B. Hołyst: *Zabójstwa popełniane przez nieletnich. Studium kryminologiczne*. W: *Młodociani mordercy. Studia nad agresją i zbrodnią*. Red. W. Ambrozik, F. Zieliński. Poznań, Wydawnictwo PTPN 2003, s. 29.

⁴¹ B. Urban: *Przestępczość młodzieży polskiej w okresie transformacji społeczno-ustrojowej na tle przestępczości ogólnej*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzie-*

oparcia w rodzinie. Toteż członkowie grup przestępczych często wywodzą się z rodzin, w których czują się wyobcowani czy też zaniedbywani. Przynależność do takiej grupy traktują jako namiastkę życia w rodzinie. Wśród innych czynników motywujących do wstąpienia do gangu lub innego przestępczego ugrupowania nieletni wymieniają to, że grupa przestępcza⁴²:

- daje duże możliwości uczestniczenia w specyficznie pojętej działalności rekreacyjnej — jest to środowisko, w którym dzieje się coś interesującego z punktu widzenia potrzeb i zainteresowań młodzieży zepchniętej na margines społeczno-kulturowy,
- stanowi szansę schronienia i maskowania — zapewnia jednostce anonimowość i grupową protekcję, które są skuteczną osłoną rozwoju dewiacyjnych tożsamości oraz rozwiązywania sytuacji stresowych,
- zabezpiecza jednostkę przed fizyczną agresją — jest grupą ochronną dla swoich członków.

Zdaniem Herberta Colla-Müllera, ważnym motywem wstąpienia młodzieży z grup ryzyka do grup przestępczych jest bieda. „Niemożność nabywania potrzebnych towarów i usług bywa źródłem poczucia bezradności i beznadziei. Młodzież żyjąca w biedzie często ma trudności z zaspokajaniem podstawowych fizycznych i psychologicznych potrzeb, co może prowadzić do utraty poczucia własnej wartości i godności. Jednym ze sposobów na zdobycie gotówki okazuje się dołączenie do grupy trudniącej się handlem narkotykami”⁴³. Według opinii Biura Prewencji Komendy Głównej Policji⁴⁴ najczęstszymi motywami popełniania przez nieletnich przestępstw są: chęć zdobycia pieniędzy, zaimponowania innym, chęć przebywania i realizowania się w grupach nieformalnych, powielania wzorów i zachowań mających swoje źródło w domu rodzinnym bądź upowszechnianych w środkach masowego przekazu (sceny przemocy, okrucieństwa, agresji, gwałtu), poczucie bezkarności za wcześniej popełnione przestępstwa, poszukiwanie akceptacji i poczucia bezpieczeństwa, których nie znajdują w rodzicach i opiekunach.

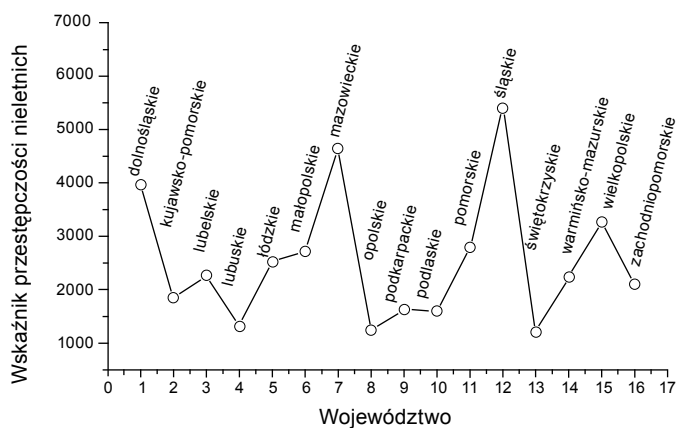
Nasilenie przestępczości jest zróżnicowane w zależności od struktury terytorialnej kraju, tzn. podziału według województw (wykres 5).

żj. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004, s. 10.

⁴² Tenże: *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach...*, s. 60–61.

⁴³ H. Colla-Müller: *Przestępczość nieletnich. Strategie zapobiegania i interwencji*. W: *Zmiany w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Perspektywa europejska*. Red. Z.W. Stelmazuk. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2001, s. 192.

⁴⁴ J. Auleytnier, K. Głąbicka: *Polskie kwestie socjalne...*, s. 228.



Wykres 5. Nieletni ogółem według miejsca zamieszkania w latach 2000—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Analizując wykres, można zauważyć, że w ciągu 9 lat (2000—2008) najwyższy wskaźnik przestępczości nieletnich⁴⁵ odnotowano w województwie śląskim, następnie w mazowieckim i dolnośląskim, a najniższy — w świętokrzyskim, opolskim i lubuskim. We wskazanym okresie tendencja ta w grupie województw o największej przestępczości nieletnich była *constans* — stała (na pierwszym miejscu województwo śląskie, następnie mazowieckie i dolnośląskie), natomiast województwa z najniższą przestępczością w poszczególnych latach zamieniały się miejscami. W 2008 roku najmniej zagrożone przestępczością były kolejno województwa: lubuskie, opolskie i świętokrzyskie. Na tej podstawie można przypuszczać, że skala przestępczości w poszczególnych województwach jest zdeterminowana ich wielkością pod względem liczby mieszkańców. W wywiadzie udzielonym gazecie „Echo Miasta” Marek S. Szczepański przypomniał, że miasta tworzące Górny Śląsk i Zagłębie stanowią największą (bo 5-milionową) aglomerację w Polsce⁴⁶, z czym wiąże się duża anonimowość, stanowiąca istotny wyznacznik poziomu patologii, w tym przestępczości⁴⁷. Wielkie miasta (przyjmuje się, że są to miasta

⁴⁵ Wskaźnik ten jest średnią arytmetyczną wyliczoną z liczby zarejestrowanych przestępstw w poszczególnych województwach w latach 2000—2008.

⁴⁶ J. Szymczyk-Przewoźna: *Bać się czy nie bać?* „Echo Miasta” z dn. 26 października 2006 r.

⁴⁷ Jakub Stachowiak — dziennikarz działu policyjno-sądowego „Dziennika” — w przygotowanym raporcie na temat rozmiarów przestępczości w Polsce na podstawie danych statystycznych MSWiA stwierdza, że Katowice to najbardziej niebezpieczne miasto. J. Stachowiak: *Wydarzenia. Kryminalny zegar wciąż bije na alarm*. „Dziennik” z dn. 6 lutego 2007 r., s. 12. Zob. też: J. Stachowiak, S. Cichy, A. Drożdżak: *Kryminalna mapa Polski*. „Dziennik” z dn. 6 lutego 2007 r., s. 13.

powyżej 200 tys. mieszkańców) uważa się za środowiska sprzyjające znacznej przestępczości⁴⁸. Są to skupiska ludności bardzo zróżnicowanej (pod względem struktury zawodowej, pochodzenia, zamożności, stylu życia), cechującej się sporą ruchliwością przestrzenną związaną z rozłącznością miejsca zamieszkania, pracy, spędzania wolnego czasu, załatwiania spraw urzędowych. Wszystko to powoduje, że kontrola zachowań jednostek przez inne jednostki jest przeważnie fragmentaryczna, słabsza niż w zbiorowościach mniejszych⁴⁹. Zdzisław Majchrzyk przyczyny takiego stanu rzeczy upatruje przede wszystkim w depersonalizowanych stosunkach osłabiających mechanizmy kontroli społecznej oraz w rozszczepieniu sfery stosunków społecznych na stosunki typu rzeczowego, pozbawione wszelkiej treści osobistej⁵⁰. Natomiast Andrzej Mościskier twierdzi, że wykolejeniu społecznemu młodzieży w miastach przemysłowych (takie niewątpliwie tworzą województwo śląskie) sprzyjają:

- osłabienie kontroli społecznej, spowodowane zerwaniem dawnych kontaktów społecznych bądź anonimowością środowiska miejskiego,
- konflikty między jednostkami, grupami społecznymi, zwłaszcza w środowiskach, gdzie mieszka się ludność napływająca z miejscową,
- ujawniająca się w wychowaniu i opiece nad dziećmi i młodzieżą dysproporcja między tradycyjnymi wzorcami kulturowymi a wymaganiami, jakie stawia nowa sytuacja społeczna,
- frustracje pewnych kategorii ludności wynikające z szybko następującej zmiany sytuacji materialnej (ekonomicznej) lub społecznej różnych jednostek i grup społecznych, w tym też rodziny,
- rozpowszechnienie się wskutek szybkiego procesu urbanizacji subkultur mających odmienne od tradycyjnych wyznaczniki statusu społecznego⁵¹.

Według Brunona Hołysta specyficznym problemem kryminologicznym jest przestępczość w wielkich osiedlach mieszkaniowych (np. Tyśiąciecie czy Koszutka w Katowicach, Zagórze w Sosnowcu), które cechuje

⁴⁸ Z. Majchrzyk: *Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia*. W: „Monografie Psychiatryczne”. T. 2. Warszawa, Instytut Psychiatrii i Neurologii 2004, s. 36; H. Colla-Müller: *Przestępczość nieletnich...*, s. 188; M. Dąbrowska-Bąk: *Wandalizm w przestrzeni miasta*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2005, nr 3—4; J. Wódz: *Problemy patologii społecznej w mieście*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1986.

⁴⁹ A. Gaberle: *Nierozłączna triada: przestępczość, przestępca, społeczeństwo*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2003, s. 164—166.

⁵⁰ Z. Majchrzyk: *Nieletni, młodociani...*, s. 36.

⁵¹ A. Mościskier: *Przestępczość w procesie szybkich zmian społecznych*. W: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*. Red. J. Jasiński. Wrocław—Warszawa, Ossolineum 1978, s. 180.

szczególna sytuacja społeczna, mianowicie brak więzi osobistych, brak lub zakłócenie kontroli społecznej, duże skupienie ludzi reprezentujących różne grupy społeczne, role społeczne, wzory kulturowe i systemy norm⁵². Sytuacja taka wywołuje w jednostce poczucie anonimowości, izolacji, braku tożsamości, a w konsekwencji zakłócenia w sferze życia psychicznego o charakterze stanu stresu, wyrażające się w podwyższonej neurotyczności i tendencji do znacznej nieraz, wyrażanej w zachowaniach, agresywności, a niekiedy także do zmian somatycznych. Odczuwane anomalie psychiczne mogą powodować zachowania destrukcyjne czy agresywne o charakterze patologicznym, a nawet przestępczym. Jak podkreśla ten autor, „przestępczość w miastach o ludności powyżej 200 tys. ma swoją specyfikę. Zaznacza się szczególnie wysokie nasilenie pewnych typów przestępstw: kradzieży mienia społecznego, włamań (do obiektów prywatnych i uspołecznionych), przestępstw przeciwko władzom i urzędom oraz porządkowi publicznemu, a także rozbojów i wymuszeń rozbójniczych. Należy więc uznać, że miasto ze względu na swój charakter jest czynnikiem kumulującym, a nie generującym przestępczość. Stwarzając warunki anonimowości dla przestępców, spełnia rolę magnesu ściągającego ludzi z marginesu społecznego”⁵³. Duże znaczenie ma tu fakt, że na terenie większych aglomeracji miejskich sprawca czuje się pewniej, ponieważ ma większe szanse na to, że nie zostanie rozpoznany⁵⁴. Zdaniem Tadeusza Cieleckiego, współcześnie ponad 70% wszystkich zdarzeń przestępczych odnotowuje się w miastach⁵⁵.

Prawnicy, kryminolodzy, a także reprezentanci nauk o wychowaniu zgodni są w opisie statystycznym zjawiska przestępczości nieletnich, ocenie jego rozmiarów, zmian ilościowych i jakościowych. Różni ich natomiast sposób interpretacji i eksploracji tego zjawiska z kręgu patologii o charakterze globalnym. Określenie rozmiarów zaburzeń w zachowaniu (społeczne niedostosowanie, demoralizacja), a zwłaszcza przestępczości należy do nadrzędnych zadań wszystkich dyscyplin zajmujących się problematyką zachowań dewiacyjnych i patologii społecznej. Ustalenie w miarę dokładnych rozmiarów tych zjawisk w różnych środowiskach, a zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży, ma głębokie uzasadnienie zarówno poznawcze, jak i praktyczne⁵⁶. Oczywiście jest, że w wymiarze praktycznym możliwość

⁵² B. Hołyst: *Kryminologia*. Wyd. 7. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2001, s. 803.

⁵³ Tamże, s. 802.

⁵⁴ Tenże: *Zabójstwa popełniane przez nieletnich...*, s. 16.

⁵⁵ T. Cielecki: *Koordinacja systemu przeciwdziałania patologii społecznej*. W: *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*. Red. J. Czapska, J. Widacki. Warszawa, Wydawnictwo ISP 2000, s. 115.

⁵⁶ B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu...*, s. 175.

określenia rozmiarów przestępczości ma bezpośredni wpływ na skuteczność profilaktyki ze względu na współmierny do rzeczywistych potrzeb dobór odpowiednich przedsięwzięć organizacyjnych oraz adekwatną ocenę środowisk społecznych (w tym szczególnie rodziny), do których powinna dotrzeć działalność profilaktyczna.

Podjęmowanie decyzji i działań w zakresie ograniczania przestępczości musi opierać się na analizie rozmiarów tego zjawiska, jego dynamice w aspekcie aktualnych predyktorów (uwarunkowań czasowych i społeczno-kulturowych), z uwzględnieniem tendencji występujących w głównych, z punktu widzenia społecznego i jednostkowego, rodzajach przestępczości. Zmiana modelu postępowania z nieletnimi wymaga szerokiej dyskusji środowiska naukowego, praktyków i gremiów decyzyjnych. Nie bez znaczenia dla efektów tej dyskusji, mającej na celu opracowanie nowego modelu postępowania z nieletnimi, jest rzetelna diagnoza stanu przestępczości nieletnich.

Na podstawie zaprezentowanych danych statystycznych, doniesień literatury przedmiotu, a także opinii praktyków (policjantów, pracowników placówek resocjalizacyjnych) można odtworzyć obraz statystyczny przestępczości nieletnich w Polsce w latach 2000—2008:

1. Przestępczość nieletnich z roku na rok wzrasta na skutek przyrostu zjawisk sprzyjających demoralizacji dzieci i młodzieży — w latach 2000—2008 z 8878 do 20 089 przypadków (o 126%). Liczba popełnianych czynów karalnych w zasadzie pozostaje bez zmian — wzrost w analizowanym okresie o 5% (z 25 667 do 26 957).
2. Bardzo niepokojące jest to, że znacznie wzrosła liczba przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu (zabójstwa, bójki, pobicia) dokonywanych przez nieletnich — w badanym okresie o 46% (z 3716 do 5435).
3. Podwoiła się liczba przestępstw narkotykowych (z 470 do 1009), w tym szczególnie takich, jak dealerka, częstowanie oraz posiadanie środków odurzających lub substancji psychotropowych.
4. Niebezpiecznym zjawiskiem jest obniżenie granicy wieku nieletnich przejawiających zaburzone zachowania. W 2004 roku w danych statystycznych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadzona została po raz pierwszy kategoria nieletnich do lat 5 (znalazło się w niej 3 dzieci). W 2000 roku w kategorii do lat 7 znalazło się 23 dzieci (stanowiło to 0,06% ogółu zdemoralizowanych nieletnich z tegoż roku), w 2008 roku było to już 37 dzieci (0,07% ogółu nieletnich z tego roku). Natomiast liczba sprawców złych zachowań w wieku do nieukończonego 13. roku życia powiększyła się w analizowanym okresie już prawie o połowę (40,2%).
5. Charakterystyczna jest też postępująca demoralizacja nieletnich dziewcząt (wzrost o 123,5%) i zwiększająca się liczba popełnianych przez

nie czynów karalnych. W latach 2000—2008 liczba demoralizujących zachowań podwoiła się (wzrost o 199%), a liczba czynów karalnych zwiększyła się o 2/3 (68%).

Reakcje społeczne na przestępczość nieletnich w literaturze przedmiotu

Od najdawniejszych czasów w zbiorowościach ludzkich zdarzały się zachowania powszechnie potępiane, uznawane za złe, szkodliwe. Starożytność przekazała nam wiele przykładów tworzenia się systemów wartości i norm moralnych, z dekalogiem włącznie. W ciągu wieków w określonych kręgach kulturowych wytworzyły się tak silne tradycje obowiązywania „fundamentalnych norm społecznych”, że dziś nikt ich nie tylko nie neguje, lecz wręcz przeciwnie — nie sposób obejść się bez nich w życiu społecznym. Oczywiście poszczególne normy zmieniają się, ale podstawowe wartości społeczne, stanowiące uzasadnienie niezliczonych norm i przepisów szczegółowych, pozostają niezmiennie. Tak jak trudno wskazać konkretną epokę, w której ludzie działający w zbiorowościach zaczęli tworzyć zasady współżycia, tak też trudno jednoznacznie określić, kiedy pojawiła się ludzka refleksja nad występowaniem szkodliwych, złych, nagannych czynów i zjawisk społecznych¹.

Wincenty Okoń pojęcie „reakcja” (łac. *re* — ‘przeciw’, *action* — ‘działanie’) definiuje jako „czynność organizmu będącą odpowiedzią na jakiś bodziec; może to być czynność ruchowa, fizjologiczna lub słowna”². Według *Słownika wyrazów obcych* „reakcja” oznacza „działanie, zajęcie jakiegoś stanowiska jako odpowiedź na coś, zwykle na inne określone działanie, czyjeś postępowanie, głoszone poglądy”³. Można zatem przyjąć, że „wzór reakcji” to rodzaj (sposób) percepcji (postrzegania), zajęte stanowisko, działanie wobec określonego problemu (tematu), np. ideologicznego, politycznego, w tym przypadku problemu społecznego. Właśnie to zagadnie-

¹ J. Wódz: *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiego Instytutu Nauki 1988, s. 11—13.

² W. Okoń: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2001, s. 331.

³ *Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol. Warszawa, PWN 2002, s. 939.

nie — zdaniem Krzysztofa Gorlacha⁴ — jest głównym przedmiotem uwagi badaczy zainteresowanych nie tylko diagnozą (opisem i objaśnieniem) rzeczywistości, ale też jej zmianą w taki sposób, aby warunki życia stały się znośne dla wszystkich członków społeczeństwa.

Przestępczość jest niebezpiecznym zjawiskiem społecznym, wskutek którego dochodzi do naruszenia takich dóbr, jak życie i zdrowie ludzi, bezpieczeństwo państwa, mienia społecznego i indywidualnego, prawidłowe funkcjonowanie rodziny⁵. Toteż, jak podkreśla Jacek Pyrcak, zapobieganie patologizacji ładu społecznego staje się koniecznością w obliczu brutalizacji zachowań i wzmożonej przestępczości, a w związku z tym rosnących kosztów ekonomicznych i społecznych⁶.

Ogromnym problemem społecznym jest zjawisko demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich. Według czołowego polskiego kryminologa Brunona Hołysta przestępczość młodzieży jest od ponad 30 lat przedmiotem szczególnego zainteresowania kryminologów z trzech powodów:

- uwrażliwienia społecznego na wykołajenie młodego pokolenia,
 - możliwości precyzyjniejszego określenia genezy zachowań przestępczych,
 - nadziei resocjalizacyjnych na obniżenie stopnia demoralizacji młodzieży⁷.
- Dlatego — jak podaje ten sam autor — przestępczości nieletnich powinniśmy zapobiegać przede wszystkim ze względu na:
- dalsze losy tej części młodzieży, jej przyszłość, przygotowanie do życia i pracy, pełnienia przyszłych obowiązków w społeczeństwie,
 - niebezpieczeństwo, jakie jej grozi, a w nieodległej perspektywie całemu społeczeństwu, ponieważ wczesne dziecięco-młodzieżowe nieprzystosowanie społeczne, manifestujące się przede wszystkim popełnianiem przestępstw, może prowadzić do dalszego wykołajenia społecznego, do rozwinięcia się innych symptomów, gdy nieletni dorosną,
 - niebezpieczeństwo „zasilania źródeł przestępczości dorosłych” wskutek postępującego wykołajania się społecznego nieletnich, popełniania przez nich dalszych przestępstw⁸.

⁴ K. Gorlach: *Spółeczne mechanizmy genezy i identyfikacji problemów społęcznych*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labirynty współczesnego społęczeństwa. Kluczowe problemy społęczne w kształceniu pracowników społęcznych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1998, s. 62.

⁵ J. Malec: *Poglądy społęczeństwa polskiego na przestępczość. (Wyniki badań)*. Warszawa, Ośrodek Badania Opinii Publicznej 1980, s. 5.

⁶ *Wystąpienie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Pyrcaka*. W: *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Red. W. Ambrozik, P. Stępniać. Poznań—Warszawa, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 2004, s. 17.

⁷ B. Hołyst: *Kryminologia*. Wyd. 7. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2001, s. 444.

⁸ Tamże, s. 1072.

Zdefiniowanie reakcji społecznej na przestępczość nieletnich ma na celu ograniczenie skali zjawiska i jego negatywnych następstw⁹, umożliwienie powrotu tym jednostkom do normalnego życia oraz uświadomienie pedagogom potrzeby innego traktowania tych osób.

Według Kazimierza W. Frieske oraz Pawła Poławskiego „działania podejmowane w celu rozwiązywania określonych problemów społecznych lub przynajmniej w celu osłabienia ich dolegliwości mają dość zróżnicowane formy. Jednakże zawsze oznaczają one podejmowaną świadomie, skoncentrowaną na osiągnięciu ustalonych celów, ingerencję w realia życia zbiorowego. [...] Bez względu na to, kto jest podmiotem takiej ingerencji — państwo i jego agendy [...] czy powstające spontanicznie i istniejące stosunkowo krótko grupy zainteresowanych obywateli — zawsze oznacza ona, że usiłuje się zmienić istniejącą sytuację”¹⁰. Autorzy ci interwencjami społecznymi nazywają świadome działania stanowiące reakcję na problemy społeczne. Działania te mają na celu zmianę sytuacji rozpoznanych jako „problemowe”. Termin ten można odnieść do wielu różnorodnych działań, jakie podejmuje się w celu ograniczania rozmaitych problemów społecznych. „Jednakże mimo całej różnorodności interwencji społecznych, okazuje się, że można wśród nich wyróżnić stosunkowo niewielką liczbę działań, które w swoich zasadniczych elementach są do siebie podobne. Interwencje społeczne podejmowane według jednolitych wzorów reagowania, utartych sposobów rozwiązywania problemów społecznych, a zatem odtwarzające pewien schemat postępowania w określonej sytuacji problemowej nazwać można strategiami rozwiązywania problemów społecznych”¹¹.

Do podstawowych rodzajów strategii rozwiązywania problemów społecznych zalicza się¹²:

- a) strategię kar i nagród realizowaną na podstawie prawa za pośrednictwem instytucji wymiaru sprawiedliwości,
- b) strategię retrybucji, tj. odpłaty, mającą na celu rozładowanie emocjonalnych potrzeb osób poszkodowanych,
- c) strategię prewencji ogólnej (tj. odstraszania), w której chodzi nie tyle o dolegliwość kary dla przestępcy, ile o nadzieję, że zniechęci ona innych do popełnienia czynów zagrożonych sankcjami — mowa tu o tworzeniu tzw. modelu roli negatywnej, tzn. prezentowanie szerszej

⁹ J. Zamecka: *Profesjonalne koncepcje przeciwdziałania marginalizacji społecznej osób uzależnionych od narkotyków*. W: *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1997, s. 99.

¹⁰ K.W. Frieske, P. Poławski: *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1999, s. 14.

¹¹ Tamże, s. 14—15.

¹² Tamże, s. 15—24.

- zbiorowości wzorców niepożądanych zachowań (problemów społecznych) celem podkreślenia ich negatywnych skutków dla jednostki,
- d) strategię prewencji szczególnej czy też obezwładnienia — zmierza ona do pozbawienia ludzi stwarzających problemy możliwości negatywnego działania,
 - e) strategię korekcyjne — kładą one nacisk nie tyle na zmianę indywidualnych zachowań, ile na zmianę przesłanek, jakimi kierują się ludzie, podejmując określone działania (np. przyjęcie radykalnie odmiennych zasad postępowania),
 - f) strategię resocjalizacyjne — stosują je instytucje resocjalizacyjne realizujące programy zmierzające do kształtowania pożądanych, prospołecznych postaw tych jednostek, które naruszają reguły porządku społecznego,
 - g) strategię opiekuńcze — obejmuje się nimi jednostki, które z różnych powodów uległy psychicznej deformacji, skłaniającej je do zachowań o „problemowym” charakterze.

W literaturze prawnokryminologicznej i kryminalistycznej używa się wymiennie trzech terminów mających określić to wszystko, co wiąże się z przeciwdziałaniem przestępczości (w szerokim ujęciu): zapobieganie, prewencja i profilaktyka¹³. Zapobieganie — w znaczeniu ogólnym — to niedopuszczenie do czegoś, przeszkodzenie czemuś, bez względu na to, czy zjawisko, do którego nie chce się dopuścić, obiektywnie biorąc jest korzystne, czy też nie¹⁴. Według *Słownika wyrazów obcych* prewencja oznacza zapobieganie czemuś, zwłaszcza naruszeniom norm prawnych, przestępstwom¹⁵. Profilaktyka w ujęciu potocznym jest oddziaływaniem zapobiegającym niepożądanym zjawiskom. Rozumie się ją jako system działań zmierzających do utrzymania istniejącego stanu rzeczy, ocenianego jako pożądany lub satysfakcjonujący, bądź też system działań mających na celu niedopuszczenie do zaistnienia takich stanów rzeczy, które byłyby ocenione jako negatywne¹⁶.

Zajmując się problematyką zapobiegania przestępczości, należy zdefiniować używane pojęcia z powodu wielości ich znaczeń w literaturze i sposobów interpretacji. W naukach społecznych brak jest jednoznacznych ustaleń co do zakresu i przedmiotu profilaktyki. Słowo to w rozumieniu zapobiegania wykolejaniu się społecznemu, zwłaszcza zaś przestęp-

¹³ K. Sławik: *Współczesny sprawca przestępstwa*. Szczecin, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego 1996, s. 168.

¹⁴ *Słownik języka polskiego*. T. 3. Red. M. Szymczak. Warszawa, PWN 1981, s. 945.

¹⁵ *Słownik wyrazów obcych...*, s. 896.

¹⁶ L. Pytka, T. Zacharuk: *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*. Siedlce, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej 1998, s. 136.

czości, oznacza system określonych środków państwowych i społecznych, mających na celu:

- usuwanie przyczyn powstawania tego zjawiska i sprzyjających mu okoliczności,
- ograniczanie możliwości występowania wszelkiego rodzaju czynników kryminogennych,
- reagowanie w odpowiednim czasie organów państwowych i społecznych na antyspołeczne postępowanie jednostki¹⁷.

Jerzy Kwaśniewski pojęciami „profilaktyka” i „zapobieganie” posługuje się zamiennie i definiuje je jako działalność zmierzającą do eliminowania określonego zjawiska lub jego skutków uznawanych za niepożądane przez podmiot podejmujący tę działalność¹⁸. Wśród głównych odmian profilaktyki wykolejania społecznego, wyróżnionych ze względu na rodzaj podejmowanego intencjonalnie działania (typ reakcji) mającego zmniejszyć prawdopodobieństwo wystąpienia niepożądanych stanów rzeczy, wymieniana się¹⁹:

- a) profilaktykę objawową, polegającą na możliwie wczesnym wykrywaniu i reagowaniu na pierwsze symptomy wykolejania społecznego,
- b) profilaktykę uprzedzającą, sprowadzającą się do działań w celu zneutralizowania szkodliwego wpływu czynników stanowiących predyktory wykolejania społecznego danej jednostki,
- c) profilaktykę powstrzymującą, obejmującą działania mające na celu usuwanie sytuacji wzmacniających wzrost zachowań nieakceptowanych społecznie (różnymi środkami uniemożliwia ona podjęcie decyzji o popełnieniu czynu nagannego, czyli eliminuje okazję, utrudnia podjęcie takiej decyzji i zrealizowanie jej),
- d) profilaktykę kreatywną, oznaczającą wzmacnianie i podtrzymywanie tych form zachowania jednostki, które oceniane są jako pozytywne, pożądane społecznie i godne naśladowania.

Zapobieganie przestępczości trzeba traktować jako część kontroli społecznej, czyli działalności zmierzającej do podporządkowania członków społeczeństwa normom grupowym. Według Joanny Zameckiej pojęcie

¹⁷ M. Kalinowski: *Z praktyki i teorii pracy profilaktycznej w środowisku wychowawczym*. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1986, s. 9.

¹⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2001, s. 459.

¹⁹ K. Indeck, H. Maliszewska: *Sądowe środki przeciwdziałania patologii dzieci i młodzieży w prawie polskim*. W: *Dewiacje społeczne i ich kontrola w Polsce*. Red. A. Krukowski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1992, s. 61; B. Górnicka: *Profilaktyka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych*. W: *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*. Red. Z. Jasiński, I. Mudrecka. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2004, s. 223; L. Pytka, T. Zacharuk: *Zaburzenia przystosowania...*

„kontrola społeczna” rozumieć należy jako „wszelkie działania o charakterze formalnym czy nieformalnym podejmowane przez określone podmioty z zamiarem przywrócenia zakłóconej wizji ładu społecznego”²⁰. Jak podaje Jan Szczepański, „każda grupa społeczna rozwija szereg miar sugestii, sposobów przekonywania, nakazów i zakazów, system perswazji i nacisku aż do przymusu fizycznego włącznie, system sposobów wyrażania uznania, wyróżniania, nagród, dzięki któremu doprowadza zachowania podgrup i jednostek do zgodności z przyjętymi wzorami działania, do respektowania kryteriów wartości, słowem przy pomocy którego uzyskuje konformizm członków”²¹. W kontroli społecznej wykorzystuje się środki, które mają skłonić członków społeczeństwa do przestrzegania norm wskazujących określone zachowania jako obowiązkowe, tj. nakazane, zakazane lub uprawnione, obowiązujące w danej strukturze społecznej²². Kontrola społeczna może mieć charakter:

- sformalizowany, czyli jest regulowana systemem norm przewidujących kto, wobec kogo i jakimi środkami wpływa na przestrzeganie określonych norm,
- niesformalizowany, czyli że cechuje ją niedookreśloność kręgu podmiotów kontrolowanych, agend kontrolnych oraz wykorzystywanych środków²³.

Z punktu widzenia kryminologii działania profilaktyczne mogą przybierać formy destruktywne i kreatywne. W metodzie destruktywnej podejmowane działania mają na celu bezpośrednią eliminację zjawisk niepożądanych. Przykładem jest izolowanie osób popełniających przestępstwa, aby uniemożliwić im powtórzenie takich czynów. Strategia pozytywna polega na rozwijaniu zjawisk pożądanых, które będą wypierać zjawiska negatywne. W praktyce oznacza to wzmacnianie i podtrzymywanie tych form i sposobów zachowania, które mają charakter prospołeczny, allocentryczny, godny naśladowania i są zgodne z obowiązującymi przepisami prawa²⁴.

Strategia kreatywna jest działaniem konstruktywnym, które nie wykorzystuje bodźców awersyjnych. Wymaga prowadzenia przemyślanej polityki społecznej zmierzającej do tego, aby czynniki mające chronić wartości niezbędne do prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa były nadrzędne (przeważały) w stosunku do czynników działających w przeciwnym kierunku. Jest to strategia długofalowa, wymagająca starannych

²⁰ J. Zamecka: *Profesjonalne koncepcje...*, s. 99.

²¹ Cytuję za: J. Wódz: *Zjawiska patologii społecznej a sankcje społeczne i prawne*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, Ossolineum 1973, s. 24.

²² J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 460.

²³ Tamże, s. 464.

²⁴ Tamże, s. 469.

przygotowań, stosowania przez dłuższy czas odpowiednich środków i ponoszenia dużych kosztów. Występujące w społeczeństwie zjawiska wymagają często reakcji natychmiastowej, a więc zastosowania strategii destruktywnej i sięgania do aprobowanych przez nią środków²⁵. W przypadku obu strategii zapobiegania przestępczości należy dobrać stosowne do ich realizacji metody działania. W strategii kreatywnej, opartej na budowaniu pożądanych postaw, przekonań, aspiracji czy też motywacji, można posłużyć się następującymi metodami²⁶:

- szkolenie — świadome wpajanie wiedzy i umiejętności w określonych dziedzinach,
- przekonywanie — wskazywanie argumentów przemawiających za wyborem określonego zachowania,
- propaganda — oddziaływanie na zachowanie poprzez sferę emocji, podświadomość,
- informowanie — przekazywanie wiadomości uzupełniających uzyskaną wiedzę,
- przetwarzanie — wprowadzanie zmian w środowisku, które sprzyjają zachowaniom poprawnym.

W strategii destruktywnej stosuje się takie metody działania, jak:

- uniemożliwianie — odcinanie możliwości, utrudnianie określonych zachowań,
- wytłumianie — reagowanie sankcją negatywną na zachowanie przestępcze,
- zagrożenie — zapowiadanie reakcji negatywnej na określone zachowanie²⁷.

Uczestnicy VII Kongresu Narodów Zjednoczonych, zorganizowanego w Mediolanie w 1985 roku, zaproponowali trzy modele reagowania — postępowania z nieletnimi²⁸:

- model sądowy, oparty na regułach prawnoprocesowych — główne decyzje podejmują prawnicy oraz sądownictwo rodzinne lub dla nieletnich,
- model opiekuńczo-ochronny — główne decyzje podejmuje czynnik administracyjno-społeczny,
- model uczestnictwa — rozwiązywanie problemów w obrębie rodziny czy też społeczności, do której należy nieletni.

²⁵ Tamże, s. 469—470.

²⁶ Tamże, s. 472.

²⁷ Tamże.

²⁸ A. Marek: *Sądownictwo dla nieletnich w Polsce na tle porównawczym*. W: *Postępowanie z nieletnimi; orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 50.

Zaproponowany przez Piotra Stępniaaka model zapobiegania przestępczości obejmuje następujące elementy kontroli społecznej nad nieletnimi sprawowanej przez odpowiednie organy państwa²⁹:

- regulacje prawne (ustawy, rozporządzenia, regulaminy poszczególnych placówek),
- system instytucji, organów, urzędów, organizacji itd., mających za zadanie przeciwdziałać przestępczości,
- odpowiednio przygotowany personel tych instytucji,
- środki umożliwiające działanie,
- odpowiednio dobrane sposoby i metody działania,
- ustalone zasady koordynacji działań (wizytacje, hospitacje itp.).

2.1. System postępowania z nieletnimi w świetle wybranych przepisów prawa — reakcje prawne i sądowe

Zjawisko patologii wśród nieletnich, zwłaszcza naruszających przepisy prawa, wymaga wielostronnego ujęcia. Z jednej strony, jest to znaczący społecznie problem, nakazujący odpowiednie działania celem ochrony porządku prawnego; z drugiej strony, wiąże się z potrzebą wykazywania troski o przyszłość zagrożonej patologią młodzieży, co znajduje wyraz w innym wymiarze traktowania nieletnich. Konieczność pogodzenia tych celów — społecznej potrzeby przeciwdziałania patologii wśród nieletnich, jak i odejścia od klasycznych, penalnych reakcji na zachowania nieletnich — czyni problem ich traktowania szczególnie ważnym, trudnym i złożonym.

Zjawisko przestępczości dzieci i młodzieży od dawna stanowi oddzielne zagadnienie. Dlatego też wobec tej grupy osób stosuje się inne zasady odpowiedzialności i środki reakcji na popełniane przez nie przestępstwa niż wobec osób dorosłych. Jak podaje Marianna Korcyl-Wolska, „od najdawniejszych czasów dzieci i młodzież, które weszły w konflikt z prawem, były traktowane łagodniej. Przy czym wykształciła się słuszna zasada, że zupełnie małe dzieci nie są pociągane do odpowiedzialności, natomiast dzieci poniżej określonego wieku poddawane są karom znacznie złagodzoną”³⁰.

²⁹ P. Stępniaak: *Praca i pracownicy socjalni w przeciwdziałaniu przestępczości. Propozycje modelowe*. W: *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Red. W. Ambrozik, P. Stępniaak. Poznań—Warszawa—Kalisz, Wydawnictwo Wolumin 2004, s. 54—55.

³⁰ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich*. Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2004, s. 16—17.

Stosowanie kary publicznej wobec nieletnich w przypadku naruszenia norm prawnych znane jest od wieków. Decydujący wpływ na ukształtowanie zasad odpowiedzialności nieletnich miało rzymskie prawo XII Tablic (445 r. p.n.e.)³¹. Dzieci zawsze podlegały łagodniejszym karom niż dorośli. Kwestia granicy wieku nieletniości w poszczególnych systemach prawnych traktowana była bardzo różnie, a rozbieżności w tej materii przetrwały do dziś³².

2.1.1. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich

Jedną z najistotniejszych form zatrzymania wadliwego procesu przystosowania młodego człowieka, jego demoralizacji i przestępczego stylu życia są odpowiednie przepisy prawa. W polskim prawie reguluje to Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich³³ (Dz.U. z 1982 r., nr 35, poz. 228 z późniejszymi zmianami³⁴). Zdaniem Anny Nowak, „to ważne ogniwo prawne systemu zapobiegania niedostosowaniu społecznemu i przestępczości [...], poważny krok naprzód w dziedzinie profilaktyki, [...] regulacja prawna zmierzająca do kompleksowego

³¹ Prawo rzymskie wyróżniało trzy kategorie wieku: *infantes* (dzieci), *impuberes* (niedojrzali) oraz *minores* (małoletni). Granice wieku były początkowo dość płynne, a osiągnięcie kolejnego etapu rozwoju, zwłaszcza dojrzałości, ustalano indywidualnie. Granica dzieciństwa wahała się między 5. a 7. rokiem życia, dojrzałość określano przez faktyczne stwierdzenie rzeczywistego stopnia rozwoju fizycznego. Ostatecznie przyjęto ukończenie 7. roku życia jako granicę dzieciństwa, natomiast progiem dojrzałości dla chłopców był 14., a dla dziewcząt 12. rok życia. Dojrzały pozostawali jednak nadal pod ochroną prawa ze względu na młody wiek i dopiero po ukończeniu 25. roku życia stawali się pełnoletni. Szerzej na ten temat: M. Kuryłowicz: *Odpowiedzialność „nieletnich” za czyny bezprawne w prawie rzymskim*. W: *Postępowanie z nieletnimi; orzekanie...*, s. 10. Zob. też: G. Harasimiak: *Ewolucja zasad odpowiedzialności, traktowania i postępowania z nieletnimi*. Szczecin, Wydawnictwo Archidiecezjalne Ottonianum 2000, s. 10–14.

³² B. Kowalska-Ehrlich: *Zasady postępowania z nieletnimi*. W: *Prawne podstawy resocjalizacji i zapobiegania przestępczości*. Red. A. Krukowski. Warszawa, PWN 1979, s. 205–206. Zob. też: G. Harasimiak: *Ewolucja zasad...*; A. Nowak: *Zarys postępowania z nieletnimi dla pedagogów*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1999, s. 7–11; B. Stańdo-Kawecka: *Prawne podstawy resocjalizacji*. Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamcze 2000, s. 233–235.

³³ 26 października 1982 r. został uchwalony przez Sejm projekt Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Jej art. 104 stanowił, że „ustawa wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia jej ogłoszenia”, a ogłoszenie nastąpiło 12 listopada 1982 r. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich zaczęła obowiązywać w Polsce 13 maja 1983 r.

³⁴ Tekst jednolity: Dz.U. 2002, nr 11, poz. 109.

rozwiązania problemów opiekuńczo-wychowawczych”³⁵. W opinii komentatorów przepisów prawa „ustawa zajmuje się tą częścią młodzieży, która z różnych przyczyn znalazła się na marginesie społecznym. Z tego powodu ma na celu przede wszystkim zwiększenie efektywności działań zapobiegających oraz resocjalizacyjnych podejmowanych przez sądy rodzinne, przy jednoczesnym zwiększeniu czynnika społecznego”³⁶. Zawarte w niej przepisy, zgodnie z określonymi celami (wymienionymi w preambule ustawy), określają podstawowe zasady traktowania nieletnich.

Dyrektywą przewodnią ustawy jest kierowanie się dobrem nieletniego. Ustawodawca wyraźnie zaznacza, że w sprawach nieletniego należy kierować się jego dobrem, dążąc do osiągnięcia korzystnych zmian w jego osobowości i zachowaniu, które umożliwiłyby rozwój i funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami (art. 3 § 1). Zasygnalizowana dyrektywa wyklucza represję jako środek stosowany wobec nieletnich³⁷. W ścisłym związku z kierowaniem się dobrem nieletniego pozostaje reguła postępowania wobec niego zgodnie z zasadą indywidualizacji we wszystkich fazach postępowania z nieletnim. Kryteria indywidualizacji dotyczą osobowości nieletniego, a szczególnie: płci, wieku, stanu zdrowia somatycznego i psychicznego, stopnia rozwoju psychicznego i fizycznego (stosownego m.in. do inteligencji i wieku), cech charakteru, przejawianych zachowań, etiologii i stopnia demoralizacji, charakteru środowiska, a także warunków wychowania nieletniego (art. 3 § 2)³⁸. Pełniejsza ocena osobowości nieletniego powinna również uwzględniać jego potrzeby, dążenia, obraz świata, postawy, temperament³⁹. Wymienione kryteria należy traktować komplementarnie, jako zespół wzajemnie powiązanych cech i procesów uwzględnionych w dobieranych przez sąd rodzinny właściwych, przewidzianych w ustawie działaniach, tj. metodach i środkach oddziaływania, mających na celu poprawę zachowania i wychowanie nieletniego. Jednocześnie dobro nieletniego rozpatruje się w kontekście społecznego interesu, rozumianego jako

³⁵ A. Nowak: *Prawo rodzinne, opiekuńcze i nieletnich jako środek ochrony i zabezpieczenia przed niedostosowaniem społecznym dzieci, młodzieży i osób dorosłych*. W: *Problemy i tendencje we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziejewicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1995, s. 309.

³⁶ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 59. Zob. też: K. Grześkowiak, A. Krukowski, W. Patulski, E. Warzocha: *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1984.

³⁷ M. Konopczyński: *Niektóre aspekty ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. W: L. Pytka: *Pedagogika resocjalizacyjna; wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Wyd. 3. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1995, s. 151.

³⁸ A. Nowak: *Zarys prawa dla pedagogów społecznych*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania 2005, s. 19.

³⁹ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 61.

zespół norm postępowania obowiązujących w społeczeństwie (art. 3 § 1)⁴⁰. W postępowaniu z nieletnimi jest przewidzianych sześć rodzajów działalności, opartych na aspektach podmiotowych, przedmiotowych i środowiskowych, które obejmują: postępowanie wyjaśniające, postępowanie opiekuńczo-wychowawcze, postępowanie poprawcze, postępowanie stosujące środki leczniczo-wychowawcze, postępowanie odwoławcze i postępowanie wykonawcze. W każdym z nich uwzględnia się takie czynniki, jak: wiek, stan zdrowia, stopień rozwoju fizycznego i psychicznego, cechy charakteru, zachowanie, stopień demoralizacji, charakter środowiska oraz warunki wychowania (art. 3 § 2). „Tworzą one kryterium osobowości nieletniego interpretowanej jako otwarty zespół czynników, przy czym cechy charakteru określa się jako względnie stałe właściwości postępowania wyrażającego stosunek do siebie, własnych zachowań oraz innych ludzi”⁴¹.

Przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich oznacza stosowanie środków zapobiegających powstawaniu tych zjawisk w skali indywidualnej i zbiorowej oraz procesom ich pogłębiania się⁴². W art. 5 u.p.n. sformułowano drugą podstawową zasadę traktowania nieletnich, mianowicie że zapobieganie i zwalczanie demoralizacji i przestępczości nieletnich powinno się realizować za pomocą środków wychowawczych oraz środka poprawczego w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym. Jak pisze Barbara Stańdo-Kawecka, „kara może być stosowana wobec nieletnich wyjątkowo, tylko w wypadkach przewidzianych prawem, kiedy inne środki nie są w stanie zapewnić ich resocjalizacji”⁴³.

Zgodnie z przepisami Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, w celu przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości można posłużyć się trzema kategoriami środków:

- środkami wychowawczymi (art. 6 pkt 1—9 u.p.n.), które pozbawione są elementów represji i mają na celu wychowanie nieletniego przez wzmoczoną opiekę i kontrolę ze strony rodziny bądź powołanych do tego instytucji,
- środkiem poprawczym, który orzeka o umieszczeniu w zakładzie poprawczym (art. 5 i 6 pkt 10 u.p.n.),
- środkami leczniczo-wychowawczymi, stosowanymi wobec tych nieletnich sprawców czynów karalnych, u których stwierdza się niedorozwój umysłowy, chorobę psychiczną lub inne zakłócenie czynności psychicznych bądź nałogowe używanie alkoholu albo innych środków w celu wprowadzenia w stan odurzenia (art. 12 u.p.n.).

⁴⁰ M. Konopczyński: *Niektóre aspekty ustawy...*, s. 151.

⁴¹ Tamże, s. 152.

⁴² A. Nowak: *Prawo rodzinne...*, s. 310.

⁴³ B. Stańdo-Kawecka: *Prawne podstawy...*, s. 238; T a ż: *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*. Warszawa, Oficyna Wolters Kluwer Business 2007 s. 307—308.

Marianna Korcyl-Wolska zawarty w ustawie katalog środków przewidzianych dla nieletnich określa mianem „zapobiegawczych”, które można dodatkowo podzielić na izolacyjne (art. 27 § 1 i art. 26 u.p.n.) i nieizolacyjne (art. 26 u.p.n.)⁴⁴. Zgodnie z tą propozycją do środków izolacyjnych związanych ze zmianą środowiska wychowawczego nieletniego zalicza się umieszczenie w: schronisku, zakładzie poprawczym, odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej, ośrodku szkolno-wychowawczym czy też — zgodnie z wykładnią art. 12 u.p.n. — szpitalu psychiatrycznym, innym zakładzie leczniczym lub domu pomocy społecznej. Środkami nieizolacyjnymi są: nadzór organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy, a także nadzór kuratora lub innej osoby godnej zaufania. Większość środków ma charakter nieizolacyjny i nastawione są one na resocjalizację nieletniego w warunkach środowiska naturalnego (otwartego). Należy dodać, że ustawa przypisuje duże znaczenie umocnieniu opiekuńczych i wychowawczych funkcji rodziny.

Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich dopuszcza stosowanie kar (art. 5). Stanowią one rozwiązanie ostateczne, mogą być bowiem orzekane wobec nieletnich tylko w wyjątkowych wypadkach, gdy uprzednio stosowane środki wychowawcze lub środek poprawczy nie są „w stanie zabezpieczyć resocjalizacji”⁴⁵. Jak pisze Anna Nowak, „reakcja na popełnione przez nieletniego przestępstwo powinna wzbudzać jego zaufanie i szacunek do wymiaru sprawiedliwości, dać mu poznać, że zostało się potraktowanym sprawiedliwie, powinna stać się okazją do kontaktu z autorytetem postępującym w sposób kulturalny i życzliwy. Nieletni powinien zrozumieć, że źle postąpił, powziąć zamiar naprawienia tego zła, chcieć się poprawić, wiedzieć, w jaki sposób można to osiągnąć. Reakcja na popełniony czyn powinna być doświadczeniem uczącym młodzież odpowiedzialności. Reakcja ta powinna wspierać dalszy rozwój nieletniego i jego reintegrację ze społeczeństwem. Nie może być zawężona wyłącznie do problemu orzekanych środków — jest nią wszystko to, co spotyka nieletniego ze strony organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości w związku z popełnionym przez niego czynem karalny”⁴⁶.

Przepisy ustawy, choć są bardzo ważnym elementem tworzącym system przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich, nie wyczerpują wszelkich możliwych form działania, zwłaszcza z zakresu tzw. wczesnej profilaktyki. Andrzej Gaberle i Marianna Korcyl-Wolska

⁴⁴ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 138—139.

⁴⁵ G. Harasimiak: *Demoralizacja jako podstawowe pojęcie postępowania z nieletnimi*. Szczecin, Wydawnictwo Archidiecezjalne Ottonianum 2001, s. 96.

⁴⁶ A. Nowak: *Zapobieganie demoralizacji i przestępczości nieletnich w świetle regulacji prawnych*. W: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*. Red. A. Nowak. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2000, s. 94.

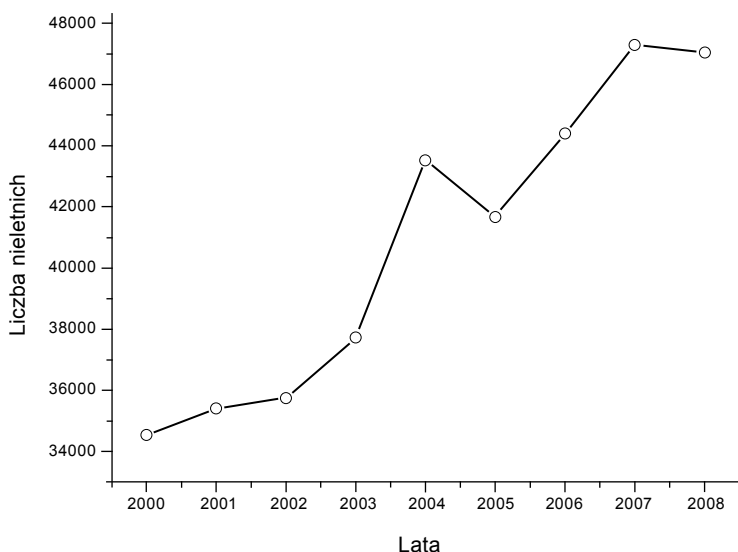
w komentarzu do ustawy wyrażają pogląd, że przeciwdziałanie demoralizacji nieletnich nie polega jedynie na stosowaniu przepisów wymienionej ustawy⁴⁷. Zawarte w preambule zalecenie uwzględniania roli rodziny (dyrektywa aksjologiczna) w wychowywaniu nieletnich wskazuje na konieczność stwarzania rodzinom warunków do właściwego — ze społecznego punktu widzenia — funkcjonowania, gdyż od tego w dużym stopniu zależy prawidłowa socjalizacja nieletnich. W zapobieganiu demoralizacji młodzieży ważną rolę odgrywają instytucje oświatowe, wychowawcze czy sportowe, spośród których szczególne znaczenie ma szkoła. Oznacza to, że wymienione instytucje i środowiska wychowawcze dysponują własnym zestawem środków oddziaływania, których użycie ma nie dopuścić do wystąpienia sytuacji określanej jako „zagrożenie demoralizacją”. Dopiero wówczas, gdy działania nieregulowane przepisami ustawy okażą się nieskuteczne, konieczna staje się ingerencja sądu, który dysponuje środkami „zdolnymi” — zdaniem ustawodawcy — przeciwdziałać demoralizacji nieletniego. Środki te należy jednak traktować — choćby ze względu na dyrektywę aksjologiczną — jako pomocnicze, a nie zasadnicze.

2.1.2. Orzeczone środki wychowawcze i poprawcze w świetle statystyki w latach 2000—2008

Od kilku lat obserwujemy w Polsce wyraźny wzrost zainteresowania działaniami mającymi na celu redukcję wielu niepokojących zachowań wśród dzieci i młodzieży. Ta wzmożona uwaga ma uzasadnienie w statystykach policyjnych czy sądowych, pokazujących coroczny wzrost liczby nieletnich sięgających po alkohol czy inne środki odurzające, rozpoczynających wczesną aktywność seksualną, popełniających brutalne akty agresji i czyny przestępcze, niszczących własną karierę szkolną itd. Jak podkreśla Irena Mudrecka, „od wielu lat statystyki sądowe informują o wzroście liczby nieletnich, wobec których istnieje konieczność zastosowania środków sądowych”⁴⁸. Potwierdzeniem tej tezy są dane Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości za lata 2000—2008.

⁴⁷ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2002, s. 10—11.

⁴⁸ I. Mudrecka: *Instytucjonalne formy pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi*. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 1999, s. 7.



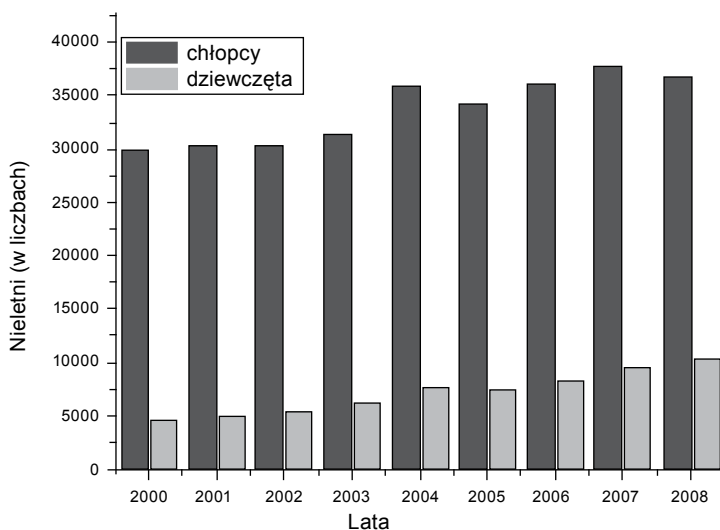
Wykres 6. Nieletni ogółem w związku z orzeczonym środkiem w latach 2000—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jak wynika z uzyskanych danych, w 2000 roku środki orzeczono wobec 34 545 nieletnich, pięć lat później liczba ta wzrosła do 43 535, natomiast największą wartość osiągnęła w 2007 roku, tj. 47 293. W ciągu całego analizowanego okresu liczba nieletnich, wobec których orzeczono przewidziane w ustawie środki, wzrosła o 1/3 (tj. o 36,2%). Dane z wykresu 6 są potwierdzeniem wyrażanych poglądów i opinii na temat eskalacji zjawiska demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich. Wiadomo, że współcześnie przestępczość nie jest czymś rzadkim, nienaturalnym, czymś, co można przypisać tylko człowiekowi z marginesu, lecz że staje się coraz bardziej powszechna w codziennym życiu. O ilościowych zmianach w przestępczości nie tylko w Polsce, ale i na świecie świadczą międzynarodowe dane dotyczące przestępczości rejestrowanej. W tej rejestrowanej strukturze widać też zmiany jakościowe, przejawiające się w zwiększonym udziale czynów z użyciem przemocy. Współczesna przestępczość zawiera więcej elementów agresji, a wiek sprawców uległ znacznemu obniżeniu i — co się z tym bezpośrednio wiąże — zatacza coraz szerszy krąg wśród bardzo młodych osób, w tym też dzieci⁴⁹. Przytoczone dane statystyczne są zgodne z codziennymi odczuciami oraz ocenami różnych środowisk społecznych, w których systematycznie zwiększa

⁴⁹ A. Kossowska: *Współczesna przestępczość — uwarunkowania i konsekwencje. Dylematy reakcji społecznej*. W: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*. T. 2. Red. B. Urban, J.M. Stanik. Warszawa, PWN 2007, s. 11.

się liczba ofiar przestępczej działalności nieletnich, oraz z informacjami upowszechnianymi przez środki masowego przekazu⁵⁰. Istotne jest również to, że w całej populacji nieletnich, wobec których podejmuje się określone interwencje (reakcje), przeważają wyraźnie chłopcy (ponad 3/4 ogółu nieletnich).



Wykres 7. Nieletni według płci w związku z orzeczonym środkiem w latach 2000—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Sądowym środkiem reakcji — w sensie najszerszym — jest już wszczęcie postępowania wobec nieletniego, ponieważ:

- jest to dla niego jednoznaczny sygnał negatywnego osądu jego zachowania,
- często wywołuje u niego wstrząs psychiczny, odczuwany jako sankcja negatywna, szczególnie gdy znalazł się pierwszy raz w takiej sytuacji,
- oznacza zmianę jego sytuacji i wynikające z tego konsekwencje mogące rzutować na jego dalsze losy (np. stygmatyzacja)⁵¹.

Jak wiadomo, obowiązujący model postępowania z nieletnimi daje wiele możliwości oddziaływania na dzieci i młodzież naruszających prawo. Wobec nieletniego można stosować trzy rodzaje środków: wychowawcze, leczniczo-wychowawcze oraz poprawcze. Kara bywa orzekana tylko w wypadkach prawem przewidzianych, kiedy inne środki nie są w stanie

⁵⁰ B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000, s. 195.

⁵¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 372.

zapewnić resocjalizacji. Dokonując charakterystyki nieletnich pod kątem podejmowanych wobec nich przez sądy rodzinne reakcji, warto zestawić dane liczbowe dotyczące orzekanych środków (tabela 3).

Tabela 3

Dynamika prawomocnie orzeczonych przez sądy powszechne
środków wobec nieletnich w latach 2000—2008

Rodzaj orzeczonego środka	Lata								
	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Środki ogółem, w tym:	38 865	40 251	40 707	43 185	49 902	48 071	51 873	56 564	55 810
wychowawcze	37 562	39 002	39 345	41 857	48 500	46 822	50 718	55 468	54 808
lecniczo- -wychowawcze	133	103	66	62	77	88	79	69	75
poprawcze	1 170	1 146	1 296	1 266	1 325	1 161	1 076	1 027	927

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jak widać, w minionych latach przeważało stosowanie środków wychowawczych, następnie poprawczych i leczniczo-wychowawczych. Z roku na rok wzrastała liczba orzekanych środków wychowawczych. W 2000 roku orzeczono ich 37 562, a dziewięć lat później już 54 808, czyli nastąpił wzrost o 45,9%.

Zgodnie z wykładnią art. 6 pkt 1—9, 11 u.p.n., sąd rodzinny może nieletniemu: udzielić upomnienia, zobowiązać go do określonego postępowania (naprawienia wyrządzonej szkody, wykonania określonych prac (świadczeń) na rzecz pokrzywdzonego), zobowiązać do przeproszenia, podjęcia nauki lub pracy, uczestniczenia w zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym bądź szkoleniowym, zobowiązać do powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach (miejscach), zaniechania używania alkoholu; może też ustanowić nadzór rodziców (opiekuna), organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy, osoby godnej zaufania, zastosować nadzór kuratora, skierować do ośrodka kuratorskiego, organizacji społecznej lub instytucji zajmującej się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym, orzec zakaz prowadzenia pojazdów, umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym, młodzieżowym ośrodku socjoterapii, rodzinie zastępczej, umieścić w placówce opiekuńczo-wychowawczej oraz zastosować inne środki (w tym przewidziane w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym). Wymienione środki można stosować łącznie, samoistnie (pojedynczo) lub dodatkowo, np. jednocześnie ze środkiem poprawczym. Ustawa nie precyzuje, kiedy i jaki środek powinien być stosowany, a to

oznacza, że ustawodawca nie uzależnia wyboru jednego z nich od rodzaju i kwalifikacji prawnej czynu, jakiego dopuścił się nieletni. Decydujące jest bowiem jego dobro. W tym wypadku wyraźnie zaznacza się indywidualizacja podejścia, która ma służyć osiągnięciu wyznaczonego celu. Dlatego wybór właściwego środka wychowawczego musi być podyktowany celem jego zastosowania. Nadrzędnym zadaniem jest zwalczanie demoralizacji nieletniego, a zatem należy wybrać taki środek, aby okazał się skuteczny. Toteż istotne jest, aby przed wyborem właściwego środka ustalić predyktor demoralizacji dzięki czemu, zastosowany środek będzie niwelować źródła tych niepowodzeń.

Według statystyki sądowej najbardziej powszechnym środkiem od 2000 roku jest nadzór kuratora. Jego wykorzystanie w przeciwdziałaniu demoralizacji i przestępczości nieletnich systematycznie wzrastało. W 2005 roku daje się zauważyć nieznaczny spadek (z 16 136 przypadków w 2004 roku do 15 217 w 2005 roku). Udział tego środka w analizowanym okresie stanowił około 1/3 wszystkich orzekanych środków wychowawczych. Może być on w zasadzie stosowany wobec wszystkich nieletnich, gdyż przepisy nie przewidują żadnych ograniczeń w tej mierze i wybór pozostawiają w gestii sądu. Nadzór kuratora — zdaniem prawników — powinien być stosowany wówczas, gdy nie wystarcza nadzór ze strony innych podmiotów, mianowicie rodziców czy opiekunów, ale również wtedy, gdy nie ma potrzeby dokonywać zmiany środowiska wychowawczego nieletniego, tj. gdy można podjąć próbę jego resocjalizacji w warunkach naturalnych⁵².

Udzielenie upomnienia jest najlżejszym środkiem wychowawczym stosowanym wobec nieletnich, dla których już samo stawienictwo przed sądem stanowi dostatecznie silne przeżycie. „Celem jego jest działanie na psychikę nieletniego przez autorytet sędziego”⁵³. Ten rodzaj środka stosuje się wobec tych nieletnich, których postępowanie nie budzi zasadniczych zastrzeżeń, bądź też w sytuacji, gdy popełnienie przez nich czynu karalnego można uznać za przypadkowe⁵⁴. Jak wynika z analizowanych danych, środek ten jest niewiele mniej popularny niż nadzór kuratora, bo w latach 2000—2008 jego udział w ogólnej liczbie orzeczonych środków wychowawczych wynosił 27%—30%. Od 2000 roku jego znaczenie

⁵² A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 66.

⁵³ B. Kowalska-Ehrlich: *Młodzież nieprzystosowana społecznie a prawo*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1988, s. 168.

⁵⁴ J. Kusztal: *Odpowiedzialność nieletnich w prawie polskim*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004; E. Czapiewska, W. Czapiewski: *Profilaktyka demoralizacji i patologii społecznej nieletnich w środowisku lokalnym (osiedlu mieszkaniowym)*. Legionowo, Centrum Szkolenia Policji 1999, s. 20.

Wybrane środki wychowawcze orzeczone

Środki wychowawcze	La					
	2000		2001		2002	
	n	%	n	%	n	%
Nadzór kuratora	12 866	34,2	13 634	35,0	13 380	34,0
Nadzór odpowiedzialny rodziców	6 668	17,7	6 663	17,1	6 371	16,2
Udzielenie upomnienia	10 874	29,0	10 673	27,4	10 711	27,2
Skierowanie do kuratorskiego ośrodka	306	0,8	398	1,0	530	1,3
Umieszczenie w placówce opiekuńczo-wychowawczej	1 178	3,1	1 407	3,6	1 225	3,1
Umieszczenie w ośrodku szkolno-wychowawczym	—	—	422	1,1	1 020	2,6
Umieszczenie w młodzieżowym ośrodku wychowawczym	—	—	—	—	—	—
Zobowiązanie do podjęcia nauki	1 984	5,3	2 365	6,1	2 403	6,1
Zobowiązanie do naprawienia szkody	277	0,7	342	0,9	277	0,7
Zobowiązanie do zaniechania używania alkoholu	420	1,1	524	1,3	506	1,3
Zobowiązanie rodziców do przyjęcia odpowiedzialnej postawy wobec nieletniego	273	0,7	266	0,7	399	1,0
Zobowiązanie do zaniechania używania środków odurzających	128	0,3	164	0,4	258	0,7

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

wzrasta. Adam Szcówka proponuje, aby odwoływać się do doświadczeń krajów o bogatych tradycjach sądownictwa dla nieletnich (Wielka Brytania, Belgia) i stosować wobec nich częściej takie środki wychowawcze, jak przeproszenie pokrzywdzonego czy naprawienie szkody, poprzedzone mediacją, porozumieniem z udziałem pokrzywdzonego i rodziców⁵⁵.

W analizowanym okresie średnio 14,3% wszystkich orzekanych środków wychowawczych stanowiło przeniesienie ciężaru pracy resocjalizacyjnej na rodziców wskutek zobowiązania ich do szczególnego nadzoru, przy współudziale i pracy sądu. W opinii autorów komentarza do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich nadzór odpowiedzialny rodziców należy utożsamiać ze szczególną dbałością o wychowanie (prawidłowy przebieg socjalizacji) nieletniego. Nadzór ten może polegać m.in. na przedsta-

⁵⁵ A. Szcówka: *Wybrane propozycje zmian w polskim systemie resocjalizacji na tle tendencji światowych*. W: *W poszukiwaniu zagubionej pedagogiki. V forum pedagogów*. Wrocław, 17 X 1992. Red. J. Semkow. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1995, s. 53.

Tabela 4

wobec nieletnich w latach 2000—2008

ta											
2003		2004		2005		2006		2007		2008	
n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
14 183	33,9	16 136	33,3	15 217	32,5	16 259	32,5	17 003	30,6	17 087	31,2
6 319	15,1	6 714	13,8	6 304	13,5	6 662	13,1	6 895	12,4	6 547	12,0
11 704	28,0	14 774	30,5	13 937	29,8	14 768	29,1	16 054	30,0	15 550	28,4
465	1,1	453	0,9	498	0,6	564	1,1	524	0,9	666	1,2
1 400	3,3	685	1,4	281	1,0	189	0,4	79	0,1	46	0,1
906	2,2	1 012	2,1	571	1,2	291	0,6	85	0,1	53	0,1
—	—	454	0,9	1 194	2,5	1 334	2,6	1 387	2,5	1 446	2,6
2 765	6,6	3 158	6,5	3 268	7,0	3 749	7,4	4 570	8,2	4 472	8,2
241	0,6	230	0,5	247	0,5	255	0,5	303	0,5	254	0,5
621	1,5	696	1,4	803	1,7	1 112	2,2	1 440	2,6	1 456	2,7
398	0,9	447	0,9	383	0,8	422	0,8	611	1,1	447	0,8
220	0,5	304	0,6	260	0,5	270	0,5	319	0,6	229	0,4

wianiu sądowi sprawozdań dotyczących osiągnięć dziecka lub wywiązywania się z obowiązków nałożonych przez sąd. Stosowanie tego rodzaju środka jest jak najbardziej uzasadnione wtedy, gdy:

- środowisko nieletniego nie ma na niego negatywnego wpływu,
- związki emocjonalne z rodziną są pozytywne,
- istnieje szansa dobrej współpracy między sądem a rodzicami nieletniego,
- rodzicom zależy na działaniu na rzecz dobra swojego dziecka⁵⁶.

Anna Nowak uważa, że „to liberalne i łagodne podejście sądu pozostaje wprawdzie w zgodzie z zaleceniami międzynarodowymi w zakresie postępowania sądowego z nieletnimi, ale rodzi się problem efektywności tych środków, zwłaszcza w sytuacji narastającej niewydolności wychowawczej rodzin”⁵⁷. Zofia Ostrihanska i Dobrochna Wójcik, zastanawiając się nad koncepcją rozwiązań prawnych odnośnie do postępowania

⁵⁶ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 64.

⁵⁷ A. Nowak: *Zarys postępowania...*, s. 48.

z nieletnim, zwróciły uwagę na pewną cechę polityki orzeczniczej sądów. Śledząc dane statystyczne, zauważyły tendencję do coraz częstszego stosowania wobec nieletnich środków, w których kontrola sądu rodzinnego nad tymi jednostkami jest iluzoryczna (upomnienie czy nadzór odpowiedzialny rodziców)⁵⁸.

W środowisku kryminologów przyjmuje się, że demoralizacja jest niewynikiem z przyczyn chorobowych czy też rozwojowych stanem struktur poznawczych, prowadzącym do nierespektowania zasad moralnych, a także sprzyjającym łamaniu norm prawa⁵⁹. Z tego powodu uważa się, że zachowania wskazujące na groźbę powstania, istnienia czy też pogłębienia się stanu demoralizacji nieletniego należy traktować jako sygnał zwiększonego prawdopodobieństwa wystąpienia zachowań przestępczych po przekroczeniu granicy dorosłości, a więc jako wymagające reakcji sformalizowanych agend kontroli społecznej. Wymieniane przez ustawodawcę w art. 4 § 1 u.p.n. zachowania noszące znamiona demoralizacji można podzielić na trzy grupy, tj. zachowania polegające na:

- naruszaniu norm etycznych (uprawianie nierzędu),
- naruszaniu norm prawnych (popętnienie czynu zabronionego, udział w grupach przestępczych),
- niewypełnianiu obowiązków uczniowskich (uchylanie się od obowiązku szkolnego lub kształcenia zawodowego)⁶⁰.

Wiadomo, że stosunek do nauki i osiągnięcia szkolne ucznia w znacznej mierze przesądzają o jego sytuacji życiowej w przyszłości, a także o jego szansach na dostosowanie się do wymagań społecznych i na pełnienie pozytywnych ról społecznych. Już Halina Spionek w swoich badaniach wskazała na wyraźną korelację między niepowodzeniem szkolnym a wykołajaniem dzieci i młodzieży⁶¹. Nałożenie zobowiązania do podjęcia nauki uplasowało się na czwartym miejscu pod względem częstotliwości orzekania przez sąd środków wychowawczych wobec nieletnich. Środek ten stosuje się wtedy, gdy nieletni naukę przerwał lub jej nie podjął. Chociaż obowiązek szkolny dotyczy tylko ukończenia szkoły podstawowej, można zobowiązać nieletniego do kontynuowania nauki w szkole zapewniającej kolejny stopień wykształcenia oraz zdobycie zawodu. Według danych zebranych przez Józefinę Hrynkiewicz, „blisko 20% młodzieży w tym wieku, tj. 15—18 lat, nie uczy się i nie

⁵⁸ Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej*. „Państwo i Prawo” 1998, z. 9—10, s. 208.

⁵⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 320.

⁶⁰ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 69.

⁶¹ H. Spionek: *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich. Analiza psychologiczna*. Warszawa, Zakład im. Ossolińskich 1956; T a ż: *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne*. Warszawa, PWN 1973.

pracuje. Obniżył się próg selekcji szkolnej z 14.—15. na 12.—13. rok życia. Zmniejszają się nakłady na edukację i naukę, co przyczynia się do wzrostu skali bezrobocia młodzieży i wspierania procesów marginalizacji społecznej młodzieży, przede wszystkim z rodzin uboższych i zdeorganizowanych”⁶².

Zwolennicy modelu sprawiedliwości naprawczej podkreślają, że reakcja na popełnienie przestępstwa przez nieletniego powinna nie tylko uwzględniać sam czyn, ale również to, że nieletni musi zrozumieć jego znaczenie, ponieść odpowiedzialność za jego popełnienie, starać się naprawić wyrządzone zło, a zastosowane środki powinny być dla niego informacją o granicach społecznej tolerancji⁶³. Beata Czarnecka-Działuk uważa, że nieletnich należy stopniowo wdrażać do odpowiedzialności za popełnione czyny karalne⁶⁴. W tym celu — według niej — wskazane byłoby zadośćuczynienie czy naprawienie szkody. Obowiązujące przepisy prawa dają taką możliwość (art. 6 u.p.n.), jednak w praktyce, co też pokazują dane statystyczne, środek ten jest bardzo rzadko stosowany. Jego udział w całym katalogu zastosowanych środków wychowawczych w analizowanym okresie wynosił niecały 1%.

Środki wychowawcze, nawet te najbardziej łagodne, nie są — jak uważa Bronisław Urban — środkami czysto profilaktycznymi, pozbawionymi elementów punitwności⁶⁵. Wynika to stąd, że orzekają je sądy w sytuacji naruszenia prawa. Rozpatrując nawet najbardziej liberalne stanowiska i teorie (np. stygmatyzacji), zauważa się, że zawierają one pewną dawkę naznaczenia czy restrykcji.

Przewidziany przez ustawodawcę katalog środków wychowawczych można strukturalizować według różnych kryteriów. Z punktu widzenia potrzeb profilaktyki, będącej swego rodzaju reakcją na postawy i zachowania młodzieży podsądnej, na uwagę zasługuje podział środków wychowawczych według kryterium środowiskowego. Są to:

- środki pozostawiające nieletniego w jego dotychczasowym środowisku,
- środki kierujące nieletniego do placówki lub instytucji przejmującej od jego rodziców (opiekunów) część obowiązków wychowawczych i pieczy nad nim,

⁶² J. Hryniewicz: *Czy muszą być dziećmi ulicy? VII Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*. Oprac. W. Kołak. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 2, s. 7.

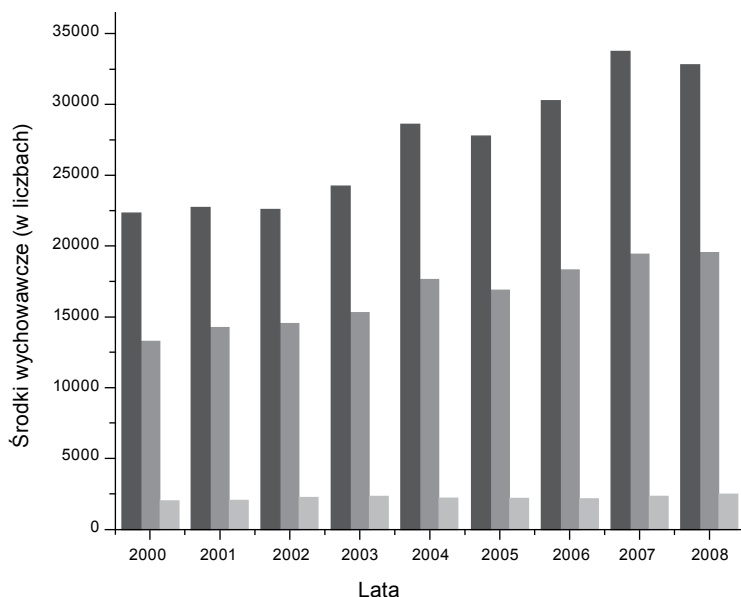
⁶³ Z. Ostrowska, A. Grecuszkina: *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*. Lublin, Wydawnictwo Norbertinum 2005, s. 17.

⁶⁴ B. Czarnecka-Działuk: *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*. Warszawa, Agencja Scholar 1993, s. 187.

⁶⁵ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000, s. 155.

— środki całkowicie zmieniające środowisko wychowawcze nieletniego⁶⁶.

Przedstawiona klasyfikacja wiąże się z zakresem ingerencji sądu we władzę rodzicielską, dlatego też warto zanalizować dane statystyczne odzwierciedlające ten podział.



- — środki pozostawiające nieletniego w jego dotychczasowym środowisku,
- — środki kierujące nieletniego do placówki lub instytucji przejmującej od jego rodziców (opiekunów) część obowiązków związanych z wychowaniem i ze sprawowaną nad nim pieczą,
- — środki całkowicie zmieniające środowisko wychowawcze nieletniego.

Wykres 8. Środki wychowawcze według kryterium środowiskowego orzeczone w latach 2000—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Środki niepowodujące zmiany środowiska wychowawczego przez nieletniego najmniej ingerują we władzę rodzicielską. Do tej grupy zalicza się: upomnienie, zobowiązanie do określonego postępowania (naprawienie szkody, przeproszenie pokrzywdzonego, wykonanie określonych prac lub świadczeń na rzecz pokrzywdzonego, zobowiązanie do podjęcia nauki lub pracy itp.), nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna. Dane statystyczne za lata 2000—2008 pokazują, że tego rodzaju środki były najczęściej stosowane przez sądy rodzinne i stanowiły ponad połowę wszyst-

⁶⁶ B. Stańdo-Kawecka: *Prawo karne...*, s. 302. Zob. też: A. Nowak: *Zapobieganie demoralizacji...*, s. 89.

kich środków wychowawczych. Ważne, że z roku na rok wzrasta znaczenie pozostawienia nieletniego w jego środowisku. Kolejną pozycję (ponad 1/3 ogółu) zajmują środki, które nie zrywają więzi nieletniego z jego naturalnym środowiskiem, lecz poddają go zabiegom wychowawczym, wspólnie z pomocą z zewnątrz, czyli innych osób, instytucji czy placówek. Dane z wykresu 8 pokazują, że orzekanie tego rodzaju środka w analizowanym okresie również miało tendencję wzrostową, tj. z 13 253 przypadków w 2000 roku do 19 530 w 2008 roku. Środki określane przez prawników jako „radykalne” czy „najbardziej drastyczne”, powodujące zerwanie więzi z naturalnym środowiskiem rodzinnym, związane z całkowitą zmianą środowiska wychowawczego nieletniego, stanowiły niewielką część ogółu środków (4%—6%). Dość niepokojące jest to, że orzekanie najsurowszych środków wychowawczych, oprócz niewielkiego spadku w latach 2004 i 2005, przez cały analizowany okres rosło. Dane te potwierdzają obiegową opinię o „coraz częstszych przypadkach ingerencji sądu w życie rodzinne poprzez ograniczenie władzy rodzicielskiej rodzicom, którzy nie wypełniają prawidłowo swej funkcji opiekuńczo-wychowawczej”⁶⁷.

Według amerykańskich badań niepokojąco dużo dzieci i młodzieży pije alkohol, współżyje seksualnie bez zachowywania środków ostrożności, ale również narażonych jest na wykorzystywanie, przemoc, ma łatwy dostęp do leków psychotropowych, niosących zagrożenia dla zdrowia fizycznego i psychicznego⁶⁸. Badania epidemiologiczne prowadzone w Polsce⁶⁹ również pokazują wzrost zaburzeń psychospołecznych wśród młodzieży, przejawiających się w postawach zagrażających zdrowiu, we wzroście liczby osób zażywających narkotyki, pijących alkohol oraz popełniających czyny niezgodne z prawem. Ciągłe zatem przybywa młodych ludzi o rozmaitych zachowaniach ryzykownych, mających negatywne konsekwencje

⁶⁷ I. Mudrecka: *Instytucjonalne formy...*, s. 7.

⁶⁸ A.E. Kazdin: *Adolescent mental health. Prevention and treatment programs*. „American Psychologist” 1993, no. 48, s. 127—141.

⁶⁹ Jak wynika z wielu badań, w Polsce około 20% dzieci i młodzieży w wieku 7—19 lat ma poważne problemy emocjonalne i behawioralne. Jest wielce prawdopodobne, że grupa ta wymaga specjalistycznej pomocy psychologicznej i medycznej. (S. Nikodemka: *Młodzi a alkohol — wyniki badań realizowanych przez Instytut Psychologii Zdrowia w latach 2000—2002 na populacji młodych Polaków*. W: *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*. Red. M. Prajsner. Warszawa, Wydawnictwo PARPA 2003, s. 22). Zob. też: E. Kosińska: *Mądrze i skutecznie. Zasady konstruowania szkolnego programu profilaktyki*. Kraków, Wydawnictwo Rubikon 2002, s. 3; B. Woynarowska: *Młodzież a zdrowie*. „Remedium” 2001, nr 6(100), s. 17—20. Por. też: B. Moskała: *Nauczyciele szkół ponadpodstawowych wobec problemu spożywania alkoholu przez młodzież szkolną — w świetle badań sondażowych*. W: *Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce*. Red. Z. Brańka, J. Kuźma. Kraków, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1996; J. Śledzianowski: *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży szkolnej na przykładzie województwa świętokrzyskiego*. Kielce, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2004.

dla zdrowia fizycznego i psychicznego jednostek, jak i dla ich otoczenia społecznego⁷⁰.

Zdrowie psychiczne oznacza brak zakłóceń w sferze psychologicznej, emocjonalnej, behawioralnej oraz społecznej. Przykładami emocjonalnych i behawioralnych problemów są zaburzenia lękowe, depresja czy schizofrenia. Ich obecność zakłóca funkcjonowanie w codziennym życiu (np. naukę szkolną, relacje interpersonalne), może też zagrażać zdrowiu fizycznemu (np. próby samobójcze, przyjmowanie substancji psychoaktywnych). Dobre samopoczucie w sferze społecznej i psychologicznej wiąże się z obecnością indywidualnych oraz interpersonalnych sił wspierających prawidłowe funkcjonowanie i odnosi się do prospołecznych zdolności, pozytywnych interakcji z innymi, umiejętności radzenia sobie ze stresem czy przeciwnościami losu. Według amerykańskiej klasyfikacji psychiatrycznych systemów diagnostycznych do głównych zaburzeń psychicznych charakteryzujących okres dojrzewania należą:

- upośledzenie umysłowe,
- całościowe zaburzenia rozwoju (np. autyzm),
- specyficzne zaburzenia rozwoju (np. trudności w czytaniu, mówieniu, artykulacji),
- zaburzenia z zachowaniem niszczycielskim (np. zespół nadpobudliwości ruchowej z deficytem uwagi, zaburzenia zachowania),
- zaburzenia lękowe,
- zaburzenia odżywiania,
- zaburzenia tożsamości płciowej⁷¹.

Skala tych trudności dotyczących młodzieży ma swoje odbicie w danych statystycznych o orzekanych przez sądy środkach opiekuńczo-wychowawczych, a szczególnie leczniczych.

Andrzej Gaberle i Marianna Korcyl-Wolska dzielą środki wymienione w art. 12 u.p.n. na dwa rodzaje⁷²:

- środki lecznicze — stosuje się je w razie stwierdzenia u nieletniego upośledzenia umysłowego, choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych bądź nałogowego używania alkoholu lub innych środków w celu odurzenia się; orzeka się wtedy skierowanie nieletniego do szpitala psychiatrycznego lub innego zakładu leczniczego,

⁷⁰ J. Szymańska: *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Pedagogiczno-Psychologicznej 2000, s. 11.

⁷¹ A.E. Kazdin: *Adolescent mental...*

⁷² A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 85. Zob. też: A. Nowak: *Zapobieganie demoralizacji...*, s. 90—91; B. Stańdo-Kawecka: *Prawo karne...*, s. 305—306.

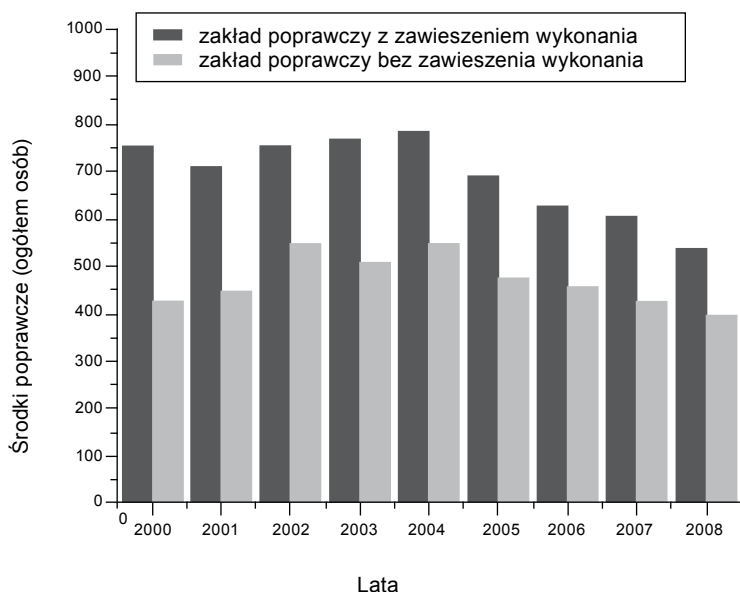
Środki lecznicze i opiekuńczo-wychowawcze orzeczone wobec nieletnich w latach 2000—2008

Rodzaje środków	Lata																	
	2000		2001		2002		2003		2004		2005		2006		2007		2008	
	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%	n	%
Lecznice	129	97,0	83	80,6	47	71,2	41	66,1	50	65,0	53	60,2	47	59,5	53	76,8	48	64,0
Opiekuńczo-wychowawcze	4	3,0	20	19,4	19	28,8	21	33,9	27	35,0	35	39,8	32	40,5	16	23,2	27	36,0
Razem	133	100,0	103	100,0	66	100,0	62	100,0	77	100,0	88	100,0	79	100,0	69	100,0	75	100,0

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

— środki opiekuńczo-wychowawcze — stosuje się je wobec nieletniego ze stwierdzonymi zaburzeniami czynności psychicznych wymagającego opieki wychowawczej; sąd kieruje go wówczas do odpowiedniej placówki opiekuńczo-wychowawczej lub ośrodka (młodzieżowego ośrodka wychowawczego lub socjoterapeutycznego), a w wypadku gdy nieletni jest upośledzony umysłowo w stopniu głębokim i wymaga jedynie opieki — do domu pomocy społecznej.

Badania pokazują, że w latach 2000—2008 zmalała liczba orzekanych wobec nieletnich środków leczniczo-wychowawczych (ze 133 w 2000 roku do 75 w 2008 roku), w tym o ponad połowę (z 129 do 48) spadła liczba środków leczniczych, choć w latach 2004, 2005 i 2007 orzekano je znowu nieco częściej. Generalnie od 2000 roku wzrastało orzekanie środków opiekuńczo-wychowawczych wobec nieletnich.



Wykres 9. Środki orzeczone wobec nieletnich w postępowaniu poprawczym w latach 2000—2008

Źródło: Opracowanie własne danych Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości.

Zgodnie z treścią art. 10 u.p.n., przesłankami zastosowania najsurowszego środka wobec nieletniego są: wysoki stopień demoralizacji, okoliczności i charakter czynu oraz stwierdzona lub przewidywana nieskuteczność podjętych działań (tj. pozostałych środków). Umieszczenie w zakładzie poprawczym może być orzeczone w postaci bezwzględnej (art. 10 u.p.n.) lub z warunkowym zawieszeniem jego wykonania (art. 11 u.p.n.). Warunkowe zawieszenie umieszczenia w zakładzie poprawczym

następuje, gdy właściwości i warunki osobiste oraz środowiskowe sprawcy, a także okoliczności i charakter czynu uzasadniają przypuszczenie, że cele wychowawcze zostaną osiągnięte bez natychmiastowego umieszczenia nieletniego w zakładzie. Ten rodzaj środka poprawczego wyznacza się okresem próby od 1 roku do 3 lat, a w trakcie jego trwania sąd stosuje wobec nieletniego środki wychowawcze⁷³.

Jak pokazują statystyki, orzekanie w postępowaniu w związku z czynami karalnymi bezwzględnie umieszczenia w zakładzie poprawczym do 2004 roku miało tendencję wzrostową. W następnych latach odnotowano znaczny jego spadek — z 473 przypadków w 2005 roku do 391 w 2008 roku. Podobną tendencję obserwuje się w orzekaniu o umieszczeniu w zakładzie poprawczym z zawieszeniem wykonania. Środki poprawcze w latach 2000—2008 (zob. tab. 3) stanowiły 2%—3% wszystkich orzekanych rodzajów środków przewidzianych w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich. Sytuację tę ocenić należy pozytywnie, a przyczyn takiego stanu rzeczy można upatrywać w traktowaniu przez sądy środka poprawczego jako ostateczności. Według Zofii Ostrihanskiej i Dobrochny Wójcik, „rzadsze orzekanie tych ostatnich wypadłoby ocenić pozytywnie, tendencja ta jest bowiem — naszym zdaniem — słuszną i zgodną ze standardami międzynarodowymi, postulującymi ograniczenie do niezbędnego minimum środków polegających na izolacji nieletniego od społeczeństwa”⁷⁴.

Wzrost przestępczości nieletnich (zob. tab. 1) zmusza do postawienia dwóch zasadniczych pytań o kierunek zmian polityki sądów rodzinnych. Chodzi o to, jak polskie sądownictwo reaguje na zwiększającą się liczbę nieletnich zdemoralizowanych i popełniających przestępstwa i czy te reakcje są adekwatne do zmieniającej się sytuacji. Przedstawione dane statystyczne dotyczące orzeczeń sądowych wobec nieletnich nie sposób ocenić jednoznacznie. Cieszy fakt, że dominującymi reakcjami ze strony sądów są środki wychowawcze, które z założenia nie zawierają elementów represyjności. Ponadto orzeka się je nie tylko wobec nieletnich wykazujących przejawy demoralizacji, ale też — wyłączając pewne wyjątki — wobec popełniających czyny karalne. Zmiany w polityce orzeczniczej sądów wymuszone zostały przez rzeczywistość społeczną. Na coraz liczniejszą populację nieletnich naruszających prawo i ład społeczny sądy rodzinne zareagowały adekwatnie do swoich możliwości — częściej orzekają środki najmniej obciążające aparat sądowy, tj. ustanawianie nadzorów kuratorskich⁷⁵.

⁷³ B. Stańdo-Kawecka: *Prawo karne...*, s. 306—307.

⁷⁴ Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności...*, s. 208.

⁷⁵ B. Kowalska-Ehrlich: *Przestępczość nieletnich w latach 1989—1999*. W: *Okrucieństwo i zbrodnia dziecka — incydent czy znak czasu?* Red. L. Pytka, B. Głowacka. Warszawa

W świetle zachodzących jakościowych przekształceń przestępczości nieletnich — wzrost zabójstw, uszkodzeń ciała, bójek, pobić, zgwałceń, rozbojów i wymuszeń rozbójniczych — rosnąca liczba orzekanych środków wychowawczych, szczególnie tych najłagodniejszych (np. upomnienia), musi budzić zastrzeżenia. Analiza skali demoralizacji i przestępczości młodzieży potwierdza opinię Zofii Ostrihanskiej i Dobrochny Wójcik, że obecna reakcja sądów rodzinnych na to zjawisko nie wydaje się jednak dostosowana do jego rozmiarów i zmiany charakteru⁷⁶. Odpowiedź sądów rodzinnych na przestępczość osób nieletnich powinna być zróżnicowana w zależności od ich warunków i potrzeb, nie może to jednak osłabiać kontroli sądowej.

2.1.3. Alternatywne programy resocjalizacji na przykładzie *diversion* i mediacji

Coraz powszechniej wypowiedane są opinie, że dotychczasowe metody oddziaływania na osoby popełniające przestępstwa nie przynoszą oczekiwanych rezultatów⁷⁷. W związku z tym ciągle poszukuje się nowych rozwiązań. Jednym z nich są działania mające na celu „wyprowadzenie” nieletniego z gestii wymiaru sprawiedliwości i „skierowanie go na inną drogę”⁷⁸, w tym przypadku do alternatywnego programu naprawczego, określanego terminem *diversion*⁷⁹. Metoda ta stanowi próbę odchodzenia od stosowania kary pozbawienia wolności i zastąpienia jej nieizolacyjnymi sposobami reakcji na czyn przestępczy⁸⁰. Program *diversion* ma doprowadzić do resocjalizacji i readaptacji społecznej nieletnich. Celem tego programu jest:

- uniknięcie stygmatyzacji nieletniego wskutek kontaktów z wymiarem sprawiedliwości i pobytu w placówce wychowawczej lub resocjalizacyjnej,
- stworzenie lepszych możliwości korekcyjnego oddziaływania na nieletniego w środowisku otwartym,
- koordynacja pracy różnych służb społecznych, których działalność może w sposób pośredni lub bezpośredni zwiększyć efektywność resocjalizacji, w tym szczególnie społecznej readaptacji nieletniego,

wa, Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizacyjnego 2000, s. 92—93.

⁷⁶ Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności...*, s. 208.

⁷⁷ J. Malec: *Poglądy społeczeństwa...*, s. 5.

⁷⁸ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 485.

⁷⁹ J. Utrat-Milecki: „*Diversion*” (wprowadzenie) w polskim modelu postępowania w sprawach nieletnich. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4, s. 12.

⁸⁰ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 485.

- tworzenie warunków do społecznej akceptacji nieletniego, w tym działań o charakterze pojednawczym (postępowanie mediacyjne), towarzyszenie nieletniemu w naturalnym przejściu z programu naprawczego do samodzielnego pełnienia ról społecznych,
- zmniejszanie powrotności nieletnich do społecznie nieaprobowanych zachowań, w tym zachowań przestępczych, a co za tym idzie — wzmacnianie porządku publicznego i poczucia bezpieczeństwa społeczności lokalnej⁸¹.

Zdaniem Marianny Korcyl-Wolskiej, w polskim systemie postępowania z nieletnimi nie stosuje się *diversion*⁸². Jednakże przepisy ustawy zawierają pewne elementy, które można uznać za zbliżone do *diversion*. Są to następujące rozwiązania:

- a) możliwość umorzenia przez sąd rodzinny sprawy nieletniego bez stosowania środków, jeżeli okoliczności sprawy nie dają podstawy, by je wszcząć lub kontynuować, albo gdy orzeczenie środków wychowawczych lub poprawczych nie jest celowe, w szczególności ze względu na orzeczone już środki w innej sprawie (art. 21 § 2 u.p.n.),
- b) możliwość przekazania sprawy nieletniego przez sędziów szkole, do której on uczęszcza, lub organizacji społecznej, do której należy, jeżeli sędzia uzna, że środki oddziaływania wychowawczego, jakimi dysponuje (rozporządza) szkoła lub organizacja, są wystarczające (art. 42 § 4 u.p.n.),
- c) możliwość skierowania sprawy nieletniego (w każdym stadium postępowania) przez sąd rodzinny oraz z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego do instytucji bądź osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, które uwzględni, orzekając w sprawie nieletniego (art. 3a § 2 u.p.n.).

Artykuły 21 § 2, 6 pkt 4, 42 § 4 u.p.n. precyzują rozwiązania mogące stanowić podstawę prawną wprowadzenia nieletniego do alternatywnego programu resocjalizacji⁸³. Ponieważ celem reakcji na przestępstwa nieletnich jest ułatwienie im reintegracji ze społeczeństwem i podjęcia przez nich konstruktywnych w nim ról, zaleca się stosowanie *diversion*, czyli powstrzymywanie się przed kierowaniem sprawy nieletniego do postępowania sądowego i podejmowanie przez policję czy prokuraturę — za uprzednią zgodą nieletniego lub jego rodziców — decyzji o skierowaniu sprawy do postępowania alternatywnego⁸⁴.

⁸¹ J. Utrat-Milecki: „*Diversion*” (wprowadzenie)..., s. 12.

⁸² M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 228—229; A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 29—32.

⁸³ A. Nowak: *Zapobieganie demoralizacji...*, s. 95.

⁸⁴ Z. Ostrianska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności...*, s. 212.

W związku z ostrą krytyką instytucji prowadzących resocjalizację w warunkach zamkniętych (izolacji) próbuje się opracować takie metody, które przy zmniejszonym nakładzie materialnym przyniosłyby pożądany efekt. Jednocześnie zakłada się, że miałyby one odnosić się nie tylko do sprawcy, ale i do ofiary oraz całego społeczeństwa. Spośród licznych dróg wiodących do poprawy efektywności oddziaływania resocjalizacyjnego należy wymienić procedurę mediacyjną⁸⁵. Do tworzenia tego typu rozwiązań zachęcają dokumenty międzynarodowe⁸⁶, takie jak np. Wskazania Rijadskie odnośnie do postępowania z nieletnimi, Reguły Bijnskie dotyczące wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich, Konwencja ONZ o prawach dziecka czy też Europejska konwencja o wykonywaniu praw dzieci. W opinii Barbary Czarneckiej-Działuk i Dobrochny Wójcik mediacja jest wyrazem odmiennego spojrzenia na przestępczość, a tym samym jest poszukiwaniem nowych sposobów reakcji na nią. Jest to tzw. reakcja naprawcza. Zakłada ona uwzględnienie i zabezpieczenie interesów i potrzeb ofiary, stawiając ją w korzystniejszej niż dotychczas sytuacji w toczącym się procesie. Sprawcy natomiast proponuje nowe perspektywy aktywnego uczestnictwa i przyjęcia na siebie odpowiedzialności za dokonane przestępstwo⁸⁷. Istotą i celem programu mediacji jako alternatywnej formy oddziaływania resocjalizacyjnego jest ugoda, pojednanie między pokrzywdzonym a sprawcą przestępstwa, osiągnięte w wyniku negocjacji stron za pośrednictwem mediatora (bezstronnego obserwatora) w trakcie spotkania „twarzą w twarz”. Strony biorące udział w programie mediacyjnym powinny mieć możliwość otwartego wyrażania swoich uczuć oraz dobrowolnego uzgadniania sposobu naprawienia bądź zrekompensowania wyrządzonej przez sprawcę szkody czy też krzywdy. Rozpowszechnianie sprawiedliwości naprawczej przynosi wiele różnorodnych korzyści nie tylko ofierze i sprawcy, ale także wymiarowi sprawiedliwości i całemu społeczeństwu⁸⁸. Ofiara może otrzymać zadośćuczynienie (finansowe, rzeczowe, usługowe, moralne i psychiczne), poczuć się usatysfakcjonowana z czynnego udziału

⁸⁵ Z. Piechowiak: *Wybrane problemy praktyki mediacji pomiędzy sprawcą i ofiarą przestępstwa (w świetle Seminarium Rady Europy, Barcelona, 12–14 lipca 1995 r.)*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4, s. 44.

⁸⁶ Dokumenty te są zebrane w pracy: A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 424–491.

⁸⁷ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*. Warszawa, Instytut Nauk Prawnych PAN 2001, s. 7.

⁸⁸ Referat wygłoszony przez D. Wójcik na temat: „Mediacja między nieletnim sprawcą czynu karalnego a osobą pokrzywdzoną. Wybrane problemy prawne i psychologiczne” podczas IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu „Zastosowanie psychologii klinicznej w praktyce sądowej”. Konferencję tę, poświęconą uwarunkowaniom, genezie, motywom przestępczości nieletnich, zorganizował Wydział Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, w dniach 9–11 grudnia 2002 roku.

w procesie (przedstawia własną propozycję zadośćuczynienia, współdecyduje o wysokości i formie rekompensaty, co dodatkowo eliminuje zjawisko wtórnej wiktyimizacji). Może również uzyskać istotne dla siebie informacje o motywach działania sprawcy, a tym samym pogłębić zrozumienie drugiego człowieka — przestępcy, którego czyn przestępczy niejednokrotnie bywa wynikiem splotu dramatycznej sytuacji rodzinnej, społecznej czy też uwarunkowań genetycznych. Ofiara może uświadomić sprawcy rozmiary doznanej krzywdy lub szkody, odreagować wywołane nią emocje (i co się z tym wiąże — uniknąć potraumatycznych, pourazowych skutków strachu i stresu), a także pozbyć się obaw i lęku przed przestępczością, zracjonalizować strach oraz wybaczyć sprawcy doznane od niego krzywdy. Sprawca z kolei może liczyć na uniknięcie surowszej sankcji, a przy tym stygmatyzacji, ma możliwość zrozumienia konsekwencji swego czynu, uznania konieczności naprawienia jego skutków oraz moralnego zadośćuczynienia ofierze. W mediacji chodzi też o wywołanie mechanizmu podobieństwa, rodzącego w jednostce (sprawcy) uczucie sympatii do osoby, u której dostrzega podobne cechy. Podczas konfrontacji sprawca patrzy poszkodowanemu w oczy i na kolejnym jej etapie zobaczy w nim kogoś skrzywdzonego, cierpiącego — konkretnego człowieka, a nie bezimienną ofiarę⁸⁹. Kontakt ze słabo znaną dotychczas ofiarą bywa dla sprawcy silnym przeżyciem emocjonalnym, mogącym pozytywnie wpłynąć na jego dalsze życie.

W szerszym wymiarze propagowanie mediacji prowadzi do poprawy komunikacji społecznej, zwiększenia tolerancji ludzi wobec siebie, sprzyja edukacji prawnej, przekształcaniu postaw (reakcji) społeczeństwa wobec sprawców przestępstw, uaktywnia społeczeństwo i włącza je w działania o charakterze profilaktyczno-resocjalizacyjnym. Ponadto wpływa na wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród społeczeństwa. Stosowanie procedury mediacyjnej — w dłuższym czasie — może prowadzić do odciążenia wymiaru sprawiedliwości, tj. m.in. do zmniejszenia liczby spraw dotyczących przestępstw o niskiej szkodliwości społecznej, spraw cywilnych o odszkodowania za wyrządzone szkody wskutek przestępstwa, spraw nadających się do mediacji. Tym samym sądy będą mogły koncentrować się na poważniejszych sprawach, a dodatkowo obniżą się koszty funkcjonowania całego systemu (np. brak konieczności angażowania obrońcy, powoływania świadków). Postępowanie mediacyjne pozwala zaoszczędzić czas, ponieważ skraca przedział czasowy między popełnieniem przestępstwa a rozwiązaniem wynikłego z tego konfliktu oraz doprowadza do szybkiego naprawienia szkód. Ma to swoje dalsze pozytywne skutki, mia-

⁸⁹ I. Klonowska: *Mediacja — skuteczne rozwiązanie?* „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 4, s. 33—34.

nowicie może odbudowywać przekonanie wśród obywateli o skuteczności prawa i poprawiać niezbyt korzystny wizerunek sądownictwa. Mediacja sprzyja wzrostowi zaufania społeczeństwa do działań wymiaru sprawiedliwości⁹⁰.

W polskim prawie koncepcja sprawiedliwości naprawczej znalazła odzwierciedlenie w znowelizowanej Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 15 września 2000 r. (Dz.U. nr 91, poz. 1010) oraz we wprowadzonych przez Kodeks karny i Kodeks postępowania karnego z 1997 roku nowych instytucjach o charakterze naprawczym, w tym m.in. w procedurze mediacji. W opinii prawników powołanie instytucji mediacji w postępowaniu w sprawach nieletnich ma na celu:

- doprowadzenie do zadośćuczynienia pokrzywdzonemu przez nieletniego strat materialnych bądź szkód moralnych (przeprosiny, odpowiedzialność finansowa, praca na rzecz ofiary czy też społeczności lokalnej),
- wychowawcze oddziaływanie na nieletniego,
- zażegnanie konfliktu między pokrzywdzonym a nieletnim⁹¹.

Bez wątpienia idea mediacji w pełni odpowiada celom polskiego systemu odpowiedzialności nieletnich. Cele te ujęte są w zapisach Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Chodzi o zasadę kierowania się dobrem nieletniego, z uwzględnieniem także interesu społecznego, o dominację celów wychowawczych, indywidualizację oraz celowość stosowania wobec nieletnich środków wychowawczych i poprawczych. Mediacja koreluje z art. 65 u.p.n., który stanowi, że celem stosowania środków wychowawczych i poprawczych jest ukształtowanie nieletnich na świadomych i uczciwych obywateli oraz wykształcenie w nich poczucia odpowiedzialności⁹².

Wielu autorów podkreśla aspekt wychowawczy mediacji, gdyż w wyniku spotkania sprawcy z ofiarą „twarzą w twarz” humanizuje się konflikt, redukują się napięcia emocjonalne pomiędzy stronami. Modyfikacji ulegają pewne mity i stereotypowe opinie, przekonania sprawcy na temat

⁹⁰ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Mediacja w sprawach nieletnich...*, s. 8; zob. też: S. Pieckowski: *Mediacja w sprawach cywilnych*. Warszawa, Centrum Doradztwa i Informacji Difin 2006, s. 14; A. Rękas: *Mediacja w polskim prawie karnym*. Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości 2004; A. Zienkiewicz: *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*. Warszawa, Centrum Doradztwa i Informacji Difin 2007, s. 150—156.

⁹¹ Szerzej na ten temat zob.: M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 229; A. Nowak: *Mediacja między nieletnim a ofiarą — alternatywą wobec środków tradycyjnych*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*. Red. E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2005; A. Nowak: *Mediacja w postępowaniu z nieletnimi*. „Chowanna” 2006, T. 2.

⁹² B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Mediacja w sprawach nieletnich...*, s. 53.

ofiary, i odwrotnie⁹³. Zgodnie z nową koncepcją Kodeksu nieletnich⁹⁴ postępowanie mediacyjne, oprócz oddziaływania wychowawczego, powinno także zapewnić pokrzywdzonemu zadośćuczynienie moralne, materialne za doznaną krzywdę oraz doprowadzić do pojednania między pokrzywdzonym a nieletnim. Zdaniem Grzegorza Harasimiaka, „mediacja ma pełnić rolę środka alternatywnego. Jej istota wyraża się w dążeniu do tego, aby strony, czyli sprawca i pokrzywdzony, próbowały rozwiązać problem wynikły z faktu popełnienia czynu zabronionego. Efektem tego procesu powinno być dojście między nimi do ugody. Z jednej strony powinna ona dawać poczucie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; z drugiej mieć aspekt wychowawczy — uświadomić sprawcy odpowiedzialność za wyrządzoną krzywdę oraz włączyć go czynnie w proces jej naprawy”⁹⁵. Postępowaniem mediacyjnym należy objąć osoby o niskim stopniu zaawansowania demoralizacji, obciążone czynami o mniejszej szkodliwości społecznej (np. zastraszanie, wyłudzenie pieniędzy od młodszych kolegów) oraz takimi, które rozpatrywać można raczej w aspekcie moralnym. Istotne jest również to, czy nieletni uczy się lub pracuje, wykazuje krytyczny stosunek do popełnionego czynu, ma poczucie winy, buduje realne plany życiowe, dalej — czy dopuścić się czynu pod wpływem nacisku osób trzecich (np. grupy rówieśniczej), czy wykazuje obawę przed umieszczeniem w zakładzie poprawczym, czy rodzina nieletniego nie usprawiedliwia jego postępowania, a także czy rodzice dają rękojmię należytego sprawowania dalszej władzy rodzicielskiej nad nim⁹⁶.

W rozumieniu prawników reakcja na popełnienie czynu karalnego przez nieletniego powinna mieć charakter symboliczny, a nie represyjny, stąd też koncepcja teoretyczna sprawiedliwości naprawczej oraz sposoby jej reakcji na przestępstwo zasadniczo różnią się od dotychczasowych modeli sprawiedliwości⁹⁷.

Model retributywny, zwany również jurydycznym, nastawiony jest przede wszystkim na wymierzenie sprawcy kary — sprawiedliwej odpłaty. Model wychowawczy, zwany modelem resocjalizacji lub rehabilitacji czy też opiekuńczym, koncentruje się na oddziaływaniu na osobę sprawcy przestępstwa i poprawie jego zachowania (postawy). Zwolennicy tego modelu zakładają, że predykatorem popełnienia przestępstwa jest rodzina czy — szerzej — społeczeństwo, stąd też należy takiej jednostce pomóc. Z kolei

⁹³ Tamże, s. 17.

⁹⁴ Art. 9 § 5 projektu Kodeksu nieletnich.

⁹⁵ G. Harasimiak: *Demoralizacja...*, s. 97.

⁹⁶ Z. Piechowiak: *Regulacja sytuacji prawnej i społeczno-wychowawczej nieletniego a pojednanie pomiędzy sprawcą i ofiarą czynu karalnego*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 2, s. 16.

⁹⁷ B. Czarnecka-Działuk: *Nieletni sprawcy...*, s. 187.

zgodnie z modelem sprawiedliwości naprawczej środek naprawczy ma działać uzdrawiająco, a nie karząco (unikanie dezintegrujących kar). Nowym elementem jest włączenie ofiary do postępowania i spowodowanie zaspokojenia jej potrzeb (oczekiwań). Uwzględniona zostaje relacja: ofiara — sprawca, mogąca doprowadzić do rozwiązania konfliktu, oraz interes publiczny (kontrola zapewniająca ład i spokój). W modelu tym potrzeby i interesy ofiary są priorytetowe.

Tabela 6

Modele wymiaru sprawiedliwości

Kategorie analizy	Model		
	retrybutywny	wychowawczy (resocjalizacyjny)	naprawczy (kompensacyjny)
Punkt wyjścia	przestępstwo	osoba sprawcy	szkoda
Środki	wyrządzenie dolegliwości	oddziaływanie na osobę	zobowiązanie do naprawienia szkody
Cele	równowaga prawno-moralna	utilitaryzm/konformizm	wyrównanie szkody
Pozycja ofiary	drugorzędna	drugorzędna	centralna
Kryteria oceny	sprawiedliwa odpłata	poprawne zachowanie	satysfakcja stron
Kontekst społeczny	siła państwa	państwo opiekuńcze	państwo uczące odpowiedzialności

Źródło: B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Mediacja w sprawach nieletnich...*, s. 18; za: L. Walgrave: *Beyond Rehabilitation. In Search of Constructive Alternative in the Judicial Response to Juvenile Crime*. „European Journal on Criminal Policy and Research” 1994, vol. 2, no. 2, s. 65.

Wyniki badań nad punitywnymi postawami społeczeństwa wobec przestępczości i jej sprawców są niejednolite, gdyż oprócz danych wskazujących na postawy represyjne przytacza się też takie, z których wynika, że respondenci są skłonni akceptować stosowanie wobec niektórych przestępców, pod pewnymi warunkami, środków bardziej permissywnych — nieizolujących od społeczeństwa. Jednocześnie zwolennicy modelu permissywnego podkreślają konieczność sprawowania nad sprawcami przebywającymi na wolności ścisłej kontroli oraz zobowiązania ich do zadośćuczynienia ofierze przestępstwa⁹⁸.

Z przyjętych w krajach zachodnioeuropejskich założeń organizowania procesu medacyjnego wynika m.in., że:

— pokrzywdzonemu dzięki mediacji umożliwia się szybkie uzyskanie satysfakcjonującego zadośćuczynienia, którego nie mógłby dochodzić w postępowaniu sądowym,

⁹⁸ B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Mediacja w sprawach nieletnich...*, s. 47.

- sprawcy, zwłaszcza nieletniemu, program mediacji pozwala uniknąć poddania się tradycyjnym środkom oddziaływania, z nieuniknionymi negatywnymi konsekwencjami,
- każdemu sprawcy konfrontacja z ofiarą „twarzą w twarz” umożliwia pełniejsze zrozumienie skutków swego przestępczego postępowania, powzięcie postanowienia o zadośćuczynieniu i wyrównaniu wspólnie uzgodnionej wysokości szkody, przeproszeniu ofiary itp.⁹⁹

Wypracowanie skutecznego systemu ograniczania przestępczości stanowi niezbędny warunek rozwoju młodzieży zgodnie z uniwersalnymi wartościami moralnymi oraz kluczowy element intencjonalnych działań, wspierających budowanie struktur społecznych zgodnie z wzorami społeczeństwa demokratycznego. Konieczność innowacji w całokształcie postępowania z nieletnimi wydaje się oczywista choćby ze względu na istniejące tendencje we współczesnej przestępczości. A są to zmiany o charakterze ilościowym i jakościowym: stały wzrost, pojawianie się nowych rodzajów przestępstw, często związanych z różnymi patologiami i zaburzeniami w zachowaniu, wykorzystywanie w aktach przestępczości potencjału intelektualnego i technicznego, instrumentalne traktowanie ludzkiego życia w sytuacji, gdy pojawia się możliwość osiągnięcia korzyści materialnej, oraz nasycenie aktów przestępczych elementami otwartej przemocy, bezwzględnej i niekontrolowanej agresji¹⁰⁰.

2.1.4. Propozycje zmian według projektu Kodeksu nieletnich

Dostrzegane od pewnego czasu niekorzystne zmiany w postawach nieletnich, brutalność popełnianych przez nich czynów, rozwijanie się wielu zjawisk patologicznych (sięganie po środki psychoaktywne, alkoholizowanie się) każą poszukiwać bardziej adekwatnych — niż ujęte w dotychczasowych przepisach — reakcji na drastyczne czyny oraz metod przeciwdziałających negatywnym społecznie zachowaniom. Obowiązująca Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich wprowadziła do polskiego

⁹⁹ Z. Piechowiak: *Wybrane problemy...*, s. 46—47.

¹⁰⁰ B. Urban: *W poszukiwaniu alternatywnego systemu resocjalizacji*. W: *Wina — kara — nadzieja — przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego*, Kalisz 25—27 września 1996 r. Red. J. Szałański. Łódź, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 1998, s. 181. Zob. też: M. Sztuka: *Permisywizm i rygorizm społeczeństwa jako ramy interwencji resocjalizacyjnej na tle współczesnych tendencji w przestępczości nieletnich*. W: *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Red. B. Urban. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2001, s. 365.

porządku prawnego sporo oryginalnych i nowatorskich rozwiązań. Jednak w ocenie wielu prawników praktyka kilkunastu lat stosowania jej przepisów — mimo dwukrotnej nowelizacji (w 1995 i 2000 roku) — pokazuje, że ma ona wiele luk¹⁰¹. W literaturze podejmującej zagadnienie postępowania z nieletnimi wyrażane na ten temat opinie i komentarze są niejednoznaczne. Zdaniem jednych, „przepisy te stanowią konieczną i niezbędną reakcję na społecznie odczuwalny wzrost zagrożenia najbardziej brutalnymi czynami nieletnich”¹⁰². Inni dostrzegają w unormowaniach prawnych jaskrawy przejaw represyjności i zwiększony rygoryzm wobec nieletnich sprawców, co też łamie „utrwalone w Polsce standardy postępowania z nieletnimi i zasadę nieponoszenia odpowiedzialności karnej przez osoby, które w chwili czynu nie osiągnęły określonego wieku (lat 17)”¹⁰³.

Zdaniem Piotra Góreckiego, „reakcją na przestępczość nieletnich i społeczne poczucie zagrożenia nie powinno być tylko pozorne zwiększanie represji karnej. Skuteczna walka z przestępczością i demoralizacją nieletnich jest zjawiskiem o wiele bardziej złożonym, wymagającym znajomości wielu dyscyplin nauki i doświadczenia praktyków. Wydaje się, że problem przestępczości nieletnich dojrzał do podjęcia szerszej dyskusji i wypracowania w przyszłości zupełnie nowego aktu prawnego regulującego kompleksowo zasady odpowiedzialności nieletnich w Polsce”¹⁰⁴.

O potrzebie całościowej reformy obowiązujących przepisów prawa odnośnie do osób nieletnich mówi się i pisze od wielu lat. Powodów jest wiele: zmiany ustrojowe, społeczne i gospodarcze, zmiany w rozmiarach i charakterystyce przestępczości w ogóle oraz demoralizacji i przestępczości nieletnich, potrzeba dostosowania prawa do standardów międzynarodowych. Uwzględniając ten postulat, resort sprawiedliwości we wrześniu 2003 roku powołał zespół do opracowania projektu ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, pod kierunkiem prof. Andrzeja Gaberle. W skład zespołu weszli ludzie nauki oraz praktycy. Po dwóch latach zespół zakończył prace nad projektem ustawy zatytułowanej roboczo Prawo nieletnich albo Kodeks nieletnich.

Wśród projektowanych rozwiązań na szczególną uwagę zasługują te, które istotnie różnią się od przyjętych w obowiązującej ustawie. Jedną

¹⁰¹ Szerzej: P. Jagosz: *Podstawowe założenia nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. W: *Postępowanie z nieletnimi; orzekanie i wykonywane środki wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 25; B. Stańdo-Kawecka: *Prawo karne...*, s. 310—331.

¹⁰² P. Jagosz: *Podstawowe założenia...*, s. 30.

¹⁰³ V. Konarska-Wrzošek: *System postępowania po nowelizacji*. W: *Postępowanie z nieletnimi; orzekanie...*, s. 39.

¹⁰⁴ P. Górecki: *Uwagi o nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich na tle doświadczeń praktyki*. W: *Postępowanie z nieletnimi. Orzekanie...*, s. 49.

z ważniejszych zmian jest to, że — jak podkreślają sami prawnicy — projekt całościowo reguluje problematykę nieletnich wymagających interwencji, a więc składa się z części materialnej, procesowej i wykonawczej¹⁰⁵. Projekt Kodeksu nieletnich tworzą trzy obszerne działy zawierające przepisy dotyczące: zakresu obowiązywania ustawy; środków stosowanych wobec nieletnich, właściwości sądu; stron postępowania, obrońcy i osoby powołanej do pomocy nieletniemu; właściwości osoby pokrzywdzonego; sporządzania pism procesowych; ustalania terminów; dostarczania doręczeń, dowodów; wzywania świadków, biegłych, tłumaczy, specjalistów; dokonywania oględzin; prowadzenia eksperymentów procesowych i wywiadów środowiskowych; zatrzymania rzeczy; przeszukania, kontroli i utrwalania rozmów; stosowania środków przymusu; poszukiwania nieletniego; stosowania kar porządkowych; wszczynania postępowania wyjaśniającego, postępowania odwoławczego; żądania odszkodowania za niesłuszne wymierzenie kary bądź orzeczenie zakładu poprawczego lub skierowanie do odpowiedniej placówki; postępowania w sytuacji zaginięcia lub zniszczenia akt; kosztów postępowania, wykonywania orzeczonych środków; ogólnej organizacji ośrodków, placówek, zakładów, schronisk; policyjnych izb dziecka, do których kierowani mają być nieletni; przepisów regulujących pobyt nieletnich w takich placówkach oraz środków zapewnienia bezpieczeństwa w placówkach.

Za niezwykle pozytywne rozwiązanie, a zarazem za podstawową wytyczną należy uznać to, że projekt ustawy zakłada prowadzenie postępowania w sprawie popełnienia przez nieletnich czynów zabronionych lub przejawiania innych form demoralizacji przede wszystkim z uwzględnieniem ich dobra, a to w celu wyrobienia w nich postaw społecznie akceptowanych oraz budzenia i rozwijania poczucia odpowiedzialności za własne działania (art. 3 projektu). Jak podaje Jarosław Utrat-Milecki, „takie założenia w naturalny sposób powodują, że fundamentalne dla podjęcia jakichkolwiek środków na podstawie ustawy staje się dokonanie profesjonalnej analizy psychospołecznej i pedagogicznej sytuacji nieletniego. Fundamentalny charakter tej diagnozy wynika nie tylko z profesjonalnej potrzeby ustalenia środków służących osiągnięciu w optymalny sposób zakładanego celu, tzn. dobra nieletniego, ale także stanowi przesłankę ochrony praw i wolności nieletniego. Jak wynika bowiem z analizy ustawy, trafnie odrzuca ona podejmowanie działań wobec nieletnich na podstawie uznania ich winy, gdyż zgodnie z wiedzą pedagogiczno-psychologiczną i ugruntowanym poglądem polskiej nauki prawa karnego o winie możemy mówić w stosunku do osób, u których został zakończony proces autodeterminacji. Nieletnich zaś zaliczamy do osób, u których zdolność do odpo-

¹⁰⁵ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 244.

wiedzialnego działania dopiero się kształtuje, trafne jest więc odejście od prawnokarnej koncepcji oparcia odpowiedzialności na winie”¹⁰⁶.

Proponowane założenia modelowe wprowadzają zmianę definicji „nieletni”, o czym stanowi art. 1 § 1 projektu, określający następująco granice nieletniości: „w wypadkach wystąpienia przejawów demoralizacji u osób, które ukończyły 10. rok życia, a nie ukończyły lat 18, chyba że:

- popełniły czyn karalny po ukończeniu 17 lat,
- nie ukończyły lat 17, lecz zostają pociągnięte do odpowiedzialności na zasadach określonych w Kodeksie karnym”.

Według projektu ustawy nieletni to osoba, która ukończyła 10., a nie ukończyła 18. roku życia, wobec której stosuje się środki wychowawcze w sytuacji dopuszczenia się czynu zabronionego oraz wykazywania innych przejawów demoralizacji. Można domniemywać, że rosnąca fala agresji i popełnianie przestępstw przez coraz młodsze dzieci były jedną z przyczyn obniżenia granicy nieletniości. Ponadto zmiana ta stanowi być może odpowiedź na głosy części opinii publicznej domagające się surowszego, represyjnego reagowania na przestępczość nieletnich.

Kolejna zmiana, jakiej dokonał zespół powołany do opracowania projektu postępowania w sprawach nieletnich, to przeformułowanie pojęcia „demoralizacja”. Przejawem demoralizacji w rozumieniu art. 2 § 4 projektu ustawy jest popełnienie przez nieletniego czynu zabronionego, naruszenie powszechnie przyjętych norm postępowania, używanie alkoholu lub innych środków odurzających, systematyczne uchylanie się od obowiązku szkolnego, uprawianie prostytucji oraz włóczęgostwo.

Ponieważ projekt ma m.in. dostosować polskie prawo nieletnich do standardów międzynarodowych określonych w ratyfikowanych przez Polskę aktach prawa międzynarodowego (Konwencja o prawach dziecka, Wzorcowe Reguły Minimalne ONZ), rozbudowano przepisy regulujące postępowanie mediacyjne (art. 9 projektu ustawy). Z całą pewnością ustanowienie instytucji mediacji w postępowaniu z nieletnimi wzbogaca polski system o sprawdzony już za granicą i w naszym kraju pozasądowy sposób wychowawczego postępowania z nieletnimi, zmierzający do rozwiązania konfliktu między nieletnim sprawcą a pokrzywdzonym.

W projekcie ustawy wymienia się następujące środki stosowane wobec nieletnich:

- wychowawcze (art. 8 projektu),

¹⁰⁶ *Uwagi robocze środowiska kuratorów rodzinnych Okręgu Warszawskiego do projektu ustawy, kodeksu nieletnich, opracowane po nieformalnej dyskusji środowiskowej przez Prezesa Warszawskiego Oddziału Krajowego Stowarzyszenia Kuratorów Sądowych dra Jarosława Utrat-Mileckiego i złożone do dalszego wykorzystania na ręce Kuratora Okręgowego p. A. Korpany [maszynopis].*

- zapobiegawcze (art. 147, 152 projektu),
- leczniczo-wychowawcze¹⁰⁷ (art. 15, 297 projektu),
- kary kryminalne (art. 13, 31 § 2 projektu).

Zmieniony też został katalog środków wychowawczych. Zgodnie z treścią art. 8 § 1–14 projektu, wobec nieletniego można zastosować następujące środki wychowawcze:

- a) udzielić mu upomnienia lub ustnego ostrzeżenia,
- b) zobowiązać go do określonego postępowania, tj.:
 - naprawienia wyrządzonej szkody,
 - wykonania określonych prac (świadczeń) na rzecz pokrzywdzonego, jego rodziny, wskazanej instytucji lub społeczności lokalnej,
 - przeproszenia pokrzywdzonego,
 - wywiązywania się z obowiązków szkolnych,
 - podjęcia pracy lub nauki,
 - uczestniczenia w zajęciach o charakterze wychowawczym, terapeutycznym, szkoleniowym,
 - powstrzymywania się od przebywania w towarzystwie określonych osób, w określonych środowiskach, miejscach,
 - zaniechania używania alkoholu lub innych środków wprowadzających w stan odurzenia,
- c) ustanowić nadzór odpowiedzialny rodziców lub opiekuna,
- d) ustanowić nadzór osoby godnej zaufania, w tym przedstawiciela instytucji udzielającej poręczenia za nieletniego,
- e) zastosować nadzór kuratora sądowego,
- f) skierować do ośrodka kuratorskiego,
- g) skierować do instytucji, która prowadzić będzie z małoletnim pracę o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym,
- h) skierować do instytucji zajmującej się przygotowaniem zawodowym,
- i) orzec zakaz prowadzenia pojazdów,
- j) orzec zatrzymanie czy też zakazanie wydania paszportu lub innego dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy państwa,
- k) orzec przepadek przedmiotów służących do popełnienia czynu karalnego, nawet gdy nie są własnością sprawcy, lub uzyskanych w związku z popełnieniem czynu karalnego,
- l) skierować do placówki ochronno-wychowawczej (obecnie: młodzieżowe ośrodki wychowawcze),
- m) skierować do zakładu poprawczego,
- n) zastosować inne środki przewidziane w ustawie.

¹⁰⁷ B. Czarnecka-Działuk: *Nieletni sprawcy...*, s. 35; Z. Sienkiewicz: *System sądowych środków wobec nieletnich w prawie polskim*. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1989, s. 7.

Nowe przepisy prawne regulujące postępowanie z nieletnimi zawierają bardziej rozbudowany katalog środków wychowawczych. Wśród propozycji wymienia się m.in.: poprzestanie na ustnym ostrzeżeniu, zobowiązanie do wywiązywania się z obowiązków szkolnych, powstrzymywanie się od przebywania w towarzystwie określonych osób, skierowanie do placówki ochronno-wychowawczej lub zakładu poprawczego. Zastosowanie środka wychowawczego w postaci poprzestania na ustnym ostrzeżeniu wiąże się z możliwością niewszczywania postępowania, szczególnie gdy:

- zachowanie nieletniego uzasadnia przypuszczenie, że nie będzie on w przyszłości wykazywał przejawów demoralizacji,
- warunki wychowawcze nieletniego uzasadniają przypuszczenie, że nie będzie w przyszłości wykazywał przejawów demoralizacji,
- zachowanie nieletniego nie jest czynem karalnym, który jako przestępstwo zagrożony jest karą pozbawienia wolności wyższą niż 5 lat,
- nieletni dotąd nie wykazywał przejawów demoralizacji,
- zachowanie nieletniego spowodowało szkody materialne.

Środek poprawczy w postaci „umieszczenia w zakładzie poprawczym” (art. 5 i 6 obowiązującej u.p.n.) zgodnie z nową koncepcją ma być włączony do katalogu środków wychowawczych. Ponadto obecne „młodzieżowe ośrodki wychowawcze” mają mieć zmienioną nazwę na „placówki ochronno-wychowawcze”, nad którymi zwierzchni nadzór sprawować będzie Ministerstwo Sprawiedliwości i podporządkowane mu organy (art. 12 przepisów wprowadzających projekt Kodeksu nieletnich oraz art. 307 § 1 projektu). Zastosowanie środka wychowawczego w postaci umieszczenia nieletniego w placówce ochronno-wychowawczej czy zakładzie poprawczym następuje wtedy, gdy inne środki wychowawcze okazały się nieskuteczne lub gdy orzekanie pozostałych środków wychowawczych z innych powodów jest niecelowe.

Według założeń projektu sąd rodzinny może skierować do placówki ochronno-wychowawczej nieletniego, który nie wykazuje nasilonych przejawów demoralizacji, lecz ze względu na jego sytuację rodzinną celowa jest zmiana jego środowiska wychowawczego. Orzeczenie przez sąd rodzinny najsurowszego środka wychowawczego w postaci skierowania do zakładu poprawczego następuje w sytuacji, gdy nieletni wykazuje nasilone przejawy demoralizacji lub gdy dopuścił się czynu zabronionego:

- zagrożonego karą pozbawienia wolności nie niższą niż 6 miesięcy,
- przeciwko życiu i zdrowiu, z użyciem bądź groźbą użycia przemocy,
- zagrażającego bezpieczeństwu powszechnemu,
- w zorganizowanej grupie przestępczej.

Zgodnie z proponowanymi założeniami górną granicą wykonywania środków wychowawczych (poza nielicznymi wyjątkami, tj. do czasu zakończenia roku szkolnego albo do czasu ukończenia szkoły lub nauki za-

wodu, ale tylko w przypadku rokowania poprawy przyszłego zachowania podsądnego, lecz nie dłużej niż do ukończenia przez niego 21 lat) jest ukończony przez nieletniego 18. rok życia. Warto również dodać, że zastosowanie najsurowszego środka wychowawczego w postaci skierowania do zakładu poprawczego może nastąpić, gdy w chwili jego orzekania nieletni ukończył 13 lat.

Nową formą oddziaływania na nieletnich są środki zapobiegawcze. Członkowie wspomnianego zespołu proponują, aby każdy miał prawo ująć nieletniego w trakcie popełniania czynu zabronionego lub w pościgu podjętym bezpośrednio po jego popełnieniu. Do środków zapobiegawczych zalicza się:

- poręczenie rodziców, opiekuna lub osoby godnej zaufania,
- tymczasowy nadzór kuratora, rodziców, opiekuna lub osoby godnej zaufania,
- tymczasowe umieszczenie w odpowiednim zakładzie leczniczym, placówce ochronno-wychowawczej lub domu pomocy społecznej,
- zakaz opuszczania kraju (zatrzymanie bądź zakaz wydania paszportu lub innego dokumentu uprawniającego do przekroczenia granicy),
- umieszczenie w schronisku dla nieletnich.

Możliwość zastosowania wobec nieletniego któregoś z tych środków następuje wtedy, gdy:

- uprawdopodobniono, że nieletni wykazuje przejawy demoralizacji i gdy jest to niezbędne do zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania bądź zapobieżenia dalszej jego demoralizacji,
- wobec nieletniego wszczęto postępowanie.

Ponadto, zgodnie z zamysłem autorów projektu ustawy, środki zapobiegawcze mogą być stosowane aż do rozpoczęcia wykonywania orzeczonych środków wychowawczych.

Nowa koncepcja dopuszcza możliwość stosowania kary wobec nieletnich. Przesłankami jej orzekania przez sąd rodzinny są przede wszystkim wiek nieletniego oraz jego zachowanie — popełnienie czynu zabronionego lub czynu karalnego. Art. 13 projektu przewiduje dwa wypadki dopuszczające wymierzenie kary nieletniemu przez sąd rodzinny, tj.:

- „Jeżeli wobec nieletniego, który popełnił czyn zabroniony przed ukończeniem lat 17, zachodzą podstawy do orzeczenia umieszczenia w zakładzie poprawczym — sąd rodzinny może orzec karę albo warunkowo umorzyć postępowanie, gdy uzna, że stosowanie środków wychowawczych nie byłoby już celowe; orzekając karę sąd stosuje nadzwyczajne jej złagodzenie” (art. 13 § 2 projektu);
- „Wobec nieletniego, który popełnił czyn karalny przed ukończeniem 17 lat, ale w chwili orzekania przez sąd pierwszej instancji ukończył 18 lat, środków wychowawczych nie stosuje się, a sąd rodzinny biorąc

pod uwagę okoliczności wskazane w art. 3 umarza postępowanie, przekazuje sprawę odpowiedniej instytucji, warunkowo umarza postępowanie albo wydaje wyrok skazujący, odstępując od wymierzenia albo stosując nadzwyczajne złagodzenie kary” (art. 13 § 3 projektu)¹⁰⁸.

Gruntownej zmianie uległa koncepcja zakładów poprawczych. Członkowie zespołu opracowującego projekt zmienili profilizację tych placówek, dzieląc je na trzy rodzaje (art. 308 projektu): zwykłe (typu: podstawowego i zamkniętego), rewalidacyjne, terapeutyczne. Zgodnie z art. 309 projektu, w zakładach poprawczych typu podstawowego mieliby przebywać nieletni niekwalifikujący się do umieszczenia w zakładzie zamkniętym, rewalidacyjnym lub terapeutycznym oraz nieletni przeniesieni z zakładu zamkniętego lub z zakładu innego rodzaju. Art. 314 tego projektu przewiduje tworzenie poza terenem tego typu zakładu jego działu, tj. hostelu, w celu zapewnienia nieletniemu opieki wychowawczej oraz możliwości czasowego zamieszkania w nim przed usamodzielnieniem się (opuszczeniem placówki), w sytuacji gdy jego natychmiastowy powrót do środowiska jest niewskazany. Jeśli po orzeczeniu umieszczenia w tego typu placówce nieletni popełni czyn karalny lub podczas pobytu w niej dopuści się zamachu na pracownika, będzie zagrażał bezpieczeństwu innych wychowanków, obejmie rolę przywódczą w zbiorowości przejmującej normy lub symbole podkultury przestępczej oraz co najmniej dwa razy ucieknie lub nie wróci z przepustki czy też z urlopu — można wobec niego zastosować środek bardziej restrykcyjny, tj. przeniesienie do zakładu typu zamkniętego.

Zakłady zwykłe typu zamkniętego mają być — zgodnie z projektem — przeznaczone dla nieletnich, którzy nie kwalifikują się do umieszczenia w innego rodzaju zakładzie lub odpowiednim zakładzie opieki zdrowotnej, a ich pobyt na wolności grozi popełnieniem przez nich czynów karalnych z użyciem przemocy. Oczywiście jest, że placówki te przeznaczone są dla nieletnich w wysokim stopniu zdemoralizowanych. Art. 311 projektu ustawy przewiduje wprowadzenie w zamkniętych zakładach poprawczych wzmożonego nadzoru wychowawczego, charakteryzującego się m.in.:

- zaplanowanymi indywidualnymi oddziaływaniami wychowawczymi,
- czasowym ograniczeniem kontaktów z innymi nieletnimi,
- zmniejszeniem liczby nieletnich w grupie wychowawczej i oddziale szkolnym do czterech osób.

¹⁰⁸ W art. 3 projektu Kodeksu nieletnich zapisano, że w sprawie nieletniego należy kierować się jego dobrem, dążyć do wzbudzenia w nim poczucia odpowiedzialności za własne czyny. Ponadto w § 2 tego artykułu zaznacza się, iż stosując środki przewidziane w ustawie, należy uwzględniać powód ich stosowania, stopień rozwoju psychicznego i fizycznego nieletniego, jego uzdolnienia, stan zdrowia, skłonność do określonego zachowania oraz charakter środowiska i warunki wychowania nieletniego.

W projekcie zapisano, że zastosowanie wzmożonego nadzoru wychowawczego możliwe jest, jeśli nieletni ukończył 15 lat i jeśli jego zachowanie dezorganizuje pracę placówki, stwarza zagrożenie bezpieczeństwa innych nieletnich lub personelu, oraz jeśli dopuścił się on czynu karalnego.

Zakłady rewalidacyjne przeznaczone są dla nieletnich upośledzonych umysłowo. Tam pracę wychowawczą prowadzi się z wykorzystaniem środków, form, metod wychowania i nauczania przewidzianych dla tego typu młodzieży. W myśl art. 312 § 3 „nieletniego upośledzonego umysłowo, który stwarza zagrożenie dla siebie lub innych osób, nie przenosi się z zakładu rewalidacyjnego do zamkniętego, lecz do odpowiedniego zakładu opieki zdrowotnej”.

Zakłady terapeutyczne przeznaczone są dla nieletnich:

- z zaburzeniami rozwoju osobowości na tle organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego,
- uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych,
- będących nosicielami wirusa HIV.

Praca wychowawcza w takich placówkach obejmuje zajęcia terapeutyczno-korekcyjne i musi uwzględniać indywidualne potrzeby i możliwości nieletnich.

W przedstawionej propozycji na uznanie zasługuje tworzenie oddzielnych zakładów przeznaczonych dla młodzieży ze specjalnymi potrzebami. Jest to bardzo cenna inicjatywa, ponieważ — jak podają wizytatorzy z nadzoru głównego Ministerstwa Sprawiedliwości — w zakładach poprawczych wzrasta liczba nieletnich z poważnymi zaburzeniami zachowania i osobowości, z których wielu przed umieszczeniem w tego typu placówce było leczonych psychiatrycznie, łącznie z pobytem na oddziałach szpitali zamkniętych¹⁰⁹.

Zgodnie z wykładnią art. 323 projektu, jeśli zachowanie nieletniego wskazuje, że ustanowiony nad nim nadzór będzie skuteczny, dyrektor zakładu poprawczego może zarządzić umieszczenie na czas określony poza zakładem, pod warunkiem że:

- umożliwia bądź ułatwia to zdobycie przez nieletniego wykształcenia, zawodu, niezbędnych kwalifikacji czy też uprawnień,
- umożliwia lub ułatwia to nieletniemu podjęcie zatrudnienia,
- istnieje potrzeba specjalistycznego leczenia nieletniego,
- uzasadnia to sytuacja rodzinna nieletniego.

Jak zapisano w art. 315 projektu ustawy, schroniska dla nieletnich miałyby mieć — podobnie jak jest obecnie — charakter zwykły lub interwencyjny. Schroniska zwykle przeznacza się dla nieletnich, wobec których:

¹⁰⁹ Aktualna informacja o sytuacji schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych. Departament Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 2005 [maszynopis].

- orzeczenie umieszczenia w schronisku traktowane jest jako środek zapobiegawczy,
- wykonanie orzeczenia o skierowaniu do zakładu poprawczego natrafia na niedające się usunąć przeszkody, a ze względów wychowawczych jest to konieczne.

Schroniska interwencyjne przeznacza się dla nieletnich:

- stwarzających zagrożenie bezpieczeństwa schroniska zwykłego lub przebywających w nim osób,
- pociągniętych do odpowiedzialności na zasadach określonych w Kodeksie karnym, do czasu prawomocnego zakończenia postępowania,
- skazanych na bezwzględną karę pozbawienia wolności do czasu przekazania ich do zakładu karnego albo uchylenia lub zmiany orzeczenia skazującego, powodującego nieaktualność skazania na taką karę.

Warto kolejny raz podkreślić, że reakcją na przestępczość nieletnich i społeczne poczucie zagrożenia nie powinno być tylko zwiększanie represji karnej. Skuteczne zwalczanie demoralizacji i przestępczości wśród młodzieży jest procesem bardzo złożonym, a metody walki z tymi zjawiskami powinny wypracowywać gremia decyzyjne złożone z osób zajmujących się takimi jednostkami. Trzeba mieć nadzieję, że projektowany akt prawny będzie kompleksowo regulować zasady odpowiedzialności nieletnich.

2.2. Reakcje instytucjonalne

Postępowaniem z dziećmi i młodzieżą zagrożoną i nieprzystosowaną społecznie zajmują się różnorodne instytucje. „Są one ze sobą wzajemnie powiązane strukturalnie i funkcjonalnie, dlatego celowe jest ich ujmowanie jako określonego systemu. Instytucje te stosują różne formy i środki oddziaływań wobec dzieci i ich rodzin w zależności od przyczyn i przejawów nieprzystosowania społecznego, wieku podopiecznych, możliwości opiekuńczo-wychowawczych środowiska rodzinnego czy innych instytucji znajdujących się w otoczeniu dziecka. Różnicuje je więc głównie rodzaj potrzeb dziecka i jego rodziny, jakie przez swoją działalność mają zaspokajać. Niezależnie od zróżnicowania tych instytucji głównym wspólnym celem ich działalności, a tym samym całego systemu, jest dążenie do likwidowania zagrożeń (profilaktyka) i przewyciężania zaburzeń procesu uspołeczniania dzieci i młodzieży (resocjalizacja)”¹¹⁰.

¹¹⁰ B. Kowalska-Ehrlich: *Młodzież nieprzystosowana...*, s. 25–26.

Działania funkcjonujących w systemie profilaktyczno-resocjalizacyjnym poszczególnych instytucji układają się w następujące po sobie etapy postępowania z dziećmi i młodzieżą nieprzystosowanymi społecznie. Są to:

- wykrywanie zagrożeń i objawów zaburzeń zachowania,
- diagnozowanie i poradnictwo,
- orzekanie o charakterze stosowanych form i środków oddziaływań,
- oddziaływanie opiekuńczo-wychowawcze, psychoterapeutyczne, resocjalizacyjne (postępowanie zaradcze)¹¹¹.

Skuteczne funkcjonowanie systemu wymaga, aby instytucje realizujące wskazane zadania obejmowały swym postępowaniem całą młodzież potrzebującą tego typu pomocy oraz „aby treść tych działań i sposoby funkcjonowania osób, instytucji realizowały cele systemu w sposób komplementarny i w wyniku wzajemnej współpracy”¹¹².

Wymienionymi zadaniami zajmują się liczne instytucje podległe organizacyjnie różnym resortom. Mowa tu o resortach: oświaty i wychowania, sprawiedliwości, spraw wewnętrznych, zdrowia i opieki społecznej. Wielość i różnorodność placówek jest wynikiem historycznej ewolucji, wpływu badań naukowych i humanizacji życia.

Funkcję wykrywania zagrożeń i objawów niedostosowania społecznego oraz zachowania przestępczego pełnią instytucje państwowe (szkoła, policja, pracownicy socjalni, poradnie, różne ośrodki) i społeczne, które mają prawny obowiązek reagowania, jeśli stwierdzają nieprawidłowości w zachowaniu nieletniego oraz jeśli uzyskają informację o popełnieniu przez niego przestępstwa. Funkcję diagnozowania, łączoną z poradnictwem rodzinnym i wychowawczym, pełnią szkoły, poradnie, pogotowia opiekuńcze, rodzinne ośrodki diagnostyczno-konsultacyjne, schroniska dla nieletnich, policyjne izby dziecka itp. Funkcja orzecznicza należy do sądów rodzinnych, które decydują o zastosowaniu różnych środków wobec małoletnich, nieletnich i ich rodzin.

Wiele osób, instytucji, organów i organizacji zaangażowanych jest w działalność zaradczą, polegającą na stosowaniu odpowiednich środków oddziaływań na dzieci i młodzież. W tej grupie wymienić należy rodziców, szkoły, osoby godne zaufania, kuratorów, placówki opiekuńczo-wychowawcze, lecznicze, organizacje młodzieżowe, młodzieżowe ośrodki wychowawcze, zakłady poprawcze itp.¹¹³

¹¹¹ Tamże, s. 26.

¹¹² A. Nowak: *Prawo rodzinne...*, s. 309.

¹¹³ B. Kowalska-Ehrlich: *Młodzież nieprzystosowana...*, s. 26—28.

2.2.1. Resocjalizacja instytucjonalna — zakład poprawczy i schronisko dla nieletnich jako instytucje wychowania resocjalizującego

Zwiększająca swój zasięg demokratyzacja życia społecznego w naszym kraju, rosnące aspiracje do podmiotowości, samorządności i autonomii wymagają ogólnospołecznego przestrzegania prawa, by nie dopuścić do zachwiania podstawowych norm i wartości moralnych. Wśród wielu zadań pedagogiki ważne miejsce zajmuje kształtowanie niezakłócających porządku prawnego i stymulujących ład społeczny postaw obywatelskich¹¹⁴. Jedną z podstawowych form reakcji na zaburzenia w zachowaniu dzieci i młodzieży, na zwiększającą się przestępczość, agresję, brutalność, na aktywizujące się destruktywne subkultury młodzieżowe, jest umieszczanie w placówce opiekuńczo-wychowawczej bądź resocjalizacyjnej.

Zdaniem Lesława Pytki, proces resocjalizowania tworzą dwa istotne elementy: z jednej strony swoiste leczenie, czyli terapia, z drugiej — pewnego rodzaju nawrócenie na właściwą drogę w warunkach kontrolowanych przez powołane do tego instytucje, takie jak sąd czy też placówki resocjalizacyjne¹¹⁵. Podstawę umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym stanowią przepisy art. 10 u.p.n., które wyznaczają też warunki (przesłanki) zastosowania wobec niego tego jedynego w prawie polskim środka poprawczego. Zdaniem Andrzeja Gaberle i Marianny Korcyl-Wolskiej, „środek ten zajmuje szczególną pozycję wśród określonych przez prawo reakcji wobec nieletnich, o czym świadczy przeciwstawienie go z jednej strony środkom wychowawczym, z drugiej zaś — karze kryminalnej (art. 5 u.p.n.)”¹¹⁶. Niewątpliwie wśród wymienionych w ustawie środków najbardziej rygorystyczne jest umieszczenie w zakładzie poprawczym.

Według danych Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości¹¹⁷, w Polsce funkcjonuje 35 placówek, z czego 9 to schroniska dla nieletnich, 17 — zakłady poprawcze, 9 — zakłady poprawcze wraz z grupami schroniskowymi. Kazimierz Ptak uważa, że

¹¹⁴ A. Szczówka: *Miedzy punitywnością a permissywnością w resocjalizacji nieletnich*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4, s. 7.

¹¹⁵ L. Pytka: *O istocie resocjalizacji (wykład inauguracyjny z okazji 30-lecia Schroniska dla Nieletnich w Stawiszynie)*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 4, s. 6.

¹¹⁶ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 76.

¹¹⁷ Zob. też zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie utworzenia schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz określenia ich rodzajów i limitów miejsc (Dziennik Urzędowy MS z dnia 11 października 2004 r., nr 6, poz. 20).

„zakład poprawczy jest instytucją resocjalizacyjną mało popularną, lecz społecznie niezbędną”¹¹⁸. Przestankami zastosowania wobec nieletniego najsurowszego środka poprawczego w postaci umieszczenia w zakładzie poprawczym są:

- wysoki stopień demoralizacji nieletniego,
- dopuszczenie się przez niego czynu karalnego,
- okoliczności i charakter czynu,
- wychowywanie nieletniego, które dotychczas nie dało pozytywnych rezultatów, lub
- dotychczas stosowane środki wychowawcze nie rokują resocjalizacji nieletniego — brak pomyślnych rokowań (negatywna prognoza) co do możliwości resocjalizacji nieletniego¹¹⁹.

Na celowość umieszczenia nieletniego w zakładzie poprawczym wskazuje nie tylko wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu, głęboka demoralizacja nieletniego i względy prewencji ogólnej, ale również konieczność skutecznego wpojenia mu szacunku dla prawa i zasad współżycia społecznego, dla nauki i pracy, a ponadto potrzeba nauczania go zawodu, zwłaszcza gdy na skutek rozbicia rodziny lub demoralizacji rodziców ma on ograniczone możliwości edukacji i zdobycia zawodu w warunkach wolnościowych¹²⁰. Zastosowanie tego środka wobec nieletniego ma na celu:

- zapobieżenie jego dalszej demoralizacji,
- uniemożliwienie mu popełnienia nowego przestępstwa,
- stworzenie warunków powrotu do normalnego życia,
- zabezpieczenie dobra nieletniego,
- zabezpieczenie interesu społecznego¹²¹.

Tak sformułowane przepisy prawa powodują, że do zakładów poprawczych trafia młodzież najbardziej zdemoralizowana i często taka, wobec której orzeczenie środka poprawczego następuje po wyczerpaniu innych środków opiekuńczych i wychowawczych.

Umieszczenie w zakładzie poprawczym jest środkiem ostatecznym i najsurowszym, jaki można zastosować wobec nieletnich zgodnie z polskim prawem. Orzekając umieszczenie w zakładzie poprawczym, sąd nie określa okresu pobytu w placówce (ani środków wychowawczych, ani poprawczych nie orzeka się na czas określony — art. 73 u.p.n.), wychowanek

¹¹⁸ K. Ptak, C. Ptak: *Nieletni w procesie resocjalizacji*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne...*, s. 241.

¹¹⁹ J. Szumski: *Postępowanie w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Info-Trade 1996, s. 18; A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 77—80.

¹²⁰ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 79.

¹²¹ J. Szumski: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 18; A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 80.

nie może jednak być w niej dłużej niż do ukończenia 21. roku życia — jego zwolnienie następuje po osiągnięciu tej granicy wieku. Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości podaje, że w zakładach poprawczych przebywa bardzo dużo wychowanków w wieku 18—21 lat. Stanowią oni 53% stanu ewidencyjnego wszystkich nieletnich umieszczonych w zakładach. Młodzież ta jest bardzo trudna wychowawczo, wymaga organizowania specjalnych zajęć, gdyż w większości są to osoby poza obowiązkiem szkolnym i niechętne do podejmowania nauki na poziomie ponadgimnazjalnym. Wśród tej młodzieży są również jednostki z bagażem doświadczeń z pobytu w areszcie, uzależnione od narkotyków, alkoholu, leków czy innych używek¹²².

Podstawowym zadaniem zakładu poprawczego jest resocjalizacja podopiecznych. Chodzi o zmianę ich postaw wobec siebie i innych na społecznie pożądane, zapewnienie prawidłowego rozwoju osobowości, wykształcenie pozytywnych zainteresowań, wpojenie właściwej hierarchii wartości, a także zasad współżycia społecznego. Tego typu zadania realizowane są m.in. przez kształcenie na poziomie ogólnokształcącym, zawodowym, prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej, sportowej oraz innych form mających na celu rozwijanie aktywności społecznej nieletnich i wdrożenie ich do pracy społecznie użytecznej¹²³.

Zgodnie z przywoływaną ustawą oraz rozporządzeniami Ministra Sprawiedliwości¹²⁴, w celu zapewnienia prawidłowego wykonywania środka poprawczego oraz indywidualizacji oddziaływań resocjalizacyjnych placówki zostały zróżnicowane stosownie do cech psychofizycznych oraz postaw psychospołecznych i socjokulturowych ich wychowanków. Zakłady poprawcze podzielono na cztery rodzaje:

1. Zakłady resocjalizacyjne:

- a) otwarte — młodzieżowe ośrodki adaptacji społecznej,
- b) półotwarte,
- c) zamknięte, przeznaczone dla wielokrotnych uciekinierów z zakładów otwartych i półotwartych,

¹²² Informacja o stanie zakładów dla nieletnich w związku z konferencją szkoleniową dla prezesów sądów okręgowych, dyrektorów zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz wizytatorów nadzoru pedagogicznego z dnia 21.09.2006 r., sporządzona przez Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości. DWOiP III 003-2/06 [mashynopis].

¹²³ A. Strzembosz: *Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Próba komentarza*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1983, s. 29.

¹²⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2001, nr 124, poz. 1359) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2009, nr 119, poz. 996).

- d) o wzmożonym nadzorze wychowawczym, przeznaczone dla nieletnich o wysokim stopniu demoralizacji oraz dezorganizujących pracę w innych zakładach.
2. Zakłady resocjalizacyjno-rewalidacyjne dla nieletnich upośledzonych umysłowo.
 3. Zakłady resocjalizacyjno-terapeutyczne dla nieletnich:
 - z zaburzeniami psychicznymi lub innymi zaburzeniami osobowości,
 - uzależnionych od środków odurzających lub psychotropowych,
 - będących nosicielami wirusa HIV.
 4. Zakłady readaptacyjne dla nieletnich odmawiających uczestniczenia w procesie wychowania, edukacji i terapii oraz uciekających ze schronisk czy z zakładów innego rodzaju.

Wprowadzona profilizacja zakładów poprawczych uwzględnia charakterystykę kierowanych do nich osób, tj. różny stopień ich demoralizacji (w tym rodzaj popełnionego czynu karalnego), ich cechy i zaburzenia osobowości, stopień rozwoju umysłowego, prezentowane zachowania dewiacyjne, stopień identyfikacji z podkulturą przestępczą, a także wolę uczestniczenia w resocjalizacji. Placówki te różnią się zakresem izolacji wychowanków od środowiska zewnętrznego, surowością reżimu wychowawczego (stosowanie nagród i środków dyscyplinarnych, zwłaszcza w przypadku czasowego opuszczania placówki np. na przepustkę, urlop) po to, by nieletni poddawany był najbardziej odpowiednim procesom wychowawczym i socjalizacyjnym jednocześnie. Podział zakładów i — co bezpośrednio się z tym wiąże — jasne kryteria klasyfikacji oraz tryb kierowania świadczą o takim ich profilowaniu ze względu na kategorie socjoosobowościowe podopiecznych, aby stworzyć możliwość indywidualizowania form i środków oddziaływań reedukacyjnych i wychowawczych, z zastosowaniem zasad progresji i regresji. Podstawowym kryterium typologii zakładów poprawczych jest stopień otwartości wobec środowiska, co ma bezpośredni związek ze stopniem zabezpieczenia tych placówek, a także liczbą wychowanków w grupie wychowawczej i oddziale¹²⁵. W opinii Ireny Mudreckiej, „różnice między zakładami umożliwiają wykorzystywanie elementów systemu progresywnego, gdyż dzięki nim można motywować wychowanków do pracy nad sobą. Przedstawiając szczegółowe i jasne (uregulowane przepisami) zasady funkcjonowania poszczególnych typów zakładów, wskazuje się wychowankom, iż dostęp do różnorodnych dóbr zależy od ich własnych decyzji i zachowa-

¹²⁵ B. Kowalska-Ehrlich: *Podstawy prawne funkcjonowania zakładów dla nieletnich*. W: *Raport o stanie wdrażania reformy resocjalizacji w zakładach poprawczych*. Red. L. Pytka. Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości 1998, s. 13—14.

nia zgodnego z regulaminem. W ten sposób uczy się wychowanek m.in. poczucia odpowiedzialności za własny los”¹²⁶. Natomiast Bronisław Urban uważa, że istniejący podział placówek resocjalizacyjnych, a szczególnie zakładów poprawczych, mający na celu dopasowanie poszczególnych placówek do stopnia bądź rodzaju demoralizacji wychowanków, jest mało efektywny, ponieważ — jak twierdzi — „zasadniczym kryterium kwalifikowania do poszczególnych zakładów winien być stopień niedostawania i prognozy resocjalizacji. Jak dotychczas, stosowanie tego kryterium pozostaje w rękach sądu, a z praktyki wynika, że sąd niemal wyłącznie kieruje się rodzajem i »ciężarem« popełnionego czynu, natomiast w minimalnym stopniu uwzględnia właściwości osobowościowe nieletniego. Ale gdyby nawet założyć, że sąd właściwie stosuje kryteria kwalifikacyjne i dokonuje prawidłowego przydziału do odpowiedniego zakładu, to i tak pozostaje kwestia różnicowanego oddziaływania resocjalizacyjnego w poszczególnych typach zakładów oraz w wyodrębnionych w nich oddziałach”¹²⁷.

Poszczególne zakłady mogą przyjąć od 20 wychowanków (tak w placówkach zamkniętych o wzmożonym nadzorze wychowawczym) do 100 wychowanków (w placówkach otwartych i półotwartych). Stosownie do stopnia trudności pracy resocjalizacyjnej w danym typie zakładu grupy wychowawcze i zespoły klasowe liczą odpowiednio od 4 osób w zakładach o wzmożonym nadzorze wychowawczym do 12 osób w zakładach otwartych¹²⁸. Wśród wszystkich placówek najliczniejszą grupę stanowią zakłady resocjalizacyjne półotwarte.

Należy podkreślić, że umieszczenie w zakładzie poprawczym jest środkiem ostatecznym, orzekanym w przypadku braku nadziei na resocjalizację nieletniego innymi dostępnymi środkami. Nie można bowiem zapominać, iż zakład poprawczy gromadzi nieletnich zdemoralizowanych, a zatem z istoty swojej nie jest dobrym środowiskiem wychowawczym.

Schronisko dla nieletnich jest specjalną placówką opieki całkowitej o charakterze diagnostyczno-resocjalizacyjnym, przeznaczoną dla osób powyżej 13. roku życia. Placówka ta pełni funkcje: diagnostyczną, reso-

¹²⁶ I. Mudrecka: *Zakład poprawczy*. W: *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Red. J. Brągiel, S. Badora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 474.

¹²⁷ B. Urban: *Kryteria i typologia zaburzeń w zachowaniu młodzieży*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży...*, s. 68.

¹²⁸ § 4, 5, 6, 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (zob. przyp. 124).

cializacyjną i zapobiegawczą¹²⁹. Zadaniem schroniska — w świetle rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości¹³⁰ — jest zapewnienie pozostawania nieletniego do dyspozycji sądu (zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania sądowego), zahamowanie procesu demoralizacji, sporządzenie diagnozy resocjalizacyjnej (§ 83.1) oraz zainicjowanie procesu resocjalizacji — wstępna resocjalizacja (§ 84.1). Oprócz schronisk zwykłych funkcjonują schroniska interwencyjne. Te ostatnie są przeznaczone dla nieletnich, którzy dopuszczają się czynów karalnych wymienionych w art. 27 § 2 u.p.n.¹³¹, a więc stwarzają poważne zagrożenie społeczne. Umieszcza się w nich także tych, których pobyt w schronisku typu zwykłego mógłby być niebezpieczny (§ 29.1 pkt 2 rozporządzenia MS). „Praca wychowawcza wobec nieletnich umieszczonych w schroniskach interwencyjnych jest ukierunkowana w szczególności na eliminowanie przyczyn zachowań agresywnych”¹³². Podstawą skierowania do schroniska zwykłego jest art. 27 § 1 u.p.n. Stanowi on, że nieletniego można umieścić w tego typu schronisku wówczas, gdy:

- zostaną ujawnione okoliczności przemawiające za umieszczeniem go w zakładzie poprawczym,
- zachodzi uzasadniona obawa ukrycia się nieletniego,
- istnieje obawa zatarcia śladów czynu karalnego,
- nie można ustalić tożsamości nieletniego.

Takie postanowienie może zapaść również na podstawie art. 74 § 2 u.p.n., tj. w sytuacji, gdy „wykonanie orzeczenia o umieszczeniu nieletniego w zakładzie poprawczym natrafiłoby na niedające się usunąć przeszkody, sąd rodzinny [...] w wyjątkowych wypadkach uznając, że ze względów wychowawczych jest to konieczne, może orzec umieszczenie nieletniego w schronisku dla nieletnich”.

Sąd w postanowieniu o umieszczeniu nieletniego w schronisku zobowiązany jest określić czas jego tam pobytu. Według przepisów prawa okres ten wynosi 3 miesiące, jednak ze względu na szczególne okoliczności sprawy możliwe jest przedłużenie pobytu na okres nieprzekraczający dalszych 3 miesięcy. Z literatury przedmiotu wiadomo, że niekiedy okres ten wydłuża się nawet do 2 lat. W takim wypadku pierwszoplanowe za-

¹²⁹ Z.B. Gaś: *Charakterystyka projektu badawczego. W: Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym*. Red. Z.B. G a ś. Lublin, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę” 2008, s. 34.

¹³⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich.

¹³¹ Zgodnie z wykładnią art. 27 § 1 u.p.n., są to nieletni, którym zarzuca się popełnienie czynu karalnego określonego w art.: 134, 148 § 1, 2, 3, 156 § 1 lub 3, 163 § 1 lub 3, 166, 173 § 1 lub 3, 197 § 3, 252 § 1 lub 2 oraz art. 280 Kodeksu karnego.

¹³² § 29.1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich.

dania schroniska powinny być rozszerzone, tak aby nie tylko rozpocząć proces resocjalizacji, ale w pełni go realizować. Czesław i Tatiana Betke twierdzą, że sytuacja taka wpływa niekorzystnie na nieletniego. Powoduje permanentny stan napięcia, wyczekiwania na wyrok, co często prowadzi do podejmowania aktów desperackich w postaci ucieczek, zwłaszcza gdy nieletni uświadamia sobie surowość środka poprawczego, jaki może wobec niego zastosować sąd, bez względu na ewentualne dalsze czyny karalne¹³³. Pogląd ten podziela Irena Mudrecka, która uważa, że „nieletni przebywający w schronisku odczuwają niepewność co do swojej najbliższej przyszłości, a wyczekując na wyrok znajdują się w stanie permanentnego napięcia i stresu, nie należy się dziwić wychowawcom, którzy twierdzą, że praca z grupą schroniskową jest o wiele trudniejsza niż praca z wychowanekami zakładu poprawczego (którzy *notabene* posiadają więcej przywilejów niż nieletni ze schroniska)”¹³⁴.

W Polsce obecnie funkcjonuje 18 schronisk dla nieletnich, w tym 3 są typu interwencyjnego, a pozostałe 15 — typu zwykłego, z których 3 są przeznaczone dla dziewcząt. Połowa tych placówek działa samodzielnie, a połowa mieści się w tych samych budynkach co zakłady poprawcze. Te drugie stanowią w praktyce jedną placówkę mającą jedno kierownictwo, tę samą kadrę, wspólną szkołę i stołówkę. Z punktu widzenia efektywności oddziaływania wychowawczego nie jest to sytuacja korzystna, przede wszystkim ze względu na:

- możliwość kontaktowania się nieletnich o zróżnicowanym poziomie demoralizacji,
- nieporozumienia z wychowanekami schronisk, żądającymi przywilejów podobnych do tych, jakie mają wychowankowie zakładów poprawczych,
- fakt, iż w schronisku trzeba sięgać po środki dyscyplinujące, zwłaszcza w początkowej fazie pobytu, oraz stosować częściej niż to ma miejsce w zakładzie działania zabezpieczające przed uciezkami¹³⁵.

Za pozytywny element uznaje się dominację wychowanków zakładu nad wychowanekami schroniska, szczególnie gdy dotyczy ona osób, u których osiągnięto już pewne efekty resocjalizacyjne.

W opinii teoretyków pobyt w schronisku jest trudnym okresem w życiu nieletniego ze względu na występowanie tzw. szoku izolacyjnego, ob-

¹³³ Cz. Betke, T. Betke: *Zakład poprawczy jako placówka resocjalizacji nieletnich*. W: *Kontakty z ludźmi „Innymi” jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji*. Red. B. Kosek-Nita, D. Raś. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2000, s. 73—74.

¹³⁴ I. Mudrecka: *Schronisko dla nieletnich*. W: *Formy opieki, wychowania i wsparcia...*, s. 455—456.

¹³⁵ Cz. Betke, T. Betke: *Zakład poprawczy...*, s. 74; I. Mudrecka: *Schronisko dla nieletnich...*, s. 458.

jawiającego się niechęcią do nawiązywania kontaktów, sprzeciwem wobec decyzji sądu (skierowanie do schroniska wychowankę traktuje jako karę), negacją regulaminu placówki wskutek zderzenia znanych wychowankowi norm z obowiązującymi w placówce¹³⁶. Problem ten nabiera jeszcze większego znaczenia w przypadku młodzieży niedostosowanej społecznie. Do typowych trudności wynikających z adaptacji do nowych warunków i otoczenia dochodzą problemy związane ze specyficznymi cechami tej młodzieży, pogłębiającymi uczucie niepokoju i zagubienia. W procesie resocjalizacji uwzględnia się udzielanie w sytuacjach kryzysowych pomocy psychologiczno-pedagogicznej i psychiatrycznej nieletniemu i jego rodzinie, w formie zajęć psychoedukacyjnych, specjalistycznych (korekcyjnych, wyrównawczych, rewalidacyjnych, socjoterapeutycznych), poradnictwa, konsultacji, warsztatów, działań mediacyjnych i interwencyjnych.

Podstawową pracę resocjalizacyjną w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich prowadzi się w trzech działach: internacie, szkole, warsztatach szkolnych. Ważny środek oddziaływania resocjalizacyjnego w tego typu placówkach stanowi edukacja, której nadrzędnym celem jest zapewnienie nieletnim zdobycia wykształcenia ogólnego bądź kwalifikacji zawodowych, a tym samym stworzenie warunków powrotu do normalnego życia po opuszczeniu placówki. Dostęp do edukacji odbywa się w systemie szkół publicznych prowadzonych wewnątrz placówek. Sieć szkół ma zapewnić możliwość nauki zarówno nieletnim objętym obowiązkiem kształcenia, jak i tym, którzy z własnej inicjatywy ubiegają się o kontynuowanie nauki. Kształcenie nieletnich organizowane jest na czterech poziomach: podstawowym, gimnazjalnym, zasadniczym i średnim. Zdaniem Janiny Majer z Ministerstwa Sprawiedliwości, „szkoły działające w zakładach dla nieletnich realizują szczególnie trudne zadania, kształcąc i wychowując uczniów niedostosowanych społecznie z wieloletnimi opóźnieniami. Konieczna jest indywidualizacja nauczania ze względu na to, że edukacja realizowana jest w sytuacji stałej rotacji wychowanków, których poziom jest zróżnicowany. W szkołach działających w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich duże znaczenie przywiązuje się do przygotowania wychowanków do wykonywania zawodu oraz życiowej samodzielności”¹³⁷.

Internat to miejsce, gdzie wychowankowie spędzają większość wolnego czasu. Tutaj koncentrują się problemy opiekuńczo-wychowawcze, typowe dla młodzieży zdemoralizowanej. Zadaniem personelu jest wpajanie wychowankom podstawowych nawyków higienicznych, zasad pra-

¹³⁶ L. Zięba: *Adaptacja do warunków zakładu wychowawczego nowo przybyłych wychowanków*. „Szkola Specjalna” 1982, nr 2, s. 96.

¹³⁷ *Przegląd aktualności*. Oprac. J. Majer. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 1, s. 2.

widłowego żywienia, samoobsługi, gospodarności, odpowiedzialności za powierzone zadania, uczenie rozwiązywania kłopotów osobistych (szczególnie emocjonalnych), wzmacnianie osób wycofujących się, hamowanie tendencji podporządkowywania sobie otoczenia (innych osób), wzbudzanie refleksji na temat dotychczasowego zachowania (postępowania) i poczucia winy, pomoc w budowaniu planów życiowych opartych na innej niż dotychczas hierarchii wartości, uczenie obowiązkowości, rozwijanie zainteresowań i zdolności. Praca w internacie opiera się na różnych wariantach pracy indywidualnej i zespołowej. Proces resocjalizacji przebiega w trakcie tworzenia sytuacji, w wyniku których możliwe jest kształtowanie postaw, przekonań, wartości, zasad postępowania. Wychowankowie nabywają umiejętności wykonywania codziennych czynności, współżycia z ludźmi¹³⁸.

W raporcie Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości na temat schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych zwrócono uwagę na następujące kwestie¹³⁹:

- niebezpieczeństwa związane z zaburzeniami osobowości nieletnich, co ma swe odbicie w przejawianej agresji, identyfikacji z destruktywnymi podkulturami, oraz z przestępczością,
- obowiązujący stan prawny wymaga zmian uwzględniających aktualne rozmiary i strukturę przestępczości, która ma tendencję wzrostową, szczególnie w ostatnich latach, w związku ze zjawiskiem narkomanii czy też przestępczości zorganizowanej,
- opracowanie jednolitego ogólnokrajowego systemu oddziaływań na dzieci i młodzież zagrożonych demoralizacją i przestępczością w celu podniesienia skuteczności realizowanych programów,
- koordynacja przedsięwzięć wszystkich instytucji i organizacji zobowiązanych ustawowo do przeciwdziałania demoralizacji, patologii i przestępczości, z równoczesnym włączeniem w te działania samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych i podmiotów godnych zaufania,
- wypracowanie jednego spójnego systemu usamodzielniania, obejmującego w szczególności nieletnich po pobycie w tego typu placówkach.

Chociaż — jak uważa Lesław Pytko — zakład poprawczy jest kosztownym przeżytkiem, to jak na razie nie wiadomo, co mogłoby go zastąpić bez radykalnej reformy prawa dotyczącego nieletnich oraz bez wypracowania nowych koncepcji resocjalizacji uwzględniającej podstawowe postulaty pedagogiki resocjalizacyjnej, mianowicie pobudzanie i aktywizo-

¹³⁸ A. Gęsiarz: *Dzień obecny w MOW w Herbach*. W: *Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Herbach. Historia i współczesność. Materiały wydane z okazji 45-lecia Ośrodka*. Red. A. Gęsiarz. Herby 2003, s. 15.

¹³⁹ *Aktualna informacja o sytuacji schronisk...*

wanie mocnych stron osobowości nieletniego¹⁴⁰. Biorąc pod uwagę to, iż jednym z elementów tworzenia profilaktyki niedostosowania społecznego i przestępczości jest ochrona społeczeństwa przed takim zagrożeniem, można domniemywać, że zawsze będzie istnieć grupa jednostek zdemoralizowanych i łamiących prawo, którą — ze względu na przejawiane zaburzenia w zachowaniu — trzeba objąć procesem resocjalizacji w warunkach zamkniętych.

2.2.2. Wybrane metody oddziaływania resocjalizacyjnego

Dokonujące się zmiany jakościowe przestępczości nieletnich, odznaczające się zwiększoną brutalnością zachowań, a także obniżająca się granica wiekowa sprawców budzą niepokój zarówno wśród przeciętnych obywateli, jak i przedstawicieli środowiska teoretyków oraz praktyków resocjalizacji. Zwłaszcza ci drudzy uważają, że właściwą reakcją byłoby wprowadzenie odważnych zmian w stylu pracy z nieletnimi, intensywne i zindywidualizowane oddziaływanie o charakterze opiekuńczym, wychowawczym i terapeutyczno-korekcyjnym. Wobec tego istotą zmiany systemu resocjalizacji powinno być skoncentrowanie się placówek na inspirowaniu, pobudzaniu, rozwijaniu indywidualnych możliwości wychowanków, a nie tylko na wyrównywaniu ich braków czy korekcie zaburzeń zdiagnozowanych.

2.2.2.1. Indywidualny plan resocjalizacji wychowanka (IPR)

Naczelną zasadą postępowania w sprawach nieletnich jest ich dobro, rozumiane jako dążenie do osiągnięcia korzystnych zmian w osobowości i zachowaniu wychowanka, pozwalających mu w przyszłości zdobyć samodzielność, stabilizację życia oraz zająć miejsce w społeczeństwie odpowiadające jego możliwościom¹⁴¹. Zgodnie z treścią art. 65 § 2 u.p.n., „działalność

¹⁴⁰ L. Pytka: *Poprawczak — ostatni bastion „utopijnego re-socjalizmu”*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2006, nr 1—2, s. 46; Z. Bartkowicz: *Możliwości pomocy terapeutycznej nieletnim w zakładzie resocjalizacyjnym*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4, s. 24.

¹⁴¹ B. Stańdo-Kawecka: *Prawo karne...*, s. 299. Zob. też: J. Szumski: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*; A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*; A. Nowak: *Zarys prawa...*

wychowawcza powinna zmierzać przede wszystkim do wszechstronnego rozwoju osobowości i uzdolnień nieletniego oraz do kształtowania i utrwalania w nim społecznie pożądanego postawy i poczucia odpowiedzialności, tak by był on odpowiednio przygotowany do społecznie użytecznej pracy¹⁴². Dlatego za podstawę nowoczesnych oddziaływań wychowawczych w resocjalizacji przyjmuje się odpowiednie dostosowanie metod do właściwości psychicznych wychowanka. Działania stymulujące rozwój osobowości nieletniego czy też kształtujące jego uzdolnienia mogą być tylko wtedy skuteczne, gdy uwzględniają jego indywidualne cechy i są do nich dostosowane¹⁴³.

Zarówno teoretycy, jak i praktycy postulują zróżnicowanie oddziaływań resocjalizacyjnych oraz określenie poziomu dojrzałości intelektualnej osób resocjalizowanych. Działania te powinny być poprzedzone solidnym programem pracy z każdym indywidualnym przypadkiem. Zgodnie ze światowymi tendencjami¹⁴⁴, jednostki społecznie niedostosowane powinno się traktować bardziej terapeutycznie i permissywnie niż punitywnie. Toteż nieodzownym elementem pracy opiekuńczej, wychowawczej i terapeutycznej z nieletnimi przebywającymi w placówkach resocjalizacyjnych jest indywidualny plan resocjalizacji (IPR). To kompleksowy zbiór oddziaływań wychowawczych, resocjalizacyjnych oraz korekcyjnych, adresowanych do poszczególnych wychowanków. Ten — jak go nazywa Adam Szecówka — „projekt kompleksowej interwencji pedagogicznej”¹⁴⁵ wobec wychowanka ma doprowadzić do przekształcenia jego osobowości, z uwzględnieniem jego cech psychofizycznych i osobowościowych. Powinien być opracowywany na podstawie rzetelnej i wieloaspektowo przeprowadzonej diagnozy, wytyczającej kierunek pracy wychowawców. Tylko wnikliwa diagnoza może zapewnić skuteczność działań resocjalizacyjnych, korekcyjnych czy też terapeutycznych.

Obowiązek opracowywania indywidualnego planu resocjalizacji dla każdego wychowanka nakłada na personel placówek resocjalizacyjnych

¹⁴² Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Tekst jednolity: Dz.U. 2002, nr 11, poz. 109).

¹⁴³ M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 215.

¹⁴⁴ Zgodnie ze Wskazaniami Narodów Zjednoczonych odnośnie do Zapobiegania Przestępczości Nieletnich (Wskazania Rijadskie), „powinno się unikać kryminalizowania i penalizowania dzieci za postęпки nie przynoszące poważnego uszczerbku rozwojowi dziecka i nie powodujące szkody innym”. Zob.: A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 457. Zob. też: Wzorcowe Reguły Minimum ONZ dotyczące wymiaru sprawiedliwości wobec nieletnich (Reguły Bijinskie). A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy...*, s. 467—476; M. Korcyl-Wolska: *Postępowanie w sprawach nieletnich...*, s. 191—194.

¹⁴⁵ A. Szecówka: *Komplementarność mikrosystemu wychowawczego (na przykładzie Zakładu Poprawczego w Raciborzu)*. „Szkoła Specjalna” 2004, nr 5, s. 368.

rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2001, nr 124, poz. 1359 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lipca 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad kierowania, przyjmowania, przenoszenia, zwalniania i pobytu nieletnich w młodzieżowym ośrodku wychowawczym oraz młodzieżowym ośrodku socjoterapii (Dz.U. 2004, nr 178, poz. 1833).

IPR konstruuje się na podstawie oferty resocjalizacyjnej danej placówki. Zgodnie z § 59.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, oferta resocjalizacyjna placówki określa możliwości i zakres oddziaływań wychowawczych, terapeutycznych, opiekuńczych i kształcących (odnośnie do nauczania i zdobywania kwalifikacji zawodowych oraz zatrudnienia wychowanka w placówce). Dlatego też opracowując IPR, należy uwzględnić (§ 59.1 pkt 3 rozporządzenia):

- a) rodzaje i formy oddziaływań resocjalizacyjnych, do których wychowanek zostanie włączony,
- b) zakres, kierunki i formy nauczania, kształcenia zawodowego, jakimi wychowanek ma zostać objęty, oraz jego indywidualne obowiązki wiążące się z przebiegiem nauki,
- c) zakres i sposób współpracy z rodziną i innymi osobami w celu doprowadzenia do integracji społecznej oraz do usamodzielnienia się,
- d) sposób i kryteria oceny przebiegu procesu resocjalizacji,
- e) program przygotowań wychowanka do życia po zwolnieniu z placówki.

Zdaniem Iwony Latańskiej, „doświadczenie wskazuje, że dobrym rozwiązaniem w konstruowaniu IPR może być jego podział na 3 części: diagnostyczną, określającą strategię działań oraz analizę efektów zastosowanej strategii”¹⁴⁶. Dlatego IPR musi uwzględniać: informacje o możliwościach i potrzebach wychowanka, diagnozę mikrośrodowiska podopiecznego, strategię i procedury resocjalizacji, narzędzia i sposoby ich użycia oraz opis efektów działań, czyli analizę przebiegu procesu resocjalizacji. Według Lesława Pytki IPR powinien stanowić rodzaj ram projektowanej interwencji i obejmować podstawowe płaszczyzny funkcjonowania nieletniego:

- a) funkcjonowanie społeczne (umiejętność wchodzenia w interakcje, prawidłowe funkcjonowanie w rolach, dojrzałość interpersonalna),
- b) funkcjonowanie w roli ucznia realizującego program kształcenia ogólnego i przysposobienia zawodowego,
- c) funkcjonowanie zdrowotne (przebieg stanu zdrowia)¹⁴⁷.

¹⁴⁶ I. Latańska: *IPR w placówce resocjalizacyjnej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 2, s. 17.

¹⁴⁷ L. Pytka: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Wyd. 3. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1995, s. 137—138;

Indywidualny plan resocjalizacji opracowywany jest przez pedagoga przy współudziale wychowanka, psychologa i innych pracowników pedagogicznych placówki. Należy dodać, że powinien on być modyfikowany okresowo — w toku procesu resocjalizacji nieletniego. W literaturze przedmiotu można znaleźć również wypowiedzi krytyczne na temat sporządzania indywidualnych planów resocjalizacji. Jak wynika z obserwacji praktyków, opracowywanie IPR mocno absorbuje zarówno psychologa, jak i pedagoga, tym samym pozostawia im mniej czasu na pozostałe obowiązki, ponadto zgromadzony i przedstawiony materiał dotyczący wychowanka i metod postępowania z nim nie zawsze aktywizuje pozostałych pracowników (w tym szczególnie nauczycieli i wychowawców) do szukania środków zaradczych, ponieważ otrzymują gotową receptę. W przypadku gdy zalecone metody postępowania nie przynoszą oczekiwanych rezultatów, resocjalizatorzy mają pretensję do autorów planów, a nie do siebie¹⁴⁸.

2.2.2.2. Resocjalizacja przez turystykę kwalifikowaną z *survivalem*

Najnowsze doniesienia na temat przestępczości nieletnich, rozmiarów alkoholizmu, narkomanii¹⁴⁹ i innych patologicznych zachowań młodych ludzi stawiają pod znakiem zapytania skuteczność stosowanych obecnie oddziaływań wychowawczych, opiekuńczych czy też terapeutycznych. Problem jest ciągle analizowany i dyskutowany, a w ślad za tym idą zmiany w polskim systemie prawnym, polegające przede wszystkim na obniżaniu granicy odpowiedzialności nieletnich oraz na reorganizacji zakładów po-

Tenże: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Wyd. 4. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2000, s. 219.

¹⁴⁸ Z. Lorek: *System wychowania resocjalizującego Zakładu Poprawczego w Kcyni*. W: *W poszukiwaniu systemów wychowawczych placówek resocjalizacyjnych dla młodzieży*. Red. K. Pospiszyl. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Kształcenia Nauczycieli 1985, s. 179.

¹⁴⁹ Jak wynika z badań Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie, w ciągu ostatnich kilkunastu lat znacznie wzrosła liczba młodzieży w wieku 15 lat, która w sposób ryzykowny lub szkodliwy przyjmuje substancje psychoaktywne. Znajduje to odzwierciedlenie w zwiększonej zachorowalności młodzieży wskutek przyjmowania tych substancji. Autorzy przeprowadzonych badań szacują, że prawdopodobna grupa uczniów zwiększonego ryzyka, wymagająca interwencji lub pomocy psychologicznej, stanowi około 15%—20%. K. Ostaszewski: *Dylematy oszacowań grup ryzyka na podstawie badań ankietowych nad młodzieżą*. W: *Młodzież z grup ryzyka...*, s. 24. Zob. też: *Używanie środków psychoaktywnych przez uczniów w percepcji studentów — kandydatów na nauczycieli. Raport z badań*. Red. J.A. Malinowski. Toruń, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit 2005.

prawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Jak podaje publicysta „Dziennika”, „rosnąca fala agresji i drastycznych występów popełnianych przez coraz młodsze dzieci zmusiła do rozszerzenia katalogu przestępstw, za które nieletni po ukończeniu 15 lat mają odpowiadać jak dorośli. Wśród nich są m.in.: udział w bójce, bójka z niebezpiecznym narzędziem, przemoc na imprezie masowej, gwałtowny zamach na osobę lub mienie dokonany wspólnie w grupie z innymi sprawcami. Nieletni będzie również odpowiadał jak dorosły, jeśli po raz drugi popełni czyn kryminalny, a wcześniej był już skazany na więzienie lub pobyt w poprawczaku”¹⁵⁰.

Jak pisze Krzysztof Koseła, „rozwój osobniczy przypomina ewolucję całego gatunku, od dzikusów do istot cywilizowanych. Ontogeneza powtarza filogenezę, a zatem ludzie dojrzewając przechodzą kolejne stadia rozwojowe, od stanu barbarzyństwa do ucywilizowania. Skłonność młodzieży do grupowania się w gangi, młodzieńczą agresję, ekscesy seksualne interpretowano jako zachowania pochodne od instynktów i traktowano je nie jako skazy, lecz jako rozwojowe odpowiedniki zachowań, które pozwoliły przeżyć rodzajowi ludzkiemu. Wychowawcy przejęci pomysłami ewolucjonistów uważali, że gdyby dzikie zachowania były złe, to zostałyby wyeliminowane przez dobór naturalny. Zadanie wychowania polega zatem nie na tłumieniu barbarzyńskich instynktów młodzieży, lecz na ich wykorzystaniu w procesie rozwoju osobniczego. Niech zatem nastolatki budują szałas w lesie, tropią zwierzęta i siebie nawzajem, bo w ten sposób uczą się świadczenia pomocy, posłuszeństwa oraz porządku. Uważano, że odziedziczone po przodkach tendencje dają się użyć jako czynniki wychowawcze, a zadanie wychowawców polega na kierowaniu naturalnych skłonności tak, by przekształcały się w pożądane wartości i zachowania”¹⁵¹. Personel wielu placówek resocjalizacyjnych poszukuje nowych, bardziej skutecznych metod pracy z trudną młodzieżą, ponieważ — jak wynika z obserwacji — wprowadzana profilizacja (kategoryzacja) zakładów nie likwiduje wszystkich problemów, które miały być rozwiązane dzięki dostosowywaniu poszczególnych placówek do wychowanków z określonym stopniem demoralizacji czy też rodzajem zaburzenia. Chodzi o to, że oprócz profilizacji placówek powinna być systematycznie wypracowywana pewna ich specjalizacja, polegająca nie tyle na selekcji czy też doborze wychowanków do danego rodzaju placówki, ile raczej na wyborze określonych technik i metod pracy, tj. konkretnej resocjalizacyjnej działalności, którą można byłoby uznać za preferowaną i wiodącą w danym

¹⁵⁰ J. Jachowicz: *Rewolucyjny kodeks ministra Ziobry*. „Dziennik” z dn. 29 czerwca 2007 r.

¹⁵¹ K. Koseła: *Młodzież*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Red. Z. Bokszański i in. Warszawa, Oficyna Naukowa 1999, s. 255—256.

zakładzie¹⁵². Jedną z takich koncepcji jest wychowanie i resocjalizacja przez turystykę — turystykę kwalifikowaną z elementami *survivalu*.

W publikacjach poświęconych turystyce i innych znaleźć można wiele definicji tej aktywności. Definicje te zależą od tego, w krąg jakiej dyscypliny naukowej wchodzi. Na przykład dla psychologa czy pedagoga turystyka będzie czynnikiem oddziałującym na psychikę ludzką, wywołującym określone skutki wychowawcze, a tym samym zmiany w osobowości jednostki¹⁵³. Wyrabianie tolerancji, kształtowanie zmysłu estetycznego, zaspokajanie wielu potrzeb, w tym m.in. potrzeby poznawczej (jednej z podstawowych potrzeb człowieka), kontaktów osobistych z innymi ludźmi, wolności, dokonywania wyborów, swobody, nowych doświadczeń, przeżyć to — zdaniem Kazimierza Horczyńskiego — niewątpliwie wychowawcze aspekty turystyki, które wykorzystuje się m.in. w resocjalizacji nieletnich¹⁵⁴. Ryszard Makowski, autor koncepcji funkcjonowania Domu Poprawczego w Laskowcu, pisze że „resocjalizacja poprzez turystykę jest działalnością bardzo specyficzną. Wspólne wędrówki, praca, przygody i przeżycia wytwarzają silne, spontaniczne więzi i rodzą ciepłą, niemal rodzinną atmosferę”¹⁵⁵. Ponadto według niego udział w turystycznych wyprawach, imprezach, spotkaniach stanowi dobrą okazję „nie tylko do intensywnych oddziaływań, ale również wnikliwych, pedagogicznych obserwacji, mających istotny wpływ zarówno na diagnozowanie, jak i kierunki dalszych oddziaływań wychowawczych”¹⁵⁶.

Turystyka kwalifikowana to najwyższa forma specjalizacji w wybranej dyscyplinie turystycznej. Pojęcie to — jak sama nazwa wskazuje — wywodzi się od kwalifikacji osobowych, jakie musi uzyskać turysta kwalifikowany. Uprawianie jej wymaga specjalnego przygotowania psychofizycznego, zahartowania. Turystą takim jest zatem osoba trwale turystyką zainteresowana, uprawiająca ją ze znanstwem i z zamiłowaniem, przestrzegająca społecznych norm zachowania się na szlaku i w obiektach turystycznych, doskonaląca swoją sprawność i wydolność fizyczną oraz łącząca turystyczną aktywność fizyczną z wszechstronnym poznaniem regionu, określonego miejsca czy też kraju. Tę formę aktywnego wypoczynku uprawia się indywidualnie bądź zespołowo, w grupach nieformalnych bądź zorganizowanych¹⁵⁷. Turystyka kwalifikowana może zawierać ele-

¹⁵² R. Makowski: *Koncepcja funkcjonowania Domu Poprawczego w Laskowcu*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 2, s. 28.

¹⁵³ K. Horczyński: *Wybrane zagadnienia z turystyki i krajoznawstwa*. Cz. 1. Katowice, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego 1985, s. 21.

¹⁵⁴ Tamże, s. 60—61.

¹⁵⁵ R. Makowski: *Koncepcja funkcjonowania...*, s. 28.

¹⁵⁶ Tamże, s. 30.

¹⁵⁷ T. Łobożewicz: *Turystyka kwalifikowana*. Warszawa, Wydawnictwo PTTK „Kraj” 1983, s. 8—9.

menty współzawodnictwa indywidualnego lub zespołowego. Dyscyplina ta jest nośnikiem następujących walorów:

- poznawczego (wzbogacanie wiedzy o danym miejscu, kraju),
- emocjonalnego (zaspokajanie potrzeb emocjonalnych),
- różnorodnych umiejętności (rozwijanie i doskonalenie umiejętności o charakterze technicznym oraz poszerzanie wiedzy o zasadach poruszania się w terenie),
- zdrowotnego (zaspokajanie potrzeby biologicznego minimum aktywności ruchowej — potęgowanie zdrowia i regeneracja sił),
- wychowawczego (kształtowanie pozytywnych cech charakteru, korygowanie negatywnych wpływów wychowawczych)¹⁵⁸.

Spośród licznych wartości wychowawczych turystyki należy wymienić:

- doskonalenie umiejętności samodzielnego, jak też zespołowego działania,
- pełnienie różnych ról społecznych,
- wykazywanie inicjatywy, pomysłowości, twórczej i aktywnej postawy wobec otoczenia,
- budowanie odpowiedniej atmosfery i dobrych relacji w zespole,
- wykazywanie indywidualnych zdolności, umiejętności,
- podporządkowanie się ogółowi i przedkładanie interesu ogółu nad własny,
- poszanowanie i tolerancja poglądów i przekonań innych ludzi¹⁵⁹.

Powodzenie wychowawczego wpływu turystyki zależy od wielu czynników, m.in. od właściwości osobowych turysty, ale też od doświadczenia, wiedzy, zapału i silnej woli organizatora wyjazdu (wychowawcy). Taka osoba powinna być odpowiedzialna, mieć twardy charakter, wzbudzać zaufanie, wykazywać poczucie humoru oraz umiejętność rozładowywania napięć. Dobry wychowawca — zdaniem Marka Konopczyńskiego — powinien mieć konkretne zainteresowania, pasje, które potrafi przekazać wychowankom¹⁶⁰. Młodemu ludziom imponują osoby, które potrafią coś dobrze robić, np. rzeźbić, malować, uprawiać sport, turystykę. Próbuja oni wtedy takiego wychowawcę naśladować i jednocześnie przyjmować jego system wartości, a to właśnie jest istotą procesu resocjalizacji — identyfikacja z osobą wychowawcy i internalizacja jego systemu wartości.

Survival (z ang. — przetrwanie, przeżycie) odnosi się do warunków zagrożenia życia i zdrowia i oznacza umiejętność przetrwania w skraj-

¹⁵⁸ Tamże, s. 10.

¹⁵⁹ Tamże, s. 14—15.

¹⁶⁰ *Kierunki zmian systemu resocjalizacji w Polsce. Wypowiedź M. Konopczyńskiego, Dyrektora Departamentu Opieki, Wychowania i Kultury Fizycznej MEN. Oprac. D. Szymańska. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 2, s. 3.*

nych sytuacjach. Według Arkadiusza Pawełka, „umiejętność ta to nie tylko chęć przeżycia czy wydostania się z niebezpiecznej sytuacji. To nie tylko umiejętność rozpalania ognia czy łowienia ryb. To nie tylko znajomość zasad pierwszej pomocy. Jest to wiedza, jak połączyć wszystkie te elementy w jedną całość, w coś co pozwoli przetrwać najgorsze kataklizmy, co pozwoli wydostać się z sytuacji, zdawałoby się bez wyjścia, co pozwoli przeżyć wspaniałą przygodę”¹⁶¹. Obecnie *survival* kojarzy się nie tylko z wydarzeniami związanymi z katastrofami, zagrożeniami żywiołowymi, głodem, ale też z wizją człowieka, który radzi sobie w każdej sytuacji (szczególnie trudnej), „zrobi coś z niczego”, nie ulega paraliżowi emocji, współdziała z innymi i ratuje ich¹⁶². Zagrożenia ludzkiej egzystencji wcale nie muszą powstawać tylko w surowych warunkach dzikiej przyrody, bo — jak zauważa jeden z twórców *survivalu* i założyciel pierwszej szkoły przetrwania w Europie Jacek Pałkiewicz¹⁶³ — człowiek może znaleźć się nagle w ekstremalnej sytuacji, gdy zlekceważy normy bezpieczeństwa, okaże lekkomyślność czy niedbalstwo, popisie się zbytnią odwagą i brawurą, podejmie zbyt wielkie ryzyko w pogoni za silnymi wrażeniami.

Jeden z popularyzatorów tej idei, Krzysztof Kwiatkowski, wychowawca w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Łodzi, pisze, że „człowiek samodzielny jest przeciwieństwem człowieka wyspecjalizowanego. Określenie to raczej dotyczy bogactwa umiejętności praktycznych, cech społecznych, życiowej mądrości. To zupełnie inny rodzaj przydatności niż »tylko specjalizacja«. I nawet rzadko pojawiający się typ »człowieka renesansu« nie oddaje rzeczywistych cech człowieka samodzielnego”¹⁶⁴. Tymczasem rozwój cywilizacji technicznej, postępująca urbanizacja, konsumpcyjny styl życia, brak wysiłku fizycznego, mnogość sytuacji osaczenia ze strony stechniczowanego świata sprawiają, że człowiek jest coraz bardziej bezradny. Mimo rozwiniętego przemysłu farmaceutycznego i rozbudowanej wiedzy medycznej stajemy się coraz bardziej w pełni i mniej odporni, przybywa nam chorób cywilizacyjnych.

¹⁶¹ A. Pawełek: *Survival. Sztuka przetrwania — praktyczny przewodnik*. Konin, Wydawnictwo JMK 1997, s. 7—8.

¹⁶² K. Kwiatkowski: *Survival, czyli sztuka przetrwania — możliwości wykorzystania programu w resocjalizacji*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*. Red. I. Pospiszyl, M. Konopczyński. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium 2007, s. 225.

¹⁶³ J. Pałkiewicz: *Survival. Sztuka przetrwania*. Warszawa, Dom Wydawniczy Bellona 1998, s. 7; S. Kawula: *Survival — jako metoda resocjalizacji nieletnich przestępców*. W: *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2003, s. 409.

¹⁶⁴ K. Kwiatkowski: *Survival...*, s. 226.

Sztuka przetrwania to sztuka życia, wymagająca wytrwałości, dająca niepowtarzalną szansę eksploracji świata i poszerzenia zakresu własnej samodzielności. Jednym z istotniejszych elementów poznania jest własna odporność psychofizyczna. *Survival* zwraca człowieka ku naturze, stawia wszystkich wobec identycznych wyzwań, którym trzeba sprostać, wymaga obserwacji rzeczywistości, rezygnacji ze schematycznego reagowania w sytuacjach społecznych, opanowania umiejętności rozwiązywania problemów — lecz człowieka z bezradności¹⁶⁵. Istotą *survivalu* jest m.in. sprawdzenie samego siebie, rozwijanie własnych predyspozycji. „Z tego punktu widzenia istnieją ogromne możliwości wykorzystania tej formy działań w pracy z młodzieżą, w tym z młodzieżą zagrożoną lub trudną. W *survivalu* nie ma władzy formalnej, jest władza autorytetu, nie ma miejsca na słabości i usprawiedliwianie własnych problemów (narkotykowych, alkoholowych czy innych), bo filozofią survivalowca jest sprawny umysł, mocne ciało i samowystarczalność, ale jest nią także koleżeństwo i współpraca. Inna postawa jest niesurvivalowa”¹⁶⁶. Toteż w celu podniesienia jakości pracy wychowawczej z nieletnimi (korekta zachowań dewiacyjnych) koncepcja uwzględniająca rolę przeżyć, zdobywania nowych doświadczeń przez wysiłek własny w naturalnych warunkach przyrodniczych jest coraz bardziej rozpowszechniana w polskich placówkach resocjalizacyjnych.

Próbę zastosowania nowej metody resocjalizacji nieletnich przestępców podjęto w latach 90. w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Laskowcu koło Ostrołęki. Głównym jej propagatorem był Ryszard Makowski, wychowawca, a następnie dyrektor tej placówki, który w turystyce kwalifikowanej z elementami *survivalu* znalazł skuteczny sposób dotarcia do agresywnej i trudnej młodzieży. Dzieliąc się swoimi refleksjami i uwagami na temat walorów turystyki resocjalizacyjnej w bezpośredniej pracy z młodzieżą, wielokrotnie akcentuje, że to właśnie dzięki temu udało się mu „osiągać wspaniałe efekty pedagogiczne”. Wieloletnia analiza niepowodzeń, przeszkód, trudności, a przede wszystkim sukcesów i osiągnięć pozwoliła mu na stwierdzenie, że mimo ryzyka oraz obiektywnych kłopotów warto inwestować czas, zapał i serce w tę nietypową resocjalizacyjną działalność, gdyż „w resocjalizacji bez ryzyka na ogół nie ma sukcesów. Sztuka polega na tym, aby przy minimalnym ryzyku osiągać maksymalne efekty, aby to nieodzowne ryzyko mieściło się zawsze w granicach posiadanego doświadczenia i granicach zdrowego rozsądku”¹⁶⁷. Ta — jak sam ją nazywa — „twarda szkoła charakterów” skutecznie oddziałuje na grupę i jednostkę, ponieważ „umacnia społeczne więzi, integruje zakład

¹⁶⁵ Tamże, s. 227.

¹⁶⁶ Tamże.

¹⁶⁷ R. Makowski: *Turystyczna szkoła charakterów*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 2, s. 20—21.

ze środowiskiem, »szlifuje« charaktery nie tylko wychowanków, ale i wychowawców. Łagodzi ujemne skutki społecznej izolacji, a jednocześnie ułatwia realizację wielu zadań typowo zakładowych. Znacznie wycisza tendencje do niebezpiecznych wystąpień i buntów oraz hamuje drastyczne przejawy więziennej podkultury. Skutecznie chroni wychowanków przed recydywą, a także obniża w nich naturalną chęć do uciekania z zakładu. [...] Ambitna turystyka jest więc formą aktywności przyjemnej, ale i bardzo pożytecznej. Turystryka może z powodzeniem stymulować rozwój różnorodnych zainteresowań — artystycznych, sportowych, naukowych itp., ale może też sama stać się ważnym celem i życiową pasją. Może być jednocześnie przygodą i lekarstwem, zabawą i pracą, wysiłkiem i relaksem»¹⁶⁸.

Wieloletnie doświadczenie pedagogiczne Ryszarda Makowskiego w pracy z nieletnimi z wykorzystaniem »turystryki resocjalizacyjnej« uprawnia do stwierdzenia następujących jej zalet¹⁶⁹:

- 1) Stanowi doskonałą okazję do wzajemnego poznania — w trakcie forsonnych wycieczek ujawnia się prawdziwe oblicze wychowanków, jak i ich opiekunów. Ekstremalnie trudne warunki zmuszają do porzucenia masek.
- 2) Uczy podstawowych zasad życia społecznego — przestrzegania uprzednio ustalonych reguł zachowania w określonych sytuacjach.
- 3) Rozwija postawy altruistyczne — uczy wzajemnego pomagania sobie, przychodzenia z pomocą w sytuacjach niebezpiecznych i trudnych. Wyprawy stwarzają okazję do dowartościowania się jednostki.
- 4) Buduje wzajemne zaufanie.
- 5) Zmienia hierarchię wartości; wychowanek zaczyna inaczej patrzeć na świat. Papież Jan Paweł II uważał, że mądre wędrowanie może stać się »drogą wewnętrznej odnowy dla każdego człowieka«.
- 6) Daje okazję do pokonywania własnych wad i słabości, uczy pokory i wytrwałości, a tym samym stwarza szanse udanego powrotu do społeczeństwa. Mechanizm wewnętrznej zmiany dobrze obrazuje następujący passus: »A jeśli jestem... chłopakiem? Jednym z tych obdzierganych, wytatuowanych, nieufnych i agresywnych młodych ludzi, to czy stać mnie na to... czy już stać mnie na to, aby powiedzieć twardo i mocno »NIE!«. »NIE!« swoim kolegom, swoim złym przyzwyczajeniom i skłonnościom, a czasem też swoim własnym rodzicom!? Czy jestem już na tyle świadomy, zahartowany i twardy, że stać mnie na to trudne, męskie »NIE!« [...] Po co więc z tak trudną i napiętnowaną społecznie młodzieżą chodzimy po górach? [...] Po co śpimy w szała-

¹⁶⁸ R.F. Makowski: *Za murami poprawczaka*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf 2009, s. 179—180.

¹⁶⁹ Tamże, s. 176—193.

sach, namiotach lub pod gołym niebem w odludnym, dzikim terenie? Ano właśnie po to, aby [...] każdy, kto z nami wędruje, mógł poćwiczyć swój charakter i aby przez to stawał się rzeczywiście twardy — twardy jak górski głaz, zwłaszcza w upartym dążeniu do celu i w ostrych wymaganiach wobec samego siebie. Jest bowiem duża szansa na to, że taki pozytywny »twardziel« zdoła kiedyś pokonać wszelkie przeszkody, nie tylko te, które spotyka w terenie, na trasie, ale i te, które napotka w sobie albo w swym codziennym, wcale niełatwym życiu»¹⁷⁰.

Aneta Borkowska i Konrad Bukiel z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Szczecinie postanowili wykorzystać tę metodę w pracy z nieletnimi dziewczętami mającymi problem z alkoholem¹⁷¹. Priorytetem stało się szukanie rozwiązań mogących zmienić stosunek wychowanek do alkoholu, zwiększyć ich odporność emocjonalną niezbędną w radzeniu sobie z uzależnieniem, niwelować występujące napięcia emocjonalne i uczyć konstruktywnego sposobu ich rozładowywania. Metoda ta miała na celu wskazanie alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu, zmniejszenie stopnia występujących u wychowanek uzależnień oraz ich skutków, poznanie leżących u podłoża uzależnienia mechanizmów. Zadania, jakie postawiono uczestniczkom programu, realizowane były w utrudnionych warunkach bytowych, dziewczęta musiały zmagać się ze strachem, niepewnością, nieznaną terenu oraz forsownym wysiłkiem fizycznym. Według realizatorki projektu poszukiwanie wrażeń jest silną potrzebą doznawania różnorodnych, złożonych emocji oraz gotowością ponoszenia fizycznego i społecznego ryzyka z tym związanego. Im bardziej dana jednostka szuka mocnych wrażeń, im słabiej się realizuje w sposób bezpieczny, tym bardziej jest podatna na różne uzależnienia — sięga po alkohol i inne używki. Zgodnie z założeniami autorów programu ze szczecińskiego ośrodka, możliwością terapeutyczną jest przeniesienie poszukiwań mocnych wrażeń w inną sferę, a wtedy mogą się one stać pasją i konstruktywnym sposobem samorealizacji. Traktowanie *survivalu* jako źródła owych „bezpiecznych, mocnych wrażeń” zdecydowanie przemawia za skutecznością programu w zmianie postaw młodzieży mającej problemy z socjalizacją. Potwierdzeniem tej koncepcji są zebrane przez Annę Borkowską wypowiedzi uczestniczek survivalowych wypraw. Na podstawie ich opinii autorka ustaliła, że *survival*:

- dostarcza tzw. mocnych wrażeń,
- uczy, jak radzić sobie w życiu,

¹⁷⁰ Tamże, s. 179—180.

¹⁷¹ A. Borkowska, K. Bukiel: *Wpływ realizacji programu psychoprofilaktycznego z zakresu turystyki aktywnej na postawy wychowanek MOW*. Wystąpienie podczas spotkania pracowników placówek resocjalizacji z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Resocjalizacji, Poronin, 8—10 maja 2005 roku.

- rozwija umiejętność rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji,
- jest dobrym, a zarazem modnym sposobem spędzania wolnego czasu,
- uczy współpracy w grupie, a także jednoczy jej członków,
- podnosi poczucie własnej wartości przez odkrywanie swoich umiejętności, talentów, a tym samym poznawanie samego siebie,
- uczy umiejętności radzenia sobie ze stresem w sposób aprobowany społecznie,
- służy przełamywaniu barier i ograniczeń.

Dotychczasowe doświadczenie wychowawców ze szczecińskiego ośrodka pokazało, że turystyka z elementami *survivalu* może stanowić skuteczny sposób oddziaływania na młodzież niedostosowaną społecznie. Organizowanie tego typu wypraw z nieletnimi wywołuje istotne zmiany w ich zachowaniach. Powtarzanie podobnych sytuacji, wprowadzanie w świat nowych doświadczeń powoduje zmianę nastawień i przekonań, aktywizuje do poszukiwania nowych rozwiązań życiowych, kształtuje pozytywny stosunek do innych ludzi¹⁷².

2.3. Profilaktyka w środowisku otwartym — działalność pedagoga podwórkowego i przyjaciela dzieci ulicy

W nauce o prewencji od dawna panuje pogląd, że zapobieganie zjawiskom szkodliwym jest znacznie bardziej ekonomiczne i skuteczne niż zwalczanie ich negatywnych skutków, zarówno w skali jednostkowej, jak i społecznej. Współczesne metody działań polegają na tym, by chronić nieletnich przed takimi interwencjami, jak zamykanie w placówkach resocjalizacyjnych¹⁷³. Zastosowanie określonej strategii resocjalizacyjnej powinno mieć miejsce dopiero wówczas, gdy dotychczasowe zabiegi socjalizacyjno-edukacyjne czy też tradycyjne sposoby konformizowania

¹⁷² K. Kwiatkowski: *Survival...*, s. 232.

¹⁷³ H. Colla-Müller: *Przestępczość nieletnich. Strategie zapobiegania i interwencji*. W: *Zmiany w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Perspektywa europejska*. Red. Z.W. Stelmazuk. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2001, s. 195; Š. Vašek, A. Stankowski: *Zarys pedagogiki specjalnej*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2006, s. 196; H. Zabrocki: *O dobry system opieki nad dzieckiem*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4, s. 10; L. Pytko: *Wątpliwość i siła idei resocjalizacji aktualnej i potencjalnej*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1998, nr 3; E. Gietka, P. Pytlakowski: *Poprawczaki: odstawieni do kąta*. „Polityka” 2006, nr 46; Z. Bartkowicz: *Możliwości pomocy...*

zachowań dzieci i młodzieży okazują się nieskuteczne i nie udaremniają zachowań sprzecznych z normami prawnymi, obyczajowymi i moralnymi. Tylko odpowiednio wczesna interwencja (reakcja) wychowawcza może spowodować istotne zmiany w trybie życia i zachowaniu się nieletniego.

W kwestii pojęcia, zakresu i przedmiotu profilaktyki brak jest w naukach społecznych jednoznacznych ustaleń. Profilaktykę definiowali między innymi pedagodzy: Helena Radlińska, Jan Konopnicki, Ryszard Wroczyński, Aleksander Kamiński. Pod tym pojęciem rozumie się działania socjalizacyjne wspierające proces wychowania i samowychowania, działania nakierowane na osoby i środowiska, w których dostrzega się niekorzystne zachowania, działania nakierowane na organizację życia społecznego¹⁷⁴.

Profilaktyka w rozumieniu zapobiegania wykołajaniu się społecznemu, zwłaszcza zaś przestępczości, oznacza system określonych środków państwowych i społecznych, mających na celu:

- usuwanie przyczyn powstawania tego zjawiska i sprzyjających mu okoliczności,
- ograniczanie możliwości występowania wszelkiego rodzaju czynników kryminogennych,
- reagowanie w odpowiednim czasie organów państwowych i społecznych na antyspołeczne postępowanie jednostki¹⁷⁵.

O profilaktyce w wychowaniu mówi się w dwóch znaczeniach — jako o profilaktyce uprzedzającej i profilaktyce objawowej. Profilaktyka uprzedzająca polega na zapobieganiu niepożądanym zjawiskom, które jeszcze nie wystąpiły, ale których — na podstawie posiadanej przez wychowawcę wiedzy — można się spodziewać. Ten rodzaj profilaktyki — zdaniem specjalistów — jest najbardziej skuteczny z racji podejmowania działań uprzedzających pojawienie się niepożądanych zjawisk. Oznacza to, że im wcześniej wychowawca zauważy niekorzystne tendencje w zachowaniu wychowanka czy też niekorzystny spłot oddziałujących na niego czynników środowiskowych i na nie odpowiednio zareaguje, tym większe są szanse powodzenia. Tego typu profilaktyka opiera się na przewidywaniu linii rozwoju wychowanka. Profilaktyka objawowa z kolei oznacza działalność wychowawczą, gdy już pojawiły się pierwsze symptomy niepokojących zjawisk, zdarzeń. Chodzi tu więc o wczesne rozpoznawanie objawów niepożądanych zachowań i natychmiastowe działania zapobiegawcze. Stosowane metody muszą być zawsze właściwie dobrane do rodzaju symptomów¹⁷⁶.

¹⁷⁴ A. Fidelus: *Profilaktyka zachowań patologicznych w opinii uczniów i nauczycieli*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia...*, s. 262.

¹⁷⁵ M. Kalinowski: *Z praktyki i teorii...*, s. 9.

¹⁷⁶ K. Ostaszewski: *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2003, s. 20—21.

Omawiając kwestię wczesnej profilaktyki w odniesieniu do dzieci i młodzieży, warto przypomnieć opisywane w literaturze przedmiotu dwie grupy czynników — czynniki ryzyka i czynniki chroniące (wstrzymujące)¹⁷⁷. Do pierwszej zalicza się to, co określa się jako predykatory niedostosowania społecznego: czynniki rodzinne (np. niewłaściwe pełnienie funkcji rodzicielskich), czynniki tkwiące w dziecku (np. nadwrażliwość, niepowodzenia w nauce) oraz czynniki środowiskowe (np. przestępcze grupy rówieśnicze). Na ogół występują one kompleksowo, co też powoduje wzmożenie się zachowań antyspołecznych, a tym samym wyznacza szeroki zakres działań profilaktycznych, w których należy uwzględnić rodzaj i nasilenie działania tych czynników w indywidualnej sytuacji jednostki. Czynnikiem chroniącym są takie uwarunkowania, które hamują rozwój zachowań negatywnych, antyspołecznych. Mowa tu o pozytywnych cechach grupy społecznej, z którą identyfikuje się jednostka, o zmianie czy poprawie stosunków społecznych, które ona nawiązuje, oraz o kompensujących pozytywnych doświadczeniach (np. sukcesach szkolnych). Według Beaty Górnickiej „dla skuteczności profilaktyki konieczne jest rozpoznanie zarówno jednej, jak i drugiej grupy czynników. Opiera się ona bowiem na działaniach diagnozujących złożone uwarunkowania wewnętrzne i środowiskowe, w jakich funkcjonuje jednostka. Prawidłowe wykrycie czynników ryzyka pozwala na ograniczenie ich wpływu na jednostkę i eliminację negatywnych skutków, a stanowiące punkt wyjścia działań profilaktyczno-wychowawczych czynniki chroniące, wzmacniane i wspierane stwarzają możliwości efektywnych oddziaływań profilaktycznych”¹⁷⁸.

Zbigniew B. Gaś i Bożena Kamińska-Buśko uważają, że nowoczesna profilaktyka zaburzeń rozwoju, uzależnień i patologii społecznych wśród dzieci i młodzieży to zespół interdyscyplinarnych działań realizujących jednocześnie dwa główne zadania: wzmacnianie czynników chroniących oraz eliminowanie czynników ryzyka¹⁷⁹.

Profilaktyka stanowi integralny element działań wychowawczych, prowadzonych we wszystkich środowiskach mających wpływ na kształtowanie osobowości dzieci i młodzieży, formowanie ich postaw oraz przygotowanie do odpowiedzialnego zachowywania się w różnych sytuacjach społecznych. Skuteczność działań zależy m.in. od diagnozy — wyjaśnienia etiologii występujących trudności, zaburzeń zachowania czy niedostosowania. Dzięki niej można łatwiej wyłowić takie jednostki z naturalnej populacji dzieci i młodzieży oraz podjąć wczesne działania profilaktyczno-

¹⁷⁷ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży...*, s. 165—168; B. Górnicka: *Profilaktyka w placówkach...*, s. 225; J. Szymańska: *Programy profilaktyczne...*, s. 16—18.

¹⁷⁸ B. Górnicka: *Profilaktyka w placówkach...*, s. 225.

¹⁷⁹ Z.B. Gaś, B. Kamińska-Buśko: *Profilaktyka w szkole*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1997, s. 72.

-terapeutyczne w ich naturalnym środowisku (rodzinie i szkole), tym samym zapobiegając poddawaniu ich szkodliwym procesom stygmatyzacji i niekorzystnym wpływom demoralizacji w placówkach resocjalizacyjnych¹⁸⁰. Ogólnie rzecz biorąc, coraz powszechniej uznaje się, że programy, które odcinają młodego przestępcę od rodziny, społeczności lokalnej i wszystkich związanych z nimi systemów wsparcia, skazane są z góry na niepowodzenie. I odwrotnie: programy, które angażują swój kapitał w środowisko społeczne, w którym obraca się młody człowiek, mają znacznie większą szansę na sukces¹⁸¹.

Profilaktyka społeczna, najogólniej rozumiana jako zorganizowana działalność zbiorowa, której celem jest niedopuszczenie do powstawania zjawisk szkodliwych dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa, powinna być skierowana do:

- rodzin zagrożonych patologią,
- szkoły, w której występujące dewiacje stanowią zagrożenie dla uczniów,
- środowisk i instytucji lokalnych,
- społeczeństwa jako całości¹⁸².

Mimo iż — jak głosi wiele definicji — profilaktyka społeczna jest przede wszystkim ukierunkowana na jednostkę, to równocześnie stanowi zespół złożonych i rozciągniętych w czasie działań dokonujących się w środowisku. Tak więc jej efektywność zależy nie tylko od działań uwzględniających właściwości osobowościowe jednostek zagrożonych czy stopień ich zaawansowania w dewiacji, ale również od specyfiki środowiska powiązań jednostki z najbardziej znaczącymi jego elementami¹⁸³.

Różne doniesienia oraz wyniki badań potwierdzają, że dysfunkcjonalność środowisk wychowawczych ściśle wiąże się z zaburzeniami ich struktury i funkcji, powoduje dezorganizację realizacji zadań i pełnienia powinności w stosunku do swoich członków¹⁸⁴. Zwykle oznacza to, że osoby nie rozpoznają i nie spełniają wzajemnych oczekiwań, nie dają sobie oparcia emocjonalnego i związanego z nim poczucia bezpieczeństwa. W środowiskach dysfunkcyjnych wychowawczo nie ma też wa-

¹⁸⁰ B. Urban: *Kryteria i typologia...*, s. 71.

¹⁸¹ H. Colla-Müller: *Przestępczość nieletnich...*, s. 196.

¹⁸² W.W. Szczęsny: *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2003, s. 205—206.

¹⁸³ B. Urban: *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży...*, s. 223.

¹⁸⁴ P.P. Barczyk: *Niektóre społeczne problemy dzieci i młodzieży w świetle transformacji systemowej — refleksje pedagoga*. „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne” 2001, nr 4, s. 5; R. Kruk: *A ja będę jak tatuś*. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 46; M. Goślińska: *Polscy bezprizorni*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 9 lutego 2007 r.

runków do uczenia się norm życia społecznego, przekazywania wartości moralnych, określania dążeń i konstruktywnych społecznie wzorów ich realizacji. Zauważalny obecnie kryzys rodziny, przejawiający się przede wszystkim w osłabieniu więzi między jej członkami, brakiem autorytetu rodziców u dzieci, koreluje z niedostatecznym zaspokajaniem ich podstawowych potrzeb. Innym istotnym czynnikiem poszerzającym skalę zjawiska są dokonujące się przemiany społeczne i ekonomiczne, przyczyniające się do nierównomiernego rozwoju gospodarczego, a tym samym do powstawania grup ludzi ubogich, z których rekrutują się m.in. dzieci ulicy. Mirosława Kątna przyczynę tego zjawiska upatruje również w niewydolności systemu oświaty w przypadku dzieci wymagających zindywidualizowanego nauczania i wychowania¹⁸⁵. Twierdzi ona, że dzieci z rodzin marginalizowanych rzadko korzystają z przedszkoli, a to zwiększa opóźnienia w ich przygotowaniu do podjęcia nauki szkolnej. Kolejną przyczyną są pewne nieudolności systemu pomocy społecznej przewidzianej dla takich rodzin. W opinii autorki „polityka sądów rodzinnych dla nieletnich w zakresie kierowania dzieci do placówek opiekuńczych i resocjalizacyjnych pozostawia również wiele do życzenia. Bardzo mało jest lokalnych, środowiskowych programów profilaktycznych i resocjalizacyjnych, a tam, gdzie one nawet funkcjonują, są często pozostawiane same sobie bez pomocy i zrozumienia władz lokalnych”¹⁸⁶. Ponadto wiele uwarunkowań obiektywnych powoduje zmiany w strukturze społecznej, a tym samym wpływa na pogłębianie się procesu masowej deklasacji, czyli coraz szerszej marginalizacji nie tylko jednostek, ale całych rodzin. Józefina Hryniewicz nakreśla taki obraz indywidualnych strategii przetrwania czy też radzenia sobie z pogarszającą się sytuacją: „Dostępne możliwości poprawy położenia lub przetrwania to nieoficjalne, sporadyczne zatrudnienie bez ochrony, bez podatku, bez ubezpieczenia społecznego, za jedzenie i przetrwanie; jest to także udział w przestępczości zorganizowanej, kradzieżach, handlu narkotykami, prostytutce, wyłudzeniu świadczeń, migracjach wewnętrznych i zewnętrznych. Wszystkie te indywidualne strategie mają na celu poprawienie własnego położenia, są próbą wyrwania się z niekorzystnej sytuacji. Jeżeli te próby zawodzą, pozostaje bierne poddawanie się biegowi zdarzeń i przystosowanie się do istniejącej sytuacji”¹⁸⁷.

Narastanie opisanych zagrożeń powoduje wzrost liczby dzieci pozbawionych podstawowej opieki i minimum socjalnego. Pogarsza się ich stan zdrowia i higieny. Wzrasta liczba skierowań do placówek opiekuńczych i resocjalizacyjnych. Radykalizuje się przemoc, wzrasta agresja oraz prze-

¹⁸⁵ M. Kątna: *Czy muszą być dziećmi ulicy? VII Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*. Oprac. W. Kołak. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 2, s. 5.

¹⁸⁶ Tamże.

¹⁸⁷ J. Hryniewicz: *Czy muszą być dziećmi ulicy?...*, s. 6.

stępczość. Janusz Sztumski na podstawie badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w Polsce wykazał, że bieda nie tylko jest predykatorem fizycznego upośledzenia jednostek, ale też spycha je na margines społeczny. Traumatyczne doświadczenia spowodowane niedostatkiem, nędzą egzystencji i społeczną marginalizacją, z którą łączą się różne upokorzenia odczuwane w codziennym życiu, nie pozostają bez wpływu na sferę psychiczną tych dzieci. Rodzą się w nich różne kompleksy niższości, wynikające z przekonania o własnej nieudolności, bezwartościowości, z zagubienia w otaczającym świecie, a także zahamowania będące skutkiem warunków ich życia¹⁸⁸.

Pedagogika podwórkowa i ulicy jest alternatywą dla działań resocjalizacyjnych. Nie ma jednej definicji w pełni oddającej sens zjawiska dzieci ulicy, ponieważ skrajnie różne bywają sytuacje społeczne na poszczególnych kontynentach, w poszczególnych krajach czy miastach. Zgodnie z typologią organizacji UNICEF, „dzieci ulicy są definiowane ze względu na mniej lub bardziej rozluźnione na rzecz ulicy więzi z rodziną biologiczną i instytucjami. Ulica staje się dla nich głównym miejscem spędzania czasu i, co najważniejsze, przyciąga szeregiem atrakcyjnych — zdaniem dzieci — elementów: tu uczą się sposobów przetrwania, nielegalnego handlu, relacji z rówieśnikami. Siła przyciągania ulicy rośnie lub maleje w zależności od stopnia nasilenia problemów dziecka w kontaktach ze środowiskami wychowawczymi. Na ulicy wpływ instytucjonalnych form wychowania jest niewielki”¹⁸⁹. Jak zauważa Tadeusz Matusiak, problemem jest również to, iż dzieci ulicy nie dość, że same są krzywdzone, to stwarzają zagrożenie dla innych — kradną, biją, czasem zabijają, prostytuują się¹⁹⁰. Nie mając dostatecznego oparcia w domach rodzinnych, przenoszą całą swoją aktywność na ulicę. Często są też głównymi żywicielami rodziny. Na początku starają się zarabiać legalnie, myją szyby samochodów, odstawiają wózki w supermarketach, czasami żebrzą. Z czasem zaczynają handlować narkotykami, alkoholem, wymuszać haracze od rówieśników, prostytuować się, kraść. Dlatego, jak piszą Grażyna Olszewska-Baka i Lesław Pytka, dzieci ulicy stają się przedwcześnie dojrzałe, bo same biorą odpowiedzialność za własny, często wadliwy rozwój, organizując warunki do zaspokajania

¹⁸⁸ J. Sztumski: *Problemy społeczne wynikające z sytuacji dzieci i młodzieży w procesie przemian zachodzących w Polsce po roku 1989*. W: *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*. Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2006, s. 13–14.

¹⁸⁹ D. Cueff: *Dziecko na ulicy — europejski projekt DAPHNE. Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny dla pedagogów ulicy: metody pracy w środowisku otwartym*. Warszawa, Wydawnictwo GPAS, s. 19.

¹⁹⁰ T. Matusiak: *Czy muszą być dziećmi ulicy? VII Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*. Oprac. W. Kołak. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 2, s. 8.

podstawowych potrzeb poza domem, który nie spełnia ich oczekiwań¹⁹¹. Andrzej Przyemeński różnorodne formy ulicznej bezdomności dotykającej dzieci ujmuje w trzy kategorie:

- dzieci na ulicy (ang. *children on the street*) — to te, które w ciągu dnia samodzielnie pracują bądź żebrzą na ulicy, po czym wracają do domu na nocleg; ich rodzice (opiekunowie) najczęściej mieszkają niedaleko ich miejsca przebywania,
- dzieci z ulicy (ang. *children of the streets*) — są pozbawione stałej opieki i kontroli rodziców, zdobywają środki utrzymania i spędzają większość nocy na ulicy, jednak podtrzymują kontakt ze swoimi opiekunami,
- dzieci uliczne (ang. *street children*) — to najrzadszy, ale i najcięższy typ bezdomności, charakteryzujący się tym, że dzieci pozostają bez opieki rodziców, spędzają znaczną część dnia lub nawet całą dobę na ulicy, która jest dla nich miejscem utrzymania i nocnego schronienia¹⁹².

Problem dzieci ulicy dotyka wszystkie kraje, niezależnie od stopnia ich rozwoju czy zamożności¹⁹³. Były Rzecznik Praw Dziecka — Paweł Jaros — nie neguje istnienia tego zjawiska w Polsce, choć dodaje, że wiedza na ten temat jest niewystarczająca, brak również danych o rzeczywistych rozmiarach zjawiska. Pogląd ten podziela Anna Kurzeja, pisząc, że „w naszym kraju problematyka dzieci ulicy nie została jeszcze właściwie rozpoznana. Nie przeprowadzono badań na szerszą skalę, nie napisano raportu, który opisywałby sytuację życiową i potrzeby tych dzieci”¹⁹⁴. Według Krystyny Marzec-Holki w 2003 roku liczbę polskich *bezprizornych* szacowano na 300 tys.¹⁹⁵ Niektóre organizacje pozarządowe podają, że dzieci tej kategorii jest u nas 2 mln. Znajomość danych statystycznych ma istotne znaczenie, szczególnie dla pedagogów podwórkowych i przyjaciół dzieci ulicy (pedagogów ulicy), gdyż pozwala na właściwe identyfikowanie miejsc występowania biedy i społeczności nią dotkniętych, a tym samym wskazuje, gdzie należy podjąć w miarę szybkie działania

¹⁹¹ G. Olszewska-Baka, L. Pytka: *Dzieci ulicy — metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*. W: *Dzieci ulicy: problemy, profilaktyka, resocjalizacja*. Red. G. Olszewska-Baka. Białystok, Wydawnictwo eRBe 2000, s. 19.

¹⁹² A. Przyemeński: *Bezdomność dzieci w Polsce współczesnej*. W: *Pokolenie wygranych?...*, s. 35—37.

¹⁹³ Anna Kurzeja wymienia takie kraje, jak: Niemcy, Słowacja, Rumunia, Tajlandia, Wietnam, Kambodża, Brazylia, USA, Rosja, Wielka Brytania, Francja. Zob. A. Kurzeja: *Pedagogika ulicy jako forma profilaktyki środowiskowej*. „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne” 2001, nr 4, s. 67—69; Taż: *Dzieci ulicy — profilaktyka zagrożeń*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2008.

¹⁹⁴ Taż: *Pedagogika ulicy...*, s. 69.

¹⁹⁵ K. Marzec-Holka: *Dzieci ulicy w obszarze zadań pracy socjalnej*. W: *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*. Red. J. Brągiel, P. Sikora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 43.

po uprzedniej diagnozie środowiska lokalnego. Wychowawcy pracują w zaniedbanych dzielnicach, tworzących swoiste getta socjalne, w blokowiskach i dużych osiedlach, gdzie brakuje alternatywnych form spędzania czasu wolnego.

Marian Kalinowski i Jerzy Pełka dokonują rozróżnienia w zakresie pedagogicznej profesji przyjaciela dzieci ulicy i wychowawcy podwórkowego¹⁹⁶. Przyjaciół dzieci ulicy nie organizuje grup wychowawczych z ograniczoną liczbą podopiecznych; miejscem jego pracy jest ulica, szczególnie ta w niebezpiecznych rejonach miasta, gdzie gromadzą się zaniedbane dzieci. Tam też rozpoznaje ich cele, dążenia, aspiracje i preferowane sposoby spędzania wolnego czasu. Zdaniem Mirosławy Kątnej, praca przyjaciela dzieci ulicy koncentruje się na indywidualnych kontaktach z dziećmi, aby stosownie do potrzeb organizować i nieść im pomoc¹⁹⁷. Wychowawca podwórkowy natomiast, pracując z ograniczoną przez siebie grupą dzieci, z którymi nawiązuje bliższe kontakty, przedstawia im ciekawe formy spędzania wolnego czasu, zachęca je do udziału w zajęciach prowadzonych w placówkach opieki środowiskowej. Można się zgodzić z poglądem, że ten podział pedagogicznej działalności jest heurystycznie użyteczny, lecz mało precyzyjny. Moment, w którym przyjaciel dzieci ulicy przekształca się w wychowawcę podwórkowego, czyli zawęża grono odbiorców swojej pomocy, nie jest dostatecznie wyraźny¹⁹⁸.

Bez wątpienia idea wychowawcy podwórkowego czy przyjaciela dzieci ulicy „jest jak najbardziej aktualna, zwłaszcza w okresie transformacji i dewaluacji autorytetów. Stanowi przykład »pozytywnego dorosłego«, który potrafi nawiązać ciepłe i przyjacielskie więzi z młodzieżą i dziećmi, proponować atrakcyjne spędzanie wolnego czasu, może stać się autorytetem dla wielu młodych ludzi zagrożonych niedostosowaniem społecznym. Pedagog ulicy poprzez swoje zaangażowanie, poprzez dialog, jaki nawiązuje z dziećmi i młodzieżą, jest szansą na »dobre« dorosłe życie młodych ludzi»¹⁹⁹. Wychowawca podwórkowy jest łącznikiem między placówką opieki środowiskowej a destrukcyjnymi, nieformalnymi grupami rówieśniczymi na podwórku, osiedlu czy ulicy. Marian Kalinowski i Jerzy Pełka uważają, że „nieformalna grupa podwórkowa, zresztą jak każda inna, potrzebuje przywódcy, osoby będącej autorytetem, umiejącej wypełnić jej wolny czas w ciekawy sposób. I właśnie taką osobą [...] powinien stać się

¹⁹⁶ M. Kalinowski, J. Pełka: *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2003, s. 271.

¹⁹⁷ M. Kątna: *Dzieci bez przyszłości? Dyskusja w sejmie*. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 1, s. 10.

¹⁹⁸ M. Bernasiewicz: *Metodyka pracy wychowawcy podwórkowego wśród „dzieci ulicy”*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego...*, s. 200.

¹⁹⁹ A. Kurzeja: *Pedagogika ulicy...*, s. 65.

wychowawca podwórkowy. Jeżeli to się mu nie uda, to z pewnością zajmie jego miejsce ktoś inny, być może ktoś z młodzieżowej grupy przestępczej”²⁰⁰. Praca wychowawcy podwórkowego polega więc na nawiązywaniu kontaktów z dziećmi zaniedbanymi, na wskazywaniu alternatywy dla alkoholu, narkotyków czy agresji i przemocy przez organizowanie różnych zajęć opartych na przygodzie, zabawie, zdrowej rywalizacji, niosących nowe doświadczenia, które mają kształtować te sfery osobowości dzieci, które są najbardziej zaburzone. Ostateczny cel pracy ulicznej powinien sprowadzać się do przekonania objętych nią jednostek do instytucji społecznych (pomocowych), które mogłyby kontynuować rozpoczęte przez *streetworkerów* dzieło²⁰¹.

Praca pedagoga podwórkowego jest zakorzeniona w przestrzeni życia dziecka, w obszarze (ulica, podwórko, tereny niezabudowane, pustostany), który ono uczyniło swoim, dlatego każdy wychowawca, uwzględniając warunki konkretnego środowiska, stawia sobie za cel:

- zapobieganie niedostosowaniu społecznemu — modyfikowanie tego typu zachowań,
- przeciwdziałanie uzależnieniom od narkotyków, nikotyny, alkoholu — promowanie zdrowego stylu życia,
- ograniczanie drugoroczności — eliminowanie przyczyn niepowodzeń szkolnych,
- animowanie aktywności społecznej i kulturalnej,
- rozwijanie zainteresowań i uzdolnień dzieci — zaspokajanie potrzeby osiągania sukcesów, podnoszenie poczucia własnej wartości,
- poprawianie funkcjonowania wychowanków w grupie rówieśniczej i w środowisku — integrowanie środowiska lokalnego, okolicznego.

Główne problemy, które dotyczą dzieci ulicy, to:

- brak możliwości rozwoju wskutek opóźnień w nauce i nieuczęszczania do szkoły,
- zły stan zdrowia będący wynikiem braku dostępu do czystej wody, urządzeń sanitarnych, odpowiedniej żywności, popadania w alkoholizm, narkomanię, uprawiania prostytucji,
- negatywne reakcje środowiska społecznego na ich ubóstwo, pochodzenie społeczne, sposób życia i zarobkowania; podejrzewanie ich o choroby, nałogi, brak higieny²⁰².

Poszukując sposobów przewycięzania bądź minimalizowania tego typu trudności, pedagodzy ulicy wskazują tym dzieciom możliwości za-

²⁰⁰ M. Kalinowski, J. Pełka: *Zarys dziejów resocjalizacji...*, s. 268.

²⁰¹ S. Lorenz: *Edukacja uliczna wśród młodych ludzi w wieku 15—25 lat w gminie Sion*. W: *Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej*. Red. M. Deptuła. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2006, s. 292.

²⁰² A. Przemyński: *Bezdomność dzieci...*, s. 42.

żegniania konfliktów oraz pomagają dokonywać najkorzystniejszych wyborów. W większości podejmowane przez nich działania to:

- udzielanie pomocy rodzinom i dzieciom znajdującym się w trudnej sytuacji,
- prezentowanie dzieciom form kulturalnego i twórczego spędzania czasu wolnego,
- wdrażanie do pracy zespołowej i tworzenia więzi koleżeńskich,
- uczenie łagodzenia konfliktów bez używania przemocy i agresji,
- udzielanie pomocy w przezwyciężaniu niepowodzeń szkolnych,
- rozwijanie społecznie pożądanych postaw przez oddziaływanie na sferę motywacyjną i poznawczą dzieci,
- kształtowanie w dzieciach poczucia wartości i ważności²⁰³.

Pedagodzy podwórkowi i uliczni również współpracują ze środowiskiem lokalnym, a więc ze szkołą, policją, ośrodkami pomocy społecznej, władzami samorządowymi, kuratorami sądowymi, lokalnymi właścicielami firm, różnymi instytucjami wychowawczymi i kulturalnymi, lokalnymi wolontariuszami (partnerami pedagogów ulicznych). Ta współpraca ma na celu rozpoznanie środowiska lokalnego i ustalenie priorytetów działań, następnie określenie z tym związanych zadań oraz sposobów ich efektywnej realizacji. W pedagogice ulicy kontekst społeczny w działaniach profilaktycznych ma bardzo duże znaczenie. Wymaga to stworzenia takich powiązań, które będą sprzyjać harmonijnej współpracy między profesjonalistami i laikami. Diagnoza środowiska — poznanie potrzeb i problemów dzieci i młodzieży oraz ich rodzin — ma pomóc znaleźć środki służące poprawie jakości życia, promocji zdrowia oraz twórczemu spędzaniu czasu wolnego²⁰⁴.

2.4. Zjawisko przestępczości nieletnich w świetle wybranych badań prowadzonych w Polsce

Zmiany ilościowe i jakościowe w zakresie patologii, w tym przestępczości, są niezaprzeczalnym potwierdzeniem tezy o „dramatyzmie społecznym”²⁰⁵ towarzyszącym intensywnym przemianom w naszym kraju. Mając to na uwadze, organy państwa podejmują różnego typu działania zapobiegawcze przestępczości. Zjawisko przestępczości jest przedmiotem

²⁰³ A. Kurzeja: *Pedagogika ulicy...*, s. 70.

²⁰⁴ Tamże, s. 72.

²⁰⁵ A. Radziewicz-Winnicki: *Spółczesność w trakcie zmiany*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004, s. 7.

zainteresowania nie tylko licznego grona specjalistów (teoretyków, praktyków), ale również całego społeczeństwa, które je dostrzega, ocenia i ma poczucie zagrożenia. Jak podaje Bronisław Urban, „w świetle naukowych analiz i interpretacji, nie mówiąc już o społecznej (publicznej) ocenie, przestępczość jest zjawiskiem niszczącym społeczną równowagę, zagraża rozwojowi społeczeństw w kierunku dezaprobaty i podtrzymywania uniwersalnych, prawdziwie ludzkich wartości. Jeszcze bardziej negatywną ocenę zyskuje [...], gdy bierze się pod uwagę osobowościowe skutki czynów przestępczych, zwłaszcza tych, które zagrażają życiu, zdrowiu i godności człowieka”²⁰⁶. W opinii Jana Malca, „poglądy społeczeństwa na temat stanu oraz zmian nasilenia przestępczości należy znać przede wszystkim z tego względu, że wadliwe przekonania na ten temat mogą z jednej strony doprowadzić do bagatelizowania niebezpieczeństwa, jakie stanowi przestępczość, a z drugiej — powodować narastanie poczucia zagrożenia nieadekwatnego do stanu przestępczości”²⁰⁷. To, w jaki sposób społeczeństwo lub określone jego grupy odnoszą się do zachowań dewiacyjnych i patologicznych, wpływa znacznie na skuteczność ich wykrywania i zwalczania oraz na rezultaty oddziaływań profilaktycznych, wychowawczych i socjalizacyjnych.

Aby społeczna aktywność w zapobieganiu przestępczości i w resocjalizacji sprawców przestępstw była efektywna, muszą być spełnione pewne warunki. Przede wszystkim społeczeństwo musi mieć prawdziwą wiedzę na temat przestępczości. Chodzi tu zwłaszcza o poznanie:

- genezy przestępczości,
- jej rozmiarów (nasilenia) ogółem oraz niektórych jej typów,
- społecznego udziału w zapobieganiu przestępczości i w resocjalizacji sprawców przestępstw,
- stopnia gotowości do współdziałania z organami ścigania, sądami, placówkami resocjalizacyjnymi, penitencjarnymi itp.,
- możliwości społecznej współpracy z organami państwowymi w zakresie wykonywania kar o charakterze nieizolacyjnym (np. kary ograniczenia wolności),
- tendencji do utrwalania stygmatyzacji jako skutku skazania przez sąd na odbycie kary pozbawienia bądź ograniczenia wolności,
- oczekiwań społecznych w zakresie postępowania ze sprawcami nieletnimi, szczególnie tymi poniżej 13. roku życia²⁰⁸.

²⁰⁶ B. Urban: *Przestępczość młodzieży polskiej w okresie transformacji społeczno-ustrojowej na tle przestępczości ogólnej*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży...*, s. 7—8.

²⁰⁷ J. Malec: *Poglądy społeczeństwa...*, s. 7. Zob. też: E. Moczuk: *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym. Raport z badań sondażowych*. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 68—69.

²⁰⁸ J. Malec: *Poglądy społeczeństwa...*, s. 6.

Jak podaje Bronisław Urban, „w drugiej połowie XX wieku przestępczość młodzieży stała się przedmiotem intensywnych badań naukowych i powodem do niepokoju najszerszych kręgów społecznych, przede wszystkim ze względu na nieproporcjonalnie duży wzrost przestępstw gwałtownych, nasyconych agresją i przemocą”²⁰⁹. Sporo uwagi poświęca się zagrożeniom, jakie powodują najmłodszy sprawcy. Obraz patologii społecznej (w tym przestępczości) jest zróżnicowany i zależy m.in. od aktualnych nastrojów społecznych czy też aktywności mass mediów. Środki masowego przekazu, dostarczając informacji o przestępstwach, przestępcach, ofiarach, działaniu policji, sądów, zakładów karnych czy poprawczych, wpływają na postawy obywateli wobec przestępczości oraz na aktywność agend formalnej kontroli społecznej²¹⁰. Jak wynika z badań, ponad 70% Polaków informacje o przestępczości czerpie z telewizji, ponad 15% z prasy, ponad 7% z radia²¹¹. Często jednak środki masowego przekazu uzyskiwane informacje uogólniają, upraszczają, kreują i utrwalają stereotyp, że są to jednostki „o zimnych i okrutnych sercach, zakochane w przemocy, obojętne na perswazje i upomnienia, dla których kategorie dobra i zła są niezrozumiałe”²¹². Taki przekaz informacji może spowodować:

- zanik poczucia bezpieczeństwa obywateli,
- podejmowanie przez nich czynności mających ich zabezpieczyć przed wiktylizacją,
- punitivność społeczeństwa odnośnie do prawnokarnych reakcji na przestępczość²¹³.

Zadziwiająca jest polaryzacja postaw społecznych wobec sposobów reakcji na czyny karalne nieletnich. Czesław i Tatiana Betke tak piszą na ten temat: „Dla znacznej części społeczeństwa są oni osobami niebezpiecznymi i zagrażającymi, z którymi należy unikać kontaktów, a przede wszystkim izolować ich, oczekując jednocześnie niejako samoistnej ich poprawy. Narasta fala sprzeciwu przeciwko odmiennemu traktowaniu nieletnich dokonujących przestępstw i dorosłych przestępców. [...] Pozostała część społeczeństwa zajmuje stanowisko przeciwne, opowiada się za liberalizacją stosowanych środków. Jest przekonana, iż nieletni są ofiarami niewydolnych wychowawczo rodzin, przemian społecznych, nędzy czy wreszcie

²⁰⁹ B. Urban: *Przestępczość młodzieży polskiej...*, s. 9.

²¹⁰ A. Kossowska: *Współczesna przestępczość...*, s. 11; A. Światłowski: *Świadomość prawna uczestników internetowych forów dyskusyjnych; reforma prawa karnego a punitivność postaw*. W: *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*. Red. P. Piotrowski. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2004, s. 95.

²¹¹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 420.

²¹² S. Podemski: *Najgorsi wśród złych*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 4 września 1998 r., s. 18; I. Miecik: *Młodzi do poprawki. W drodze na dno. (Raport)*. „Polityka” 2002, nr 24.

²¹³ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 420—423.

zalewu kultury konsumpcyjnej, upadku ideałów, wartości ogólnospołecznych i w związku z tym wymagają opieki, terapii i pomocy”²¹⁴.

Wiele z prowadzonych w Polsce badań empirycznych i publikowanych opracowań naukowych poświęconych jest percepcji i ocenie przez społeczeństwo zjawisk patologii społecznej, w tym przestępczości²¹⁵. Adam Podgórecki, inicjator polskich badań socjologicznych nad tym problemem²¹⁶, w książce *Prestiż prawa* wydanej w 1966 r. przedstawił wyniki ogólnopolskich badań za pomocą kwestionariusza: „Surowość czy łagodność”, których celem było ustalenie społecznej oceny prawa, kar, funkcjonowania instytucji prawnych oraz tego, jakie są zależności pomiędzy opiniami na ten temat a takimi czynnikami, jak płeć, wiek, pochodzenie, zawód, przystosowanie społeczne, religijność itd.²¹⁷ Zarówno ta, jak i powstałe później prace prezentują wiele cennych wniosków. Okazuje się, że w odbiorze społecznym strategię reagowania na problemy społeczne są wysoce różnicowane.

Marek Konopczyński i Lesław Pytka na podstawie swoich badań ustalili, że do zachowań i zjawisk patologicznych cechujących się wysokim wskaźnikiem potępienia społecznego należą kolejno: kradzieże, rabunki, zabójstwa, narkomania, alkoholizm, dewiacyjna aktywność seksualna, zbiorowe gwałty, prostytucja²¹⁸.

Od początku lat 90. podobnymi analizami zajmowały się różne pracownie badania opinii społecznej. CBOS przez wiele lat badał, jaki jest wśród Polaków poziom poczucia zagrożenia przestępczością²¹⁹. Prowadzone przez Eugeniusza Moczuka badania nad naszym postrzeganiem bezpie-

²¹⁴ Cz. Betke, T. Betke: *Zakład poprawczy...*, s. 71–72. Zob. też: L. Pytka: *Wątpliwość i siła...*, s. 32; J. Rejman: *Indywidualizacja w resocjalizacji nieletnich, młodocianych i dorosłych*. W: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*. Red. F. Kozaczuk, M. Radochoński. Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2000, s. 97.

²¹⁵ Por. A. Podgórecki, J. Kurczewski, J. Kwaśniewski, M. Łoś: *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo*. Warszawa, Wydawnictwo „Książka i Wiedza” 1971; J. Malec: *Poglądy społeczeństwa...*; J. Wódz: *Zjawiska patologii społecznej...*; A. Misiuk, T. Cichorz: *Społeczny odbiór zagrożeń przestępczością i związana z tym ocena organów ścigania*. „Przegląd Policyjny” 1997, nr 4(48), s. 28–30; E. Moczuk: *Postrzeganie bezpieczeństwa...*; A. Szymanowska, T. Szymanowski: *Opinia społeczna w Polsce o niektórych patologicznych zachowaniach kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawno-karnej*. Warszawa, Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości, Stowarzyszenie „Patronat” 1996.

²¹⁶ J. Wódz: *Patologia społeczna...*, s. 17. Zob. też: A. Podgórecki: *Patologia życia społecznego*. Warszawa, PWN 1969, s. 12.

²¹⁷ A. Podgórecki: *Prestiż prawa*. Warszawa, Wydawnictwo „Książka i Wiedza” 1966.

²¹⁸ M. Konopczyński, L. Pytka: *Studenci wobec zjawisk patologii społecznej*. Siedlce, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej 1986, s. 71–72.

²¹⁹ E. Moczuk: *Postrzeganie bezpieczeństwa...*, s. 70–71.

czeństwa publicznego wykazały, że zdecydowana większość obywateli nie czuje się bezpiecznie. Ponadto wielu respondentów (46%) jest przekonanych, że w przyszłości sytuacja ta nie poprawi się²²⁰. Wypowiadając się na temat reakcji społecznej na przestępczość (sugerowanych propozycji rozwiązywania tego problemu), do najważniejszych tego typu działań badane osoby zaliczyły: a) dofinansowanie policji, b) podejmowanie nowych inicjatyw w zakresie zapobiegania przestępczości, c) zachęcanie społeczeństwa do przeciwdziałania przestępczości, d) wprowadzenie zmian w prawie karnym, e) zwiększenie uprawnień policji, f) zmianę modelu wychowania młodzieży²²¹.

Wyniki prowadzonych przez Jerzego Kwaśniewskiego badań wskazują, że znaczną część społeczeństwa polskiego cechuje silne emocjonalne potępienie zachowań niezgodnych z prawem i normami moralnymi, jak też sprawców czynów karalnych²²². „Ukaranie pozbawieniem wolności, więzieniem jest uważane — wysoce jednomyślnie — za właściwą strategię postępowania przede wszystkim wobec sprawców czynów uznanych przez prawo za przestępstwa i godzących w ludzką osobę oraz własność. Taki typ postępowania, jak »izolowanie od społeczeństwa«, kładący nacisk nie na karanie, lecz na wyłączenie jednostki ze zbiorowości, proponowany jest rzadko”²²³.

Teodor Szymanowski, inny badacz społecznej recepcji wybranych kategorii zjawisk patologicznych i przestępstw, wykazał, że ocena tych zjawisk koreluje z wiekiem badanych osób²²⁴. Tezę tę potwierdza Jarosław Gałązka na podstawie własnych ustaleń empirycznych odnośnie do współczesnych (z 2004 roku) normatywnych przekonań mieszkańców Warszawy. Jego zdaniem, ludzie młodzi — w tym wypadku osoby do 40. roku życia — wykazują większą tolerancję wobec naruszania prawa. Wszystkie oceny w ankiecie rodzaje zachowań były słabiej potępiane moralnie przez młodszych respondentów niż przez osoby starsze²²⁵. Taką samą zależność

²²⁰ Tamże, s. 76—77.

²²¹ Tamże, s. 125.

²²² J. Kwaśniewski: *Postrzeganie marginalizacji oraz strategii i środków kontroli społecznej*. W: *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1997, s. 209—212.

²²³ Tamże, s. 211.

²²⁴ T. Szymanowski: *Młodzi Polacy wobec niektórych zachowań patologicznych, przestępczych oraz budzących społeczne kontrowersje*. W: *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza — profilaktyka — resocjalizacja*. Red. S. Kawula, H. Machel. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2001, s. 27—34.

²²⁵ J. Gałązka: *Stosunek do prawa a ocena środków przeciwdziałania zachowaniom antyprawnym*. W: *Dewiacje i problemy społeczne w środowiskach lokalnych*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2005, s. 189; A. Krzewińska: *Sondaż poglądów łódzian na temat prawa, moralności i problemów społecznych*. W: *Badania*

ujawniły przeprowadzone przez Andrzeja Kojdera badania sondażowe nad społecznym wizerunkiem prawa²²⁶. Zdaniem Ireny Łabuć-Kryski, „szczególne znaczenie ma spostrzeganie i ocena zjawisk patologii społecznej przez młodzież jako grupy szczególnie zagrożonej. Percepcja i ocena tych zjawisk przez młodzież może mieć istotny wpływ na jej zachowania, bowiem im dane zachowanie jest bardziej rygorystycznie oceniane — potępiane przez społeczeństwo, tym większa jest skuteczność oddziaływań mających na celu jego likwidację”²²⁷. Ponadto młodzież ma niewątpliwie wpływ na przebieg zjawisk społecznych w skali krajowej²²⁸.

Badania percepcji zagrożeń społecznych przez uczniów szkół podstawowych z województwa śląskiego wykazały, że do czołówki problemów społecznych zaliczają oni: alkoholizm, agresję, przestępczość, bezrobocie, przemoc w rodzinie²²⁹. Z kolei młodzież szkół średnich, oceniając stopień społecznego niebezpieczeństwa zjawisk patologii, za najbardziej niebezpieczne uznała: zabójstwo, dzieciobójstwo, aborcję, znęcanie się nad dzieckiem, samobójstwo, narkomanię, homoseksualizm, grupy kontrkulturowe, sekty, prostytutkę²³⁰.

Zdaniem Anny Nowak, „przestępczość nieletnich jawi się powszechnie jako ważny problem społeczny, wymagający wyjaśniania i opisu, a przede wszystkim prowadzenia w tym zakresie interdyscyplinarnych badań, których zasadniczym celem jest poszukiwanie skutecznych działań w zakresie przeciwdziałania przestępczości nieletnich”²³¹. Motywem podjęcia przez tę autorkę badań dotyczących tego, co sądzi młodzież o przestępczości nieletnich, była stosunkowo mała liczba doniesień na ten temat oraz chęć dokładniejszego poznania tego zjawiska²³². Szczególnie istotne wydawało się poznanie, jakie czynniki wskażą badani jako

problemów społecznych. T. 6. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2003.

²²⁶ A. Kojder: *Polacy o swoim prawie*. W: A. Turska, E. Łojko, Z. Cywiński, A. Kojder: *Społeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?* Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1999, s. 147.

²²⁷ I. Łabuć-Kryska: *Ogólny obraz zjawisk patologii społecznej w opiniach i poglądach uczniów szkół ponadpodstawowych — analiza wyników badań*. W: *Młodzież o patologii społecznej i jej niektórych zjawiskach (alkoholizmie, narkomanii, prostitucji)*. Red. T. Sołtysiak. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1993, s. 44—45.

²²⁸ M. Konopczyński, L. Pytka: *Studenci wobec zjawisk patologii...*, s. 7.

²²⁹ A. Bodanko: *Zagrożenia społeczne w percepcji dzieci i młodzieży*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia. Materiały z konferencji naukowej, Mysłowice, 28 czerwca 2000 roku*. Red. K. Czarnecki, W. Kojs, M. Rozmus. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2001, s. 88—89.

²³⁰ D. Pstrąg: *Postawy młodzieży wobec zjawisk patologii społecznej*. W: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej...*, s. 159—161.

²³¹ A. Nowak: *Młodzież o przyczynach, przejawach, skutkach i profilaktyce przestępczości nieletnich*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia...*, s. 97.

²³² Tamże.

przyczyny przestępczości wśród nieletnich. Z analizy uzyskanych danych wynika, że respondenci dominujące przyczyny tego zjawiska upatrują w systemie prawnym, systemie wychowawczym w rodzinie oraz niewłaściwych wzorcach społecznych. Aż 92% badanej młodzieży postrzega przestępczość jako problem społeczny, z którym należy „coś zrobić”, dlatego też duże znaczenie przypisuje profilaktyce. Za instytucje najsukcesyjniej działające w ramach profilaktyki badani uznali kolejno: policję, szkołę i świetlice środowiskowe²³³.

W opinii Franciszka Kozaczuka istotne dla wychowania jest to, by zgodnie z oczekiwaniami społecznymi młodzież respektowała normy moralne. Toteż w procesie edukacji ważną rolę odgrywa kształtowanie postaw prospołecznych, w tym wyrabianie przeświadczenia o potrzebie udzielania pomocy ludziom w sytuacjach trudnych i kryzysowych. Dlatego autor ten, badając postawy młodzieży wobec zagrożenia przestępczością, zapytał respondentów, jak zareagowaliby jako świadkowie przestępstwa. Ponad połowa badanych (61%) odpowiedziała, że wezwałaby w miarę szybko pomoc innych osób lub próbowałaby wezwać policję, następnie 21% stwierdziło, że nie podjęłoby żadnej reakcji — byłoby biernym obserwatorem wydarzenia. Jedynie 18% zadeklarowało reakcję bezpośrednią, nawet kosztem narażenia własnego zdrowia²³⁴.

Warto przytoczyć wyniki badań prowadzonych przez Marka Konopczyńskiego i Lesława Pytkę nad postrzeganiem zjawiska patologii społecznej oraz reakcjami emocjonalnymi na nie wśród młodzieży akademickiej. Za zjawiska patologiczne, budzące awersję i potępienie, studenci uznali przede wszystkim alkoholizm, narkomanię, samobójstwa, prostytucję, przestępczość, rozwody, łapówkarstwo, „zbożenia seksualne”. W postrzeganiu, ocenie i klasyfikacji zjawisk patologicznych istotne znaczenie mają deskryptory z zakresu prawa, moralności oraz pragmatyki (ciężar gatunkowy zjawiska, częstość, rozpowszechnienie społeczne). Najczęstszą reakcją emocjonalną ze strony studentów jest potępienie, postawa repulsywna wobec zjawisk uznanych za patologiczne, bez względu na to, czy występują one w całym społeczeństwie, czy też w poszczególnych jego grupach. Postawy te są zdeterminowane czynnikami środowiskowymi (warunkami poprawnej lub utrudnionej socjalizacji) oraz czynnikami aksjologicznymi (uznawanymi przez młodzież wartościami konstytuującymi pewne orientacje wartościujące, wpływającymi na samodzielne widzenie i ocenianie wszelkich zjawisk społecznych)²³⁵.

²³³ Tamże, s. 98—101.

²³⁴ F. Kozaczuk: *Postawy nieletnich wobec zagrożenia przestępczością*. W: *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 76—77.

²³⁵ M. Konopczyński, L. Pytka: *Studenci wobec zjawisk patologii...*, s. 74—75.

Przestępczość jako zjawisko masowe i społeczne wkracza niemal do wszystkich dziedzin życia. Stwierdzenie to stanowi istotny argument za tym, że przeciwdziałanie jej nie może być domeną wyłącznie organów policji, prokuratury czy sądu. Zapobieganie przestępczości jest sprawą całego społeczeństwa, wszystkich instytucji państwowych (nie tylko tych do tego powołanych), wszystkich obywateli, chociaż zasadnicze czynności muszą pozostawać w gestii organów wymiaru sprawiedliwości.

Podstawy metodologii badań własnych

3.1. Cel i przedmiot badań

Prezentowane badania mają charakter *stricte* diagnostyczny. Zasadniczym ich celem było poznanie wzorów (typów) reakcji uwzględniających prezentowane postawy, opinie, punkty widzenia, sposoby percepcji i działania (a tym samym stan wiedzy i praktyki) w postępowaniu z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą przez szerokie grono przedstawicieli zajmujących się lub w przyszłości chcących się zajmować tą kategorią dzieci i młodzieży. Za pojęcie „wzór reakcji” przyjęłam rodzaj (sposób) percepcji, zajmowane stanowisko, deklarowane działania wobec określonego problemu (tematu). Na tej podstawie oraz opierając się na literaturze przedmiotu, wyróżniłam następujące elementy tworzące wzory reakcji¹:

- poznawcze — rozumienie zjawiska, stan wiedzy o nim,
- percepcyjne — postrzeganie zjawiska oraz różnych form zachowań uznawanych za odbiegające od normy (dewiacyjne),
- emocjonalne — stosunek do rozmaitych kontrowersyjnych zachowań i zjawisk, ocena ich szkodliwości,
- behawioralne — opinie na temat tego, jakie powinno się stosować środki, formy reakcji wobec sprawców ocenianych zachowań (deklarowane zachowania),
- instrumentalne — podejmowanie działań wobec określonego przypadku, zdarzenia, formy zachowania.

Przedmiotem badań były reakcje — poglądy, opinie, sposoby postrzegania — na zjawisko przestępczości nieletnich ujawniane przez ka-

¹ Zob. E. Jarosz: *Przemoc w szkole — reakcje środowisk szkolnych*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1998, s. 11; J. Kwaśniewski: *Spółczesność wobec dewiacji*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1983; A.E. Sękowski: *Psychospołeczne determinanty postaw wobec inwalidów*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1994, s. 17—21.

drę pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych (zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich), wizytatorów Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości oraz młodzież akademicką (studentów kierunku: pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną).

W aspekcie utylitarnym celem badań było przedstawienie prognoz i wniosków dotyczących stanu wiedzy na temat zjawiska przestępczości wśród nieletnich, percepcji czynów przestępczych nieletnich, prezentowanych reakcji emocjonalnych, behawioralnych i instrumentalnych na przestępczość nieletnich.

W postępowaniu badawczym przyjęłam podejście ilościowe uzupełnione analizą jakościową — wypowiedziami grupy ekspertów, tj. przedstawicieli departamentu sprawującego zwierzchni nadzór administracyjny i pedagogiczny Ministra Sprawiedliwości nad zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich, a także wypowiedziami dyrektorów wybranych placówek. Dopełnienie badań ilościowych podejściem jakościowym uznałam za wskazane ze względu na zawodowe doświadczenie badanych w kierowaniu systemem resocjalizacji i nadzorowaniu go, ich dużą wiedzę i moc sprawczą w zakresie analizowanej problematyki.

3.2. Problemy badawcze

Nadrzędny problem badawczy zamyka się w następującym pytaniu: jakie są wzory reakcji na przestępczość nieletnich ze strony określonych grup społeczno-zawodowych, to jest:

- osób pracujących w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich, z uwzględnieniem takich zmiennych, jak: płeć, wiek, wykształcenie, wykonywany zawód w placówce, typ placówki oraz staż pracy,
- wizytatorów Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji sprawujących zwierzchni nadzór administracyjny i pedagogiczny Ministra Sprawiedliwości nad zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich,
- dyrektorów zakładów poprawczych,
- studentów kierunku: pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Z problemu głównego wyodrębniłam problemy szczegółowe, pogrupowane według wcześniej wskazanych, następujących elementów tworzących wzory reakcji:

1. **Elementy poznawcze:** Jak badani rozumieją i postrzegają pojęcia: problem społeczny, przestępczość nieletnich (zmiany ilościowe i jakościowe, reakcja społeczna, kontrola społeczna); Jakie czynniki, zdaniem badanych, determinują występowanie przestępczości wśród nieletnich? Czy posiadana przez badanych wiedza na temat niedostosowania społecznego i przestępczości wpływa na ich postawy wobec tych zjawisk? Jakie są, zdaniem badanych, metody i formy zwalczania demoralizacji i przestępczości nieletnich? Jaka jest wiedza badanych na temat stosowanych metod i form pracy z nieletnimi? Czy badani znają przepisy prawa dotyczące odpowiedzialności nieletnich?
2. **Elementy percepcyjne:** Czym charakteryzuje się zjawisko przestępczości nieletnich w opinii badanych? Jakiego rodzaju przestępstwa, zdaniem badanych, najczęściej popełniają nieletni? Jak badani postrzegają metody i środki stosowane względem nieletnich? Kto, zdaniem badanych, powinien ponosić odpowiedzialność za zachowania przestępcze nieletnich? Czy postawy wobec młodzieży przestępczej są zdeterminowane płcią, wiekiem, stażem pracy respondentów? Co badani wiedzą na temat systemu kontroli społecznej? Jak badani oceniają system kontroli społecznej, w tym szczególnie instytucje resocjalizacyjne, nad demoralizacją i przestępczością nieletnich? Jaki jest stosunek badanych do skuteczności przepisów prawnych regulujących postępowanie wobec nieletnich? Jak badani oceniają „łagodność” bądź „surowość” środków stosowanych wobec nieletnich? Czy i jaki jest związek reakcji na przestępczość nieletnich z deklarowanym stosunkiem do prawa? Czym, zdaniem badanych, cechuje się przestępczość nieletnich? Jak badani oceniają skuteczność proponowanych metod ograniczania demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich? Czy i jakie są różnice w sposobie percepcji i reagowania na zjawisko przestępczości nieletnich oraz w działalności interwencyjnej, profilaktycznej i resocjalizacyjnej badanych osób?
3. **Elementy emocjonalne:** Jaki jest stosunek badanych do przestępczości nieletnich oraz jakie czynniki decydują o jego kształtowaniu? Jaki jest stosunek osób badanych do czynów karalnych popełnianych przez nieletnich? Czy badane osoby wykazują pozytywne postawy wobec młodzieży zdemoralizowanej i przestępczej, które gwarantują prawidłowe relacje interpersonalne, stanowiące podstawę wszelkiej działalności wychowawczej i resocjalizacyjnej? Jakie postawy wobec tej grupy młodzieży przyjmują badani studenci pedagogiki resocjalizacyjnej — przyszli pracownicy placówek resocjalizacyjnych oraz personel placówek resocjalizacyjnych? Jaki jest stosunek badanych do przestrzegania przepisów prawa? Jakie czynniki determinują reakcje badanych na zachowania nieletnich?

4. **Elementy behawioralne:** Jakie są, zdaniem badanych, skuteczne metody pracy z młodzieżą zdemoralizowaną i przestępczą? Jakie, w opinii badanych, należy stosować zasady, metody i środki wobec nieletnich w skutecznej i efektywnej praktyce resocjalizacyjnej? Jakie, według badanych, są reakcje społeczne na zachowania przestępcze nieletnich? Jakie są skuteczne metody zapobiegania i zwalczania demoralizacji i przestępczości nieletnich? Jaka była lub byłaby reakcja badanych w przypadku zetknięcia się z przestępczością nieletnich? Jakie działania należy podejmować w celu reedukacji nieletnich?
5. **Elementy instrumentalne:** Czy i jaki jest związek reakcji na zjawisko przestępczości z wykonywaniem określonych czynności funkcyjno-zawodowych, z charakterem pracy, a także płcią, wiekiem, wykształceniem, typem placówki oraz stażem zawodowym? Jakie zmienne determinują postawy wychowawcze kadry pedagogicznej wobec nieletnich?

3.3. Metody, techniki i narzędzia badawcze

Ze względu na charakter podjętych badań w postępowaniu badawczym posłużyłam się metodą sondażu diagnostycznego. Zastosowanie tej metody miało na celu rozpoznanie różnych elementów składających się na wzór reakcji na demoralizację i przestępczość dzieci i młodzieży, ujawnianych przez osoby pracujące z tą młodzieżą bądź na jej rzecz oraz przez studentów rekrutujących się z kierunku pedagogika. W ramach metody sondażu diagnostycznego posłużyłam się ankietą, wywiadem nieskategoryzowanym oraz analizą dokumentów². Technikę badania dokumentów (przez niektórych postrzeganą jako osobna metoda w badaniach pedagogicznych³) wykorzystałam w analizie sprawozdawczości statystycznej Departamentu Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie. W pracy, oprócz sondażu diagnostycznego, zastosowałam również analizę treści — w rozdziałach pierwszym i drugim przedstawiłam bowiem systematyzację problemu i zależności na podstawie literatury przedmiotu.

² Zob. M. Łobocki: *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2003, s. 266.

³ Tamże, s. 211.

3.4. Próba badawcza, przebieg i teren badań

Do wyselekcjonowania próby zastosowałam dobór celowy i losowy. W przypadku doboru celowego posłużyłam się próbą ekspercką (wybór kilku ekspertów), natomiast w przypadku doboru losowego — warstwowym doborem próby. Warstwowy dobór próby stosuje się wtedy, gdy populacja jest niejednorodna i wyraźnie zróżnicowana. Polega on na wyodrębnieniu w niej względnie rozłącznych i wyczerpujących podgrup, nazywanych warstwami, dzięki czemu unika się zniekształceń wskutek dobierania próby do badań z populacji nadmiernie zróżnicowanej⁴. Przy dzieleniu populacji na homogeniczne warstwy ważne jest, aby kryterium podziału pozostawało w związku z badanymi zmiennymi. Ponadto przyjmuje się, iż kryteria podziału nie powinny prowadzić do pobrania zbyt wielu prób⁵. Dlatego cechami warstwowymi są powiązane z badaną cechą zmienne, np. cechy demograficzne, społeczne. Istotna w zastosowaniu schematu losowania warstwowego jest alokacja próby, rozumiana jako rozmieszczenie elementów próby w poszczególnych warstwach⁶. W przyjętym tu postępowaniu badawczym zastosowałam alokację równomierną, polegającą na losowaniu z każdej warstwy populacji tej samej liczby elementów do próby, niezależnie od wielkości warstw⁷.

Do każdej z badanych grup, zróżnicowanych pod względem cech funkcjonalno-instytucjonalnych, zastosowałam inne metody i techniki doboru próby:

- kadra pedagogiczna (wychowawcy, pedagodzy, psychologzy, nauczyciele, dyrektorzy) wszystkich zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (określonych w rozporządzeniu MS z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, Dz.U. nr 124, poz. 1359 z późn. zm.) — w tym przypadku zastosowałam narzędzie badawcze do całej populacji generalnej, licząc na uzyskanie co najmniej 5% próby gwarantującej jej reprezentatywność⁸,
- wizytatorzy Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich w Departamencie Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, sprawujący zwierzchni nadzór administracyjny

⁴ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań, Wydawnictwo Zys i S-ka 2001, s. 165; M. Łobocki: *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Wyd. 5. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006, s. 176.

⁵ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 203.

⁶ M. Szreder: *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa, PWE 2004, s. 79.

⁷ Tamże, s. 81.

⁸ Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 208.

i pedagogiczny nad zakładami poprawczymi i schroniskami dla nieletnich, oraz dyrektorzy wybranych placówek — próba celowa nazywana przez Chavę i Davida Nachmiasów „próbą ekspercką”⁹,

- studenci studiów stacjonarnych i zaocznych kierunku: pedagogika, ze specjalnością: resocjalizacja z profilaktyką społeczną — losowanie warstwowe o alokacji równomiernej, z uwzględnieniem takich cech zmiennych, jak płeć, tryb studiów, rok studiów¹⁰.

Badaniami objętych zostało łącznie 537 osób — przedstawiciele następujących środowisk:

- zinstytucjonalizowanego wychowania resocjalizacyjnego (kadra pedagogiczna z wszystkich zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich w Polsce — 410 z 1102 zatrudnionych osób, co stanowiło próbę reprezentatywną pracowników pedagogicznych wymienionych placówek),
- wizytatorów Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości, sprawujących zwierzchni nadzór administracyjny i pedagogiczny Ministra Sprawiedliwości nad placówkami resocjalizacyjnymi, którzy z racji swych funkcji i obowiązków oraz posiadanych kompetencji w tego typu działaniach wyznaczają ogólne ramy systemu resocjalizacji — 4 z 7 osób pracujących w wymienionej instytucji,
- dyrektorów zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich na terenie województwa śląskiego (3 osoby),
- studentów kierunku: pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną, Uniwersytetu Śląskiego, tj. osób z racji obranego kierunku studiów noszących się z zamiarem podjęcia pracy z tego typu młodzieżą — łącznie 120 osób.

Program badawczy realizowany był przez dwa lata, tj. od kwietnia 2005 do czerwca 2007 roku. W tym też czasie:

- uzyskałam zgodę Dyrektora Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie na podjęcie ba-

⁹ Tamże, s. 165. Zob. też: M. Łobocki: *Wprowadzenie...*, s. 199.

¹⁰ W tym przypadku do określenia próby z populacji generalnej studentów kierunku pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną, Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wzięto pod uwagę trzy próby, tj. wyodrębnione ze względu na płeć (dwie kategorie), wyodrębnione ze względu na tryb studiowania (dwie kategorie), wyodrębnione ze względu na rok studiów (trzy kategorie: III, IV i V rok, ponieważ na tych latach jest specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną; dwa pierwsze lata studiów mają charakter ogólny). Wobec tego liczba prób, które wylosowano do badania, wyniosła $2 \times 2 \times 3 = 12$. Ponieważ ze statystycznego punktu widzenia liczba osób w każdej komórce nie może być mniejsza niż 10, to do liczby 12 dodano 0 (zero), co dało liczbę 120 studentów. (Zob. Ch. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias: *Metody badawcze...*, s. 203).

- dań naukowych w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich oraz na przeprowadzenie wywiadów z wizytatorami nadzoru pedagogicznego i zwierzchniego Ministra Sprawiedliwości;
- otrzymałam informacje od Dyrektora Departamentu Budżetu i Majątku Skarbu Państwa Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie dotyczące stanu zatrudnienia pracowników pedagogicznych w wymienionych placówkach;
 - uzyskałam zgodę dyrektorów na przeprowadzenie badań w poszczególnych placówkach;
 - rozesłałam kwestionariusz ankiety;
 - przeprowadziłam wywiady z wizytatorami Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie oraz z wybranymi dyrektorami zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich.

Według informacji otrzymanej z Departamentu Budżetu i Majątku Skarbu Państwa Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie na dzień 31 grudnia 2004 r. w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich zatrudnionych było łącznie 1102 pracowników pedagogicznych. Liczba ta została podzielona przez liczbę placówek (44 zakłady i schroniska, licząc osobno również te, które zlokalizowane są w jednym budynku — zakłady poprawcze wraz z grupami schroniskowymi), co dało liczbę 25, którą przyjął za średnią kadry pedagogicznej zatrudnionej w każdej placówce, a tym samym za liczbę kwestionariuszy ankiety, rozesłanych do wszystkich zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich współcześnie funkcjonujących w Polsce¹¹.

W sumie zwrócono 410 kwestionariuszy z 25 ośrodków. Stanowiło to ponad 1/3 (37,2%) próby generalnej, jeśli za jednostkę analizy przyjmie się osobę — pracownika pedagogicznego placówki, oraz prawie 3/4 (71,4%) zakładanej próby, jeśli za jednostkę analizy przyjmie się placówkę resocjalizacyjną.

¹¹ Zgodnie z zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie utworzenia schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz określenia ich rodzajów i limitów miejsc, w Polsce funkcjonują schroniska dla nieletnich (9), zakłady poprawcze (17), zakłady poprawcze wraz ze schroniskami dla nieletnich (9). Łącznie jest 35 placówek. Zob. Dziennik Urzędowy MS z dnia 11 października 2004 r., nr 6, poz. 20. Aktem prawnym z dnia 20 lipca 2009 r. Minister Sprawiedliwości zmienił dotychczasowe rozporządzenie z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Do systemu prawnego wprowadzono nowy rodzaj zakładu poprawczego — zakład readaptacyjny. Zob. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2001, nr 124, poz. 1359). Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2009, nr 119, poz. 996). Do dnia 12 kwietnia 2010 r. żaden z dotychczasowych zakładów poprawczych nie został przekształcony ani nie powstała tego rodzaju placówka.

Tabela 7

Zestawienie badanych placówek

Lp.	Nazwa placówki	Liczba zwróconych wypełnionych kwestionariuszy	Procentowy udział w próbie (N = 410)
1.	SdN w Chojnicach	23	5,6
2.	SdN w Dominowie	10	2,4
3.	SdN w Szczecinie	10	2,4
4.	SdN w Gdańsku	0	0,0
5.	SdN w Łąncucie	0	0,0
6.	SdN w Pobiedziskach	0	0,0
7.	SdN w Stawiszynie	0	0,0
8.	SdN w Gackach	0	0,0
9.	SdN w Warszawie Okęciu	0	0,0
10.	ZP w Szubinie	21	5,1
11.	ZP w Świeciu nad Wisłą	21	5,1
12.	ZP w Studzieńcu	19	4,6
13.	ZP w Trzemesznie	19	4,6
14.	ZP w Grodzisku Wielkopolskim	18	4,4
15.	ZP w Witkowie	18	4,4
16.	ZP w Koszalinie	17	4,1
17.	ZP w Białymstoku	14	3,4
18.	ZP w Jerzmanicach Zdroju	14	3,4
19.	ZP w Barczewie	13	3,2
20.	ZP w Sadowicach	12	3,0
21.	ZP w Nowem nad Wisłą	11	2,7
22.	ZP w Tarnowie	10	2,4
23.	ZP w Ostrowcu Świętokrzyskim	6	1,5
24.	ZP w Poznaniu	4	1,0
25.	ZP w Kcyni	0	0,0
26.	ZP w Mrozach	0	0,0
27.	SdN i ZP w Świdnicy	36	8,8
28.	SdN i ZP w Raciborzu	33	8,1
29.	SdN i ZP w Konstantynowie Łódzkim	26	6,3
30.	SdN i ZP w Pszczynie	22	5,4
31.	SdN i ZP w Koronowie	15	3,7
32.	SdN i ZP w Laskowcu	15	3,7
33.	SdN i ZP w Głogowie	3	0,7
34.	SdN i ZP w Warszawie Falenicy	0	0,0
35.	SdN i ZP w Zawierciu	0	0,0
Razem		410	100,0

Źródło: badania własne.

Badaniami objęte zostały wszystkie zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich w Polsce. Profil tych placówek — jako instytucjonalnych środowisk wychowawczych — dostosowany jest do właściwości psychofizycznych i postaw społecznych podopiecznych. W zależności od stopnia demoralizacji, uwarunkowań osobowościowych — w celu indywidualizacji oddziaływań resocjalizacyjnych i zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa — w generalnej typologii dzieli się je na kilka rodzajów. W sieci zakładów poprawczych istnieje znaczne ich zróżnicowanie, które ma związek z charakterystyką kierowanej do nich młodzieży, toteż typologia tych ośrodków wymaga od personelu resocjalizacyjnego kompetencji do pracy opiekuńczej, wychowawczej, dydaktycznej, korekcyjnej czy terapeutycznej w różnych środowiskach: 1) otwartym, gdzie kładzie się nacisk przede wszystkim na współpracę ze środowiskiem zewnętrznym (otwartym), 2) półotwartym, 3) zamkniętym, w tym w zakładach poprawczych o wzmożonym nadzorze wychowawczym dla nieletnich zdemoralizowanych w najwyższym stopniu oraz w zakładach specjalnych: resocjalizacyjno-terapeutycznych (przeznaczonych dla nieletnich z zaburzeniami neuropsychicznymi i innymi zaburzeniami osobowości, uzależnionych od środków odurzających i psychotropowych oraz nosicieli wirusa HIV) i resocjalizacyjno-rewalidacyjnych (przeznaczonych dla nieletnich upośledzonych umysłowo). W lipcu 2009 roku powołano nowy rodzaj zakładu poprawczego — zakład readaptacyjny¹². Dane dotyczące udziału osób w badaniach, z uwzględnieniem typologii zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, zawiera tabela 8.

Jak wynika z zestawienia, najliczniejszą grupę biorącą udział w badaniach stanowili pracownicy pedagogiczni zakładów poprawczych półotwartych, otwartych i schronisk dla nieletnich typu zwykłego.

¹² Zgodnie z przepisami prawa (§ 9¹, 1), placówki te są przeznaczone dla nieletnich, którzy przebywając w schronisku dla nieletnich, odmawiali uczestniczenia w procesie wychowania, edukacji i terapii; w czasie pobytu w schronisku dla nieletnich uciekli z niego lub co najmniej dwukrotnie nie wrócili z przepustki, a istnieje uzasadnione przypuszczenie, że będą to czynić nadal; co najmniej dwukrotnie dopuścili się podczas pobytu w schronisku dla nieletnich czynów zabronionych; przebywając w zakładzie poprawczym innego rodzaju, odmawiali uczestniczenia w procesie wychowania, edukacji i terapii; w czasie pobytu w zakładzie poprawczym innego rodzaju uciekli z niego lub co najmniej dwukrotnie nie wrócili z przepustki lub urlopu, a istnieją podstawy by przypuszczać, że będą to czynić nadal; w czasie pobytu w zakładzie poprawczym innego rodzaju dwukrotnie dopuścili się czynów zabronionych. Rozporządzenie MS z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2009, nr 119, poz. 996).

Tabela 8

Badana kadra pedagogiczna według typu placówki (N = 410)

Typ placówki	Liczba	%	% ważnych	% skumulowany
Zakład typu otwartego*	57	14,0	14,0	14,0
Zakład typu półotwartego	37	9,0	9,0	23,0
Zakład typu zamkniętego	11	2,7	2,7	25,7
Zakład o wzmożonym nadzorze wychowawczym	37	9,0	9,0	34,7
Zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny	40	9,8	9,8	44,5
Zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny	35	8,5	8,5	53,0
Schronisko typu zwykłego	10	2,4	2,4	55,4
Schronisko typu interwencyjnego	33	8,0	8,0	63,4
Zakład półotwarty i schronisko typu zwykłego	150	36,6	36,6	100,0
Ogółem	410	100,0	100,0	

*Młodzieżowy Ośrodek Adaptacji Społecznej (MOAS)

Źródło: badania własne.

3.5. Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych

Przemiany w resocjalizacji nieletnich przebywających w placówkach „naprawy społecznej”¹³ — jak je nazywa Przemysław Frąckowiak — są jednym z ważniejszych zagadnień podejmowanych przez pedagogów. Autorzy wielu opracowań poświęconych resocjalizacji w zakładach zarówno dla nieletnich, jak i dorosłych podkreślają rolę personelu tego typu placówek. Henryk Machel, Wiesław Rostkowski, Andrzej Węgliński, Józef Nawój, Zdzisław Lorek jednoznacznie stwierdzają, że prawidłowe funkcjonowanie placówek resocjalizacyjnych zdeterminowane jest „czynnikiem ludzkim”¹⁴. Personel wychowawczy stanowi najważniejsze ogniwo tego

¹³ P. Frąckowiak: *Kierunki rozwoju resocjalizacji w polskich zakładach dla nieletnich*. Poznań, Oficyna Wydawnicza Garmond 2006, s. 7.

¹⁴ H. Machel: *Rola i zadania kadry resocjalizacyjnej*. W: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*. T. 2. Red. B. Urban, J.M. Stanik. Warszawa, PWN 2007, s. 217. Zob. też: S. Bieleń: *Pracownicy zakładów dla nieletnich*. „Szkola Specjalna” 1986, nr 6; B. Boćwińska-Kiluk: *Kilka uwag o sylwetce i powinnościach wychowawcy*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4; J. Garczarek, D. Pstrąg, J. Rejman: *Spostrzeganie działalności wychowawców przez skazanych*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2006, nr 1—2; Z. Lo-

typu instytucji. Toteż prawidłowe funkcjonowanie zakładów, a zarazem osiąganie celów, w których zostały powołane, zależy od osobowości resocjalizatorów, od ich kompetencji, kwalifikacji, od warunków, w jakich działają, oraz od sposobu zarządzania.

Podstawową grupą zawodową w tych placówkach jest kadra pedagogiczna posiadająca status nauczycielski, określony w Karcie Nauczyciela¹⁵. Tworzą ją: nauczyciele szkoły, nauczyciele zawodu, wychowawcy, psycholodzy, pedagodzy oraz inni pracownicy pedagogiczni, w tym terapeuci, socjoterapeuci, psychoterapeuci, a także ci, którzy sprawują funkcje kierownicze.

Stan liczebny zatrudnionych (według stanowiska pracy) oraz procentowy wskaźnik udziału poszczególnych kategorii zawodowych w ogólnej liczbie pracowników pedagogicznych zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich przedstawia tabela 9.

Tabela 9
Badani pracownicy ZP i SdN według stanowiska pracy (N = 410)

Stanowisko pracy	Liczba	%	% ważnych	% skumulowany
Nauczyciel zawodu	76	18,5	18,6	18,6
Nauczyciel przedmiotu	66	16,1	16,2	34,8
Wychowawca	223	54,4	54,8	89,6
Pedagog	19	4,6	4,7	94,3
Psycholog	11	2,7	2,7	97,0
Kadra kierownicza	6	1,5	1,5	98,5
Terapeuta	6	1,5	1,5	100,0
Razem	407	99,3	100,0	
Brak danych	3	0,7		
Ogółem	410	100,0		

Źródło: badania własne.

rek: *Jak poprawiać zakłady poprawcze*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 4; H. Machel: *O personelu więziennym bez ostonek*. „Forum Penitencjarne” 2003, nr 3, s. 8–9; J. Nawój: *Osobowościowe uwarunkowania wypalenia zawodowego służby więziennej*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4; E. Plutowski: *Refleksje pedagoga-emeryta na temat skuteczniejszej resocjalizacji w zakładach dla nieletnich*. „Szkoła Specjalna” 1986, nr 6; L. Pustkowiak: *Diagnoza środowiska wychowawczego zakładu poprawczego*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4; L. Pytka: *Sukces i porażka w resocjalizacji nieletnich. (Analiza pedagogiczna wypowiedzi wychowawców)*. „Szkoła Specjalna” 1986, nr 1; W. Rostkowski: *Geneza i mechanizmy przemocy instytucjonalnej w placówkach dla nieletnich w Polsce*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 3; A. Węgliński: *Mikrosystemy wychowawcze w resocjalizacji nieletnich. Analiza pedagogiczna*. Lublin, Wydawnictwo AWH Antoni Dudek 2004.

¹⁵ Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. 2006, nr 97, poz. 674 z późn. zm.).

Jak widać, najliczniejszą grupę badanych stanowiły osoby zatrudnione w wymienionych placówkach na stanowisku wychowawcy — 54,8% wszystkich badanych. Kolejne miejsce zajęli nauczyciele przedmiotów ogólnokształcących i praktycznej nauki zawodu. Warto również dodać, że często osoby te po ukończeniu zajęć w szkole czy w warsztatach szkolnych pracują z grupami w internacie jako wychowawcy.

Tabela 10

Badani pracownicy ZP i SdN według płci (N = 410)

Płeć	Liczba	%	% ważnych	% skumulowany
Kobieta	92	22,4	22,4	22,4
Mężczyzna	318	77,6	77,6	100,0
Ogółem	410	100,0	100,0	

Źródło: badania własne.

Według uzyskanych danych w badanej populacji w zdecydowanej większości przeważali mężczyźni, stanowiąc ponad 3/4 ogółu, tj. 77,6%.

Na pozycję zawodową oraz społeczną nauczyciela i wychowawcy, a tym samym na efekty jego pracy, wpływa wiele czynników, m.in. wykształcenie. Jak pisze Henryk Machel „kwalifikacje zawodowe personelu, czyli jego kompetencje zawodowe, stanowią podstawowy warunek podjęcia działań resocjalizacyjnych”¹⁶. Dane obrazujące poziom wykształcenia kadry pedagogicznej zawiera tabela 11.

Tabela 11

Badani pracownicy ZP i SdN według wykształcenia (N = 410)

Poziom wykształcenia	Liczba	%	% ważnych	% skumulowany
Zawodowe	2	0,5	0,5	0,5
Niepełne średnie	1	0,2	0,3	0,8
Średnie	22	5,4	5,4	6,2
Wyższe	380	92,7	93,8	100,0
Razem	405	98,8	100,0	
Brak danych	5	1,2		
Ogółem	410	100,0		

Źródło: badania własne.

¹⁶ H. Machel: *Rola i zadania...*, s. 229.

Większość badanej kadry pedagogicznej placówek resocjalizacyjnych legitymuje się wykształceniem wyższym. Tylko co 18. badany miał wykształcenie średnie, a niecały 1% ogółu — wykształcenie niepełne średnie lub zawodowe. Dane te wydają się wysoce zadowalające. Specyfika poszczególnych placówek resocjalizacyjnych wymusza zatrudnianie w nich personelu o określonym, a nie dowolnym bądź przypadkowym wykształceniu i przygotowaniu zawodowym, które — jak podkreśla Henryk Machel — „zawsze powinno być na wysokim poziomie”¹⁷. Jeszcze nie tak całkiem dawno, jak pokazują wyniki badań Stefana Bieleń¹⁸ przeprowadzone w latach 1982—1985, struktura wykształcenia pracowników pedagogicznych zakładów poprawczych przedstawiała się następująco: osoby z wykształceniem wyższym w kolejnych latach stanowiły 33%, 46%, 52,9% ogółu badanych, natomiast z wykształceniem średnim — 25%, 21% oraz 13,6% ogółu badanych. Według Przemysława Frąckowiaka obecny stan rzeczy wynika z licznych unormowań prawnych, związanych ze wzrastającymi wymaganiami podnoszenia kwalifikacji przez kadrę, „które — niestety — kwestię przydatności zawodowej resocjalizatorów sprowadzają często do liczby ukończonych studiów i kursów”¹⁹.

W ocenie wartości kadry istotne są wiek oraz staż pracy (praktyka zawodowa).

Tabela 12

Badani pracownicy ZP i SdN według wieku (N = 410)

Wiek badanych	Liczba	%	% ważnych	% skumulowany
Do 30 lat	38	9,3	11,3	11,3
31—40 lat	115	28,0	34,2	45,5
41—50 lat	124	30,2	36,9	82,4
51—60 lat	58	14,2	17,3	99,7
Powyżej 61 lat	1	0,3	0,3	100,0
Razem	336	82,0	100,0	
Brak danych	74	18,0		
Ogółem	410	100,0		

Źródło: badania własne.

¹⁷ Tamże, s. 241.¹⁸ S. Bieleń: *Pracownicy zakładów dla nieletnich...*, s. 435.¹⁹ P. Frąckowiak: *Kierunki rozwoju resocjalizacji...*, s. 134.

Tabela 13

Staż pracy pedagogicznej badanych (N = 410)

Staż pracy	Liczba	%	% ważnych	% skumulowany
Do 5 lat	33	8,0	10,4	10,4
6—10 lat	52	12,7	16,5	26,9
11—20 lat	96	23,4	30,4	57,3
21—30 lat	105	25,6	33,2	90,5
Powyżej 31 lat	30	7,3	9,5	100,0
Razem	316	77,0	100,0	
Brak danych	94	23,0		
Ogółem	410	100,0		

Źródło: badania własne.

Analiza danych ujętych w tabeli 13 wskazuje na znaczny zasób doświadczeń i umiejętności praktycznych pracowników placówek resocjalizacyjnych, jak również na poziom stabilizacji zawodowej tej kadry. Ponad połowa (63,6%) badanych to osoby z długim stażem, a zarazem doświadczeniem w pracy zawodowej (osoby ze stażem 11—30 lat). Tylko co 10. badany pracował w placówce krótko, tj. od kilku miesięcy do 5 lat.

Kolejną grupę wytypowaną do badań stanowili studenci Uniwersytetu Śląskiego, rekrutujący się z kierunku: pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną. Badaniami zostało objętych 120 osób z wszystkich lat tej specjalności. W przypadku tej grupy zastosowałam — zgodnie z założeniami doboru warstwowego o alokacji równomiernej — równomierny rozkład respondentów (w poszczególnych warstwach pod względem takich zmiennych, jak płeć, tryb i rok studiów). W badaniu udział wzięło 60 kobiet i 60 mężczyzn — studentów studiów zaocznych i stacjonarnych w równej liczbie w przypadku każdego roku specjalizacji trwającej trzy lata (tj. 20 osób, po 10 kobiet i 10 mężczyzn, w trybie stacjonarnym i niestacjonarnym na roku III, IV i V). Spośród wszystkich badanych 102 osoby (85% ogółu) uzyskały średnią ocen w poprzedzającym roku akademickim w granicach 4,0—4,99; średnią ocen 3,0—3,99 miało 15 osób (12,5%), natomiast średnią ocen o wartości 5,0 — tylko 3 osoby. Średnia wieku studentów wyniosła ~ 23 lata. 25,8% z nich to osoby, które podjęły już pracę, z czego doświadczenie zawodowe w pracy z dziećmi i młodzieżą miało 9 osób (29% ogółu pracujących) i byli to nauczyciele w szkole oraz wychowawcy w placówkach opiekuńczo-wychowawczych (światlica środowiskowa, dom dziecka). Najczęstszy kontakt z nieletnimi miały 3 osoby pracujące w policji. Ponad połowa badanych (61%) pracowała w zawodach niezwiązanych z kierunkiem studiów.

Osoby badane za pomocą wywiadu to wizytatorzy z Wydziału Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości (oznaczeni symbolami W1, W2, W3, W4), którzy prosili o anonimowość, oraz dyrektorzy: Zakładu Poprawczego i Schroniska dla Nieletnich w Zawierciu i Pszczynie oraz Zakładu Poprawczego (Młodzieżowego Ośrodka Adaptacji Społecznej) w Raciborzu (D1, D2, D3).

Wzory reakcji wybranych grup społecznych na przestępczość nieletnich w świetle badań własnych

4.1. Poznawczo-percepcyjne i emocjonalne komponenty postaw badanych wobec przestępczości nieletnich

4.1.1. Problem społeczny a zjawisko przestępczości nieletnich w percepcji badanych

W życiu społecznym mamy do czynienia z wielością problemów. Jak pisze Krzysztof Gorlach, „społeczeństwo jest swoistym labiryntem, gdzie w rozmaitych miejscach czają się pułapki czy niespodzianki, utrudniające poszczególnym jednostkom lub całym zbiorowościom przystosowanie do sytuacji czy zaspokajanie różnego rodzaju potrzeb”¹. Fundamentalne przesłanie socjologii światowej mocno akcentuje konieczność zajęcia się problemami społecznymi. Pojęcie to wprowadzono do międzynarodowego słownika socjologicznego w celu sprecyzowania przedmiotu refleksji dotyczącej interwencji (działań, reakcji). Punktem wyjścia socjologicznego ujęcia problemów społecznych są następujące stwierdzenia:

- świat społeczny zawsze jest pełen problemów społecznych,
- problemy społeczne mają swoją dynamikę i logikę rozwoju,

¹ K. Gorlach: *Społeczne mechanizmy genezy i identyfikacji problemów społecznych*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak. *Labirynty współczesnego społeczeństwa. Kluczowe problemy społeczne w kształceniu pracowników socjalnych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1998, s. 67.

- problemy społeczne wpływają na codzienne życie ludzi, stanowią istotny czynnik określający emocje, postawy, kulturę i świadomość danej grupy społecznej, poziom jej zaangażowania w życie publiczne,
- nawet jeśli nie jesteśmy w stanie podać skutecznego rozwiązania danego problemu społecznego, powinniśmy dążyć do jego zrozumienia².

Sposób myślenia o problemach społecznych dobrze oddają dwie przytoczone dalej myśli Roberta A. Dentlera, zaczerpnięte z encyklopedii socjologii:

- 1) „Problem pojawia się wtedy, gdy stajemy się świadomi rozbieżności między tym, jak dane sprawy zachodzą, a tym, jak zachodzić powinny”;
- 2) „Problem społeczny to warunki, które grupy znaczące w obrębie danej zbiorowości definiują jako odstępstwo od pewnych standardów społecznych, których w przeświadczeniu tych grup należy przestrzegać, jeżeli życie ludzkie oraz porządek działań i zdarzeń utrwalających i określających to życie mają być zachowane”³.

Tabela 14

Interpretacja pojęcia „problem społeczny” przez badanych

Odpowiedzi badanych	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Zjawisko (problem, sytuacja konfliktowa) dotyczące znacznej części społeczeństwa	117	28,5	17	14,1
Zjawiska, problemy globalne	113	27,5	34	28,3
Zjawisko, zachowanie o działaniu społecznie szkodliwym (niekorzystnym)	98	23,9	38	31,6
Zachowanie naruszające normy społeczne, moralne, prawne oraz uznawane wartości	74	18,0	12	10,0
Problem wymagający rozwiązania	37	9,0	4	3,3
Zachowanie niemające akceptacji większości społeczeństwa	30	7,3	12	10,0
Sytuacje, z którymi nie może sobie poradzić społeczeństwo oraz odpowiednie instytucje pomocowe	24	5,8	8	6,6
Inne	24	5,8	4	3,3
Brak odpowiedzi	12	2,9	4	3,3

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zostały zakwalifikowane do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

² Tamże, s. 63.

³ K. Frysztacki: *Problemy społeczne*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 3. Red. W. Kwaśniewicz i in. Warszawa, Wydawnictwo Oficyna Naukowa 2000, s. 205.

Warunkiem determinującym dostrzeżenie problemu społecznego jest stan świadomości. Pojawiające się i narastające uczucie niepokoju, zagrożenia, sprzeciwu to mechanizm identyfikowania problemów oraz nadawania im społecznego charakteru. Jedną z kwestii, o jaką zapytano respondentów w kwestionariuszu ankiety, dotyczyła definiowania (percepcji) pojęcia „problem społeczny”. Ogólną analizę uzyskanych na ten temat wypowiedzi kadry pedagogicznej zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz studentów przedstawia tabela 14.

Jak wynika z przedstawionych w tabeli danych, ponad 1/4 (117 osób) ogółu badanych pracowników ZP i SdN problemy społeczne postrzega jako *zjawiska, problemy, sytuacje konfliktowe, które dotyczą znacznej części społeczeństwa*. Takiej odpowiedzi udzielili respondenci w wieku 41—50 lat, wykonujący zawód nauczyciela przedmiotu, mający staż pracy 21—30 lat; najczęściej byli to pracownicy zakładów poprawczych typu otwartego i półotwartego oraz tzw. specjalistycznych, tj. resocjalizacyjno-rewalidacyjnych i resocjalizacyjno-terapeutycznych. Zdaniem 113 badanych, w tym najczęściej kobiet, osób w wieku 30—40 lat, osób zajmujących stanowiska kierownicze w badanych placówkach (50% kadry kierowniczej podało tę opinię), ponadto pracujących w charakterze pedagoga (37% ogółu pedagogów) lub psychologa (36,4%), dalej — z najniższym stażem pracy pedagogicznej, tj. do 5 lat (45,4%), z placówek typu zamkniętego i typu półotwartego wraz z grupami schroniskowymi, są to *problemy globalne, tzn. takie, które występują na dużą skalę, są zauważalne, rzutują na rozwój nie tylko określonej grupy osób, rodzin czy środowisk nimi dotkniętych, ale całego społeczeństwa w sposób pośredni i bezpośredni, wykraczają poza jednostkowe dobra, zagrażają prawidłowemu funkcjonowaniu społecznemu*. W opinii co 4. pracownika (98 osób) są to *zjawiska, zachowania niepożądane o działaniu społecznie szkodliwym (niekorzystnym), które przede wszystkim dezorganizują funkcjonowanie społeczne oraz działają destrukcyjnie na jednostkę — wywołują negatywne skutki w sferze: zdrowotnej, psychicznej, materialnej i społecznej*. Takiej odpowiedzi udzielały najczęściej kobiety (34% spośród nich), osoby w wieku 51—60 lat, terapeuci (50%) i nauczyciele zawodu (33%), osoby z najdłuższym stażem pracy, tj. powyżej 31 lat (43,3%), następnie w przedziale 6—10 lat (31%), pracujące w zakładach poprawczych o wzmożonym nadzorze wychowawczym i schroniskach typu interwencyjnego. 74 badanych pracowników podało, że są to *zachowania, które w sposób rażący naruszają obowiązujące normy społeczne, moralne, prawne oraz uznawane wartości, w konsekwencji zagrażają ogólnie pojętemu łaadowi społecznemu, wskutek czego społeczeństwo ponosi duże koszty*. Tylko 37 osób wskazało na konieczność podjęcia odpowiednich działań, mających na celu *ograniczenie (minimalizowanie) problemu, przez pojedyncze osoby, jak i odpowiednie*

instytucje, zarówno na szczeblu lokalnym, jak i rządowym. Warto również dodać, że 24 osoby wskazały, że są to sytuacje, z którymi nie może poradzić sobie społeczeństwo oraz odpowiednie instytucje. W opinii tych badanych podejmowanie jakichkolwiek działań naprawczych nie przynosi zamierzonych lub większych rezultatów.

Rozkład odpowiedzi badanych studentów przedstawiał się nieco inaczej. Prawie dla co 3. badanego problemem społecznym są zjawiska (zachowania) niepożądane o działaniu społecznie szkodliwym (niekorzystnym), takie jak wzrost bezrobocia, alkoholizmu, narkomanii, nasilanie się przestępczości, przemocy, agresji oraz zaburzenie kontaktów w rodzinie. Spora część badanych studentów (28,3%) uznała, że są to zjawiska globalne (powszechne), ponieważ są rozpowszechnione na dużą skalę, dotyczą całego społeczeństwa, godzą w interes ogółu społeczeństwa. Takich odpowiedzi udzieliły w większości kobiety, słuchacze studiów zaocznych, osoby studiujące na III roku (tj. pierwszym roku specjalności). Tylko 4 (3,3%) studentów uznało, że jest to *problem wymagający rozwiązania, czyli podjęcia szerokich działań społecznych.*

Podsumowując, problemy społeczne są przez badanych określane jako zagrożenia wartości, norm społecznych, ogólnego porządku społecznego czy też trwania społeczeństwa jako takiego. Ponadto kwalifikowanie czegoś jako problem społeczny wymaga pewnej jednomyślności oraz implikuje przekonanie o potrzebie podjęcia działań (przede wszystkim zbiorowych) mających na celu przezwycięzenie tego zagrożenia. Jak wynika z uzyskanych w badaniu danych, na konieczność podjęcia odpowiednich działań, zareagowania na problemy społeczne wskazują znacznie częściej pracownicy ZP i SdN (37 osób) niż studenci (4 osoby).

Kazimierz W. Frieske i Paweł Poławski piszą, że „w życiu każdej zorganizowanej ludzkiej zbiorowości — poczynając od rodziny czy grupy rówieśniczej, na złożonych, nowoczesnych społeczeństwach kończąc — nieustannie pojawiają się trudności naruszające codzienną równowagę i harmonię stosunków między ludźmi. Część z nich ma charakter naturalny — to choroby, klęski żywiołowe, głód spowodowany nieurodzajem itp., inne natomiast są konsekwencjami rozmaitych zakłóceń organizacji życia zbiorowego. Te drugie uznajemy zwykle za problemy społeczne”⁴. Zakwalifikowanie pewnych zjawisk społecznych do grupy problemów społecznych jest dość trudną kwestią, ponieważ często zjawiska uznawane za problemy społeczne mają nieostre czy też zmienne granice. Mimo to bez większych trudności możemy wskazać takie zjawiska społeczne, które jesteśmy gotowi włączyć w zbiór problemów społecznych. Dlatego przedmiotem refleksji

⁴ K.W. Frieske, P. Poławski: *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1999, s. 11.

nad problemami społecznymi są analitycznie wyodrębnione składniki problemu, gdyż — jak podaje Krzysztof Frysztacki — w poszczególnych definicjach zaznacza się, że warunkiem uznania jakiegoś zjawiska za problem społeczny jest wskazanie nań przez znaczącą liczbę osób postrzegających dane naganne zjawisko jako problem⁵. Badani, odpowiadając na pytanie: „Które z zaproponowanych zagrożeń są największymi problemami społecznymi?”, mogli wskazać kilka z zaproponowanych przykładów. Pozwoliło to utworzyć listę największych zagrożeń, które — zdaniem respondentów — konotują największe obecnie problemy społeczne.

Tabela 15

Najpoważniejsze problemy społeczne w percepcji badanych

Rodzaj odpowiedzi	Respondenci					
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)			studenci (N = 120)		
	liczba odpowiedzi	% odpowiedzi	% badanych	liczba odpowiedzi	% odpowiedzi	% badanych
Narkomania	316	15,4	77,1	73	12,2	61,0
Przestępczość nieletnich	244	11,9	59,5	76	12,7	63,3
Chuligaństwo i wandalizm	220	10,7	53,7	58	9,7	48,3
Alkoholizm	211	10,3	51,5	73	12,2	61,0
Agresja młodzieży	192	9,4	46,8	50	8,3	41,6
Przemoc w rodzinie	192	9,4	46,8	86	14,3	71,7
Rozboje i pobicia	159	7,8	38,8	38	6,3	31,6
Przestępczość zorganizowana	152	7,4	37,1	36	6,0	30,0
Demoralizacja nieletnich	133	6,5	32,4	36	6,0	30,0
Korupcja	111	5,4	27,1	31	5,2	25,8
Prostytucja nieletnich	50	2,4	12,2	40	6,6	33,3
Subkultury młodzieżowe	33	1,6	8,0	1	0,2	0,8
Kradzież samochodów	24	1,2	5,8	2	0,3	1,6
Inne	13	0,6	3,2	0	0,0	0,0
Razem	2 050*	100,0	500,0	600*	100,0	500,0

* Suma odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ respondenci poproszeni zostali o wskazanie pięciu odpowiedzi.

Źródło: badania własne.

W opinii pracowników placówek resocjalizacyjnych największymi obecnie problemami społecznymi są: narkomania (316 odpowiedzi), przestępczość nieletnich (244), chuligaństwo i wandalizm (220) oraz alkoholizm (211). Natomiast w percepcji studentów są to przede wszystkim:

⁵ K. Frysztacki: *Problemy społeczne...*, s. 206.

przemoc w rodzinie (86 odpowiedzi), przestępczość nieletnich (76), narkomania i alkoholizm (po 73 odpowiedzi). 58 osób wskazało ponadto na chuligaństwo i wandalizm. Zestawiając dane uzyskane od obu grup, widać, że rozkład wskazywanych rodzajów problemów nieco się różni. Na tej podstawie można wnioskować, że w przypadku pracowników placówek resocjalizacyjnych na kolejność zaznaczonych w kwestionariuszu ankiety problemów wpływ miała obserwowana przez nich rzeczywistość podczas pracy w placówce. Jak podają bowiem statystyki sądowe⁶, z roku na rok wzrasta:

- liczba nieletnich sprawców przestępstw,
- liczba nieletnich popełniających przestępstwa w związku z naruszeniem ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii; na przykład w 2000 roku w ogólnej liczbie czynów karalnych popełnionych przez nieletnich przestępstwa narkotykowe stanowiły 470 przypadków, natomiast w roku 2008 liczba ta wzrosła ponad dwukrotnie, tj. do 1009.

Porównując te wyniki badań z danymi z innych opracowań badawczych⁷ (również z danymi statystycznymi) poświęconych problematyce patologii społecznej, widać, że najczęściej wskazywane przez badanych zjawiska mają w ostatnich latach tendencję wzrostową i — co się z tym wiąże — coraz bardziej zagrażają porządkowi społecznemu, zdrowiu psychicznemu i fizycznemu obywateli.

Zjawiska najrzadziej wskazywane, zarówno przez pracowników placówek resocjalizacyjnych, jak i młodzież akademicką, jako istotne problemy społeczne to kradzieże samochodów oraz aktywność subkultur młodzieżowych. W opinii jednego z dyrektorów zakładu poprawczego i schroniska dla nieletnich *ostatnio spadła ilość nieletnich — jeżeli chodzi o ilość nieletnich przebywających w placówce — uwikłanych w różnego rodzaju sekty czy to religijne, czy pseudoreligijne. Kiedyś satanistów i innych sekciarzy było znacznie więcej, ale zdarzają się nam [...] pseudokibice, szalikowcy, blockersi, gdzie kult siły, przemocy, agresji jest wśród nich kultem powszechnie wyznawanym. Zdarza się, że chłopak z dobrego domu, wzorowy uczeń*

⁶ Rozmiary i dynamika przestępczości wśród nieletnich zostały wyczerpująco przedstawione w rozdziale pierwszym pracy.

⁷ M. Konopczyński, L. Pytka: *Studenci wobec zjawisk patologii społecznej*. Siedlce, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej 1986; I. Pospiszył: *Zachowania dewiacyjne o wysokim potencjale kryminogennym*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*. Red. I. Pospiszył, M. Konopczyński. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium 2007, s. 12—23; M. Kletke-Milejska: *Przejawy patologii społecznej wśród dzieci*. W: *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*. Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2006, s. 227—241; B. Urban: *Przestępczość młodzieży polskiej u schyłku XX wieku*. W: *Problemy współczesnej patologii społecznej*. Red. B. Urban. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1998, s. 17—19.

trafi do takiej dużej grupy kibiców czy blockersów i uwikła się w jakieś bardzo brzydkie przestępstwo. Ta identyfikacja z danym klubem piłkarskim jest tak mocna, że on w afekcie — w jakimś takim niekontrolowanym dzikim pędzie — staje się sprawcą bardzo okrutnego czynu. Często jest to znowu szok dla rodziców, czasami dla niego samego, że był zdolny do takiego czynu, ale jak ochłonie ta magia tłumy, magia rywalizacji między grupami rówieśniczymi, która powoduje, generuje takie niekontrolowane zachowania, które skutkują poważnymi czynami przestępczymi. Więc zdarzają się nam dość często ci pseudokibice, którzy popełniają bardzo okrutne czyny przy użyciu bardzo niebezpiecznych narzędzi, które często skutkują bardzo poważnymi powikłaniami zdrowia albo i życia (wywiad D3).

Z punktu widzenia podjętej tu problematyki istotne jest, że zarówno pracownicy ZP i SdN, jak i studenci pedagogiki resocjalizacyjnej przestępczość nieletnich plasują w czołówce zagrożeń będących — w ich opinii — największymi obecnie problemami społecznymi. Wśród pracowników ZP i SdN wskazania takiego dokonało 181 mężczyzn (57% ogółu badanych) i 63 kobiety (68,5% badanych), w większości osoby w wieku 41—50 lat, ze średnim stażem pracy pedagogicznej 11—20 lat, wykonujące zawód wychowawcy (58,3% badanych w tej kategorii zawodowej). W grupie studentów wskazania takiego dokonało 32 mężczyzn i 44 kobiety, w większości osoby studiujące niestacjonarnie i z III roku. Jak podaje Bronisław Urban, „w przestępczości młodzieży w ostatnich dziesięcioleciach występują charakterystyczne tendencje, które ujmowane całościowo świadczą o zasadności kwalifikowania tego zjawiska do rangi problemu społecznego”⁸. Pierwszą, najbardziej zauważalną przez badanych pracowników taką tendencją są *zmiany ilościowe i jakościowe*, mianowicie: *wzrost rozmiarów przestępczości młodzieży* (określanych przez badanych zamiennie jako *rozmiary niebezpieczne* lub *rozmiary przybierające na sile*), *obniżający się wiek nieletnich sprawców przestępstw*, *wzrost przestępstw o coraz większej szkodliwości społecznej*, *w tym przeciwko zdrowiu i życiu*, oraz — co się z tym bezpośrednio wiąże — *nieletni w trakcie popełniania przestępstwa są bardzo okrutni, brutalni, bezwzględni dla swych ofiar*. Tego typu odpowiedzi udzieliła prawie połowa badanych pracowników ZP i SdN, tj. 184 osoby (44,8%). Dla prawie co 5. osoby przestępczość nieletnich jest problemem społecznym, ponieważ *wywołuje negatywne skutki w różnych sferach życia (jednostkowej, społecznej, ekonomicznej, rodzinnej, prawnej)*, dalej: *narusza interesy społeczeństwa, jednostek w aspekcie aksjologicznym, prawnym, etycznym, zagraża poczuciu bezpieczeństwa poszczególnych osób*,

⁸ B. Urban: *Przestępczość gwałtowna współczesnej młodzieży*. W: *Utrudnienia adaptacyjne młodego pokolenia*. Red. T. Sołtysiak, M. Kowalczyk-Jamnicka. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1999, s. 138.

jak i całego społeczeństwa, wywołuje ogólny niepokój społeczny i mnóstwo problemów społecznych, negatywnie rzutuje na przyszłość młodego pokolenia — upośledza rozwój, prawidłową jego socjalizację, powoduje straty w ludziach (ofiary), wymaga dużych nakładów i środków (w zwalczaniu), obciąża budżet państwa (znaczny odsetek dzieci i młodzieży trafia do placówek wychowawczych i resocjalizacyjnych). Według 64 badanych (15,8%) przestępczość nieletnich stanowi problem, który dotyka większej części społeczeństwa, gdyż jest powszechna, dotyczy całego społeczeństwa, a nie pojedynczych jednostek bezpośrednio lub pośrednio, obejmuje znaczną grupę młodzieży, nie tylko tą z rodzin patologicznych. Tylko 35 badanych (8,5%) uważa, że przestępczość nieletnich jest problemem, ponieważ podejmowane działania mające na celu jej ograniczanie nie przynoszą zakładanych rezultatów. Zdaniem badanych, prawo wobec nieletnich jest zbyt liberalne i mało skuteczne, jest mała oferta resocjalizacyjna i profilaktyczna, nieletni czują się bezkarni ze względu na opieszałość sądów oraz niskie kary, młodzież ta potem najczęściej zasila kręgi przestępców dorosłych (trafia do zakładów karnych), brakuje wyspecjalizowanych jednostek do pracy u podstaw — szczególnie z rodziną niewydolną wychowawczo, brakuje spójnych metod działania od „dołu do góry” (od podwórka aż po sąd), brakuje koncepcji ze strony państwa, aby ten problem rozwiązać.

Zdaniem badanych studentów, przestępczość nieletnich jest problemem społecznym przede wszystkim dlatego, że jest to zjawisko postrzegane przez społeczeństwo jako złe, naganne, niepożądane, które wywołuje negatywne skutki w różnych sferach życia (jednostkowej, społecznej, ekonomicznej, rodzinnej, prawnej). Takiej odpowiedzi udzieliła prawie połowa studentów (51 osób, tj. 42,5% ogółu badanych). 42 osoby (35%) podały, że przestępczość zmienia się pod względem ilościowym i jakościowym. Dla co 5. osoby (20,8%) jest to problem społeczny, ponieważ dotyka większej części społeczeństwa, natomiast 10 badanych (8,3%) uważa, że przestępczość stanowi problem, ponieważ podejmowane działania mające na celu jej ograniczanie (zmianę tego stanu rzeczy) nie przynoszą zakładanych rezultatów.

Z przytoczonych wypowiedzi wynika, że współczesna przestępczość nieletnich dla wszystkich badanych jest problemem społecznym ze względu na jej skalę, zmiany jakościowe (popęśnianie przestępstw najcięższych z użyciem przemocy, obniżający się wiek sprawców), skutki tych czynów oraz wzrastające poczucie zagrożenia bezpieczeństwa publicznego.

4.1.2. Różne ujęcia definicyjne (poznawcze) pojęć: „kontrola społeczna” i „reakcja społeczna” przez badanych

Przestępczość nieletnich wywołuje bardzo różne reakcje społeczne: od punitowności i represyjności, wyrażających się w potępieniu czy dezaprobach, aż do permissywności — przyzwolenia czy liberalizmu wobec takich zachowań. Postrzeganie i rozumienie w wymiarze jednostkowym pojęć „kontrola społeczna” i „reakcja społeczna” w odniesieniu do przestępczości nieletnich stanowi podstawowy wyznacznik podejmowania przez te jednostki określonych działań mających na celu zmniejszanie jej rozmiarów i negatywnych następstw. Toteż według kryminologów Janiny Błachut, Andrzeja Gaberle i Krzysztofa Krajewskiego, „zapobieganie przestępczości traktować trzeba jako część kontroli społecznej, czyli działalności zmierzającej do podporządkowania członków społeczeństwa normom grupowym”⁹. W socjologii pojęcie kontroli społecznej występuje w trzech różnych znaczeniach. W najszerszym sensie termin ten oznacza wszelkie, nawet niezamierzone i niedostrzegane, oddziaływania społeczne. W węższym rozumieniu kontrola społeczna to środki, które mają konkretnie oddziaływać na jednostki i grupy, np. prawo karne, wyrazy potępienia czy pogardy. W trzecim, najwęższym znaczeniu pojęcie to przeciwstawiane jest środkom kontroli prawnej w postaci przymusu czy oddziaływania władzy państwowej za pomocą ustalonych norm¹⁰. Jak podaje Peter L. Berger, pojęcie kontroli społecznej odnosi się do „różnorodnych środków używanych przez społeczeństwo w celu przywoływania jego niesubordynowanych członków do porządku”¹¹. Według definicji Piotra Sztompki kontrola społeczna to „usystematyzowany zbiór reakcji sankcjonujących (nagradzających i karzących) grupy społecznej wobec tych członków, którzy w swoich społecznie znaczących zachowaniach odchylają się od przyjętego przez grupę wzorca zachowań dopuszczalnych”¹². Lesław Pytka przez kontrolę społeczną rozumie „wszelką interwencję intencjonalną polegającą na sterowaniu ludzkim zachowaniem w skali indywidualnej i społecznej (globalnej). Kontrola społeczna jest obecna, gdy zmierza się do utrzymania, umocnienia lub urzeczywistnienia określonej wizji czy normy porządku

⁹ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2001, s. 460.

¹⁰ J. Kurczewski: *Kontrola społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2..., s. 81.

¹¹ P.L. Berger: *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa, PWN 2000, s. 70.

¹² P. Sztompka: *Teoria kontroli społecznej — próba systematyzacji*. „Kultura i Społeczeństwo” 1967, T. 11, nr 3.

społecznego”¹³. Uogólniając, pojęcie kontroli społecznej oznacza wszelkie działania, zarówno o charakterze formalnym, jak i nieformalnym, podejmowane przez określone podmioty w celu przywrócenia zakłóconego ładu społecznego.

Tabela 16
Interpretacja pojęcia „kontrola społeczna” przez badanych

Rodzaj odpowiedzi	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Institucje sprawujące kontrolę — chroniące przed określonymi zachowaniami	35	8,5	2	1,7
Mechanizmy regulujące negatywne zachowania społeczne (normy, prawo, wartości)	79	19,3	9	7,5
Obserwacja przez społeczeństwo określonych jednostek, których zachowanie budzi niepokój	47	11,5	28	23,3
Sprawowanie kontroli przez społeczeństwo za pośrednictwem odpowiednich instytucji	21	5,1	9	7,5
Wywieranie wpływu na zachowanie jednostek	37	9,0	12	10,0
Reakcja społeczeństwa (działania) na niewłaściwe zachowanie	64	15,6	12	10,0
Nie istnieje	8	1,9	0	0,0
Inne**	53	12,9	26	21,7
Brak odpowiedzi	82	20,0	27	22,5

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

** Kategoria „inne” zawiera m.in. te wypowiedzi, które okazały się nie definicją, lecz oceną, albo świadczyły o niezrozumieniu terminu „kontrola społeczna”, albo też były tautologią.

Źródło: badania własne.

Jak pokazują odpowiedzi zebrane w tabeli 16, definicyjne rozumienie kontroli społecznej jest różne w przypadku tych dwóch populacji badawczych. Pracownicy ZP i SdN pod pojęcie to najczęściej podkładają *mechanizmy regulujące negatywne zachowania społeczne*. Tego typu odpowiedzi udzieliła prawie co 5. osoba (19,3% ogółu badanych). Z bardziej szczegółowej analizy wynika, że dla badanych pracowników tymi mechanizmami są przede wszystkim:

— system nakazów i zakazów, które służą utrzymaniu porządku społecznego; zbiór pewnych norm i wynikających z nich reakcji na niewłaściwe zachowanie,

¹³ L. Pytka: *Granice kontroli społecznej i autonomii osobistej młodzieży*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 1, s. 5.

- ogół środków — kar i nagród,
- brak anonimowości,
- monitorowanie pewnych zjawisk: kontrola ze strony wychowawców i nauczycieli; kontrola sąsiedzka na osiedlu (w danej społeczności) nieletnich spędzających czas wolny poza domem; kontrola ze strony rodziców,
- reakcja jednostek (nauczycieli, sąsiadów, rodziców) na zaistniałe zdarzenie, konflikt,
- wspieranie ludzi w radzeniu sobie z trudnościami w życiu — pomoc w likwidowaniu czynników niekorzystnych dla zdrowia i życia.

Dla 64 osób (15,6% ogółu badanych pracowników) kontrola społeczna to *reakcja społeczeństwa (działanie) na niewłaściwe zachowanie*, czyli:

- brak obojętności — reagowanie na niepożądane zachowania jednostek,
- udzielenie pomocy przez wezwanie odpowiednich służb,
- zespół oddziaływań lub postaw określonej grupy społecznej wobec określonego zdarzenia czy zjawiska,
- zwrócenie uwagi (upomnienie) sprawcom zdarzenia,
- konsekwentne reagowanie na negatywne zjawiska,
- przyjmowanie aktywnej postawy sprzeciwiającej się złu,
- informowanie rodziców (opiekunów).

Tylko 8,5% ogółu badanych pracowników (35 osób) pojęcie kontroli społecznej utożsamia z *instytucjami ją sprawującymi, tj. chroniącymi przed niepożądanym zachowaniem, odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo i spokój, takimi jak policja, straż miejska, sądy, kuratorzy*.

Jeśli chodzi o odpowiedzi studentów, to 28 osób (23,3% ogółu tej populacji) wskazało, że kontrola społeczna polega na *obserwacji przez społeczeństwo określonych jednostek, których zachowanie budzi niepokój*, czyli na *nadzorowaniu (kontrolowaniu) zachowania jednostki, ochronie i pilnowaniu przestrzegania norm społecznych*. Po 12 osób podało, że pojęcie kontroli społecznej kojarzy im się z *wywieraniem wpływu na zachowanie określonych jednostek oraz z reakcją społeczeństwa (działaniem) na niewłaściwe zachowanie*. Zdaniem badanych, wywieranie wpływu na jednostki łamiące ustalone zasady i przyjęte przez większość społeczeństwa normy polega na *konsekwentnym egzekwowaniu ustalonych reguł czy też potępieniu negatywnych zachowań*.

Uzyskane wyniki sondażu precyzują zarówno przedmiot, jak i podmiot kontroli społecznej, czyli to, w jakich sytuacjach należy podejmować działania oraz kto je powinien podejmować (kto odpowiada za ich wykonanie). W opinii większości badanych przedmiotem kontroli jest *określone, negatywne, niewłaściwe, budzące niepokój zachowanie*. Z kolei podmiot kontroli tworzą: instytucje, społeczeństwo oraz mechanizmy —

szczególnie system normatywny i prawny. Natomiast pracownicy pedagogiczni placówek resocjalizacyjnych jako podmiot kontroli społecznej najczęściej wskazywali społeczeństwo. Takiej odpowiedzi udzielił co 4. badany, tj. 111 osób (27,1% ogółu). Prawie co 5. osoba za główny podmiot kontroli społecznej uznała mechanizmy (system normatywny i prawny), a 56 osób (13,6% ogółu) — instytucje. W grupie badanych studentów 40 osób (tj. 33,3%) kontrolę społeczną utożsamia z działaniami ze strony społeczeństwa, następnie 11 osób — z instytucjami powołanymi do sprawowania kontroli i 9 osób — z mechanizmami regulującymi zachowania jednostek.

Z wypowiedzi ogółu badanych można wyciągnąć wniosek, że kontrola społeczna dla większości z nich ma charakter niesformalizowany, czyli że sprawują ją również jednostki i zbiorowości w sposób spontaniczny. Oznacza to, że problemy dotyczące nieletnich należy rozwiązywać nie tylko za pośrednictwem odpowiednich instytucji (szczególnie agend sformalizowanej kontroli prawnej — policji, prokuratury, sądu itp.), ale również z udziałem innych osób — grup nieformalnych, takich jak rodzina, grupa rówieśnicza, środowisko sąsiedzkie¹⁴. Można przypuszczać, że w opinii badanych pracowników kontrola społeczna i jej skuteczność w walce z przestępczością zależą nie tylko od szybkiej reakcji (interwencji) odpowiednich instytucji, ale również od reakcji każdej jednostki. Wypowiedzi praktyków potwierdzają, że skuteczność zapobiegania i przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich w dużej mierze zależy od tego, czy kontrola sformalizowana zostanie wsparta przez kontrolę niesformalizowaną ze strony spontanicznie reagujących jednostek lub zbiorowości. Chodzi tu m.in. o wykrywalność incydentów, zagrożeń, budzących niepokój sygnałów, czyli o tzw. wczesną reakcję. Jak podkreśla wielu autorów opracowań poświęconych problematyce zapobiegania i zwalczania przestępczości, „zasięg oddziaływania tzw. wszechobecności niesformalizowanej kontroli społecznej decyduje bowiem o sile jej wpływu, a nadto stanowi ona dla sformalizowanych agend kontroli nieocenione źródło sygnałów o przypadkach wymagających interwencji”¹⁵.

Podobnie badani studenci pojęcie kontroli społecznej identyfikowali z zaangażowaniem całego społeczeństwa, a nie tylko powołanych do tego instytucji. Jest to budujące stwierdzenie, zwłaszcza jeśli się pamięta, że tylko 9 osób spośród wszystkich badanych studentów miało doświadczenie w pracy z dziećmi i młodzieżą. Potwierdzeniem przedstawionych

¹⁴ P. Sztompka: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków, Wydawnictwo „Znak” 2002, s. 409.

¹⁵ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski: *Kryminologia...*, s. 464.

wyników badań są odpowiedzi respondentów (zarówno pracowników ZP i SdN, jak i studentów) na pytanie, co rozumieją pod pojęciem „reakcja społeczna” (tabela 17).

Tabela 17
Interpretacja pojęcia „reakcja społeczna” przez badanych

Rodzaj odpowiedzi	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Reakcja społeczeństwa (otoczenia) na jakieś zdarzenie niezgodne z przyjętymi normami i obowiązującymi zasadami	217	52,9	72	60,0
Definiowanie reakcji społecznej bez wskazania podmiotu reagującego	92	22,4	24	20,0
Reakcja odpowiednich instytucji na sytuacje konfliktowe	12	2,9	5	4,2
Nie wiem	2	0,5	3	2,5
Inne **	47	11,5	6	5,0
Brak odpowiedzi	53	12,9	12	10,0

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

** Kategoria „inne” zawiera m.in. te wypowiedzi, które okazały się nie definicją, lecz oceną, albo świadczyły o niezrozumieniu terminu „reakcja społeczna”, albo też były tautologią.

Źródło: badania własne.

Aż 217 pracowników ZP i SdN (52,9% ogółu badanych tej populacji) oraz 72 studentów (60%) uznało, że reakcja społeczna to *reakcja społeczeństwa (otoczenia) na jakieś wydarzenie (zdarzenie) niezgodne z przyjętymi normami i obowiązującymi zasadami*. W tej kategorii odpowiedzi badani często podawali preferowane przez nich sposoby reagowania na kontrowersyjne zachowania i zjawiska, wymieniając m.in. takie, jak: zwrócenie uwagi, poddanie perswazji, udzielenie pomocy, powiadomienie organów ścigania, współpraca z odpowiednimi instytucjami (policją, sądem, prokuraturą), zorganizowanie ulicznego protestu, marszu, demonstracji, powołanie straży obywatelskiej.

Tylko dla 12 pracowników ZP i SdN (niecałe 3% całej populacji) oraz 5 studentów (4,2%) pojęcie to odnosi do *działań odpowiednich osób i instytucji powołanych do rozwiązywania tego typu sytuacji konfliktowych*, czyli *działań ukierunkowanych — prewencji, wymuszania określonych zachowań przez specjalistów w dziedzinie resocjalizacji, przez policję, sąd i inne instytucje państwowe, a także przez rodziców i szkoły*.

Przestępstwo jako zjawisko masowe wkracza niemal do wszystkich dziedzin współczesnego życia. Przeprowadzone analizy ujawniają, że generalnie badani mają świadomość wagi tego problemu oraz że niewątpliwie należy z tym „coś zrobić”. Pomimo różnic w zakresie doświadczeń życiowych i przede wszystkim zawodowych między kadrą pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych i młodzieżą akademicką badani wyraźnie akcentują, że przeciwdziałanie przestępczości powinno być sprawą całego społeczeństwa, a nie tylko powołanych do tego organów państwowych. Od wcześniej podjętych działań zapobiegawczych zależą dalsze losy młodzieży zdemoralizowanej, jej przygotowanie do życia, pracy, pełnienia przyszłych ról społecznych. Brak reakcji ze strony społeczeństwa może spowodować nasilenie się pierwszych symptomów niedostosowania społecznego, zapoczątkowanego w okresie dzieciństwa czy wczesnej młodości. Ponadto istnieje duże niebezpieczeństwo, że nieletni ci, gdy dorosną, nie będą w pełni przystosowani do życia w społeczeństwie, a to niesie kolejne zagrożenie — zasilenie źródeł przestępczości dorosłych¹⁶.

4.1.3. Ocena systemu kontroli społecznej i placówek resocjalizacyjnych przez badanych

Kolejna kwestia podjęta w badaniach odnosiła się do postaw badanych (ich oceny) wobec instytucji powołanych do ograniczania zjawisk patologii społecznej, w tym przestępczości. Poproszono badanych, aby ustosunkowali się do następującego twierdzenia: „System kontroli społecznej, instytucje resocjalizacyjne i terapeutyczne nie są odpowiednio przygotowane do rozwiązywania zadań wynikających ze zwiększania się rozmiarów i nowych rodzajów patologii społecznej”. Uzyskane odpowiedzi prezentuje tabela 18.

Zarówno wśród resocjalizatorów, jak i badanych studentów dominuje opinia o nieskuteczności instytucji kontroli społecznej oraz resocjalizacyjnych w rozwiązywaniu problemów społecznych, w tym przestępczości. Przekonanie to podziela 66,8% kadry placówek resocjalizacyjnych i nieco więcej, bo aż 87,5%, studentów kierunku pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną.

¹⁶ H. Kołakowska-Przełomiec: *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych*. Wrocław—Kraków—Gdańsk, Ossolineum 1977; zob. też: B. Hołyst: *Kryminologia*. Wyd. 5. Warszawa, PWN 1994, s. 601; K. Pospiszyl: *Psychopatia*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2000, s. 128.

Tabela 18

Ocena instytucji zajmujących się patologiami społecznymi przez badanych

„System kontroli społecznej, instytucje resocjalizacyjne i terapeutyczne nie są odpowiednio przygotowane do rozwiązywania zadań wynikających ze zwiększania się rozmiarów i nowych rodzajów patologii społecznej”	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
Zdecydowanie się zgadzam	36	8,8	24	20,0
Zgadzam się	238	58,0	81	67,5
Nie zgadzam się	125	30,5	14	11,7
Zdecydowanie nie zgadzam się	7	1,7	0	0,0
Brak odpowiedzi	4	1,0	1	0,8
Ogółem	410	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Wielu badaczy podaje w wątpliwość skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach izolacji od społeczeństwa, a także długotrwałego pozostawienia wychowanka w placówce resocjalizacyjnej¹⁷. Zdaniem Zdzisława Bartkowicza, skuteczność resocjalizowania nieletnich w zakładach poprawczych przedstawia się dramatycznie także wtedy, gdy uwzględni się kryterium recydywy¹⁸. Z licznych cytowanych przez autora badań wynika, że ponad połowa nieletnich, wobec których zastosowano środki izolacyjne, wraca na drogę przestępstwa, przy czym zakłady poprawcze w tej statystyce wypadają gorzej (71% recydywy) niż zakłady wychowawcze (63%). Wyniki badań Heleny Kołakowskiej-Przełomiec potwierdziły, że pobyt w tego typu placówkach umacnia skrzywioną linię socjalizacji¹⁹. Ponadto — jak zauważyła autorka — pobyt w zakładzie poprawczym wyznacza później nieletniemu miejsce w określonych grupach młodocianych „gorszych”, a także utrudnia kontakty z kręgami i grupami młodzieży „przeciętnej”, której przystosowanie

¹⁷ Na przykład Czesław Czapów pisał, że „niejednokrotnie pobyt w zakładzie poprawczym jest raczej czynnikiem wykołajenia się niż odnowy moralnej” (Cz. Czapów: *Młodzież a przestępstwo. Zarys resocjalizacji metodą indywidualnych przypadków*. Cz. 1. Warszawa, Wydawnictwo „Nasza Księgarnia” 1962, s. 41). Badania Jana Szałańskiego wśród wychowanków zakładu poprawczego wykazały, że długotrwały ich pobyt w placówce (zwłaszcza w drugim i następnych latach) wpłynął na dalsze pogłębienie się zaburzeń. J. Szałański: *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004, s. 180.

¹⁸ Z. Bartkowicz: *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych*. Lublin, Wydawnictwo AWH Antoni Dudek 2001, s. 31.

¹⁹ H. Kołakowska-Przełomiec: *Przestępczość i nieprzystosowanie...*, s. 20—21.

do życia w społeczeństwie przebiega na ogół normalnie, bez większych zakłóceń. Pozwala to wysnuć wniosek, że wczesne oddziaływanie patologicznego środowiska, jak i pobyt w placówce niewłaściwie kształtują osobowość jednostki. Dlatego też jej zachowania i styl życia daleko odbiegają od przeciętnego wzoru uważanego za właściwy, obowiązującego wśród młodzieży w tym wieku. Postępowanie takiej jednostki narusza te wszystkie przeciętne normy społeczne, ponieważ niejednokrotnie nie umie ona zachowywać się inaczej. Andrzej Węgliński na podstawie prowadzonych badań stwierdził, że po roku pobytu w zakładzie poprawczym nieletni ujawniają agresywną tendencję w rozwoju społecznym i dojrzałości społecznej, świadczącą o przyswajaniu przez nich technik adaptacyjnych opartych na kulcie siły, dystansie uczuciowym oraz instrumentalnym traktowaniu innych²⁰. Ponadto, jak pisze, „niekorzystnym zmianom w sferze motywacji oraz osobowościowych zdolności adaptacyjnych towarzyszy wzrost obserwowanych przez wychowanków behawioralnych symptomów wykolejenia społecznego, odnoszących się zwłaszcza do chłodu uczuciowego oraz wrogiej agresji. Mierzona ustępowaniem zaburzeń w zachowaniu skuteczność resocjalizacji jest już nie tylko zerowa, lecz wręcz ujemna, gdyż w toku pobytu w izolacji ma miejsce proces patologizacji zachowania wychowanków”²¹. To zaś, zdaniem tego autora, oznacza, że „w trakcie pobytu nieletnich w zakładzie poprawczym stwierdza się dalszy proces dojrzewania przestępczego”²². Kolejnym istotnym argumentem przytaczanym w wielu opracowaniach (m.in. Heleny Kołakowskiej-Przełomiec czy Marii Jordan), podającym w wątpliwość skuteczność oddziaływań resocjalizacyjnych w warunkach długotrwałej izolacji, jest wysoki poziom powrotności do przestępczości, obejmujący około 60% całej populacji nieletnich opuszczających placówki resocjalizacyjne²³. Nieletni w zakładzie poprawczym, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, może przebywać do 21. roku życia (wtedy ustaje z mocy prawa wykonywanie środka poprawczego — art. 73 § 1 u.p.n.), potem ją opuszcza bez względu na stopień zresocjalizowania. Według Adama Szecówki i Lesława Pytki kryzys placówek dla nieletnich w pewnym stopniu pogłębiły niezbyt zręczne interwencje z zewnątrz rozmaitych komisji, mass mediów, w wyniku czego spotęgowały się napięcia wśród młodzieży, zwłaszcza tej o najwyż-

²⁰ A. Węgliński: *Resocjalizacja nieletnich w warunkach wolności dozorowanej oraz izolacji zakładowej*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1993, s. 119.

²¹ Tamże.

²² Tamże.

²³ M. Jordan: *Środowisko rodzinne młodzieży o zaburzonej socjalizacji*. W: *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*. Red. Z. Jasiński, I. Mudrecka. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2004, s. 172.

szym nasileniu dewiacji²⁴. Interesujące wydaje się poznanie poglądów samych badanych na temat funkcjonowania zakładów poprawczych (tabela 19).

Tabela 19
Analiza uzupełnienia zdania: „Zakłady poprawcze są...”

Kategoria odpowiedzi	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
Wychowawczo niewydolne, nieużyteczne, mało skuteczne	23	5,6	27	22,5
Potrzebne, zatrzymujące demoralizację; to szansa dla nieletnich na resocjalizację	126	30,7	28	23,3
Przepełnione	54	13,2	9	7,5
Karą, izolacją od społeczeństwa, przechowalnią młodocianych przestępców	27	6,6	8	6,7
Mało rygorystyczne, zbyt liberalne	9	2,2	2	1,6
Źle zorganizowane	36	8,8	0	0,0
Placówkami resocjalizacyjnymi	14	3,4	9	7,5
Inne	44	10,7	11	9,2
Brak odpowiedzi	77	18,8	26	21,7
Ogółem	410	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Prawie co trzeci (30,7%) badany pracownik zakładu poprawczego i schroniska dla nieletnich uważa, że placówki te są *potrzebne*, ponieważ *zatrzymują demoralizację, są szansą dla nieletnich na resocjalizację, próbują naprawić to, co inni zepsuli, są ratunkiem dla nieletnich wywodzących się z rodzin niewydolnych wychowawczo, to dobry środek resocjalizacji*. W opinii części badanych jest to *nie najlepsza, ale jedyna forma zastopowania demoralizacji*. Zdaniem jednego z dyrektorów, *skuteczności metod ograniczania demoralizacji należy szukać poza placówkami resocjalizacyjnymi, bo do nas trafiają chłopcy już zdemoralizowani, więc pytanie, gdzie jest czas na normalną pracę wychowawczą, pozaszkolną, pozalekcyjną, gdzie jest czas na profilaktykę, bo wtedy nie byłoby zjawiska demoralizacji, bo do*

²⁴ Zob. szerzej: A. Szecówka: *Ewolucja wychowania resocjalizującego w polskich zakładach dla nieletnich*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży...*, s. 158; Tenże: *Jak poprawiać zakłady poprawcze*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 4; Tenże: *Między punitarywnością a permissywnością w resocjalizacji nieletnich*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4.

zakładu przychodzą chłopcy bardzo zdemoralizowani, więc ktoś im długo przed instytucją pozwolił się zdemoralizować. Zagadnienie jest bardzo głębokie i trzeba byłoby sięgnąć do wychowania w środowisku otwartym, do tej szeroko pojętej pracy pozaszkolnej i pozalekcyjnej, czyli organizacji czasu wolnego nieletnim, za co w tym kraju nikt nie odpowiada i nikt się nie chce tego podjąć. Każdy tylko o tym mówi, że polska młodzież się nudzi, organizuje się w niesformalizowane grupy rówieśnicze, które szybko przekształcają się w grupy przestępcze, ale żadna instytucja w tym kraju nie zajmuje się w sposób przemyślany i profesjonalny organizacją czasu wolnego (wywiad D3). Z poglądem tym zgadza się inny dyrektor, twierdząc, że nie sposób skutecznie pracować z chłopcem, który już dokonał czynu karalnego, bowiem gdzieś przegapiliśmy ten moment, kiedy on potrzebował pomocy, za późno została wyciągnięta do niego ręka i w zasadzie to, co my robimy, to jest próba pomocy, ale bardzo często już nieskuteczna, bo spóźniona (wywiad D2). 54 pracowników uważa, że zakłady poprawcze są przepełnione, a 36 — że są źle zorganizowane, czyli źle sprofilowane (w przypadku dziewcząt brak jest jakiegokolwiek podziału), nienowoczesne, niedostosowane do obecnych czasów, niedofinansowane. 27 badanych pracowników tychże placówek uważa je za rodzaj kary i za miejsca izolacji groźnych przestępców od społeczeństwa.

W literaturze naukowej dyskutowany jest problem charakteru środka poprawczego — stanowiska w tej sprawie są podzielone. Według jednych (m.in. Tadeusza Bojarskiego, Andrzeja Grześkowiaka) umieszczenie w zakładzie poprawczym ma charakter *stricte* represyjno-wychowawczy i jest karą dla nieletniego, która stygmatyzuje i pogłębia proces demoralizacji i społecznego nieprzystosowania²⁵. Natomiast według drugich zastosowanie środka poprawczego, mimo iż zawiera elementy represyjne, nie należy utożsamiać z karą²⁶. Przemawia za tym treść art. 3 u.p.n., który stanowi, iż w sprawie nieletniego należy kierować się przede wszystkim jego dobrem (konsekwentna realizacja art. 72 Konstytucji RP²⁷ głoszącego zasadę do-

²⁵ T. Bojarski: *Zasady odpowiedzialności nieletnich*. W: *Postępowanie z nieletnimi. Orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988, s. 76; Tenże: *Podstawowe założenia traktowania nieletnich w świetle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz aktualnych potrzeb*. W: *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Red. T. Bojarski, E. Skrętowicz. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001, s. 20.

²⁶ Zob. m.in. Z. Lorek: *Resocjalizacja w zakładzie poprawczym*. W: *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*. Red. K. Pospiszyl. Warszawa, WSiP 1990, s. 230—231; L. Pytka: *O istocie resocjalizacji (wykład inauguracyjny z okazji 30-lecia Schroniska dla Nieletnich w Stawiszynie)*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 4, s. 6.

²⁷ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

bra dziecka), a to, zdaniem Doroty Ostrowskiej, oznacza, iż ustawodawca świadomie zrezygnował ze środków *stricte* penalnych na rzecz środków wychowawczych i poprawczych, w myśl reguły, że nieletniego się nie karze — nieletniego się wychowuje²⁸. Według Adama Strzembosza, mimo iż środki poprawcze zawierają elementy represyjne (dobiera się je w zależności od rodzaju czynu, charakteru i okoliczności jego popełnienia), nie należy traktować umieszczenia w zakładzie poprawczym jako *sui generis* kary dla nieletnich²⁹. Przemawia za tym chociażby wyeliminowanie określenia: nieletniego „skazuje się” na: „umieszcza się” w zakładzie poprawczym, czy też jednakowe traktowanie przez ustawodawcę celów i metod oddziaływania środków wychowawczych oraz poprawczych. W opinii Grzegorza Harasimiaka uzasadnione jest traktowanie środków poprawczych jako kary o charakterze wychowawczo-poprawczym, ponieważ:

- umieszczenie w zakładzie poprawczym stanowi formę odpowiedzialności nieletnich za popełnione przestępstwo,
- mimo odrębnych celów zawiera ona w sobie karnistyczny element pozbawienia wolności, będący pewną formą dolegliwości³⁰.

Jak pokazują statystyki sądowe, w ostatnich latach nastąpił ponad dwukrotny wzrost przestępczości wśród nieletnich dziewcząt. W roku 2000 w sprawozdawczości statystycznej Ministerstwa Sprawiedliwości odnotowano przypadki 4635 dziewcząt z przejawianą demoralizacją i przypisanym czynem karalnym, natomiast w 2008 roku — aż 10 355. Zrozumiałe więc, że zjawisko to budzi niepokój nie tylko w środowisku teoretyków, ale również w środowisku praktyków. Zasadniczym problemem, według badanych ekspertów, jest to, że *zakłady poprawcze dla dziewcząt nie są w ogóle sprofilowane*. [...] *Zakłady dla dziewcząt muszą przyjmować wszystko, tzn. przyjmując: z zaburzeniami osobowości, z upośledzeniem umysłowym, z zaburzeniami zachowania*. Wszystkie przypadki, które przychodzą do placówki, musimy przyjąć, co bardzo utrudnia proces wychowawczy. Tymczasem musi być inny dobór metod, tym bardziej że to są dziewczęta. One mają inny wgląd w bardzo wiele rzeczy, inne potrzeby i dobór metod musi być specyficzny. To jest dość duży mankament (wywiad D1). Na to samo zwraca również uwagę dyrektor jednego z zakładów

²⁸ D. Ostrowska: *Czy rzeczywiście bezkarni? O odpowiedzialności nieletnich sprawców przestępstw*. W: *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*. Red. Z. Palak, Z. Bartkowicz. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2004, s. 295.

²⁹ A. Strzembosz: *System sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży przed niedostosowaniem społecznym*. Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1985, s. 312—313; B. Czarnecka-Działuk: *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*. Warszawa, Agencja Scholar 1993, s. 34.

³⁰ G. Harasimiak: *Demoralizacja jako podstawowe pojęcie postępowania z nieletnimi. Analiza i wnioski*. Szczecin, Wydawnictwo Archidiecezjalne Ottonianum 2001, s. 95.

poprawczych dla chłopców, który dodaje, że obecnie w Polsce istnieją tylko 3 placówki dla nieletnich dziewcząt. Niestety, nie są sprofilowane i też ich jest za mało, chociaż wydaje się, że 3 na 35 to rzeczywiście niewiele, ale myśli się w Departamencie o profilizacji również tych zakładów (wywiad D3). Jak podaje jeden z wizytatorów, musi być selekcja, choćby z uwagi na wiek czy też czas trwania demoralizacji. Jednak generalną cechą weryfikującą jest podatność na oddziaływanie przy kwalifikowaniu do określonego typu zakładu. W najbliższym czasie będziemy traktowali zakłady typu zamkniętego czy też o wzmószonym nadzorze jako zakłady dla tych, którzy nie poddają się resocjalizacji. [...] W Anglii, która ma specyficzne sądownictwo, zakładów poprawczych jest niewiele, ale są sprofilowane (podział na strefy). Pierwsza strefa odpowiada naszym zakładom otwartym, druga odpowiada półotwartym, a trzecia strefa to skrajnie wzmószony nadzór. Nieletni wchodzi nie do tej łagodnej placówki, ale zaczyna od tej średniej (drugiej), gdzie jest obsada dwóch na jeden — jak trzeba jeden na jeden — z węzłem sanitarnym, gdzie jest wizjer (taki kryminał, nieuchronność absolutna). Ale masz możliwości i jeśli pewne kontakty podejmiesz, to coś osiągniesz, a jak nie, to siedz tak długo, aż „jego królewska mość przypomni sobie o twoim losie” (wywiad W1). Optymistyczny wydaje się projekt nowej ustawy dla nieletnich, który — zdaniem Pani wizytator — przewiduje wprowadzić nową kategorię zakładów dla nieletnich, którzy odmawiają resocjalizacji. Dziś wszyscy nieletni powinni korzystać z takiej oferty, jaką w tej chwili mamy, nawet ci, którzy odmawiają resocjalizacji. Na wstępie od razu deklarują, że ich ta oferta nie interesuje, więc powinni być umieszczani w innych placówkach, stąd ten pomysł. To jest projekt, więc nie wiadomo, jak to będzie (wywiad W1).

Kolejną cechą charakteryzującą współczesną przestępczość nieletnich jest to, iż odnotowuje się systematyczny wzrost przestępstw uznawanych za szczególnie niebezpieczne dla życia i zdrowia, a także przestępstw narkotykowych. Według danych *Raportu o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych*³¹ nieletni przebywający w 2004 roku w tych placówkach dopuścili się łącznie 4560 czynów karalnych z użyciem przemocy, co stanowiło 28% ogólnej liczby czynów karalnych. Równie niepokojącym i groźnym zjawiskiem jest dokonanie 1177 innych czynów karalnych, w tym z naruszeniem przepisów Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 1997, nr 75, poz. 468 z późn. zm.), stanowiących ponad 7% wszystkich czynów. Ponadto, jak wynika z badań psychologicznych i psychiatrycznych przeprowadzonych we wszystkich tych placówkach,

³¹ *Raport o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych. Informacja o podstawowych problemach*. Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń. Warszawa 2005, s. 8—9. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://ms.gov.pl/aktual/raport.rtf>. Rok dostępu: 2007.

aż u 80% populacji wychowanków rozpoznano zaburzenia zachowania, tj. zaburzenia o cechach nerwicowych i zaburzenia rozwoju osobowości. U około 10% nieletnich jako przyczynę zaburzeń zachowania stwierdzono zmiany organiczne. Warto również dodać, że wielu nieletnich przed umieszczeniem w placówce było leczonych psychiatrycznie, łącznie z pobytem w oddziałach szpitali zamkniętych. Jedynie w grupie stanowiącej mniej niż 7% wszystkich nieletnich przestępców badania psychologiczne i psychiatryczne nie wykazały żadnych zaburzeń. Ponadto nieletnich przebywających w zakładach poprawczych i schroniskach dla nieletnich charakteryzował ogólnie niski poziom rozwoju umysłowego. Na podstawie diagnozy przeciętny i ponadprzeciętny poziom sprawności umysłowej stwierdzono zaledwie u około 65% wychowanków, natomiast u około 10% całej tej populacji wykryto upośledzenie umysłowe. Te niepokojące przeobrażenia w jakościowej charakterystyce przestępczości nieletnich powodują, że placówki poprawcze mają dziś do czynienia z młodzieżą o znacznie wyższym niż przed kilkunastu laty stopniem zaawansowania procesów społecznego niedostosowania w połączeniu z poważnymi zaburzeniami zachowania i osobowości, w tym też organicznymi. Te dodatkowe trudności obciążają kadrę wychowawczą do podejmowania specjalistycznych i bardziej zindywidualizowanych działań. Jak wiadomo, „rodzaj zakładu determinuje w pewnym stopniu jego strukturę organizacyjną oraz sam proces resocjalizacji”³². Toteż ze względu na uwarunkowania osobowościowe, psychospołeczne i socjokulturowe nieletnich (chłopców), w celu optymalizacji zróżnicowanych oddziaływań resocjalizacyjnych, obecnie funkcjonuje kilka rodzajów placówek. Z wypowiedzi dyrektora zakładu poprawczego i schroniska dla nieletnich (D3) wynika, że w przypadku chłopców istnieje możliwość umieszczenia w „specjalnym” zakładzie (dostosowanym w zależności od indywidualnych potrzeb nieletniego), jednakże — jak wiadomo również z raportu MS — obecnie tego typu placówek jest bardzo mało. Ponadto, według innej jeszcze opinii, mankamentem jest to, że *dobór wychowanków do tych instytucji jest niewłaściwy, ponieważ w tej chwili nie ma możliwości takiego doboru. Powodem jest przeludnienie w instytucjach resocjalizacyjnych. Właściwie upycha się wychowanków tam, gdzie są jakieś wolne miejsca, a nie tam, gdzie powinni przebywać. Te specjalistyczne placówki są tak zaludnione, że najczęściej nie dysponują wolnymi miejscami* (wywiad D1). Na ten ważny problem, mający istotny wpływ chociażby na bezpieczeństwo wychowanków i pracowników placówek dla nieletnich, zwróciło uwagę 54 (13,2%) badanych resocjalizatorów. Rosnąca liczba nieletnich kierowanych do tych placówek powoduje znaczne prze-

³² Z. Lorek: *Resocjalizacja w zakładzie poprawczym...*, s. 234.

kroczenie dopuszczalnych limitów miejsc, określonych w aktach wykonawczych³³. Według danych z raportu MS³⁴ sięga ono nawet 15%.

Na problem przeludnienia w polskich zakładach dla nieletnich i wynikających z tego konsekwencji uwagę zwracają również wizytatorzy sprawujący zwierzchni nadzór administracyjny i pedagogiczny nad tymi placówkami. *Mamy mniej miejsc niż potrzeba, a w związku z tym ograniczone możliwości* (wywiad W2). Dlatego też — zdaniem innego wizytatora — często jest tak, że np. *przepisy przewidują na grupie mieć 12 wychowanków, a jest 14, to wiadomo, że ta praca jest automatycznie trudniejsza i nie wszystkie formy można w tak licznej grupie realizować, bo oprócz pracy wychowawczej musi być też nadzór* (wywiad W4). *Pamiętam, jak na spotkaniu jeden z dyrektorów dał propozycję innym dyrektorom, żeby była możliwość stosowania wobec nieletnich obrączek, aby zakłady poprawcze trochę odciążać. Na co padały uzasadnione opinie, że oni nie mają, tak naprawdę, gdzie się resocjalizować w środowisku otwartym. Z drugiej strony są w takim wieku, że wymagają dużej opieki i kontroli ze strony osób dorosłych i nie można od nich wiele wymagać i reagować jak w przypadku dorosłych* (wywiad W4). *Na Zachodzie są przede wszystkim większe nakłady na tego typu problematykę. Jest o wiele więcej kadry przewidzianej na jednego nieletniego. Są też placówki prywatne, takie domy, gdzie jest dwóch wychowawców i jeden wychowanek. W naszym polskim systemie łączy się funkcję izolacyjną i wychowawczą. Podobno takie rozwiązanie bardzo podoba się Francuzom, którzy nie mają takiego systemu, ponieważ tam głównie kładzie się nacisk na izolację* (wywiad W3).

Według Bronisława Urbana podstawowym kryterium kwalifikowania do poszczególnych zakładów powinien być stopień niedostosowania i prognoza resocjalizacyjna³⁵. Stosowanie tego kryterium pozostaje w gestii sądu, a w praktyce, zdaniem cytowanego autora, sądy najczęściej

³³ Zgodnie z rozporządzeniem MS zmieniającym rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, „w zakładach resocjalizacyjnych otwartych liczba wychowanków w grupie wychowawczej i oddziale szkolnym nie powinna przekraczać 12; w zakładach półotwartych liczba wychowanków zarówno w grupie wychowawczej, jak i oddziale szkolnym nie powinna przekraczać 10; w zakładzie zamkniętym nie powinna przekraczać 8; w zakładzie o wzmożonym nadzorze wychowawczym nie powinna przekraczać 4; w zakładzie resocjalizacyjno-rewalidacyjnym oraz readaptacyjnym nie powinna przekraczać 8; w zakładzie resocjalizacyjno-terapeutycznym nie powinna przekraczać 6” (Rozporządzenie MS z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Dz.U. 2009, nr 119, poz. 996).

³⁴ *Raport o schroniskach dla nieletnich...*, s. 21.

³⁵ B. Urban: *Typologia zaburzeń w zachowaniu jako warunek skutecznej profilaktyki resocjalizacji młodzieży*. W: *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2003, s. 278.

kierują się rodzajem i ciężarem popełnionego czynu, natomiast w minimalnym stopniu uwzględniają właściwości osobowościowe nieletniego. Gdyby nawet założyć, że sąd właściwie będzie stosował kryteria kwalifikacyjne, kierując nieletniego do zakładu poprawczego, to i tak nierozwiązana pozostanie kwestia zróżnicowanego oddziaływania resocjalizacyjnego na danego wychowanka w poszczególnych typach zakładów czy też w wyodrębnionych w nich oddziałach i grupach z powodu choćby dużej liczby wychowanków. Tylko 23 (5,6%) praktyków wychowania resocjalizującego uznało, że zakłady poprawcze są *nieużyteczne, wychowawczo niewydolne*, gdyż — ich zdaniem — w placówkach tych *funkcjonują przestarzałe metody pracy z nieletnimi oraz pracuje stara kadra*.

W grupie badanych studentów prawie równo podzieliły się opinie, że zakłady poprawcze są potrzebne, bo zatrzymują proces demoralizacji u nieletnich, oraz że są to instytucje mało skuteczne, które mnożą patologie, to zaś oznacza, że *młodzież je opuszczająca jest bardziej zdemoralizowana*. Z poglądem tym nie zgadza się kadra kierownicza badanych placówek: *Kolejny mit, na który chcę zwrócić uwagę, jest podsycany, że tak powiem, przez media zbyt często i niesprawiedliwie — to mit czy taki osąd, że każdy po pobycie w zakładzie poprawczym wychodzi z niego gorszy, a na pewno nie lepszy. [...] jeżeli ja bym miał tutaj generować i produkować przestępców, to moja praca jest bez sensu i trzeba natychmiast likwidować placówkę. Natomiast ja zadaję inne pytanie: skąd ci przestępcy się biorą w zakładzie poprawczym i tutaj chciałbym, żeby to państwo odnotowali w pracy: ja nie przypominam sobie przez moje 26-letnie doświadczenie zawodowe, żeby któryś chłopak czy dziewczyna urodził się w zakładzie poprawczym, więc pytam się: skąd oni się tu wzięli? Kto generuje tę młodzież przestępczą? I dlaczego się potem psy wiesza na tych ludziach, którzy wierzą w sens i cel swojej pracy i próbują tym młodym gniewnym, zagubionym, porzuconym, niechcianym, nieakceptowanym, skrzywdzonym przez świat ludzi dorosłych pomóc. Najprościej jest powiesić psy na poprawczaku i jeszcze powiedzieć, że dyrektor poprawczaka jest winny, że ma ich dzisiaj 104. Tylko pytanie: skąd oni się tutaj wzięli? Trzeba więc wierzyć w dobrze zorganizowaną, metodycznie, poprawnie przygotowaną, naprawdę wszechstronnie wykształconą i przygotowaną, świadomą swoich celów kadrę pedagogiczną i pomocniczą. Nasza praca ma głęboki sens, staramy się tym młodym ludziom pomóc na wielu płaszczyznach, zwłaszcza dojrzewać, dorastać we wszystkich rolach, które będą musieli pełnić, i wierzymy — że tak powiem — w sens resocjalizacji nieletnich. Natomiast pytanie, czy społeczeństwo nasze da tym młodym wykształconym, ambitnym, zdrowym, inteligentnym, jeszcze nie do końca zdemoralizowanym ludziom szansę. Jeżeli on nie dostanie pracy, nie zostanie zaakceptowany w środowisku otwartym, zostanie napiętnowany, odrzucony, to popełni kolejne przestępstwo. I pytanie, czy jest to brak efektów pracy*

resocjalizacyjnej, czy nieświadomość naszego społeczeństwa, które się nagminnie straszy i szczuje nieletnimi agresywnymi przestępcami. Nie da się zresocjalizować wszystkich nieletnich, ale ja tutaj z ogromną odpowiedzialnością oświadczam, że 70%—75% moich chłopców naprawdę wyrasta na normalnych, pełnowartościowych, zdrowych obywateli. Więc pytanie: czy warto? Są placówki, gdzie ten wskaźnik powrotu do przestępczości jest większy około 50%—60%, to są placówki o wzmożonym nadzorze wychowawczym, czyli dla tych, którzy nie poddają się w sposób świadomy procesowi resocjalizacji, w związku z czym muszą być izolowani w warunkach takiego typu zakładu. Natomiast w zakładach półotwartych, których jest zdecydowana większość, tym 75% chłopców udaje się wyjść na prostą i nie popełniać kolejnych czynów przestępczych. Więc znowu pytam: czy warto? Natomiast to, że nie uda nam się na pewno nigdy osiągnąć wskaźnika 100%, to już nie jest nasza tylko wina, bo tych czynników wykojenia społecznego jest dużo. Najczęściej ocenia się nas przez pryzmat jednostkowych wydarzeń nadzwyczajnych, które nie mają nic wspólnego z obiektywną oceną pracy resocjalizacyjnej w placówce resocjalizacyjnej. Proszę mi wierzyć, że nigdy nie spotkałem na pierwszej stronie jakiegoś czasopisma, żeby napisano o jakimś dobrym wydarzeniu, że w tym roku wykształciłem 42 spawaczy, że 20 uzyskało certyfikaty i kursy operatorów wózków widłowych, że kilkunastu ukończyło zasadniczą szkołę zawodową i zdało egzaminy praktyczne i teoretyczne, wykształciłem kilku stolarzy, kucharzy — o tym się nie chce pisać, że ci młodzi ludzie wygrywają konkursy, startują w otwartych turniejach, że są reprezentantami kadry narodowej polskiej w wielu dyscyplinach sportowych, że czynnie uprawiają sport i rywalizują z drużynami ze środowiska otwartego, co jest jedynym sposobem przekonania ich, że są pełnowartościowi, że nie muszą się wstydzić, że niejednokrotnie są lepsi od tych, którym się w życiu lepiej powiodło. Niestety, takie jest zapotrzebowanie społeczne, ludzie chcą czytać sensacje i horrory. My staramy się nie dostarczać dziennikarzom za dużo tematów na pierwszą stronę, ale w tej pracy wydarzenia nadzwyczajne muszą się zdarzać i będą się zdarzać, bo każdy chłopak jest inny. Każdy ma szalenie skomplikowaną osobowość, jest niedojrzały, niejednokrotnie jest chory psychicznie — o czym my nie wiemy w momencie przyjęcia — po prostu nie da się wszystkiego przewidzieć. Nie da się wszystkiemu zapobiec, ale jednostkowy przypadek nie może świadczyć o beznadziei systemu resocjalizacji (wywiad D3).

Z opinią tą zgadza się Zdzisław Lorek, twierdząc, że „zakłady poprawcze nigdy nie cieszyły się dobrą renomą. Zła opinia pogłębiła się [...], kiedy to z poprawczaków zaczęły docierać alarmujące wieści o buntach, ucieczkach zbiorowych, zamachach na życie pracowników. Zakłady poprawcze znalazły się w kręgu zainteresowań opinii publicznej. Społeczeństwo chce i ma prawo wiedzieć, co się dzieje w placówkach utrzymywanych w głów-

nej mierze ze środków państwowych. Stąd liczne artykuły w prasie na temat poprawczaków, nie zawsze obiektywne, pisane bez głębszej znajomości problemu pod tezę: »tekst musi być sensacyjny«³⁶.

Wojciech Jodko (były główny wizytator Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji MS) zwrócił uwagę na to, że ogłoszony w 2005 roku przez Radę Ministrów *Raport o schroniskach i zakładach poprawczych dla nieletnich* nie wywołał debaty ani na temat problemów przestępczości czy niedostosowania społecznego, ani resocjalizacji i jej efektywności³⁷. Dopiero drastyczne wydarzenie w jednym z zakładów poprawczych odbiło się szerokim echem w kraju. „Wówczas konstatuje się problem »jak poprawiać poprawczaki«, zapominając, że wychowanie na tym etapie jest spóźnione o kilka lub nawet kilkanaście lat. I zaczyna się dzielić ludzi na dobrych i złych, odpowiedzialnych i winnych, »białych, żółtych i czarnych«. Po co? Ze względu na jakie dobro? To dzielenie, wzbudzanie niezdrowych sensacji przyczynia się do wrogości wobec młodocianych przestępców, gdy potrzebne są: pomoc, doradzanie, wspieranie zagrożonych rodzin, dzieci, a w szczególności młodych dotkniętych demoralizacją, patologią, prostytutką, uzależnieniami od narkotyków i mediów elektronicznych, powiązanych z przestępczością zorganizowaną»³⁸.

Stanowisko to popiera również inny dyrektor zakładu poprawczego: *W Polsce mamy obecnie taką sytuację, że na przestępczość nieletnich najgłośniej reagują media i bardzo często jest to dodatkowe utrudnienie dla nas, bo dostajemy chłopców, o których słyszano w telewizji lub widziano ich w prasie. Nie ukrywam, że oni wtedy robią za gwiazdy medialne. Uważają, że zrobili coś, czym powinni się chlubić, bo jest o nich głośno. Może jest to jakiś sposób, żeby zwrócić na siebie uwagę, ale jest to sposób negatywny i trzeba go tu jasno krytykować. Dobrze, żeby to nie prasa, nie media reagowały na przestępczość nieletnich, ale wyspecjalizowani ludzie* (wywiad D2). Jest zatem prawdopodobne, że negatywne opinie o polskich zakładach dla nieletnich, wyrażane szczególnie przez studentów, mogły zostać ukształtowane pod wpływem środków masowego przekazu³⁹.

³⁶ Z. Lorek: *Jak poprawić zakłady poprawcze*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 4, s. 161.

³⁷ W. Jodko: *U nieletnich — kiepsko?* „Resocjalizacja” 2006, nr 5, s. 15.

³⁸ Tamże.

³⁹ „Media informowały o tym w sensacyjnym tonie, a sens prezentowanych newsów był zgodny z przyjętymi mitami: nieletnim dzieje się krzywda i dlatego biją metalową nogą od krzesła swego wychowawcę. Był on — jak twierdzą — »dobry«, co zresztą nie stanowiło żadnego hamulca moralnego dla grupy nieletnich. Nie udało się im uciec, więc wznieśli pożar. Szkody zostały oszacowane na kilkaset tysięcy złotych” (tamże). Zob. też: E. Gietka, P. Pytlakowski: *Poprawczaki: odstawieni do kęty*. „Polityka” 2006, nr 46; R. Grochal: *Skrępowali opiekuna*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 1 września 2004 r.; Tenże: *Bo regulamin jest za ostry*. *Bunt w świdnickim ośrodku dla nieletnich*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 20 lutego

Tabela 20

Analiza uzupełnienia zdania: „Uważam, że młodzieżowy ośrodek wychowawczy to...”

Kategoria odpowiedzi	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
Placówka nieużyteczna, nieudolna wychowawczo, zbędna przechowalnia	71	17,3	10	8,3
Placówka potrzebna, realizująca resocjalizację	79	19,3	39	32,5
Placówka przepełniona	1	0,3	0	0,0
Instytucja dla zdemoralizowanych w stopniu lekkim, ośrodek łatwej pracy, przedsionek zakładu poprawczego	66	16,1	9	7,5
Placówka wychowawczo-resocjalizacyjna, środek wychowawczy	44	10,7	3	2,5
Nie wiem, nie mam wiedzy na ten temat	7	1,7	4	3,3
Inne	35	8,5	6	5,0
Brak odpowiedzi	107	26,1	49	40,9
Ogółem	410	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Zestawione w tabeli 20 dane pokazują, że zastosowanie wobec nieletniego środka wychowawczego w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym ma zarówno zwolenników, jak i przeciwników wśród kadry zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Dla jednych jest to placówka *bardzo potrzebna w dzisiejszych czasach, szansa na resocjalizację nieletnich, ośrodek rozpoczynający resocjalizację, niezbędne ogniwo resocjalizacji*; dla innych oznacza ona *wylegarnię (kuźnię) młodych przestępców, ośrodek niedający efektów, słabe ogniwo resocjalizacji, placówkę, która często źle ma dobranych wychowanków*. Prawie co 5. badany pracownik (16,1%) uważa młodzieżowy ośrodek wychowawczy za *instytucję dla nieletnich zdemoralizowanych w stopniu lekkim, ośrodek łatwej pracy, przedsionek zakładu poprawczego, przejściową formę dla przyszłych wychowanków zakładów poprawczych, miejsce o dużych swobodach czy też miejsce zastępujące zdemoralizowaną rodzinę*. Zestawiając ten rozkład odpowiedzi z wcześniejszym (dotyczącym zakładów poprawczych), widać, że praktycy resocjalizacji różnie oceniają oba typy placówek. Wynika to być może stąd, że w badaniach udział brali tylko pracownicy zakładów

poprawczych, albo też z ich doświadczeń zawodowych, przeglądania akt nieletnich, którzy często zanim trafili do poprawczaka, przewinęli się przez wiele instytucji, m.in. również przez młodzieżowy ośrodek wychowawczy⁴⁰. Należy zaznaczyć, że umieszczenie nieletniego w młodzieżowym ośrodku wychowawczym — zgodnie z przepisami prawa — jest środkiem wychowawczym stosowanym wtedy, gdy zostały już wyczerpane inne możliwości wychowawcze, takie m.in. jak: nadzór odpowiedzialny rodziców (opiekunów), organizacji młodzieżowej lub innej organizacji społecznej, zakładu pracy albo osoby godnej zaufania, nadzór kuratora, skierowanie do ośrodka kuratorskiego czy organizacji społecznej lub instytucji zajmującej się pracą z nieletnimi o charakterze wychowawczym, terapeutycznym lub szkoleniowym. Według raportu dotyczącego analizy przyczyn umieszczania dzieci i młodzieży w placówkach resocjalizacyjnych i socjoterapeutycznych (MOW i MOS)⁴¹, przygotowanego przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej, tymi przyczynami są: popełnienie czynów karalnych (kradzieże, pobicia, rozboje), a dopuściła się ich 1/3 nieletnich, tj. 33,5%, nierealizowanie obowiązku szkolnego w postaci wagarów, ucieczek (30,6%), spożywanie alkoholu, odurzanie oraz prostytuowanie się (18%), stosowanie agresji i przemocy wobec rówieśników i najbliższego otoczenia (16,4%) oraz w przypadku 1,5% nieletnich — próby samobójcze, ucieczki z domu, zaburzenia osobowości, udział w grupie przestępczej, naruszenie zasad ruchu drogowego. Do placówek wychowawczych trafiają zatem najczęściej nieletni mający problemy rodzinne, środowiskowe, zagrożeni demoralizacją, niedostosowaniem społecznym, czyli wykołajeni społecznie w mniejszym stopniu (popełniający czyny karalne o niskiej szkodliwości społecznej) niż ich rówieśnicy umieszczani w zakładach poprawczych. Oznaczać to może, że podopieczni młodzieżowych ośrodków wychowawczych okażą się bardziej podatni na zmianę i korektę zachowań, a tym samym na resocjalizację.

Co trzeci badany student (32,5%) podał, że placówki te są *potrzebne, są miejscem naprawy wykołajonej młodzieży, jedną z alternatyw, szansą na wychowanie nieletniego, skutecznym sposobem walki z przestępczością nie-*

⁴⁰ Wyniki badań Marii Jordan, prowadzonych m.in. wśród wychowanków zakładu poprawczego, wykazały, że wobec co trzeciego nieletniego (27,2%) jako środek profilaktyczny poprzedzający umieszczenie w zakładzie zastosowano środek wychowawczy w postaci umieszczenia w młodzieżowym ośrodku wychowawczym (M. Jordan: *Środowisko rodzinne...*, s. 170).

⁴¹ P. Kędzierski, J. Kulesza: *Analiza przyczyn umieszczania dzieci i młodzieży w placówkach resocjalizacyjnych i socjoterapeutycznych oraz opinia dyrektorów MOW i MOS nt.: W jakich strukturach powinny funkcjonować ośrodki*. Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej. Warszawa 2008, s. 3—5. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.cmppp.edu.pl/files/Raport%20dotyczący%20przyczyn%20umieszczenia%20dzieci%20i%20młodzieży%20w%20MOW%20i%20MOS.pdf>. Rok dostępu: 2009.

letnich. Zestawiając te dane z wcześniejszymi, widać, że młodzież akademicka przychylniej odnosi się do młodzieżowych ośrodków wychowawczych (39 wskazań, tj. 32,5% badanych) niż do zakładów poprawczych (28 wskazań, tj. 23,3%). Wynika to zapewne stąd, że wizerunek młodzieżowego ośrodka wychowawczego nie jest obciążony negatywnymi wydarzeniami (bunty, ucieczki, pobicia, niszczenie mienia placówki itp.), którymi epatują społeczeństwo środki masowego przekazu.

Dotychczasowe analizy pozwalają wyciągnąć następujące wnioski:

1. Zakłady poprawcze są oceniane przez badanych jako instytucje resocjalizacyjne niewystarczająco skuteczne, lecz społecznie niezbędne, gdyż *próbują naprawić to, co inni zepsuli, są ratunkiem dla nieletnich wywodzących się z rodzin niewydolnych wychowawczo, są nie najlepszą, ale jedyną formą zastopowania demoralizacji*.
2. Istotnym problemem, w opinii badanych, jest brak profilizacji placówek dla nieletnich dziewcząt. Do 3 obecnie funkcjonujących w Polsce placówek kierowane są nieletnie z upośledzeniem umysłowym, zaburzeniami osobowości, uzależnione od środków odurzających i psychoaktywnych, dezorganizujące pracę placówki, mające na swoim koncie wiele ucieczek, mocno zdemoralizowane — agresywne i brutalne. Sytuacja ta jest skutkiem braku możliwości selekcji wychowanek w zakładach, zatem koniecznością staje się przyjmowanie zróżnicowanej populacji wychowanek i organizowanie dla nich odpowiednich zajęć.
3. Wobec rosnącej liczby nieletnich z zaburzeniami zachowania, ponadto mających na swoim koncie przestępstwa o największym ciężarze gatunkowym (gwałty, pobicia, zabójstwa) oraz przestępstwa narkotykowe, placówek specjalistycznych jest za mało. Obecnie jest ich 6, z czego 4 przeznaczone są dla nieletnich upośledzonych umysłowo, a pozostałe 2 — dla nieletnich z zaburzeniami psychicznymi i dla uzależnionych oraz nosicieli wirusa HIV.
4. Kolejnym problemem, z jakim borykają się praktycy wychowania resocjalizującego, jest przeludnienie zakładów dla nieletnich. Powoduje ono obniżenie nie tylko bezpieczeństwa samych wychowanków oraz pracowników, ale również jakości i skuteczności pracy w grupach wychowawczych, warsztatowych oraz oddziałach szkolnych.
5. Te niepokojące zmiany w ilościowej i jakościowej charakterystyce przestępczości nieletnich sprawiają, że placówki poprawcze muszą zmagać się dziś ze znacznie wyższym niż przed kilkunastu laty stopniem zaawansowania procesów społecznego niedostosowania wychowanków.
6. Ocena kondycji tych placówek przez obie grupy badanych jest różna, mianowicie praktycy postrzegają instytucje resocjalizacyjne mniej negatywnie niż studenci. Badana kadra pedagogiczna ocenia funkcjonowanie placówek na planie szerszym, odczuwając zwiększające

się trudności wychowawcze, z jakimi boryka się na co dzień w pracy z podopiecznymi. Z kolei opinie studentów są kształtowane pod wpływem tego, co często słyszy się w środkach masowego przekazu na temat „dysfunkcyjności” placówek resocjalizacyjnych. Dobrym przykładem takiej „sensacji” medialnej jest przytoczony dalej fragment artykułu z jednego z najbardziej opiniotwórczych dzienników: „Po zbadaniu poprawczaków NIK ustaliła, że dużo kosztują, ale nie potrafią naprawić złych młodych. Do przestępstwa wraca 58 proc. wychowanków. Według kontrolerów to porażka, ale według praktyków niezły wynik. [...] Być młodym bandytą to — biorąc pod uwagę dane NIK — luksus. Każdego dnia 1,9 tys. nieletnich zamkniętych w 35 polskich poprawczakach może korzystać z 16 sal gimnastycznych, 3 basenów, 381 komputerów podłączonych do Internetu, 1,3 tys. kaset audio i wideo, 93 tys. książek i 115 kół zainteresowań. Mają wikt, zakwaterowanie, szkołę, zbyt rzadko są karani izolatkami, kadra traktuje ich pobłażliwie, gdzieś kupuje im papierosy i jeszcze dostają kieszonkowe”⁴².

4.1.4. Czynniki determinujące rozwój przestępczości nieletnich w opinii badanych

W wielu opracowaniach z zakresu pedagogiki, socjologii, psychologii podkreśla się, że czasy, w których żyjemy, nie stwarzają dogodnej sytuacji wyjściowej dla procesów socjalizacji i wychowania młodego pokolenia. Jak podaje Hanna Malicka-Gorzelańczyk, „zagrożenia współczesnego świata, między innymi wzrost patologii społecznych, zachwianie podstawowych wartości etycznych, przeobrażenia rodziny, stanowią często dla młodego pokolenia zbyt trudne zjawiska. Niewątpliwie dorastanie w przestrzeni obejmującej wiele sprzecznych wartości, ideologii, prawd, w której brak jest stałych, uniwersalnych kryteriów postępowania, stanowi źródło braku poczucia bezpieczeństwa młodego człowieka, a tym samym przeszkodę w ukształtowaniu realistycznego obrazu siebie i świata oraz dojrzałych postaw etycznych i społecznych. We współczesnym świecie podważa się wartość rodziny, w której dziecko i nastolatek powinni odnajdywać bezpieczeństwo, miłość, i poczucie wartości, a zamiast tego coraz częściej czują się samotni, zagubieni, rozczarowani rodzicami, nieznanymi dla nich czasami. Współczesne ideologie, na których młodzież kształtuje swoje życie,

⁴² M. Kołodziejczyk: *Na jednego złego...*, s. 28; zob. też: E. Siedlecka: *NIK — obraz czy obraza poprawczaków?* „Gazeta Wyborcza” z dn. 15 września 2009 r.

zmierzają ku akceptacji takich zasad i norm postępowania, które podważają sens i istotę człowieczeństwa — ku nihilizmowi i narcyzmowi. Kierunek życia współczesnego człowieka coraz częściej wytycza dążenie do gromadzenia dóbr materialnych, pogoń za zyskiem, pragnienie zaspokojenia potrzeb za wszelką cenę kosztem zaniedbywania wartości duchowych. Narcystyczne przekonanie człowieka, iż jest on sprawcą wielu nadzwyczajnych przedsięwzięć, okazało się groźne dla niego samego; coraz częściej zdarza się, że wytwory działalności człowieka wymykają się spod jego kontroli. Nieuniknionym skutkiem takiego stylu życia jest obserwowane przez specjalistów przekraczanie granic zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego, alienacja człowieka i zagubienie w świecie jego wytworów. [...] ceną ekspansji wolności, którą człowiek uzyskuje w ponowoczesnym świecie, jest mniejsze poczucie bezpieczeństwa jednostki. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest niewątpliwie nasilenie się różnorodnych form niedostosowania społecznego młodych ludzi⁴³.

Aby móc zapobiegać jakiemuś niepożądanemu zjawisku czy procesowi, trzeba znać jego przyczyny, źródła jego powstawania, warunki sprzyjające jego rozwojowi. Ta ogólna zasada leczenia nie objawowego, lecz przyczynowego, która ma zastosowanie przede wszystkim w medycynie, odnosi się również do zwalczania zjawisk społecznie ujemnych, do których należą szeroko pojęta patologia społeczna i przestępczość. Skuteczna profilaktyka i resocjalizacja muszą opierać się na dokładnym rozpoznaniu etiologii i objawów zaburzeń jednostek, które z uzasadnionych względów należy poddać działaniom zapobiegawczym czy korekcyjnym. Wobec tego istotne wydaje się poznanie, co sądzą badani na temat czynników determinujących zjawisko przestępczości wśród nieletnich.

Tabela 21

Czynniki determinujące przestępczość nieletnich według badanych na skali porządkowej od 1 (czynnik najistotniejszy) do 10 (czynnik najmniej istotny)

Rodzaj czynnika	Respondenci					
	pracownicy ZP i SdN (N = 410)*			studenci (N = 120)*		
	ranga	średnia	odchylenie standardowe	ranga	średnia	odchylenie standardowe
1	2	3	4	5	6	7
Niewłaściwe wychowanie dzieci i młodzieży	1	3,54	2,866	1	3,55	2,880
Bezrobocie	2	4,27	2,702	2	4,40	2,574
Pochodzenie z rodzin niewydolnych wychowawczo	3	4,29	2,990	3	4,68	2,975

⁴³ H. Malicka-Gorzelańczyk: *Profilaktyka niedostosowania społecznego w środowisku lokalnym*. W: *Zjawiskowe formy patologii społecznych...*, s. 378—379.

cd. tab. 21

1	2	3	4	5	6	7
Zaburzona struktura rodziny	4	4,69	2,725	5	4,78	2,617
Inne**	5	4,77	2,948	6	4,87	2,708
Zbyt liberalne przepisy prawa	6	4,98	3,166	4	4,76	2,951
Zubożenie społeczeństwa	7	5,20	2,735	6	4,87	2,708
Nieodpowiednia atmosfera wychowawcza w rodzinie	8	5,23	2,647	12	6,25	2,772
Mała skuteczność instytucji sprawujących kontrolę	9	5,36	2,518	9	5,73	2,702
Upadek moralności	10	5,59	2,626	7	5,13	2,883
Błędy wychowawcze	11	5,85	2,817	4	4,76	2,951
Alkoholizm rodziców	12	5,94	2,877	2	4,40	2,574
Demoralizujący wpływ środków masowego przekazu	13	6,09	2,451	9	5,73	3,145
Kryzys wartości i autorytetów	14	6,27	2,752	17	6,59	2,597
Wzrost postaw konsumpcyjnych w społeczeństwie	14	6,27	2,635	8	5,61	2,963
Zbyt mało środowiskowych instytucji społeczno-kulturalnych (domów kultury, obiektów sportowych itp.), a tym samym propozycji organizowania czasu wolnego dla dzieci i młodzieży	15	6,28	2,456	15	6,39	2,355
Przestępczość osób dorosłych — wciąganie nieletnich do popełniania przestępstw	16	6,32	2,714	10	6,00	2,766
Brak współpracy społeczeństwa z policją	17	6,37	2,372	14	6,30	2,581
Obniżenie standardu życia	18	6,47	2,218	13	6,26	2,435
Zubożenie społeczne (znieczulica)	19	6,51	2,456	11	6,02	2,677
Bezradność w warunkach ostrej konkurencji	20	6,60	2,591	18	7,62	1,936
Wzrost podaży artykułów luksusowych nieosiągalnych dla gorzej sytuowanej części społeczeństwa	21	6,85	2,350	16	6,53	2,997
Oslabienie kontaktów sąsiedzkich	22	7,18	2,051	19	7,74	1,881
Zmiana ustroju	23	7,32	2,964	1	3,55	2,880
Trudności w usamodzielnianiu się	24	7,78	2,209	20	7,77	2,245

* Suma odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ respondenci mogli wybrać dziesięć odpowiedzi.

** W kategorii odpowiedzi „inne” pracownicy ZP i SdN podawali takie m.in. przyczyny, jak: niepowodzenia szkolne, niewłaściwe środowisko, brak perspektyw, korupcja, wpływ środowiska rówieśniczego, brak skutecznej walki z rozpowszechnianiem narkotyków, brak wsparcia ze strony rodziny, łatwy dostęp do środków psychoaktywnych; natomiast studenci, mimo że zaznaczali tę odpowiedź, nie rozwijali (uzupełniali) jej.

Źródło: badania własne.

Według Marii Jordan „ważne dla przebiegu socjalizacji fakty biograficzne z życia dziecka można ustalić na podstawie charakterystyki jego sytuacji rodzinnej, jakości opieki wychowawczej, poziomu socjokulturalnego rodziny, kariery szkolnej dziecka i jego cech psychospołecznych oraz z faktu zaistnienia, lub nie, interwencji socjalnej, terapeutycznej, opiekuńczej, wychowawczej i prawnej, a także stosowanych ewentualnie środków profilaktyczno-korekcyjnych wobec dziecka bądź jego rodziny”⁴⁴. Jak wynika z danych przedstawionych w tabeli 21, w opinii badanych pracowników ZP i SdN najbardziej znaczącymi czynnikami determinującymi przestępczość nieletnich są te, które wiążą się ze środowiskiem rodzinnym jednostek, a więc: niewłaściwe wychowanie dzieci i młodzieży, bezrobocie, pochodzenie z rodzin niewydolnych wychowawczo, zaburzona struktura rodziny, nieodpowiednia atmosfera wychowawcza w rodzinie, błędy wychowawcze i alkoholizm rodziców. Ponadto do katalogu tych głównych determinantów badani włączyli zbyt liberalne przepisy prawa, zubożenie społeczeństwa oraz małą skuteczność instytucji sprawujących kontrolę.

W opinii średnio co trzeciego badanego pracownika placówki resocjalizacyjnej (średnia na skali 3,54) jednym z najistotniejszych czynników przyczyniających się do niedostosowania społecznego i przestępczości dzieci i młodzieży jest *niewłaściwe wychowanie*. Funkcje opiekuńczo-wychowawcza i ekonomiczna postrzegane są przez pedagogów jako najważniejsze zadania rodzicielskie, które najskuteczniej wpływają na rozwój przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Zadaniem rodziny jest tworzenie dobrej atmosfery życia rodzinnego, wprowadzenie dziecka w świat kulturowych i ponadczasowych norm społecznych, ukazywanie mu różnorodnych celów życiowych oraz przekazywanie aprobowanych sposobów, dzięki którym cele te można osiągnąć. Istotne jest bowiem to, że zachowania dzieci oparte są na naśladownictwie i przejmowaniu wzorów od rodziców i rodzeństwa. Rodzina poprawnie funkcjonująca stymuluje rozwój dziecka, umacnia więzi emocjonalne między jej członkami⁴⁵. Wyniki licznych badań poszukujących rodzinnych determinantów przestępczości wśród dzieci i młodzieży potwierdzają, że brak zaspokojenia wielu ważnych potrzeb dzieci jako skutek nieprawidłowo pełnionej funkcji rodziny skłania je do poszukiwania autorytetu w środowisku przestępczym.

Dla co czwartej badanej osoby (średnia 4,27) inną istotną determinantą zjawisk z zakresu patologii społecznej (w tym przestępczości) jest bezro-

⁴⁴ M. Jordan: *Środowisko rodzinne...*, s. 173.

⁴⁵ H. Cudak, P. Kowolik, M. Pindera: *Subiektywne i obiektywne ubóstwo materialne w rodzinie polskiej*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 1999, nr 3—4, s. 166; W. Danilewicz: *Zagrożenia realizacji funkcji współczesnej rodziny. Wybrane zagadnienia*. W: W. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krzesińska-Żach: *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*. Białystok, Wydawnictwo TransHumana 1995.

bocie. Obserwacje i prowadzone badania pokazują, że coraz więcej rodzin przesuwa się do sfery ubóstwa lub granicy ubóstwa⁴⁶. Zdaniem Doroty Graniewskiej, „bezrobocie stanowi główną przyczynę poszerzania się sfery ubóstwa i silnie oddziałuje na powiększanie się zjawiska marginalizacji społecznej nie tylko dotkniętej nim jednostki, ale dużych grup rodzin”⁴⁷. Bezrobocie (jednego bądź, nierzadko, obojga rodziców) oprócz tego, że nie pozwala zapewnić środków finansowych na utrzymanie rodziny, często zmusza dzieci do „zarabiania” pieniędzy w „różny” sposób⁴⁸. Rezultaty badań prowadzonych m.in. przez Henryka Cudaka, Piotra Kowolika i Michała Pinderę w rodzinach dotkniętych ubóstwem pokazują, że dzieci z tych rodzin czują się gorsze od swoich kolegów czy koleżanek, wyrażają zaniepokojenie brakiem pieniędzy na zaspokojenie potrzeb materialnych (kupienie słodczy, ubrania, podręczników szkolnych, sprzętu sportowego, audiowizualnego, pójście do kina czy wyjazd na wycieczkę), biologicznych (szczególnie chodzi o zakup jedzenia), ponadto ograniczają kontakty koleżeńskie, czyli popadają w izolację środowiskową i społeczną⁴⁹. Zaobserwowano również, że dzieci i młodzież, które wzrastają w warunkach ubóstwa lub nędzy, są gorzej rozwinięte pod względem fizycznym,

⁴⁶ Zob. m.in.: S. Kawula: *Rodziny ryzyka w Polsce współczesnej*. W: *Zagrożenia i zaburzenia funkcjonowania polskich rodzin*. Red. T. Sołtysiak, M. Gołembowska. Wrocław, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej 2007; S. Kawula: *Dziecko w rodzinie ryzyka — zagrożenia socjalne*. (Przestanki do programu socjalnego i pedagogicznego wspomagania rodziny polskiej). „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 1997, nr 2; A. Białas: *Bieda i ubóstwo — konsekwencje dla dziecka i rodziny*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 2; H. Marzec: *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania rodzin żyjących w ubóstwie*. „Małżeństwo i Rodzina” 2002, nr 3.

⁴⁷ D. Graniewska: *Rodzina a bezrobocie — sytuacja w Polsce*. „Problemy Rodziny” 2001, nr 3, s. 9.

⁴⁸ Zob. m.in.: B. Matyjas: *Dzieciństwo w rodzinach bezrobotnych w środowisku małego miasta*. „Edukacja” 2003, nr 2, s. 39—50; M. Meller: *Dzieci z żelaza*. „Polityka” 2002, nr 17, s. 101—104; J. Lustig: *Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci*. W: *Ubodzy i bezdomni*. Red. P. Dobrowolski. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1998; J.A. Pielkowska: *Opieka i wychowanie dzieci w rodzinach dotkniętych bezrobociem*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. Cudak. Łowicz, Wydawnictwo MWSH-P 1997; Z. Markocki: *Społeczno-wychowawcze konsekwencje bezrobocia w rodzinie*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków*. Przeobrażenia, zagrożenia, patologie. Red. J. Żebrowski. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2002, s. 79—83.

⁴⁹ H. Cudak, P. Kowolik, M. Pindera: *Subiektywne i obiektywne ubóstwo...*, s. 168—171; zob. też: A. Bańka: *Jak definiuje się bezrobocie z perspektywy psychologicznej?* W: *Bezrobocie. Podręcznik pomocy psychologicznej*. Red. A. Bańka. Poznań, Wydawnictwo PRINT-B 1992; A. Pietrzyk: *Zachowania dzieci wobec zjawiska ubóstwa*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2000, nr 3—4; W. Theiss: *Trudności i zagrożenia w funkcjonowaniu środowisk wychowawczych współczesnej Polski*. W: *Wychowanie wobec zachodzących przemian*. Red. ks. K. Franczak, ks. J. Niewęglowski. Warszawa, SIWCh 1995; H. Marzec: *Sytuacja dziecka w rodzinie bezrobotnej*. „Problemy Rodziny” 1999, nr 4.

wykazują podwyższoną skłonność psychospołeczną do różnych schorzeń, a ponadto bojaźliwość, bezradność i ograniczoną ufność we własne możliwości. Utrudnione są również procesy socjalizacyjne, co ma swe odbicie w osiągnięciach szkolnych, a następnie w karierze życiowej⁵⁰. Według Alana K. Kazdina „rozmaite zachowania, jakie podejmują osoby w wieku dorastania (np. przyjmowanie substancji psychoaktywnych, działania antyspołeczne, trudności w nauce), oraz sytuacje, z jakimi się spotykają (np. ubóstwo, brak dachu nad głową, przemoc fizyczna), wpływają zakłócająco na rozwój młodego człowieka, ponieważ obniżają jakość aktualnego funkcjonowania, a często przynoszą zgubne konsekwencje fizyczne i psychologiczne także w przyszłości”⁵¹. Pogarszanie się sytuacji materialnej na skutek pozostawania przez dłuższy czas bez pracy któregoś z rodziców wywołuje stres, niepokój, rozżalenie, a nawet agresję. Jeśli ten okres się przedłuża, stan psychiczny rodziców i pozostałych członków rodziny przeradza się w apatię, poczucie niższej wartości, a w niektórych przypadkach w bezradność w sytuacjach życiowych, co generuje taki styl życia i sposób zachowania, który określany bywa kulturą ubóstwa⁵². Jeden z dyrektorów w udzielonym wywiadzie stan ten nazwał *syndromem naszych czasów*. Kreśląc obraz środowiska rodzinnego swoich wychowanków, stwierdził: *To nie są dzieci z rodzin skrajnie patologicznych, tylko czasami z rodzin niewydolnych wychowawczo — nie z własnej tylko winy (bezrobocie, bieda, beznadzieja i ta cała przemiana społeczna, która spowodowała, że ci ludzie nauczyli się żyć w sposób roszczeniowy, czyli już nawet nie wierzą w to, że mogą znaleźć pracę, nie szukają tej pracy, tylko czekają, aż im ktoś pomoże). Ta beznadzieja życiowa, ten styl życia przenosi się też na naszych chłopców — oni też nie wierzą w to, że kiedyś znajdą pracę, wyrwą się z tego marginesu. Oni często twierdzą, że u nich wszyscy tak żyją, że nikt nigdy nie pracował, to po co on ma pracować* (wywiad D3). Taki stan psychiczny musi powodować deprecjację zadań rodzicielskich wobec członków rodziny i zaburzenia jej funkcji, co w konsekwencji często przeradza się w jej dysfunkcyjność.

Na znaczenie położenia społecznego zwracają uwagę również socjolog-dzy dewiacji. Można tu przywołać m.in. teorię kontroli społecznej Trávisa Hirschiego, który uważa, że naruszenie norm społecznych jest szczególnie prawdopodobne w tych środowiskach i wśród tych jednostek, które mają stosunkowo niewiele do stracenia w wypadku zachowań odbiegających

⁵⁰ J. Sztumski: *Dzieci i młodzież w procesie przemian zachodzących w Polsce*. W: *Pokolenie wygranych?...*, s. 11.

⁵¹ A.K. Kazdin: *Adolescent mental health. Prevention and treatment programs*. „American Psychologist” 1993, no. 48, s. 126.

⁵² J. Michalski: *Gdybym był bogaty, czyli rzecz o ubóstwie*. „Pedagogika Społeczna” 2004, nr 2—4, s. 32.

od powszechnych oczekiwań — chodzi tu więc o upośledzone warstwy społeczne czy osoby o niskim statusie⁵³. Dane obrazujące źródła utrzymania rodzin nieletnich, opublikowane w raporcie MS, pokazują, że stałe dochody miało jedynie 46% rodzin nieletnich przestępców. Z pozostałej części tylko około 11% rodzin korzystało z zasiłków, natomiast bez stabilnych źródeł utrzymania i bez wsparcia ze strony pomocy społecznej pozostawało aż 40% rodzin⁵⁴. Zdaniem pań wizytujących ośrodki wychowawcze z ramienia MS, *skończyły się już te czasy, że nieletni kradli, bo byli głodni, tzn. jest też taka bieda, ale jest to bieda połączona z dużą demoralizacją, alkoholem. [...] obecnie w zakładach [...] dużo jest nieletnich z rodzin rozbitych, zrekonstruowanych, z domu dziecka, sierot społecznych bądź naturalnych. W placówkach nadzorowanych spotykam się też z przypadkami nieletnich odrzuconych z adopcji [...]. Są wychowankowie, w przypadku których adopcja jest rozwiązana, ale rodzina wspiera ich nadal podczas pobytu w placówce, ale są też wychowankowie po kilkakrotnym odrzuceniu, co powoduje spustoszenia w psychice nie do odwrócenia* (wywiad W3). Można powiedzieć, że obecnie wielu naszych wychowanków nie jest wychowywanych bezpośrednio przez rodziców, ale bardzo często przez np. dziadków (wywiad W4).

Kolejnym niepokojącym przejawem kryzysu współczesnej rodziny jest — w ocenie badanych resocjalizatorów — jej nietrwałość (zaburzona struktura — średnia 4,69). Struktura rodziny to jeden z głównych wskaźników poprawności jej funkcjonowania. Z doniesień badawczych wiadomo, że co piąte zawierane małżeństwo rozwodzi się⁵⁵. Powiększa się więc liczba rodzin niepełnych, a największe koszty decyzji rodziców o rozwodzie ponoszą dzieci⁵⁶. Rozpad małżeństwa powoduje zachwianie funkcji ekonomicznej, przede wszystkim zaś funkcji opiekuńczej, wychowawczej, kontrolnej i socjalizacyjnej w rodzinie. Rodziny niepełne mają

⁵³ A. Siemaszko: *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa, PWN 1993, s. 241.

⁵⁴ *Raport o schroniskach dla nieletnich...*, s. 11.

⁵⁵ Krystyna Slany podaje, że w Polsce przypada 191,3 rozwodów na 1000 zawartych małżeństw. Zob. szerzej: K. Slany: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w nowoczesnym świecie*. Kraków, ZW Nomos 2006, s. 76; zob. też: S. Kawula: *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2006, s. 34—52.

⁵⁶ Andrzej Rejzner i Justyna Jóźwiak, analizując dane statystyczne z lat 1994—2006, wskazali na zwiększającą się liczbę dzieci pozostających w rozwiedzionych małżeństwach. Największy wskaźnik tej dynamiki odnotowano w 2005 roku i był on ponad dwa razy większy od tego z roku 1994. Analiza danych statystycznych wieku dzieci pozostających w małżeństwach rozwiedzionych pokazała, że w roku 2006 największy odsetek (57,6%) stanowiły dzieci w wieku 7—15 lat oraz dzieci w wieku 3—6 lat (24,6%). A. Rejzner, J. Jóźwiak: *Środowisko społeczne a problem przestępczości nieletnich. Dane statystyczne z lat 1994—2006*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2009, s. 20—21.

trudności z zaspokojeniem podstawowych potrzeb psychicznych dziecka, szczególnie bezpieczeństwa, kontaktu społecznego, warunków rozwojowych⁵⁷. Badania nad etiologią przestępczości nieletnich wychowanków jednego z zakładów poprawczych pokazują, że dziewczęta te w większości wywodziły się ze środowisk patologicznych. Na ogólną liczbę 84 podopiecznych, 28 wychowywało się w rodzinach pełnych, 17 — w rozbitych, a 37 w rodzinach niepełnych czasowo, ponieważ rodzice bądź rodzeństwo byli karani sądowo⁵⁸. Zdaniem jednego z dyrektorów zakładów poprawczych, *etiologii przestępczości należy szukać przede wszystkim w rodzinie, szkole; to jest taki łańcuch zdarzeń, który później pcha chłopców do popełniania przestępstw. To najczęściej są: zaburzenia relacji w rodzinie, zaburzenia relacji wśród rówieśników, w szkole, ubóstwo społeczeństwa. Niby żyje nam się coraz lepiej, a jednak ta warstwa uboga jest coraz bardziej uboższa i głównie mamy chłopców z takich rodzin, tj. z biednych i patologicznych. Obecnie na ponad 80 wychowanków 2—3 pochodzi z rodzin funkcjonalnych. W tej dysfunkcyjności środowiska szukałbym najbardziej znaczących powodów, dla których chłopcy najczęściej popełniają przestępstwa. Czasami jest to szpan, czasami jest to potrzeba zakupu czegoś, podczas gdy w domu nie ma pieniędzy, więc przestępstwo jest naturalną drogą do tego, żeby zdobyć środki (wywiad D2). W ocenie innego dyrektora zakładu poprawczego i schroniska dla nieletnich przyczyn przestępczości należy szukać w potężnym rynku nabywczym: pokazaliśmy dzieciom, ile można mieć, są przepiękne sklepy, są piękne firmowe ubrania, zabawki itp. rzeczy. Ponadto nauczyliśmy ludzi młodych, że wszyscy dużo chcą mieć i nie ma się co dziwić dzieciakowi, że się wstydzi iść do szkoły w byle jakich butach, byle jakich niemarkowych spodniach czy koszulce. Tylko nie daliśmy im jako rodzice odpowiedniego przykładu i dalej nie stwarzamy możliwości, że jak się chce mieć, to trzeba zarobić. Przestępczość generują łatwe i szybkie pieniądze i młodzi ludzie wymyślają mniej lub bardziej przebiegłe sposoby na załatwianie, organizowanie, zdobywanie dużych pieniędzy, bo niestety w naszym kraju nikomu się jeszcze nie udało zarobić dużych pieniędzy*

⁵⁷ J. Auleytner, D. Błaszczuk: *Problemy wychowawcze w rodzinach niepełnych*. W: *Rodzina w okresie transformacji systemowej*. Red. A. Kurzynowski. Warszawa, WSPTWP 1995, s. 187—198; D. Graniowska, K. Krupa: *Samotne matki, samotni ojcowie. O rodzinach niepełnych w Polsce*. Warszawa, IWZZ 1986; B. Zinkiewicz: *Niepowodzenia szkolne i zaburzenia w rozwoju społecznym uczniów w młodszym wieku szkolnym wywodzących się z rodzin rozbitych*. W: *Problemy współczesnej patologii społecznej...*

⁵⁸ K. Ptak, C. Ptak: *Nieletni w procesie resocjalizacji*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*. Red. E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004, s. 248; zob. też: M. Noszczyk: *Rodzinne uwarunkowania niedostosowania społecznego wśród dzieci i młodzieży*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2002, nr 2.

szybko i uczciwie, tylko każdy coś załatwia, organizuje. I ci młodzi ludzie szybko dają się uwikłać w jakieś szybkie i łatwe pieniądze. Moi chłopcy mówią tak: „włamsko” w nocy to jest chwila strachu, a potem jakie jest przyjemne życie, bo mnie stać. Poszerzył się margines biedy i bezrobocia, beznadziei życiowej, ci młodzi ludzie te nastroje skądś wnoszą. Oczywiście wnoszą ze swoich domów, gdzie matka z ojcem często nazywają siebie osobami przegranymi, osobami straconymi w tym systemie transformacji społecznej. No i oni taką postawę przyjmują, że nie warto się uczyć, że nie warto pracować, że zaharujesz się na śmierć, a i tak niewiele się dorobisz. Przestępczość generują łatwe i szybkie pieniądze, a sposób ich pozyskiwania jest najczęściej nielegalny — stąd mamy przestępstwa. Nie ma się co dziwić, bo młodzi ludzie chcą mieć, a nikt im nie potrafi powiedzieć, nauczyć, jak legalnie na to wszystko można zapracować, zarobić. Ja ich nie tłumaczę, że popełniają te przestępstwa, ale ja ich rozumiem. Rozumiem biedę, głód, beznadzieję. Jeżeli dziecko na Śląsku, z familoka, musi kraść, żeby cała rodzina miała co jeść, a rodzice, niejednokrotnie matka ze łzami w oczach przyznaje mi, że wiedziała, ale bała się. W sposób milczący akceptowała działalność przestępczą swojego syna tylko dlatego, że to było jedyne źródło ich utrzymania, całej rodziny. I w momencie zatrzymania tegoż nieletniego dramat tej rodziny polega na tym, że zostali pozbawieni jedyne go źródła dochodu. Np. złomiarze, węglarze. Ci ludzie pozbawieni rynku pracy nie mają pomysłu na inne źródło dochodu. I to jest dramat tych młodych ludzi, i to jest częste zjawisko, że zaczynają kraść z biedy, z głodu albo z niezaspokojonych podstawowych potrzeb materialnych, które każdy w cywilizowanym świecie chce w jakiś sposób zaspokajać (wywiad D3).

W otoczeniu dzieci funkcjonują negatywne wzorce postępowania, co ilustruje wypowiedź dyrektora Zakładu Poprawczego w Zawierciu cytującego jedną ze swoich wychowanek: *Tatusiowi od Kuby powodzi się tak dobrze, ponieważ udało się mu tak wiele nakraść i o tym wszyscy wiedzą. Zatem dlaczego ja tak mam nie robić, żeby być tak bogatym, jak tatuś tego Kuby czy kogoś innego* (wywiad D1).

Przytoczone opinie potwierdzają liczne badania prowadzone wśród wychowanków placówek resocjalizacyjnych, pokazujące, że w środowiskach rodzinnych nieletnich istnieją rozmaite sytuacje kryzysowe, szczególnie zaś wynikające z biedy i bezrobocia⁵⁹. Ubóstwo dotyczące dzieci

⁵⁹ Zob. m.in.: K. Balińska: *Wpływ środowiska rodzinnego na przestępczość nieletnich*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1986; M. Dymek: *Rodzina dysfunkcyjna — patologiczne wzory przystosowania do rzeczywistości*. W: *Dziecko w obliczu patologii społecznej dnia codziennego — rzeczywistość lat 90*. T. 2. Red. K. Dymek-Balcerek. Radom, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej 1999; C.R. Hollin, D. Browne, E.J. Palmer: *Przestępczość wśród młodzieży. Rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004, s. 17—36.

i młodzież prowadzi u nich do powstania tzw. syndromu kumulujących się cech położenia, co przekłada się na rezygnację z aspiracji życiowych i obniżanie się poczucia własnej wartości⁶⁰. Bardzo często w sytuacji, gdy niezbędne do życia środki czy też upragnione dobra trudno zdobyć w legalny sposób, pewne jednostki ulegają pokusie zaspokojenia swych potrzeb w sposób nieuczciwy.

W opinii badanych studentów najbardziej znaczące predykatory niezgodnych z prawem zachowań dzieci i młodzieży układają się następująco: co trzeci badany (średnia na skali 3,55) wskazuje niewłaściwe wychowanie dzieci i młodzieży oraz zmianę ustroju; co czwarty (4,40) — bezrobocie i alkoholizm rodziców; co piąty — pochodzenie z rodzin niewydolnych wychowawczo (średnia 4,68); następnie — zbyt liberalne przepisy prawa, błędy wychowawcze (4,76), zaburzona strukturę rodziny (4,78) oraz zubożenie społeczeństwa (4,87). Opinie te znajdują potwierdzenie w danych zamieszczonych w raporcie MS na temat warunków środowiskowych nieletnich przebywających w placówkach resocjalizacyjnych w 2004 roku. Wśród głównych czynników powodujących patologię rodzin nieletnich wymieniono tam: karalność rodziców, alkoholizm, demoralizację rodzeństwa lub innych członków rodziny. Według tych informacji wskazane dysfunkcje zazwyczaj były sprzężone ze sobą. Ponadto skutkowały nieprawidłową socjalizacją, zaburzonymi relacjami wewnątrzrodzinnymi, niewydolnością wychowawczą. Częstokroć przyczyną tych i innych zjawisk była zła sytuacja materialna i zawodowa rodziny, spowodowana głównie brakiem pracy⁶¹. Jak pisze Lesław Pytka, „ubóstwo i nędza prowadzą do występku i zbrodni”⁶². Jednym ze sposobów rozwiązywania tego typu problemów społecznych jest niesienie pomocy tzw. grupom ryzyka społecznego, ludziom niezaradnym, żyjącym na granicy ubóstwa, bez jakichkolwiek perspektyw. Andrzej Bałandynowicz uważa, że obecny system opieki nad dzieckiem, zamiast odpowiednio pomagać rodzinie i dziecku, poniekąd promuje nieudolnych, patologicznych rodziców, przydzielając im zasiłki z pomocy społecznej czy inne świadczenia finansowe⁶³.

Według Eugeniusza Moczuka „jednym z najtrudniejszych zadań w zakresie zapobiegania przestępczości jest ustalenie związków między przestępczością a jej przyczynami. Jest to tym bardziej istotne, że przestępczości nie da się sprowadzić do niewielkiej liczby przyczyn. Należy mówić

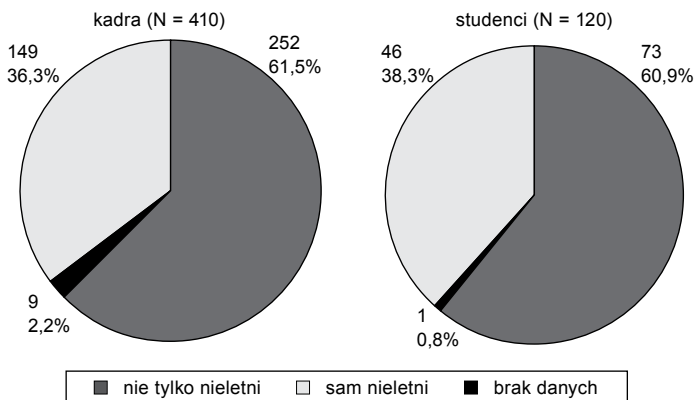
⁶⁰ J. Michalski: *Gdybym był bogaty...*

⁶¹ *Raport o schroniskach dla nieletnich...*, s. 10.

⁶² L. Pytka: *Niewydarzeni, sfrustrowani, agresywni...* „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1997, nr 3, s. 11.

⁶³ A. Bałandynowicz: *Propozycja nowego systemu profilaktyki przestępczości nieletnich w Polsce*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 2, s. 22.

o związkach przyczynowo-skutkowych przestępczości”⁶⁴. Z poglądem tym zgadza się m.in. Krystyna Majewska-Brzyska, która twierdzi, że „wejście dziecka na drogę przestępczą nie ma w zdecydowanej większości przykładów charakteru przypadkowego, a jest wypadkową wielu przyczyn poprzedzonych niejednokrotnie wcześniejszymi sygnałami zagrożeń wynikającymi z zaburzonego rozwoju dziecka”⁶⁵. Skuteczność profilaktyki i resocjalizacji (zwłaszcza działań zapobiegawczych i korekcyjnych) zależy od wielu czynników, szczególnie zaś od dokładnego rozpoznania etiologii i przejawów zaburzeń u jednostek. Dlatego autorzy nowych propozycji zwalczania patologicznych zachowań (w tym przestępczości) dzieci i młodzieży muszą uwzględniać etiologię (podłoże pojawiania się takich zachowań) oraz rozmiary, strukturę i dynamikę zjawiska w aktualnych uwarunkowaniach czasowych i społeczno-kulturowych. Dokładne poznanie przestępczości nieletnich oraz przestępczości w ogóle nie należy do zadań łatwych, ponieważ jest to zjawisko społecznie rozproszone i o wysoce zindywidualizowanych cechach, a ponadto odznacza się szczególną złożonością czynników je determinujących. Zarówno dotychczasowe teorie, jak i wyniki licznych badań, a także opinie respondentów jednoznacznie wskazują na nazbyt wiele czynników mogących stać się źródłem przestępczości czy też mechanizmami jej rozwoju, by można było jednoznacznie orzec o znaczeniu poszczególnych zmiennych w procesach jej powstawania.



Wykres 10. Podmioty odpowiedzialne za zachowania przestępcze nieletnich w opinii pracowników ZP i SdN oraz studentów

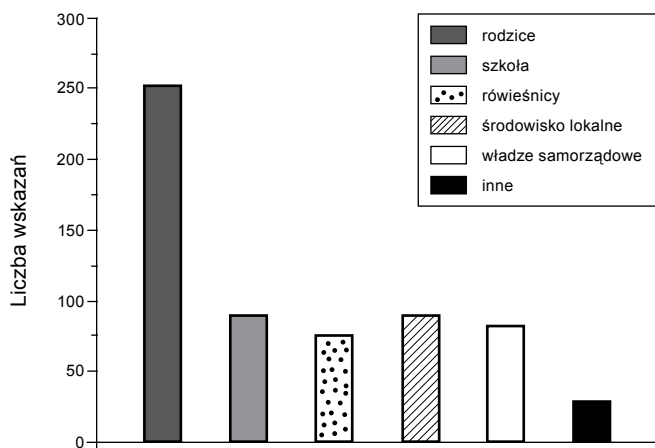
Źródło: badania własne.

⁶⁴ E. Moczek: *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym. Raport z badań sondażowych*. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 24.

⁶⁵ K. Majewska-Brzyska: *Nieprzystosowanie społeczne, demoralizacja i przestępczość dzieci i młodzieży w ostatnich latach*. W: *Zanim w szkole będzie źle*. Red. K. Ostrowska, J. Tatarowicz. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 2004, s. 131.

W kolejnej fazie przedstawionych tu badań zapytano respondentów, kto — w ich opinii — powinien ponosić odpowiedzialność za zachowania przestępcze nieletnich.

Zdecydowana większość zarówno badanych resocjalizatorów (252 osoby, tj. 61,5%), jak i studentów (73 osoby, tj. 60,9%) uznała, że nieletni nie powinien sam ponosić odpowiedzialności za popełnione przestępstwo. Ponadto wszystkie osoby, które udzieliły takiej odpowiedzi, dodały, że za zachowanie przestępcze dziecka odpowiedzialność powinni ponosić rodzice, a w drugiej kolejności — szkoła. Jako trzecie środowisko współodpowiedzialne za zaburzenia w socjalizacji dzieci i młodzieży kadra placówek resocjalizacyjnych wskazała władze samorządowe, natomiast studenci — grupę rówieśniczą. Szczegółowsze dane na ten temat zawierają wykresy 11, 12.



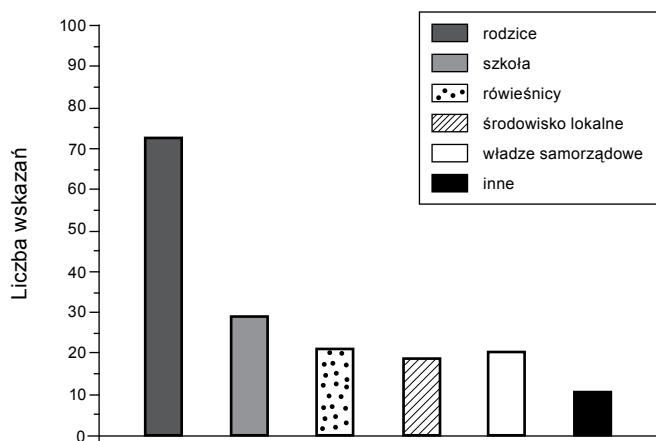
Wykres 11. Podmioty współodpowiedzialne za zachowania przestępcze nieletnich w opinii pracowników ZP i SdN (N = 252)

Suma wskazań przekracza liczbę badanych, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Na to pytanie odpowiedziało łącznie 252 pracowników placówek resocjalizacyjnych.

Źródło: badania własne.

W Ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich prawodawca wskazał rodzinę jako najważniejsze ogniwo w procesie przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości nieletnich. Właśnie reakcja najbliższych na popełnione przestępstwo może skutecznie wspierać dalszy prawidłowy rozwój nieletniego, jak i jego reintegrację ze społeczeństwem. Nie powinno się jej zawężać do orzekanych wobec nieletniego środków w związku z popełnionym czynem karalnym. Ważne jest, aby w postępowaniu w sprawach nieletnich uwzględnić rolę rodziców⁶⁶. Jak słusznie zauważa Justyna Kuszał, „najczęściej bowiem warunkiem

⁶⁶ Z. Ostrianska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej*. „Państwo i Prawo” 1998, z. 9—10, s. 211.



Wykres 12. Podmioty współodpowiedzialne za zachowanie przestępcze nieletnich w opinii studentów (N = 73)

Suma wskazań przekracza liczbę badanych, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź. Na to pytanie odpowiedziało łącznie 73 studentów.

Źródło: badania własne.

dokonania się pozytywnych zmian w zachowaniu nieletniego jest prawidłowe wypełnianie obowiązków przez rodziców i opiekunów. I to właśnie na rodzicach i opiekunach spoczywa obowiązek pomocy w dopełnieniu przez nieletnich stosowanych środków wobec nich, choć z drugiej strony to oni właśnie najdotkliwiej odczuwają skutki osadzenia swych dzieci⁶⁷. Toteż wspomniana ustawa przewiduje możliwość orzeknięcia środka wobec rodziców lub opiekunów⁶⁸. Sąd, nakazując zastosowanie zindywidualizowanego środka wobec nieletniego, może również — zgodnie z treścią art. 7 § 1 i 8 u.p.n. — orzec odpowiednie środki (zobowiązania, a nawet kary pieniężne) wobec jego rodziców lub opiekunów w celu ochrony jego dobra. Sąd ma prawo ich zobowiązać do: poprawy warunków wychowawczych, bytowych czy zdrowotnych nieletniego, ściślej współpracy ze szkołą, z poradnią psychologiczno-pedagogiczną, ze służbą zdrowia, zakładem pracy lub innymi instytucjami zobowiązanymi uczestniczyć w procesie wychowania nieletniego, a także do naprawienia wyrządzonej przez niego szkody. Ponadto sąd może zwrócić się o udzielenie pomocy w poprawie warunków wychowawczych, bytowych lub zdrowotnych do właściwych instytucji państwowych, społecznych lub samorządowych. Zgodnie z komentarzem do ustawy, największe znaczenie przypisuje się możliwości zobowiązania rodziców lub opiekunów do współpracy ze szkołą lub osobami i insty-

⁶⁷ J. Kusztal: *Odpowiedzialność nieletnich w prawie polskim*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży...*, s. 246.

⁶⁸ Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jednolity: Dz.U. 2002, nr 11, poz. 109).

tucjami zajmującymi się sprawowaniem opieki zdrowotnej lub pedagogicznej nad nieletnim. Orzekanie takich zobowiązań jest celowe ze względu na potrzebę wytworzenia u nieletniego przekonania — istotnego z punktu widzenia skuteczności zabiegów wychowawczych — o zainteresowaniu ze strony najbliższych mu osób jego postępami i osiągnięciami w nauce czy też stanem jego zdrowia, jak również ze względu na zapewnienie starań (choćby najmniejszych) o właściwą opiekę medyczną lub pedagogiczną, jeśli nieletni takiej wymaga. Zobowiązanie do naprawienia szkody ma na celu uświadomienie rodzicom lub opiekunom ciężącej na nich odpowiedzialności za wychowanie nieletniego⁶⁹. Należy dodać, że zastosowanie któregoś z wymienionych środków (zobowiązań) wobec rodziców lub opiekunów może nastąpić w każdym stadium postępowania i nie jest związane z orzekaniem środków wobec samego nieletniego⁷⁰. Zdaniem Andrzeja Bałandynowicza, obecnie wygląda to tak, że sąd, umieszczając nieletniego w placówce resocjalizacyjnej, nagradza rodziców, którzy tym samym pozbywają się problemu⁷¹. Przepisy prawa stanowiące o odpowiedzialności rodziców za szkody wyrządzone przez ich dzieci w praktyce są martwe. To rodzi swego rodzaju poczucie bezkarności. Rodzice nie są też zobowiązani do pokrycia kosztów pobytu ich dziecka w placówce czy to resocjalizacyjnej, czy opiekuńczo-wychowawczej.

4.1.5. Przestępczość młodzieży — rozmiary i charakterystyka zjawiska w ocenie badanych

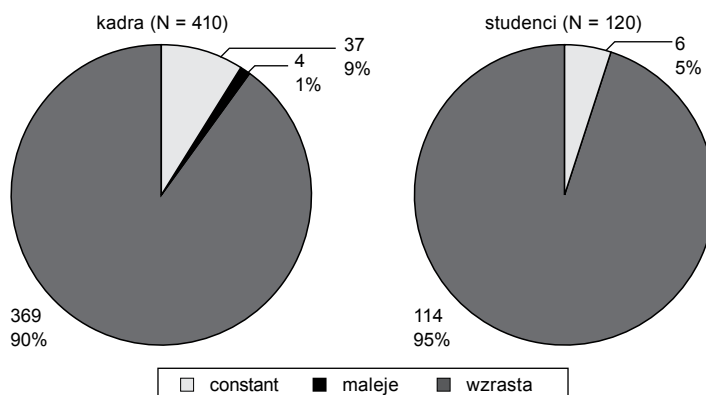
Prewencja przestępczości nieletnich stanowi integralną część zapobiegania przestępczości w ogóle. Analizując najnowsze statystyki sądowe dotyczące zmian ilościowych i jakościowych przestępczości wśród nieletnich, nie można nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że stanowi ona jeden z najistotniejszych problemów, którego rozwiązanie pozostaje w gestii państwa, nauki oraz społeczeństwa⁷². Objętą badaniami kadrę pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych oraz studentów kierunku pedagogika (specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną) zapytano m.in. o rozmiary, rodzaje, strukturę przestępczości nieletnich oraz o to, czym charakteryzuje się ona współcześnie.

⁶⁹ A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska: *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2002, s. 73—74.

⁷⁰ A. Nowak: *Zarys postępowania z nieletnimi dla pedagogów*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1999, s. 49.

⁷¹ A. Bałandynowicz: *Propozycja nowego systemu...*, s. 22.

⁷² K. Czekaj: *Spółeczna konstrukcja przestępstwa i przestępczości*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labirynty współczesnego społeczeństwa...*, s. 156.



Wykres 13. Rozmiary przestępczości nieletnich w opinii respondentów

Źródło: badania własne.

W opinii badanych pracowników placówek resocjalizacyjnych (90% ogółu tej kategorii respondentów), jak i studentów (95%) przestępczość nieletnich jest zjawiskiem nasilającym się. Tylko prawie co 10. badany pracownik ZP i SdN oraz co 20. badany student uznali, że zjawisko to utrzymuje się na stałym poziomie. Jedynie 3 osoby (1%) z kadry placówek resocjalizacyjnych podały, że przestępczość nieletnich ma tendencję spadkową. Całościową opinię o przestępczości nieletnich potwierdzają statystyki policyjne i sądowe⁷³.

Tabela 22

Rodzaje przestępczości nieletnich według badanych
na skali porządkowej
od 1 (rodzaj najczęściej występujący) do 6 (rodzaj najrzadziej występujący)

Kategoria przestępstw	Respondenci					
	pracownicy ZP i SdN (N = 410)			studenci (N = 120)		
	ranga	średnia	odchylenie standardowe	ranga	średnia	odchylenie standardowe
Kradzieże	1	1,66	0,969	2	2,18	1,029
Bójki, pobicia	2	2,39	0,992	1	1,76	1,029
Rozboje, wymuszenia	3	2,53	1,038	3	3,09	1,017
Uszczerbek na zdrowiu (uszkodzenie ciała)	4	3,66	0,809	4	3,24	1,026
Gwałty	5	4,55	0,843	5	4,55	0,969
Zabójstwa	6	4,66	0,788	6	4,73	0,653

Źródło: badania własne.

⁷³ Szerzej o tym w pierwszym rozdziale pracy.

Respondenci uważają, że kradzież jest najbardziej powszechnym czynem przestępczym nieletnich. Takiej odpowiedzi udzielił co drugi badany zarówno pracownik ZP i SdN (1,66), jak i student (2,18). Opinie te znajdują potwierdzenie w statystykach dotyczących rodzajów i dynamiki współczesnej przestępczości nieletnich⁷⁴. Dyrektor jednego z zakładów poprawczych uściśla, że współcześnie odnotowuje się *coraz więcej przestępstw z artykułu: 280, 272, 279, 281, 282, czyli rozboje, pobicia, kradzieże, włamania* (wywiad D2). Bronisław Urban przyczyn takiego stanu rzeczy upatruje w przeobrażeniach, jakie nastąpiły po zmianie ustroju w naszym kraju. Autor ten pisze, że „stopniowy wzrost przestępczości przeciwko własności materialnej jest oczywistym faktem występującym w krajach rozwiniętych, a równocześnie zróżnicowanych pod względem społecznego statusu obywateli i ekonomicznego położenia określonych grup społecznych. Można zatem przyjąć, że ta wzrostowa tendencja występująca w Polsce pod koniec XX wieku jest do pewnego stopnia przejawem naturalnych, ogólniejszych procesów, typowych dla współczesnych cywilizacji i społeczeństw prowadzących gospodarkę wolnorynkową i kierujących się zasadami demokratycznej konkurencji”⁷⁵. Kazimierz W. Frieske uważa, że poziom przestępczości, zwłaszcza zaś poziom przestępstw przeciwko mieniu, rośnie wraz ze wzrostem zamożności⁷⁶. Największym zagrożeniem bezpieczeństwa publicznego ze strony nieletnich są przestępstwa kwalifikowane jako przestępstwa przeciwko zdrowiu i życiu, czyli tzw. gwałtowne. Zdaniem większości badanych pracowników, jak też studentów, bójki, pobicia, uszkodzenia ciała, zgwałcenia czy zabójstwa to główne pod względem częstotliwości rodzaje przestępstw popełnianych przez osoby nieletnie.

Podsumowując ten etap badań, warto przytoczyć fragment wypowiedzi dyrektora największego w Polsce zakładu poprawczego dla nieletnich dziewcząt: *Statystyka doprowadzonych nieletnich do zakładu poprawczego w Zawierciu w latach 2000—2002 wskazuje, że w roku 2000 doprowadzono 24 nieletnie, wśród których było: zabójczyń — 1, rozboje zuchwałe — 6, rozboje — 7, kradzieże — 10. W roku 2001 doprowadzono 30 nieletnich, w tym: zabójczyń — 5, rozboje zuchwałe — 5, rozboje — 4, kra-*

⁷⁴ Według danych Ministerstwa Sprawiedliwości, w 2008 roku liczba nieletnich ogółem (zarówno dziewcząt, jak i chłopców) wynosiła 47 046, natomiast nieletni w kategorii: przestępstwa przeciwko mieniu stanowili 15 494, czyli prawie 33% ogółu (zob. tab. 1, 2 w rozdziale pierwszym).

⁷⁵ B. Urban: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000, s. 198.

⁷⁶ K.W. Frieske: *Przestępczość w Polsce na przełomie stuleci. Stereotypy i realia*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. Marody. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2007, s. 230.

dzieże — 16. W roku 2002 — 33 nieletnie, w tym: zabójczyń — 7, rozboje zuchwałę — 6, rozboje — 5, kradzieże — 15 (wywiad D1).

Uzyskane wyniki badań nad rodzajami przestępstw popełnianych przez nieletnich w pełni korespondują z ogólnokrajowymi tendencjami. Jak już podawałam, w latach 2000—2008 nastąpił znaczny wzrost przestępstw w kategorii przeciwko życiu i zdrowiu, mianowicie z 3716 do 5435 czynów karalnych (wzrost o 1719 przestępstw, czyli o 46,2%)⁷⁷.

Tabela 23

Charakterystyka przestępczości nieletnich podana przez badanych

Odpowiedzi badanych	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Bezwzględność, brak skrupułów, sadyzm, brak empatii, wzmożona agresja, brutalność, okrucieństwo	281	68,5	73	60,8
Wzrost czynów niebezpiecznych dla życia i zdrowia, tj. przestępstw gwałtownych	57	13,9	23	19,2
Zuchwałość — poczucie bezkarności	39	9,5	19	15,8
Niski wiek sprawców	22	5,4	10	8,3
Dokonywanie przestępstw w grupach zorganizowanych	34	8,3	4	3,3
Popełnianie przestępstw pod wpływem alkoholu i narkotyków	29	7,1	2	1,7
Bezrefleksyjność sprawców przestępstw	30	7,3	0	0,0
Inne	20	4,9	1	0,8
Brak odpowiedzi	32	7,8	7	5,8

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

Ponad połowa respondentów (68,5%) z placówek resocjalizacyjnych uważa, że współczesna przestępczość nieletnich charakteryzuje się bezwzględnością, wzmożoną agresją, brutalnością i okrucieństwem. 57 badanych (13,9%) stwierdziło, że nieletni sprawcy popełniają przestępstwa o dużym ciężarze gatunkowym (czyny niebezpieczne dla życia i zdrowia

⁷⁷ Według danych z raportu Ministerstwa Sprawiedliwości, nieletni przebywający w 2004 roku we wszystkich placówkach dopuścili się łącznie 4560 czynów karalnych z użyciem przemocy (art. k.k.: 148 § 1 i 2; 155; 156 § 1—3; 157 § 1—3; 158 § 1—3; 159; 197 § 1—3; 207 § 1—3; 217 § 1; 222 § 1; 223 § 1; 224 § 1—3; 232; 245; 280 § 1—2; 281; 282; 289 § 3), co stanowiło 28% ogólnej liczby czynów karalnych. *Raport o schroniskach dla nieletnich...*, s. 7.

— przestępstwa gwałtowne), takie jak bójki, pobicia, pobicia ze skutkiem śmiertelnym oraz zgwałcenia. Zdaniem co 10. osoby (9,5%) nieletni przestępcy wykazują bezkarność. Ponadto 8,3% ogółu badanych uważa, że przestępczość nieletnich ma charakter grupowy, zorganizowany.

Również zdaniem badanych studentów resocjalizacji nieletni sprawcy są coraz bardziej bezwzględni, agresywni, brutalni (60,8%), dopuszczają się przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu (opinia prawie co 5. badanego, tj. 19,2%). Ponadto 15,8% ogółu respondentów uważa, że przestępczość nieletnich cechuje się zuchwałością czynów, a 8,3% twierdzi, że zjawisko to obejmuje nie tylko młodzież, ale i coraz młodsze dzieci. To samo potwierdzają dyrektorzy placówek resocjalizacyjnych: *Wiek inicjacji przestępczej obniża się zdecydowanie. W naszej placówce mamy już wychowanków 13-letnich, bo takich tu mieć możemy, ale gdybyśmy mieli w ustawie zapis od lat 11, to pewnie byśmy też takich tu mieli, więc na pewno ten wiek się obniża* (wywiad D2).

Wypowiedzi badanych resocjalizatorów oraz studentów są zgodne z opiniami ekspertów — dyrektorów zakładów poprawczych (wywiady D3, D2, D1). Oto ich główne stwierdzenia:

1. Odnotowuje się obniżenie wieku nieletniego przestępcy.
2. Bardzo młodzi chłopcy (12-, 13-, 14-letni) popełniają ciężkie czyny przestępcze.
3. Zauważalna jest zmiana kategorii czynów. Kiedyś były to przede wszystkim czyny przeciwko mieniu, teraz zaś ogromnie wzrasta liczba przestępstw przeciwko zdrowiu i życiu, niejednokrotnie z użyciem niebezpiecznego narzędzia, skutkujące śmiercią ofiary. Częste są bójki ze skutkiem śmiertelnym, pobicia, rozboje, kradzieże rozbójnicze.
4. Jeden nieletni bywa sprawcą kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu czynów.
5. Wzrasta liczba zabójców na skutek niekontrolowanego przebiegu zdarzenia przestępczego. Ponad 90% podopiecznych zakładów poprawczych to sprawcy czynów przeciwko zdrowiu i życiu.
6. Niejednokrotnie sprawcami czynów najbardziej okrutnych są nieletni z tzw. normalnych domów, nieobciążonych patologią rodziców czy pokoleniową przeszłością kryminalną. Są to dzieci z naszych osiedli, które po prostu uwikłały się w jakieś czyny przestępcze albo zostały wciągnięte w grupę przestępczą.
7. Niektórzy nieletni są członkami zorganizowanych młodzieżowych grup przestępczych albo takich samych grup dorosłych. Wiadomo, że potem zerwanie kontaktów z brutalnym światem dorosłych przestępców okazuje się bardzo trudne.
8. Kolejnym problemem jest rozpowszechnianie się „dealerki” — nielegalnego obrotu środkami psychoaktywnymi. Wiąże się on m.in. z łatwym dostępem młodzieży do wszelkiego rodzaju używek.

9. Nieletni są coraz mniej krytyczni, coraz rzadziej widzą coś złego w tym, czego się dopuścili. Obniża się ich norma moralna. *Jak się z nimi rozmawia po przywiezieniu do zakładu, to oni zazwyczaj nie widzą nic złego w tym, co zrobili, nieważne czy ukradli, czy pobili, czy zabili — to jest w zasadzie dla nich czymś normalnym. Bardzo szybko przechodzą nad tym do porządku dziennego — to niepokoi* (wywiad D2).

Jacek Ostrowski i Rafał Kruszyński piszą, że agresja straciła swój przystosowawczy charakter, czyli że przestała być gniewem. Czym innym jest gniew wywołany jakimś rozmyślnym złem, a czym innym agresja przynosząca przyjemność — sadyzm. Współczesność wygenerowała jeszcze inny rodzaj agresji — „chorej”, bo zmierzającej do autodestrukcji człowieka i człowieczeństwa, określanej mianem „nekrofilii”⁷⁸.

To wszystko ilustruje pewien przypadek sprzed kilku lat z Wrocławia, gdzie dwie 13-letnie dziewczyny werbują i zaprowadzają nad Odrę swoją koleżankę z klasy, której zadają 62 ciosy w klatkę piersiową finką. Na postawione przeze mnie pytanie po umieszczeniu w zakładzie poprawczym w Zawierciu, dlaczego to zrobiły, podały trzy motywy: bo była ładniejsza, bo się jej lepiej powodziło, bo się lepiej uczyła. Należy mieć na uwadze poglądy Emila Durkheima, według którego istnienie przestępczości jest czymś normalnym. Przestępczość istnieje w każdym społeczeństwie i nie ma takiego, w którym by jej nie było. Natomiast jej gwałtowny wzrost jest czymś niebezpiecznym i groźnym (wywiad D1).

Z kolei Bronisław Urban do licznych cech współczesnej przestępczości nieletnich dodaje tę, że zjawisko to komplikuje się pod względem charakteru, wkracza mianowicie do środowisk o średnim, a nawet wyższym statusie socjoekonomicznym. Formy tej przestępczości — zdaniem autora — „intelektualizują się”, tzn. nieletni wykorzystują różnorodne rozwiązania techniczne, swoją inteligencję, odwagę i spryt. Nie biorą też pod uwagę oczywistych konsekwencji swoich czynów nie tylko dla ofiar, ale i siebie samych. *Porównując sylwetkę wychowanka dziś i wychowanka sprzed kilku lat, to dziś jest to ktoś całkiem inny. [...] obrazem zjawiska [może być następująca sytuacja — M.N.-B.]: w pewnym schronisku trzy lata temu pojawia się wychowanek, który gdy trafił w szkole do pracowni komputerowej, udawał durnia, że pierwszy raz zobaczył komputer. Później okazało się, że to był haker. W tej chwili prowadzi on własną firmę komputerową — świadczy usługi. [...] To nie jest nic odosobnionego, to jest produkt naszego społeczeństwa. I te wszystkie problemy występujące w społeczeństwie odbijają się na zachowaniu nieletniego i z tymi problemami trafiają do nas osobnicy, których społeczeństwo już nie chce i wyłącza je do specjalnego zajęcia się nimi.*

⁷⁸ J. Ostrowski, R. Kruszyński: *Cechy agresywności dziewcząt nieprzystosowanych społecznie*, „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2005, nr 1—2, s. 10.

Nie należy tutaj doszukiwać się jakiś sensacji, skrajnych ocen, bo to wszystko jest produktem naszego społeczeństwa. Ci, którzy już nie dają żyć spokojnie społeczeństwu, bo dokonują przestępstw, trafiają do nas. Teraz jest łatwość w zdobywaniu narkotyków, co wiąże się z popełnianiem przestępstw z tym związanych. Rozszerzona jest ilość przestępstw związanych z komputerami. Przed 30 czy 40 laty nie było złodziei samochodów wśród naszych chłopców. W tej chwili nikt nie dziwi się, jeżeli on jest członkiem gangu samochodowego (wywiad W1).

Takie opinie znajdują potwierdzenie nie tylko w statystykach, ale również w konfrontacji z codziennymi ocenami różnych środowisk społecznych, w których odnotowuje się wzrost ofiar przestępczej działalności nieletnich, oraz z informacjami upowszechnianymi przez środki masowego przekazu. Ogromne zmiany w zakresie rozmiarów, dynamiki i rodzajów zachowań patologicznych, w tym szczególnie przestępczych, zarówno wśród dzieci, jak i młodzieży są poważnym wyzwaniem dla sformalizowanego aparatu kontroli społecznej, ale też dla całego społeczeństwa.

Ze względu na to, że w badaniach udział wzięli pracownicy placówek resocjalizacyjnych oraz studenci kierunku: pedagogika, specjalność: resocjalizacja z profilaktyką społeczną, zasadne wydawało się pytanie, jaka — ich zdaniem — będzie tendencja zjawiska przestępczości nieletnich w najbliższych latach. Według 373 pracowników ZP i SdN (91%) oraz 105 studentów (87,5%) przestępczość będzie dalej wzrastać. Jednocześnie 40% kadry placówek resocjalizacyjnych i 28% studentów zaznaczyło, że eskalacja przestępczości nieletnich zależy od tego, czy podjęte zostaną odpowiednie działania, takie jak: zaostrzenie przepisów prawa, obniżenie wieku odpowiedzialności nieletnich, zmiana systemu nadzoru i wychowania młodzieży, tworzenie miejsc pracy, ograniczenie dostępu do środków odurzających oraz prowadzenie skutecznej profilaktyki i resocjalizacji.

4.1.6. Znajomość przepisów prawa oraz ich ocena przez badanych

Uprzednio wielokrotnie podkreślałam, iż reakcja na przestępczość nieletnich obejmuje też działania wymiaru sprawiedliwości na podstawie odpowiednich przepisów prawa. Zdaniem Kazimierza Ptaka, obowiązujące regulacje prawne „pozwalają na wypracowywanie systemu resocjalizacyj-

nego placówki, który odpowiada wymaganiom współczesności”⁷⁹. Poza tym — jak zauważa Andrzej Węgliński — oddziaływania wychowawcze na nieletnich sprawców czynów karalnych regulowane są zasadami prawnymi, zgodnie z którymi młodzi ludzie poddani działaniu środków wychowawczych czy poprawczych orzekanych przez sąd wymagają szczególnej uwagi, pomocy, ochrony prawnej, gwarantujących im spokój, wolność, godność oraz bezpieczeństwo⁸⁰. Bez wątpienia przestrzeganie tych zasad w instytucjach resocjalizacyjnych uwarunkowane jest dobrą znajomością przepisów prawa. Wydaje się, że kadra pedagogiczna tych instytucji musi znać np. szczegółowe zasady pobytu nieletnich w placówce czy też dopuszczony prawem katalog nagród i środków dyscyplinarnych, wyszczególnionych w odpowiednim rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości⁸¹. Tymczasem uzyskane dane niepokojąco podważają oczywiste przekonanie, że respondenci tę wiedzę mają.

Aktem prawnym regulującym zasady postępowania z nieletnimi jest Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, określana jako fundament polskiego modelu pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie. Z ogółu pracowników ZP i SdN poproszonych o podanie nazwy przepisów regulujących postępowanie w sprawach nieletnich 344 osoby (tj. 84%) wymieniły tę właśnie ustawę, 62 osoby (15%) udzieliły innej odpowiedzi lub nie udzieliły jej wcale, natomiast 4 osoby (1%) stwierdziły, że nie wiedzą.

⁷⁹ K. Ptak, C. Ptak: *Resocjalizacja dziewcząt w zakładach poprawczych*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży...*, s. 173.

⁸⁰ A. Węgliński: *Różnicowanie oddziaływań wychowawczych w świadomości pedagogów resocjalizacyjnych i rewalidacyjnych*. W: *Pedagogika specjalna w reformowanym ustroju edukacyjnym*. Red. Z. Palak. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001, s. 105.

⁸¹ Te zagadnienia reguluje Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2001, nr 124, poz. 1359) oraz Rozporządzenie MS z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2009, nr 119, poz. 996). Według Kazimierza Ptaka i Cezarego Ptaka, podstawą funkcjonowania placówek resocjalizacyjnych (zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich) są: Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich z dnia 26 października 1982 r., z późniejszymi zmianami, Ustawa o systemie oświaty oraz wymienione rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. Zdaniem tychże autorów, rozporządzenia te zawierają rozwiązania, które mają na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania tych placówek oraz określają ich strukturę organizacyjną. Akty te regulują: cele, zadania, sposoby ich realizacji, profilizację placówek, kryteria doboru wychowanków, sposobów ich kierowania, prawa i obowiązki nieletnich, organizację, życie w placówce i poza nią, środki oddziaływania, zwalnianie z zakładu, prowadzenie dokumentacji, sposoby zapewniania bezpieczeństwa oraz ładu w placówce i poza nią, organizację nadzoru, zadania pracowników, obowiązki kadry kierowniczej, sposoby zarządzania placówką, kontakt z rodzicami i opiekunami, współpracę ze środowiskiem otwartym, wypłatę kieszonkowego, stosowanie środków przymusu (zob. K. Ptak, C. Ptak: *Resocjalizacja dziewcząt...*, s. 172—173).

96 studentów (80%) jako aktualnie obowiązujący akt prawny regulujący postępowanie w sprawach nieletnich wskazało ustawę, 17 osób (14,2%) albo udzieliło innej odpowiedzi, albo nie podało żadnej nazwy, 7 osób (5,8%) przyznało się, że nie wie. Niepokojące jest, że zarówno wśród kadry placówek resocjalizacyjnych, jak i badanych studentów specjalności: resocjalizacja z profilaktyką społeczną znalazły się osoby, które nie znają żadnych przepisów regulujących postępowanie w sprawach nieletnich.

Wielu specjalistów w dziedzinie resocjalizacji wskazuje na fundamentalne znaczenie poziomu wiedzy personelu placówek resocjalizacyjnych dla efektywności pracy z nieletnimi. Według Tomasza Michałowskiego, nauczyciela z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Herbach, „w działalności wychowawczej nie ma gotowych recept, trzeba nieustannie poszukiwać i poszerzać swoją wiedzę. Wychowawcę, oprócz znajomości literatury metodycznej i metodologicznej, obowiązuje również znajomość określonych dokumentów prawnych, które wyznaczają określony obszar działań oraz zaznaczają granicę, której przekroczyć nie można”⁸². Jeden z badanych wizytatorów (wywiad W1) na pytanie: „Jakie czynniki warunkują skuteczność w przeciwdziałaniu przestępczości nieletnich?” wskazał na znaczenie czynnika ludzkiego: *Ja bym postawił na kadre, na ludzi. Wszystkie pozostałe elementy są pochodne. Patrząc na zakład poprawczy, to na 1. miejscu jest kadra, bo warunki materialne możemy zawsze stworzyć, polepszyć, zmodyfikować.* W podobnym duchu wypowiedział się jeden z badanych dyrektorów (wywiad D2): *Zdaję sobie z tego sprawę, że jest jeszcze pewnie dużo osób, które są tutaj zupełnie przypadkowo, ale myślę, że czas, codzienna praca weryfikuje to, co one potrafią i w zakładach zostaną tylko osoby, które chcą to robić, które robią to dobrze i z sukcesem. [...] jest sporo ludzi, którzy kiedyś pracowali w zakładach. Kiedyś ta praca zupełnie inaczej wyglądała i pewnie z czasem nastąpi pokoleniowa wymiana i myślę, że wtedy będziemy mogli powiedzieć, że mamy w 100% przygotowaną kadre zawodowo do pełnienia tej trudnej pracy i wtedy dopiero możemy oceniać jej wyniki. Teraz jeszcze w zakładach spotyka się ludzi ze średnim wykształceniem, nawet zawodowym. Nie twierdzę, że oni nie mogą być znakomitymi praktykami, ale sądzę, że teoria też jest jednak ważna i to przygotowanie zawodowe jest bardzo istotne.*

Warto tu nadmienić, że wysoki wskaźnik braku odpowiedzi na pytanie o regulacje prawne wynikał również z tego, że badani często wyrażali swoje oburzenie, że są poddani egzaminowi ze znajomości przepisów prawa lub że w ankiecie jest zbyt dużo pytań sprawdzających wiedzę.

⁸² T. Michałowski: *Rola nauczyciela-wychowawcy w kształceniu stosunków interpersonalnych w placówce*. W: *Resocjalizacja: między teorią a praktyką. Materiały wydane z okazji 50-lecia Ośrodka*. Red. A. Gęsiarz, J. Dawczyk, T. Michałowski. Herby, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy 2007, s. 139.

W następnej kolejności poproszono badanych, aby wymienili inne akty prawne (rozwiązania legislacyjne) stosowane wobec młodzieży zdemoralizowanej i przestępczej.

Tabela 24

Znajomość przez badanych regulacji prawnych stosowanych wobec nieletnich

Odpowiedzi badanych	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich	47	11,5	11	9,2
Kodeks karny	41	10,0	19	15,8
Konwencja Praw Dziecka	38	9,3	2	1,7
Ustawa o pomocy społecznej	7	1,7	2	1,7
Kodeks rodzinny i opiekuńczy	21	5,1	6	5,0
Ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii	26	6,3	4	3,3
Ustawa o wychowaniu w trzeźwości	10	2,4	1	0,8
Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości	91	22,2	9	7,5
Przepisy ONZ**	19	4,6	0	0,0
Inne	22	5,4	0	0,0
Nie wiem	13	3,2	19	15,8
Brak odpowiedzi	143	34,9	56	46,7

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wskazania respondentów były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

** Wskazania Organizacji Narodów Zjednoczonych dotyczące zapobiegania przestępczości nieletnich (Wskazania Ri-jadskie, Reguły Beijińskie itd.).

Źródło: badania własne.

Z analizy danych w tabeli 24 wynika, że 91 resocjalizatorów (22,2% ogółu tej populacji badanych) wskazało rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości regulujące zasady organizacji i działalności zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. W następnej kolejności badani (11,5%) podali Ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich (choć byli proszeni o wymienienie innych — niż podstawowy akt prawny — przepisów stosowanych wobec nieletnich), a dalej Kodeks karny i Konwencję Praw Dziecka. Co trzeci badany resocjalizator (34,9%) nie udzielił żadnej odpowiedzi, a 13 (tj. 3,2%) stwierdziło, że nie zna innych przepisów dotyczących minimalizowania zjawiska przestępczości nieletnich. Znaczna liczba osób, które nie udzieliły żadnej odpowiedzi na pytanie o znajomość dodatkowych (innych) aktów prawnych, potwierdza wcześniejszy wniosek, mianowicie że słaby jest poziom wiedzy na temat przepisów prawa

wśród kadry badanych placówek. Pytani o to samo studenci w równej liczbie wskazali Kodeks karny oraz odpowiedź „nie wiem” (po 19 osób), następnie 11 osób wymieniło Ustawę o postępowaniu w sprawach nieletnich, natomiast prawie połowa badanych (46,7%) z niewiadomych przyczyn nie udzieliła żadnej odpowiedzi. Wiedza — a właściwie niewiedza — studentów resocjalizacji na temat prawnych aspektów działań resocjalizacyjnych budzi uzasadniony niepokój i nie rokuje przyszłej poprawy stanu przygotowania kadry placówek resocjalizacyjnych.

Kolejny problem badawczy dotyczył tego, jak respondenci oceniają skuteczność prawa stosowanego wobec nieletnich oraz poziom jego przestrzegania.

Tabela 25

Ocena skuteczności przepisów prawa w postępowaniu z nieletnimi przez respondentów

Ocena skuteczności przepisów prawa	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
POZYTYWNA, ponieważ:	25	6,1	4	3,3
— nieletni spotykają się z reakcją (karą)	11	44,0	3	75,0
— prawo nakazuje wychowywać	9	36,0	0	0,0
— inne	5	20,0	1	25,0
NEGATYWNA, ponieważ:	206	50,2	56	46,7
— reakcja (działanie) nie jest natychmiastowa	30	14,6	0	0,0
— nieletni są bezkarni, prawo jest zbyt łagodne	65	31,5	22	39,3
— słabe są instrumenty tzw. wczesnego reagowania w środowisku wychowawczym (rodzinnym, lokalnym)	15	7,3	0	0,0
— istnieje duża powrotność do przestępstwa i demoralizacji	14	6,8	9	16,1
— przestępczość wzrasta	27	13,1	7	12,5
— inne	55	26,7	18	32,1
Brak odpowiedzi	179	43,7	60	50,0
Ogółem	410	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Zarówno resocjalizatorzy, jak i studenci w większości negatywnie oceniają obowiązujące przepisy prawa stosowane wobec nieletnich. Najczęstszym uzasadnieniem takiego stanowiska było przekonanie o bezkarności nieletnich, wynikającej z permissywności prawa. 65 badanych pracowników ZP i SdN (co trzeci negatywnie oceniający przepisy) i 22 studentów (40% spośród negatywnie oceniających przepisy) opowiedzia-

ło się za zaostreniem przepisów. Badani chcieliby więc obniżenia wieku odpowiedzialności nieletnich do lat 10, obniżenia górnej granicy nieletniości w przypadku stosowania środków wychowawczych lub poprawczych z 21. do 18. roku życia oraz surowszych konsekwencji prawnych za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Według wypowiedzi dyrektora jednego z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich sytuacja wygląda następująco: *Obecnie [...] aby zostać skierowanym do schroniska, nieletni musi być sprawcą czynu przestępczego, musi mieć ukończony 13. rok życia i musi być w nim osadzony postanowieniem sądu rejonowego czy innego sądu rodzinnego przed 17. rokiem życia. W zakładzie poprawczym może przebywać chłopak, który uzyskał skierowanie z Ministerstwa Sprawiedliwości, po prawomocnym wyroku orzekającym wykonanie środka poprawczego, i są to najczęściej chłopcy między 16. a 21. rokiem życia. Sąd nie określa długości wykonywania środka poprawczego, określa je u.p.n. w sposób następujący: nie krócej niż 6 miesięcy, a nie dłużej niż do ukończenia 21 lat (wywiad D2). Pani wizytator w wywiadzie zwróciła również uwagę na to, że w nadzorowanych przez nią placówkach wzrasta znacznie liczba nieletnich chłopców, którzy są kierowani do placówek za gwałty, zabójstwa lub usiłowanie zabicia. Ponad 50% populacji w zakładach to są dorośli, a nie nieletni, tj. osoby powyżej 18 lat (wywiad W3).*

Z raportu MS wynika, że w 2004 roku liczba przebywających w tych placówkach nieletnich w wieku 13—14 lat wynosiła 115 (3,3%), w wieku 15—18 lat — 2755 (79,7%), a w przedziale 19—21 lat — 586 (17%)⁸³. W 2005 roku wychowankowie w populacji wiekowej 18—21 lat stanowili 53% stanu ewidencyjnego wszystkich przebywających w zakładach. W opinii pracowników tych zakładów jest to młodzież bardzo trudna wychowawczo, wymagająca organizacji specjalnych zajęć, bo w większości są to osoby poza obowiązkiem szkolnym i niechętne do podejmowania nauki ponadgimnazjalnej. Są wśród tej młodzieży również osoby z bagażem doświadczeń wyniesionych z aresztu, uzależnione od narkotyków, alkoholu, leków czy innych używek⁸⁴. Powoduje to pewnego rodzaju bezradność kadry placówek resocjalizacyjnych wobec niewłaściwych zachowań tej grupy wychowanków, która przecież dominuje w ogólnej populacji wszystkich przebywających w tych instytucjach. Nie dziwi więc to, że w ocenie tyłu pedagogów resocjalizacyjnych prawo jest zbyt liberalne, skoro dopuszcza traktowanie 20-letniego wychowanka zakładu popraw-

⁸³ Raport o schroniskach dla nieletnich..., s. 6.

⁸⁴ Informacja o stanie zakładów dla nieletnich w związku z konferencją szkoleniową dla prezesów sądów okręgowych, dyrektorów zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz wizytatorów nadzoru pedagogicznego, z dnia 21.09.2006 r. sporządzona przez Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości. DWOiP III 003-2/06 [mashynopis].

czego jako nieletniego, a równocześnie tegoż statusu nieletniego można odmówić 15-latkowi, który dopuścił się groźnego czynu karalnego. Dla tego wielu praktyków wiąże nadzieje z nowelizacją przepisów prawa, w których przewiduje się m.in. obniżenie wieku osób przebywających w placówkach resocjalizacyjnych do 18. roku życia, czy też wprowadzenie *pojęcia kary łączonej, gdzie nieletni może, mimo że otrzyma długoletni wyrok więzienia, odbywać część tej kary w warunkach zakładu dla nieletnich*. Jeżeli się podda procesowi resocjalizacji, to dyrektor zakładu poprawczego może 3 miesiące przed uzyskaniem tego 18. roku życia wnioskować o warunkowe umorzenie pozostałej ilości kary, ale może też w przypadku, gdy nieletni odmawia udziału w procesie resocjalizacji, wnioskować o bezwzględne wykonanie pozostałej tam ilości kary (wywiad D3). Te propozycje — zdaniem Pani wizytator — są wzorowane na hiszpańskich rozwiązaniach, gdzie istnieje możliwość kontynuacji ponoszenia konsekwencji, już po pobycie w placówce dla nieletnich, w placówkach przeznaczonych dla osób dorosłych. Poza tym na Zachodzie bardziej kładzie się nacisk na dowolność i indywidualizację, natomiast u nas dominuje system grupowy (wywiad W4). Jeżeli to w życiu będzie funkcjonować, to nieletni będzie mieć taką naturalną motywację do pracy nad sobą. Często porównuję pobyt w zakładzie dla nieletnich do terapii osób uzależnionych. Jeżeli nie ma w polskim systemie i w polskich warunkach, w polskich jednostkach, zgody nieletniego na udział w procesie resocjalizacji, to nie ma sensu go resocjalizować, szkoda naszych wysiłków, pracy, wkładu. Świadomy udział nieletniego jest warunkiem koniecznym, żeby osiągnąć założony rezultat w przypadku konkretnej jednostki. Jeżeli to jest odmowa, zdecydowana odmowa, jeżeli nieletni identyfikuje się z subkulturą przestępczą, jest zainteresowany zasadami drugiego życia — to ten efekt końcowy jest mierny, a wręcz jego udział w społeczności zakładu dla nieletnich należałoby uznać za szkodliwy. Chcę przypomnieć, że jednym z głównych założeń naszej resocjalizacji nieletnich jest jego szybki powrót do środowiska otwartego, a nie adaptacja nieletniego do warunków izolacyjnych np. zakładu karnego. Jednocześnie trzeba podkreślić, że sam środek izolacyjny jeszcze nikomu nie pomógł i nikogo nie naprawił. Oczywiście nie podważam tutaj oceny sądu, jeżeli chodzi o winę i karę, bo w przypadku tych czynów skutkujących zejściem śmiertelnym to wiadomo, że kara musi być długa i dotkliwa, tylko że efekt resocjalizacyjny powinien być również zamierzony, osiągnięty (wywiad D3). Nie sposób nie zgodzić się z poglądem, że gdyby było przestępstwo, a nie byłoby kary, to sytuacja byłaby paradoksalna. Natomiast kara nie powinna być zawsze stosowana. Czasami wystarczy zastosować lżejszy środek niż zakład poprawczy, ale zdaję sobie z tego sprawę, że jest teraz takie zapotrzebowanie społeczne, żeby przestępców karać, żeby ich zamykać. To się słyszy bardzo często w wypowiedziach polityków w telewizji, aby przestępców umieszczać w zakładach poprawczych

czy zakładach karnych. Kara musi być, ale trzeba się czasami zastanowić, czy zakład poprawczy, schronisko dla nieletnich, zakład karny są najwłaściwszymi miejscami. Tym bardziej że były takie przypadki, że przyjmowaliśmy chłopca na miesiąc, po czym sąd go zwalniał. To jest pytanie o zasadność orzeczenia zakładu poprawczego (wywiad D2).

W tym miejscu warto przytoczyć zdanie Tadeusza Bojarskiego, że umieszczenie w zakładzie poprawczym „to naturalnie najprostsza z możliwych form reakcji na czyny kryminalne nieletnich, ale stanowi zaledwie częściowe rozwiązanie problemu społecznego”⁸⁵.

Wielu resocjalizatorów dostrzega negatywne zjawisko opieszałości organów sprawiedliwości. 30 spośród badanych pracowników uważa, że nieletni zbyt późno trafia do placówki resocjalizacyjnej (głównie z powodu długiego oczekiwania na umieszczenie w niej, związanego z brakiem miejsca), a wydłużający się okres między popełnieniem czynu karalnego a prawną na niego reakcją działa demoralizująco zarówno na sprawcę, jak i jego otoczenie, gdyż na tej podstawie buduje się przekonanie, że nieletni są bezkarni, a system wymiaru sprawiedliwości jest niewydolny. Ponadto taki stan rzeczy kłóci się z upowszechnianą koncepcją sprawiedliwości naprawczej, zgodnie z którą system resocjalizacji powinien być tak zorganizowany, by nieletni uczyli się odpowiedzialności za własne czyny, a to jest możliwe wtedy, gdy reakcja organów państwowych na czyn karalny będzie szybka i zdecydowana⁸⁶. Henryk Machel tak pisze o odpowiedzialności karnej za czyny karalne popełniane przez nieletnich: „Przypisanie odpowiedzialności sprawcy nie zawsze, albo wręcz bardzo często, nie oznacza jej egzekwowania. Jest oczywiste, iż prawne przypisanie odpowiedzialności, jeśli nie jest egzekwowane lub egzekwowane jedynie od niektórych sprawców, a nie od wszystkich, po pierwsze, jest treningiem umacniającym poczucie bezkarności u sprawców, po drugie, przyczynia się do obniżenia respektu nie tylko wobec norm prawnych, ale także wobec dyscypliny społecznej. Poczucie bezkarności, szczególnie jeżeli sprawcy czynów nagannych uważali je za osobisty lub grupowy sukces, z pewnością stanowi czynnik zachęcający do powtórzenia tych czynów”⁸⁷. Z tego samego powodu udzielająca wywiadu Pani wizytator skuteczność zapobiegania demoralizacji i przestępczości nieletnich upatruje w *konsekwencji i szybkości działania już przy drobnych*

⁸⁵ T. Bojarski: *Podstawowe założenia...*, s. 13.

⁸⁶ I. Mudrecka: *Schronisko dla nieletnich. W: Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Red. J. Brągiel, S. Badora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 468.

⁸⁷ H. Machel: *Permisywizm a odpowiedzialność osobista i dyscyplina społeczna młodzieży. W: Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*. Red. H. Machel, K. Wszeborowski. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1999, s. 126.

czynach. Mogę dodać, że wobec wychowanków mocno zdemoralizowanych potrzebna jest nieuchronność. Jest to ważny element ochrony społeczeństwa i wpływu na tego bardzo zdemoralizowanego wychowanka (wywiad W3).

Zgodnie z danymi Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji MS na temat stanu zakładów dla nieletnich na dzień 14 września 2006 roku⁸⁸, w schroniskach przebywało 159 nieletnich z prawomocnym orzeczeniem zakładu, 76 nieletnich oczekiwało na umieszczenie w zakładach, 41 oczekiwało na umieszczenie w schronisku. Stan ewidencyjny nieletnich wynosił 1 351, a więc o 60 osób więcej niż limit miejsc w zakładach (1 291). Kwestię tę poruszają również wizytatorzy: *Istotą jest ilość orzekanych rocznie orzeczeń o umieszczeniu w zakładzie poprawczym. Liczba taka w ciągu roku waha się w przedziale od 500 do 600 orzeczeń do natychmiastowego wykonania oraz ok. 1 200—1 500 rocznie zakład poprawczy z warunkowym zawieszeniem. Ta liczba z warunkowym zawieszeniem jest dla nas niewiadomą. To jest trochę jak bomba, bo ona może być bardzo liczna i wtedy nas ona absolutnie blokuje. Ale my musimy wszystko zrobić, aby orzeczenia sądowe były wykonane i to możliwie szybko* (wywiad W1).

Problemu tego nie dostrzegają badani studenci, najpewniej z powodu braku doświadczeń w pracy z dziećmi i młodzieżą podsadną. Na implikacje psychologiczne wynikające z niespójności i niekonsekwencji systemu prawnego-sądowego uwagę zwrócili Piotr Słowik i Piotr Passowicz: „Rzeczą bardzo demoralizującą dla młodego człowieka jest sytuacja, w której występuje brak wyraźnego związku pomiędzy popełnionym przestępstwem a nieuchronnością kary (w tym przypadku jej brakiem) czy też adekwatnością kary do popełnionego czynu. Widać to choćby na przykładzie tzw. kibiców sportowych (tutaj należałoby mówić raczej o pseudokibicach czy wręcz chuliganach, a nawet przestępcach), którzy systematycznie dokonują chuligańskich ekscesów, pozostając w praktyce bezkarnymi. Sytuacja taka z psychologicznego punktu widzenia wpływa nagradzająco na młodych ludzi, wzmacniając (bądź stymulując) ich zachowanie przestępcze. Młodzi ludzie (bardzo często w okresie adolescencji) uzyskują gratyfikacje z powodu zwrócenia na siebie uwagi, poczucia własnej mocy, a jednocześnie nie ponoszą za to żadnej realnej kary”⁸⁹. Ponadto często jest też tak, jak powiedział jeden z dyrektorów: *Zdaję sobie sprawę, że mamy takie przypadki w Polsce, że wychowankowie do nas trafiają za błahe rzeczy, i myślę, że w takich sytuacjach nadzór kuratora czy ośrodek wychowawczy w zupełności by wystarczył, albo nawet zajęcie się nim w szkole, w miejscu zamieszkania. My tu mamy czasami chłopców [skierowanych]*

⁸⁸ Informacja o stanie zakładów dla nieletnich...

⁸⁹ P. Słowik, P. Passowicz: *Przestępczość wśród młodzieży w Polsce — determinanty psychospołeczne*. W: *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*. Red. P. Piotrowski. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2004, s. 172.

naprawdę za rzeczy, za które nie powinni trafić do zakładu poprawczego, biorąc pod uwagę, że jest to najsurowszy środek przewidziany w ustawie dla nieletnich (wywiad D2).

Kolejną istotną kwestią, na którą zwrócili uwagę jedynie pracownicy placówek resocjalizacyjnych, jest niedostatek instrumentów tzw. wczesnego reagowania w środowisku wychowawczym (rodzinnym, lokalnym). Zdaniem Alberta Bandury, elementarne zasady psychologii uczą, że dużo skuteczniejszym środkiem zmiany zachowań ludzkich niż zakazy jest tworzenie właściwych metod działania⁹⁰. Toteż dużo lepszą strategią niż karanie jest zmienianie warunków na takie, by złe zachowanie straciło swą atrakcyjność. Oto wypowiedź dyrektora jednego z zakładów poprawczych: *My jako zakład poprawczy dostajemy gotowego przestępcę. W zakładzie jest już chłopak po wyroku, z orzecznym środkiem poprawczym, w schronisku jest chłopak, który czeka na rozprawę, który prawdopodobnie będzie w jakiś sposób ukarany, bo rzadko się zdarza, żeby ze schroniska zwolnić bez orzeczenia zakładu poprawczego. My jesteśmy ostatnim ogniwem. Więc trzeba byłoby się cofnąć o kilka ogniw wcześniej, żeby móc odpowiedzieć na pytanie: Jak właściwie zareagować na przestępczość nieletnich? [...] jeżeli się nie zacznie pracować z rodziną, z nauczycielami w szkole, z chłopcami w ich środowisku rodzinnym, to nie ma szans, aby demoralizacja i przestępczość zostały ograniczone, bo samo straszenie karami, zamykanie w poprawczaku to naprawdę nie jest wyjście — to nie odstrasza. Śmiem twierdzić, że oni w poprawczaku mają dużo lepiej niż w domach rodzinnych czy w swoim środowisku, więc to przestaje być dla nich karą. [...] uważam, że nie sposób skutecznie pracować z chłopcem, który już dokonał czynu karalnego, bowiem gdzieś przegapiliśmy ten moment, kiedy on potrzebował pomocy, za późno została wyciągnięta do niego ręka i w zasadzie to, co my robimy, to jest próba pomocy, ale bardzo często już nieskuteczna, bo spóźniona. Trzeba jak najszybciej pomóc rodzinie, w której jest jakikolwiek problem, i to nie musi być tylko tego typu problem, że dziecko sięgnęło po narkotyki czy alkohol, ale to może być sytuacja, gdy np. dziecko nie chce chodzić do szkoły, bo nie chce siedzieć w tej samej ławce z tym czy z tamtym kolegą. To może być powód naprawdę banalny, ale czasami powodem może być to, że ktoś od niego wymusza pieniądze. Dlatego — podkreślam jeszcze raz — jak najwcześniej interweniować, interweniować z głową — niech robią to ludzie do tego przygotowani (wywiad D2).*

Podobny pogląd wyrażają Zofia Ostrihanska i Dobrochna Wójcik, twierdząc, że u większości nieletnich sprawców popełnienie czynu karalnego nie jest czymś przypadkowym⁹¹. Wykazują oni dużo wcześniej

⁹⁰ A. Bandura: *Agresja nie jest instynktowna*. W: W. Osiatyński. *Zrozumieć świat. Rozmowy z uczonymi amerykańskimi*. Warszawa, Wydawnictwo „Czytelnik” 1980, s. 181–182.

⁹¹ Z. Ostrihanska, D. Wójcik: *Zasady odpowiedzialności...*, s. 205.

objawy demoralizacji, a wielu z nich miało poprzednio sprawy w sądzie rodzinnym. Patrząc zatem na tę kwestię z punktu widzenia funkcjonowania całego systemu profilaktyki przestępczości nieletnich, można powiedzieć, że są to osoby, wobec których system zawodził: nie podjęto jakichś działań lub podjęte okazały się nieskuteczne.

Na problem nieudolności instytucji tzw. wczesnego reagowania w środowisku wychowawczym zwróciło uwagę 15 resocjalizatorów. Tak mówi o tym dyrektor jednego z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich: *Bardzo często jest to tak, że chłopiec trafia do nas i jest już tak bardzo zaniedbany, jeśli chodzi o działania pedagogiczne, że ciężko jest cokolwiek z nim zrobić. [...] gdyby były w Polsce skuteczne formy pomocy rodzinie, szkole, to chłopcy, którzy tej pomocy potrzebują, pewnie by przestępczości unikali. Są w Polsce rozmaite instytucje, które pomagają takim rodzinom, ale z doświadczenia dobrze wiem, że to bardzo często jest fikcja, że chodzi o to, żeby gdzieś tam sobie odpajkować, że zajmujemy się rodziną, a tak naprawdę ta rodzina jest pozostawiona sama sobie i nikt jej nie pomaga. Zresztą tych instytucji jest tak dużo, że panuje chaos, jeśli chodzi o udzielanie pomocy. Mamy centra pomocy rodzinie, opiekę społeczną, komisje przeciwdziałania czemuś tam i w zasadzie wszystkie one dublują swoje kompetencje, a tak naprawdę nic pozytywnego w zasadzie się nie robi. [...] Trzeba interweniować, jeżeli chodzi o rodzinę, o szkołę, o rówieśników. Podoba mi się system niemiecki — tam właśnie jest tak, że każdy sygnał świadczący o tym, że w rodzinie czy szkole z uczniem dzieje się źle, to już jest podejmowana odpowiednia reakcja i uczeń nie jest pozostawiony sam sobie. W Polsce tego nie ma, tego typu sygnały się bagatelizuje, każdy jak gdyby chce się pozbyć problemu, wypycha go gdzie indziej (wywiad D2). Oznacza to, że ogniwo środka poprawczego (zakładu poprawczego) jest ostatnim ogniwem w oddziaływaniach wychowawczych, jakie ma do dyspozycji sąd rodzinny (wywiad D3).*

Na 60 studentów, którzy wypowiedzieli się na temat skuteczności prawa stosowanego wobec nieletnich, aż 56 oceniło ją negatywnie, uzasadniając swą opinię (podobnie jak kadra placówek resocjalizacyjnych) stwierdzeniem, że nieletni są bezkarni, prawo zaś zbyt łagodne.

Interesujące wydało się również poznanie, jaki stosunek mają sami badani do przestrzegania przepisów prawa. Poproszeni więc zostali o wybranie jednego z zaproponowanych twierdzeń bądź wpisanie własnego zdania na ten temat. Uzyskane dane przedstawia tabela 26.

Zarówno wśród resocjalizatorów, jak i młodzieży akademickiej rozpowszechnione jest przekonanie, że *zawsze należy przestrzegać prawa, nawet jeśli sądzimy, że jest ono niesłuszne*. Jednakże trzeba też odnotować, że w obu grupach znalazło się wielu (61 resocjalizatorów i 25 studentów) zwolenników orientacji legalistycznej, czyli „pozornego przestrzegania prawa”, oraz po kilka osób opowiadających się otwarcie za niestosowa-

Tabela 26

Poglądy badanych na temat przestrzegania prawa

Rodzaj twierdzenia	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
Należy zawsze przestrzegać prawa, nawet jeśli sądzimy, że jest ono niesłuszne	304	74,1	81	68,0
Jeżeli spotykamy się z przepisami prawa naszym zdaniem niesłusznymi, należy stosować się do nich tylko na pozór, w praktyce trzeba starać się je omijać	61	14,9	25	21,0
Do przepisów prawa, które uważam za niesłuszne, nie należy się w ogóle stosować	21	5,1	4	3,0
Mam inne zdanie na ten temat	24	5,9	10	8,0
Ogółem	410	100,0	120	100,0

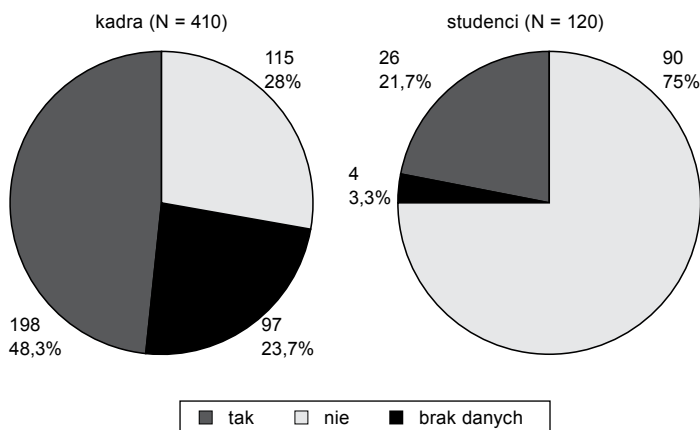
Źródło: badania własne.

niem się do przepisów prawa w sytuacji, gdy uważa się je za niesprawiedliwe. Porównując uzyskane odpowiedzi z wynikami innych badań, widać rozbieżności w opiniach respondentów. Na przykład sondaż przeprowadzony przez Annę Krzewińską pokazuje, że nieco ponad połowa jej respondentów (54,9%) opowiedziała się za podporządkowaniem się prawu tylko w przypadku, gdy ocenia się je jako sprawiedliwe, natomiast 41,6% uznało, że prawu należy się podporządkować bez względu na jego ocenę⁹². Uzyskane w omawianych tu badaniach wyniki napawają większym optymizmem, ponieważ zdecydowana większość ludzi poniekąd współodpowiedzialnych za ponowną socjalizację dzieci i młodzieży (kadra placówek resocjalizacyjnych) oraz przyszli pedagodzy resocjalizacyjni (studenci kierunku: pedagogika resocjalizacyjna) wykazują postawę legalistyczną.

⁹² A. Krzewińska: *Sondaż poglądów łódzian na temat prawa, moralności i problemów społecznych*. W: *Badania problemów społecznych*. T. 6. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2003, s. 234.

4.1.7. Obszary i źródła wiedzy badanych na temat przestępczości nieletnich i jej zapobiegania

Jedną z form działań mających na celu chronienie dzieci i młodzieży przed nieprawidłowymi zachowaniami społecznymi czy też ograniczanie możliwości pogłębiania się już występujących zaburzeń są programy profilaktyczne.



Wykres 14. Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne i terapeutyczne w zakresie minimalizowania niedostosowania społecznego i przestępczości nieletnich?”

Źródło: badania własne.

Znajomość programów profilaktycznych w zakresie minimalizowania społecznego niedostosowania i przestępczości nieletnich zadeklarowało 198 (48,3%) spośród 410 badanych pracowników placówek resocjalizacyjnych. To mało, zważywszy na powszechne dziś przekonanie, że lepiej zapobiegać niż później zmagać się z reedukacją. 115 osób (28%) przyznało się, że nie zna takich programów, a 97 (23,7%) nie dało odpowiedzi, potwierdzając tym samym brak wiedzy na ten temat. Kwestią dodatkową jest analiza odpowiedzi na pytanie otwarte skierowane do tych, którzy wiedzę o programach zadeklarowali. Spośród tych 198 osób potwierdzających znajomość programów tylko 97 potrafiło podać je z nazwy. Były to najczęściej: ART (czyli TZA), „7 kroków”, „Spójrz inaczej”, „NOE”, „Jak żyć z ludźmi”, „STOP przemocy”, „Zachowaj trzeźwy umysł”, „Nie, dziękuję”, „Starszy brat, starsza siostra”, „Saper”, „Nasze spotkania”, „Małolat”, „Odłot”, „Bezpieczne miasto”, „Portret dobrego kibica”, „STOP narkotykom”, „Zanim spróbujesz” oraz TUS (Trening Umiejętności Społecznych)⁹³. Ciekaw-

⁹³ Więcej o programach profilaktycznych, takich jak: „Saper” (czyli jak rozminować agre-

we, że znajomość programów profilaktycznych nie koreluje ze stażem pracy w placówce. Badania nie wykazały takiego związku, zatem młodzi pracownicy resocjalizacji w równie niewielkim stopniu jak ci starsi deklarują znajomość programów. Świeża pamięć studiów — obecna niewątpliwie u pracowników o krótkim stażu pracy — nie poprawia stanu wiedzy o programach profilaktycznych i terapeutycznych (zob. tab. 12 w aneksie). Zresztą, jak pokazują niniejsze badania, studia na kierunku resocjalizacja raczej nie zapoznają młodzieży z programami profilaktycznymi i terapeutycznymi. Do ich nieznajomości przyznało się 90 (75%) ankietowanych słuchaczy tego kierunku. Tylko połowa z 26 studentów znających takie programy podała ich nazwy. Najczęściej wymieniali oni program „Starszy brat, starsza siostra”. Warto również dodać, że po zestawieniu danych na temat znajomości programów przez badanych studentów z takimi zmiennymi, jak tryb czy rok studiów, nie odnotowano w wynikach jakiś istotnych różnic, na które warto by było zwrócić uwagę. Zebrane dane liczbowe rozkładają się bowiem równomiernie.

Skorelowanie znajomości programów przez pracowników z rodzajem placówki pokazuje ciekawe prawidłowości. Najślabszą znajomość programów profilaktycznych wykazali pracownicy zakładów o wzmożonym nadzorze wychowawczym (27%), najwyższą zaś pracownicy schronisk typu interwencyjnego (72,7%) oraz zwykłego (70%) (zob. tab. 13 w aneksie). Ci pierwsi, co zrozumiałe, nie muszą się już wiele troszczyć o zapobieganie, ponieważ pracują z wychowankami, u których demoralizacja i przestępczość osiągnęły postać dojrzałą. Ci drudzy pracują w placówkach, które są przedsiönkiem zakładu poprawczego. Jak wiadomo, w placówkach tych przebywają nieletni, co do których istnieje przypuszczenie, że zostaną następnie umieszczeni w zakładzie poprawczym. Można więc domniemywać, że wysoka znajomość programów profilaktycznych wśród pracowników schronisk wynika z tego, że w placówkach tych prowadzi się działania wychowawcze ukierunkowane na rozpoczęcie procesu resocjalizacji. Ten ważny etap w życiu nieletnich wymaga, by go odpowiednio zaplanować i zorganizować, a tym samym zainicjować proces resocjalizacji, w którym uwzględnia się udzielenie pomocy psychologiczno-pedagogicznej oraz psychiatrycznej nieletnim i ich rodzinom. Pomoc ta ma formę zajęć psychoedukacyjnych, specjalistycznych (korekcyjnych, wyrównawczych, rewalidacyjnych, socjoterapeutycznych) oraz innych o charakterze terapeutycznym, ponadto porad dla

sję), NOE (dla młodzieży po inicjacji alkoholowej), „Jak żyć z ludźmi”, „Trzeci elementarz, czyli program siedmiu kroków”, „Spójrz inaczej”, ART, można znaleźć na stronie internetowej Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej: <http://www.cmppp.edu.pl/programy/przeglad/>. Zob. też: M. Prokosz: *Znaczenie profilaktyki w pracy z dziećmi i młodzieżą. W: Dewiacyjne aspekty współczesnego świata. Przejawy — zapobieganie — terapia.* Red. M. Prokosz. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2005.

wychowanków oraz ich rodziców, dalej — konsultacji i warsztatów, działań mediacyjnych i interwencyjnych w sytuacjach zagrożeń i kryzysowych⁹⁴.

Pracownicy resocjalizacji znający programy profilaktyczne jako źródła swojej wiedzy na temat przestępczości nieletnich wymieniają najczęściej własne doświadczenia (72,6%), gazety, czasopisma (w tym specjalistyczne) — 52,3%, telewizję (52,3%), informacje policyjne (48,2%) itd. Resocjalizatorzy deklarujący nieznaną programów profilaktycznych (stanowią oni 28% badanych) jako źródła swojej wiedzy o przestępczości nieletnich podają również własne doświadczenia (71,3%), telewizję (51,3%), informacje policyjne (39,1%). Jak widać, procentowy wybór źródeł wiedzy przez jednych i drugich jest zbliżony. Jednakże znający programy profilaktyczne wymieniali dodatkowo inne obszary wiedzy, takie jak literatura naukowa — 46,2% (tylko nieliczni pracownicy nieznaną programów wskazywali na korzystanie z literatury naukowej; stanowili oni 17,4% tej populacji) czy udział w szkoleniach i konferencjach — 45,2% (odpowiednio: 22,6%).

Nasuwać się od razu dwa wnioski. Po pierwsze, głównym źródłem wiedzy resocjalizatorów o przestępczości nieletnich było ich własne doświadczenie, czyli praktyka wychowawcza. Nie sposób przecenić znaczenia wiedzy praktycznej, ale rodzi się pytanie, czy ten stan nie świadczy o deficycie wiedzy teoretycznej. Po drugie, badani deklarujący znajomość programów profilaktycznych dwukrotnie częściej czerpali swoją wiedzę z literatury naukowej i konferencji niż osoby nieznaną takich programów. Informacje z telewizji oraz policyjne nie służą zatem wzbogacaniu wiedzy na temat istniejących programów profilaktycznych i terapeutycznych w zakresie minimalizowania społecznego niedostosowania i przestępczości nieletnich.

Jak pisze Zbigniew B. Gaś, doskonalenie osobowe i profesjonalne pracowników podnosi skuteczność działania wychowawczego i resocjalizacyjnego. Zachowania dysfunkcyjne młodzieży stawiają przed specjalistami nowe wyzwania, takie jak umiejętność identyfikowania tych zachowań, znajomość ich etiologii, kompetencja w budowaniu strategii przeciwdziałania czy też sprawność w realizacji projektowanych przedsięwzięć. Dlatego autor ten uważa, że w placówce, w której pracujący tam specjaliści nie uczestniczą (bo nie chcą) w różnych formach doskonalenia zawodowego, wszelkie programy działań wychowawczych i resocjalizacyjnych okazują się mało skuteczne. I odwrotnie, tam gdzie dbałość o proces rozwoju profesjonalnego stanowi stały element funkcjonowania placówki, tam efektywność oddziaływań systematycznie wzrasta⁹⁵.

⁹⁴ I. Mudrecka: *Schronisko dla nieletnich...*, s. 463.

⁹⁵ Z.B. Gaś: *Charakterystyka projektu badawczego*. W: *Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym*. Red. Z.B. Gaś. Lublin, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę” 2008, s. 27—28.

Studenci czerpią swoją wiedzę na temat przestępczości nieletnich z zupełnie innych źródeł niż pracownicy. Dla tych, którzy zadeklarowali znajomość programów profilaktycznych, telewizja stanowi pierwszy i najważniejszy kanał informacyjny (73,1%). Własne doświadczenie, będące głównym źródłem wiedzy kadry resocjalizatorów o przestępczości, jest — co zrozumiałe — mocno „okrojone” u studentów, żyjących raczej w świecie teorii niż praktyki. Wiedza studentów i pracowników na temat przestępczości musi się zatem różnić, skoro jedni swoje spostrzeżenia wyprowadzają z informacji telewizyjnych, a drudzy z własnej praktyki pedagogicznej. W dalszej kolejności studenci deklarujący znajomość programów profilaktycznych i terapeutycznych wymieniali jako źródło swej ogólnej wiedzy o przestępczości gazety i czasopisma (69,2%), radio (65,4%), statystyki sądowe (53,8%). Rzadziej też niż znająca programy kadra powoływali się na publikacje naukowe (30,8% wobec 46,2%) i konferencje (15,4% wobec 45,2%). Z przytoczonych danych wynika, że studenci, wbrew potocznemu rozumieniu ich zadania, rzadziej niż pracownicy placówek resocjalizacyjnych sięgają po książki poświęcone metodyce działania (programom profilaktycznym i terapeutycznym) oraz rzadziej uczestniczą w konferencjach i szkoleniach. Fatalnie wręcz przedstawia się korzystanie z literatury naukowej, a zwłaszcza udział w konferencjach wśród studentów deklarujących nieznajomość programów profilaktycznych (korzysta z nich odpowiednio 30% oraz 3,3%). Z drugiej strony, skoro 30% studentów korzystających z naukowej literatury nie zna żadnych programów profilaktycznych i terapeutycznych, to trzeba zastanowić się, czy literatura ta dobrze przygotowuje ich do podjęcia w przyszłości pracy zawodowej związanej z resocjalizacją. Pytanie ma charakter retoryczny.

Studenci nieznający żadnych programów profilaktycznych i terapeutycznych czerpią wiedzę na temat przestępczości głównie z telewizji (72,2%), z radia (67,8%), z relacji znajomych (60%), z gazet i czasopism (56,7%). Rzadziej zatem od studentów znających programy terapeutyczne korzystają z gazet i czasopism, częściej natomiast wiedzę o przestępczości nieletnich czerpią z relacji znajomych i najbliższych. Dane te w pełni tłumaczą, dlaczego jedna grupa zna programy, druga zaś, odwołująca się często do wiedzy znajomych i najbliższych (60%), deklaruje ich nieznajomość. Należałoby jeszcze podkreślić, że dla wszystkich studentów głównym źródłem wiedzy o przestępczości jest telewizja. Kryzys czytania, obserwowany przez nas — pracowników naukowo-dydaktycznych, odbija się także, niestety, na analizowanej tu znajomości konkretnej metodyki działania, jaką są programy profilaktyczne i terapeutyczne. Warto również podkreślić, że badani pracownicy placówek resocjalizacyjnych, w przeciwieństwie do studentów, nie mieli żadnych trudności z podaniem konkret-

nego nazwiska autora i tytułu podręcznika czy też czasopisma z zakresu resocjalizacji i problematyki przestępczości nieletnich.

Poziom wiedzy badanych o programach profilaktycznych i terapeutycznych w zakresie minimalizowania społecznego niedostosowania i przestępczości nieletnich skorelowano z akceptacją przez respondentów twierdzenia, że „nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”. Przypuszczenie było takie, że badani deklarujący znajomość programów rzadziej będą akceptować punitywne twierdzenia, ponieważ znają inną możliwość niż reakcja najprostsza, jaką jest represja czy — mówiąc wprost — kara za popełnienie czynu karalnego.

Tabela 27

Poziom punitywności wobec nieletnich a znajomość programów resocjalizacyjnych przez kadrę pedagogiczną ZP i SdN

„Czy zgadza się Pan(i) z twierdzeniem, że nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych?”	„Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne, terapeutyczne w zakresie minimalizowania społecznego niedostosowania i przestępczości nieletnich?”						Ogółem (N = 410)	
	tak		nie		brak odpowiedzi			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	34	17,2	14	12,2	16	16,5	64	15,6
Zgadzam się częściowo	112	56,6	65	56,5	58	59,8	235	57,3
Zgadzam się całkowicie	43	21,7	33	28,7	19	19,6	95	23,2
Trudno powiedzieć	6	3,0	3	2,6	3	3,1	12	2,9
Brak odpowiedzi	3	1,5	0	0,0	1	1,0	4	1,0
Ogółem	198	100,0	115	100,0	97	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 28

Poziom punitywności wobec nieletnich a znajomość programów resocjalizacyjnych przez studentów

„Czy zgadza się Pan(i) z twierdzeniem, że nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych?”	„Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne, terapeutyczne w zakresie minimalizowania społecznego niedostosowania i przestępczości nieletnich?”						Ogółem (N = 120)	
	tak		nie		brak odpowiedzi			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	9	34,6	22	24,4	0	0	31	25,8
Zgadzam się częściowo	13	50,0	47	52,2	4	100	64	53,3
Zgadzam się całkowicie	3	11,5	14	15,6	0	0	17	14,2
Trudno powiedzieć	1	3,9	7	7,8	0	0	8	6,7
Brak odpowiedzi	0	0,0	0	0,0	0	0	0	0,0
Ogółem	26	100,0	90	100,0	4	100	120	100,0

Źródło: badania własne.

Przypuszczenie potwierdziło się, a zatem wiedza na temat zjawiska niedostosowania społecznego modyfikuje — choć w nieznacznym stopniu — postawy wobec nieletnich. Badani pracownicy deklarujący znajomość programów profilaktycznych i terapeutycznych częściej niż nieznający ich jednoznacznie nie zgadzali się z zaproponowanym twierdzeniem (odpowiednio: 17,2% i 12,2%) oraz rzadziej niż ci drudzy wyrażali całkowitą lub częściową akceptację tego twierdzenia (odpowiednio: 78,3% i 85,2%). Nie są to różnice bardzo istotne, ale zależność taka wystąpiła.

Podobne wyniki uzyskano w badanej grupie studentów. Otóż osoby deklarujące znajomość programów częściej niż nieznające ich nie zgadzały się z twierdzeniem, że „nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych” (odpowiednio: 34,6% i 24,4%), oraz rzadziej też wskazywały odpowiedzi „zgadzam się częściowo” i „zgadzam się całkowicie” (odpowiednio: 61,5% i 67,8%). Potwierdza to pewien wpływ stanu wiedzy o zjawisku niedostosowania społecznego na postawę wobec nieletnich.

4.2. Behawioralno-instrumentalne komponenty postaw badanych wobec przestępczości nieletnich

4.2.1. Stosunek badanych do przestępczości — od punitywności do permissywności

Badania społecznego nastawienia, dyspozycji behawioralnych (określanych zamiennie przez Jerzego Kwaśniewskiego jako społeczna reakcja instrumentalna⁹⁶) wobec zachowań patologicznych pokazują, że społeczeństwo w wysokim stopniu potępia sprawców kontrowersyjnych zachowań. Według badań przeprowadzonych przez tego autora ukaranie pozbawieniem wolności jest uważane — wysoce jednomyślnie — za właściwą strategię postępowania wobec sprawców czynów uznawanych przez prawo za przestępstwa⁹⁷. Wyniki sondażu Andrzeja Misiuka wykazały, że jedną

⁹⁶ J. Kwaśniewski: *Spółeczeństwo wobec dewiacji*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1983, s. 69.

⁹⁷ Tenże: *Postrzeganie marginalizacji oraz strategii i środków kontroli społecznej*. W: *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Interart 1997, s. 211.

z przyczyn wzrostu przestępczości jest w opinii społeczeństwa wadliwość prawa, zwłaszcza zaś jego zbyt duża łagodność, niedostosowanie do aktualnej sytuacji⁹⁸. Represyjność i punitivność, wyrażające się w akceptacji zastraszania kar dla przestępców, cechowały zdecydowaną większość uczestników badań prowadzonych przez Andrzeja Siemaszkę⁹⁹. We wnioskach z przeprowadzonego sondażu Barbara Karolczak-Biernacka podaje, że respondenci za najskuteczniejszy środek ograniczania przestępczości uznali „surowsze, dłuższe wyroki więzienia dla przestępców”¹⁰⁰. Badania Anny Nowak na temat tego, co sądzi młodzież o przestępczości nieletnich, wykazały, że 30% opowiedziało się za zwiększeniem punitivności reakcji prawnych¹⁰¹. Wyniki te potwierdzają badania Doroty Pstrąg, które wykazały, że ponad połowa (58,3%) ankietowanej młodzieży uznała zwiększenie restrykcyjności norm prawnych za skuteczny sposób zmniejszania przestępczości¹⁰². W ocenie prawników tendencja do surowego traktowania nieletnich dopuszczających się najpoważniejszych przestępstw widoczna jest w przepisach Kodeksu karnego (art. 10 § 2), w których obniżono z 16 do 15 lat minimalny wiek ewentualnej odpowiedzialności karnej. Piotr Górecki podaje argument przeciw obniżaniu wieku odpowiedzialności nieletnich, pisząc: „W niektórych krajach europejskich, formalnie rzecz biorąc, granice odpowiedzialności nieletnich są niższe aniżeli w Polsce. Niemniej jednak funkcjonuje tam zupełnie inny system specjalistycznych zakładów dla nieletnich, w których odbywają oni swoistą »karę«. Istnieje też szeroko rozbudowana pomoc socjalna, która niewątpliwie przyczynia się do ograniczenia przestępczości poprzez jej zapobieganie i przywracanie społeczeństwu tych nieletnich, którzy już popadli w konflikt z pra-

⁹⁸ A. Misiuk: *Zagrożenie przestępczością a poczucie bezpieczeństwa w środowisku lokalnym*. W: *Bezpieczeństwo człowieka w środowisku lokalnym*. Red. W. Ciczkowski. Olsztyn, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1999, s. 129.

⁹⁹ A. Siemaszko: *Percepcja dewiacji w społeczeństwie. Niepublikowany raport z badań*, za: J. Kwaśniewski: *Stosunek społeczeństwa do zachowań i zjawisk dewiacyjnych*. W: *Patologia społeczna. Wybrane problemy*. Red. T. Szymanowski. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1991, s. 48. Podobne wyniki badań uzyskał Jarosław Gałązka: *Stosunek do prawa a ocena środków przeciwdziałania zachowaniom antyprawnym*. W: *Dewiacje i problemy społeczne w środowiskach lokalnych*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2005.

¹⁰⁰ B. Karolczak-Biernacka: *Przyczyny przestępczości i wizje środków zapobiegawczych. Badania opinii młodzieży*. „Edukacja” 1998, nr 2, s. 38.

¹⁰¹ A. Nowak: *Młodzież o przyczynach, przejawach, skutkach i profilaktyce przestępczości nieletnich*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia*. Red. K. Czarnecki, W. Kojs, M. Rozmus. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2001, s. 102.

¹⁰² D. Pstrąg: *Poglądy młodzieży na temat wybranych zjawisk patologii społecznej*. W: *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003, s. 54.

wem karnym. W Polsce nie ma specjalnych aresztów czy zakładów kar-nych dla nieletnich. Nie ma też specjalnego ustawodawstwa socjalnego. Warto zauważyć, że w tej czy innej formie praca socjalna z dziećmi popa-dającymi w konflikt z prawem występuje również w innych krajach Euro-py Zachodniej. Postulowanie więc w tej sytuacji obniżenia wieku karalno-ści nieletnich jest nieporozumieniem. Istotne jest przede wszystkim to, że dziecku nie można przypisać winy, a co za tym idzie — nie może ono po-nosić konsekwencji swego postępku na zasadach odnoszących się do osób dorosłych”¹⁰³.

Henryk Machel zauważa, że zwiększona tolerancja wobec wielu inno-ści, w tym także wobec młodych wiekiem sprawców czynów nagannych, nie jest korzystna, ponieważ zaburza proces socjalizacji tych osób. Powo-lując się na badania przeprowadzone przez Fredrica Werthama oraz Hansa i Michaela Eysencków, stwierdza on, że przyzwolenie (czy też niemoc spo-łeczna) na zachowania naganne (niezgodne z prawem) wzmacnia te zacho-wania wśród młodych ludzi, a następnie utrwała je. Wielu z nich nabiera przekonania, że można zachowywać się w sposób karalny i czynić szkody, nie ponosząc za to żadnej odpowiedzialności. Podejście permissywne spo-łeczeństwa do nagannych zachowań jednostki czy grupy wywołuje poczu-cie swoiście rozumianego sukcesu i może okazać się treningiem utrwa-lającym te zachowania¹⁰⁴. Dlatego Henryk Machel zwraca uwagę na to, że w kształtowaniu się postaw społecznych człowieka pewną rolę odgry-wają również wzmocnienia negatywne, którymi są kary. Doświadczenie uczy, że na kontinuum: punitowność — permissywność nie wolno popa-dać w żadną z tych skrajności, bez względu na panującą modę, zapotrze-bowanie społeczne, naciski administracyjne czy polityczne. Oznacza to, że skuteczność resocjalizacji zależy od właściwego modelowania oddzia-ływań wychowawczych, uwzględniającego indywidualne cechy poszcze-gólnych wychowanków, zmieniające się ich nastroje, zachowania czy też postawy pod wpływem działania czynników endogennych lub egzogen-nych¹⁰⁵. W podobnym tonie wypowiedział się jeden z wizytatorów: *Bez względu na rodzaj orzeczonego środka, muszą być podjęte działania wycho-wawcze, dydaktyczne i dopiero wtedy, kiedy nie dają one efektu, czyli wystę-puje głęboka demoralizacja, to wówczas podejmujemy inne, „silniejsze” środki* (wywiad W1). Tak więc w pracy z nieletnim należy skupić się na tzw. prewencji indywidualnej, to jest na efektach wywołanych w jego oso-bowości pod wpływem różnego typu działań.

¹⁰³ P. Górecki: *Uwagi o nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich na tle doświadczeń praktyki*. W: *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy...*, s. 47.

¹⁰⁴ H. Machel: *Permissywizm a odpowiedzialność osobista...*, s. 130, 125.

¹⁰⁵ A. Szecówka: *Komplementarność mikrosystemu wychowawczego (na przykładzie Za-kładu Poprawczego w Raciborzu)*. „Szkoła Specjalna” 2004, nr 5, s. 366.

Przedstawione dalej analizy to próba odpowiedzi na pytanie o poziom represyjności i punitowności kadry pedagogicznej ZP i SdN oraz studentów resocjalizacji ze względu na wybrane zmienne. Jedno z pytań kwestionariusza ankiety zawierało kilka twierdzeń, do których musieli się odnieść respondenci. Pierwsze twierdzenie brzmiało: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”. Tabela 29 pokazuje rozkład odpowiedzi na skali: zgoda — niezgoda. Ponad 80% pracowników placówek resocjalizacyjnych zgodziło się w większym bądź mniejszym stopniu, by raczej karać niż wychowywać przestępców (15,6% wyraziło pełną akceptację twierdzenia, a 66,1% — akceptację częściową).

Tabela 29

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na uprzednie bycie świadkiem przestępstwa

„Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”	Zmienna: bycie świadkiem przestępstwa				Ogółem (N = 410)	
	tak		nie			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	28	17,2	27	11,0	55	13,4
Zgadzam się częściowo	104	63,8	167	67,6	271	66,1
Zgadzam się całkowicie	25	15,3	39	15,8	64	15,6
Trudno powiedzieć	2	1,2	9	3,6	11	2,7
Brak odpowiedzi	4	2,5	5	2,0	9	2,2
Ogółem	163	100,0	247	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Badania przeprowadzone przez Andrzeja Kojdera i wielu innych autorów dowodzą, że polskie społeczeństwo wykazuje silny rygoryzm i tendencje punitywne wobec sprawców różnych przestępstw¹⁰⁶. Ponadto, jak zauważa Wiesław W. Szczęsny, poza znaczną akceptacją i poparciem społecznym dla polityki zaostrzania karania przestępców rozpowszechniona jest również wiara w skuteczność kary pozbawienia wolności, traktowanej jako panaceum na przestępczość i inne formy społecznego zła¹⁰⁷. Zdaniem Krystyny Sitkowskiej, represja karna powoduje dolegliwość oraz

¹⁰⁶ A. Kojder: *Polacy o swoim prawie*. W: A. Turska, E. Łojko, Z. Cywiński, A. Kojder: *Spółeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?* Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1999, s. 159.

¹⁰⁷ W.W. Szczęsny: *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2003, s. 193.

spełnia funkcję prewencyjną¹⁰⁸. Prewencja ogólna, czyli odstraszenie, to powstrzymywanie przed wejściem w konflikt z prawem innych jednostek, natomiast prewencja szczególna (szerzej: obezwładnienie) to wychowawcze oddziaływanie na konkretnego sprawcę przestępstwa w celu powstrzymania go przed ponownym popełnieniem czynu karalnego. Opinie te podzielają obrońcy systemu karnego, którzy do pozytywnych aspektów prawa karnego zaliczają m.in. to, że:

- kary potencjalnie pełnią funkcję odstrasżającą lub zniechęcającą,
- prawo karne gwarantuje prawidłowość postępowania wobec stron — sprawcy i ofiary; procedura karna wyklucza dowolność w dochodzeniu do sprawiedliwości,
- procedura karna, jak i sankcje dają satysfakcję ofierze przestępstwa — sprzyjają nietolerowaniu zachowań niepożądanych w skali jednostkowej i społecznej,
- prawo karne jest skuteczne w powstrzymywaniu zachowań przestępczych¹⁰⁹.

Tego typu postawy neguje Adam Frączek, twierdząc, że nie ma żadnego uzasadnienia przekonanie, iż wzrost represyjności prowadzi do naprawy świata i ludzi¹¹⁰. W opinii przeciwników restrykcyjnego systemu karnego:

- interwencje karne są nieskuteczne szczególnie w aspekcie funkcji prewencyjnej i leczniczo-terapeutycznej,
- nieuchronna stygmatyzacja wynikająca z karania powoduje ryzyko powstania tzw. wtórnej przestępczości czy też dewiacji, co przynosi rezultaty przeciwne do zamierzonych,
- system restrykcyjny redukuje ludzkie relacje do jednej płaszczyzny podległości i podporządkowania się, bez uwzględniania indywidualnych potrzeb i oczekiwań jednostki (jej problemów, światopoglądu, przekonań, obyczajów),
- odwoływanie się do systemu, który redukuje do minimum wszelkie formy ograniczania wolności osobistych człowieka, wiąże się z nadwężaniem podstawowych zasad państwa demokratycznego¹¹¹.

Jak pisze Bronisław Urban, „w świetle dzisiejszej wiedzy psychologicznej oczywiste jest, że żadne karanie nie modyfikuje zachowania (nie jest w stanie zmienić go na zachowanie zgodne z normą moralną i prawną), a co najwyżej może wstrzymać zachowanie. Trzeba równocześnie pamiętać, że te pozytywne zmiany występują częściej w przypadku konkret-

¹⁰⁸ K. Sitkowska: *Przeciwdziałanie przestępczości nieletnich*. W: *Przemoc w życiu codziennym*. Red. B. Hołyst. Warszawa, Agencja Wydawnicza CB 1997, s. 185; zob. też: K.W. Frieske, P. Poławski: *Opieka i kontrola...*, s. 15—19.

¹⁰⁹ L. Pytka: *Granice kontroli społecznej...*, s. 20—21.

¹¹⁰ A. Frączek: *Dzieci mordują dzieci*. „Polityka” 1997, nr 3, s. 31.

¹¹¹ L. Pytka: *Granice kontroli społecznej...*, s. 19.

nych, pojedynczych zachowań, a w małym stopniu dotyczą zachowań złożonych i ułożonych w całe sekwencje ludzkiej aktywności wyływającej z głębokich motywów i systemów wartości¹¹². Mimo to w świadomości społeczeństwa — jak zauważa Dorota Ostrowska — pokutuje przekonanie, że choć nieletni sprawca zostanie ujęty oraz będą wobec niego zastosowane odpowiednie procedury sądowe, to pozostanie bezkarny¹¹³.

Wysoka represyjność wobec przestępczości widoczna w prezentowanych wynikach badań przeprowadzonych wśród pracowników placówek resocjalizacyjnych, w których dyrektywy wychowawcze wpisane są w pełnione obowiązki zawodowe (wychowawca grupy, a nie „egzekutor” środka poprawczego), budzi uzasadniony niepokój. Ponadto jest sprzeczna z tym, co zauważają sami resocjalizatorzy: „Często powtarzam, że od tego, aby łapać chuliganów i przestępców — jest policja. Niech więc ich łapiają, jak najszybciej i najsprawniej. Od tego, aby ich sądzić, są sądy i niech ich sądzą, sprawiedliwie i surowo. Od tego jednak, aby w młodym człowieku — przestępcy dojrzeć iskierkę dobra i rodmuchać ją w jak największy płomień — jesteśmy właśnie my, pedagodzy”¹¹⁴.

W tabeli 29 skorelowane są dwie zmienne. Stosunek do twierdzenia ukazany jest w relacji do bycia świadkiem przestępstwa. Jak widać, bycie świadkiem przestępstwa nie zwiększa poziomu represyjności wobec przestępczości. W grupie zgadzających się całkowicie z twierdzeniem znalazło się niemalże tyle samo tych osób, które były świadkiem przestępstwa, jak i tych, które nie miały dotąd takiego doświadczenia (odpowiednio: 15,3% i 15,8%). Wydawałoby się, że bezpośrednie zetknięcie się z przestępstwem będzie modyfikować ocenę w kierunku większej surowości. Tymczasem nic takiego nie zaobserwowano, gdyż korelowanie kolejnych twierdzeń — których akceptacja jest wskaźnikiem wysokiej represyjności i punitowności — ze zmienną bycia świadkiem pokazuje, że całkowita bądź częściowa zgoda z twierdzeniami charakteryzuje średnio 80% kadry, zarówno tej deklarującej zetknięcie się z problemem przestępczości, jak i tej, dla której jest to doświadczenie obce. W celu zobrazowania tej tendencji skorelowano twierdzenie: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych” ze zmienną bycia świadkiem przestępstwa. Ponownie większość kadry pedagogicznej wykazała wysoki poziom represyjności i rygorystyki w ocenie — tym razem — nieletnich przestępców, akceptując zaproponowane twierdzenie (całkowitą i częściową zgodę wskazało 80,5% badanych). Nie odnotowano również istotnego związku z faktem bycia świadkiem przestępstwa.

¹¹² B. Urban: *Doskonalenie instytucjonalnej (zakładowej) resocjalizacji młodzieży*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży...*, s. 146.

¹¹³ D. Ostrowska: *Czy rzeczywiście bezkarni?*..., s. 294.

¹¹⁴ R.F. Makowski: *Za murami poprawczaka*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza ŁośGraf 2009, s. 36.

Tabela 30

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na uprzednie bycie świadkiem przestępstwa

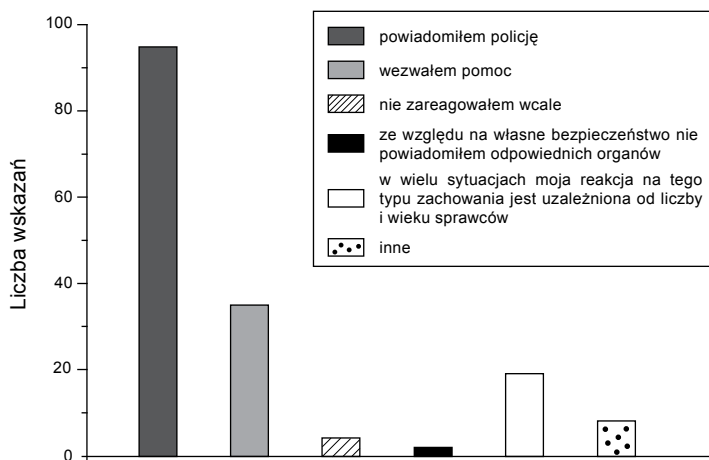
„Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”	Zmienna: bycie świadkiem przestępstwa				Ogółem (N = 410)	
	tak		nie			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	23	14,0	41	16,6	64	15,6
Zgadzam się częściowo	103	63,0	132	53,4	235	57,3
Zgadzam się całkowicie	32	20,0	63	25,6	95	23,2
Trudno powiedzieć	2	1,2	10	4,0	12	2,9
Brak odpowiedzi	3	1,8	1	0,4	4	1,0
Ogółem	163	100,0	247	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Respondentów, którzy zadeklarowali, że byli świadkiem przestępstwa, zapytano, jak na ten fakt zareagowali. Odpowiedzi pokazały, że resocjalizatorzy nie pozostają pasywni w takich sytuacjach. 80% przytomnie zareagowało, wzywając albo policję (95 osób, tj. 58,3%), albo jakąkolwiek pomoc (35 osób, tj. 21,5%). 19 osób (11,6%) uzupełniło, że ich reakcja poprzedzona była oceną sytuacji. Taką kalkulację, uwzględniającą przede wszystkim liczbę i wiek sprawców, poprzedzającą reakcję na przestępstwo należy uznać za przejaw racjonalizacji własnego działania. Badanej kadrze obce jest zatem udawanie, że nic się nie dzieje w chwili popełniania czynu karalnego. Wyniki te wydają się bardziej optymistyczne niż opinia, jaką przekazała w wywiadzie Pani wizytator: *Panuje ogólna znieczulica, nikt nie reaguje w trudnych sytuacjach, nikt nie zwraca uwagi. Wszyscy cierpliwie znoszą i czekają na chwilę, kiedy sytuacja sama się rozwiąże. Jest to pewne przyzwolenie związane z obawą o własne bezpieczeństwo, w sytuacji kiedy się np. uwagę zwróci. Nie ma takiej solidarności społecznej i najczęściej konsekwencje ponosi osoba, która interweniuje. Cała procedura formalna związana z powiadomieniem policji jest bardzo skomplikowana i zabiera bardzo wiele czasu* (wywiad W4).

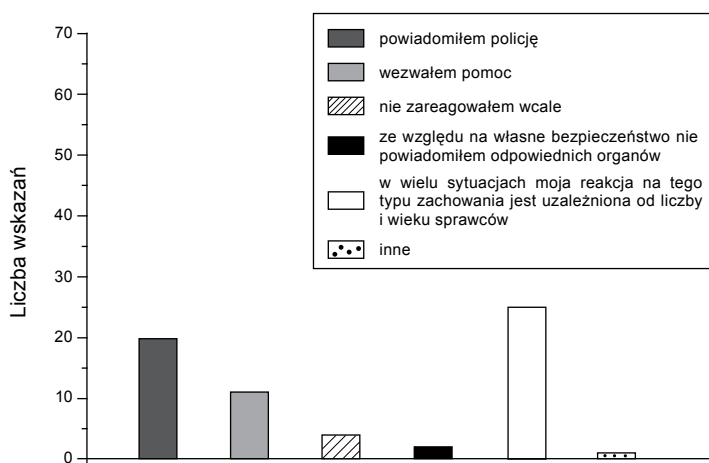
Kolejne twierdzenie z kwestionariusza ankiety skorelowano ze zmienną płci respondentów. Twierdzenie trzecie: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada” znajduje mniejsze poparcie wśród kadry placówek resocjalizacyjnych niż dwa poprzednie, ale nadal dla 65,6% pozostaje ono całkowicie bądź częściowo prawdziwe (odpowiednio: 25,9% i 39,7% respondentów). Potwierdza to wcześniejszą obserwację o punitywnej postawie badanej kadry.

Wykresy 15 i 16 pokazują, jak badani reagowali na fakt złamania prawa.



Wykres 15. Reakcje behawioralne kadry pedagogicznej ZP i SdN na fakt złamania prawa (N = 163)

Źródło: badania własne.



Wykres 16. Reakcje behawioralne studentów na fakt złamania prawa (N = 73)

Źródło: badania własne.

Korelacja stosunku do twierdzenia ze zmienną płci pozwala dostrzec, że mężczyźni częściej niż kobiety akceptują proponowane twierdzenie. Prawie 1/3 (29,9%) spośród nich zgadza się całkowicie z poglądem, że surowość kary ma pozytywne przełożenie na spadek przestępczości, natomiast opinię taką wyraża jedynie co 8. kobieta (11,9%). Częściowa zgoda

Tabela 31

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną płci

„Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem (N = 410)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	22	23,9	62	19,5	84	20,5
Zgadzam się częściowo	39	42,4	124	39,0	163	39,7
Zgadzam się całkowicie	11	11,9	95	29,9	106	25,9
Trudno powiedzieć	18	19,6	36	11,3	54	13,2
Brak odpowiedzi	2	2,2	1	0,3	3	0,7
Ogółem	92	100,0	318	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

z twierdzeniem jest wprowadzić nieco częstsza wśród kobiet, jednak negowanie sposobu myślenia obecnego w twierdzeniu jest znowu częstsze wśród kobiet niż wśród mężczyzn (odpowiednio 23,9% i 19,5%). Taką samą prawidłowość — wyższej represyjności deklarowanej przez mężczyzn — uzyskano w przypadku dwóch poprzednio omawianych twierdzeń. Jedynie czwarte twierdzenie: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie” (tabela 32) uzyskało względnie równy rozkład odpowiedzi (88,1% kobiet i 85% mężczyzn), przy czym całkowite poparcie tego twierdzenia wyraziło więcej mężczyzn niż kobiet (odpowiednio: 43% i 28,3%).

Tabela 32

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną płci

„W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem (N=410)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	7	7,6	29	9,0	36	8,8
Zgadzam się częściowo	55	59,8	132	42,0	187	45,6
Zgadzam się całkowicie	26	28,3	138	43,0	164	40,0
Trudno powiedzieć	4	4,3	17	5,0	21	5,1
Brak odpowiedzi	0	0,0	2	1,0	2	0,5
Ogółem	92	100,0	318	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Z twierdzeniem czwartym zgadza się całkowicie 40% ogółu badanych. Razem z 45,6% tych, którzy akceptują to twierdzenie tylko częściowo, jest to już prawie 85,6% wszystkich respondentów. Po raz kolejny zatem potwierdza się represyjny stosunek badanej kadry do przestępców — w tym przypadku nieletnich przestępców. Wracając jednak do płci badanych, jeśli chodzi o stosunek do poprzednio prezentowanych twierdzeń („Przestępców należy raczej karać niż wychowywać” oraz „Przestępców nieletnich należy traktować równie surowo jak dorosłych”) ukazanych w relacji do faktu bycia świadkiem przestępstwa, to mężczyźni zgadzali się całkowicie z tymi twierdzeniami odpowiednio w 17,7% oraz 25,2%, kobiety zaś w 7,6% oraz 16,3%. Również kobiety znacznie częściej niż mężczyźni odrzucały te twierdzenia: odpowiednio 21,7% i 19,6% (kobiety) oraz 11% i 14,5% (mężczyźni). Płeć jest zatem czynnikiem modyfikującym ocenę przestępczości — mężczyźni, częściej popierając proponowane twierdzenia, przejawiają większą surowość w ocenie przestępców.

Kolejnym czynnikiem kształtującym stosunek badanych do przestępczości jest typ (rodzaj) placówki resocjalizacyjnej, w której pracują. Tabele 1—4 zamieszczone w aneksie, obrazujące korelację stosunku do zaproponowanych twierdzeń z rodzajem placówki, pokazują pewne prawidłowości w tej materii. Poniżej uszeregowane zostały cztery typy placówek według kryterium odpowiedzi: „zgadzam się całkowicie”, udzielonej przez pracujących tam resocjalizatorów. Są to więc osoby, których postawy wobec przestępczości cechuje najwyższy wskaźnik represyjności (nastawienie bardziej na surowość działania niż na wychowanie):

Twierdzenie 1: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać” (zob. tab. 1 w aneksie):

- 1) zakład typu zamkniętego — 4 osoby (36,4%),
- 2) zakład o wzmożonym nadzorze wychowawczym — 10 osób (27%),
- 3) zakład otwarty (MOAS) — 12 osób (21,1%),
- 4) schronisko typu zwykłego — 2 osoby (20%).

Twierdzenie 2: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych” (zob. tab. 2 w aneksie):

- 1) zakład o wzmożonym nadzorze wychowawczym — 13 osób (35,1%),
- 2) schronisko typu zwykłego — 3 osoby (30%),
- 3) zakład typu zamkniętego — 3 osoby (27,3%),
- 4) zakład półotwarty wraz z grupami schroniskowymi — 38 osób (25,3%).

Twierdzenie 3: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada” (zob. tab. 3 w aneksie):

- 1) zakład o wzmożonym nadzorze wychowawczym — 19 osób (51,4%),

- 2) zakład otwarty (MOAS) — 19 osób (33,3%),
- 3) zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny — 10 osób (28,6%),
- 4) zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny — 9 osób (22,5%).

Twierdzenie 4: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie” (zob. tab. 4 w aneksie):

- 1) zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny — 22 osoby (55%),
- 2) zakład o wzmożonym nadzorze wychowawczym — 19 osób (51,4%),
- 3) zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny — 17 osób (48,6%),
- 4) zakład otwarty (MOAS) — 27 osób (47,4%).

Placówkami, które znalazły się w pierwszej czwórce pod względem deklarowania przez ich kadrę całkowitej zgody z przedstawionymi twierdzeniami, są zakłady o wzmożonym nadzorze wychowawczym, zakłady otwarte oraz zakłady typu zamkniętego. Jak wiadomo, sieć polskich zakładów dla nieletnich jest dość zróżnicowana (obecnie istnieje 7 rodzajów tych placówek). Mamy zakłady przygotowane do przyjmowania nieletnich o określonych cechach psychofizycznych i postawach społecznych, jak też zakłady, w których obowiązuje określony stopień izolacji wychowanków od środowiska zewnętrznego czy też mogące stosować środki dyscyplinujące. Zakłady o wzmożonym nadzorze wychowawczym, typu zamkniętego, a także readaptacyjne są najbardziej surowe, co oznacza, że kieruje się do nich najtrudniejszą młodzież, mającą za sobą serię ciężkich czynów zabronionych prawem. Ponadto wiadomo, że młodzież ta, przebywając wcześniej w placówkach „łagodniejszych”, odrzucała wszelkie oferty wychowawcze i resocjalizacyjne¹¹⁵. Ze względu na wysoki stopień demoralizacji wychowanków w placówkach tych nieodzowny jest system dyscyplinarno-izolacyjny. Polega on na całkowitym podporządkowaniu objętych nim jednostek rygorom dyscypliny, a także na odizolowaniu ich od wpływu czynników zewnętrznych. „Takie postępowanie z wychowankiem — według założeń systemu dyscyplinarno-izolacyjnego, odseparowującego od dotychczasowego złego środowiska — ma wychowanka nauczyć właściwie ocenić wolność, z której nie potrafił we właściwy sposób sko-

¹¹⁵ Bożena Dzwonkowska i Sławomir Kępka do najczęstszych manifestacji stanu nieprzystosowania społecznego wśród wychowanków jednego z zakładów poprawczych o wzmożonym nadzorze wychowawczym zaliczyli: agresywność, nadpobudliwość, chłód uczuciowy (brak współczucia dla innych, bezwzględność, egocentryzm), impulsywność (brak zrównoważenia, niewspółmierność reakcji do bodźca, brak refleksyjności, kierowanie się popędami), brak wglądu w siebie (zadowolenie ze swojego stylu życia, utrwalona antyspołeczna hierarchia wartości, brak motywacji do zmieniania siebie i pracy nad sobą). B. Dzwonkowska, S. Kępka: *Program zajęć socjoterapeutycznych dla młodzieży z zakładu poprawczego o wzmożonym nadzorze pedagogicznym*. W: *Socjoterapia*. Red. K. Sawicka. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 1998, s. 216—217.

rzystać”¹¹⁶. Stosowanie tego systemu zalecane jest wobec wychowanków, którzy odrzucili wszelkie oferty resocjalizacyjne proponowane w innych, bardziej permissywnych zakładach dla nieletnich¹¹⁷. Można więc przyjąć, że większa punitowność kadry tych najbardziej rygorystycznych placówek wynika ze specyfiki pracy z tą młodzieżą. Zastanawiające jest to, dlaczego takie postawy prezentują pracownicy placówek otwartych, czyli tych najbardziej łagodnych. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa jednej z osób wizytujących, mogące poniekąd być odpowiedzią na to pytanie: *Kiedyś te najcięższe zakłady o wzmożonym nadzorze, dysponujące małą liczbą miejsc, wystarczały, nie trzeba było ich więcej, bo nie było takiej potrzeby. W tej chwili są dwa zakłady tego typu i mało jest w nich miejsc, ponieważ nieletnich, którzy się do nich kwalifikują, nie ma gdzie umieszczać. Zakłady otwarte miały kiedyś pełen dostęp do środowiska — była możliwość tych lepszych wychowanków (w sensie ich readaptacji) posyłać do szkół poza zakładem. W tej chwili zakłady te skarżą się na to, że mają dużo nieletnich z takimi dużymi obciążeniami (kategorią czynów), że metody przyjęte zgodnie z typem placówki nie mają obecnie w ogóle zastosowania. [...] Dyrektorzy placówek informowali mnie ostatnio, że wzrasta znacznie liczba nieletnich chłopców, którzy są kierowani do tych placówek za gwałty, zabójstwa lub usiłowanie zabicia (wywiad W3).*

Kolejnym czynnikiem nieobojętnym dla stosunku badanej kadry do przestępczości i form reagowania na nią jest staż pracy. Korelację tej zmiennej z zaproponowanymi twierdzeniami ilustrują tabele 5—8 zamieszczone w aneksie. Biorąc za kryterium badanego stosunku do przestępczości jedynie całkowitą zgodę z twierdzeniami pytania 20 kwestionariusza ankiety (jak we wcześniejszych analizach), można zauważyć, że najbardziej restrykcyjną kategorią osób (respondenci najczęściej wyrażający całkowitą zgodę z tymi twierdzeniami) są badani ze stażem pracy w przedziale 11—20 lat:

Twierdzenie 1: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać” (zob. tab. 5 w aneksie):

- 1) staż 11—20 lat — 21 osób (21,8%),
- 2) staż 6—10 lat — 9 osób (17,3%),
- 3) staż 21—30 lat — 16 osób (15,2%).

Twierdzenie 2: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych” (zob. tab. 6 w aneksie):

¹¹⁶ Cz. Czapów, S. Jedlewski: *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa, PWN 1971, s. 456.

¹¹⁷ W. Szklarski: *Specyfika nauczania resocjalizującego w szkołach zakładu poprawczego o wzmożonym nadzorze wychowawczym*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2002, nr 4, s. 25.

- 1) staż 6—10 lat — 16 osób (30,8%),
- 2) staż 11—20 lat — 23 osoby (24%),
- 3) staż powyżej 31 lat — 7 osób (23,4%).

Twierdzenie 3: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada” (zob. tab. 7 w aneksie):

- 1) staż 11—20 lat — 32 osoby (33,3%),
- 2) staż do 5 lat — 10 osób (30,3%),
- 3) staż 21—30 lat — 28 osób (26,7%).

Twierdzenie 4: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie” (zob. tab. 8 w aneksie):

- 1) staż 21—30 lat — 46 osób (43,8%),
- 2) staż 11—20 lat — 40 osób (41,6%),
- 3) staż 6—10 lat — 19 osób (36,5%).

Staż pracy w przedziale 11—20 lat dwukrotnie zajął pierwsze dwa miejsca w szeregu porządkującym procentową wielkość całkowitej akceptacji wymienionych twierdzeń. Kolejną grupą respondentów, którzy akceptowali przedstawione twierdzenia, byli pracownicy pedagogiczni ZP i SdN o stażu pracy 6—10 lat, a następnie ci ze stażem 21—30 lat. Najrzadziej zatem całkowitą zgodę z twierdzeniami wyrażali respondenci z doświadczeniem zawodowym powyżej 31 lat, a następnie ci najmłodsi, ze stażem do 5 lat. Odpowiedzi uzyskane od pracowników placówek resocjalizacyjnych z najniższym stażem pracy (do lat 5) nie wydają się zaskakujące. Z pewnością na takie ich postawy istotny wpływ miało małe doświadczenie zawodowe w pracy z młodzieżą trudną. Jeśli chodzi o pracowników legitymujących się najdłuższym stażem (powyżej 31 lat), to na wyraźną permissywność ich postaw wpływ mogło mieć to, że zdecydowana większość z nich (66,7%) pracowała w placówkach przeznaczonych dla wychowanków zdemoralizowanych w mniejszym stopniu (popołniających czyny karalne o niskiej szkodliwości społecznej) i podejmowała działania na rzecz nieletnich również w środowisku otwartym bądź we współpracy z zakładem poprawczym otwartym, półotwartym lub schroniskiem typu zwykłego.

Podobnie jak w przypadku kadry placówek resocjalizacyjnych, tak i w przypadku studentów nie zauważono istotnej zależności między faktem bycia świadkiem przestępstwa a oceną zaproponowanych twierdzeń. Kolejne cztery tabele (33—36) przedstawiają zależności pomiędzy stosunkiem do podanych twierdzeń a zmienną płci oraz trybu studiów (zaoczne lub dzienne). Z twierdzeniem: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać” zgadza się całkowicie lub częściowo mniej studentów (77,5%) niż resocjalizatorów (81,7%), przy czym całkowitą akceptację twierdzenia to znalazło u 5,8% studentów i u 15,6% resocjalizatorów. Studenci wykazali się zatem nieco większym zaufaniem do celów wycho-

wawczych w resocjalizacji niż kadra placówek resocjalizacyjnych. Niemniej i tak postawę studentów należy ocenić jako represyjną.

Tabela 33

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”) studentów ze względu na zmienną płci

„Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	12	20,0	10	16,7	22	18,3
Zgadzam się częściowo	39	65,0	47	78,3	86	71,7
Zgadzam się całkowicie	5	8,3	2	3,3	7	5,8
Trudno powiedzieć	4	6,7	1	1,7	5	4,2
Ogółem	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

W przypadku tego twierdzenia studentki wykazywały większą represyjność niż studenci (całkowita zgoda — 8,3% studentek i 3,3% studentów). Jednakże już z twierdzeniem drugim: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych” częściej zgadzali się mężczyźni (16,6%) niż kobiety (11,7%).

Tabela 34

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”) studentów ze względu na zmienną płci

„Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”	Kobiety		Mężczyźni		Ogółem (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	15	25,0	16	26,7	31	25,8
Zgadzam się częściowo	33	55,0	31	51,7	64	53,3
Zgadzam się całkowicie	7	11,7	10	16,6	17	14,2
Trudno powiedzieć	5	8,3	3	5,0	8	6,7
Ogółem	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Trzecie twierdzenie („Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”) częściej akceptowali w pełni mężczyźni (18,3%; kobiety: 6,7%), z czwartym zaś („W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”) częściej zgadzały się kobiety (40%; mężczyźni:

35%). Zatem płeć w przypadku badanej grupy studenckiej nie okazała się tak istotnym czynnikiem skorelowanym z represyjnością, jak w przypadku kadry pedagogicznej ZP i SdN. Jeśli chodzi o ogólną akceptację przez studentów twierdzenia drugiego (tabela 34), to całkowicie bądź częściowo zgadza się z nim 67,5% badanych (kadra: 80,5%). Ponownie jednak to studenci rzadziej (14,2%) niż pracownicy ZP i SdN (23,2%) w pełni akceptowali to twierdzenie.

Całkowitą bądź częściową zgodę z twierdzeniem trzecim („Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”) wyraziło 44,2% ogółu studentów („zgadzam się całkowicie”: 12,5%). Wśród pracowników odsetek ten wynosił 65,6% (aprobata całkowita: 25,9%). Po raz trzeci zatem populacja studentów wykazała mniejszą skłonność do postaw punitywnych. Całkowicie odrzuciło analizowane twierdzenie 32,5% studentów i jedynie 20,5% kadry pedagogicznej ZP i SdN.

Tabela 35

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”) studentów ze względu na tryb studiowania

„Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”	Tryb studiowania				Ogółem (N = 120)	
	dzienny		zaoczny			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	17	28,3	22	36,7	39	32,5
Zgadzam się częściowo	17	28,3	21	35,0	38	31,7
Zgadzam się całkowicie	10	16,7	5	8,3	15	12,5
Trudno powiedzieć	16	26,7	12	20,0	28	23,3
Ogółem	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 35 pokazuje, że całkowitą akceptację twierdzenia częściej wyrażali studenci studiów stacjonarnych (16,7%) niż myślący podobnie studenci studiów zaocznych (8,3%). Jednakże z tabeli 36 można odczytać tendencję odwrotną. 40% studentów studiów niestacjonarnych zgadza się całkowicie z twierdzeniem, że „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”, a tak samo sądzi tylko 35% studiujących w trybie dziennym. Czynnikiem trybu studiowania nie ma zatem znaczenia w percepcji zjawiska przestępczości. Tabela 36 pokazuje również, że 80,8% studentów zgadza się (całkowicie lub częściowo), że nieletnich w Polsce traktuje się zbyt łagodnie. Silnie podkreśliło to 37,5% studentów, podczas gdy kadra pedagogiczna zajęła takie stanowisko w 40% (85,6% zgadza się z twierdzeniem częściowo lub całkowicie — zob. tab. 32).

Tabela 36

Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”) studentów ze względu na tryb studiowania

„W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”	Tryb studiowania				Ogółem (N = 120)	
	dzienny		zaoczny			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	1	1,7	5	8,4	6	5,0
Zgadzam się częściowo	29	48,3	23	38,3	52	43,3
Zgadzam się całkowicie	21	35,0	24	40,0	45	37,5
Trudno powiedzieć	9	15,0	8	13,3	17	14,2
Ogółem	60	100,0	60	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Podsumowując, należy stwierdzić, że żadna zmienna nie różnicuje stosunku studentów do przestępczości i jej zwalczania. Ani zmienna bycia świadkiem przestępstwa, ani zmienne płci i trybu studiowania nie wpływają na opinię studentów na temat przestępczości. Wyraźnie natomiast wiadać, że studenci wykazują postawę mniej represyjną niż pracownicy placówek resocjalizacyjnych, którzy częściej niż studenci chcieliby zwiększenia surowości kar, jak też postrzegają przepisy prawa jako zbyt łagodne. Niestety, represyjna postawa kadry wobec nieletnich przestępców, jej przekonanie, że należy bardziej karać niż wychowywać, nie gwarantuje poprawnych relacji interpersonalnych z wychowankami, a przecież relacje pozytywne są podstawą wszelkiej działalności wychowawczej i resocjalizacyjnej.

4.2.2. Reedukacja, eliminacja czy zemsta — o funkcjach „kary”

W resocjalizacji profilaktyka jest ściśle związana z obszarem działań wychowawczych ograniczających zjawiska demoralizacji i przestępczości lub im zapobiegających. Otton Lipkowski podaje, że profilaktyka niedostosowania społecznego i przestępczości powinna obejmować trzy formy działań:

- ochronę społeczeństwa przed jednostkami przestępczymi oraz przed zagrożeniami ładu społecznego,
- ochronę dzieci przed niekorzystnymi warunkami rozwoju psychicznego, fizycznego i moralno-społecznego,

— ochronę dzieci i młodzieży wykołowanej przed powrotnością do zachowań przestępczych¹¹⁸.

Według Lesława Pytki resocjalizacja jest procesem, a zarazem szansą daną człowiekowi w okresie jego nieletniości i polega na jednoczesnym łączeniu zabiegów wychowawczych z socjalizacyjnymi, stanowiących próbę odwrócenia efektów nieudanych procesów socjalizacyjnych i wychowawczych¹¹⁹. Działania te podejmuje się w sytuacji, gdy w przekonaniu prawodawcy (sądu) istnieją szanse na zatrzymanie wadliwego rozwoju przystosowawczego młodego człowieka na drodze postępującej jego demoralizacji i przestępczego stylu życia. Na potrzebę specjalnego traktowania tych jednostek zwraca uwagę wielu autorów¹²⁰, którzy twierdzą, że inne muszą być wymagania stawiane młodzieży, inne nadzieje społeczeństwa wiązane z nią, inne sposoby rozwiązywania sytuacji konfliktowych niż w przypadku osób dorosłych. Daje temu wyraz przede wszystkim polskie ustawodawstwo — Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich, która nieletniego nie nazywa „przestępcą”, lecz „nieletnim” popełniającym „czyny karalne”, a nie „przestępstwa” (z wyjątkiem art. 10 § 2 k.k., w którym określono, kiedy nieletni może być potraktowany jak dorosły). W konsekwencji ustaleń formalnoprawnych wobec tych jednostek sąd rodzinny orzeka środki wychowawcze i/lub środki poprawcze (właśnie na zasadzie orzeczenia, a nie sankcji karnej penalizującej zachowania). Andrzej Węgliński twierdzi, że procedura dotycząca postępowania formalnoprawnego z nieletnimi zdecydowanie przeciwstawia wychowanie — sprawiedliwej odpłacie, pomoc podopiecznemu i opiekę nad nim — represji i karze, a naczelną zasadę indywidualizacji — reakcji odpowiedniej do ochrony społeczeństwa¹²¹.

W nawiązaniu do tej myśli istotne wydaje się pytanie, jaki — zdaniem badanych — powinien być cel reakcji na popełnione przez nieletniego przestępstwo. Poddając analizie opinie na temat istoty „kary”, jej teleologii, poznać można postawy osób je formułujących. Pytano badanych, czy za cel reakcji uważają: poprawę sprawcy, odpłatę (czyli zadośćuczynienie sprawiedliwości) czy też ogólną prewencję, czyli ochronę społeczeństwa przed przestępcami (a także spowodowanie, aby inni nie popełniali przestępstw). Wydaje się, że za poglądem, że działanie podjęte wobec nieletniego służyć ma jego poprawie, stoi przekonanie, iż jednostka taka to człowiek „chory”, dewiant, któremu należy pomóc. Za

¹¹⁸ O. Lipkowski: *Resocjalizacja*. Warszawa, WSiP 1987, s. 360.

¹¹⁹ L. Pytka: *O istocie resocjalizacji...*, s. 6.

¹²⁰ M.in. B. Czarnecka-Działuk, D. Wójcik: *Dziecko przed organami wymiaru sprawiedliwości*. W: *Wokół praw dziecka. Raporty, ekspertyzy, opinie*. Cz. 1. Warszawa, Wydawnictwo HFPC 1993, s. 43.

¹²¹ A. Węgliński: *Różnicowanie oddziaływań wychowawczych...*, s. 105.

opinią, że reakcja ma być odpłatą (zadośćuczynieniem sprawiedliwości), stoi silna potrzeba przywracania utraconej równowagi oraz pewien moralny fundamentalizm. Optowanie za ochroną społeczeństwa przed przestępcami to wyraz przekonania o konieczności neutralizowania jednostek niebezpiecznych. Oczywiście, wyszczególnione tu przyporządkowania są pewnym uproszczeniem, ale każdemu modelowi naukowemu, który poddaje się testowaniu, zarzucić można redukcjonizm. Bez modeli jednak trudno opisać rzeczywistość w sposób naukowy. Dane na ten temat przedstawia tabela 37.

Tabela 37

Cel reakcji na przestępstwo nieletniego w percepcji badanych

Rodzaj twierdzenia	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
Poprawa sprawcy	271	66,1	75	62,5
Spowodowanie, aby inni nie popełniali przestępstw oraz ochrona społeczeństwa przed przestępcami	114	27,8	32	26,7
Odpłata (zadośćuczynienie sprawiedliwości)	18	4,4	12	10,0
Inne	7	1,7	1	0,8
Ogółem	410	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

Zarówno w grupie kadry placówek resocjalizacyjnych, jak i studentów przeważa opinia, że celem reakcji powinna być poprawa sprawcy przestępstwa. Oznacza to, iż badani opowiadają się za tzw. prewencją indywidualną — ochroną nieletniego przed powrotnością do zachowania przestępczego. Ponieważ całość populacji badawczej to osoby związane z resocjalizacją — czy to teoretycznie, jak studenci, czy praktycznie, jak pracownicy — to zrozumiałe jest, że większość respondentów akcentuje resocjalizacyjny wymiar „kary”. Nieco częściej czynią to pracownicy (66,1%) niż studenci (62,5%). Prywatne poglądy grupy badanych, podkreślających konieczność poprawy sprawcy, na temat przyczyn dewiacji będą pewnie bardzo zróżnicowane (od obciążenia odpowiedzialnością za wykołnienie społeczne środowiska po winę indywidualną), ale łączy tę grupę respondentów przekonanie, że reakcja ma spowodować zmianę osobowości sprawcy czynu. Taką postawę można by nazwać **postawą ku reedukacji**. Ponadto badani uważają, że działania podejmowane wobec nieletnich przestępców powinny chronić społeczeństwo przed takimi jednostkami oraz oddziaływać na resztę obywateli (szczególnie

dzieci i młodzież) tak, aby zniechęcić ich do popełniania czynów karalnych. Zwolenników prewencji generalnej, polegającej na wywoływaniu w świadomości obywateli refleksji nad stosowanymi przez sądy środkami, w populacji pedagogów resocjalizacyjnych było 27,8%, a w populacji studentów — 26,7%. Postawę taką można nazwać **postawą ku unieszkodliwianiu** — jej reprezentanci za cel swój biorą neutralizowanie niebezpiecznych jednostek, a w centrum stawiają dobro wspólnoty czy społeczeństwa. Najmniej badanych ujawniło **postawę ku wyrównywaniu krzywd**, akcentującą odpłatę i zadośćuczynienie sprawiedliwości. Dopatrzeć można się w niej pewnych cech zemsty, na którą chętniej przystaliby studenci (10%) niż pracownicy ZP i SdN (4,4%).

Podsumowując, trzeba powiedzieć, że dominującą postawą badanych wobec nieletnich sprawców przestępstw jest postawa ku reedukacji, kładąca nacisk na resocjalizację. Mniej popularna jest postawa czyniąca rdzeniem działań ochronę społeczności, a więc obojętna na los nieletnich sprawców. Interesować należy się nimi jedynie o tyle — uważają zwolennicy tej zasady — o ile służy to wspólnocie. Paradoksalnie, najwięcej zainteresowania nieletnimi sprawcami przestępstw zawiera się w postawie ku wyrównywaniu krzywd. Chodzi tu o chęć dotkliwego pouczenia nieletnich sprawców przestępstw, że źle postąpili. Cała aktywność ludzi o takiej postawie zogniskowana jest na osobie sprawcy i na tym, co będzie w stanie nim „wstrząsnąć”. Postawa ta nie okazała się jednak popularna wśród badanych.

Z pewnością, niezależnie od przedstawionych uzasadnień „kary”, każdy rodzaj reakcji społecznej na przestępczość obejmuje jednocześnie trzy cele:

- cele państwa: może ono ograniczać przestrzeń wolności jednostki przepisami prawa, następnie kontrolować nieaprobowane zachowania,
- cele ofiary: może ona domagać się rekompensaty krzywd (odszkodowania),
- cele (interesy) samego przestępcy, który ma prawo do użytecznej interwencji, ze wszystkimi jej gwarancjami prawnymi jak najmniej ograniczającymi jego wolność oraz możliwości społeczne¹²².

Przeciwdziałanie demoralizacji i przestępczości nieletnich oznacza stosowanie środków zapobiegających powstawaniu tych zjawisk w skali indywidualnej i zbiorowej oraz procesom ich pogłębiania się¹²³. W art. 5 u.p.n. jest sformułowana jedna z naczelných zasad traktowania nieletnich,

¹²² L. Pytka: *Granice kontroli społecznej...*, s. 11.

¹²³ A. Nowak: *Prawo rodzinne, opiekuńcze i nieletnich jako środek ochrony i zabezpieczenia przed niedostosowaniem społecznym dzieci, młodzieży i osób dorosłych*. W: *Problemy i tendencje we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1995, s. 310.

mówiąca, że zapobieganie i zwalczanie demoralizacji i przestępczości nieletnich powinny być realizowane za pomocą środków wychowawczych i poprawczych. Oznacza to, iż „kara może być stosowana wobec nieletnich wyjątkowo, tylko w wypadkach przewidzianych prawem, kiedy inne środki nie są w stanie zapewnić ich resocjalizacji”¹²⁴. Rozpatrując wyniki badań w kontekście modeli wymiaru sprawiedliwości (opisanych w rozdziale 2 — tabela 6), trzeba powiedzieć, że badani opowiadają się za modelem wychowawczym (resocjalizacyjnym), a więc za poprawą zachowania sprawcy.

4.2.3. Środki i formy przeciwdziałania zjawiskom demoralizacji i przestępczości w opinii badanych

Istotą systemu profilaktyki są interwencje mające na celu zapobieganie pojawianiu się i rozwijaniu procesu społecznego niedostosowania, różnych form dewiacji w zachowaniu dzieci i młodzieży, a także powstrzymywanie już istniejącego zaburzenia zachowania, w tym przestępczego. Według Marka Heine na efektywność działalności resocjalizacyjnej wpływ mają czynniki w skali mikro (takie jak: adekwatność stosowanych metod i technik, umiejętności osób kierujących procesem resocjalizacji, środki materialne zabezpieczające możliwość osiągnięcia celu) i w skali makro (polityka kryminalna państwa, stosunek społeczeństwa do sprawcy przestępstwa i kary oraz funkcjonowanie organów ochrony prawnej)¹²⁵.

Pracownicy placówek resocjalizacyjnych, zapytani o propozycje rozwiązywania problemów dotyczących przestępczości nieletnich, wskazywali najczęściej na konieczność podejmowania nowych inicjatyw w tym zakresie (taką odpowiedź dało 67,8% ankietowanych). Profilaktyka jest najskuteczniejszym środkiem, jakim według badanych pracowników dysponujemy w tym obszarze, a z drugiej strony — można by dopowiedzieć — najsłabszym punktem współczesnego systemu radzenia sobie z przestępczością. Z tezą tą zgadzają się zarówno dyrektorzy placówek resocjalizacyjnych, jak i wizytatorzy. Oto ich wypowiedzi: *Nie do końca jestem przekonany, że profilaktyka jest skuteczna, bo samo rozmawianie o tym,*

¹²⁴ B. Stańdo-Kawecka: *Prawne podstawy resocjalizacji*. Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2000, s. 238.

¹²⁵ M. Heine: *Efektywność resocjalizacji i niektóre jej makrouwarunkowania*. W: *Dewiacyjne aspekty współczesnego świata...*, s. 47.

Tabela 38

Propozycje badanych, jak rozwiązywać problem przestępczości nieletnich w Polsce

Rodzaj twierdzenia	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Wprowadzanie nowych inicjatyw w zakresie zapobiegania przestępczości	278	67,8	80	66,7
Zmiana modelu wychowania młodzieży	248	60,5	64	53,3
Zmiana przepisów prawa	218	53,2	55	45,8
Zachęcanie społeczeństwa do przeciwdziałania przestępczości	216	52,7	69	57,5
Tworzenie nowych placówek dostosowanych do potrzeb nieletnich	188	45,9	61	50,8
Zwiększanie uprawnień policji	116	28,3	45	37,5
Dofinansowanie policji	109	26,6	36	30,0
Inne	42	10,2	4	3,3

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej wskazań.

Źródło: badania własne.

że przestępczość jest zła i nie wolno kraść, to pewnie nic nie daje. Trzeba byłoby wspomóc, zadbać o rodzinę, wspomóc nauczycieli, pedagogów w szkole. Bardzo często jest to tak, że chłopiec trafia do nas i jest już tak bardzo zaniebdany, jeśli chodzi o działania pedagogiczne, że ciężko jest cokolwiek z nim zrobić. [...] gdyby były w Polsce skuteczne formy pomocy rodzinie, szkole, to chłopcy, którzy tej pomocy potrzebują, pewnie by przestępczości unikali. Są w Polsce rozmaite instytucje, które pomagają takim rodzinom, ale z doświadczenia dobrze wiem, że to bardzo często jest fikcja, że chodzi o to, żeby gdzieś tam sobie odpajkować, że zajmujemy się rodziną, a tak naprawdę ta rodzina jest pozostawiona sama sobie i nikt jej nie pomaga. My jesteśmy ostatnim ogniwem. Więc trzeba byłoby się cofnąć o kilka ogniw wcześniej, żeby móc odpowiedzieć na pytanie: „Jak właściwie zareagować na przestępczość nieletnich?” (wywiad D2). W mojej ocenie ten system powinien być połączony, tj. powinien skupiać wiele instytucji. Na pewno najpierw profilaktyka w środowisku, praca z rodziną, szkołą, wsparcie ze strony pomocy społecznej i dopiero po tych działaniach można skorzystać z pomocy innych placówek typu wychowawczego, resocjalizacyjnego, poprawczego (wywiad W4).

W drugiej kolejności badani pracownicy wskazywali na potrzebę zmiany modelu wychowania młodzieży (60,5%), potwierdzając tym samym znaczenie jak najwcześniejszego zapobiegania wykołajeniu społecznemu. Nie ma lepszego środka przeciwdziałania demoralizacji i przestępczości niż pra-

widłowe oddziaływania wychowawcze w grupach pierwotnych, zwłaszcza w rodzinie. Henryk Machel jako przykład „normalizowania się” negatywnego zachowania młodzieży i nawet małych dzieci podaje brak reagowania na używanie przez nie ordynarnego języka w różnych miejscach publicznych, również w szkole¹²⁶. Dorosli pozostają obojętni na wulgaryzację języka, bo jak pisze autor, jest to także „ich język” — „język norma”, którym się na co dzień sami posługują, język który wyraża brutalność w relacjach międzyludzkich. Na jaskrawy permissywizm dorosłych wobec kontrowersyjnych zachowań młodzieży zwracali uwagę również dyrektorzy zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz wizytatorzy: *Wydaje mi się, że jest w Polsce takie przyzwolenie na to, że młodzi muszą się wyszumieć, że jest taki okres, kiedy trzeba się wyszaleć, więc można się napić, jak się ma 13 czy 14 lat. Nie jest to w Polsce powszechnie krytykowane i nie-rzadko spotykam się z rodzicami uczniów, którzy w tym, że chłopak pije na przepustce, nie widzą większego problemu. Kiedy tłumaczę, że on ma dopiero 15 czy 16 lat i jeszcze nie powinien tego robić, to pojawia się tłumaczenie, że on to robi rzadko, sporadycznie, że my to kontrolujemy itp. Myślę, że ta granica, kiedy się to kontroluje, a kiedy się przestaje to kontrolować, jest na tyle płynna, że często jest za późno (wywiad D2).*

W następnej kolejności badani resocjalizatorzy uznali, że zmiana przepisów prawa (53,2% wskazań) oraz włączenie całego społeczeństwa w rozmaite akcje przeciwko przestępczości (52,7% wskazań) to również skuteczne środki. W opinii jednego z ekspertów, *dobrze, żeby to nie prasa, nie media reagowały na przestępczość nieletnich, ale wyspecjalizowani ludzie. Ale także gdyby społeczeństwo nie bało się reakcji, gdyby każdy człowiek, który widząc czyn przestępczy, czy to jest kradzież, czy to jest kręcenie się chłopca koło samochodu, odpowiednio wcześniej reagował, to być może tych przestępców byłoby mniej (wywiad D2).* Właściwie całe społeczeństwo powinno być czułe na prawidłowe postępowanie i szanowanie pewnych zasad, reguł, przyjętych wartości (wywiad W3). Toteż duże znaczenie przypisuje się społeczeństwu, *aby nie bało się reagować, zgłaszać różnych zauważonych incydentów, np. tego, co dzieje się „za ścianą”. Obecnie jest tak, że tego typu sprawy trafiają do sądu rodzinnego zbyt późno. Ogólnie brakuje takiej świadomości społecznej, kto co może, gdzie należy i można coś zgłosić, ponadto traktuje się to jako donosicielstwo. Najlepiej w sprawy sąsiadów nie wtrącać się, po co mam mieć jakieś kłopoty (wywiad W4).*

Sporo wskazań uzyskała też propozycja utworzenia nowych placówek dostosowanych do potrzeb nieletnich (45,9%). Na dofinansowanie policji postawiłoby 26,6% ankietowanych, co niekoniecznie świadczy o ich poparciu dla metod siłowych, ale być może wynika z dostrzega-

¹²⁶ H. Machel: *Permissywizm a odpowiedzialność...*, s. 125.

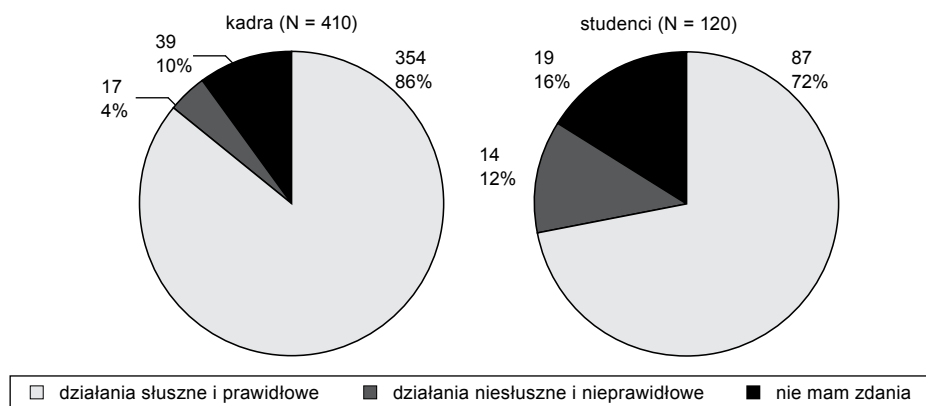
nia bezkarności zdemoralizowanych nieletnich i braku wczesnej reakcji na wykroczenia i czyny łamiące prawo. Zwiększanie uprawnień policji (to rozwiązanie poparło 28,3% badanych pracowników) to już prawdopodobnie opowiedzenie się za zwiększaniem represyjności wobec nieletnich; represyjności — dodajmy — której raczej nie brakuje w polskim systemie przeciwdziałania patologii społecznej, w tym przestępczości, skoro 77,1% ankietowanych pracowników resocjalizacji zgadza się (całkowicie lub częściowo) z twierdzeniem: „W warunkach polskich przeciwdziałanie patologii społecznej utożsamia się raczej z represją, a nie docenia się wczesnej profilaktyki”.

Jeśli chodzi o studentów, to podobnie jak pracownicy najczęściej wskazywali oni potrzebę podejmowania nowych inicjatyw w zakresie zapobiegania przestępczości (66,7% wskazań) jako najbardziej stosowną reakcję. Zatem również studenci upatrują w profilaktyce największą szansę na poprawę sytuacji. Nieco więcej studentów niż pracowników placówek resocjalizacyjnych włączyłoby w proces eliminowania przestępczości ogół społeczeństwa. Zachęcanie społeczeństwa do przeciwdziałania przestępczości to drugi pod względem częstości wskazań pomysł studentów na ograniczenie przestępczości (57,5%). Dopiero jako trzecie w kolejności rozwiązanie (w grupie pracowników — drugie) proponowali oni zmianę modelu wychowania młodzieży (53,3% wskazań), która wpisuje się w paradygmat zapobiegania przestępczości. Paradygmat ten konfrontować można z paradygmatem eliminowania zaistniałego już zjawiska przestępczości, czyli klasycznie rozumianej resocjalizacji jako korekty osobowości¹²⁷. Propozycja tworzenia nowych placówek dostosowanych do potrzeb nieletnich (50,8% wskazań przez studentów) wpisuje się już bardziej w paradygmat resocjalizacji niż zapobiegania. Koncepcja, aby zwiększać uprawnienia i dofinansowanie policji, okazała się najmniej popularna wśród studentów (podobnie jak wśród kadry ZP i SdN). Przedstawione wyniki badań są zgodne z poglądem Kazimierza Pospiszyla, który okres młodości w genezie przestępczości czy w ujawnianiu się cech psychopatycznych uważa za najważniejszy, czyli że wcześniej rozpoczęta resocjalizacja jest skuteczniejsza i trwalsza niż resocjalizacja przestępców dorosłych. Stąd też panuje w większości społeczeństw przekonanie, że młodzież należy wychowywać, a dopiero dorosłych karać. Przekonanie to przekłada się na większą na ogół akceptację wszelkich eksperymentalnych programów, wprowadzania reformatorskich metod wychowawczych w placówkach przeznaczonych dla młodzieży¹²⁸.

¹²⁷ Cz. Czapów: *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*. Warszawa, PWN 1978.

¹²⁸ K. Pospiszyl: *Psychopatia...*, s. 128.

W opinii zdecydowanej większości badanych pracowników (354 osoby, tj. 86%) działania podejmowane przez policję, polegające na zatrzymywaniu i legitymowaniu młodych ludzi po godzinie 22.00, są słuszne i prawidłowe. Badani najczęściej podawali takie argumenty: *nieletni tracą pewność, że są bezkarni, niezauważalni; w ten sposób zwiększa się możliwość zapobiegania przestępczości, jak też jej wykrywalność; jest to zawsze pewna forma kontroli; kontrola powoduje, że można czuć się bezpiecznym; zmniejsza się brak anonimowości; pełni funkcję odstrasżającą, działa to dyscyplinująco na młodzież; ograniczają niewłaściwe zachowanie ze strony młodzieży; utrudnia im się popełnienie przestępstwa; po tej godzinie często dochodzi do przestępstw; świadczy to o niewydolności wychowawczej rodziny; o tej porze nieletni powinni być pod opieką rodziców (opiekunów)*. Pomysł zatrzymywania nieletnich po 22.00 już mniej podoba się studentom (poparło go 87 osób, tj. 72%). Nadal jednak prawie 3/4 spośród nich uznało go za szansę na ograniczanie zjawiska demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich.



Wykres 17. Analiza odpowiedzi badanych na pytanie: „Czy działania podejmowane przez policję, polegające na zatrzymywaniu i legitymowaniu młodych ludzi po godzinie 22.00, są słuszne i prawidłowe?”

Źródło: badania własne.

Szczególny walor ma propozycja zachęcania społeczeństwa do przeciwdziałania przestępczości — do współpracy z organami kontroli. Nie jest obojętne, czy zapobieganie przestępczości nieletnich powierza się wyłącznie policji, ustawiając ją w roli jedynej agendy kontroli społecznej reagującej na czyny zabronione (działalność reaktywna), czy podejmuje się starania o pobudzenie aktywności społeczności lokalnych, które wespół z policją i przy jej wydatnej pomocy przyczyniają się do utrzymania porządku i zapobieżenia przestępczości (działalność pro-

aktywna). Bierność społeczności lokalnej wobec zjawisk zwiększających zagrożenie przestępczością jest czynnikiem przyzwalającym i zachęcającym do popełniania czynów karalnych. Działalność proaktywna może być skuteczniejsza, lecz wymaga więcej wysiłku. Zapobieganie sytuacyjne (takie ukształtowanie środowiska, aby dokonanie w nim przestępstwa było utrudnione) wiąże się z aktywizowaniem zbiorowości lokalnych. Zakłada się, że nieformalna kontrola społeczna, sprawowana przez zbiorowości lokalne złożone z osób pozostających w przestrzennej bliskości, może być polem ochronnym, w którym każda jednostka — czy choćby niektóre z nich — może odgrywać rolę „czynnika” sygnalizującego wystąpienie zagrożenia przestępstwem albo dokonanie przestępstwa. Toteż — zdaniem Beaty Zinkiewicz — umiejętne wykorzystanie naturalnych procesów społecznych, generujących cechy typowe dla zbiorowości ludzi zamieszkujących dane terytorium (wspólna baza materialna, kultura i tradycja, więź społeczna, komunikacja interpersonalna, ideały i wzory życia, kontrola społeczna), daje wiele możliwości w przeciwdziałaniu niekorzystnym zjawiskom, w tym przestępczości, na szczeblu lokalnym¹²⁹. Na istotne znaczenie czynnika społecznego (organizacji społecznych i poszczególnych obywateli) w profilaktyce predeliktualnej (przedprzestępczej) zwraca uwagę również Brunon Hołyst. Działania te, według tegoż autora, prowadzone są w trzech obszarach:

- a) w profilaktycznym systemie samoobrony, tj. w bezpośrednich działaniach podejmowanych przez instytucje i organizacje społeczne, zakłady pracy oraz przez obywateli w celu uniemożliwienia lub utrudnienia popełnienia przestępstwa;
- b) w działalności instytucji i organizacji społecznych, które — zgodnie z zasadami rozwoju społeczeństwa — przejmują w całości lub w części niektóre funkcje organów państwa;
- c) w wychowawczym oddziaływaniu licznych instytucji i mikrostruktur społecznych (rodzina, szkoła, organizacje społeczno-polityczne, zawodowe, kulturalne, sportowe itp.), które przyczyniając się do rozwoju oświaty, kultury, do podniesienia poziomu moralności, do ochrony zdrowia, ograniczają zasięg źródeł przestępczości¹³⁰.

Herbert Colla-Müller działania polegające na rozwijaniu technik zabezpieczeń oraz ochrony, mające na celu ograniczenie okazji do

¹²⁹ B. Zinkiewicz: *Projektowanie programów profilaktycznych w środowisku lokalnym — potrzeby a rzeczywistość*. W: *Polska młodzież — zaburzenia, zagrożenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*. Red. T. Sołtysiak, M. Karwowska. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2001, s. 507.

¹³⁰ B. Hołyst: *Kryminologia*. Wyd. 5..., s. 582.

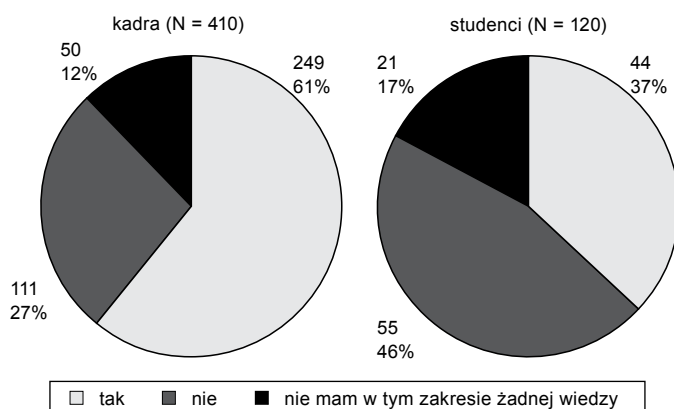
zachowań przestępczych, nazywa „prewencją sytuacyjną”¹³¹. W praktyce istnieje wiele takich metod, np. lokalne inicjatywy sąsiedzkie (tzw. straż obywatelska)¹³² czy wprowadzanie systemów obserwacji (monitoring) i kontroli przez instalowanie kamer wideo w centralnych punktach miasta, by zapewnić szybką i skuteczną reakcję na wszelkie, nawet drobne, naruszenia prawa.

Jak wiadomo, zapobieganie przestępczości nieletnich stanowi integralną część zapobiegania przestępczości w ogóle. Do skutecznego jej przewycięzania niezbędna jest aktywność całego społeczeństwa w podejmowaniu różnorodnych decyzji i działań, dlatego w kwestionariuszu ankiety umieszczono też pytanie, czy badani słyszeli o jakichś inicjatywach społecznych mających na celu zmniejszanie zjawiska przestępczości w skali lokalnej. Analiza uzyskanych wyników wykazała, że ponad połowie (61%) badanej kadry placówek resocjalizacyjnych znane są tego typu przedsięwzięcia, natomiast studenci bądź nie słyszeli nic na ten temat (46%), bądź twierdzili (17%), że nie dysponują w tym zakresie żadną wiedzą. Tylko 37% badanych studentów zetknęło się z inicjatywami społecznymi (zob. wykres 18).

Odrębną kwestią jest własne zaangażowanie w tego rodzaju działalność. Jak wynika z tabeli 39, jedynie 28,3% badanych pracowników resocjalizacji miało do czynienia z jakimiś inicjatywami społecznymi mającymi minimalizować przestępczość w skali lokalnej. Aż 54,9% badanych nie

¹³¹ H. Colla-Müller: *Przestępczość nieletnich. Strategie zapobiegania i interwencji*. W: *Zmiany w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Perspektywa europejska*. Red. Z.W. Stelmaszuk. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2001, s. 195.

¹³² „Kiedy prawie 6 lat temu na wrocławskim osiedlu Hyby powoływano do życia straż obywatelską, nikt nie wiedział, czy pomysł przetrwa lata, czy padnie po miesiącu. Początkowo problemem okazali się sami strażnicy — zgłosiło się dziesięciu emerytowanych kolejarzy, potem jednak szybko dołączyli kolejni. Prawie 30 ludzi, na zmiany, nocami pilnowało porządku na swoim terenie. Najmłodszy miał 25 lat, najstarszy — 60. Szkolili ich strażnicy miejscy i policjanci. Patrole nie miały spektakularnych sukcesów, ale w dzielnicy lotem błyskawicy rozniosło się, że na Hybach jest bezpiecznie. [...] W styczniu 2003 r. mieszkańcy mazurskiego Spychowa zorganizowali społeczne, zmotoryzowane patrole. Plagą były włamania do domków letniskowych, nie do wykrycia dla policji. Mieszkańcy sami swoje samochody okleili napisami »Patrol«, przed wjazdem postavili tablice informujące, że Spychów jest dobrze pilnowany. Patrol przez wyjazd w teren meldował się oficerowi dyżurnemu w Szczytnie. Dzięki temu policja wiedziała, że ma w nocy do dyspozycji dodatkowe oczy i uszy. Efekt? — spadek przestępczości w całej gminie Świętajno o 20 proc. i tytuł »Bezpiecznej gminy 2003« w ogólnopolskim konkursie organizowanym przez MSWiA”. J. Stachowiak: *Samoochrona*. „Polityka” 2008, nr 7, s. 28. Zob. też: D. Krzemionka-Brózda: *Razem bezpieczniej, czyli rola mieszkańców w działaniach na rzecz lokalnego bezpieczeństwa (doświadczenia „Sąsiedzkiej czujności” — Kielce 1995—1998)*. W: *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*. Red. J. Czapska, W. Krupiarz. Warszawa, Wydawnictwo ISP 1999.



Wykres 18. Analiza odpowiedzi na pytanie: „Czy słyszał(a) Pan(i) o jakichś inicjatywach społecznych mających na celu redukowanie zagrożenia oraz zmniejszanie przestępczości w skali lokalnej?”

Źródło: badania własne.

partycypowało w takich przedsięwzięciach. 16,8% nie udzieliło na pytanie żadnej odpowiedzi, co odczytać można m.in. jako brak wiedzy o takich inicjatywach bądź przemilczanie własnej pasywności w tym zakresie. Niska skala obywatelskiego, społecznego zaangażowania się badanych pracowników placówek resocjalizacyjnych w lokalne programy profilaktyczne — którzy, co trzeba podkreślić, mają dużą i cenną wiedzę o profilaktyce — wynikać może z kilku przyczyn.

Tabela 39

Poziom partycypacji kadry pedagogicznej i studentów
w lokalnych inicjatywach społecznych

„Czy miał(a) Pan(i) do czynienia z inicjatywami społecznymi mającymi na celu redukowanie zagrożenia oraz zmniejszanie przestępczości w skali lokalnej?”	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych
Tak	116	28,3	18	15,0
Nie	225	54,9	28	23,3
Brak odpowiedzi	69	16,8	74	61,7
Ogółem	410	100,0	120	100,0

Źródło: badania własne.

W jakiejś mierze stopień wypalenia zawodowego i doświadczana frustracja powodują, że poza obowiązkami zawodowymi badani nie chcą mieć z problematyką przestępczości i demoralizacji nic do czynienia. Jak

wykazały badania, z tezą o sfrustrowaniu pracowników placówek resocjalizacyjnych zgadza się w sumie 167 (40,8%) badanych, co pokazuje tabela 40.

Tabela 40

Poziom frustracji wśród pracowników placówek resocjalizacyjnych w opinii ich samych

„Czy zgadza się Pan(i) z twierdzeniem, że ze względu na charakter pracy środowisko wychowawców, nauczycieli, pedagogów pracujących w placówkach resocjalizacyjnych jest sfrustrowane”?	Liczba badanych (N = 410)	% badanych
Zdecydowanie się zgadzam	28	6,8
Zgadzam się	139	34,0
Nie zgadzam się	212	51,7
Zdecydowanie się nie zgadzam	26	6,3
Brak odpowiedzi	5	1,2
Ogółem	410	100,0

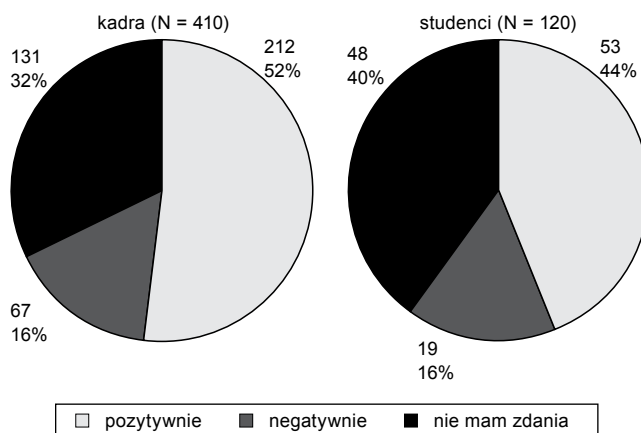
Źródło: badania własne.

Powodem słabej aktywności resocjalizatorów w lokalnych inicjatywach społecznych może być również deklarowana przez nich niska znajomość programów profilaktycznych, które stanowią przecież jedną z form pracy z nieletnimi w środowisku lokalnym (programy profilaktyczne i terapeutyczne zna jedynie 48,3% badanych; zob. wykres 14). Trudno brać udział w czymś, czego się nie zna.

Jeśli chodzi o studentów, to sytuacja przedstawia się jeszcze gorzej. Tylko 15% badanych zadeklarowało, że miało do czynienia z jakimiś inicjatywami społecznymi mającymi redukować zagrożenia społeczne. Świadczy to o wciąż słabym zaangażowaniu studentów w działalność wolontariacką i zdobywanie doświadczenia pedagogicznego w trakcie nauki.

Badani pracownicy ZP i SdN uważają, że wśród podejmowanych w kraju działań mających na celu ograniczanie demoralizacji i przestępczości są takie, które ze wszech miar należy poprzeć jako słuszne i prawidłowe, jak i takie, które nie mają większego znaczenia. Do tej drugiej grupy działań — zdaniem respondentów — należą marsze milczenia.

Jak pokazują diagramy, organizowanie marszów milczenia jako protestu przeciw przestępczości nieletnich pozytywnie ocenia tylko 52% badanych resocjalizatorów. Osoby te uważają, że tego typu reakcje *pokazują solidarność z ofiarami; są wyrazem braku akceptacji na czyny przestępcze — potępiają sprawców, ale i jednoczą społeczeństwo; są jedną z form, za pomocą której można pokazać, że ludzie mają podobne zdania w określonych sprawach; uczulają społeczeństwo na ważność zjawiska, stopień jego niebezpieczeństwa; budzą świadomość istnienia danego problemu; zwracają*



Wykres 19. Analiza odpowiedzi na pytanie: „Jak Pan(i) ocenia skuteczność organizowania marszów milczenia w walce z przestępczością nieletnich?”

Źródło: badania własne.

uwagę dorosłych — rodziców (opiekunów) i urzędników; zmuszają władze do działania, uwrażliwiają społeczeństwo; mogą powodować zmiany w zachowaniu nieletniego, który może zacząć myśleć, co robił złego; docierają do sumienia nie tylko sprawców, ale i osób odpowiedzialnych za egzekwowanie prawa; angażują (zarówno w organizację, jak i udział) przede wszystkim osoby młode; są szansą, że ci biorący w nich udział nie zejdą na złą drogę.

Reszta ocenia marsze milczenia albo negatywnie (16%), twierdząc, że nie odnoszą pozytywnych skutków (nie zmniejszają skali zjawiska, przestępcy nic sobie z tego nie robią — nie zmienia to ich nastawienia), albo nie ma na ten temat zdania (32%). Studenci popierali organizowanie marszów milczenia rzadziej niż pracownicy. Te akcje pozytywnie oceniło jedynie 44% badanych. Bardzo wielu studentów nie miało na ten temat zdania (40%).

4.2.4. Propozycje badanych w zakresie skutecznych metod i form pracy resocjalizacyjnej

Pracownicy placówek resocjalizacyjnych do najbardziej skutecznych metod zapobiegania przestępczości nieletnich zaliczają: obejmowanie działaniami profilaktycznymi dzieci już w początkowych klasach szkoły podstawowej (50 wskazań), organizowanie (zagospodarowywanie) czasu wolnego (47), a następnie kary (41).

Tabela 41

Skuteczne metody w zapobieganiu przestępczości nieletnich w opinii badanych

Proponowane rozwiązania	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
1	2	3	4	5
Praca z rodziną nieletniego	29	7,1	4	3,3
Spółeczność korekcyjna	2	0,5	0	0,0
Terapia	22	5,4	3	2,5
Zmiana środowiska	7	1,7	0	0,0
Organizacja czasu wolnego	47	11,5	12	10,0
Wczesna profilaktyka (w początkowych klasach)	50	12,2	12	10,0
Współpraca społeczności lokalnej (zachęcanie do przeciwdziałania przestępczości)	8	2,0	6	5,0
Resocjalizacja przez pracę	16	3,9	4	3,3
Wolontariat	1	0,2	0	0,0
Szybka i adekwatna reakcja na czyn nieletniego	26	6,3	1	0,8
Dobre środowisko rodzinne	26	6,3	2	1,7
Uświadomienie nieletniemu skutków postępowania, wyegzekwowanie naprawienia szkód (krzywd), mediacja	7	1,7	1	0,8
Dobry przykład	26	6,3	6	5,0
Większa kontrola ze strony rodziców	11	2,7	6	5,0
Zmiana przepisów prawa	17	4,1	6	5,0
Koordinacja i współpraca (synergia) instytucji (kurator, PCPR, MOPS, szkoła, sąd, rodzice)	8	2,0	2	1,7
Sprawne organy ścigania	4	1,0	2	1,7
Wczesna diagnoza problemu	13	3,2	0	0,0
Poprawa warunków socjalno-bytowych w rodzinie nieletniego	15	3,6	1	0,8
Profilaktyka w środowisku otwartym (pedagog podwórkowy, pedagog uliczny, świetlice środowiskowe, ogniska wychowawcze itp.)	24	5,8	4	3,3
Sprawny system sądownictwa	2	0,5	0	0,0
Kara — stosowanie przepisów Kodeksu karnego	41	10,0	8	6,7
Współodpowiedzialność rodziców za zachowanie nieletniego	0	0,0	1	0,8
Umieszczenie w odpowiedniej placówce opiekuńczo-wychowawczej, resocjalizacyjnej	21	5,1	2	1,7

cd. tab. 41

1	2	3	4	5
Większa kontrola ze strony szkoły	25	6,1	2	1,7
Kontrola środowiska rodzinnego nieletniego	30	7,3	9	7,5
Nie znam skutecznych metod	24	5,8	4	3,3
Nie wiem	0	0,0	11	9,2
Brak wypełnienia	131	32,0	41	34,2

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

Z takim stanowiskiem zgadzają się eksperci (dyrektorzy zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich). Oto fragmenty wywiadów z nimi: *Skuteczności metod ograniczania demoralizacji należy szukać poza placówkami resocjalizacyjnymi, bo do nas trafiają chłopcy już zdemoralizowani (wywiad D3). Postawy i zachowania trzeba właściwie stymulować od najmłodsze go wieku, czyli nie tylko liczyć na szkołę. Zdaję sobie sam sprawę, będąc rodzicem, że rodzice tak patrzą, że szkoła powinna nauczyć, bo my pracujemy, my bardzo często nie mamy czasu, więc szkoła powinna nauczyć. Szkoła bez wsparcia rodziny nie jest w stanie nic zrobić, dlatego wydaje mi się, że przede wszystkim trzeba byłoby bardzo, ale to bardzo wcześniej interweniować, kiedy pojawi się jakikolwiek sygnał, że z dzieckiem dzieje się coś złego. Nie można lekceważyć żadnego sygnału, bo wykołowanie, nad którym my tutaj później pracujemy, jest wynikiem pewnego łańcucha wydarzeń, zachowań i nie da się już później tego łańcucha przeciąć, czy też zatrzymać tej tzw. kuli śnieżowej, która się toczy siłą bezwładu. Myślę, że im wcześniej zaczęłoby się w Polsce pracować z takimi ludźmi, tym ta szansa na to, żeby te zachowania tej grupy były właściwe, byłaby większa. [...] Nasza reakcja na przestępczość nieletnich powinna być nie tyle sankcją, ile raczej zapobieganiem tej przestępczości nieletnich. Zdaję sobie sprawę, że tu jest już czas dokonany, że tu przestępczość jest faktem, że nieletni jest już przestępcą, że popełnił jakiś czyn karalny. Teraz co my mamy z nim zrobić? Jak powinniśmy zareagować? W tym wypadku nie odrzucałbym całkowicie kary, bo kara jest tutaj jedynym rozsądnym wyjściem — oczywiście proporcjonalna do tego, co wychowanek, co przestępca, co ten młody człowiek popełnił. Nie zawsze kara jest zasadna. [...] nie możemy tylko karać, choć kara jest potrzebna i tutaj nikt kary nie neguje, ale rzeczywiście trzeba się zastanowić, dlaczego do tego przestępstwa doszło. Co tym uczniem (chłopcem) powodowało, że sięgnął po nóż, czy po narkotyk, alkohol? Dlaczego pobił czy też ukradł? Więc tu trzeba się zastanowić nad źródłem tego zachowania (wywiad D2).*

Jak pokazują wyniki licznych badań, wejście nieletniego na drogę przestępczą w większości przypadków nie ma charakteru przypadkowego,

ale jest wypadkową wielu przyczyn. Poprzedzone jest ono niejednokrotnie wcześniejszymi sygnałami ostrzegawczymi, wynikającymi z zaburzonego rozwoju dziecka. Dlatego zarówno teoretycy, jak i praktycy postulują konieczność wczesnego i właściwego reagowania rodziców, opiekunów, nauczycieli, psychologów, pedagogów, tj. już w chwili zauważenia pierwszych niepokojących symptomów nieprzystosowania, takich jak: ucieczki z pojedynczych lekcji, konflikty z rówieśnikami, agresja w stosunku do nauczycieli, picie alkoholu, używanie narkotyków, wczesna inicjacja seksualna, ucieczki z domu rodzinnego.

Działania terapeutyczno-resocjalizacyjne podejmowane w placówce są najbardziej kosztowne¹³³ i najmniej efektywne. Należałoby zatem kłaść nacisk na realizację zadań wspomagających prawidłowe procesy rozwoju psychospołecznego, jak i promujących zdrowy styl życia. Niestety, sytuacja wygląda tak, jak to opisuje Hanna Malicka-Gorzelańczyk: „W naszym kraju jednak istnieje tendencja do obejmowania działaniami osób przejawiających już symptomy niedostosowania społecznego, natomiast zaniedbuje się profilaktykę pierwszorzędową, skierowaną do całej populacji dzieci i młodzieży z uwzględnieniem poszczególnych okresów rozwojowych. W związku z powyższym pojawia się dylemat, czy większe nakłady państwa należy skierować na dalszy rozwój placówek opiekuńczo-wychowawczych, zastępujących rodziców w wypełnianiu ich funkcji rodzicielskich, czy też raczej prowadzić działania skierowane na wzmocnienie struktury i funkcji polskich rodzin”¹³⁴. Z poglądem tym zgadza się Andrzej Bałandynowicz, który mówi wprost: „Lekceważone są działania profilaktyczne. Tak jakby nie rozumiano, że dzięki mądrej profilaktyce można zaoszczędzić potem na resocjalizacji”¹³⁵, a Tadeusz Bojarski dodaje, że „w tym zakresie nie mamy, niestety, jako państwo i społeczeństwo wartościowych pomysłów i w gruncie rzeczy nie podejmujemy praktycznie ważnych działań w płaszczyźnie socjalno-wychowawczej. Pozostaje tylko wcześniejsze karanie młodych ludzi w wieku piętnastu lat, tak jak kilka wieków temu”¹³⁶. Według Krystyny Majewskiej-Brzyskiej instytucją podstawową, oprócz rodziny, w sprawach opieki, wczesnej diagnozy,

¹³³ Według danych zamieszczonych w raporcie MS, w 2004 roku roczne utrzymanie jednego wychowanka w zakładzie poprawczym lub schronisku dla nieletnich kosztowało średnio 39 638 zł, co zdaniem autorów raportu „stanowiło jedynie ułamek procenta całkowitych kosztów funkcjonowania zakładów” (*Raport o schroniskach dla nieletnich...*, s. 26). Według raportu Najwyższej Izby Kontroli, średnie miesięczne utrzymanie jednego wychowanka zakładu poprawczego kosztowało w 2007 r. 6 880 zł, a rok później ponad 8 tys. zł. E. Siedlecka: *NIK — obraz czy obraza poprawczaków?*..., s. 8.

¹³⁴ H. Malicka-Gorzelańczyk: *Profilaktyka niedostosowania społecznego...*, s. 381—382.

¹³⁵ Cytuję za: E. Gietka, P. Pytlakowski: *Poprawczaki: odstawieni do kąta...*, s. 12.

¹³⁶ T. Bojarski: *Podstawowe założenia...*, s. 13.

profilaktyki oraz oddziaływań opiekuńczo-wychowawczych czy resocjalizacyjnych jest szkoła¹³⁷. Szkoła, współpracując z instytucjami partycypującymi w wychowaniu, może przyczyniać się do pozytywnego wprowadzania uczniów w życie społeczne i kształtować ich prospołeczne postawy — uważa Franciszek Kozaczuk¹³⁸. Cała aktywność profilaktyczna szkoły powinna zmierzać do zapewnienia wszystkim uczniom prawidłowej socjalizacji. Dlatego też, zdaniem Bronisława Urbana, niezależnie od zmieniających się wizji i koncepcji społecznych zadań szkoły, jej funkcja profilaktyczna nigdy nie może być pomniejszana. Konieczność pełnienia przez szkołę funkcji profilaktycznej nie wynika z uproszczenia całego problemu zapobiegania dewiacjom młodzieży czy też z — jak to autor nazywa — „zepchnięcia niewdzięcznego zadania”, lecz z samej istoty i głównych warunkowań współczesnych dewiacji, uzależnień (szczególnie narkomanii) i przestępczości¹³⁹. Środowisko szkoły uznaje się za miejsce, gdzie często występują pierwsze symptomy wykolejenia społecznego¹⁴⁰. Teza ta jest kolejnym argumentem za tym, że szkoła powinna być istotnym ogniwem w procesie wspierania i resocjalizacji jednostek zagrożonych. Do innych, nie mniej ważkich argumentów wyznaczających jej miejsce w działalności profilaktycznej, zalicza się to, że pozwala na łatwy dostęp do środowiska dzieci i młodzieży, bo tam uczniowie spędzają dużą część dnia, że jest miejscem znacznej części ich aktywnego życia oraz że na jej terenie ujawniają się czy też wyzwalają trudności dzieci i młodzieży związane z pełnieniem różnych ról, przyjmowaniem odpowiedzialności za własne życie¹⁴¹. Najbardziej przekonującym argumentem za prowadzeniem działalności profilaktycznej w szkole są statystyki i wyniki badań epidemiologicznych, informujące o wzroście liczby ludzi młodych (w tym dzieci) przejawiających rozmaite zachowania ryzykowne¹⁴². Rozwojowi działalności profilak-

¹³⁷ K. Majewska-Brzyska: *Nieprzystosowanie społeczne...*, s. 143; zob. też: J. Kaźmierczyk: *Profilaktyka w gimnazjum*. W: *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń...*

¹³⁸ F. Kozaczuk: *Profilaktyka pedagogiczna wobec zagrożeń cywilizacyjnych*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży...*, s. 37—38.

¹³⁹ B. Urban: *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000, s. 202.

¹⁴⁰ M. Kalinowski: *Z praktyki i teorii pracy profilaktycznej w środowisku wychowawczym*. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1986, s. 103.

¹⁴¹ Z.B. Gaś: *Profilaktyka w szkole*. W: *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*. Red. B. Kamińska-Buśko. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 1997, s. 55.

¹⁴² Terminem tym określa się różne działania niosące ryzyko negatywnych konsekwencji zarówno dla zdrowia fizycznego i psychicznego jednostki, jak i dla jej otoczenia społecznego. Do zachowań ryzykownych zalicza się: palenie tytoniu, używanie alkoholu i innych środków psychoaktywnych (narkotyków, leków), wczesną aktywność seksualną oraz zachowania agresywne i przestępcze (J. Szymańska: *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-

tycznej — jak słusznie zauważa Beata Górnicka — sprzyja również wprowadzona w 1999 roku reforma systemu oświaty¹⁴³, która zobowiązuje placówki opiekuńczo-wychowawcze i szkoły do opracowywania programów wychowawczych i profilaktycznych, weryfikacji dotychczas realizowanych planów pracy opiekuńczo-wychowawczej i położenia nacisku na dogłębną analizę zadań z zakresu zapobiegania negatywnym zjawiskom wśród społeczności uczniowskiej¹⁴⁴.

O zasadności bardzo wczesnego reagowania, a zarazem konieczności włączania w tego typu działania środowiska szkoły świadczy chociażby następujący przykład: *Przypadek w gdańskiej szkole, gdzie dziewczynka się powiesiła, a sprawcy trafili do naszego schroniska — pod naszym nadzorem. Gdyby nauczyciele reagowali na to wcześniej, to by do tego zdarzenia nie doszło. Wychowankowie w schronisku funkcjonowali świetnie, bez żadnych problemów wychowawczych, i nic się nie działo. Zmienili tylko środowi-*

-Pedagogicznej 2000, s. 11). Wyniki badań porównawczych dotyczących wczesnych form aktywności seksualnej wśród m.in. uczniów szkół średnich, wychowanków ochotniczych hufców pracy (OHP) i wychowanków dwóch zakładów poprawczych pokazały, że przed 16. rokiem życia inicjowało ją: 77% nieletnich dziewcząt i 100% nieletnich chłopców z zakładów poprawczych, 57% wychowanek i 75% wychowanków OHP, niecałe 30% uczennic oraz 48% uczniów szkół średnich. Jeśli chodzi o zmienną płci, to do 13. roku życia współżyło seksualnie 8% chłopców ze szkół średnich, 17% nieletnich chłopców z zakładów poprawczych i 19% wychowanków OHP. W przypadku badanych dziewcząt autorka wyróżniła kategorię dziewcząt do 10. roku życia. W tej kategorii wieku współżyło seksualnie po 4% nieletnich dziewcząt z zakładów poprawczych i OHP. Autorka badań założyła, że w przypadku nieletnich deklarujących współżycie przed 10. rokiem życia były to raczej nadużycia seksualne, a nie realizacja potrzeby seksualnej tych dzieci. M. Ł. u k a s z e k: *Wczesne formy aktywności seksualnej młodzieży nieprzystosowanej społecznie. W: Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego...*, s. 220.

¹⁴³ B. Górnicka: *Profilaktyka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych. W: Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej...*, s. 230.

¹⁴⁴ „W Polsce, w ramach wczesnej profilaktyki uzależnień, wypracowano wiele różnorodnych programów przeznaczonych dla szkół, [...] które cieszą się dużą popularnością. [...] z informacji kuratorów oświaty wynika, że programy te najczęściej realizowane są w klasach. Realizatorami są przeważnie nauczyciele, którzy dzięki gruntownemu szkoleniu zdobywają wiedzę na temat uzależnień i podnoszą swoje kompetencje jako wychowawcy, poznając nowe sposoby pracy z grupą uczniów. Dzięki uczestnictwu w programach szkolenie takie przeszło już kilka tysięcy nauczycieli. Coraz większą uwagę zwraca się na konieczność oddziaływania nie tylko na ucznia, ale także na osoby z jego otoczenia, które mogą mu udzielić wsparcia”. Niemniej, jak dalej wyjaśnia autorka, „wiele szkół z powodu braku dostępu do informacji, braku środków finansowych lub po prostu z chęci szybkiego »odfajkowania« problemu dalej prowadzi działania pseudoprofilaktyczne — nieskuteczne lub wręcz szkodliwe. Organizowane są prelekcje dla uczniów i rodziców, w czasie których nieprzygotowany prelegent głównie straszy zebranych. Często wyświetlane są, bez słowa komentarza, filmy o narkomanach, które pozostawiają uczniów nadmiernie zaciekawionych, a rodziców z uczuciem przerażenia i bezradności” — J. Szymańska: *Programy profilaktyki uzależnień dla szkół. W: Zapobieganie uzależnieniom uczniów...*, s. 155—158.

sko — szkołę. Jeden ze sprawców był opiniowany (badany) w dwóch naszych ośrodkach. Te wszystkie reakcje były podjęte o kilka lat za późno. Środki masowego przekazu pokazują, że rodzice pozostawiają dzieci bez opieki, bo są zainteresowani materialną stroną życia. Wychowanie nie stanowi nadrzędnej funkcji (wywiad W2). Zdaniem Zbigniewa B. Gasia, „nieodłączną cechą współczesnej szkoły jest tendencja do nasilania trudności uczniów, a nie ich rozwiązywania. Przeciętny nauczyciel nastawiony jest na nauczanie określonego przedmiotu, a nie na wychowywanie. Ważniejsze dla niego jest zatem, co dziecko umie (lub czego nie umie), a nie to, jakie jest, co czuje, przeżywa, myśli. Większość szkół promuje bezlitosną rywalizację; liczy się ten, kto więcej umie, ma lepsze oceny, wygrywa konkursy i olimpiady. Pozostali nie istnieją, stanowią tło. Zauważa się ich tylko wtedy, gdy powiedzą lub zrobią coś, co nie zyskuje akceptacji nauczyciela. Otrzymują wówczas negatywną etykietę, która sprawia, iż ich możliwości zdrowego rozwoju ulegają dalszemu ograniczeniu”¹⁴⁵. Podobną opinię sformułował jeden z dyrektorów zakładu poprawczego: *Nauczyciele przede wszystkim zajmują się kształceniem, a tak mało poświęcają czasu wychowaniu. Problem jest złożony, bo nauczyciele znaleźli się w sytuacji mało komfortowej, polegającej na tym, że są naciski, napór ze strony rodziców, osób bliskich, żeby to kształcenie było na bardzo wysokim poziomie. Przede wszystkim rozlicza się ich poprzez rankingi — ile osób dostało się do szkół średnich czy też na studia. Ponadto lęk nauczycieli przed zwolnieniem, bo jakiegokolwiek niepowodzenia wiążą się np. z likwidacją etatu, wyrzucaniem ich na bruk, pozbywaniem się ich i nazywaniem nieudolnymi, aczkolwiek nie zawsze na taką nazwę zasługują* (wywiad D1).

Ankietowani resocjalizatorzy stosunkowo wysoko ocenili propozycję minimalizowania przestępczości nieletnich przez organizowanie ich czasu wolnego (47 wskazań). Według badanych praktyków *szkoła umyła ręce, Kościół zamknął się na bardzo wąskie grupy typu oazowego lub inne tego typu, kluby sportowe stały się — śmiem twierdzić — przedsiębiorstwami, które biegają za pieniędzmi i dzisiaj trzeba mieć duże pieniądze i dużo zarabiać, żeby dziecku opłacić basen, siłownię, salę gimnastyczną, zajęcia specjalistyczne typu nauka języka itp. Pytanie, czy naszych rodziców na to stać, bo ktoś powie, że jest dużo klubów, są siłownie, są baseny, które rosną jak grzyby po deszczu, tylko jest pytanie, ilu rodziców w Polsce jest stać, żeby codziennie własnemu dziecku zorganizować 2—3 godziny czasu pozaszkolnego. Więc jeżeli ten czas wolny jest niezorganizowany albo poza kontrolą osób dorosłych, to generuje demoralizację. I kto demoralizuje? Młodzież się demoralizuje, starsi demoralizują młodszych, a największym wrogiem nastolatka jest nuda. Jeżeli pozwolimy się tym dzieciakom nudzić, to nie możemy*

¹⁴⁵ Z.B. Gaś: *Profilaktyka w szkole...*, s. 66.

mieć do nich dzisiaj pretensji, że sięgają po alkohol zbyt wcześnie, że inicjują życie seksualne zbyt wcześnie, że wchodzi w związki przestępcze zbyt wcześnie i że w zasadzie każda grupa niesformalizowana, niezorganizowana, zostawiona sama sobie, wcześniej czy później przyjmie charakter przestępczy (wywiad D3). Tym właśnie czynnikiem — nudą, brakiem alternatyw, interesujących zajęć — tłumaczyć można, zdaniem Lesława Pytki, te najbardziej absurdalne przestępstwa młodzieżowe, popełniane choćby po to, aby zobaczyć, na czym polega autentyzm śmierci, bólu czy strachu¹⁴⁶. Według tegoż autora nuda sama w sobie nie istnieje, pojawia się wówczas, gdy jednostka nie oczekuje już, że coś innego, sensownego się jej przydarzy, co mogłoby ją wyrwać z absurdu codzienności. Badania dotyczące szkodliwych wzorów spędzania czasu wolnego oraz występowania zachowań ryzykownych wśród gimnazjalistów wykazały, że dominującą (98%) formą spędzania przez nich wolnego czasu jest oglądanie telewizji (teledyski, talk-show, filmy, seriale, programy przyrodnicze), następnie korzystanie z komputera (87%), czyli granie w gry komputerowe, słuchanie muzyki, przeglądanie stron WWW, korzystanie z internetowych komunikatorów, ściąganie plików muzycznych i filmów, gry sieciowe, tworzenie blogów. Wielu badanych wymieniało też spotkania z rówieśnikami, żeby porozmawiać, powyglądać się, pochodzić po ulicach, zajrzeć do centrów handlowych, zagrać w grę zespołową, palić papierosy, wypić alkohol, pojeździć na rowerze, wspólnie pójść do kina czy do dyskoteki. Na tej podstawie autor badań Andrzej Czerkawski twierdzi:

- czas spędzony zarówno przed telewizorem, jak i komputerem jest czasem pustym, ponieważ jest wykorzystywany przez adolescentów na rozrywkę, a nie na pogłębianie swoich zainteresowań, poszukiwanie ciekawych informacji;
- badani gimnazjaliści spotykają się ze swoimi rówieśnikami w miejscach pozostających poza kontrolą osób dorosłych, co też może budzić niepokój, a jednocześnie tłumaczyć pojawienie się określonych zachowań ryzykownych, przy czym trudno ustalić, o jakiego rodzaju zachowaniach badani myśleli, posługując się określeniem „wyglupy”. Czy to są może takie zachowania, jak: wzajemne zaczepki, hałaśliwe rozmowy mające na celu zwrócenie na siebie uwagi, dzwonienie bez potrzeby przez domofon, naciskanie dzwonka do drzwi, przebieganie przez ulicę w miejscach niedozwolonych czy dewastowanie mienia społecznego?¹⁴⁷

¹⁴⁶ L. Pytka: *Niewydarzeni, sfrustrowani...*, s. 11.

¹⁴⁷ A. Czerkawski: *Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne*. W: *Wybrane zagadnienia patologii społecznej — implikacje empiryczne*. Red. A. Czerkawski, A. Nowak. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2008, s. 71—75.

Ciekawymi spostrzeżeniami dotyczącymi czasu wolnego nieletnich dzieli się Elżbieta Bielecka: „Co można zaproponować 16—19-latkowi, który ma specyficzne (choćby ze względu na wiek) potrzeby, zainteresowania i nawyki, szczególnie w środowiskach małomiasteczkowych i wiejskich z wysoką skalą bezrobocia? Taki młody człowiek jedyne, co ma, a nawet w nadmiarze, to wolny czas. Można wykorzystać boisko szkolne, salę gimnastyczną, klub, dom kultury, ale czy są to »wyspy szczęścia« dla młodego człowieka, który zamiast »uganiać się« za piłką, grać w ping-ponga czy w zespole muzycznym, chce »normalnie« żyć. Skoro nie może »normalnie« — z naszej perspektywy (kontynuowanie nauki, podjęcie pracy, samodzielne mieszkanie, założenie rodziny) — to jego »normalność« oznacza stagnację — wyuczoną bezradność i demarginalizację czy »zaradność« — popełnianie czynów karalnych”¹⁴⁸. Często jest tak, że *kiedy nieletni trafia do schroniska czy zakładu, ma już ukształtowaną osobowość i bardzo trudno spowodować, żeby coś dało się z nim zrobić, żeby chciał się zmienić, ponieważ nie ma żadnej motywacji, bo on nie ma szans i wizji na to, gdzie wróci i co będzie robić po opuszczeniu placówki. Niestety, nie ma żadnego systemu, który ułatwiłby wychowankowi ten start, nawet gdy rokowania wobec niego w placówce są bardzo pozytywne, związane z tym, że nakreślił sobie jakieś cele życiowe i ma szansę. Najczęściej wszystkie plany upadają, ponieważ wychowanek taki nie ma gdzie mieszkać i najczęściej wraca tam, skąd wyszedł, tj. często ze środowiska bardzo zdemoralizowanego. Zdarzają się jednostki w naszych placówkach, które mogłyby uczyć się w szkołach innego typu niż zawodowe, ale nie dzieje się tak dlatego, że nie ma takiej możliwości. To też jest takim podcinaniem skrzydeł i odbieraniem szansy, a jeśli wychowanek wychodzi w wieku 21 lat, to gdzie on będzie chciał się dalej uczyć?* (wywiad W3).

Na kontrolę środowiska rodzinnego nieletnich oraz pracę z rodzicami (opiekunami) wychowanków placówek resocjalizacyjnych wskazało kolejno 30 i 29 pracowników. Z propozycją tą zgadza się udzielająca wywiadu Pani wizytator: *Praca z rodziną to podstawa, ale to są pobożne życzenia, bo czasy, w których żyjemy, są bardzo drapieżne. W tej chwili praktycznie ten, co nie pracuje, to nie funkcjonuje na przeciętnym i godnym poziomie. W związku z czym rodzice dużo pracują, a dzieci są pozostawione same sobie. Szkoła jako środowisko wychowawcze mocno podupadła, nie daje wsparcia. Kłopoty finansowe są przyczyną tego, że nie spełnia ona wielu funkcji, które mogłaby spełniać. Należałoby odpowiednio edukować pedagogicznie, psychologicznie rodziców. Gdyby na odpowiednim poziomie pedagog szkolny czy kurator*

¹⁴⁸ E. Bielecka: *Systemowe rozwiązania w programach profilaktycznych i resocjalizacyjnych skierowanych do dzieci, młodzieży i ich rodzin*. W: *Profilaktyka i readaptacja społeczna — od teorii do doświadczeń praktyków*. Red. E. Bielecka. Białystok, Wydawnictwo Trans-Humana 2006, s. 150.

zaczynał odpowiednią pracę z rodziną [przy wsparciu] pomocy społecznej, pewnie byłoby inaczej. W innych krajach jest inaczej. Są programy prewencyjne, zapobiegawcze, w które jest włączona policja, straż miejska. Tam też monitorowane są dyskoteki i kluby dla młodzieży — tego typu działań prewencyjnych i systemowych jest podejmowanych wiele (wywiad W3).

Z ogólnej liczby badanych resocjalizatorów 24 uznało, że nie zna skutecznych metod pracy z nieletnimi: *Jeszcze nikt mądry nie wymyślił skutecznych metod ograniczania demoralizacji. Oczywiście tych metod i form jest mnóstwo. Każda uczelnia proponuje nowe teorie, co rusz się słyszy o jakichś nowych metodach pracy, ale [...] jeżeli się nie zacznie pracować z rodziną, z nauczycielami w szkole, z chłopcami w ich środowisku rodzinnym, to nie ma szans, aby demoralizacja i przestępczość zostały ograniczone, bo samo straszenie karami, zamykanie w poprawczaku to naprawdę nie jest wyjście — to nie odstrasza. Śmiem twierdzić, że oni w poprawczaku mają dużo lepiej niż w domach rodzinnych czy w swoim środowisku, więc to przestaje być dla nich karą. [...] uważam, że nie sposób skutecznie pracować z chłopcem, który już dokonał czynu karalnego, bowiem gdzieś przegapiliśmy ten moment, kiedy on potrzebował pomocy, za późno została wyciągnięta do niego ręka i w zasadzie to, co my robimy, to jest próba pomocy, ale bardzo często już nieskuteczna, bo spóźniona* (wywiad D2). Dlatego, zdaniem badanych, jeżeli mówimy o profilaktyce, to należy mieć na uwadze przede wszystkim to, że powinna być rozpoczynana w okresie bardzo wczesnym. Powinno się wchodzić w te środowiska patologiczne, zwłaszcza rodzinne, bowiem stamtąd najwięcej wywodzi się zła. [...] Problemem tym powinna zajmować się szeroka rzesza ludzi, którzy muszą być ze sobą scaleni. Wspólnie muszą tworzyć programy, prowadzić rozmowy, ustalać najbardziej zagrożone środowiska i wspólnie podejmować oddziaływania. I przede wszystkim to, co zawsze podkreślam — działania muszą być podejmowane bardzo wcześnie. Na przykład jest rodzina patologiczna i jest tam małe dziecko, które przejawia symptomy tego, że być może należy wobec niego podjąć jakieś wcześniejsze działania, np. ze strony policji, sądu, szkoły, kuratorów, wolontariuszy (wywiad D1).

Na podobne propozycje metod zapobiegania przestępczości wskazywali studenci. I oni, i kadra placówek resocjalizacyjnych są zdania, że najskuteczniejsza jest praca u podstaw — w bardzo wczesnym okresie życia dziecka, zatem pomocą i wsparciem należy objąć przede wszystkim rodziny dysfunkcyjne (patologiczne) oraz środowiska zagrożone czy też podatne na działanie czynników patologicznych. Ze względu na dość często odnotowywane przypadki demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich z tzw. normalnych domów, gdzie nie stwierdzono patologii rodziców czy jakichś tam pokoleniowych przejawów kryminogennych (wywiad D3) i gdzie warunki materialne środowiska rodzinnego są poprawne (wywiad

D1), badani opowiadają się za dokładną kontrolą środowiska wychowawczego dziecka. I studenci, i pracownicy placówek resocjalizacyjnych popierają interwencję wychowawczą wśród dzieci i młodzieży, jeśli ujawniają się zachowania niepoprawne (profilaktyka objawowa), oraz usuwanie przyczyn wykołajenia społecznego, zanim ten proces się rozpocznie (profilaktyka uprzedzająca).

Badanych zapytano także o formy pomocy, jakie — ich zdaniem — należałoby proponować nieletnim przestępcom. Tym samym chciano poznać, jakie metody pracy cenią badani. Wyniki uzyskane od ankietowanych pracowników placówek resocjalizacyjnych różnią się — choć nieznacznie — od tych uzyskanych od studentów.

Tabela 42

Analiza odpowiedzi na pytanie: „Jakie zdaniem Pani/Pana formy pomocy należałoby oferować nieletnim przebywającym w placówkach resocjalizacyjnych?”

Odpowiedzi badanych	Respondenci			
	kadra pedagogiczna ZP i SdN (N = 410)		studenci (N = 120)	
	liczba badanych*	% badanych	liczba badanych*	% badanych
Pomoc psychologiczna	307	74,9	98	81,7
Pomoc pedagogiczna	250	61,0	69	57,5
Pomoc opiekuńczo-wychowawcza	346	84,4	80	66,7
Pomoc terapeutyczna	305	74,4	73	60,8
Pomoc materialna	148	36,1	28	23,3
Inne	42	10,2	6	5,0

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

Badana kadra pedagogiczna w ofercie resocjalizacyjnej dla nieletnich przestępców zawarłaby przede wszystkim pomoc opiekuńczo-wychowawczą (84,4%), czyli zapewnienie podstawowej opieki, wdrażanie do umiejętnego funkcjonowania w środowisku, uczenie czynności samoobsługowych, praktycznych (gotowanie, sprząatanie, dbanie o higienę), zagospodarowywanie czasu wolnego, rozwijanie zainteresowań, rozmowy wychowawcze (pomoc w rozwiązywaniu problemów). Propozycja pomocy opiekuńczo-wychowawczej ma dwa powody. Po pierwsze, często do placówek trafiają wychowankowie, którym trzeba pokazać, a następnie nauczyć nawet takich podstawowych czynności (nawyków), jak utrzymanie porządku w sypialni, „na grupie”, dbanie o higienę ciała i estetyczny wygląd. Młodzież

tę niejednokrotnie wychowywała ulica, a losem wielu z nich interesuje się tak naprawdę tylko personel instytucji, w której zostali umieszczeni. Po drugie, opiekunowie mają świadomość braku właściwej pomocy następcej w momencie opuszczenia przez wychowanków placówek resocjalizacyjnych. W opinii ekspertów sytuacja najczęściej wygląda tak: *Kiedy nieletni trafia do schroniska czy zakładu, ma już ukształtowaną osobowość i bardzo trudno spowodować, żeby coś dało się z nim zrobić, żeby chciał się zmienić, ponieważ nie ma żadnej motywacji, bo on nie ma szans i wizji na to, gdzie wróci i co będzie robić po opuszczeniu placówki. Niestety nie ma żadnego systemu, który ułatwiłby wychowankowi ten start, nawet gdy rokowania wobec niego w placówce są bardzo pozytywne, związane z tym, że nakreślił sobie jakieś cele życiowe i ma szanse. Najczęściej wszystkie plany upadają, ponieważ wychowanek taki nie ma gdzie mieszkać i najczęściej wraca tam, skąd wyszedł, tj. często ze środowiska bardzo zdemoralizowanego (wywiad W3). Problem opieki następcej w Polsce to jest problem, który nie znajduje zrozumienia u ludzi. To znaczy, oni by chcieli, żeby zakład poprawczy tak chłopca przerobił, żeby anioł stąd wyszedł i żeby już nigdy do przestępczości nie wrócił. I oni nas za to rozliczają, ale [nieletni] bardzo często nie ma dokąd wrócić, a jeśli wraca, to tam skąd wyszedł, więc koło się zamyka i czas spędzony w zakładzie poprawczym jest stracony (wywiad D2).*

Kolejną pozycję — według częstości wskazań — zajęła pomoc psychologiczna (74,9%), przez którą badani pracownicy ZP i SdN rozumieli takie działania, jak diagnoza (badania osobopoznawcze), indywidualna opieka psychologiczna w formie pomocy w rozwiązywaniu najważniejszych trudności przeżywanych przez wychowanków z tych placówek. Następnie badani proponowali pomoc terapeutyczną (74,4%), czyli terapię uzależnień, treningi interpersonalne, społeczne, grupy wsparcia. 61% respondentów za istotną formę wsparcia nieletniego uznali pomoc pedagogiczną, tj. pomoc w nadrabianiu zaległości szkolnych (minimalizowanie z tym związanych trudności — reedukacja), pomoc w ukończeniu szkoły, zdobyciu zawodu, w nawiązaniu prawidłowych kontaktów z rodziną, uczenie zagospodarowywania czasu wolnego czy też diagnozowanie przyczyn niepowodzeń szkolnych. Ponad 1/3 badanych pracowników placówek resocjalizacyjnych byłaby za tym, by udzielać pomocy materialnej, w tym rzeczowej i usługowej, w postaci zasiłków socjalnych dla rodziny, talonów na jedzenie i ubranie, bezpłatnych podręczników, finansowania nauki, pomocy w usamodzielnieniu, szczególnie w udzieleniu tymczasowego schronienia, pomocy w znalezieniu mieszkania i pracy.

Studenci pedagogiki resocjalizacyjnej z profilaktyką społeczną na pierwszym miejscu wymienili natomiast pomoc psychologiczną (81,7%), uważając ją za najskuteczniejszą. Paradoksalnie zatem mniej cenią — jak się okazało — metodykę pracy pedagogicznej, do której są kształceni. Liczba

pochodzących od studentów wskazań pomocy pedagogicznej plasuje ją wśród podanych propozycji dopiero na czwartym miejscu (57,5%). Poprzedza ją jeszcze praca opiekuńczo-wychowawcza (66,7%) oraz terapeutyczna (60,8%). Pomoc psychologiczną i terapeutyczną wyżej niż pomoc pedagogiczną cenią także pracownicy placówek resocjalizacyjnych. Co ciekawe, częściej pedagodzy niż psycholodzy wyrażali opinię, że nieletnim przestępcom powinna być oferowana pomoc psychologiczna (pedagodzy: 89,5%, psycholodzy: 81,8%). Jako najmniej odpowiednią propozycję pomocy nieletnim przestępcom zarówno pracownicy, jak i studenci wskazali pomoc materialną, w tym rzeczową i usługową (odpowiednio 36,1% oraz 23,3%).

Jednym z bardzo istotnych etapów resocjalizacji nieletnich jest przygotowanie do opuszczenia placówki. W ramach działań na rzecz usamodzielniania nieletnich w warunkach środowiska otwartego tworzy się hostele, które są trwałym ogniwem w procesie reintegracji społecznej wychowanków, zmniejszającym również koszty ich utrzymania w zakładzie. Badani eksperci — zarówno dyrektorzy placówek resocjalizacyjnych, jak i wizytatorzy MS sprawujący zwierzchni nadzór administracyjny i pedagogiczny nad tymi placówkami — w swoich wypowiedziach akcentują konieczność tworzenia takich miejsc. *My do wyjścia przygotowujemy poprzez artykuł 90 u.p.n., tj. pomoc wychowankowi w usamodzielnieniu się, gdzie jedną z form są hostele — poza zakładem w innej miejscowości. [Wychowanek] jest dalej na stanie zakładu, ma opiekę pedagogiczną, ale mieszka poza zakładem, ma ustalony program działania, musi podjąć pracę czy też naukę i my go obserwujemy. Sam musi nauczyć się gospodarować zarobionymi pieniędzmi. Ta forma hostelowa przeznaczona jest szczególnie dla chłopców, którzy nie mają warunków, nie mają możliwości powrotu do środowiska lokalnego. Na chwilę obecną takich wychowanków jest 10. Grupa hostelowa jest przy zakładzie poprawczym w Pszczynie (wywiad W2). [...] takim hostelem dysponował MOAS w Koszalinie. Hostel tego zakładu mieścił się w Warszawie i przeznaczony był dla wychowanków, którzy chcieli i dobrze rokowali w placówce na to, że dobrze będą funkcjonować poza placówką, więc przyjeżdżali tutaj do tej placówki, gdzie kończyli szkoły, mieszkali na terenie hostelu, pracowali (sami szukali pracy) i mieli zapewnioną opiekę wychowawczą itd. Chodziło o to, aby sami gospodarowali, zarabiali, uczyli się rozsądnie wydawać zarobione pieniądze, tj. przeznaczali część na swoje utrzymanie w hostelu. Ponadto sami sobie gotowali, był mniejszy nadzór nad taką grupą. Chodziło w tym też m.in. o wytworzenie, ustalenie i akceptację zespołowych zasad funkcjonowania, ich przestrzegania, zdrową rywalizację, współpracę, samodzielność, odpowiedzialność. Hostel ten mieścił się w dzielnicy Praga w Warszawie i potem się okazało, że ci wychowankowie (chłopcy) nie mogą chodzić do szkół masowych w tej specyficznej dzielnicy, gdzie jest duże zagrożenie narkomanią, demoralizacją i grozi im powrotna demoralizacja. Więc*

przestano wysyłać do tego hostelu tych wychowanków, którzy nie mieli jeszcze ukończonej szkoły, a zaczęto wysyłać z placówki tych, którzy już szkołę ukończyli i mogli zacząć pracować. W tej chwili z różnych względów [placówka] przestaje funkcjonować, a jedną z przyczyn jest to, że nie ma obecnie takich chłopców (poza nielicznymi, wyjątkowymi przypadkami), którzy by się nadawali do funkcjonowania na takich warunkach. W tej chwili jest już taka demoralizacja i taka poważna przestępczość, że oni nie są ani tym zainteresowani, ani nie rokują dobrze, aby można ich było umieścić w takiej grupie i na takich zasadach. Nie ma kogo typować na taką próbę. Taki hostel obecnie funkcjonuje w Pszczynie przy zakładzie. Oczywiście jest on traktowany jako dział zakładu (tak też przepisy przewidują). Stąd też biorą się różne trudności, jak np. takie, że nie przyjmuje się do danego hostelu wychowanków z innych zakładów. Wiąże się to z tym, że jest on w innej placówce inaczej prowadzony; są inne metody, nie zna się tego wychowanka, a co za tym idzie — jest duże ryzyko dla wychowawców z tego hostelu, dla zakładu i dla samego wychowanka. Aby móc go umieścić w takiej grupie, trzeba go dobrze znać, trzeba wiedzieć, czego można się po nim spodziewać. Z drugiej strony, on też musi znać wychowawców, czy są konsekwentni, czy nie. To nie może być na takiej zasadzie, że on idzie do nowego zakładu, ma nowych wychowawców i on próbuje, co może, a czego nie może. On ma się próbować w społeczeństwie, a nie w nowej placówce, w nowym otoczeniu, z nową kadrą. Były takiego typu próby, ale to się wszystko bardzo źle kończyło. Wiadomo, że i tu były różne sytuacje. Wychowanek był jakiś czas w hostelu, po czym ukradł wszystko (sprzęt chłopakom) i zwiął w Polskę. W ten sposób oni odczuwają na własnej skórze sytuacje, które kiedyś sami innym fundowali, i to też jest przykre, ale i wychowawczo działa. Obecnie hostele są 3. Jest w Pszczynie, Sadowicach, Białymstoku. Ten z Koszalina przejmuje Studzieniec (wywiad W3). Kiedyś taka forma nosiła inną nazwę, a mianowicie grupy półwolnościowe przy zakładach pracy. Generalnie idea jest ta sama, z tym że są one mniejsze w tej chwili i nastawione na włączenie do środowiska (wywiad W1).

Trzeba tu wyjaśnić, że do niedawna przy zakładach poprawczych funkcjonowały grupy półwolnościowe, w których szkolenie i zatrudnienie nieletnich odbywało się na terenie przedsiębiorstw państwowych na podstawie zawieranych umów. Wobec powstałych trudności finansowych przedsiębiorstwa państwowe w większości zrezygnowały z zatrudniania wychowanków, a tym samym nastąpiła likwidacja prawie wszystkich grup półwolnościowych¹⁴⁹. Problem ten dostrzegają również dyrektorzy placó-

¹⁴⁹ G. Stramska: *Organizacja zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*. W: *W poszukiwaniu zagubionej pedagogiki*. Red. J. Semkow. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1995, s. 222—223.

wek: *Brakuje nam czegoś takiego jak hostel, czyli opieki następczej. Sądzę, że tych ośrodków jest na tyle dużo, że w zasadzie każdy rodzaj patologii jesteśmy w stanie gdzieś umieścić, gdzieś tam nad nim pracować, ale brakuje mi ośrodka po zakładzie poprawczym. Tego nie ma w Polsce. Idealnie by było, gdyby przy każdej takiej placówce jak nasza funkcjonował hostel, czyli takie przejściowe miejsce, gdzie wychowanek po zwolnieniu z zakładu, a przed powrotem do społeczeństwa jak gdyby jest sukcesywnie wdrażany, żeby do tego społeczeństwa wrócić. Póki co sytuacja wygląda w ten sposób, że dostajemy nakaz zwolnienia i my tego chłopca mamy obowiązek z zakładu wypuścić. I przyznam szczerze, że wypuszczamy go, czasami zupełnie nie chcąc tego, ale musimy, bo chłop ma 21 lat albo 20, nie skończył szkoły, więc nie ma sensu go tutaj trzymać. Gdybyśmy mogli go przytrzymać w takim hostelu, mając jeszcze nad nim jakąś tam formalną opiekę, to pewnie ten procent resocjalizacji — skuteczności — byłby dużo wyższy (wywiad D2).*

Kolejny problem związany z funkcjonowaniem hosteli przy zakładach poprawczych, na który zwrócili uwagę badani eksperci, to kryteria kierowania tam nieletnich: *Jeśli chodzi o typowanie do tych placówek, to w Koszalinie wyglądało to tak, że typowano chłopców z najstarszej grupy, którzy dobrze rokowali, nie sprawiali kłopotów wychowawczych w placówce, którzy chcieli, kończyli szkołę. Poza tym byli to chłopcy, którzy trafili do MOAS-u, ponieważ coś im się przytrafiło w życiu albo mieli chwilową demoralizację. Obecnie jest zupełnie inaczej w tego typu placówkach, tj. w otwartych przebywają też chłopcy, którzy na swoim koncie mają zabójstwo, ponieważ nie ma gdzie ich umieszczać. Wracając do tego, co mówiłam wcześniej, to wyjeżdżali do hostelu na próbę (na miesiąc). Musieli przystać na bardzo rygorystyczne i konsekwentne warunki, tj. w sytuacji, gdy któryś wychowanek nie spełniał umówionego kontraktu, to wracał z powrotem i nie było przebaczenia. To było niesłychanie konsekwentne, np. gdy nie pracował albo gdy w czymś się zaniedbał, to wracał (wywiad W3).*

Na konieczność oparcia wychowania na metodzie środków wolnościowych — przez organizowanie grup półwolnościowych w celu poprawy systemu resocjalizacji — zwraca uwagę Zofia Sękowska: „Jeżeli zakład poprawczy ma przygotować swoich wychowanków do pozytywnego uczestnictwa w społeczeństwie, to musi stworzyć taki system, by postulat przygotowania do tego życia znalazł realne odbicie w samych urządzeniach i organizacji zakładu, jak też w odpowiednio zorganizowanych przez zakład warunkach kontaktów ze światem zewnętrznym”¹⁵⁰. Optymistycznie brzmią zapowiedzi osób z nadzoru,

¹⁵⁰ Z. Sękowska: *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1998, s. 81.

mianowicie że *zamierzamy otworzyć około 10 hosteli w perspektywie lat 2011—2013, korzystając częściowo z pieniędzy unijnych. Będziemy pozyskiwać obiekty i lokale, a następnie adaptować je i przystosowywać do warunków. Nadzór nad takim hostelem prowadzi filia zakładu (wywiad W2). Jest zamysł, aby tworzyć hostele przy dużych placówkach, [...] żeby były tworzone w miastach, gdzie jest duży rynek pracy dla nieletnich. [...] w małych miastach różnie bywa z akceptacją środowiska lokalnego, a co za tym idzie — maleją szanse na znalezienie pracy, jak wszyscy wiedzą, skąd jest ta osoba (wywiad W4).*

W resocjalizacji profilaktyka ściśle wiąże się z działaniami wychowawczymi ograniczającymi lub zapobiegającymi zjawiskom demoralizacji i przestępczości. Otto Lipkowski podaje, że profilaktyka niedostosowania społecznego i przestępczości powinna obejmować również ochronę wykolejonych dzieci i młodzieży przed powrotnością do zachowania przestępczego — jest to tzw. prewencja trzeciego stopnia czy też profilaktyka postdeliktualna (poprzestępcza)¹⁵¹. Skuteczność resocjalizacji zakładowej warunkuje zatem nie tylko stan osobowości jednostki opuszczającej zakład, lecz także środowisko, do którego ona wraca, i splot warunków, w jakich przyjdzie jej funkcjonować. Dlatego dopełnieniem oddziaływań resocjalizacyjnych jest zapewnienie opieki nieletniemu po powrocie do naturalnego środowiska. Chodzi tu głównie o utrzymanie prospołecznych zachowań wyuczonych w placówce oraz o pomoc w rozwiązywaniu bieżących problemów, z jakimi przyjdzie się borykać jednostce po powrocie do otoczenia, zwłaszcza tego, w którym dochodziło do zachowań patologicznych. Jak wiadomo, czynnikami o szczególnym znaczeniu w readaptacji i reintegracji społecznej nieletniego są: udzielenie niezbędnej pomocy (wsparcie adekwatne do indywidualnych potrzeb jednostki) przez odpowiednie instytucje, chociażby w znalezieniu pracy czy mieszkania, oraz odpowiednie środowisko rodzinne, do którego wychowanek mógłby wrócić¹⁵². Zwolnienie

¹⁵¹ O. Lipkowski: *Resocjalizacja...*, s. 360. Zob. też: M.H. Veillard-Cybulsky: *Nieletni przestępcy w świecie*. Warszawa, PWN 1968, s. 88.

¹⁵² Helena Kołakowska-Przełomiec na podstawie przeprowadzonych badań na temat „Nieletni recydywiści” wykazała kilka elementów różniących grupę nieletnich zresocjalizowanych od grupy nieletnich niezresocjalizowanych. O powrocie do przestępczości, według autorki, decyduje pochodzenie nieletnich (miejsce zamieszkania). Autorka wiąże to zjawisko z nasileniem przestępczości nieletnich w określonym rejonie, które później ma odbicie w nasileniu przestępczości dorosłych. Ponadto stwierdziła, że w większych środowiskach są również gorsze możliwości adaptacji społecznej ze względu na sprzyjające warunki łączenia się z negatywnymi grupami. Innym czynnikiem różnicującym grupę zresocjalizowanych od niezresocjalizowanych jest środowisko rodzinne, do którego nieletni powracają lub w którym przebywają. Kolejne czynniki to: rozmiary niepowodzeń szkolnych, nasilenie ucieczek z domów, uprzednie spożywanie alkoholu, wiek inicjacji przestępczej. Wszystkie stygma-

warunkowe wychowanków z zakładu poprawczego z mocy prawa następuje z chwilą osiągnięcia granicy wieku, do której może być wykonywany środek poprawczy, tj. do ukończenia 21. roku życia. Często nieletni na wniosek dyrektora, zaopiniowany przez radę placówki, decyzją sądu rodzinnego prowadzącego jego sprawę opuszcza placówkę znacznie wcześniej. Warunkowe zwolnienie zależy od efektów resocjalizacyjnych uzyskanych przez wychowanka, które określają realność readaptacyjnej szansy. Podstawowymi warunkami są: osiągnięcie odpowiedniego, tj. możliwie zaawansowanego, etapu edukacji, zdobycie kwalifikacji zawodowych, a także zmiana postawy wobec życia, przestrzeganie norm prawnych, moralnych, zasad współżycia społecznego, posiadanie określonych planów życiowych. Ponadto uwzględnia się też to, czy nieletni ma pozytywne kontakty (osobiste bądź telefoniczne) z rodziną. *Co pół roku można występować o warunkowe przedterminowe zwolnienie, oczywiście pod warunkiem, że chłopak ma ukończoną szkołę, zdobyty zawód lub przyuczenie do zawodu. [...] rocznie usamodzielniamy około 30—40 nieletnich. Zatrudniam specjalistę pracy socjalnej na pełnym etacie, który przygotowuje każdego wychowanka do wyjścia — zgodnie z ustawą o usamodzielnieniu — przez rok. W tym okresie przygotowuje samego nieletniego, jego środowisko, do którego ma wrócić, lub zupełnie nowe środowisko, do którego chcemy, żeby wrócił. [Próbujemy] wyposażyć go w niezbędne rzeczy, tj. szkoła, zawód, świadectwo, certyfikaty, kursy kwalifikacyjne itd., i przede wszystkim zawiadomić instytucje [...], czyli MOPS-y, władze samorządowe, lokalne, o tym fakcie, że on wraca — one powinny mu pomóc. Te programy pisze się indywidualnie dla każdego chłopca. Z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem wysyła się informacje do instytucji pomocy społecznej. Tam przygotowywane są — z rocznym wyprzedzeniem — środki na usamodzielnienie. Każdy z nich korzysta z takich trzech podstawowych form pomocy, tj.: jednorazowa kwota pieniężna na zagospodarowanie — wysokość jej zależy od okresu pobytu w placówce od roku do 3 lat. Jeżeli pobyt jest powyżej 3 lat, to wynosi 100% tej kwoty bazowej. Te kwoty nie są wielkie, są przekazywane w formie pieniężnej lub w formie zakupów niezbędnego do życia sprzętu, wyposażenia. Każdy chłopak ma opiekuna usamodzielnienia — jest nim pracownik socjalny w miejscu usamodzielnienia, tj. w miejscu zamieszkania lub miejscu, do którego wraca. I ten opiekun usamodzielnienia próbuje mu w tym wstępnym okresie pomóc znaleźć szkołę, pracę, mieszkanie czy pomóc wypełnić jakiś druk urzędowy, napisać podanie, co dla przeciętnego człowieka nie jest czymś łatwym, a co dopiero*

tyzują jednostkę, bo pochodzi z gorszego środowiska rodzinnego, ma (lub miała) kłopoty w szkole, sprawy w sądzie czy też zaliczony pobyt w placówce resocjalizacyjnej. Podają za: T. Cielecki: *Skuteczność resocjalizacyjna zakładów wychowawczych*. Opole, Instytut Śląski, Instytut Naukowo-Badawczy 1985, s. 40—41.

dla nich, kiedy robią to po raz pierwszy. Jeżeli się uczą dalej, mogą skorzystać z formy stypendium (zapomoga powtarzalna co miesiąc w kwocie 450 zł) aż do ukończenia 25. roku życia. Można też zaspokajać indywidualne jakieś tam potrzeby, które wspólnie z nim czy też z jego rodziną i lokalnymi instytucjami ustala się w programie. Ten moment usamodzielnienia jest bardzo trudny i dla placówki, i dla nieletniego, bo napotykamy niesamowity opór środowiska otwartego. [...] Dla mnie najbardziej niepokojącym zjawiskiem jest takie napiętnowanie, a przede wszystkim odrzucenie społeczne. Ja wiem, że ludzie się boją, są nieufni, nie chcą mieć, że tak powiem, do czynienia z naszymi wychowankami, ale jeżeli my im nie damy szans powrotu, to znowu nasza praca jest bez sensu, w zasadzie najlepiej zamknąć, izolować. [...] Przychylniejsze do pomocy jest środowisko wobec abiturienta domu dziecka niż wychowanka zakładu poprawczego. A to oznacza, że łatwiej jest załatwić mieszkanie socjalne, komunalne czy inne lokum takim osobom, chociaż 30% naszych nieletnich jest sierotami społecznymi — ja je nazywam „dzieci placówkowe”. Najpierw załatwiamy miejsce pracy, zarobek, stały dochód, bo to jest warunek otrzymania mieszkania czy czegokolwiek, a następnie szukamy mieszkania. Nieraz jest to pokój w hotelu, domu pomocy społecznej czy noclegowni, bo najgorzej mamy, jeżeli chodzi o rynek mieszkań socjalnych. Kolejki w wielu naszych miastach, gminach są wieloletnie. Nie cieszy go odpowiedź od prezydenta miasta, że za 13 lat ma szansę dostać mieszkanie. Jak widać, ustawa jest piękna, bo wyznacza zadania dla wielu instytucji. [Widać jednak] kulejący sposób realizacji tych ustawowych zapisów. [...] Gminy, ośrodki pomocy społecznej, PCPR-y, które są do tego zobowiązane, właściwie te zadania je przerastają. Kończy się to najczęściej na jakiejś wyprawce w kwocie kilku tysięcy złotych, ale jeśli chodzi o uzyskanie mieszkania, miejsca pracy itd., to jest bardzo trudno. [...] Ja cały czas mówię, że nasz wielki wysiłek przynosi efekty po opuszczeniu placówki [...] (wywiad D3).

Podobne opinie wyrażają eksperci: Stosowane metody w placówkach są przemyślane i sensowne, ale brakuje tych wcześniejszych i późniejszych etapów działań, tj. przed umieszczeniem w placówce, jak i po jej opuszczeniu. Te metody są mierne i nie przynoszą żadnych efektów. Odnotowuje się przypadki wśród naszych wychowanków, że po opuszczeniu placówki nie powracają do przestępczości, zakładają rodziny, podejmują pracę (wywiad W3). Dlatego ważne jest, aby uzyskane efekty w placówce podtrzymać na wolności. Przez pewien okres wychowanka należy jakoś kontrolować (monitorować, nadzorować). [...] Obecnie po opuszczeniu placówki nieletniego przejmuje PCPR, ale brakuje takiej odpowiedzialności całego systemu, brakuje systemowego działania wobec osób nieletnich (wywiad W4). [My jako zakład] robimy chyba wszystko, co możemy i powinniśmy zrobić, żeby ten powrót do społeczeństwa był efektywny. Jednak podkreślam, że w momen-

cie jak wychowanek opuszcza placówkę, my nad nim tracimy część kontroli i tę część kontroli powinny przejąć specjalnie do tego przygotowane biura czy rządowe agendy, które zajmowałyby się tymi wychowanekami opuszczającymi zakład poprawczy (wywiad D2). Tymczasem nieletni są zostawiani sami sobie. Mało kto się nimi interesuje. Czasami wydaje mi się, że poza nami to chyba już nikt się nimi nie interesuje, co oni tam na tej wolności robią (wywiad D2).

Opinie te znajdują potwierdzenie w raporcie MS, z którego wynika, że wychowanków, którzy podjęli próbę usamodzielnienia i skorzystali z ofert pracy w ramach prac interwencyjnych, było niewiele¹⁵³. Oferty bowiem — jak powszechnie wiadomo — były skierowane do ograniczonej liczby osób i właściwie nie uwzględniały specyfiki populacji wychowanków. W kilku przypadkach nawiązana została współpraca z regionalnymi organizacjami pozarządowymi. Współpracę tę zakwalifikowano jako incydentalną.

Większym problemem — według Kazimierza i Cezarego Ptaków — jest usamodzielnienie nieletniej wraz z jej małym dzieckiem. Rodziny patologiczne często nie wyrażają zgody na pobyt córki z dzieckiem w domu rodzinnym. Niekiedy sąd, mając na uwadze dobro dziecka i nieletniej, decyduje się na pozostawienie małoletństwa w placówce opiekuńczej (domu małego dziecka), a matkę kieruje z powrotem do zakładu. Rozdzielenie to niejednokrotnie wywołuje załamanie psychiczne u dziewczyny. W celu utrzymania więzi uczuciowej z dzieckiem organizowane są przez placówkę wyjazdy i spotkania matki z dzieckiem¹⁵⁴.

Dopełnieniem oddziaływań resocjalizacyjnych jest zapewnienie opieki nieletniemu po powrocie do naturalnego środowiska. Tymczasem brak odpowiednich warunków środowiskowo-adaptacyjnych może zniweczyć nawet najlepsze rezultaty osiągnięte dzięki zastosowaniu środków wychowawczych czy poprawczych. Toteż kolejnym problemem, na który zwrócili uwagę dyrektorzy, jest to, że opuszczający placówki wychowankowie z braku innych możliwości zwykle wracają do tych rodzin, w których rozpoczął się proces wykoślenia przestępczego. Rozwiązanie to bywa często powodem szybkiego powrotu do przestępstwa, albowiem analiza środowiska rodzinnego nieletnich (zamieszczona w raporcie MS) wykazała, że z rodzin dysfunkcyjnych, o podłożu patologicznym, pochodzili w zasadzie wszyscy nieletni¹⁵⁵. *Zdarza nam się coraz częściej, że chłopak nie wraca do środowiska, z którego tutaj trafił — najczęściej on sam nie chce. Chce zmienić środowisko rówieśnicze, rodzinne, chce — jak gdyby po tym pobycie w placówce — zacząć życie od nowa.*

¹⁵³ Raport o schroniskach dla nieletnich..., s. 18.

¹⁵⁴ K. Ptak, C. Ptak: Resocjalizacja dziewcząt..., s. 179.

¹⁵⁵ Raport o schroniskach dla nieletnich..., s. 9

Łatwiej mu to przychodzi, jak nikt z otoczenia (w środowisku) nie wie o tej jego przykrej dla niego przeszłości. Jest to też o tyle korzystne, bo nie ma stygmatu placówki, czyli chłopak nie jest naznaczony, nie ma dokumentów, które świadczyłyby o jego pobycie w placówkach resocjalizacyjnych. Otrzymuje dokumentację szkolną czy ze szkolenia warsztatowego tylko z pieczętami szkół lub zawodów, które tam zdobył (wywiad D3). Bywa też tak, że nieletni, wobec których zakończono proces resocjalizacji, niechętnie opuszczają placówki. Ewidentne jest, że boją się zderzenia z prozą życia, trudną sytuacją materialną rodziny, brakiem możliwości podjęcia pracy oraz obojętnością bliskich na ich problemy¹⁵⁶. Należy jednak pamiętać, że — jak to stwierdza jeden z dyrektorów — *jednym z głównych założeń resocjalizacji nieletniego jest jego szybki powrót do środowiska otwartego, a nie jego adaptacja do warunków izolacyjnych* (wywiad D3). Właściwa opieka następcza w znacznym stopniu utrwała i wzmacnia efekty wychowawcze uzyskane w procesie resocjalizacji oraz chroni jednostki przed działaniem środowisk patologicznych. Ciekawa wydaje się następująca propozycja: *Przydałoby się, aby na tym dalszym etapie, kiedy oni opuszczają placówkę, było jakieś systemowe rozwiązanie, które umożliwiałoby im znalezienie pracy. Tak jak jest na Zachodzie, gdzie pracodawcy, którzy zatrudniają takie osoby, mają jakieś ulgi, np. podatkowe. Obecnie dyrektorzy mi mówią, że wychowankowie zaczynają się uczyć języków obcych po to, żeby po opuszczeniu placówki wyjechać do pracy za granicę. Oni o niczym nie mówią, jak tylko o tym, gdzie który pojedzie. To jest pewnego rodzaju motywacja. Gdyby każdy nasz wychowanek wiedział, że gdy wyjdzie z placówki, to nie będzie miał większych problemów ze znalezieniem pracy, że pensja, którą otrzyma, będzie taka, że można cały miesiąc z niej przeżyć i się utrzymać, to oni byliby skłonniejsi do powrotu na tę dobrą drogę. Bezrobocie jest niestychanie demoralizujące. Załóżmy, że dziecko z dobrego domu w przypadku braku pracy będzie się np. utrzymywał z pensji rodziców, zapisze się w urzędzie pracy. Będzie coś szukał i jakoś egzystował. Nasi chłopcy znają inne — złe — sposoby zarobienia pieniędzy na chleb. Natomiast gdy ma możliwość znalezienia pracy, to inaczej to wygląda* (wywiad W3).

¹⁵⁶ K. Ptak, C. Ptak: *Nieletni w procesie resocjalizacji...*, s. 251.

4.2.5. Formy i metody pracy stosowane w placówkach resocjalizacyjnych

Badani resocjalizatorzy w pracę z nieletnimi angażują przede wszystkim własną osobowość i doświadczenie zawodowe (85 wskazań, zob. tab. 43). Pytani o metody pracy, najczęściej wymieniali te bezpośrednie (psychotechniki, antropotechniki), oparte na zależności wewnętrznej, takie jak przekonanie, doradzanie, przykład własny. Do tej kategorii można zaliczyć pracę indywidualną (*case work*), również często akcentowaną przez badanych, która w przyjętej tu kategoryzacji zawiera się w obszarze psychotechnik. Trzeba zauważyć, że sama obecność wychowawcy wśród nieletnich może już stanowić metodę resocjalizacji. „Wychowawca wnosi bowiem wraz ze swoją fizyczną obecnością swój własny zasób wiedzy, własne interpretacje, a nade wszystko własne postawy wobec wychowanka, które mogą mieć wpływ na wzbogacenie oglądu świata przez wychowanka o element prospołeczny. Negatywny obraz świata, który każe wychowankowi ustosunkować się agresywnie wobec otoczenia, pochodzi nie tylko z opinii, jakie poznał we własnym środowisku, lecz przede wszystkim z doświadczeń frustracyjnych związanych z najbliższymi mu osobami. Zwłaszcza te negatywne doświadczenia każą mu definiować świat w ciemnych barwach. [...] Stąd wychowawcza obecność winna się koncentrować nie tylko na poznawczej rekonstrukcji świadomości wychowanka, lecz też na jej emocjonalnych komponentach, związanych z zaspokajaniem jego potrzeb miłości i uznania”¹⁵⁷.

Potencjał samego wychowawcy jest kluczem do sukcesu oddziaływań także w kolejnej grupie metod, drugiej pod względem częstości wskazań. Pogadanki, rozmowy i dyskusje jako metodę swojej pracy z nieletnimi wymieniło 61 badanych. *Nic nie zastąpi czynnika ludzkiego [...]. Proszę mi wierzyć, że dobry nauczyciel, wychowawca zna swoich chłopców, wie, który kiedy ma rozprawę w sądzie albo przechodzi jakiś kryzys i czasami jakaś rozmowa wspierająca czy jakieś podjęte działanie terapeutyczne jak gdyby może zapobiec jakiemuś wydarzeniu nadzwyczajnemu. Trzeba zawsze reagować, rozpoznawać sygnały związane ze zmianą nastroju, emocji. Oczywiście nie wszystkiemu się da zapobiec, nie wszystko da się przewidzieć i wtedy trzeba liczyć na czynnik zabezpieczeń technicznych, ale to i to musi być zawsze sprawne. Ale co jest dla mnie ważne, to dobry klimat i atmosfera. W resocjalizacji sprawdza się żelazna dewiza — czym nieletniego obdarzysz, tym ci*

¹⁵⁷ M. Bernasiewicz: *Teorie interakcjonistyczne a metody pracy terapeutyczno-resocjalizacyjnej z dziećmi niedostosowanymi społecznie*. „Chowanna” 2006, T. 2, s. 82. Zob. też: Tenże: *Metodyka pracy wychowawcy podwórkowego wśród „dzieci ulicy”*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego...*, s. 204.

niechybnie odpłaci: dobrym słowem, uśmiechem. Nawet ten najgorszy bandzior w którymś momencie zacznie cię naśladować (wywiad D3).

Tabela 43

Metody pracy stosowane przez kadrę ZP i SdN w pracy z nieletnimi (N = 410)

Kategorie odpowiedzi	Liczba badanych*	% badanych
Psychotechniki / przykład własny / przekonywanie / doradzanie / praca indywidualna (<i>case work</i>)	85	20,7
Pogadanka / rozmowy / dyskusje	61	14,9
Praca grupowa (<i>group work</i>) / socjotechniki / organizowanie doświadczeń / metody sytuacyjne	55	13,4
Metody aktywizujące	40	9,8
Wychowanie przez pracę, zajęcia praktyczne, nauka zawodu	40	9,8
Pokaz / metody poglądowe / instruktaż	29	7,1
Terapia: pedagogiczna / psychologiczna / socjoterapia / arteterapia / TZA / biblioterapia	22	5,4
Wykład / prelekcja	16	3,9
„Burza mózgów”	10	2,4
Zajęcia warsztatowe	10	2,4
Zajęcia sportowe	10	2,4
Trening: zadaniowy / asertywności / rekreacyjny / umiejętności społecznych	9	2,2
Nauka / edukacja	8	2,0
Wzmocnienia negatywne / kara / pozbawienie przywilejów	7	1,7
Zabawa	5	1,2
Wzmocnienia pozytywne / nagroda za zmianę zachowania	4	1,0
Metoda poleceń	3	0,7
Drama	3	0,7
Metaplan	3	0,7
Zajęcia plastyczne / sztuka / muzyka	2	0,5
Ortodydaktyka	2	0,5
Mediacja	2	0,5
Metody korekcyjne	2	0,5
Drzewo decyzyjne	2	0,5
Zajęcia kompensacyjno-wyrównawcze	2	0,5
Metody społeczności monarowskiej	1	0,2
Metoda harcerska	1	0,2
IPR	1	0,2
Film	1	0,2
Turystyka kwalifikowana	1	0,2

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

Kolejne miejsce pod względem częstości wskazań zajęły metody, które wykorzystują już nie tylko potencjał pracownika pedagogicznego, ale i — kluczowe w tych działaniach — procesy grupowe, potencjał zbiorowości. Chodzi o metody wykorzystujące sam kontekst nadarzających się życiowych sytuacji, które „przekuć” można w sytuacje wychowawcze (55 wskazań).

Następne trzy grupy metod mają wspólny mianownik w postaci angażowania nieletnich w działania społeczne. Aktywizacja nieletnich wydaje się mieć sens szczególnie, jeśli prowadzi do wykształcenia w nich niezbędnych umiejętności mogących przydać się w życiu zawodowym. Jeśli chodzi o pozostałe metody pracy, to należy powiedzieć, że badani resocjalizatorzy częściej stosowali wzmocnienia negatywne (7 badanych) niż wzmocnienia pozytywne (4 badanych). Czyżby karanie (np. w postaci pozbawiania przywilejów) było łatwiejszą, skuteczniejszą strategią modyfikacji zachowań niż nagradzanie? Pewne jest, że badani częściej sięgali po eliminację zachowań niepożądanych niż promowanie tych dobrych. Jeden z dyrektorów podzielił się taką refleksją: *Wychowawca w placówce resocjalizacyjnej powinien mieć dar wyciszania drugiej osoby, niepobudzania do agresji, przemocy, bo wszelkie rozwiązania związane z przemocą, użyciem siły fizycznej to jest zawsze przegrana nauczyciela, wychowawcy. Jeżeli nie umiesz tego rozwiązać intelektem, rozumem, perswazją, intuicją, to w przypadku kiedy musisz uciekać się do rozwiązań siłowych, przegrywasz i sam się dyskwalifikujesz. Wychowawca, który użyje siły fizycznej, niejednokrotnie cierpi z tego powodu i niejednokrotnie dochodzi do wniosku, że się musi zwolnić z tego powodu. [...] To jest praca dla ludzi z talentem pedagogicznym. Trzeba kochać ludzi, ale kochać w sposób rozumny — serce na dłoni, ale rozumu nie wolno wyłączyć, bo czasem nieletnich cechuje spryt, cynizm. Nieletni potrafi kochać wychowawcę tylko wtedy, jak coś od niego chce. To jest ta umiejętność pracy z nieletnimi, gdzie trzeba umiejętnie dozować wzmocnienia pozytywne (z przewagą) oraz wzmocnienia negatywne — w mniejszym zakresie, ale z żelazną konsekwencją. Tu najważniejsza w tej pracy jest konsekwencja i wzmocnienia (nagrody). Ponadto w tej pracy nie wolno się wypalić i trzeba umieć łączyć życie zawodowe z prywatnym, a jednocześnie je rozdzielić. To jest bardzo trudne, bo wychowawca pracuje całym sobą (ciałem, ekspresją emocji). Stresujących wydarzeń nie brakuje w tej pracy. [...] Oni czekają na tych swoich wychowawców, bo są z nimi związani emocjonalnie, nie ukrywają emocji, i wychowawca, który przychodzi do pracy wypoczęty, uśmiechnięty, ma szansę coś zrobić, zmienić. Natomiast ktoś, kto chce pracować na zasadzie klawisza, to nie ma sensu, sam się zmęczy, a chłopaki mu w tym pomogą, aby się szybko zweryfikował. [...] Toteż u mnie występuje tzw. selekcja naturalna. Co roku przyjmujemy kilku ambitnych, wszechstronnie utalentowanych*

i wykształconych. Natomiast czynnikiem, który weryfikuje wychowawcę czy nauczyciela, jest młodzież. I oni potrafią to zrobić bezbłędnie, natomiast kadra kierownicza musi umieć potem tego ambitnego, ale bez predyspozycji do wykonywania tego zawodu — nie krzywdząc — przekonać, że najlepiej dla niego i przyszłego pokolenia jest to, żeby zmienił zawód. Dużo jest ludzi młodych o bardzo zawyżonej samoocenie, o małych zdolnościach życiowych. Oni sami by wymagali jeszcze opieki, pomocy, wsparcia, a tu trzeba być twardzielem wśród twardzieli. Jednak stawiam na młodość, na ludzi wszechstronnie utalentowanych. Mówiąc o predyspozycjach, mam na myśli zaradność życiową i zdolności (hobby, zainteresowania), które można wykorzystać w tej pracy — nie tylko predyspozycje pedagogiczne. Trzeba być mistrzem świata w czymś, żeby na początku zaimponować tej młodzieży, i potem jest łatwiej. Najgorzej jak jest się szarym, nijakim, jak pracownik mówi, że on się zna na wszystkim, wszystko umie i na pewno ze wszystkim sobie poradzi, tzn. że się nie zna na niczym, nie ma sprecyzowanych zainteresowań, hobby i nie ma na czym budować swojego autorytetu, bo ilość studiów podyplomowych i kursów o niczym nie świadczy. Czasem trafia się osobowość, która wzbudza wśród moich podopiecznych agresję, podnosi adrenalinę albo powoduje swoim zachowaniem, że oni reagują w sposób nieadekwatny (wywiad D3).

Najczęstszą przyczyną rezygnacji z zawodu pedagoga resocjalizacyjnego jest niemożność sprostanienia wymogom pracy z młodzieżą niedostosowaną społecznie¹⁵⁸. Wiadomo, że wychowankowie swój pobyt w placówce traktują jako przymus, działanie wbrew ich woli. Na ogół nie akceptują swojej sytuacji. Znaczny stopień demoralizacji, przejawiający się nieprawidłowym stosunkiem do norm obyczajowych, społecznych i prawnych obowiązujących w społeczeństwie, w istotny sposób determinuje zachowanie tych osób. Zawód nauczyciela-wychowawcy jest zawodem twórczym, charakteryzuje go wysoki stopień samodzielności i autonomii. Aby pracować w tego typu placówce, trzeba — oprócz spełnienia wielu wymogów formalnych, m.in. posiadania określonego w przepisach wykształcenia — wykazać się jakimiś umiejętnościami, np. grą na instrumentach muzycznych. Według Wiesława Rostkowskiego w pracy tej są bardzo ważne cechy indywidualne każdego pedagoga¹⁵⁹, takie jak odporność na stres, trafna interpretacja procesów grupowych, samoopanowanie, umiejętność redukcji i rozładowania napięcia emocjonalnego, zarówno swojego, jak i wychowanków, oraz przeciwdziałania agresji. Ta ostatnia cecha jest szczególnie ważna, ponieważ pedagog,

¹⁵⁸ P. Frąckowiak: *Kierunki rozwoju resocjalizacji w polskich zakładach dla nieletnich*. Poznań, Oficyna Wydawnicza Garmond 2006, s. 136.

¹⁵⁹ W. Rostkowski: *Geneza i mechanizmy przemocy instytucjonalnej w placówkach dla nieletnich w Polsce*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 3, s. 9.

który nie umie poradzić sobie z agresją wychowanków, często ściąga ją na siebie samego¹⁶⁰.

Wymienienie przez ankietowanych takich metod, jak nauka, metaplan, ortodydaktyka, zajęcia wyrównawcze, instruktaż, pokaz, wynika najpewniej z faktu, że w próbie badawczej niemałą grupę stanowili nauczyciele. Podsumowując, należy stwierdzić, że resocjalizacja w badanych placówkach opiera się nie tyle na profesjonalnym warsztacie pracy wychowawców, pedagogów, psychologów, czyli na różnych rodzajach terapii (ART, arteterapia itd.) — te bowiem uplasowały się dopiero na miejscu siódmym, a zajęcia plastyczne i muzyczne uzyskały tylko dwa wskazania — ile na potencjale osobowości resocjalizatorów. W psychotechnikach (pogadanka, rozmowa) najważniejszy jest system wartości, styl bycia, przekonania światopoglądowe tych, którzy te dyskusje inicjują i do pewnych wartości przekonują. Zdaniem jednego z dyrektorów, trzeba w tym wszystkim uwzględnić to, że *resocjalizacja kosztuje i to kosztuje bardzo drogo. U nas są bardzo różnicowane instytucje resocjalizacyjne. MS czy też MEN pozostawia autonomię poszczególnym radom placówek i zakłady przyjmują bardzo różne systemy wychowawcze i wszystko to jest uzależnione od kadry, od jej postawy. Częstokroć niewłaściwa postawa pracowników burzy właściwy ład i porządek, tj. przyjęty system. Można to sprowadzić i nazwać jako tzw. zaangażowanie kadry — to jest na pierwszym miejscu. Potem — właściwy system resocjalizacyjny w placówce. Obecnie wiele zakładów funkcjonuje w oparciu o system bardziej humanitarny (proces wychowawczy poprzez częsty kontakt ze środowiskiem otwartym). Patrząc z punktu widzenia funkcjonowania zakładu w Zawierciu — zasada normalności, zasada minimalnej interwencji, zasada akceptacji, zasada wszechstronnego rozwoju osobowości i wiele innych. Jednakże z praktyki wynika bardzo wiele innych zasad, takich jak zasada komunikacji, zasada ograniczonego zaufania. To są nowe zasady, metody, które wprowadziłem do terminologii naukowej. Na przykład to, czego obecnie pedagogzy się bardzo wstydzą i nie używają tych nazw — metoda skarcenia słownego. Dlaczego wychowanek ma krzyczeć na wychowawcę czy też nauczyciela albo pracownika, a ten nauczyciel ma włożyć głowę w piasek i czekać. Jeżeli zna osobowość wychowanka i wie, że jakaś taka gwałtowniejsza reakcja na jego negatywne zachowanie przyniesie skutek wychowawczy, to dlaczego się wstydzić, że taka metoda funkcjonuje i przynosi efekty. Na przykład w metodzie chwilowego odrzucenia — dziewczyna zrobiła coś złego i bardzo chce ze mną rozmawiać, chce się natychmiast usprawiedliwić — chodzi o dokonanie zmian wewnętrznych, żeby te*

¹⁶⁰ Wielce pouczające są dwie historie opisane przez Ryszarda F. Makowskiego w jednym z rozdziałów jego książki zatytułowanym *Mogłem to przypłacić życiem — o agresji wychowanków i moich poważnych błędach*. R.F. Makowski: *Za murami poprawczaka...*, s. 106—126.

zmiany jednak nastąpiły. Niech sobie przemyśli, niech poczeka. Jak jej przez jakiś czas (15—20 minut czy też godzinę) nie widzę, a ona przychodzi, kłania się, uśmiecha, a ja jej nie widzę, nie chcę na razie z nią rozmawiać, nawet się nie odzywam, nie odpowiadam. Metoda odrzucenia chwilowego pozwala wyzwolić w sobie takie pytanie wewnętrzne: Dlaczego tak się dzieje? Dziewczyna myśli nad tym, co zrobiła negatywnego, i dochodzi do jakiś wniosków, które być może są wnioskami pozytywnymi (wywiad D1).

Tabela 44

Zajęcia, spotkania, imprezy organizowane w placówce,
w której pracują badani resocjalizatorzy (N = 410)

Formy pracy z nieletnimi w placówce	Liczba badanych*	% badanych
1	2	3
ZAJĘCIA		
Terapeutyczne	160	39,0
Sportowe	120	29,3
Edukacyjno-dydaktyczne (szkolne i praktycznej nauki zawodu)	81	19,8
Kółka zainteresowań	64	15,6
Krajoznawczo-rekreacyjne (wycieczki, obozy)	51	12,4
Wychowawcze, tematyczne (pogadanki)	39	9,5
Plastyczne	37	9,0
Muzyczne	32	7,8
Świetlicowe	30	7,3
Intelektualno-estetyczne	15	3,7
Etyczne	13	3,2
Kulinarne	10	2,4
Integracyjne	10	2,4
Wolontariat	10	2,4
Gospodarcze (porządkowe)	6	1,5
Reedukacyjne	6	1,5
Edukacja prawna	3	0,7
Wyrównawcze	3	0,7
Korekcyjne	2	0,5
Rewalidacyjne	1	0,2
Trening samoobsługowy	1	0,2
SPOTKANIA Z:		
Ciekawymi ludźmi (ludźmi sukcesu, z pasją, mającymi interesujący pomysł na życie)	150	36,6
Aktorami, artystami	50	12,2

cd. tab. 44

1	2	3
Terapeutą (socjoterapeuta, psychoterapeuta, specjalista ds. uzależnień)	41	10,0
Psychologiem	37	9,0
Sportowcem	32	7,8
Pedagogiem	25	6,1
Młodzieżą spoza placówki	22	5,4
Kapelanem zakładowym	19	4,6
Studentami (zwłaszcza resocjalizacji)	15	3,7
Byłymi wychowankami	15	3,7
Personelem medycznym (lekarz psychiatra)	13	3,2
Przedstawicielami prawa (policjant, sędzia)	10	2,4
Rodziną (opiekunem)	10	2,4
Byłymi narkomanami i alkoholikami	9	2,2
Byłymi więźniami	8	1,9
Pracownikami PUP, PCPR, MOPS itp.	5	1,2
Instruktorem warsztatów autoprezentacji	3	0,7
Osobami potrzebującymi pomocy (np. osoby niepełnosprawne, chore)	2	0,5
IMPREZY		
Sportowe (zawody, rozgrywki, turnieje)	152	37,1
Okolicznościowe i cykliczne (akademie)	151	36,8
Kulturalno-oświatowe	119	29,0
Występy własne (przedstawienia teatralne, wieczory poezji)	40	9,7
Integracyjne	24	5,8
Dyskoteki	14	3,4
Festyny	3	0,7
Wystawy	2	0,5
Rodzinne	1	0,2

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

W placówkach resocjalizacyjnych dominują zajęcia terapeutyczne — tak stwierdziło 160 badanych. Niestety nie wiadomo, o jakich w istocie zajęciach mówili — czy chodziło o zajęcia prowadzone przez terapeutów mających stosowne uprawnienia (np. certyfikat Polskiego Towarzystwa Psychologicznego), odpowiednie wykształcenie kierunkowe (socjoterapia), czy też o wszelkie cyklicznie powtarzane zajęcia prowadzone przez pedagogów i psychologów zatrudnionych w placówce, którzy częściej niż terapią zajmują się diagnozą, rozmową z nieletnimi oraz projekcją zaleceń

w postępowaniu z nieletnimi. Choć, oczywiście, nie można wykluczyć, że nawet drobne pedagogiczno-psychologiczne działania mogą przyczyniać się do kształtowania pozytywnych cech charakteru podopiecznego, likwidowania u niego aspołecznych nawyków i przyzwyczajzeń czy też wskazywać sens nauki i pracy nad sobą. Celowi temu służą częste rozmowy indywidualne, kontrole zachowania, wyników pracy w szkole, w internacie, w warsztatach, wspólne spędzanie wolnego czasu itp. O różnym poziomie zajęć terapeutycznych mówią badani eksperci: *Jest bardzo dużo programów profilaktycznych, w tym również narzuconych przez obowiązujące przepisy odnośnie profilaktyki osób uzależnionych od narkotyków, nosicieli wirusa HIV. Kadra ma obowiązek tworzyć programy autorskie, są z tego rozliczani. Jest prowadzona z tego sprawozdawczość, z tym że to w praktyce różnie wygląda. W jednych placówkach jest to lepiej robione, w drugich mniej. Jest ich sporo, ale jeśli chodzi o jakość realizacji, to różnie to wygląda. Jeśli chodzi o programy profilaktyczne, a ja robię tę sprawozdawczość, to muszę powiedzieć, że poziom jest różny. Jedni bardziej się do tego przykładają, a inni mniej, ale generalnie tych programów jest sporo. Wszystko zależy od placówki (jej rodzaju, jakie są potrzeby), od tego, na co kładzie nacisk (wywiad W3). Ja tu posłużę się przykładem jednej placówki, którą od ponad 10 lat nadzoruję (sprawuję nad nią bezpośrednią opiekę). Jest to zakład dla uzależnionych, ale są w nim również nosiciele wirusa HIV, nałogowi alkoholicy, narkomani — wszyscy ze zdiagnozowanym uzależnieniem, nie ci tzw. okazjonalni. Żeby stworzyć środowisko terapeutyczne, pracowaliśmy na to 10 lat. Teraz jest piękna kadra, większość wśród szeregowych pracowników ma zrobiony drugi stopień uprawnień terapeutycznych. 17 wychowawców z uprawnieniami terapeutycznymi, ale trzeba chcieć i mieć odpowiednią kadrę (wywiad W1). Jeśli chodzi o same programy resocjalizacyjne, to są one profilaktyczne, interwencyjne, terapeutyczne, wychowawcze. Czy one są skuteczne, to pewnie każdy ośrodek na swój sposób bada. Dobrze, że są takie rzeczy, że to się robi, że są zajęcia profilaktyczne, że są jakieś tam zajęcia terapeutyczne (psychoterapia, ART, muzykoterapia, biblioterapia), jest naprawdę tego sporo. Może nie jest to procentowo jakiś tam wielki sukces, ale jeśli uda się choćby jednego chłopca dzięki jakimś programom profilaktycznym, terapeutycznym wyrwać z tego, co robi, to już jest sukces i chyba warto. No, nie przeceniałbym ich roli też, bo najlepszy program profilaktyczny, interwencyjny, terapeutyczny czy wychowawczy, choćby nie wiem jak najlepiej napisany, zaprojektowany, on nie musi okazać się skuteczny. To jest wiele czynników, które tworzą: kadra, klimat w zakładzie, chęć chłopców do uczestniczenia w takich zajęciach. Jeżeli chłopak musi w takich zajęciach uczestniczyć, to wiadomo, że te zajęcia będą nieefektywne, bo nie robi tego z własnej woli, nie robi tego dla siebie, tylko po to, by jakiś tam punkt regulaminu wyczerpać (wywiad D2).*

Z danych zestawionych w tabeli 44 wynika, że bardzo popularne są zajęcia sportowe (120 wskazań), które odpowiednio prowadzone mają duży potencjał kreowania odpowiednich postaw, takich jak zdolność do współpracy, nastawienie na osiągnięcia dzięki ciężkiej pracy, wytrwałość w dążeniu do celu. Ponadto rozładowują napięcia emocjonalne, frustracje, redukują lęk, wzmacniają mechanizmy kontroli wewnętrznej, pozwalają lepiej przewidywać konsekwencje swoich zachowań i czynów oraz wpływają na wzrost uspołecznienia jednostki przez osiąganie indywidualnych i zespołowych sukcesów.

Na trzecim miejscu badani wskazali zajęcia edukacyjno-dydaktyczne (w tym szkolne i praktycznej nauki zawodu). *Od momentu, kiedy do nas trafiają, staramy się ich wyposażać w takie umiejętności, które im się w życiu przydadzą, tzn. uczymy ich dwóch zawodów: stolarza i ślusarza. Obecnie na rynku pracy jest zapotrzebowanie na takich pracowników — wykwalifikowanych pracowników fizycznych. Sądzę, że tutaj od nas dostają sporo, jeśli chodzi o przygotowanie zawodowe. Staramy się, żeby skończyli szkołę zawodową. To jest u nas najwyższa forma kształcenia, czyli szkoła zawodowa. Ona daje im papiery honorowane w całej UE, żeby mogli swobodnie pracować. Wspieramy ich też w ten sposób, że pomagamy im załatwić wszystkie sprawy socjalne i bytowe, łącznie z opieką społeczną, PCPR-ami, urzędami. Robimy chyba wszystko, co możemy i powinniśmy zrobić, żeby ten powrót do społeczeństwa był efektywny (wywiad D2). Tu należy zwrócić uwagę przede wszystkim na przygotowanie i zdobycie umiejętności zawodowych naszych podopiecznych, które dają szansę i umożliwiają podjęcie pracy, a co za tym idzie — minimalizują popełnianie przestępstw w przyszłości. Stąd kładziemy na to największy nacisk, modernizujemy przykładowe warsztaty szkolne, gdzie nieletni uczą się zawodu, placówki organizują różnego rodzaju kursy. Obecnie tego typu szkolenia, kursy cieszą się dużym powodzeniem, ponieważ są krótkie, mają dużą ofertę doskonalenia zawodowego, cieszącego się powodzeniem na rynku pracy, np. operatora wózków widłowych, obsługi kas fiskalnych, spawacza [...]. W naszych zakładach nawet na poziomie gimnazjum próbujemy poprzez zajęcia praktyczne wdrażać wychowanków do pracy. Daje to możliwość nabycia przygotowania do pracy w pewnym określonym zawodzie, poznania podstawowych operacji, co daje większe szanse na znalezienie w przyszłości pracy (osiągnięcie samodzielności) oraz uzyskanie niezbędnych kwalifikacji do wykonywania określonego zawodu (wywiad W4). Kilku chłopców uczy się w szkołach otwartych w najbliższym tutaj środowisku lokalnym i kilku pracuje zawodowo, mając już pełne kwalifikacje zawodowe; pracują, zarabiają, gromadzą swoje środki, co ułatwi im później moment usamodzielnienia. Spawacz i ślusarz, a przede wszystkim kucharz to zawody, które aktualnie są najbardziej poszukiwane na rynku pracy. Chłopcy niejednokrotnie*

godzą szkołę z pracą zawodową. Mamy chłopaków do 21 lat, więc ci 19-, 20-latkowie nie czekają, aż im coś tam z nieba spadnie. Zdarzają się przypadki, że sąd nie chce zwolnić chłopca warunkowo, więc żeby nie marnować czasu, przygotowuje się już do dorosłego życia, pracując w środowisku otwartym (wywiad D3).

Z badań Adama Szecówki, prowadzonych w środowisku zakładów poprawczych, wynika, że około 10% wychowanków, ze względu na odpowiedni stopień zaawansowania resocjalizującego, kwalifikuje się do pobierania nauki w szkole masowej, poza terenem placówki — w środowisku otwartym. W praktyce do szkół takich uczęszcza zaledwie 1% populacji wychowanków. Zdaniem autora, stan ten jest skutkiem zbyt surowych sankcji służbowych stosowanych w przypadku dopuszczenia się jakiegoś wykroczenia przez wychowanka uczęszczającego do szkoły poza zakładem zamkniętym¹⁶¹. Zdarzają się jednostki w naszych placówkach, które mogłyby uczyć się w szkołach innego typu niż zawodowe, ale nie dzieje się tak dlatego, że nie ma takiej możliwości. To też jest takim podcinaniem skrzydeł i odbieraniem szansy. A jeśli wychowanek wychodzi w wieku 21 lat, to czy on będzie chciał się dalej uczyć? (wywiad W3).

Nie mniej istotne jest to, że samo umieszczenie nieletniego w schronisku czy zakładzie poprawczym obliguje go do realizacji obowiązku szkolnego, podczas gdy w warunkach otwartych wychowankowie skutecznie unikają nauki na wszystkich szczeblach edukacji. Nieletni umieszczani w placówce na ogół bywają do szkoły negatywnie nastawieni. Nieprowadzenia szkolne często stanowiły przyczynę społecznego niedostosowania¹⁶². Z tych samych powodów prezentują oni różny poziom przyswojonych wcześniej wiadomości szkolnych i wiedzy ogólnej¹⁶³. *Opóźnienia szkolne naszych nieletnich są bardzo duże i jest wiele takich przypadków, że mamy takiego 20-latka, który jeszcze jest w gimnazjum albo i podstawówce. Natomiast w zasadniczej szkole zawodowej program niektórych*

¹⁶¹ A. Szecówka: *Integracja wychowanków niedostosowanych społecznie ze środowiskiem otwartym — pułapki i możliwości*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego...*, s. 180.

¹⁶² Hubert Colla-Müller pisze, że osób, które wypadają z systemu kształcenia przed ukończeniem szkoły, jest coraz więcej, co każe przypuszczać, że instytucjom edukacyjnym nie udało się przystosować do zmieniających się potrzeb młodych ludzi. Przyczyn takiego stanu rzeczy autor upatruje w przemianie systemu pracy z uczniem, w której na plan pierwszy wysuwa się właśnie takie traktowanie i ocenianie uczniów, prowadzące do coraz liczniejszych przypadków przerywania nauki szkolnej. H. Colla-Müller: *Przestępczość nieletnich...*, s. 193.

¹⁶³ Jak wynika z raportu MS, tylko 2% całej populacji wychowanków zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich nie ma opóźnień szkolnych. Opóźnienie roczne stwierdzono u 15% nieletnich, ponad połowa (69%) ma opóźnienia od 2 do 4 lat, natomiast pozostałe 14% ma opóźnienie powyżej 4 lat. *Raport o schroniskach dla nieletnich...*, s. 14.

zawodów jest 2- lub 3-letni i taki wychowanek nie ma szans, aby w ten sposób uzyskać jakiejkolwiek kwalifikacje, a co za tym idzie — po opuszczeniu placówki — aby podjąć gdziekolwiek jakąś pracę. Obecnie jest wiele programów adresowanych do naszych wychowanków, chyba nawet dotowanych przez UE, które szkolą pod kątem tego, jak sobie poradzić ze znalezieniem pracy, jak pisać CV, jak się należy zachowywać w kontaktach z przyszłym pracodawcą, jakie mają podjąć czynności, do jakich instytucji mogą się zwrócić o pomoc (wywiad W4). To trzeba jasno podkreślić, że z wychowanków zakładów poprawczych nie wykształcimy wyżyn intelektualnych. My zrobimy z niego robotnika. Jeżeli będzie zdolny, to my mu pomożemy uzyskać niezbędne kwalifikacje. Są przypadki, że wychowankowie kończą studia, ale to są pojedyncze wypadki — z tym że nie do końca jestem przekonany o moralnej stronie tegoż osobnika. Bo mieliśmy takie sytuacje, że okazywał się bardzo zdolnym (inteligentnym) zabójcą. Nastawiamy się na niesienie im pomocy przez wyprowadzenie na poziom podstawowy (wywiad W1). Ponadto, jak stwierdziła w rozmowie o resocjalizacji instytucjonalnej Pani wizytator, istotne są nawet te najbardziej ogólne i podstawowe wzorce, za pomocą których pokazuje się wychowankom [...] jak można jeść, spać, dbać o swój kąt, myć się kilka razy dziennie. Oni często nie mają tych podstawowych wzorców i nawyków, więc należy im te wzorce i nawyki prezentować (wywiad W3).

Wbrew temu, co praktykuje się m.in. w Zakładzie Poprawczym i Schronisku dla Nieletnich w Pszczynie, Zawierciu oraz Raciborzu, małą popularnością wśród badanej kadry placówek resocjalizacyjnych cieszy się wdrażanie wychowanków do pracy wolontariackiej (10 wskazań): *Ogromnie nam się rozwija wolontariat — z dużym powodzeniem od 6—7 lat. Nasi chłopcy pracują w kilku ośrodkach dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnej w różnym stopniu i zakresie (niewidomej, głuchoniemej, upośledzonej). Cyklicznie, kilka razy w tygodniu czynnie uczestniczą w zajęciach terapeutycznych dla tej populacji dzieci i młodzieży, czyli oni jako zdrowi, silni, na swój sposób sprawni fizycznie i intelektualnie pracują za darmo, nieodpłatnie, na rzecz tych osób. Jest to dla mnie niesamowite, że ci chłopcy potrafią poświęcić dziesiątki, setki godzin swojego czasu wolnego, pracując niejednokrotnie jako opiekunowie. Pracują cały rok w 3 ośrodkach, natomiast podczas zimowisk i akcji lato wyjeżdżają na 2- lub 3-tygodniowe turnusy, gdzie sprawują opiekę 1 na 1 całodobowo (jedna osoba zdrowa — niepełnosprawny). W taki sposób potrafią wrócić z wakacji 2—3 tygodnie wcześniej, żeby pojechać na taki turnus i pracować nieodpłatnie, ciężko fizycznie na rzecz tych ludzi niepełnosprawnych. To jest taki, jak obserwuję, moment ogromnej przemiany wewnętrznej. Ta ogromna ilość emocji, która towarzyszy tej pracy, powoduje niesamowite zmiany osobowościowe tego jeszcze nieukształtowanego naszego nieletniego. Ta praca od 6—7 lat przynosi nam nie-*

samowite efekty. Stają się bardziej wrażliwi na ludzką krzywdę i potrzeby, a przede wszystkim przekonują się, że są bardzo potrzebni, że mogą służyć swoją wiedzą, siłą fizyczną. Jeden rehabilitant zawodowy w basenie może wziąć jedno dziecko, a mając grupę moich chłopców rehabilituje jednocześnie 10 niepełnosprawnych. Opiekun z ośrodka na spacer może zabrać jedno dziecko na wózek, a mając moich 6 chłopaków może ich wziąć 7. Oni się uczą. Mam przykład chłopaka, który aktualnie skończył studia wyższe licencjackie zawodowe na wydziale rehabilitacji i zawodowo pracuje w Stowarzyszeniu „Nie ma głupich”. 4 lata temu wyszedł z naszej placówki i zaraził się tą pracą z niepełnosprawnymi i do dzisiaj jest zawodowcem i zawodowo się dalej realizuje w tym kierunku. Ja bym nigdy nie przypuszczał, nie podejrzewałem wielu chłopaków, którzy zgłaszają się do tej pracy, że ich stać na takie wielkie poświęcenie i na tak wielką bezinteresowność. Jedyłą zapłatą, jaką za tę pracę dostają, jest satysfakcja. Dla nas jest to nowy, ale sprawdzony kierunek. Poza tym mamy też grupę chłopaków, jak ja to nazywam „do czarnej roboty”, którą tworzą chłopcy, którzy nie zrealizowali się jako opiekunowie, ale jeżdżą jako grupa remontowo-budowlana do tych ośrodków i na rzecz tych dzieci malują, remontują, dbają o park: koszą trawę, grabią liście, odśnieżają, naprawiają. Sami stwierdzili, że potrafią to robić i sami chcą to robić, ale nie umieją przełamać takich wewnętrznych oporów w bezpośredniej pracy z niepełnosprawnym (wywiad D3).

Inną formą zajęć, którą wymieniło trzech badanych resocjalizatorów, była edukacja prawna. O tym, jak ważna jest to sprawa, świadczy wypowiedź jednego z dyrektorów: *Chłopcy wcześniej rozpoczynają współżycie i niejednokrotnie ten moment inicjacji seksualnej wiąże się z jakąś próbą odurzenia się alkoholem czy innymi środkami psychoaktywnymi, i zdarza się, że te czyny seksualne to gwałty [...]. To są poważne zarzuty — później oni niejednokrotnie odpowiadają jak dorośli, są traktowani bardzo poważnie w sądach i niejednokrotnie wykazują niską świadomość prawną, o czym świadczy tłumaczenie później takiego chłopca, że on nie wiedział, że mając 14- czy 15-letnią dziewczynę za partnerkę, popełniał przestępstwo z art. 200 k.k., czyli pedofilia. No więc mówię, że mamy pretensje do samych nieletnich, a w zasadzie trzeba by było się zapytać, dlaczego mamy tak małą świadomość prawną, co wiązałoby się z edukacją na poziomie np. gimnazjum. Nieletni kończący polskie gimnazjum ma naprawdę małą świadomość prawną. Wiadomo, że tłumaczenie, że ja nie wiedziałem, że popełniam przestępstwo, nie zwalnia go z odpowiedzialności, ale to wtedy jest już najczęściej za późno. Proszę sobie wyobrazić nieletnich, którzy stają pod zarzutem pedofilii, ich rodziców, rodziców tych dziewcząt — wszyscy nie mają tej świadomości prawnej i w zasadzie dowiadują się na sali sądowej, sam zaś nieletni jest najbardziej rozczarowany, i twierdzi, że jest zakochany, a to jest jego dziewczyna i oni w sposób zupełnie świadomy rozpoczęli współżycie, za*

obopólną zgodą, niejednokrotnie też rodziców obojga. [...] prokurator stawia mu bardzo poważny zarzut brzydkiego czynu przestępczego. I tak jak mówię, znowu te liczby — bo to, że nieletni wcześniej inicjują te związki seksualne i w sposób nie do końca uświadomiony, że tak powiem, wzrasta np. w liczbach bezwzględnych ilość tych przestępstw seksualnych, ale gdybyśmy chcieli dochodzić etiologii tego zjawiska, no to łatwo to wytłumaczyć. Oczywiście, prawo jest w tej sytuacji bezwzględne, są to czyny ścigane z urzędu i każda tego typu sprawa musi zostać osądzona. W taki sposób 16- czy 17-latek rozpoczyna dorosłe życie. Ten stygmat przestępstwa jest dość poważny. [...] jest to dramat zarówno chłopca, jak i jego rodziny oraz tej ofiary. Zdarzają nam się ostatnio chłopcy, którzy są w zorganizowanych grupach przestępczych, w strukturach zorganizowanych grup przestępczych dorosłych. Oni często są wciągani przez osoby dorosłe w różne struktury. Dorosli oczywiście robią to w sposób świadomy i zaplanowany, okłamując samych nieletnich, że ponoszą mniejszą odpowiedzialność karną w przypadku wpadki. A to zgodnie z literą prawa jest nieprawdziwą informacją, bo 15-latek w Polsce może odpowiadać — a ja mówię, że odpowiada — jak dorosły, więc gros wychowanków schroniska aktualnie sądzonych jest przez wydziały karne dla dorosłych i otrzymuje kary pozbawienia wolności. Zdarzyło mi się w minionym roku szkolnym trzech nieletnich z bardzo wysokimi wyrokami przewozić, niestety, do aresztów śledczych. Więc jest to kolejny mit, w który nieletni wierzą, a który jest przekazywany przez świat ludzi dorosłych, w tym przestępców dorosłych. W rzeczywistości oni odpowiadają jak dorośli i ponoszą konsekwencje jak dorośli (wywiad D3). Przytoczona wypowiedź uświadamia nam, że środowisko szkoły, którego jednym z zadań w dziedzinie profilaktyki i zapobiegania przestępczości dzieci i młodzieży powinno być podnoszenie świadomości prawnej uczniów (w tym przekazywanie informacji na temat odpowiedzialności i szkodliwości społecznej negatywnych działań), nie realizuje poprawnie swoich zadań.

W całym wachlarzu organizowanych w placówkach spotkań dominują te, których celem jest rozbudzenie w nieletnich jakiejś pasji, zainteresowań. Jednym słowem, kierownictwo i kadra pedagogiczna zakładów resocjalizacyjnych wydają się doceniać znaczenie metody wpływu osobistego, eksponowania wzorów osobowych zdolnych motywować nieletnich do pozytywnych działań. Nieliczne są natomiast spotkania, które służyłyby readaptacji społecznej wychowanków, ich udanemu powrotowi do życia w społeczeństwie. Mało jest zatem spotkań z rodziną (10 wskazań), co zresztą potwierdzają sami badani dyrektorzy placówek. *Niewielka część rodziców interesuje się losem swoich dzieci. Ponieważ dziewczęta pochodzą z całej Polski, największym w tym przypadku problemem jest dojazd. Nawet wykonanie rozmowy telefonicznej dla tych rodzin patologicznych i żyjących w ubóstwie jest bardzo dużym problemem. Często robią*

to dziewczyny, które proszą o kontakt z domem — telefonicznie lub korespondencyjnie. Aczkolwiek są przypadki, i to nierzadkie, że rodzice odwiedzają je w placówce. Myśmy stworzyli warunki takie, że jeśli przyjeżdża rodzic z daleka — szczególnie z małymi dziećmi — to jest możliwość przenocowania. Zapewniamy im posiłki, korzystają z noclegów — ze wszystkich udogodnień, które placówka posiada, choćby z ciepłej kąpieli. Rodzice mogą zostać 2—3 dni. Nieraz sytuacje są paradoksalne, ponieważ rodzice chcą zamieszkać — tak im się podoba. Jest spanie i jedzenie za darmo. Dziewczyny robią im pranie, dba się o tych rodziców, próbuje się ich jakoś odpowiednio przyjąć. Pozwala to na utrzymanie kontaktu, poznanie środowiska rodzinnego. Natomiast jest wiele takich przypadków, gdzie rodzice w ogóle nie interesują się swoją córką. Jest nieraz problem z powrotnością tych dziewcząt do domu, ponieważ rodzice nie chcą ich wcale przyjąć z powrotem jako swoich dzieci. Dwa razy w roku organizowane są spotkania (zjazdy) dla rodziców na terenie placówki — to są tzw. wywiadówki. Jedna jest organizowana po pierwszym semestrze szkolnym, gdzie przekazuje się wszelkiego rodzaju informacje odnośnie ocen szkolnych i jednocześnie dużo mówi się o postępach resocjalizacyjnych. Równocześnie przekazuje się rodzicom wskazówki, co należy dalej robić. Próbuje się rodziców nakłonić, że te działania muszą być wspólne, że nie mogą być odosobnione, że nieraz potrzebna jest też ich pomoc w trudnych sytuacjach wychowawczych. Ten kontakt jest bardzo potrzebny (wywiad D1).

Robimy wszystko, żeby rodziców zjednać do współpracy z nami. Odwiedziny, zgodnie z rozporządzeniem, powinny być raz w miesiącu. W naszej placówce są w każdą niedzielę i święta i wszystkie formy kontaktu z rodziną są u nas szczególnie pielęgnowane. Jest ich wiele: poprzez korespondencję, odwiedziny, przepustki. Wychowanek zakładu ma raz w miesiącu przepustkę 3-dniową (oczywiście jest to forma nagrody); natomiast zgodnie z przepisami w roku kalendarzowym 55 dni urlopu. Każdy wyjazd trwający więcej niż 3 dni to jest urlop. Oczywiście dotyczy to osób po wyroku, tj. z grupy zakładu. Natomiast w schronisku tylko i wyłącznie za pisemną zgodą sędziego, który go tutaj umieścił, czyli on jest do dyspozycji sędziego. Aby mógł skorzystać z tych przywilejów, musi sprostać wszystkim wymogom regulaminu wychowania (odpowiednie wyniki w nauce, szkoleniu zawodowym, zachowanie i postawa) i wymogom dyscypliny formalnej, która jest u nas jasno określona. Przepustka to największa nagroda, ale też kara, jak jej nie dostanie. Jeżdżą często, wracają bardzo ładnie. U nas brak powrotu to jest wydarzenie nadzwyczajne. Twierdzą, że się to nie opłaca, bo mają wyjazd wstrzymany na 3 miesiące — środek dyscyplinarny konsekwentnie przeze mnie wymierzany. Tych kontaktów z rodziną jest dużo, pod warunkiem że ma tę rodzinę. Około 20% nie ma tego środowiska rodzinnego, a jeżeli ma, to się go wstydzi, nie identyfikuje się z nim. Natomiast jakieś 70% to są rodziny, które

dbają, nawiązują kontakt, odwiedzają, czekają, tęsknią, kochają. Struktura rodzin naszych wychowanków jest bardzo różna. Mamy dużo rodzin rozbitych (samotny ojciec, samotna matka, rodziny zrekonstruowane z konkubina lub konkubentem). Ta pełna, wydolna wychowawczo i świadoma swych ról społecznych rodzina to 20—30%. Natomiast około 20—25% to są rodziny skrajnie patologiczne (wywiad D3).

Podtrzymywanie kontaktu wychowanka z rodziną podczas pobytu w placówce okazuje się mało realne. Z tym to jest niestety problem, dlatego że niewielu rodziców stać jest na to, żeby przyjechać do Raciborza. Nas też nie stać, żeby jeździć po ich rodzinach, bo mamy chłopców z całej Polski. Mamy telefoniczny kontakt z wieloma rodzicami. Jest też kontakt listowny — z tym problemów właściwie nie ma. Bardzo często jest tak, że z rodzicami, którzy odwiedzają naszych wychowanków w zakładzie, jest szansa na rozmowę. Korespondencja z rodzicami wychowanków jest prowadzona na bieżąco. Nie sądzę, żeby było wydarzenie w życiu wychowanka, o którym rodzic by nie wiedział. Problem jest oczywiście wtedy, gdy nie ma kogoś takiego jak rodzic, bo bardzo często mamy wychowanków z domu dziecka, których rodzice są w zakładach karnych, czy bardzo często są nieznani. Wtedy siłą rzeczy takiego kontaktu nie ma. Natomiast spotkań formalnych jako takich nie organizujemy. Nie ma czegoś takiego jak wywiady, spotkania masowe, bo jestem przekonany, że nie miałyby szansy powodzenia. Jak rodzica czasami nie stać na to, żeby kupić chleb, to nie sądzę, żeby było go stać kupić bilet do Raciborza — tym bardziej że mamy chłopców z całej Polski (okolice Łodzi, Wrocławia, Podlasia). Byłby sens organizować takie spotkania, gdyby rodzice przyjeżdżali (wywiad D2).

Zdaniem Bronisława Urbana, kierownictwo zakładu winno zabiegać o to, aby również rodzice wykazywali inicjatywę podtrzymywania kontaktu z dziećmi i kadrą placówki¹⁶⁴. Więż taka wpłynęłaby na skuteczność resocjalizacji, ponieważ rodzice czy prawni opiekunowie nieletniego mogliby uczestniczyć w opracowaniu indywidualnego programu resocjalizacyjnego przez dostarczanie informacji o przeszłych zachowaniach dziecka, jego powiązaniach ze środowiskiem rówieśniczym, o właściwościach psychofizycznych, a przede wszystkim mieliby wpływ na kształt planu działań wychowawczych po zwolnieniu wychowanka z placówki.

Jak pokazują wyniki badań, mało jest również w zakładach poprawczych spotkań z pracownikami powiatowego urzędu pracy, powiatowego centrum pomocy rodzinie, ośrodkami pomocy społecznej itp. (5 wskazań). Na problem ten zwracają uwagę badani eksperci (dyrektorzy pla-

¹⁶⁴ B. Urban: *Efektywność resocjalizacji wychowanków zakładów poprawczych*. W: *Rzecz o systemie opieki i resocjalizacji*. Red. J. Stochmiłek. Częstochowa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1994, s. 232.

cówek resocjalizacyjnych i wizytatorzy z Ministerstwa Sprawiedliwości): Rocznie usamodzielniamy około 30—40 nieletnich. Zatrudniam specjalistę pracy socjalnej na pełnym etacie, który przygotowuje każdego wychowanka do wyjścia, zgodnie z ustawą o usamodzielnieniu, przez rok czasu. W tym okresie przygotowuje samego nieletniego, jego środowisko, do którego ma wrócić, lub zupełnie nowe środowisko, do którego chcemy, żeby trafił. Chcemy wyposażyć go w niezbędne rzeczy, tj. szkoła, zawód, świadectwo, certyfikaty, kursy kwalifikacyjne itd., i przede wszystkim zawiadomić instytucje [...], czyli MOPS-y, władze samorządowe, lokalne, o tym fakcie, że on wraca — one powinny mu pomóc. Te programy pisze się indywidualnie dla każdego chłopca. Z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem wysyła się informacje do instytucji pomocy społecznej. Tam przygotowywane są — z rocznym wyprzedzeniem — środki na usamodzielnienie. Każdy z nich korzysta z takich trzech podstawowych form pomocy, tj. jednorazowa kwota pieniężna na zagospodarowanie — wysokość jej zależy od okresu pobytu w placówce od roku do 3 lat. Jeżeli pobyt jest powyżej 3 lat, to wynosi 100% tej kwoty bazowej. Te kwoty nie są wielkie, są przekazywane w formie pieniężnej lub w formie zakupów niezbędnego do życia sprzętu, wyposażenia. Każdy chłopak ma opiekuna usamodzielnienia — jest nim pracownik socjalny w miejscu usamodzielnienia, tj. w miejscu zamieszkania lub miejscu, do którego wraca. I ten opiekun usamodzielnienia próbuje mu w tym wstępnym okresie pomóc znaleźć szkołę, pracę, mieszkanie czy pomóc wypełnić jakiś druk urzędowy, napisać podanie, co dla przeciętnego człowieka nie jest czymś łatwym, a co dopiero dla nich, kiedy robią to po raz pierwszy. Jeżeli się uczą dalej, mogą skorzystać z formy stypendium (zapomoga powtarzalna co miesiąc w kwocie 450 zł) aż do ukończenia 25. roku życia. Można też zaspokajać indywidualne jakieś tam potrzeby, które wspólnie z nim czy też z jego rodziną i lokalnymi instytucjami ustala się w programie. Ten moment usamodzielnienia jest bardzo trudny i dla placówki, i dla nieletniego, bo napotykamy niesamowity opór środowiska otwartego. [...] Można co pół roku występować o warunkowe przedterminowe zwolnienie, oczywiście pod warunkiem, że chłopak ma ukończoną szkołę, zdobyty zawód lub przyuczenie do zawodu. No i najgorszy element w momencie usamodzielnienia, które trwa około 1 roku, gdzie trzeba przygotowań i wielkiego wysiłku dużej liczby osób, żeby mu przygotować powrót do środowiska otwartego — pod warunkiem że ma gdzie wrócić. Istniejąca Ustawa o pomocy społecznej zawiera przepisy dotyczące usamodzielnienia nieletnich. [...] jeżeli chodzi o tę sprawę formalnoprawną, to jest ona na bardzo wysokim poziomie, ale z wykonaniem jest o wiele gorzej. Gminy, ośrodki pomocy społecznej, PCPR-y, które są do tego zobowiązane... to właściwie te zadania je przerastają. Kończy się to najczęściej na jakiejś wyprawce w kwocie kilku tysięcy złotych, ale jeśli chodzi o pozyskanie mieszkania, miejsca pracy itd., to jest bardzo

trudno (wywiad D3). Kiedy nieletni trafia do schroniska czy zakładu, ma już ukształtowaną osobowość i bardzo trudno spowodować, żeby coś dało się z nim zrobić, żeby chciał się zmienić, ponieważ nie ma żadnej motywacji, bo on nie ma szans i wizji na to, gdzie wróci i co będzie robić po opuszczeniu placówki. Niestety, nie ma żadnego systemu, który ułatwiłby wychowankowi ten start, nawet gdy rokowania wobec niego w placówce są bardzo pozytywne, związane z tym, że nakreślił sobie jakieś cele życiowe i ma szanse. Najczęściej wszystkie plany upadają, ponieważ wychowanek taki nie ma gdzie mieszkać i najczęściej wraca tam, skąd wyszedł, tj. często ze środowiska bardzo zdemoralizowanego (wywiad W3). Cała nasza praca polega na tym, aby przywrócić chłopca do tego, kim być powinien, a nie jest. Natomiast, jak wcześniej powiedziałem, sam zakład poprawczy nic nie jest w stanie tutaj zdziałać, jeżeli nie będzie wsparcia w postaci opieki następczej. Mamy oczywiście bardzo dobre kontakty z PCPR-ami, ale nie ukrywajmy, że ta pomoc bardzo często ogranicza się do tego, że są to pieniądze na naukę albo na usamodzielnienie się. To nie są duże pieniądze — teraz to jest chyba rzędu ok. 600—800 złotych, jeśli chodzi o usamodzielnienie wychowanek po opuszczeniu zakładu w zależności jeszcze od tego, czy idzie do pracy, czy chce się jeszcze uczyć. Te pieniądze nie są duże. [...] To jest naszym marzeniem, a zarazem ideałem, żeby wszyscy chłopcy wychodzili stąd i wracali do normalnego życia: zakładali rodziny, szli do pracy, zarabiali uczciwe pieniądze. Nie sądzę, żeby to było możliwe bez wsparcia po opuszczeniu zakładu. [...] Niestety, rzeczywistość wygląda w ten sposób, że oni są zostawiani sami sobie. Mało kto się nimi interesuje. Czasami wydaje mi się, że poza nami to chyba już nikt się nimi nie interesuje, co oni tam na tej wolności robią (wywiad D2).

Potwierdzają to odpowiedzi ankietowanych na pytanie o instytucje, z którymi współpracują zakłady poprawcze i schroniska dla nieletnich. Najczęściej wymieniane są bowiem sądy rodzinne i policja (odpowiednio 152 i 114 wskazań — zob. tab. 45), które przecież bardziej niż readaptacji społecznej służą ochronie społeczeństwa i koncentrują się na przerwaniu procesu demoralizacji i eskalacji łamania prawa przez nieletnich. „Ani zakład poprawczy, ani więzienie dla nieletnich nie może być samotną wyspą, zagubioną gdzieś na oceanie powszechnej obojętności. Placówki te muszą być otoczone archipelagiem życzliwych osób i instytucji, gdyż bez tego zainteresowania i społecznej integracji będą produkowały cynicznych przestępców i prymitywnych dzikusów. Ci młodzi ludzie kiedyś przecież do nas wrócą i jest bardzo ważne, aby do tego powrotu obie strony były jak najlepiej przygotowane, w przeciwnym razie taki powrót może być bardzo kosztowny i niesłychanie groźny”¹⁶⁵.

¹⁶⁵ R.F. Makowski: *Za murami poprawczaka...*, s. 190.

Tabela 45

Instytucje, z którymi współpracują placówki zatrudniające badanych
pedagogów resocjalizacyjnych (N = 410)

Rodzaj instytucji	Liczba badanych*	% badanych
Sąd rodzinny	152	37,1
Policja	114	27,8
Stowarzyszenia i organizacje pozarządowe (np. Barka, Nasz Dom, ZHP, Kuźnia, Stowarzyszenie Brata Alberta, Monar)	73	17,8
Kuratorzy sądowi	57	13,9
Inne placówki resocjalizacyjne	54	13,2
Szkoły i przedszkola	53	12,9
Kluby sportowe	52	12,7
Ośrodki pomocy społecznej	51	12,4
Powiatowe centra pomocy rodzinie	43	10,5
Poradnie i ośrodki diagnostyczne (m.in.: Poradnia Zdrowia Publicznego, Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, RODK)	35	8,5
Urzędy miasta i gminy (samorząd lokalny)	33	8,0
Kościoły	26	6,3
Domy kultury	24	5,8
Uczelnie wyższe	20	4,9
Placówki opieki zdrowotnej	11	2,7
Powiatowe urzędy pracy	9	2,2
Świetlice środowiskowe (np. socjoterapeutyczna, TPD)	9	2,2
Prawnicy	8	1,9
Ochotnicze Hufce Pracy	7	1,7
Schroniska dla bezdomnych zwierząt	4	1,0
Teatry	3	0,7
Rodzina	2	0,5
Nie wiem	2	0,5
Nie współpracuje w ogóle	1	0,2
Brak danych	123	30,0

* Liczba odpowiedzi przekracza liczbę badanych, ponieważ w wielu przypadkach wypowiedzi były złożone i zakwalifikowano je do kilku kategorii.

Źródło: badania własne.

Wśród instytucji, które bezpośrednio służą celom resocjalizacji i re-adaptacji społecznej pierwsze miejsce przypadło organizacjom pozarządowym, co jest potwierdzeniem coraz większego ich znaczenia w systemie profilaktyki i resocjalizacji nieletnich (73 wskazania). *Środowisko otwarte*

jest bardzo pozytywnie nastawione na współpracę. Korzysta się z bardzo wielu usług przez nas oferowanych. W naszym zakładzie w Zawierciu hołduje się jednej z takich podstawowych zasad: jeżeli poczyniłyście wiele zła (one poczyniły go wiele w swoim życiu) to swoimi pozytywnymi zachowaniami, a szczególnie pomocą innym ludziom możecie to nadrobić i oddać trochę. To nawiązuje do dewizy, że prawdziwy człowiek to ten, który pomaga drugiemu człowiekowi. Często powtarzam to dziewczynom i dzięki temu znają ją na pamięć i jest często przez nie stosowana. Środowisko zewnętrzne bardzo często zwraca się o pomoc, np. osoby w bardzo podeszłym wieku często proszą o pomoc, aby dziewczyny np. wrzuciły węgiel (wywiad D1). Ta placówka akurat w polskiej resocjalizacji jest bardzo znana z tego, że jesteśmy otwarci na zewnątrz. [...] Więc jest niewiele instytucji, z którymi my w jakiś sposób nie współpracujemy, mówię tutaj o instytucjach państwowych. Ta współpraca polega na tym, że dajemy im chłopców, żeby wykonywali proste czynności gospodarcze, porządkowe, konserwatorskie, np. na obiektach sportowych, w kinie albo na basenie, dzięki temu później my z tych obiektów możemy bez problemu korzystać, tym bardziej że własnej bazy sportowej nie mamy, bo jesteśmy w centrum miasta. [...] dość często konsultujemy się z urzędami pracy, urzędami kultury fizycznej, więc tutaj nie mamy żadnych problemów z tym, żeby ta współpraca, którą podejmujemy, była efektywna. [...] Podsumowując, nie ma w tym mieście placówki (instytucji), z którą my w jakiś sposób nie współpracujemy. To jest bardzo szeroki zakres współpracy. Chłopców widać w mieście, oni są zapraszani na rozmaite spektakle, występy, sportowe wydarzenia. Mieszkańcy Raciborza wiedzą, że jest w mieście zakład poprawczy otwarty na społeczeństwo. Którzy chłopcy z tego skorzystają, to już zależy tylko od nich samych, bo nie ma co na siłę kierować ich do uczestnictwa w jakichś terapeutycznych zajęciach, kiedy tego nie chcą (wywiad D2).

Czwarte miejsce, ustalone według kryterium służebności instytucji wobec celów resocjalizacji i readaptacji społecznej, przypadło instytucji kuratorów sądowych, dalej — klubom sportowym, ośrodkom pomocy społecznej. Warto zwrócić uwagę, że powiatowe centra pomocy rodzinie zajęły 9. miejsce, a urzędy pracy — dopiero 16. Przemysław Frąckowiak — kierownik Okręgowego Zespołu Nadzoru Pedagogicznego przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu — twierdzi, że w procesie readaptacji i reintegracji wychowanka ze środowiskiem istotna rola przypada kuratorowi sądowemu, który we współpracy z powiatowym centrum pomocy rodzinie opracowuje indywidualny plan usamodzielnienia wychowanka zakładu poprawczego¹⁶⁶. Tymczasem analiza odpowiedzi praktyków i ekspertów resocjalizacji jednoznacznie wskazuje, że istnieje duża dys-

¹⁶⁶ P. Frąckowiak: *Kierunki rozwoju resocjalizacji...*, s. 161.

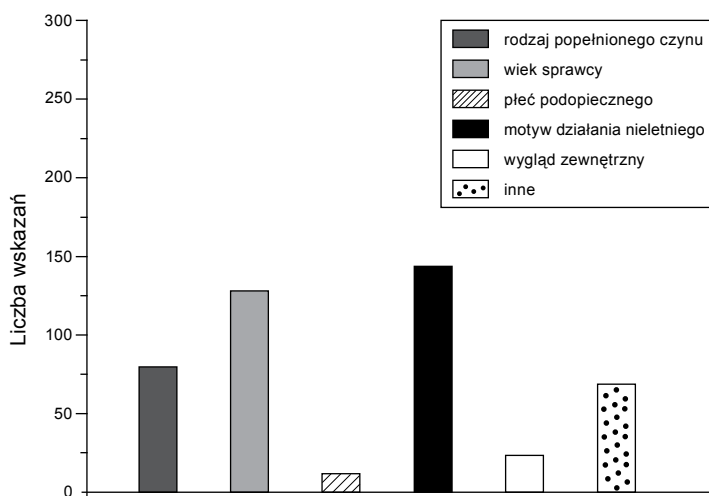
proporcja między intensywnością działań podejmowanych na rzecz nieletnich w placówce a tymi w środowisku otwartym. Ma to też negatywne konsekwencje: wychowankowie opuszczający placówkę tracą dotychczasowe oparcie w swoich wychowawcach, bo ci ostatni nie mają już możliwości udzielania im pomocy, a instytucje lokalne są im obce, budzą strach, obawy, w przeciwieństwie do środowisk, w których nieletni spędzili nieraz kilka lat. W rezultacie stają przed trudnościami, którym niewielu z nich uda się sprostać¹⁶⁷. Można na tej podstawie wysnuć wniosek, że o ile reakcja systemowa (najwięcej wskazań uzyskały sąd rodzinny i policja) próbuje przerwać proces demoralizacji i wszcząć proces resocjalizacji, o tyle mniej interesuje się już ona możliwościami utrwalenia pozytywnych rezultatów resocjalizacji oraz jakością życia nieletnich, którzy opuszczają placówki.

4.2.6. Czynniki warunkujące reakcje badanych na postawy nieletnich z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich

Henryk Machel do elementarnych właściwości wychowawcy oraz całego personelu resocjalizacyjnego w interakcji z wychowankiem zalicza obiektywizm w ocenie i traktowaniu podopiecznego. Obiektywizm rozumie on jako „podejście charakteryzujące się brakiem uprzedzeń czy tendencyjności. Obiektywny wychowawca to wychowawca pozbawiony tendencyjności, nieobciążony wpływem czynników emocjonalnych lub osobistych ocen. Przeciwnieństwem wychowawcy obiektywnego jest wychowawca subiektywny, tj. tendencyjny, uprzedzony do wychowanka itp. Obiektywność ma istotne znaczenie m.in. w procesie ustalania diagnozy resocjalizacyjnej dla wychowanka, a także w procesie jego oceniania — w czynnościach niezwykle ważnych w procedurze resocjalizacyjnej”¹⁶⁸. Jedno z pytań kwestionariusza ankiety dotyczyło tego, czy stosunek badanych do wychowanka podczas wykonywania czynności zawodowych zależy od takich czynników, jak rodzaj popełnionego przez podopiecznego czynu, motyw działania, wiek nieletniego itd.

¹⁶⁷ Tamże.

¹⁶⁸ H. Machel: *Rola i zadania kadry resocjalizacyjnej*. W: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*. T. 2. Red. B. Urban, J.M. Stanik. Warszawa, PWN 2007, s. 223.



Wykres 20. Analiza odpowiedzi na pytanie: „Czy podczas wykonywania czynności związanych z zajmowanym stanowiskiem Pani/Pana stosunek do nieletniego przestępcy zależy od...?” (N = 410)

* Do kategorii odpowiedzi „inne” zaliczono takie odpowiedzi badanych resocjalizatorów, jak: zachowanie nieletniego podczas pobytu w placówce (24 wskazania), poczucie winy — stosunek do popełnionego czynu (11), osobowość nieletniego, w tym stopień rozwoju intelektualnego, rodzaj zaburzenia (10), prezentowana postawa nieletniego wobec pracowników placówki i innych wychowanków (10), jego środowisko rodzinne (4).

Źródło: badania własne.

Analiza odpowiedzi pokazuje, że pracownicy placówek resocjalizacyjnych swój stosunek do nieletniego uzależniają przede wszystkim od motywu jego działania (tak podały 144 osoby, tj. 35,1%), jego wieku (128 osób, tj. 31,2%) oraz rodzaju popełnionego przez niego czynu (80 osób, tj. 19,5%). Wyniki te korespondują z wcześniej przedstawioną charakterystyką przestępczości nieletnich, którą cechuje, z jednej strony, obniżający się wiek inicjacji przestępczej (rosnący udział dzieci do 13. roku życia w strukturze popełniania czynów i przejawianej demoralizacji), z drugiej zaś — znaczny odsetek przebywających w placówkach osób w wieku od 18 do 21 lat, z ukształtowaną specyficznie hierarchią wartości i ustalonym światopoglądem, opornym na resocjalizację. Przestępczość nieletnich charakteryzuje ponadto postępująca brutalizacja czynów (niejednokrotnie z użyciem niebezpiecznych narzędzi) oraz to, na co zwrócił uwagę w wywiadzie jeden z dyrektorów (D2), mianowicie że nieletni są coraz mniej krytyczni wobec popełnionego przestępstwa, jak gdyby coraz rzadziej widzą coś złego w tym, czego się dopuścili — obniża się ich norma moralna. Stąd też często albo nie potrafią wskazać motywu swego działania, albo podają, że była nim po prostu nuda. *Młodość się demoralizuje, starsi demoralizują młodszych, a największym*

wrogiem nastolatka jest nuda. Jeżeli pozwolimy się tym dzieciakom nudzić, to nie możemy mieć do nich dzisiaj pretensji, że sięgają po alkohol zbyt wcześnie, że inicjują życie seksualne zbyt wcześnie, że wchodzą w związki przestępcze zbyt wcześnie i że w zasadzie każda grupa niesformalizowana, niezorganizowana, zostawiona sama sobie, wcześniej czy później przyjmie charakter przestępczy (wywiad D3).

Stosunek kadry pedagogicznej do nieletnich przestępców skorelowany został z takimi zmiennymi, jak: płeć, wiek, staż pracy w placówce, zawód, rodzaj placówki. Zależności, jakie dostrzeżono, to związek stosunku przejawianego przez kadrę do nieletnich przestępców ze stażem pracy, ze specjalizacją zawodową oraz rodzajem placówki, w której badani pracują. Odpowiedzi pokazały, że im dłuższy staż pracy resocjalizatorów, tym częściej uzależniają oni swój stosunek do nieletniego od rodzaju popełnionego przez niego czynu. Wynika to być może z doświadczenia zawodowego starszych pracowników, które podpowiada, że niektóre przypadki nieletnich rokują lepiej dla resocjalizacji, gdy popełniony czyn karalny jest mało szkodliwy, a inne gorzej. Wraz ze stażem pracy zmienia się też stosunek kadry pedagogicznej do nieletnich przestępców ze względu na ich wygląd zewnętrzny. Pozostałe czynniki nie wykazały żadnego związku ze stażem pracy badanej kadry (zob. tab. 46).

Tabela 46

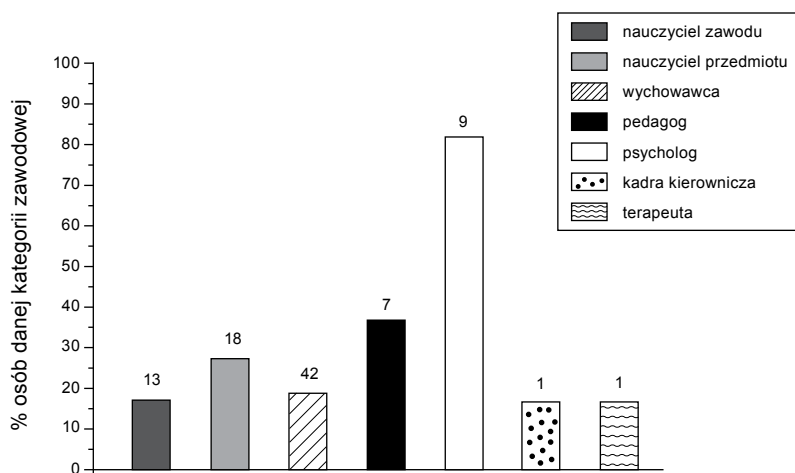
Czynniki determinujące stosunek kadry pedagogicznej ZP i SdN do nieletnich przestępców ze względu na zmienną stażu pracy

Rodzaj czynnika	Staż pracy pedagogicznej										Ogółem (N = 316)*	
	do 5 lat (n = 33, 100%)		6—10 lat (n = 52, 100%)		11—20 lat (n = 96, 100%)		21—30 lat (n = 105, 100%)		powyżej 31 lat (n = 30, 100%)			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Rodzaj po- pełnionego czynu	4	12,1	9	17,3	18	18,8	20	19,0	8	26,7	59	18,6
Wiek nie- letniego	6	18,2	18	34,6	27	28,1	39	37,0	5	16,7	95	30,1
Płeć nieletniego	1	3,0	3	5,8	3	3,1	4	4,0	2	6,6	13	4,1
Motyw działania	9	27,3	21	40,4	28	29,2	42	40,0	9	30,0	109	34,5
Wygląd ze- wnętrzny	0	0,0	0	0,0	3	3,1	0	0,0	3	10,0	6	1,9
Inne	13	39,4	1	1,9	17	17,7	0	0,0	3	10,0	34	10,8

* Liczba odpowiedzi nie jest równa liczbie osób badanych, gdyż część z nich zaznaczyła więcej niż jeden rodzaj czynnika.

Źródło: badania własne.

O ile przedstawiciele różnych specjalizacji w pionie pedagogicznym placówek resocjalizacyjnych rzadko uwzględniają w swoim stosunku do nieletnich rodzaj popełnionego przez nich czynu, o tyle dla współpracujących z nimi psychologów jako dla jedynej grupy zawodowej fakt ten ma istotne znaczenie (zob. wykres 21). Wydaje się, że ta zależność ma związek z charakterem zadania zawodowego psychologa, jakim jest sporządzenie diagnozy przypadku (aktualnej oceny stanu psychofizycznego nieletniego, jego cech osobowości i rozwoju umysłowego, zainteresowań i predyspozycji zawodowych, wydolności wychowawczej środowiska rodzinnego oraz stopnia demoralizacji) w celu podjęcia odpowiednich działań terapeutycznych. Przeszłość nieletniego stanowi podstawową przesłankę prognozowania i określania kierunku terapii. Stąd też opracowanie adekwatnego programu oddziaływań resocjalizacyjnych nie jest możliwe bez rzetelnej diagnozy i typologii, uwzględniających właściwości osobowościowe wychowanka. Wydaje się to oczywiste, gdy „weźmiemy pod uwagę, że ten sam czyn (np. ciężka zbrodnia) może być dokonany zarówno przez jednostkę psychopatyczną, jak również o wyraźnych cechach neurotycznych czy cierpiącą na przewlekłą depresję. Określony czyn może więc wynikać z różnych motywacji jednostek zaburzonych czy niedostosowanych, u których stwierdza się różną etiologię i cechy osobowościowe, a o skutecznej resocjalizacji można mówić tylko wtedy, gdy weźmiemy pod uwagę wyniki badań (diagnoz) w zakresie etiologii i objawów zaburzeń — niedostosowania”¹⁶⁹.



Wykres 21. Wpływ rodzaju przestępstwa popełnionego przez nieletniego na stosunek do niego pracowników ZP i SdN (N = 407)

Źródło: badania własne.

¹⁶⁹ B. Urban: *Typologia zaburzeń w zachowaniu...*, s. 278—279.

Aż 81,8% psychologów (9 osób) deklaruje, że ich stosunek do nieletniego przestępcy zależy od rodzaju popełnionego przez niego przestępstwa. Tymczasem tylko dla 36,8% pedagogów (7 badanych) i jedynie 27,3% nauczycieli przedmiotu (18 badanych) informacja ta wpływa na ich postawę wobec wychowanka. Pozostałe czynniki determinujące stosunek kadry pedagogicznej do nieletnich przestępców (wiek nieletnich, ich płeć) nie wykazały silniejszego związku z określonym zawodem.

Jeśli chodzi o zależność między rodzajem placówki a postawą wobec nieletnich, to w zakładach o wzmożonym nadzorze wychowawczym stosunek kadry do nieletniego w niewielkim stopniu jest ukształtowany pod wpływem rodzaju popełnionego przez niego czynu karalnego (2,7% kadry) czy motywu działania (21,6% kadry) — zob. tab. 9 w aneksie. Fakt ten da się pewnie wytłumaczyć tym, że resocjalizatorzy dobrze wiedzą, że mają do czynienia z najtrudniejszą młodzieżą kierowaną do nich z całego kraju i że osoby te popełniły czyny o dużej szkodliwości społecznej lub dezorganizowały pracę w innych zakładach. Zawsze bowiem pracują z nieletnimi zdemoralizowanymi w wysokim stopniu i rozpamiętywanie rodzaju popełnionego przez nich czynu nie ma wielkiego znaczenia. Można pewnie mówić o procesie desensytyzacji, czyli o oswojeniu się z bulwersującymi czynami nieletnich, za jakie są umieszczani w zakładach poprawczych. Ponadto pewne znaczenie może mieć wiek wychowanków tych placówek — otóż zgodnie z przepisami prawa¹⁷⁰ w zakładach o wzmożonym nadzorze wychowawczym przebywają starsi nieletni, którzy ukończyli 16 lat lub — w wyjątkowych przypadkach — 15 lat. Z praktyki jednak wiadomo, że są to wychowankowie najczęściej w wieku 17—19 lat¹⁷¹. Zupełnie inaczej przedstawia się sytuacja w zakładach typu otwartego (zob. tab. 9 w aneksie). Na rodzaj popełnionego czynu karalnego oraz motyw działania zwraca tam uwagę po 40,4% badanych. Jak wiadomo, zakłady otwarte przeznaczone są dla nieletnich, którzy spełniają określone przepisami prawa¹⁷² warunki, takie choćby jak brak identyfikacji z podkulturą przestępczą czy dopuszczenie się niegroźnego czynu karalnego (o niskiej szkodliwości społecznej). W opinii badanych ekspertów — jednego z dyrektorów tego rodzaju zakładu (wywiad D2) oraz Pani wizytator sprawującej zwierzchni nadzór administracyjny i pedagogiczny MS nad placówkami resocjalizacyjnymi (wywiad W3) — ze względu na rosnącą liczbę orzekanego środka poprawczego nie zawsze można umieścić nieletniego we właściwym rodzaju zakładu (adekwatnym do popełnionego czynu lub stopnia

¹⁷⁰ § 7 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych...

¹⁷¹ W. Szklarski: *Specyfika nauczania...*, s. 26.

¹⁷² § 4 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych...

demoralizacji), wskutek czego trafia on tam, gdzie jest miejsce. Zrozumiałe więc jest, że pracownicy tego typu placówek bacznie sprawdzają, czy nieletni został skierowany do nich zgodnie z przepisami prawa, czy też nie.

4.2.7. Atmosfera pracy a postawy wobec nieletnich

Atmosfera wychowawcza — jako czynnik trudny do uchwycenia — stwarza wiele problemów natury badawczej. W opinii jednego z dyrektorów to właśnie *atmosfera i klimat wśród kadry i wszystkich pracowników [...] rzutuje na klimat i atmosferę wśród wychowanków. To jest podstawowy czynnik, który warunkuje sposób prowadzenia tego typu placówki izolacyjnej* (wywiad D3). Pozytywne efekty pracy z nieletnimi zależą od wielu elementów środowiska placówki, takich jak wsparcie ze strony innych, pomoc w sytuacjach trudnych, zrozumienie ze strony przełożonych i kolegów. Aby móc należycie pełnić niezwykle ważną rolę społeczną — zmagania się z oporną rzeczywistością wychowawczą — niezbędne jest wsparcie ze strony innych pracowników. „Wychowawcy też stanowią grupę. Podlegają takim samym mechanizmom jak grupa, z którą pracują. Ich wzajemne relacje przekładają się na efekty pracy. Podobnie jak w rodzinie, tak i tutaj dzieci doskonale wyczuwają atmosferę, jaka panuje w zespole wychowawców. Uważam, że stopień zrozumienia wśród dorosłych przekłada się wprost na efekty pracy z dziećmi. [...] Współdziałanie między wychowawcami, wymiana informacji o wychowankach, wspólne ustalanie sposobów pracy i przestrzeganie tych ustaleń to podstawy działania. Uważam, że tylko wtedy można w pełni, owocnie pracować na rzecz wychowanka, ale i z troską o własną psychikę”¹⁷³. Zdaniem Edwarda Plutowskiego, wyznacznikiem dobrej atmosfery w placówce są nie tylko poprawne stosunki interpersonalne w zespole pracowniczym, ale również harmonijna współpraca pracowników z podopiecznymi i zgodne współżycie wychowanków¹⁷⁴. „Na atmosferę wychowawczą trzeba zapracować tak, jak na autorytet wychowawczy. Jest to o tyle trudniejsze, że atmosferę wychowawczą kształtują również powiązania strukturalne w danej placówce czy instytucji”¹⁷⁵.

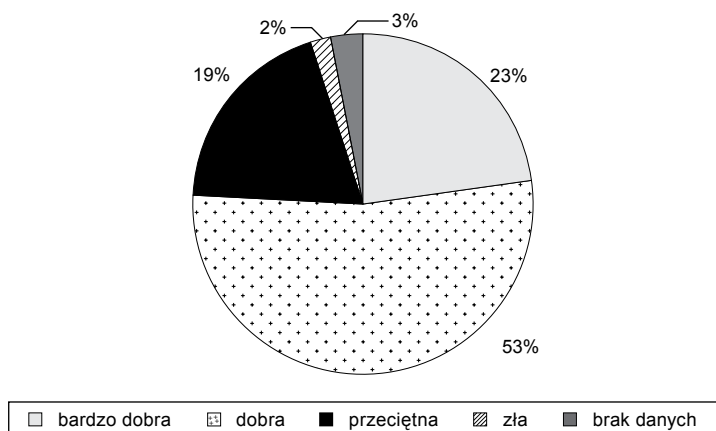
¹⁷³ M. Długosz: *Moje doświadczenia i refleksje z pracy w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Herbach*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2003, nr 2, s. 185.

¹⁷⁴ E. Plutowski: *Refleksje pedagoga-emeryta na temat skuteczniejszej resocjalizacji w zakładach dla nieletnich*. „Szkoła Specjalna” 1986, nr 6, s. 452.

¹⁷⁵ A. Stankowski: *Elementy terapii pedagogicznej w pracy nauczyciela-wychowawcy*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1986, s. 97.

Ze względu na to, że atmosfera miejsca pracy może mieć wpływ na jakość wykonywanych czynności zawodowych, a tym samym na postawy wobec wychowanków, poproszono badanych pracowników placówek dla nieletnich, aby określili atmosferę swojego miejsca pracy.

312 osób (76%) oceniło atmosferę swojego miejsca pracy jako dobrą bądź bardzo dobrą. Prawie co czwarty badany (23%) uznał, że atmosfera ta jest przeciętna bądź zła. Dane te wydają się zadowalające, szczególnie jeśli odniesie się je do wyników badań Joanny Wyleżałek, przeprowadzonych wśród kadry pedagogicznej młodzieżowych ośrodków wychowawczych. Otóż autorka ta stwierdziła, że brak współpracy jest „[...] zjawiskiem powszechnym i typowym dla środowiska wychowawczego placówek opiekuńczo-wychowawczych”¹⁷⁶.



Wykres 22. Atmosfera miejsca pracy w opinii badanych pracowników ZP i SdN (N = 410)

Źródło: badania własne.

Niejako za pośrednictwem pytania, czy atmosfera panująca w zakładzie pracy przekłada się na postawy wobec nieletnich, szukałam związku między atmosferą a archaicznym podejściem do resocjalizacji, wyrażającym się w sprowadzaniu jej do spowodowania zmian jedynie zewnętrznych w wychowanku, które najlepiej wywołać stosowaniem metod behawioralnych. Zakładałam bowiem, że ocena miejsca pracy może być czynnikiem istotnie wpływającym na wybór metod stosowanych wobec podopiecznych, a tym samym na relacje z wychowankami. Badana kadra placówek resocjalizacyjnych miała zatem określić zakres oddziaływań wychowawczych oraz akceptację metody „silnej ręki”. Okazało się, że nie

¹⁷⁶ J. Wyleżałek: *Problem efektywności resocjalizacji nieletnich w warunkach opieki całkowitej. Stan obecny oraz nowa alternatywa rozwiązań*. Warszawa, Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego 2006, s. 62.

ma związku między atmosferą pracy panującą w placówce a akceptacją twierdzenia: „Czynności wychowawcze względem nieletnich sprowadzają się najczęściej do doraźnego kontrolowania ich zachowań, wdrażania do przestrzegania regulaminu, utrzymywania porządku”. Należy jednocześnie zaznaczyć, że niezależnie od oceny klimatu miejsca pracy prawie po 46% badanych odpowiedziało „nie zgadzam się” i „zdecydowanie się nie zgadzam” z tym twierdzeniem (tabele 47 i 48). Ponad połowa (52,6%) badanej kadry dostrzega w pracy wychowawczej własnych placówek działania wykraczające poza zwykłe wdrażanie do przestrzegania regulaminu i porządku. Nie było jednak znaczącego związku między odrzuceniem tego twierdzenia a oceną (pozytywną czy też negatywną) atmosfery panującej w placówce resocjalizacyjnej. 45,1% osób bardzo dobrze oceniających atmosferę pracy nie zgodziło się (i zdecydowanie nie zgodziło się) z tym twierdzeniem, podczas gdy zaakceptowało je 40% osób, które źle oceniają klimat pracy. Zatem osoby bardzo dobrze oceniające atmosferę w pracy tylko nieznacznie częściej od źle ją oceniających odrzucały sąd o „spłyceńiu” resocjalizacji do czynności *stricte* kontrolnych.

Tabela 47

Akceptacja przez kadrę placówek resocjalizacyjnych twierdzenia: „Czynności wychowawcze względem nieletnich sprowadzają się najczęściej do doraźnego kontrolowania ich zachowań, wdrażania do przestrzegania regulaminu, utrzymywania porządku” ze względu na pozytywną ocenę atmosfery w miejscu pracy

Rodzaj odpowiedzi	Atmosferę mojego miejsca pracy oceniam jako bardzo dobrą				Ogółem (N = 410)	
	tak		nie			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Zdecydowanie się zgadzam	9	9,7	19	6,0	28	6,8
Zgadzam się	42	45,2	146	46,0	188	45,8
Nie zgadzam się	34	36,5	134	42,3	168	41,0
Zdecydowanie się nie zgadzam	8	8,6	12	3,8	20	4,9
Brak odpowiedzi	0	0,0	6	1,9	6	1,5
Ogółem	93	100,0	317	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Korelacja oceny przez respondentów atmosfery w pracy z akceptacją twierdzenia: „Pozytywne efekty resocjalizacyjne można osiągnąć, stosując metodę »silnej ręki«”, czyli próba szukania związku między klimatem pracy a postawami wychowawczymi (reakcjami wychowawczymi) nastawionymi na wzmocnienia negatywne (karanie), wykazała wyraźny związek między tymi zmiennymi. Tabela 49 pokazuje, że osoby bardzo dobrze oceniające atmosferę

w placówce zgadzają się (oraz zdecydowanie się zgadzają) z analizowanym twierdzeniem akceptującym karanie (wskazania łącznie 40,9% osób).

Tabela 48

Akceptacja przez kadrę placówek resocjalizacyjnych twierdzenia:
„Czynności wychowawcze względem nieletnich sprowadzają się najczęściej do doraźnego kontrolowania ich zachowań, wdrażania do przestrzegania regulaminu, utrzymywania porządku” ze względu na negatywną ocenę atmosfery w miejscu pracy

Rodzaj odpowiedzi	Atmosferę mojego miejsca pracy oceniam jako złą				Ogółem (N = 410)	
	tak		nie			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Zdecydowanie się zgadzam	2	20,0	26	6,5	28	6,8
Zgadzam się	4	40,0	184	46,0	188	45,8
Nie zgadzam się	4	40,0	164	41,0	168	41,0
Zdecydowanie się nie zgadzam	0	0,0	20	5,0	20	4,9
Brak odpowiedzi	0	0,0	6	1,5	6	1,5
Ogółem	10	100,0	400	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 49

Akceptacja przez kadrę pedagogiczną ZP i SdN twierdzenia: „Pozytywne efekty resocjalizacyjne można osiągnąć, stosując metodę »silnej ręki«”
ze względu na pozytywną ocenę atmosfery w miejscu pracy

Rodzaj odpowiedzi	Atmosferę mojego miejsca pracy oceniam jako bardzo dobrą				Ogółem (N = 410)	
	tak		nie			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Zdecydowanie się zgadzam	5	5,4	14	4,4	19	4,6
Zgadzam się	33	35,5	147	46,4	180	43,9
Nie zgadzam się	48	51,6	124	39,1	172	42,0
Zdecydowanie się nie zgadzam	7	7,5	24	7,6	31	7,6
Brak odpowiedzi	0	0,0	8	2,5	8	1,9
Ogółem	93	100,0	317	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Osoby pozytywnie oceniające klimat miejsca pracy wyrażają aprobatę metody „silnej ręki” w 40,9%. U tych, dla których określenie „przeciętna” najlepiej odzwierciedla atmosferę miejsca pracy, metoda „silnej ręki” znajduje akceptację w 54,4%. Widoczne zatem jest coraz większe przyzwolenie

na tę metodę wraz z gorszą oceną atmosfery pracy. Źle oceniający atmosferę miejsca pracy już w 80% akceptują metodę „silnej ręki” (zob. tab. 50).

Tabela 50

Akceptacja przez kadrę pedagogiczną ZP i SdN twierdzenia: „Pozytywne efekty resocjalizacyjne można osiągnąć, stosując metodę »silnej ręki«”
ze względu na negatywną ocenę atmosfery w miejscu pracy

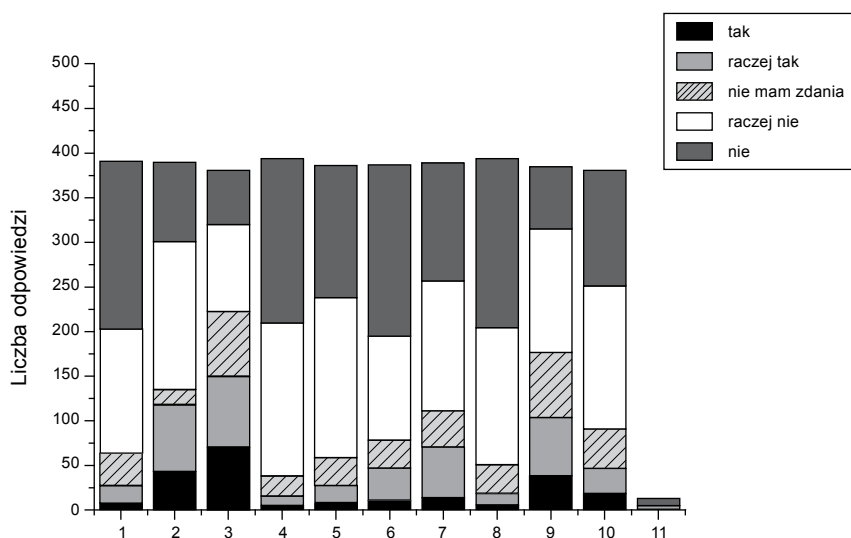
Rodzaj odpowiedzi	Atmosferę mojego miejsca pracy oceniam jako złą				Ogółem (N = 410)	
	tak		nie			
	liczba badanych	% badanych	liczba badanych	% badanych	liczba	%
Zdecydowanie się zgadzam	2	20,0	17	4,2	19	4,6
Zgadzam się	6	60,0	174	43,5	180	43,9
Nie zgadzam się	1	10,0	171	42,8	172	42,0
Zdecydowanie się nie zgadzam	1	10,0	30	7,5	31	7,6
Brak odpowiedzi	0	0,0	8	2,0	8	1,9
Ogółem	10	100,0	400	100,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Przedstawione dane potwierdzają obiegowe opinie, że atmosfera panująca w pracy nie pozostaje bez wpływu na profesjonalizm oraz na relacje z podopiecznymi. Dlatego we wszystkich placówkach, w których cały czas ma miejsce bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, w tym przypadku z jednostką o zaburzonej socjalizacji, niezmiernie ważna jest jak najlepsza atmosfera między pracownikami. Ryszard F. Makowski w jednym z rozdziałów swej książki, poświęconej refleksji i wspomnieniom z pracy w „poprawczaku”, opisuje, jak klimat pracy przekłada się na efekty resocjalizacji nieletnich: „Dobrze wiedzieliśmy, jak wiele było do zrobienia i jak ciężka czekała nas praca. Zakład rzeczywiście był wówczas w głębokim kryzysie i myślę, że w dużym stopniu była to wina każdego z nas. [...] Załoga była mocno podzielona, a wychowankowie coraz bardziej dążyli do zbiorowego buntu. Na ucieczkach i niepowrotach było znacznie więcej wychowanków niż w samym zakładzie, a ci, co tu faktycznie byli, to i tak często odmawiali udziału w programowych zajęciach. Przerazającym zjawiskiem było nagminne dokuczanie najstarszym wychowankom przez tzw. gitów, dochodziło nawet do drastycznych pobić i gwałtów. Wyuzdana pornografia i wulgarny język zaczęły stawać się tu niemal codziennością. Wszyscy powoli traciliśmy wrażliwość, zapał i chęci do bardziej wydajnej pracy, ale to przecież wcale nas nie usprawiedliwia. [...] Jednak wierzyłem, że przy wielkiej determinacji i autentycznej współpracy całej załogi to musi się nam udać. [...] dlaczego nasz zakład znalazł się w tak głębokim kryzysie? Myślę, że w ogromnej mierze przyczyniły się do tego ówczesne bardzo

ostre konflikty. Fatalny i bardzo nieprecyzyjny był też system wychowawczy, funkcjonujący od kilku lat w naszym zakładzie. Winę za ten głęboki kryzys ponosił więc każdy z nas, chociaż — w różnym stopniu”¹⁷⁷.

Henryk Machel w opublikowanym w miesięczniku „Forum Penitencjarne” wywiadzie na temat wybranych psychospołecznych uwarunkowań pracy resocjalizacyjnej personelu więziennego stwierdził, że dobra kondycja personelu zależy od „higieny pracy w służbie”¹⁷⁸, na którą składają się zadowolenie z uzyskiwanego wynagrodzenia, uznanie w postaci pochwały czy aprobaty ze strony przełożonych, te zaś czynniki zwiększają satysfakcję z osiągniętych sukcesów, poczucie przydatności w miejscu pracy, przez co wzmacnia się chęć działania i wyzwalają nowe inicjatywy¹⁷⁹.



Wykres 23. Poziom zadowolenia kadry placówek resocjalizacyjnych z wybranymi atrybutami swojej pracy (N = 410)

Legenda: 1 — pewność zatrudnienia, 2 — uposażenie (zarobki), 3 — wyróżnienia, nagrody, inne gratyfikacje, 4 — rodzaj, zakres i charakter pracy, 5 — zakres odpowiedzialności, 6 — możliwość zawodowego rozwoju, 7 — satysfakcja z osiągniętych sukcesów, 8 — poczucie przydatności w miejscu pracy, 9 — prestiż wykonywanego zawodu, 10 — kontakty międzyludzkie, 11 — inne.

Źródło: badania własne.

Rozkład odpowiedzi zobrazowany na wykresie 23 wykazuje, że dla stosunkowo niewielu resocjalizatorów atrybuty ich pracy są źródłem satysfak-

¹⁷⁷ R.F. Makowski: *Za murami poprawczaka...*, s. 292—293.

¹⁷⁸ E. Dukaczewski: *O personelu więziennym bez osłonek z prof. dr. hab. Henrykiem Machelem, dziekanem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego*. „Forum Penitencjarne” 2003, nr 3, s. 9.

¹⁷⁹ Tamże.

cji. Mimo to badani widzą sens swojej pracy i potrzebę jej wykonywania. *Nasza praca ma głęboki sens, staramy się tym młodym ludziom pomóc na wielu płaszczyznach, zwłaszcza dojrzewać, dorastać we wszystkich rolach, które będą musieli pełnić, i wierzymy — że tak powiem — w sens resocjalizacji nieletnich. [...] Śmiem twierdzić, że efekty procesu resocjalizacji w tych naszych zakładach dla nieletnich są wymierne, konkretne i ten wachlarz oddziaływań, propozycji jest bogaty* (wywiad D3). *Czasami zakład poprawczy rzeczywiście nie jest najlepszym wyjściem i dobrze, że szuka się alternatywnych rozwiązań, które w jakiś sposób mogłyby stanowić coś nowego, jakąś odpowiedź na zapotrzebowania chłopców* (wywiad D2).

Warto podkreślić, że największe zadowolenie badani wyrażają z otrzymywanych gratyfikacji (nagród, wyróżnień), następnie z uposażenia (pensji). Kolejnym źródłem satysfakcji jest wysoki prestiż społeczny wykonywanego zawodu.

Jak już wspomniałam, ocena atmosfery w miejscu pracy stanowi pochodną takich walorów, jak możliwość zawodowego rozwoju czy zadowolenie z zarobków. 62,3% badanych bardzo dobrze oceniających atmosferę jest przekonanych o możliwości zawodowego rozwoju w swojej placówce. Mniejszą pewność co do tego (zgoda częściowa z twierdzeniem o możliwości zawodowego rozwoju) ma 25,8% badanych resocjalizatorów bardzo dobrze oceniających klimat pracy. W sumie 88,1% bardzo dobrze oceniających atmosferę pracy deklaruje w pełne bądź częściowo istnienie w ich placówce możliwości zawodowego rozwoju (zob. tab. 10 w aneksie). Odpowiednio do tego taką możliwość dostrzega łącznie 50% źle oceniających atmosferę w miejscu pracy. Zadowolenie z zarobków koreluje także z bardzo dobrą oceną atmosfery pracy. 26 badanych (28%) bardzo dobrze ją oceniających jest też zadowolonych z zarobków, a „raczej zadowolonych” — 39 (41,9%). W sumie zatem 69,9% bardzo dobrze wyrażających się o klimacie w miejscu pracy nie narzeka też na zarobki (zob. tab. 11 w aneksie). Odpowiednio do tego tylko 10% spośród źle oceniających atmosferę w pracy jest zadowolonych lub raczej zadowolonych z zarobków. Pozostałe zmienne warunkujące atmosferę panującą w miejscu pracy to:

- satysfakcja z osiągniętych sukcesów (odczuwa ją 84,9% bardzo dobrze oceniających atmosferę pracy oraz 50% źle oceniających),
- poczucie przydatności w miejscu pracy (deklaruje je 94,7% bardzo dobrze oceniających atmosferę oraz 70% źle oceniających),
- prestiż wykonywanego zawodu (cieszy się nim 64,6% bardzo dobrze oceniających atmosferę oraz 30% źle oceniających),
- kontakty międzyludzkie (ceni je sobie 83,8% badanych bardzo dobrze oceniających atmosferę w miejscu pracy oraz 20 % źle oceniających),
- pewność zatrudnienia (takie poczucie deklaruje 88,2% bardzo dobrze oceniających klimat w miejscu pracy oraz 70% tych, którzy źle go oceniają).

4.2.8. Reakcje badanych na przejawy dewiacji ze względu na ich stosunek do prawa

Interesującym problemem badawczym wydaje się poznanie wpływu stosunku badanych do prawa na ich postawy wobec niedostosowania społecznego. Pytanie to można sformułować następująco: „Czy i jaki jest związek reakcji na niewłaściwe zachowanie z deklarowanym stosunkiem do prawa?”. Reakcje na przejawy niedostosowania społecznego nieletnich najczęściej sprowadzają się do trzech typów zachowań: 1) udawanie, że nic się złego nie dzieje, a więc ignorancja, 2) scedowanie odpowiedzialności na innych, np. na powołaną do tego policję, 3) własne zaangażowanie celem przywrócenia szacunku do obowiązujących norm społecznych, obyczajowych czy prawnych, a zatem np. zwrócenie uwagi uczestnikom incydentu.

W niniejszych badaniach skorelowane zostały skłonności badanych do wyszczególnionych form reagowania z ich oceną skuteczności prawa. Okazało się, że prawie tyle samo badanych pracowników placówek resocjalizacyjnych — tych oceniających zarówno pozytywnie, jak i negatywnie skuteczność prawa — zadeklarowało, że będąc świadkiem jakiegoś niewłaściwego zachowania młodzieży, reaguje ignorancją na to zdarzenie. Tak zachowuje się 16,3% pozytywnie oceniających skuteczność prawa oraz 14,6% oceniających je negatywnie (zob. tab. 51).

Tabela 51

Postawa obojętności wobec niewłaściwego zachowania młodzieży ze względu na ocenę skuteczności prawa przez kadre pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych (N = 410)

Ocena skuteczności prawa przez badanych		„Będąc świadkiem jakiegoś niewłaściwego zachowania młodzieży, ignoruję całe zdarzenie”						Ogółem	
		tak		nie		brak odpowiedzi			
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ocena pozytywna	wybrał	8	16,3	31	63,3	10	20,4	49	100,0
	nie wybrał	49	13,6	238	66,0	74	20,4	361	100,0
	ogółem	57	13,9	269	65,6	84	20,5	410	100,0
Ocena negatywna	wybrał	35	14,6	156	65,3	48	20,1	239	100,0
	nie wybrał	22	12,9	113	66,1	36	21,0	171	100,0
	ogółem	57	13,9	269	65,8	84	20,3	410	100,0

Źródło: badania własne.

Drugi rodzaj reakcji, za którego wskaźnik przyjęłam powiadomienie policji o zdarzeniu (pierwszy rodzaj, czyli ignorancja, brak reakcji, też jest

w istocie jakąś reakcją), wybiera prawie połowa badanych pracowników — policję powiadamia 49% pozytywnie oceniających skuteczność prawa oraz 46% negatywnie ją oceniających. Ponownie zatem nie stwierdzono, by reagowanie na niedostosowanie społeczne istotnie zależało od deklarowanego stosunku do prawa. Osoby pozytywnie oceniające skuteczność prawa nieco częściej niż mające o nim zdanie przeciwne powiadamiają policję o obserwowanym incydencie. Bardziej wyraźne różnice między tymi dwiema grupami pracowników ujawniają się dopiero przy trzecim typie reakcji, który wymaga — jak się wydaje — poświęcenia oraz zaufania do prawa właśnie. Otóż aż 91,8% pracowników pozytywnie oceniających skuteczność prawa przyznało, że zwraca uwagę uczestnikom incydentu (zob. tab. 52). Podobnie reaguje 82,9% badanych negatywnie oceniających skuteczność prawa. Stwierdzono zatem pewną różnicę w częstości wystąpienia reakcji w postaci zwrócenia uwagi w zależności od zmiennej oceny skuteczności prawa. Mimo iż różnica ta nie jest bardzo istotna, to jednak pozwala sądzić, że wiedza o zjawiskach niedostosowania społecznego może modyfikować stosunek do tych zjawisk. Różnicę tę nietrudno zresztą wytłumaczyć. Osoby pozytywnie oceniające skuteczność prawa być może nie mają wątpliwości co do wsparcia ze strony instytucji stojących na straży jego przestrzegania. Skuteczne prawo gwarantuje osobie angażującej się w jego egzekwowanie, że interweniując w incydencie zaburzającym ład społeczny, nie poniesie przykrych konsekwencji, takich jak wielokrotne tłumaczenie się z własnego zaangażowania, stawanie wiele razy przed sądem, kontakt ze sprawcą zajścia czy wreszcie kara pieniężna.

Tabela 52

Postawa zaangażowania wobec niewłaściwego zachowania młodzieży ze względu na ocenę skuteczności prawa przez kadrę pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych (N = 410)

Ocena skuteczności prawa przez badanych		„Będąc świadkiem jakiegoś niewłaściwego zachowania młodzieży, zwracam uwagę uczestnikom incydentu”						Ogółem	
		tak		nie		brak odpowiedzi			
		liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Ocena pozytywna	wybrał	45	91,8	1	2,0	3	6,2	49	100,0
	nie wybrał	302	83,7	21	5,8	38	10,5	361	100,0
	ogółem	347	84,6	22	5,4	41	10,0	410	100,0
Ocena negatywna	wybrał	198	82,9	13	5,4	28	11,7	239	100,0
	nie wybrał	149	87,1	9	5,3	13	7,6	171	100,0
	ogółem	347	84,6	22	5,4	41	10,0	410	100,0

Źródło: badania własne.

Analiza reakcji studentów w zależności od tego, jak oceniają skuteczność prawa, pokazuje tendencję odwrotną. To studenci negatywnie oceniający skuteczność prawa częściej wykazywali zaangażowanie, tak jakby chcieli kompensować niedoskonałości przepisów prawa. Rzadziej od studentów pozytywnie oceniających skuteczność prawa deklarowali, że ignorują zaobserwowane niewłaściwe zachowanie (odpowiednio: 35,1% i 40%). Warto zauważyć, że generalnie studenci — niezależnie od ich oceny skuteczności prawa — dość często przyznawali, że nie reagują na niewłaściwe zachowania. Wśród pracowników postawą taką wykazywało się 14,6% negatywnie oceniających skuteczność prawa oraz 16,3% pozytywnie ją oceniających. Studenci zatem ponad dwa razy częściej niż pracownicy placówek resocjalizacyjnych przechodzą obojętnie obok niewłaściwych zachowań. Ta wzmożona studencka „tolerancja” wynika być może z młodego wieku. Człowiek starszy bardziej czuje się uprawniony do roli strażnika norm i porządku społecznego niż rówieśnik tych, którym trzeba zwrócić uwagę. Za postawą ignorancji niewłaściwych zachowań, za obojętnością stać może również — jak zauważa Tadeusz Pilch — przekonanie o nadmiarze „osób lub instytucji powołanych do podejmowania interwencji w określonych sytuacjach. Obojętnie przechodzimy obok żebrzących cudzoziemców, bo są przecież ośrodki i służby, które powinny im pomagać. Nie reagujemy na niszczenie lub kradzież mienia, bo od tego jest policja, odpowiednia administracja, służby. Nie reagujemy na wulgarnie zachowującą się młodzież, bo od tego są rodzice, nauczyciele, wychowawcy etc. Dopiero gdy sami zostaniemy zaatakowani, z goryczą stwierdzamy, że otoczenie nie reaguje, jest całkowicie obojętne. To rozproszenie odpowiedzialności anonimowego tłumu jest najbardziej znamioną cechą współczesnego wielkiego miasta”¹⁸⁰. Powiadomienie policji to działanie, które podejmuje w takich sytuacjach 40% studentów pozytywnie oceniających skuteczność prawa oraz 38,6% oceniających ją negatywnie. W sytuacji kryzysowej pracownicy częściej niż studenci uciekają się do takiego rozwiązania (odpowiednio: 49% i 46%). Co ciekawe, na zwrócenie uwagi sprawcy niewłaściwego zachowania decyduje się 73,7% studentów negatywnie oceniających skuteczność prawa i 60% oceniających ją pozytywnie. Widać więc, że stosunek do prawa modyfikuje reakcje na naruszanie norm, jednakże w przypadku studentów w innym kierunku niż w przypadku pracowników. Negatywne postrzeganie skuteczności prawa sprzyja większemu zaangażowaniu się studentów w jego ochronę. Trwałą tendencją jest potwierdzona już poprzednio mniejsza aktywność stu-

¹⁸⁰ T. Pilch: *Społeczne źródła i klimaty bezradności*. W: *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*. Red. J. Brągiel, P. Sikora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005, s. 21.

dentów w zakresie reagowania na dostrzeżone niewłaściwe zachowania. Pracownicy placówek resocjalizacyjnych decydują się częściej na zwrócenie uwagi młodzieży niewłaściwie się zachowującej (92% pracowników i tylko 60% studentów pozytywnie oceniających skuteczność prawa oraz 82,9% pracowników i 73,7% studentów negatywnie ją oceniających).

Podsumowując, należy stwierdzić, że ocena skuteczności prawa ma pewien związek z częstością określonych reakcji na łamanie norm społecznych, choć specyfika tego związku zależy od grupy społecznej, którą poddaje się analizom. Pracownicy ZP i SdN oraz studenci reagują odmiennie na niewłaściwe zachowania w zależności od oceny skuteczności prawa. Na podstawie analizy odpowiedzi ankietowanych można z całą pewnością stwierdzić, że studenci rzadziej niż pracownicy placówek resocjalizacyjnych reagują na przypadki łamania norm społecznych.

Zakończenie

Jak powiedziałam na wstępie, przestępczość nieletnich jest jednym z głównych zagrożeń, a zarazem problemów społecznych. Obecnie najbardziej zauważalną jej cechą są zmiany ilościowe i jakościowe, a mianowicie: nasilenie, obniżający się wiek nieletnich sprawców przestępstw, wzrost czynów karalnych o dużej szkodliwości społecznej, w tym zwłaszcza przeciwko życiu i zdrowiu. Ponadto problem ten dotyczy znacznej części społeczeństwa, a nie tylko wąskich grup czy jednostek i wymaga podejmowania wciąż nowych działań, dostosowanych do coraz to bardziej innowacyjnych form dewiacji. W opinii badanych istotnymi czynnikami zaburzającymi socjalizację, mogącymi determinować zachowania niezgodne z prawem, są czynniki związane z niewłaściwym funkcjonowaniem środowiska rodzinnego. Potwierdzają to dane statystyczne na temat natężenia zjawiska demoralizacji i przestępczości wśród nieletnich — rażąco obniża się wiek nieletnich przestępców wskutek braku odpowiedniej opieki, zaniedbań wychowawczych ze strony rodziców (opiekunów), a przede wszystkim niepodjęcia we właściwym czasie odpowiednich środków zaradczych (reakcji) wobec dzieci przejawiających pierwsze symptomy demoralizacji. Wiele czynników mogących wyzwać zachowania niezgodne z prawem uświadamia nam, iż są to złożone problemy układające się w skomplikowany łańcuch przyczynowo-skutkowy, który należy przerywać, podejmując odpowiednie działania.

Zmiany ilościowe (znacznym wzrost demoralizacji i wzrost — choć mniejszy — czynów karalnych) oraz jakościowe (zwiększająca się liczba przestępców, którzy nie ukończyli 13. roku życia, pojawienie się nieletnich w najniższej kategorii wiekowej, tj. do lat 5, oraz wzrost przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu) w populacji zdemoralizowanej młodzieży i dzieci, mające głębokie społeczne ugruntowanie (podłoże) i symptomatologię, wyznaczają specyfikę działań profilaktyczno-resocjalizacyjnych. Badani w swoich wypowiedziach opowiadali się za niezwłoczną potrzebą podejmowania działań zapobiegających zjawisku demoralizacji młodego poko-

lenia, a tym samym za odpowiednio wczesnym reagowaniem na wszelkie przejawy patologicznego zachowania jednostki. Ponadto często podkreślali, że formowanie postawy młodego człowieka odbywa się w drodze oddziaływania środowiska wychowawczego, co oznacza, że w przeciwdziałaniu patologii i demoralizacji dzieci i młodzieży muszą uczestniczyć wszystkie elementy tego środowiska, przede wszystkim zaś rodzina, a w następnej kolejności szkoła itd.

Jak wiadomo, profilaktyka stanowi nieodłączny element eliminowania zjawisk patologii społecznej, w tym przestępczości. Profilaktyka jest najskuteczniejszym środkiem, jakim według badanych resocjalizatorów i studentów dysponujemy. Z drugiej jednak strony jest ona — jak wynika z opinii respondentów — najsłabszym punktem współczesnego systemu radzenia sobie z przestępczością.

Na podstawie prezentowanych w pracy analiz wypowiedzi badanych, jak i refleksji wielu cytowanych autorów na temat reakcji, właściwych interwencji, działań o charakterze opiekuńczym, wychowawczym, terapeutycznym, a także zapobiegawczym wobec przestępczości nieletnich, niezwykle trudno zaproponować jednolitą koncepcję teoretyczną i praktyczną w zakresie skutecznego radzenia sobie z problemem niedostosowania, demoralizacji i przestępczości. Jednakże dają się wyróżnić dwa obszary możliwych konceptualizacji i działań. Badani zwrócili uwagę, że w minimalizowaniu omawianych zagrożeń można skoncentrować się na dwóch grupach działań — tych, które należy rozpocząć, zanim przestępstwo zostanie popełnione, oraz tych, które mają zapobiegać powrotowi jednostek na drogę przestępstwa.

W pierwszej grupie mieszczą się działania skierowane na rodzinę — najważniejsze ogniwo odpowiadające za właściwy rozwój psychospołeczny dziecka. Pozostają one w zgodzie z dyrektywą aksjologiczną zawartą w preambule Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich, tj. z nakazem uwzględniania roli rodziny w wychowywaniu nieletnich, czyli stwarzania rodzinom warunków do właściwego funkcjonowania, od którego w dużym stopniu zależy prawidłowa socjalizacja jednostki. Oznacza to niesienie pomocy tzw. grupom ryzyka społecznego, jednostkom niezaradnym, żyjącym na granicy ubóstwa, bez jakichkolwiek perspektyw. W działania te wpisuje się zarówno pomoc pieniężna, jak i niepieniężna (rzeczowa, usługowa). Szczególnie ta druga ma wielkie znaczenie, bo mieści się w niej cały katalog środków wychowawczych, takich jak działalność ognisk wychowawczych, świetlic środowiskowych, pedagogów szkolnych, rodzinnych, podwórkowych itd. Chodzi o to, aby system pomocy rodzinie był spójny, zintegrowany, synergetyczny i skoordynowany¹. Istotną rolę do

¹ Zob. A. Bałandynowicz: *Propozycja nowego systemu profilaktyki przestępczości nieletnich w Polsce*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 2.

odegrania ma również środowisko szkoły — miejsce, gdzie często ujawniają się pierwsze symptomy negatywnych postaw.

Nie bez znaczenia w systemie działań zapobiegawczych jest to, aby każdy obywatel reagował na wszelkie skandaliczne incydenty (zdarzenia). Potwierdzeniem tego stanowiska jest ujawnione w ankiecie rozumienie przez badanych pojęcia „kontrola społeczna”. W odczuciu większości respondentów ma ona charakter niesformalizowany i uczestniczą w niej jednostki lub zbiorowości w sposób spontaniczny. Rozwiązywanie problemu przestępczości nieletnich należy — zdaniem badanych — do zadań nie tylko odpowiednich instytucji (agend sformalizowanej kontroli prawnej), ale również pojedynczych obywateli oraz różnych grup nieformalnych, obecnych w środowisku sąsiedzim. Trzeba zatem popularyzować pogląd (najlepiej za pomocą środków masowej komunikacji — społecznych reklam, reportaży itp.), że problem przestępczości dotyczy nie tylko sprawcy, ofiary i ich rodzin czy też instytucji powołanych do jego rozwiązywania, ale nas wszystkich. Od nas samych zależy, czy wobec jednostki o niewłaściwym zachowaniu zostaną podjęte odpowiednie i w stosownym czasie działania, co przyczyniłoby się do wzrostu poczucia bezpieczeństwa w społeczeństwie i zmniejszenia (często wymienianego przez badanych) poczucia bezkarności nieletnich sprawców. Brak reakcji ze strony społeczeństwa może powodować nasilenie się pierwszych symptomów niedostosowania społecznego.

W działaniach przeciw przestępczości (druga grupa) chodzi przede wszystkim o właściwy system opieki naprawczej. Jak pokazują wyniki badań, większość zarówno pracowników placówek resocjalizacyjnych, jak i studentów wielki nacisk kładzie na ochronę nieletniego przed powrotnością do zachowania przestępczego — tzw. prewencję indywidualną. Badani dostrzegają potrzebę działań mających na celu resocjalizację sprawcy przestępstwa, zgodnie z postulowaną zasadą, że *im trudniejszy uczeń, tym musi być lepsza opieka i nauczyciel. On musi mieć i terapię, i opiekę, bezpieczeństwo, wzorce i odpowiednie metody. Nie można mówić o efektach, gdy się nie stworzy odpowiednich warunków* (wywiad W3). Takie stanowisko badanych można nazwać postawą ku reedukacji, która na pierwszym miejscu stawia wychowanie i resocjalizację jednostki. Dyrektor jednego z zakładów poprawczych powiedział wprost, że *jednym z głównych założeń naszej resocjalizacji nieletnich jest ich szybki powrót do środowiska otwartego, a nie adaptacja nieletnich do warunków izolacyjnych np. zakładu karnego* (wywiad D3). Służyć temu celowi może tworzenie grup hostelowych (półwolnościowych). W nich to wychowankowie będą nabywać umiejętność społecznego funkcjonowania, dzięki czemu szybciej i efektywniej przebiegnie ich readaptacja po opuszczeniu zakładu.

Dopełnieniem podjętych oddziaływań resocjalizacyjnych w placówce, jak i wspomnianej grupie hostelowej powinno być zapewnienie właściwej

opieki nieletniemu po powrocie do jego naturalnego środowiska. Chodzi tu szczególnie o osoby pochodzące z rodzin dysfunkcyjnych, w których rozpoczął się proces wykołajenia społecznego. Zapewnienie właściwej opieki następczej jest istotne także z tego powodu, że po opuszczeniu placówki niektórzy wychowankowie mają obawy, czy poradzą sobie samodzielnie z różnymi trudnościami, tym bardziej że często nie mogą liczyć na pomoc czy wsparcie ze strony najbliższych osób. Ważne jest stworzenie im odpowiednich warunków życia — w postaci zapewnienia schronienia (np. mieszkania) oraz pracy. Chodzi o to, aby nieletni nie nosił stygmatu placówki, w postaci dokumentów świadczących o pobycie w instytucji resocjalizacyjnej. Należy zachęcać społeczeństwo, zwłaszcza prywatnych przedsiębiorców, do zatrudniania byłych wychowanków takich placówek, czemu mogłyby służyć preferencyjne podatki czy ulgi na ubezpieczenia społeczne.

Badani pracownicy pedagogiczni placówek resocjalizacyjnych oraz studenci resocjalizacji, odnosząc się do problematyki zapobiegania przestępczości nieletnich, wskazywali też potrzebę zmian związanych z prawną, organizacyjną i kadrową działalnością zakładów poprawczych. Jedną z istotniejszych trudności tych placówek jest to, że znaczną część całej ewidencji wychowanków stanowią osoby w przedziale wiekowym 19—21 lat. Młodzież ta wykazuje zmniejszoną podatność (elastyczność) na oddziaływania wychowawcze i terapeutyczne, ponieważ ma już ukształtowaną hierarchię wartości oraz ustalony światopogląd. Swoim opornym na działania resocjalizacyjne zachowaniem wpływa demoralizująco na młodszych wychowanków. Ponadto są to osoby poza obowiązkiem szkolnym, więc niechętnie do podejmowania nauki na poziomie ponadgimnazjalnym².

Zarówno badana kadra pedagogiczna, jak i studenci oceniają obowiązujące przepisy prawa (wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych) jako zbyt liberalne w przypadku górnej granicy nieletniości. Dlatego uważają, że powinna istnieć możliwość kontynuowania przez podopiecznego, który ukończył 18. rok życia (chodzi o sprawców najcięższych gatunkowo przestępstw), już wtedy kary w placówkach przeznaczonych dla osób dorosłych. Mogłoby to okazać się istotnym czynnikiem motywującym go do poddania się resocjalizacji i podjęcia współpracy z kadrą placówek poprawczych, bezradną dziś w przypadku nieletnich

² Pogląd ten podziela Władysław Szklarski, pisząc, że z punktu widzenia wychowawczego ci najstarsi nieletni stanowią grupę głęboko zdemoralizowanych wychowanków, którzy swą destruktywną postawą zwyczajowo przeciwstawiają się podjętemu procesowi resocjalizacji. Zob. W. Szklarski: *Specyfika nauczania resocjalizującego w szkołach zakładu poprawczego o wzmocnionym nadzorze wychowawczym*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2002, nr 4, s. 26.

spokojnie oczekujących na zakończenie wykonywania środka poprawczego, tj. osiągnięcie granicy wieku (ukończone 21 lat), bez względu na uzyskany stopień resocjalizacji.

Kolejny problem wymagający rozwiązania — w opinii badanych resocjalizatorów — dotyczy placówek dla nieletnich dziewcząt. Obecnie istnieją tylko trzy takie zakłady w Polsce. Brak placówek sprofilowanych nie koresponduje z odnotowywanym dziś wzrostem demoralizacji i przestępczości wśród dziewcząt oraz rosnącą liczbą nieletnich dziewcząt z upośledzeniem umysłowym, zaburzeniami osobowości i uzależnieniami różnego typu.

Jak wynika z analizy raportu Ministerstwa Sprawiedliwości, największymi trudnościami występującymi w pracy z wychowankami zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich są:

- obniżający się poziom lęku przed karą i konsekwencjami prawnymi oraz zmniejszająca się podatność na oddziaływania wychowawcze,
- niedostateczna samokontrola zachowań i zamierzone lekceważenie, występujące łącznie z poczuciem krzywdy i natarczywą postawą roszczeniową na tle tzw. swoich praw,
- agresja jako podstawowy sposób rozwiązywania sytuacji trudnych,
- silny i utrwalony negatywizm szkolny,
- tendencje do zażywania różnorodnych środków psychoaktywnych³.

Wymienione tu charakterystyczne cechy zauważalne u wychowanków zakładów dla nieletnich przemawiają za tym, aby:

- zwiększyć liczbę zakładów o charakterze terapeutycznym czy leczniczym dla młodzieży z różnymi deficytami rozwojowymi i uzależnieniami oraz tworzyć ośrodki izolacyjne dla tej młodzieży, która nie poddaje się oddziaływaniom resocjalizacyjnym, a zarazem stwarza zagrożenie dla innych wychowanków,
- w kwalifikowaniu każdego wychowanka do zakładu poprawczego uwzględniać jego wiek, rodzaj popełnionego czynu oraz sytuację życiową (w tym również rodzinną),
- wobec coraz to nowszych rodzajów zagrożeń, jak i cech przestępczości modyfikować obowiązujące w danej placówce systemy resocjalizacyjne i dostosowywać je do aktualnych trudności.

Uzyskane wyniki badań pokazują, że opinie i poglądy kadry pedagogicznej zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich różnią się od tych prezentowanych przez studentów resocjalizacji. Fakt ten wiąże się zapewne z posiadanym przez badanych resocjalizatorów doświadczeniem w pra-

³ *Raport o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych. Informacja o podstawowych problemach.* Ministerstwa Sprawiedliwości, Departament Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń. Warszawa 2005, s. 9. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://ms.gov.pl/aktual/raport.rtf>. Rok dostępu: 2007.

cy z nieletnimi. Potwierdza to analiza źródeł wiedzy o przestępczości, na które wskazali badani z obu grup. Pracownicy placówek czerpią ją głównie z własnego doświadczenia zawodowego (praktyki wychowawczej), młodzież akademicka zaś ze studiów oraz z informacji telewizyjnych. Wykazanych zostało wiele korelacji, z których do ważniejszych należy zaliczyć słabszą znajomość programów profilaktycznych i terapeutycznych przez studentów niż przez kadrę pedagogiczną badanych placówek. Okazało się również, że studenci nieco większe znaczenie przypisują celom wychowawczym w resocjalizacji, natomiast kadra placówek resocjalizacyjnych częściej niż studenci popierała propozycję zwiększania punitowności w reakcjach na przestępczość. Trzeba jednak zaznaczyć, że obie grupy opowiedziały się za zwiększeniem represyjności w reakcjach na przestępczość zarówno nieletnich, jak i dorosłych (w obu grupach badanych poparcie dla tych metod sięgało ~ 80%).

Jeśli chodzi o poziom punitowności wśród samej kadry placówek resocjalizacyjnych, to miał on związek z takimi cechami instytucjonalnymi i osobistymi, jak rodzaj placówki i płeć badanych. Okazało się, że częściej mężczyźni niż kobiety oraz częściej pracowników zakładów poprawczych o wzmożonym nadzorze wychowawczym niż kadrę pozostałych rodzajów placówek cechuje większa represyjność wobec nieletnich i dorosłych sprawców przestępstw (nastawienie bardziej na surowość karania niż na wychowywanie).

Ponadto analiza danych wykazała, że na stosunek badanych pracowników placówek resocjalizacyjnych do podopiecznego ma wpływ motyw jego działania oraz rodzaj popełnionego czynu. Tylko psycholodzy spośród wszystkich zatrudnionych w placówkach pracowników różnych specjalizacji zawodowych uzależniają swój stosunek do nieletniego od rodzaju popełnionego czynu. Trzeba też dodać, że motyw działania nieletniego oraz rodzaj popełnionego czynu karalnego interesowały przede wszystkim pracowników zakładów poprawczych typu otwartego, a dla pracowników zakładów o wzmożonym nadzorze wychowawczym były to czynniki mało znaczące (prawdopodobnie chodzi tu o zjawisko desensytyzacji, gdyż na co dzień mają oni do czynienia z nieletnimi, którzy popełnili najcięższe przestępstwa, o dużej szkodliwości społecznej).

Badania pokazały między innymi, że i studenci, i pracownicy zakładów poprawczych oraz schronisk dla nieletnich mają niewystarczającą wiedzę z zakresu metodyki pracy profilaktyczno-terapeutycznej, podejmowanych inicjatyw społecznych, a także pewne braki w znajomości aktów prawnych, oraz że cechuje ich wysoki poziom represyjności wobec nieletnich. Ponadto z wypowiedzi ekspertów wynika, że podejmuje się zbyt mało działań w środowisku otwartym (zwłaszcza rodzinnym) oraz że zaniedbywany jest proces readaptacji społecznej.

Przedstawione wnioski mogłyby wyznaczyć obszary reformatorskich działań decydentów w zakresie edukacji przyszłych pracowników placówek resocjalizacyjnych oraz dokształcania obecnej kadry zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich. Powinny one zainteresować wszystkich tych, którzy kształtują politykę prewencji i zwalczania zjawisk patologii społecznej.

Aneks

Zestawienie wyników badań własnych

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ze

„Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”	Rodzaj					
	1 (n = 57)		2 (n = 37)		3 (n = 11)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	5	8,8	8	21,6	1	9,1
Zgadzam się częściowo	34	59,6	26	70,3	6	54,5
Zgadzam się całkowicie	12	21,1	2	5,4	4	36,4
Trudno powiedzieć	2	3,5	1	2,7	0	0,0
Brak odpowiedzi	4	7,0	0	0,0	0	0,0
Ogółem	57	100,0	37	100,0	11	100,0

Legenda: 1 — zakład otwarty (MOAS), 2 — zakład półotwarty, 3 — zakład zamknięty, 4 — zakład o wzmożonym
7 — schronisko typu zwykłego, 8 — schronisko typu interwencyjnego, 9 — zakład półotwarty wraz z grupami

Źródło: badania własne.

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ze

„Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”	Rodzaj					
	1 (n = 57)		2 (n = 37)		3 (n = 11)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	6	10,5	3	8,1	1	9,1
Zgadzam się częściowo	37	64,9	25	67,6	7	63,6
Zgadzam się całkowicie	12	21,0	9	24,3	3	27,3
Trudno powiedzieć	1	1,8	0	0,0	0	0,0
Brak odpowiedzi	1	1,8	0	0,0	0	0,0
Ogółem	57	100,0	37	100,0	11	100,0

Legenda: 1 — zakład otwarty (MOAS), 2 — zakład półotwarty, 3 — zakład zamknięty, 4 — zakład o wzmożonym
7 — schronisko typu zwykłego, 8 — schronisko typu interwencyjnego, 9 — zakład półotwarty wraz z grupami

Źródło: badania własne.

Tabela 1

względem na rodzaj placówki resocjalizacyjnej

placówki												Ogółem (N = 410)	
4 (n = 37)		5 (n = 40)		6 (n = 35)		7 (n = 10)		8 (n = 33)		9 (n = 150)			
liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
2	5,4	4	10,0	7	20,0	1	10,0	5	15,2	22	14,7	55	13,4
25	67,6	30	75,0	23	65,7	6	60,0	27	81,8	94	62,7	271	66,1
10	27,0	5	12,5	4	11,4	2	20,0	1	3,0	24	16,0	64	15,6
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	8	5,3	11	2,7
0	0,0	1	2,5	1	2,9	1	10,0	0	0,0	2	1,3	9	2,2
37	100,0	40	100,0	35	100,0	10	100,0	33	100,0	150	100,0	410	100,0

nadzorze wychowawczym, 5 — zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny, 6 — zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny, schroniskowymi.

Tabela 2

względem na rodzaj placówki resocjalizacyjnej

placówki												Ogółem (N = 410)	
4 (n = 37)		5 (n = 40)		6 (n = 35)		7 (n = 10)		8 (n = 33)		9 (n = 150)			
liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
3	8,1	8	20,0	7	20,0	4	40,0	6	18,2	26	17,3	64	15,6
19	51,4	24	60,0	19	54,0	3	30,0	23	69,7	78	52,0	235	57,3
13	35,1	7	17,5	7	20,0	3	30,0	3	9,1	38	25,3	95	23,2
2	5,4	1	2,5	1	3,0	0	0,0	1	3,0	6	4,0	12	2,9
0	0,0	0	0,0	1	3,0	0	0,0	0	0,0	2	1,4	4	1,0
37	100,0	40	100,0	35	100,0	10	100,0	33	100,0	150	100,0	410	100,0

nadzorze wychowawczym, 5 — zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny, 6 — zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny, schroniskowymi.

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ze

„Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”	Rodzaj					
	1 (n = 57)		2 (n = 37)		3 (n = 11)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	7	12,3	7	19,0	2	18,2
Zgadzam się częściowo	24	42,1	15	40,0	4	36,4
Zgadzam się całkowicie	19	33,3	8	22,0	2	18,2
Trudno powiedzieć	6	10,5	7	19,0	3	27,2
Brak odpowiedzi	1	1,8	0	0,0	0	0,0
Ogółem	57	100,0	37	100,0	11	100,0

Legenda: 1 — zakład otwarty (MOAS), 2 — zakład półotwarty, 3 — zakład zamknięty, 4 — zakład o wzmożonym
7 — schronisko typu zwykłego, 8 — schronisko typu interwencyjnego, 9 — zakład półotwarty wraz z grupami

Źródło: badania własne.

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ze

„W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”	Rodzaj					
	1 (n = 57)		2 (n = 37)		3 (n = 11)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	4	7,0	3	8,1	0	0,0
Zgadzam się częściowo	25	43,9	21	56,8	8	72,7
Zgadzam się całkowicie	27	47,4	11	29,7	3	27,3
Trudno powiedzieć	0	0,0	2	5,4	0	0,0
Brak odpowiedzi	1	1,7	0	0,0	0	0,0
Ogółem	57	100,0	37	100,0	11	100,0

Legenda: 1 — zakład otwarty (MOAS), 2 — zakład półotwarty, 3 — zakład zamknięty, 4 — zakład o wzmożonym
7 — schronisko typu zwykłego, 8 — schronisko typu interwencyjnego, 9 — zakład półotwarty wraz z grupami

Źródło: badania własne.

Tabela 3

względem rodzaju placówki resocjalizacyjnej

placówki												Ogółem (N = 410)	
4 (n = 37)		5 (n = 40)		6 (n = 35)		7 (n = 10)		8 (n = 33)		9 (n = 150)			
liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
4	10,8	5	12,5	9	25,7	0	0,0	7	21,2	43	28,7	84	20,5
11	29,7	22	55,0	11	31,4	5	50,0	16	48,5	55	36,7	163	39,7
19	51,4	9	22,5	10	28,6	2	20,0	6	18,2	31	20,6	106	25,9
3	8,1	3	7,5	4	11,4	3	30,0	4	12,1	21	14,0	54	13,2
0	0,0	1	2,5	1	2,9	0	0,0	0	0,0	0	0,0	3	0,7
37	100,0	40	100,0	35	100,0	10	100,0	33	100,0	150	100,0	410	100,0

nadzorze wychowawczym, 5 — zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny, 6 — zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny, schroniskowymi.

Tabela 4

względem rodzaju placówki resocjalizacyjnej

placówki												Ogółem (N = 410)	
4 (n = 37)		5 (n = 40)		6 (n = 35)		7 (n = 10)		8 (n = 33)		(n = 150)			
liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
3	8,1	1	2,5	4	11,4	0	0,0	4	12,0	17	11,3	36	8,8
14	37,8	15	37,5	13	37,1	5	50,0	18	55,0	68	45,3	187	46,0
19	51,4	22	55,0	17	48,6	4	40,0	7	21,0	55	36,7	165	40,0
1	2,7	2	5,0	1	2,9	1	10,0	4	12,0	10	6,7	21	5,0
0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	1	0,2
37	100,0	40	100,0	35	100,0	10	100,0	33	100,0	150	100,0	410	100,0

nadzorze wychowawczym, 5 — zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny, 6 — zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny, schroniskowymi.

Tabela 5

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną stażu pracy

„Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”	Staż pracy pedagogicznej										Ogółem (N = 316)	
	do 5 lat (n = 33)		6—10 lat (n = 52)		11—20 lat (n = 96)		21—30 lat (n = 105)		powyżej 31 lat (n = 30)			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	10	30,3	8	15,4	11	11,5	12	11,4	3	10,0	44	13,9
Zgadzam się częściowo	21	63,6	34	65,4	60	62,5	72	68,6	23	76,7	210	66,5
Zgadzam się całkowicie	2	6,1	9	17,3	21	21,8	16	15,2	3	10,0	51	16,1
Trudno powiedzieć	0	0,0	1	1,9	2	2,1	2	1,9	0	0,0	5	1,6
Brak odpowiedzi	0	0,0	0	0,0	2	2,1	3	2,9	1	3,3	6	1,9
Ogółem	33	100,0	52	100,0	96	100,0	105	100,0	30	100,0	316	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 6

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną stażu pracy

„Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”	Staż pracy pedagogicznej										Ogółem (N = 316)	
	do 5 lat (n = 33)		6—10 lat (n = 52)		11—20 lat (n = 96)		21—30 lat (n = 105)		powyżej 31 lat (n = 30)			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	4	12,1	9	17,3	13	13,5	17	16,2	4	13,3	47	14,9
Zgadzam się częściowo	25	75,8	26	50,0	57	59,4	60	57,1	18	60,0	186	58,9
Zgadzam się całkowicie	3	9,1	16	30,8	23	24,0	23	21,9	7	23,4	72	22,8
Trudno powiedzieć	1	3,0	1	1,9	1	1,0	5	4,8	1	3,3	9	2,8
Brak odpowiedzi	0	0,0	0	0,0	2	2,1	0	0,0	0	0,0	2	0,6
Ogółem	33	100,0	52	100,0	96	100,0	105	100,0	30	100,0	316	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 7

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną stażu pracy

„Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”	Staż pracy pedagogicznej										Ogółem (N = 316)	
	do 5 lat (n = 33)		6—10 lat (n = 52)		11—20 lat (n = 96)		21—30 lat (n = 105)		powyżej 31 lat (n = 30)			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	7	21,2	10	19,2	20	20,8	25	23,8	4	13,3	66	20,9
Zgadzam się częściowo	10	30,3	25	48,1	35	36,5	40	38,1	14	46,7	124	39,2
Zgadzam się całkowicie	10	30,3	9	17,3	32	33,3	28	26,7	5	16,7	84	26,6
Trudno powiedzieć	6	18,2	8	15,4	7	7,3	12	11,4	7	23,3	40	12,7
Brak odpowiedzi	0	0,0	0	0,0	2	2,1	0	0,0	0	0,8	2	0,6
Ogółem	33	100,0	52	100,0	96	100,0	105	100,0	30	100,0	316	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 8

Poziom represyjności kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną stażu pracy

„W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”	Staż pracy pedagogicznej										Ogółem (N = 316)	
	do 5 lat (n = 33)		6—10 lat (n = 52)		11—20 lat (n = 96)		21—30 lat (n = 105)		powyżej 31 lat (n = 30)			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Wcale się nie zgadzam	3	9,0	5	9,6	4	4,2	5	4,8	4	13,3	21	6,6
Zgadzam się częściowo	19	57,6	27	52,0	47	49,0	46	43,8	16	53,3	155	49,1
Zgadzam się całkowicie	9	27,3	19	36,5	40	41,6	46	43,8	8	26,7	122	38,6
Trudno powiedzieć	2	6,1	1	1,9	5	5,2	8	7,6	2	6,7	18	5,7
Brak odpowiedzi	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0	0	0,0
Ogółem	33	100,0	52	100,0	96	100,0	105	100,0	30	100,0	316	100,0

Źródło: badania własne.

Wybrane czynniki warunkujące stosunek kadry pedagogicznej do nie

Wybrane czynniki warunkujące stosunek kadry do nieletnich przestępców	Rodzaj					
	1 (n = 57)		2 (n = 37)		3 (n = 11)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Rodzaj popełnionego czynu	23	40,4	5	13,5	0	0,0
Motywy działania	23	40,4	12	32,4	4	36,4

Legenda: 1 — zakład otwarty (MOAS), 2 — zakład półotwarty, 3 — zakład zamknięty, 4 — zakład o wzmożonym
7 — schronisko typu zwykłego, 8 — schronisko typu interwencyjnego, 9 — zakład półotwarty wraz z grupami

Źródło: badania własne.

Tabela 10

Ocena atmosfery miejsca pracy a dostrzeganie przez kadrę pedagogiczną placówek
resocjalizacyjnych możliwości zawodowego rozwoju

„Atmosferę mojego miejsca pracy oceniam bardzo dobrze”	„W mojej pracy odpowiada mi możliwość zawodowego rozwoju”												Ogółem (N = 410)	
	nie		raczej nie		nie mam zdania		raczej tak		tak		brak odpowiedzi			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	1	1,1	1	1,1	4	4,3	24	25,8	58	62,3	5	5,4	93	100,0
Nie	9	2,8	36	11,4	28	8,8	91	28,7	133	42,0	20	6,3	317	100,0
Ogółem	10	2,4	37	9,0	32	7,8	115	28,1	191	46,6	25	6,1	410	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 11

Ocena atmosfery miejsca pracy a zadowolenie kadry pedagogicznej placówek
resocjalizacyjnych z otrzymywanego wynagrodzenia

„Atmosferę mojego miejsca pracy oceniam bardzo dobrze”	„W mojej pracy odpowiadają mi zarobki”												Ogółem (N = 410)	
	nie		raczej nie		nie mam zdania		raczej tak		tak		brak odpowiedzi			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	9	9,7	10	10,7	4	4,3	39	41,9	26	28,0	5	5,4	93	100,0
Nie	34	0,7	65	20,5	13	4,1	125	39,4	63	19,9	17	5,4	317	100,0
Ogółem	43	10,5	75	18,3	17	4,1	164	40,0	89	21,7	22	5,4	410	100,0

Źródło: badania własne.

Tabela 9

letnich przestępców ze względu na rodzaj placówki resocjalizacyjnej

placówki												Ogółem (N = 410)	
4 (n = 37)		5 (n = 40)		6 (n = 35)		7 (n = 10)		8 (n = 33)		9 (n = 150)			
liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	iczb.a	%
1	2,7	11	27,5	6	17,1	2	20,0	5	15,1	27	18,0	80	19,5
8	21,6	16	40,0	16	45,7	1	10,0	15	45,4	49	32,7	144	35,1

nadzorze wychowawczym, 5 — zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny, 6 — zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny, schroniskowymi.

Tabela 12

Znajomość programów resocjalizacyjnych ze względu na zmienną stażu pracy pracowników pedagogicznych placówek resocjalizacyjnych

„Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne, terapeutyczne itp. w zakresie minimalizowania społecznego niedostosowania i przestępczości nieletnich?”	Staż pracy pedagogicznej										Ogółtem (N = 316)	
	do 5 lat (n = 33)		6—10 lat (n = 52)		11—20 lat (n = 96)		21—30 lat (n = 105)		powyżej 31 lat (n = 30)			
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	16	48,5	24	46,1	43	44,8	56	53,3	10	33,3	149	47,2
Nie	11	33,3	16	30,8	27	28,1	27	25,7	11	36,7	92	29,1
Brak odpowiedzi	6	18,2	12	23,1	26	27,1	22	21,0	9	30,0	75	23,7
Ogółtem	33	100,0	52	100,0	96	100,0	105	100,0	30	100,0	316	100,0

Źródło: badania własne.

Znajomość programów resocjalizacyjnych przez kadre zakładów popraw

„Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne, terapeutyczne itp. w zakresie minimalizowania przestępczości nieletnich?”	Rodzaj					
	1 (n = 57)		2 (n = 37)		3 (n = 11)	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Tak	24	42,1	20	54,1	6	54,5
Nie	17	29,8	6	16,2	4	36,4
Brak odpowiedzi	16	28,1	11	29,7	1	9,1
Ogółem	57	100,0	37	100,0	11	100,0

Legenda: 1 — zakład otwarty (MOAS), 2 — zakład półotwarty, 3 — zakład zamknięty, 4 — zakład o wzmożonym
7 — schronisko typu zwykłego, 8 — schronisko typu interwencyjnego, 9 — zakład półotwarty wraz z grupami

Źródło: badania własne.

Tabela 13
czych i schronisk dla nieletnich ze względu na rodzaj placówki resocjalizacyjnej

placówki												Ogółem (N = 410)	
4 (n = 37)		5 (n = 40)		6 (n = 35)		7 (n = 10)		8 (n = 33)		9 (n = 150)			
liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
10	27,0	15	37,5	22	62,9	7	70,0	24	72,7	69	46,0	197	48,0
15	41,0	10	25,0	9	25,7	1	10,0	5	15,2	48	32,0	115	28,0
12	32,0	15	37,5	4	11,4	2	20,0	4	12,1	33	22,0	98	24,0
37	100,0	40	100,0	35	100,0	10	100,0	33	100,0	150	100,0	410	100,0

nadzorze wychowawczym, 5 — zakład resocjalizacyjno-rewalidacyjny, 6 — zakład resocjalizacyjno-terapeutyczny, schroniskowymi.

Bibliografia

- Aktualna informacja o sytuacji schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych.*
Departament Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 2005 [maszynopis].
- Atlas przestępczości w Polsce 2.* Red. A. Siemaszko. Warszawa, Wydawnictwo ON 1999.
- Auleytner J., Błaszczuk D.: *Problemy wychowawcze w rodzinach niepełnych.*
W: *Rodzina w okresie transformacji systemowej.* Red. A. Kurzynowski. Warszawa, WSPTWP 1995.
- Auleytner J., Głąbicka K.: *Polskie kwestie socjalne na przełomie wieków.* Warszawa, Wydawnictwo ELIPSA 2001.
- Balińska K.: *Wpływ środowiska rodzinnego na przestępczość nieletnich.* Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1986.
- Baładynowicz A.: *Probacja. System sprawiedliwego karania.* Warszawa, Wydawnictwo Kodeks 2002.
- Baładynowicz A.: *Propozycja nowego systemu profilaktyki przestępczości nieletnich w Polsce.* „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 2.
- Bandura A.: *Agresja nie jest instynktowna.* W: W. Osiatyński: *Zrozumieć świat. Rozmowy z uczonymi amerykańskimi.* Warszawa, Wydawnictwo „Czytelnik” 1980.
- Bańka A.: *Jak definiuje się bezrobocie z perspektywy psychologicznej?* W: *Bezrobocie. Podręcznik pomocy psychologicznej.* Red. A. Bańka. Poznań, Wydawnictwo PRINT-B 1992.
- Barczyk P.P.: *Niektóre społeczne problemy dzieci i młodzieży w świetle transformacji systemowej — refleksje pedagoga.* „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne” 2001, nr 4.
- Bartkiewicz Z.: *Możliwości pomocy terapeutycznej nieletnim w zakładzie resocjalizacyjnym.* „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4.
- Bartkiewicz Z.: *Pomoc terapeutyczna nieletnim agresorom i ofiarom agresji w zakładach resocjalizacyjnych.* Lublin, Wydawnictwo AWH Antoni Dudek 2001.
- Bąk-Buczak E.: *Nieletnie dziewczęta w bandach.* „Edukacja i Dialog” 2003, nr 9.

- Berger P.L.: *Zaproszenie do socjologii*. Warszawa, PWN 2000.
- Bernasiewicz M.: *Metodyka pracy wychowawcy podwórkowego wśród „dzieci ulicy”*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*. Red. I. Pospiszyl, M. Konopczyński. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium 2007.
- Bernasiewicz M.: *Teorie interakcjonistyczne a metody pracy terapeutyczno-resocjalizacyjnej z dziećmi niedostosowanymi społecznie*. „Chowanna” 2006, T. 2.
- Betke Cz., Betke T.: *Zakład poprawczy jako placówka resocjalizacji nieletnich*. W: *Kontakty z ludźmi „Innymi” jako problem wychowania, opieki i resocjalizacji*. Red. B. Kosek-Nita, D. Raś. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2000.
- Białas A.: *Bieda i ubóstwo — konsekwencje dla dziecka i rodziny*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 2.
- Białas A.: *Problem bezdomności w kontekście przeobrażeń społecznych, ekonomicznych i politycznych w Polsce po roku 1989*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2001, nr 3—4.
- Biel K.: *Przestępczość dziewcząt. Rodzaje i uwarunkowania*. Kraków, WAM 2008.
- Bielecka E.: *Systemowe rozwiązania w programach profilaktycznych i resocjalizacyjnych skierowanych do dzieci, młodzieży i ich rodzin*. W: *Profilaktyka i readaptacja społeczna — od teorii do doświadczeń praktyków*. Red. E. Bielecka. Białystok, Wydawnictwo TransHumana 2006.
- Bieleń S.: *Pracownicy zakładów dla nieletnich*. „Szkoła Specjalna” 1986, nr 6.
- Błachut J., Gaberle A., Krajewski K.: *Kryminologia*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2001.
- Boćwińska-Kiluk B.: *Kilka uwag o sylwetce i powinnościach wychowawcy*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4.
- Bodanko A.: *Zagrożenia społeczne w percepcji dzieci i młodzieży*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia. Materiały z Konferencji Naukowej, Mysłowice, 28 czerwca 2000 roku*. Red. K. Czarnecki, W. Kojs, M. Rozmus. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2001.
- Bogacka-Osińska B.: *Dzieci łamiące prawo*. „Niebieska Linia” 2003, nr 4/27.
- Bojarski T.: *Podstawowe założenia traktowania nieletnich w świetle ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich oraz aktualnych potrzeb*. W: *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Red. T. Bojarski, E. Skrętowicz. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001.
- Bojarski T.: *Zasady odpowiedzialności nieletnich*. W: *Postępowanie z nieletnimi. Orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988.
- Borkowska A., Bukiel K.: *Wpływ realizacji programu psychoprofilaktycznego z zakresu turystyki aktywnej na postawy wychowanek MOW*. Wystąpienie podczas spotkania pracowników placówek resocjalizacji z Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Pracowników Resocjalizacji, Poronin, 8—10 maja 2005 roku.

- Budrewicz I.: *Przestępczość nieletnich dziewcząt*. W: *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza — profilaktyka — resocjalizacja*. Red. S. Kawula, H. Machel. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2001.
- Bunda M.: *Panny na wygnaniu*. (Raport). „Polityka” 2005, nr 45.
- Cielecki T.: *Koordinacja systemu przeciwdziałania patologii społecznej*. W: *Bezpieczeństwo lokalne. Społeczny kontekst prewencji kryminalnej*. Red. J. Czap-ska, J. Widacki. Warszawa, Wydawnictwo ISP 2000.
- Cielecki T.: *Skuteczność resocjalizacyjna zakładów wychowawczych*. Opole, Instytut Śląski, Instytut Naukowo-Badawczy 1985.
- Colla-Müller H.: *Przestępczość nieletnich. Strategie zapobiegania i interwencji*. W: *Zmiany w systemie opieki nad dziećmi i młodzieżą. Perspektywa europejska*. Red. Z.W. Stelmaszuk. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2001.
- Cudak H., Kowolik P., Pindera M.: *Subiektywne i obiektywne ubóstwo materialne w rodzinie polskiej*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 1999, nr 3—4.
- Cueff D.: *Dziecko na ulicy — europejski projekt DAPHNE. Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy. Przewodnik metodologiczny dla pedagogów ulicy: metody pracy w środowisku otwartym*. Warszawa, Wydawnictwo GPAS.
- Czajka M., Światłowski A.: *Przestępstwa*. W: *Encyklopedia. Prawo nie tylko dla prawników*. Red. B. Adynowska i in. Bielsko-Biała, Wydawnictwo Park 2000.
- Czapiewska E., Czapiewski W.: *Profilaktyka demoralizacji i patologii społecznej nieletnich w środowisku lokalnym (osiedlu mieszkaniowym)*. Legionowo, Centrum Szkolenia Policji 1999.
- Czapów Cz.: *Młodzież a przestępstwo. Zarys resocjalizacji metodą indywidualnych przypadków*. Cz. 1. Warszawa, „Nasza Księgarnia” 1962.
- Czapów Cz.: *Wychowanie resocjalizujące. Elementy metodyki i diagnostyki*. Warszawa, PWN 1978.
- Czapów Cz., Jedlewski S.: *Pedagogika resocjalizacyjna*. Warszawa, PWN 1971.
- Czarnecka-Działuk B.: *Nieletni sprawcy czynów karalnych przed sądem rodzinnym. Zagadnienia procesowe*. Warszawa, Agencja Scholar 1993.
- Czarnecka-Działuk B., Wójcik D.: *Dziecko przed organami wymiaru sprawiedliwości*. W: *Wokół praw dziecka. Raporty, ekspertyzy, opinie*. Cz. 1. Warszawa, Wydawnictwo HFPC 1993.
- Czarnecka-Działuk B., Wójcik D.: *Mediacja w sprawach nieletnich w świetle teorii i badań*. Warszawa, Instytut Nauk Prawnych PAN 2001.
- Czekaj K.: *Społeczna konstrukcja przestępstwa i przestępczości*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labirynty współczesnego społeczeństwa. Kluczowe problemy społeczne w kształceniu pracowników socjalnych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1998.
- Czerkawski A.: *Czas wolny gimnazjalistów a zachowania ryzykowne*. W: *Wybrane zagadnienia patologii społecznej — implikacje empiryczne*. Red. A. Czerkawski, A. Nowak. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2008.

- Danilewicz W.: *Zagrożenia realizacji funkcji współczesnej rodziny. Wybrane zagadnienia*. W: W. Danilewicz, J. Izdebska, B. Krześcińska-Żach: *Pomoc dziecku i rodzinie w środowisku lokalnym*. Białystok, Wydawnictwo Trans-Humana 1995.
- Dąbrowska-Bąk M.: *Wandalizm w przestrzeni miasta. „Opieka — Wychowanie — Terapia”* 2005, nr 3—4.
- Długosz M.: *Moje doświadczenia i refleksje z pracy w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym w Herbach. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne”* 2003, nr 2.
- Dukaczewski E.: *O personelu więziennym bez osłonek z prof. dr hab. Henrykiem Machelem, dziekanem Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego. „Forum Penitencjarne”* 2003, nr 3.
- Dymek M.: *Rodzina dysfunkcyjna — patologiczne wzory przystosowania do rzeczywistości*. W: *Dziecko w obliczu patologii społecznej dnia codziennego — rzeczywistość lat 90*. T. 2. Red. K. Dymek-Balcerek. Radom, Wydawnictwo Politechniki Radomskiej 1999.
- Dzwonkowska B., Kępka S.: *Program zajęć socjoterapeutycznych dla młodzieży z zakładu poprawczego o wzmocnionym nadzorze pedagogicznym*. W: *Socjoterapia*. Red. K. Sawicka. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 1998.
- Fidelus A.: *Profilaktyka zachowań patologicznych w opinii uczniów i nauczycieli*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*. Red. E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański. Mysłówice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Frankfort-Nachmias Ch., Nachmias D.: *Metody badawcze w naukach społecznych*. Poznań, Wydawnictwo Zys i S-ka 2001.
- Frąckowiak P.: *Kierunki rozwoju resocjalizacji w polskich zakładach dla nieletnich*. Poznań, Oficyna Wydawnicza Garmond 2006.
- Frączek A.: *Dzieci mordują dzieci. „Polityka”* 1997, nr 3.
- Frieske K.W.: *Przestępczość w Polsce na przełomie stuleci. Stereotypy i realia*. W: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*. Red. M. Marody. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2007.
- Frieske K.W., Poławski P.: *Opieka i kontrola. Instytucje wobec problemów społecznych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1999.
- Frysztański K.: *Problemy społeczne*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 3. Red. W. Kwaśniewicz i in. Warszawa, Oficyna Naukowa 2000.
- Gaberle A.: *Nierozłączna triada: przestępczość, przestępca, społeczeństwo*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2003.
- Gaberle A.: *Problemy z dewiacją (uwagi wstępne do badań dewiacyjnych zachowań nieletnich w Krakowie)*. W: *Przestępczość i zachowania dewiacyjne dzieci i młodzieży w Krakowie*. Red. A. Gaberle. Kraków, Wydawnictwo Zakamycze 2001.
- Gaberle A., Korcyl-Wolska M.: *Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Arche 2002.

- Gałązka J.: *Stosunek do prawa a ocena środków przeciwdziałania zachowaniom antyprawnym*. W: *Dewiacje i problemy społeczne w środowiskach lokalnych*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2005.
- Garczarek J., Pstrąg D., Rejman J.: *Spostrzeganie działalności wychowawców przez skazanych*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2006, nr 1—2.
- Gardocki L.: *Prawo karne*. Warszawa, Wydawnictwo C.H. Beck 1999.
- Gaś Z.B.: *Charakterystyka projektu badawczego*. W: *Efektywność instytucjonalnych form pomocy na rzecz młodzieży zagrożonej wykluczeniem społecznym*. Red. Z.B. Gaś. Lublin, Pracownia Wydawnicza Fundacji „Masz Szansę” 2008.
- Gaś Z.B.: *Profilaktyka w szkole*. W: *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*. Red. B. Kamińska-Buśko. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 1997.
- Gaś Z.B., Kamińska-Buśko B.: *Profilaktyka w szkole*. Warszawa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne 1997.
- Gęsiarz A.: *Dzień obecny w MOW w Herbach*. W: *Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Herbach. Historia i współczesność. Materiały wydane z okazji 45-lecia Ośrodka*. Red. A. Gęsiarz. Herby 2003.
- Gietka E., Pytlakowski P.: *Poprawczaki: odstawieni do kąta*. „Polityka” 2006, nr 46.
- Gorlach K.: *Spółeczne mechanizmy genezy i identyfikacji problemów społecznych*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labirynty współczesnego społeczeństwa. Kluczowe problemy społeczne w kształceniu pracowników socjalnych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1998.
- Gorlach K.: *Zmiana społeczna a problemy społeczne*. W: K. Czekaj, K. Gorlach, M. Leśniak: *Labirynty współczesnego społeczeństwa. Kluczowe problemy społeczne w kształceniu pracowników socjalnych*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1998.
- Goszczyński A., Pytlakowski P.: *Znikoma szkodliwość czynów — paragraf, który chroni przestępców. Raport: Zero pobłażania*. „Polityka” 2003, nr 5.
- Goślińska M.: *Polscy bezprizorni*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 9 lutego 2007 r.
- Górecki P.: *Uwagi o nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich na tle doświadczeń praktyki*. W: *Postępowanie z nieletnimi; orzekanie i wykonywane środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988.
- Górecki P.: *Uwagi o nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich na tle doświadczeń praktyki*. W: *Teoretyczne i praktyczne problemy stosowania ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. Red. T. Bojarski, E. Skrętowicz. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001.
- Górnicka B.: *Profilaktyka w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i resocjalizacyjnych*. W: *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*. Red. Z. Jasiński, I. Mudrecka. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2004.
- Graniewska D.: *Rodzina a bezrobocie — sytuacja w Polsce*. „Problemy Rodziny” 2001, nr 3.
- Graniewska D., Krupa K.: *Samotne matki, samotni ojcowie. O rodzinach niepełnych w Polsce*. Warszawa, IWZZ 1986.

- Grochal R.: *Bo regulamin jest za ostry. Bunt w świdnickim ośrodku dla nieletnich*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 20 lutego 2006 r.
- Grochal R.: *Skrępowali opiekuna*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 1 września 2004 r.
- Grześkowiak K., Krukowski A., Patulski W., Warzocha E.: *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1984.
- Hałaj J.B.: *Przestępczość nieletnich w okresie transformacji*. W: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*. Red. F. Kozaczuk, M. Radochoński. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2000.
- Harasimiak G.: *Demoralizacja jako podstawowe pojęcie postępowania z nieletnimi. Analiza i wnioski*. Szczecin, Wydawnictwo Archidiecezjalne Ottonianum 2001.
- Harasimiak G.: *Ewolucja zasad odpowiedzialności, traktowania i postępowania z nieletnimi*. Szczecin, Wydawnictwo Archidiecezjalne Ottonianum 2000.
- Harasimiak G.: *Problem zachowań przestępczych dzieci i młodzieży*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2005, nr 3—4.
- Heine M.: *Efektywność resocjalizacji i niektóre jej makrouwarunkowania*. W: *Dewiacyjne aspekty współczesnego świata. Przejawy — zapobieganie — terapia*. Red. M. Prokosz. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2005.
- Hollin C.R., Browne D., Palmer E.J.: *Przestępczość wśród młodzieży. Rozpoznanie zjawiska, diagnozowanie i profilaktyka*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004.
- Hołyst B.: *Kryminologia*. Wyd. 5. Warszawa, PWN 1994.
- Hołyst B.: *Kryminologia*. Wyd. 7. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis 2001.
- Hołyst B.: *Zabójstwa popełniane przez nieletnich. Studium kryminologiczne*. W: *Młodociani mordercy. Studia nad agresją i zbrodnią*. Red. W. Ambrozik, F. Zieliński. Poznań, Wydawnictwo PTPN 2003.
- Horczyński K.: *Wybrane zagadnienia z turystyki i krajoznawstwa*. Cz. 1. Katowice, Wydawnictwo Akademii Wychowania Fizycznego 1985.
- Hryniewicz J.: *Czy muszą być dziećmi ulicy? VII Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy*. Oprac. W. Kołak. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 2.
- Indecki K., Maliszewska H.: *Sądowe środki przeciwdziałania patologii dzieci i młodzieży w prawie polskim*. W: *Dewiacje społeczne i ich kontrola w Polsce*. Red. A. Krukowski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1992.
- Informacja o stanie zakładów dla nieletnich w związku z konferencją szkoleniową dla prezesów sądów okręgowych, dyrektorów zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich oraz wizytatorów nadzoru pedagogicznego z dnia 21.09.2006 r., sporządzona przez Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości*. DWOiP III 003-2/06 [maszynopis].
- Iwanicki H.: *Zagubieni czy zatraceni? Współczesny wizerunek młodzieży niedostosowanej społecznie*. „Nowa Szkoła” 1998, nr 7.

- Jachowicz J.: *Rewolucyjny kodeks ministra Ziobry*. „Dziennik” z dn. 29 czerwca 2007 r.
- Jagosz P.: *Podstawowe założenia nowelizacji ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich*. W: *Postępowanie z nieletnimi: orzekanie i wykonywane środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988.
- Jaros E.: *Przemoc w szkole — reakcje środowisk szkolnych*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1998.
- Jodko W.: *U nieletnich — kiepsko?* „Resocjalizacja” 2006, nr 5.
- Jordan M.: *Środowisko rodzinne młodzieży o zaburzonej socjalizacji*. W: *Studia i rozprawy z pedagogiki resocjalizacyjnej*. Red. Z. Jasiński, I. Mudrecka. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2004.
- Kalinowski M.: *Z praktyki i teorii pracy profilaktycznej w środowisku wychowawczym*. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1986.
- Kalinowski M., Pełka J.: *Zarys dziejów resocjalizacji nieletnich*. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2003.
- Karolczak-Biernacka B.: *Przyczyny przestępczości i wizje środków zapobiegawczych. Badania opinii młodzieży*. „Edukacja” 1998, nr 2.
- Kawula S.: *Bezpieczeństwo człowieka i jego rodziny w społeczeństwie postmonocentrycznym w Polsce*. „Edukacja” 2000, nr 69(1).
- Kawula S.: *Dziecko w rodzinie ryzyka — zagrożenia socjalne*. (Przestanki do programu socjalnego i pedagogicznego wspomagania rodziny polskiej). „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 1997, nr 2.
- Kawula S.: *Kształty rodziny współczesnej. Szkice familologiczne*. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2006.
- Kawula S.: *Obszary nierówności społecznych na przełomie wieków — antynomie i pułapki*. W: *Poczucie nieegalitarności, ubóstwo, bezdomność a zjawiska patologii społecznej w aktualnej rzeczywistości kraju. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej zorganizowanej 8 lutego 1999 r. we Włocławku*. Red. T. Sołtysiak. Włocławek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej 1999.
- Kawula S.: *Rodziny ryzyka w Polsce współczesnej*. W: *Zagrożenia i zaburzenia funkcjonowania polskich rodzin*. Red. T. Sołtysiak, M. Gołembowska. Włocławek, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej 2007.
- Kawula S.: *Survival — jako metoda resocjalizacji nieletnich przestępców*. W: *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2003.
- Kazdin A.E.: *Adolescent mental health. Prevention and treatment programs*. „American Psychologist” 1993, no. 48.
- Kaźmierczyk J.: *Profilaktyka w gimnazjum*. W: *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003.

- Kątna M.: *Czy muszą być dziećmi ulicy?* VII Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy. Oprac. W. Kołak. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 2.
- Kątna M.: *Dzieci bez przyszłości? Dyskusja w sejmie.* „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 1.
- Kędzierski P., Kulesza J.: *Analiza przyczyn umieszczania dzieci i młodzieży w placówkach resocjalizacyjnych i socjoterapeutycznych oraz opinia dyrektorów MOW i MOS nt.: W jakich strukturach powinny funkcjonować ośrodki.* Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej. Warszawa 2008. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://www.cmppp.edu.pl/files/Raport%20dotyczący%20przyczyn%20umieszczenia%20dzieci%20i%20młodzieży%20w%20MOW%20i%20MOS.pdf>. Rok dostępu 2009.
- Kierunki zmian systemu resocjalizacji w Polsce. Wypowiedź M. Konopczyńskiego, Dyrektora Departamentu Opieki, Wychowania i Kultury Fizycznej MEN. Oprac. D. Szymańska. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1995, nr 2.
- Kletke-Milejska M.: *Przejawy patologii społecznej wśród dzieci.* W: *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji.* Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2006.
- Klonowska I.: *Mediacja — skuteczne rozwiązanie?* „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2001, nr 4.
- Kojder A.: *Polacy o swoim prawie.* W: A. Turska, E. Łojko, Z. Cywiński, A. Kojder: *Społeczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?* Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1999.
- Kołąkowska-Przełomiec H.: *Przestępczość i nieprzystosowanie społeczne nieletnich w genezie przestępczości dorosłych.* Wrocław—Kraków—Gdańsk, Ossolineum 1977.
- Kołodziejczyk M.: *Na jednego złego.* „Polityka” 2009, nr 40.
- Konarska-Wrzošek V.: *System postępowania po nowelizacji.* W: *Postępowanie z nieletnimi: orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych.* Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988.
- Konopczyński M.: *Niektóre aspekty ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich.* W: L. Pytka: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne.* Wyd. 3. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1995.
- Konopczyński M., Pytka L.: *Studenci wobec zjawisk patologii społecznej.* Siedlce, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej 1986.
- Korcył-Wolska M.: *Postępowanie w sprawach nieletnich.* Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2004.
- Koseła K.: *Młodzież.* W: *Encyklopedia socjologii.* T. 2. Red. Z. Bokszański i in. Warszawa, Oficyna Naukowa 1999.
- Kosińska E.: *Mądrze i skutecznie. Zasady konstruowania szkolnego programu profilaktyki.* Kraków, Wydawnictwo Rubikon 2002.
- Kossowska A.: *Współczesna przestępczość — uwarunkowania i konsekwencje. Dylematy reakcji społecznej.* W: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna.* T. 2. Red. B. Urban, J.M. Stanik. Warszawa, PWN 2007.

- Kowalska-Ehrlich B.: *Młodzież nieprzystosowana społecznie a prawo*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1988.
- Kowalska-Ehrlich B.: *Podstawy prawne funkcjonowania zakładów dla nieletnich*. W: *Raport o stanie wdrażania reformy resocjalizacji w zakładach poprawczych*. Red. L. Pytka. Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości 1998.
- Kowalska-Ehrlich B.: *Przestępczość młodzieży — rozmiary i charakterystyka zjawiska*. W: *Polska młodzież — zaburzenia, zagrożenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*. Red. T. Sołtysiak, M. Karwowska. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2001.
- Kowalska-Ehrlich B.: *Przestępczość nieletnich*. W: *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*. Red. D. Lalak, T. Pilch. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 1999.
- Kowalska-Ehrlich B.: *Przestępczość nieletnich w latach 1989—1999*. W: *Okrucieństwo i zbrodnie dziecięce — incydent czy znak czasu?* Red. L. Pytka, B. Głowacka. Warszawa, Krajowy Komitet Wychowania Resocjalizacyjnego 2000.
- Kowalska-Ehrlich B.: *Zasady postępowania z nieletnimi*. W: *Prawne podstawy resocjalizacji i zapobiegania przestępczości*. Red. A. Krukowski. Warszawa, PWN 1979.
- Kozaczuk F.: *Postawy nieletnich wobec zagrożenia przestępczością*. W: *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003.
- Kozaczuk F.: *Profilaktyka pedagogiczna wobec zagrożeń cywilizacyjnych*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004.
- Kruk R.: *A ja będę jak tatuś*. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 46.
- Krzemionka-Brózda D.: *Razem bezpieczniej, czyli rola mieszkańców w działaniach na rzecz lokalnego bezpieczeństwa (doświadczenia „Śsiedzkiej czujności” — Kielce 1995—1998)*. W: *Zapobieganie przestępczości w społecznościach lokalnych*. Red. J. Czapska, W. Krupiarz. Warszawa, Wydawnictwo ISP 1999.
- Krzemionka-Brózda D.: *Wywiad z J. Czapińskim nt. „Pokolenie T — żeńskie tsunami”*. „Charaktery” 2005, nr 12.
- Krzewińska A.: *Sondaż poglądów łódzian na temat prawa, moralności i problemów społecznych*. W: *Badania problemów społecznych*. T. 6. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 2003.
- Krzywicki M.: *Konsumpcjonizm jako korelat przestępczości we współczesnym społeczeństwie*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 3.
- Kurczewski J.: *Kontrola społeczna*. W: *Encyklopedia socjologii*. T. 2. Red. W. Kwaśniewicz i in. Warszawa, Oficyna Naukowa 2000.
- Kuryłowicz M.: *Odpowiedzialność „nieletnich” za czyny bezprawne w prawie rzymskim*. W: *Postępowanie z nieletnimi: orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988.
- Kurzeja A.: *Dzieci ulicy — profilaktyka zagrożeń*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2008.

- Kurzeja A.: *Pedagogika ulicy jako forma profilaktyki środowiskowej*. „Bytomskie Zeszyty Pedagogiczne” 2001, nr 4.
- Kusztal J.: *Odpowiedzialność nieletnich w prawie polskim*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Kwaśniewski J.: *Postrzeganie marginalizacji oraz strategii i środków kontroli społecznej*. W: *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Interart 1997.
- Kwaśniewski J.: *Społeczeństwo wobec dewiacji*. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1983.
- Kwaśniewski J.: *Stosunek społeczeństwa do zachowań i zjawisk dewiacyjnych*. W: *Patologia społeczna. Wybrane problemy*. Red. T. Szymanowski. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1991.
- Kwiatkowski K.: *Survival, czyli sztuka przetrwania — możliwości wykorzystania programu w resocjalizacji*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*. Red. I. Pospiszyl, M. Konopczyński. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium 2007.
- Kwieciński J.: *Relacje wzajemnych postaw funkcjonariuszy działu penitencjarnego i działu ochrony na przykładzie zakładu typu zamkniętego. Doniesienie z badań*. W: *Wina — kara — nadzieja — przemiana. Materiały I Krajowego Symposium Penitencjarnego, Kalisz 25—27 września 1996 r.* Red. J. Szałański. Łódź, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 1998.
- Latańska I.: *IPR w placówce resocjalizacyjnej*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 2.
- Lewicki A.: *Psychologia kliniczna*. Warszawa, PWN 1972.
- Lipkowski O.: *Resocjalizacja*. Warszawa, WSiP 1987.
- Lorek Z.: *Jak poprawiać zakłady poprawcze*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 4.
- Lorek Z.: *Resocjalizacja w zakładzie poprawczym*. W: *Resocjalizacja nieletnich. Doświadczenia i koncepcje*. Red. K. Pospiszyl. Warszawa, WSiP 1990.
- Lorek Z.: *System wychowania resocjalizującego Zakładu Poprawczego w Kcyni*. W: *W poszukiwaniu systemów wychowawczych placówek resocjalizacyjnych dla młodzieży*. Red. K. Pospiszyl. Warszawa, Wydawnictwo Instytutu Kształcenia Nauczycieli 1985.
- Lorenz S.: *Edukacja uliczna wśród młodych ludzi w wieku 15—25 lat w gminie Sion*. W: *Diagnostyka i profilaktyka w teorii i praktyce pedagogicznej*. Red. M. Deptuła. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego 2006.
- Lustig J.: *Skutki ubóstwa, jakich doświadczają dzieci*. W: *Ubodzy i bezdomni*. Red. P. Dobrowolski. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1998.
- Łabuć-Kryśka I.: *Ogólny obraz zjawisk patologii społecznej w opiniach i poglądach uczniów szkół ponadpodstawowych — analiza wyników badań*. W: *Młodzież o patologii społecznej i jej niektórych zjawiskach (alkoholizmie, narkomanii, prostytucji)*. Red. T. Sołtysiak. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1993.

- Łobocki M.: *Metody i techniki badań pedagogicznych*. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2003.
- Łobocki M.: *Wprowadzenie do metodologii badań pedagogicznych*. Wyd. 5. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2006.
- Łobożewicz T.: *Turystyka kwalifikowana*. Warszawa, Wydawnictwo PTTK „Kraj” 1983.
- Łukaszek M.: *Wczesne formy aktywności seksualnej młodzieży nieprzystosowanej społecznie*. W: *Zagadnienia marginalizacji i patologizacji życia społecznego*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2005.
- Machel H.: *O personelu więziennym bez osłonek*. „Forum Penitencjarne” 2003, nr 3.
- Machel H.: *Permisywizm a odpowiedzialność osobista i dyscyplina społeczna młodzieży*. W: *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*. Red. H. Machel, K. Wszeborski. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 1999.
- Machel H.: *Rola i zadania kadry resocjalizacyjnej*. W: *Resocjalizacja. Teoria i praktyka pedagogiczna*. T. 2. Red. B. Urban, J.M. Stanik. Warszawa, PWN 2007.
- Majchrzyk Z.: *Nieletni, młodociani, dorośli zabójcy i mordercy. Gdzie kończy się norma a zaczyna patologia*. W: „Monografie Psychiatryczne”. T. 2. Warszawa, Instytut Psychiatrii i Neurologii 2004.
- Majewska-Brzyska K.: *Nieprzystosowanie społeczne, demoralizacja i przestępczość dzieci i młodzieży w ostatnich latach*. W: *Zanim w szkole będzie źle*. Red. K. Ostrowska, J. Tatarowicz. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 2004.
- Makowski R.: *Koncepcja funkcjonowania Domu Poprawczego w Laskowcu*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 2.
- Makowski R.: *Turystyczna szkoła charakterów*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 2005, nr 2.
- Makowski R.F.: *Za murami poprawczaka*. Warszawa, Oficyna Wydawnicza Łoś-Graf 2009.
- Malec J.: *Poglądy społeczeństwa polskiego na przestępczość. (Wyniki badań)*. Warszawa, Ośrodek Badania Opinii Publicznej 1980.
- Malicka-Gorzelańczyk H.: *Profilaktyka niedostosowania społecznego w środowisku lokalnym*. W: *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2003.
- Marek A.: *Sądownictwo dla nieletnich w Polsce na tle porównawczym*. W: *Postępowanie z nieletnimi: orzekanie i wykonywanie środków wychowawczych i poprawczych*. Red. T. Bojarski. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1988.
- Markocki Z.: *Społeczno-wychowawcze konsekwencje bezrobocia w rodzinie*. W: *Rodzina polska na przełomie wieków. Przeobrażenia, zagrożenia, patologie*. Red. J. Żebrowski. Gdańsk, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego 2002.

- Marzec H.: *Psychospołeczne aspekty funkcjonowania rodzin żyjących w ubóstwie*. „Małżeństwo i Rodzina” 2002, nr 3.
- Marzec H.: *Sytuacja dziecka w rodzinie bezrobotnej*. „Problemy Rodziny” 1999, nr 4.
- Marzec-Holka K.: *Dzieci ulicy w obszarze zadań pracy socjalnej*. W: *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*. Red. J. Brągiel, P. Sikora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005.
- Matusiak T.: *Czy muszą być dziećmi ulicy?* VII Forum Przyjaciół Dzieci Ulicy. Oprac. W. Kołak. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 2.
- Matyjas B.: *Dzieciństwo w rodzinach bezrobotnych w środowisku małego miasta*. „Edukacja” 2003, nr 2.
- Mądrzycki T.: *Psychologiczne prawidłowości kształtowania się postaw*. Warszawa, PZWS 1970.
- Meller M.: *Dzieci z żelaza*. „Polityka” 2002, nr 17.
- Michalski J.: *Gdybym był bogaty, czyli rzecz o ubóstwie*. „Pedagogika Społeczna” 2004, nr 2—4.
- Michałowski T.: *Rola nauczyciela-wychowawcy w kształceniu stosunków interpersonalnych w placówce*. W: *Resocjalizacja: między teorią a praktyką. Materiały wydane z okazji 50-lecia Ośrodka*. Red. A. Gęsiarz, J. Dawczyk, T. Michałowski. Herby, Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy 2007.
- Mieciak I.: *Młodzi do poprawki. W drodze na dno. (Raport)*. „Polityka” 2002, nr 24.
- Misiuk A.: *Zagrożenie przestępczością a poczucie bezpieczeństwa w środowisku lokalnym*. W: *Bezpieczeństwo człowieka w środowisku lokalnym*. Red. W. Cichowski. Olsztyn, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1999.
- Misiuk A., Cichorz T.: *Społeczny odbiór zagrożeń przestępczością i związana z tym ocena organów ścigania*. „Przegląd Policyjny” 1997, nr 4(48).
- Miszalska A.: *Reakcje społeczne na przemiany ustrojowe. Postawy, zachowania i samopoczucie Polaków w początkach lat dziewięćdziesiątych*. Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 1996.
- Miszalska A.: *Sytuacja demokracji u schyłku wieku — niepokoje globalne, niepokoje polskie*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000, T. 44, nr 3.
- Miszalska A.: *Transformacja ustrojowa a poczucie podmiotowości — alienacji politycznej*. „Studia Socjologiczne” 1993, nr 3—4.
- Młyniec E.: *Proces transformacji ustrojowej w oczach opinii publicznej*. W: *Z badań nad przemianami politycznymi w Polsce po 1989 r.* Red. S. Dąbrowski, B. Rogowska. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1998.
- Moczuk E.: *Postrzeganie bezpieczeństwa publicznego w środowisku lokalnym. Raport z badań sondażowych*. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003.
- Mogilnicki A.: *Dziecko i przestępstwo*. Warszawa 1916.
- Moskała B.: *Nauczyciele szkół ponadpodstawowych wobec problemu spożywania alkoholu przez młodzież szkolną w świetle badań sondażowych*. W: *Stan i koncepcje rozwoju opieki i wychowania w Polsce*. Red. Z. Brańka, J. Kuźma. Kraków, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1996.

- Mościskier A.: *Przestępczość w procesie szybkich zmian społecznych*. W: *Zagadnienia nieprzystosowania społecznego i przestępczości w Polsce*. Red. J. Jasiński. Wrocław—Warszawa, Ossolineum 1978.
- Mudrecka I.: *Instytucjonalne formy pracy resocjalizacyjnej z nieletnimi*. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 1999.
- Mudrecka I.: *Schronisko dla nieletnich*. W: *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Red. J. Brągiel, S. Badora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005.
- Mudrecka I.: *Zakład poprawczy*. W: *Formy opieki, wychowania i wsparcia w zreformowanym systemie pomocy społecznej*. Red. J. Brągiel, S. Badora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005.
- Nawój J.: *Osobowościowe uwarunkowania wypalenia zawodowego służby więziennej*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4.
- Nikodemowska S.: *Młodzi a alkohol — wyniki badań realizowanych przez Instytut Psychologii Zdrowia w latach 2000—2002 na populacji młodych Polaków*. W: *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*. Red. M. Prajsner. Warszawa, Wydawnictwo PARPA 2003.
- Noszczyk M.: *Rodzinne uwarunkowania niedostosowania społecznego wśród dzieci i młodzieży*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2002, nr 2.
- Nowak A.: *Mediacja między nieletnim a ofiarą — alternatywą wobec środków tradycyjnych*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*. Red. E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2005.
- Nowak A.: *Mediacja w postępowaniu z nieletnimi*. „Chowanna” 2006, T. 2.
- Nowak A.: *Młodzież o przyczynach, przejawach, skutkach i profilaktyce przestępczości nieletnich*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży i jego zagrożenia*. Red. K. Czarnecki, W. Kojs, M. Rozmus. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2001.
- Nowak A.: *Prawo rodzinne, opiekuńcze i nieletnich jako środek ochrony i zabezpieczenia przed niedostosowaniem społecznym dzieci, młodzieży i osób dorosłych*. W: *Problemy i tendencje we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziejewicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1995.
- Nowak A.: *Zapobieganie demoralizacji i przestępczości nieletnich w świetle regulacji prawnych*. W: *Wybrane zjawiska powodujące zagrożenia społeczne (rozpoznawanie i przeciwdziałanie)*. Red. A. Nowak. Kraków, Oficyna Wydawnicza „Impuls” 2000.
- Nowak A.: *Zarys postępowania z nieletnimi dla pedagogów*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1999.
- Nowak A.: *Zarys prawa dla pedagogów społecznych*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania 2005.
- Nowak A., Wysocka E.: *Problemy i zagrożenia społeczne we współczesnym świecie. Elementy profilaktyki społecznej i kryminologii*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2001.

- Okoń W.: *Nowy słownik pedagogiczny*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2001.
- Olender E.: *Nie lubimy naszego świata*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 23 grudnia 2002 r.
- Olszewska-Baka G., Pytko L.: *Dzieci ulicy — metodologiczne aspekty profilaktyki interwencyjnej*. W: *Dzieci ulicy: problemy, profilaktyka, resocjalizacja*. Red. G. Olszewska-Baka. Białystok, Wydawnictwo eRBe 2000.
- Ostaszewski K.: *Dylematy oszacowań grup ryzyka na podstawie badań ankietowych nad młodzieżą*. W: *Młodzież z grup ryzyka. Perspektywy profilaktyki*. Red. M. Prajsner. Warszawa, Wydawnictwo PARPA 2003.
- Ostaszewski K.: *Skuteczność profilaktyki używania substancji psychoaktywnych*. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Scholar 2003.
- Ostrihanska Z., Greczuszkin A.: *Praca z indywidualnym przypadkiem w nadzorze rodzinnego kuratora sądowego*. Lublin, Wydawnictwo Norbertinum 2005.
- Ostrihanska Z., Wójcik D.: *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej*. „Państwo i Prawo” 1998, z. 9—10.
- Ostrowska D.: *Czy rzeczywiście bezkarni? O odpowiedzialności nieletnich sprawców przestępstw*. W: *Wsparcie społeczne w rehabilitacji i resocjalizacji*. Red. Z. Palak, Z. Bartkowicz. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2004.
- Ostrowski J., Kruszyński R.: *Cechy agresywności dziewcząt nieprzystosowanych społecznie*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2005, nr 1—2.
- Ozminkovski V.: *Dziewczynki, które nie znają litości*. „Newsweek” 2003, nr 34.
- Pańkiewicz J.: *Survival. Sztuka przetrwania*. Warszawa, Dom Wydawniczy Bellona 1998.
- Pawełek A.: *Survival. Sztuka przetrwania — praktyczny przewodnik*. Konin, Wydawnictwo JMK 1997.
- Piechowiak Z.: *Regulacja sytuacji prawnej i społeczno-wychowawczej nieletniego a pojednanie pomiędzy sprawcą i ofiarą czynu karalnego*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 2.
- Piechowiak Z.: *Wybrane problemy praktyki mediacji pomiędzy sprawcą i ofiarą przestępstwa (w świetle Seminarium Rady Europy, Barcelona, 12—14 lipca 1995 r.)*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4.
- Pieckowski S.: *Mediacja w sprawach cywilnych*. Warszawa, Centrum Doradztwa i Informacji Difin 2006.
- Pielkova J.A.: *Opieka i wychowanie dzieci w rodzinach dotkniętych bezrobociem*. W: *Rodzina polska u progu XXI wieku*. Red. H. Cudak. Łowicz, Wydawnictwo MWSH-P 1997.
- Pietrzyk A.: *Zachowania dzieci wobec zjawiska ubóstwa*. „Auxilium Sociale — Wsparcie Społeczne” 2000, nr 3—4.
- Pilch T.: *Społeczne źródła i klimaty bezradności*. W: *Praca socjalna wobec rzeczywistych i potencjalnych zagrożeń człowieka*. Red. J. Brągiel, P. Sikora. Opole, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2005.
- Plutowski E.: *Refleksje pedagoga-emeryta na temat skuteczniejszej resocjalizacji w zakładach dla nieletnich*. „Szkola Specjalna” 1986, nr 6.

- Podemski S.: *Najgorsi wśród złych*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 4 września 1998 r.
- Podgórecki A.: *Patologia życia społecznego*. Warszawa, PWN 1969.
- Podgórecki A.: *Prestiż prawa*. Warszawa, Wydawnictwo „Książka i Wiedza” 1966.
- Podgórecki A., Kurczewski J., Kwaśniewski J., Łoś M.: *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo*. Warszawa, Wydawnictwo „Książka i Wiedza” 1971.
- Pospiszyl I.: *Zachowania dewiacyjne o wysokim potencjale kryminogennym*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*. Red. I. Pospiszyl, M. Konopczyński. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium 2007.
- Pospiszyl K.: *Psychopatia*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2000.
- Prokosz M.: *Znaczenie profilaktyki w pracy z dziećmi i młodzieżą*. W: *Dewiacyjne aspekty współczesnego świata. Przejawy — zapobieganie — terapia*. Red. M. Prokosz. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2005.
- Przegląd aktualności*. Oprac. J. Majer. „Nasz Animator. Opieka — Wychowanie — Terapia” 2003, nr 1.
- Przymieński A.: *Bezdomność dzieci w Polsce współczesnej*. W: *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*. Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2006.
- Pstrąg D.: *Poglądy młodzieży na temat wybranych zjawisk patologii społecznej*. W: *Młodzież wobec współczesnych zagrożeń*. Red. F. Kozaczuk. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2003.
- Pstrąg D.: *Postawy młodzieży wobec zjawisk patologii społecznej*. W: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*. Red. F. Kozaczuk, M. Radochoński. Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2000.
- Ptak K., Ptak C.: *Nieletni w procesie resocjalizacji*. W: *Bezpieczeństwo dzieci i młodzieży — zagrożenia cywilizacyjne w aspektach: pedagogicznym, instytucjonalnym i legislacyjnym*. Red. E. Krzyżak-Szymańska, A. Szymański. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Ptak K., Ptak C.: *Resocjalizacja dziewcząt w zakładach poprawczych*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Pustkowiak L.: *Diagnoza środowiska wychowawczego zakładu poprawczego*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4.
- Pytko L.: *Granice kontroli społecznej i autonomii osobistej młodzieży*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 1.
- Pytko L.: *Niewydarzeni, sfrustrowani, agresywni...* „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1997, nr 3.
- Pytko L.: *Niewydarzeni, sfrustrowani, agresywni*. W: *Przemoc dzieci i młodzieży w perspektywie polskiej transformacji ustrojowej*. Red. J. Papież, A. Płukis. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2000.
- Pytko L.: *O istocie resocjalizacji (wykład inauguracyjny z okazji 30-lecia Schroniska dla Nieletnich w Stawiszynie)*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 4.

- Pytką L.: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne i metodyczne*. Wyd. 3. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1995.
- Pytką L.: *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*. Wyd. 4. Warszawa, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej 2000.
- Pytką L.: *Poprawczak — ostatni bastion „utopijnego re-socjalizmu”*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2006, nr 1.
- Pytką L.: *Sukces i porażka w resocjalizacji nieletnich. (Analiza pedagogiczna wypowiedzi wychowawców)*. „Szkoła Specjalna” 1986, nr 1.
- Pytką L.: *Wątpliwość i siła idei resocjalizacji aktualnej i potencjalnej*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1998, nr 3.
- Pytką L., Zacharuk T.: *Zaburzenia przystosowania społecznego dzieci i młodzieży. Aspekty diagnostyczne i terapeutyczne*. Siedlce, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej 1998.
- Radziewicz-Winnicki A.: *Emerycy i renciści wobec sytuacji społecznego ubóstwa*. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1997.
- Radziewicz-Winnicki A.: *Spółczesność w trakcie zmiany*. Gdańsk, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne 2004.
- Radziewicz-Winnicki A.: *Uwagi końcowe*. W: *Problemy i tendencje rozwojowe we współczesnej pedagogice społecznej w Polsce*. Red. A. Radziewicz-Winnicki. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 1995.
- Radziewicz-Winnicki A., Roter A.: *Ryzyko transformacyjne nowego ładu społeczno-edukacyjnego*. Katowice, Wydawnictwo Śląskiej Wyższej Szkoły Zarządzania 2004.
- Raport o rozpoznanych zjawiskach patologii społecznej, przestępczości i demoralizacji nieletnich w 2002 r.* Oprac. T. Wojtuszek i in. Biuro Służby Prewencyjnej Komendy Głównej Policji. Warszawa, Centrum Szkolenia Policji 2003.
- Raport o schroniskach dla nieletnich i zakładach poprawczych. Informacja o podstawowych problemach*. Ministerstwo Sprawiedliwości, Departament Nadzoru nad Wykonywaniem Orzeczeń. Warszawa 2005. Dokument elektroniczny. Tryb dostępu: <http://ms.gov.pl/aktual/raport.rtf>. Rok dostępu: 2007.
- Rejman J.: *Indywidualizacja w resocjalizacji nieletnich, młodocianych i dorosłych*. W: *Aktualne problemy pedagogiki resocjalizacyjnej i patologii społecznej*. Red. F. Kozaczuk, M. Radochoński. Rzeszów, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2000.
- Rejzner A., Józwiak J.: *Środowisko społeczne a problem przestępczości nieletnich. Dane statystyczne z lat 1994—2006*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2009.
- Rękas A.: *Mediacja w polskim prawie karnym*. Warszawa, Ministerstwo Sprawiedliwości 2004.
- Rostkowski W.: *Geneza i mechanizmy przemocy instytucjonalnej w placówkach dla nieletnich w Polsce*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1995, nr 3.
- Roszkowska A., Kucharewicz J.: *Zachowania agresywne dziewcząt i chłopców popełniających czyny karalne w świetle badań Skala Agresji Bussa—Durkee (1961)*. „Chowanna” 2007, T. 1, nr 28.

- Roter A.: *Proces socjalizacji dzieci w warunkach ubóstwa społecznego*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2005.
- Sękowski Z.: *Wprowadzenie do pedagogiki specjalnej*. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1998.
- Sękowski A.E.: *Psychospołeczne determinanty postaw wobec inwalidów*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1994.
- Siedlecka E.: *NIK — obraz czy obraza poprawczaków?* „Gazeta Wyborcza” z dn. 15 września 2009 r.
- Siemaszko A.: *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*. Warszawa, PWN 1993.
- Siemaszko A.: *Kogo biją, komu kradną. Przestępczość nie rejestrowana w Polsce i na świecie*. Warszawa, Oficyna Naukowa 2001.
- Siemaszko A.: *Percepcja dewiacji w społeczeństwie. Niepublikowany raport z badań*, za: J. Kwaśniewski: *Stosunek społeczeństwa do zachowań i zjawisk dewiacyjnych*. W: *Patologia społeczna. Wybrane problemy*. Red. T. Szymanowski. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej 1991.
- Sienkiewicz Z.: *System sądowych środków wobec nieletnich w prawie polskim*. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1989.
- Sitkowska K.: *Przeciwdziałanie przestępczości nieletnich*. W: *Przemoc w życiu codziennym*. Red. B. Hołyst. Warszawa, Agencja Wydawnicza CB 1997.
- Skórnicki P.: *To była zemsta na wychowawcy*. „Gazeta Wyborcza” z dn. 20 sierpnia 2009 r.
- Slany K.: *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*. Kraków, ZW Nomos 2006.
- Sławik K.: *Współczesny sprawca przestępstwa*. Szczecin, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego 1996.
- Słowik P., Passowicz P.: *Przestępczość wśród młodzieży w Polsce — determinanty psychospołeczne*. W: *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*. Red. P. Piotrowski. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2004.
- Słownik języka polskiego*. T. 3. Red. M. Szymczak. Warszawa, PWN 1981.
- Słownik wyrazów obcych*. Red. E. Sobol. Warszawa, PWN 2002.
- Spionek H.: *Trudności wychowawcze i przestępczość nieletnich. Analiza psychologiczna*. Warszawa, Zakład im. Ossolińskich 1956.
- Spionek H.: *Zaburzenia rozwoju uczniów a niepowodzenia szkolne*. Warszawa, PWN 1973.
- Stachowiak J.: *Samoochrona*. „Polityka” 2008, nr 7.
- Stachowiak J.: *Wydarzenia. Kryminalny zegar wciąż bije na alarm*. „Dziennik” z dn. 6 lutego 2007 r.
- Stachowiak J., Cichy S., Drożdżak A.: *Kryminalna mapa Polski*. „Dziennik” z dn. 6 lutego 2007 r.
- Stankowski A.: *Elementy terapii pedagogicznej w pracy nauczyciela-wychowawcy*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1986.
- Stańdo-Kawecka B.: *Prawne podstawy resocjalizacji*. Kraków, Kantor Wydawniczy Zakamycze 2000.

- Stańdo-Kawecka B.: *Prawo karne nieletnich. Od opieki do odpowiedzialności*. Warszawa, Oficyna a Wolters Kluwer Business 2007.
- Stępniać P.: *Praca i pracownicy socjalni w przeciwdziałaniu przestępczości. Propozycje modelowe*. W: *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Red. W. Ambrozik, P. Stępniać. Poznań—Warszawa—Kalisz, Wydawnictwo Wolumin 2004.
- Stramska G.: *Organizacja zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich*. W: *W poszukiwaniu zagubionej pedagogiki. V forum pedagogów*. Wrocław, 17 X 1992 r. Red. J. Semkow. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1995.
- Strzembosz A.: *Nowa ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Próba komentarza*. Warszawa, Wydawnictwo Prawnicze 1983.
- Strzembosz A.: *System sądowych środków ochrony dzieci i młodzieży przed niedostosowaniem społecznym*. Lublin, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego 1985.
- Szałański J.: *Osobowość wychowanków zakładów poprawczych i młodzieżowych ośrodków wychowawczych*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004.
- Szczęśny W.W.: *Zarys resocjalizacji z elementami patologii społecznej i profilaktyki*. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2003.
- Szczówka A.: *Ewolucja wychowania resocjalizującego w polskich zakładach dla nieletnich*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004.
- Szczówka A.: *Integracja wychowanków niedostosowanych społecznie ze środowiskiem otwartym — pułapki i możliwości*. W: *Resocjalizacja — w stronę środowiska otwartego*. Red. I. Pospiszyl, M. Konopczyński. Warszawa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogiki Resocjalizacyjnej Pedagogium 2007.
- Szczówka A.: *Jak poprawiać zakłady poprawcze*. „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1992, nr 4.
- Szczówka A.: *Komplementarność mikrosystemu wychowawczego (na przykładzie Zakładu Poprawczego w Raciborzu)*. „Szkoła Specjalna” 2004, nr 5.
- Szczówka A.: *Między punitywnością a permissywnością w resocjalizacji nieletnich*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 1996, nr 4.
- Szczówka A.: *Wybrane propozycje zmian w polskim systemie resocjalizacji na tle tendencji światowych*. W: *W poszukiwaniu zagubionej pedagogiki. V forum pedagogów*. Wrocław, 17 X 1992 r. Red. J. Semkow. Wrocław, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1995.
- Szklarski W.: *Specyfika nauczania resocjalizującego w szkołach zakładu poprawczego o wzmożonym nadzorze wychowawczym*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2002, nr 4.
- Szreder M.: *Metody i techniki sondażowych badań opinii*. Warszawa, PWE 2004.
- Sztompka P.: *Socjologia. Analiza społeczeństwa*. Kraków, Wydawnictwo „Znak” 2002.
- Sztompka P.: *Teoria kontroli społecznej — próba systematyzacji*. „Kultura i Społeczeństwo” 1967, T. 11, nr 3.

- Sztuka M.: *Permisywizm i rygoryzm społeczeństwa jako ramy interwencji resocjalizacyjnej na tle współczesnych tendencji w przestępczości nieletnich*. W: *Dewiacje wśród młodzieży. Uwarunkowania i profilaktyka*. Red. B. Urban. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2001.
- Sztumski J.: *Dzieci i młodzież w procesie przemian zachodzących w Polsce*. W: *Pokolenie wygranych? Dzieci i młodzież w procesie transformacji społeczno-gospodarczej i politycznej Polski*. Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2001.
- Sztumski J.: *Problemy społeczne wynikające z sytuacji dzieci i młodzieży w procesie przemian zachodzących w Polsce po roku 1989*. W: *Pokolenie wygranych? Ciąg dalszy badań nad sytuacją dzieci i młodzieży w procesie transformacji*. Red. J. Sztumski. Katowice, Wydawnictwo „Śląsk” 2006.
- Szumski J.: *Postępowanie w sprawach nieletnich*. Gdańsk, Wydawnictwo Info-Trade 1996.
- Szymanowska A., Szymanowski T.: *Opinia społeczna w Polsce o niektórych patologicznych zachowaniach kontrowersyjnych, przestępstwach i środkach kontroli prawno-karnej*. Warszawa, Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Sprawiedliwości, Stowarzyszenie „Patronat” 1996.
- Szymanowski T.: *Młodzi Polacy wobec niektórych zachowań patologicznych, przestępczych oraz budzących społeczne kontrowersje*. W: *Młodzież a współczesne dewiacje i patologie społeczne. Diagnoza — profilaktyka — resocjalizacja*. Red. S. Kawula, H. Machel. Toruń, Wydawnictwo Adam Marszałek 2001.
- Szymańska J.: *Programy profilaktyczne. Podstawy profesjonalnej psychoprofilaktyki*. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 2000.
- Szymańska J.: *Programy profilaktyki uzależnień dla szkół*. W: *Zapobieganie uzależnieniom uczniów*. Red. B. Kamińska-Buśko. Warszawa, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej 1997.
- Szymczyk-Przewoźna J.: *Bać się czy nie bać?* „Echo Miasta” z dn. 26 października 2006 r.
- Śledzianowski J.: *Uzależnienia wśród dzieci i młodzieży szkolnej na przykładzie województwa świętokrzyskiego*. Kielce, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej 2004.
- Światłowski A.: *Świadomość prawna uczestników internetowych forów dyskusyjnych. Reforma prawa karnego a punitivność postaw*. W: *Przemoc i marginalizacja. Patologie społecznego dyskursu*. Red. P. Piotrowski. Warszawa, Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2004.
- Theiss W.: *Trudności i zagrożenia w funkcjonowaniu środowisk wychowawczych współczesnej Polski*. W: *Wychowanie wobec zachodzących przemian*. Red. ks. K. Franczak, ks. J. Niewęglowski. Warszawa, SIWCh 1995.
- Tobera P.: *Niepokojąca nowoczesność*. „Kultura i Społeczeństwo” 2000, T. 44, nr 3.
- Urban B.: *Doskonalenie instytucjonalnej (zakładowej) resocjalizacji młodzieży*. W: *Profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. F. Kozaczuk, B. Urban. Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2004.

- Urban B.: *Efektywność resocjalizacji wychowanków zakładów poprawczych*. W: *Rozwój systemu opieki i resocjalizacji*. Red. J. Stochmiałek. Częstochowa, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1994.
- Urban B.: *Kryteria i typologia zaburzeń w zachowaniu młodzieży*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Urban B.: *Przestępczość gwałtowna współczesnej młodzieży*. W: *Utrudnienia adaptacyjne młodego pokolenia*. Red. T. Sołtysiak, M. Kowalczyk-Jamnica. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1999.
- Urban B.: *Przestępczość młodzieży polskiej u schyłku XX wieku*. W: *Problemy współczesnej patologii społecznej*. Red. B. Urban. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1998.
- Urban B.: *Przestępczość młodzieży polskiej w okresie transformacji społeczno-ustrojowej na tle przestępczości ogólnej*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Urban B.: *Teoretyczne wyznaczniki systemu profilaktyki społecznej w środowisku lokalnym*. W: *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja młodzieży*. Red. B. Urban. Mysłowice, Wydawnictwo Górnośląskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej 2004.
- Urban B.: *Typologia zaburzeń w zachowaniu jako warunek skutecznej profilaktyki resocjalizacji młodzieży*. W: *Zjawiskowe formy patologii społecznych oraz profilaktyka i resocjalizacja młodzieży*. Red. T. Sołtysiak, J. Sudar-Malukiewicz. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2003.
- Urban B.: *W poszukiwaniu alternatywnego systemu resocjalizacji*. W: *Wina — kara — nadzieja — przemiana. Materiały I Krajowego Sympozjum Penitencjarnego, Kalisz 25—27 września 1996 r.* Red. J. Szałański. Łódź, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 1998.
- Urban B.: *Zaburzenia w zachowaniu i przestępczość młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000.
- Urban B.: *Zachowania dewiacyjne młodzieży*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2000.
- Urban B.: *Zachowania dewiacyjne młodzieży i podstawy profilaktyki*. W: *Zjawiska patologii społecznej — uwarunkowania, rozmiary, profilaktyka, prognozy*. Red. T. Sołtysiak. Bydgoszcz, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej 1995.
- Urban B.: *Zachowania dewiacyjne młodzieży w interakcjach rówieśniczych*. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2005.
- Utrat-Milecki J.: „*Diversion*” (wprowadzenie) w polskim modelu postępowania w sprawach nieletnich. „*Opieka — Wychowanie — Terapia*” 1996, nr 4.
- Uwagi robocze środowiska kuratorów rodzinnych Okręgu Warszawskiego do projektu ustawy, kodeksu nieletnich, opracowane po nieformalnej dyskusji środowiskowej przez Prezesa Warszawskiego Oddziału Krajowego Stowarzyszenia Kuratorów Sądowych dra Jarosława Utrat-Mileckiego i złożone do dalszego wykorzystania na ręce Kuratora Okręgowego p. A. Korpanty [maszynopis].*

- Używanie środków psychoaktywnych przez uczniów w percepcji studentów — kandydatów na nauczycieli. Raport z badań.* Red. J.A. Malinowski. Toruń, Wydawnictwo Edukacyjne Akapit 2005.
- Vašek Š., Stankowski A.: *Zarys pedagogiki specjalnej*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2006.
- Veillard-Cybulsky M.H.: *Nieletni przestępcy w świecie*. Warszawa, PWN 1968.
- Węgliński A.: *Mikrosystemy wychowawcze w resocjalizacji nieletnich. Analiza pedagogiczna*. Lublin, Wydawnictwo AWH Antoni Dudek 2004.
- Węgliński A.: *Resocjalizacja nieletnich w warunkach wolności dozorowanej oraz izolacji zakładowej*. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1993.
- Węgliński A.: *Różnicowanie oddziaływań wychowawczych w świadomości pedagogów resocjalizacyjnych i rewalidacyjnych*. W: *Pedagogika specjalna w reformowanym ustroju edukacyjnym*. Red. Z. Palak. Lublin, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001.
- Woynarowska B.: *Młodzież a zdrowie*. „Remedium” 2001, nr 6(100).
- Wódz J.: *Patologia społeczna w życiu codziennym miasta*. Katowice, Śląski Instytut Nauki 1988.
- Wódz J.: *Problemy patologii społecznej w mieście*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1986.
- Wódz J.: *Zjawiska patologii społecznej a sankcje społeczne i prawne*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, Ossolineum 1973.
- Wójcik D.: *Mediacja między nieletnim sprawcą czynu karalnego a osobą pokrzywdzoną. Wybrane problemy prawne i psychologiczne — referat wygłoszony podczas IX Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu „Zastosowanie psychologii klinicznej w praktyce sądowej”, poświęconej uwarunkowaniom, genezie, motywom przestępczości nieletnich, zorganizowanej na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach w dniach 9—11 grudnia 2002 r.*
- Wyleżałek J.: *Problem efektywności resocjalizacji nieletnich w warunkach opieki całkowitej. Stan obecny oraz nowa alternatywa rozwiązań*. Warszawa, Wydawnictwo Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego 2006.
- Wystąpienie Dyrektora Generalnego Służby Więziennej gen. Jacka Pyrcaka*. W: *Służba więzienna wobec problemów resocjalizacji penitencjarnej*. Red. W. Ambrozik, P. Stępnia. Poznań—Warszawa, Centralny Ośrodek Szkolenia Służby Więziennej 2004.
- Zabrocki H.: *O dobry system opieki nad dzieckiem*. „Opieka — Wychowanie — Terapia” 2000, nr 4.
- Zamecka J.: *Profesjonalne koncepcje przeciwdziałania marginalizacji społecznej osób uzależnionych od narkotyków*. W: *Kontrola społeczna procesów marginalizacji*. Red. J. Kwaśniewski. Warszawa, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1997.
- Zienkiewicz A.: *Studium mediacji. Od teorii ku praktyce*. Warszawa, Centrum Doradztwa i Informacji Difin 2007.

- Zięba L.: *Adaptacja do warunków zakładu wychowawczego nowo przybyłych wychowanków*. „Szkoła Specjalna” 1982, nr 2.
- Zinkiewicz B.: *Nieprowadzenia szkolne i zaburzenia w rozwoju społecznym uczniów w młodszym wieku szkolnym wywodzących się z rodzin rozbitych*. W: *Problemy współczesnej patologii społecznej*. Red. B. Urban. Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 1998.
- Zinkiewicz B.: *Projektowanie programów profilaktycznych w środowisku lokalnym — potrzeby a rzeczywistość*. W: *Polska młodzież — zaburzenia, zagrożenia w aktualnej rzeczywistości społecznej*. Red. T. Sołtysiak, M. Karwowska. Bydgoszcz, Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej 2001.

Wykaz aktów prawnych

- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Konwencja o Prawach Dziecka (Dz.U. 1991, nr 120, poz. 526 z późn. zm.).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2001 r. w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2001, nr 124, poz. 1359).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 lipca 2009 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich (Dz.U. 2009, nr 119, poz. 996).
- Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz.U. 2006, nr 97, poz. 674 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (tekst jednolity: Dz.U. 2002, nr 11, poz. 109).
- Ustawa z dnia 24 kwietnia 1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 1997, nr 75, poz. 468).
- Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. 2005, nr 79, poz. 1485).
- Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2004 r. w sprawie utworzenia schronisk dla nieletnich i zakładów poprawczych oraz określenia ich rodzajów i limitów miejsc. Dz.Urz. MS z dnia 11 października 2004 r., nr 6, poz. 20.

Monika Noszczyk-Bernasiewicz

Juvenile delinquents in the perception of the rehabilitation staff and supervisory board as well as rehabilitation students

Summary

The work presents the opinions (views) of the researched staff of pedagogical young offenders' homes and juvenile shelters (tutors, subject and profession teachers, pedagogues, psychologists, therapists) and students of pedagogy; speciality: rehabilitation with social prevention at the University of Silesia in Katowice concerning juvenile delinquency, especially its prevention. The opinions of the respondents were analysed on the basis of five elements (components) constituting the models of reactions:

- cognitive elements — understanding the phenomenon, the state of the knowledge concerning it,
- perceptive elements — perceive the phenomenon and various forms of behaviour considered to be deviating from norm (deviant),
- emotional elements — the attitude to different conversational behaviours and phenomena, the evaluation of their harmfulness,
- behavioural elements — opinions on which means and forms of recreation should be used in case of the perpetrators of the behaviours evaluated (declared behaviours),
- instrumental elements — taking actions in case of particular cases, events, forms of behaviour.

The statistical analyses were deepened with expert interviews conducted with visitors from Wydział Wykonywania Orzeczeń Rodzinnych i Nieletnich Departamentu Wykonywania Orzeczeń i Probacji Ministerstwa Sprawiedliwości in Warsaw, pedagogically supervising these institutions and principals of young offenders' homes and juvenile shelters located in Silesian voivodship, i.e. in Zawiercie, Pszczyna and Racibórz. The research results point to, among others, the need to develop the system of early prevention which means working with families affected by alcoholism, poverty, unemployment and violence, as well as taking actions in school. Also it is necessary to work with the juvenile (secondary care) after they leave rehabilitation institutions.

Monika Noszczyk-Bernasiewicz

Minderjährige Verbrecher in den Augen des Resozialisierungspersonals, der Aufseher und der Studenten der Resozialisierungsfakultät

Zusammenfassung

Die vorliegende Arbeit präsentiert die Ansichten von den in Erziehungsheimen und Jugendheimen beschäftigten Angestellten (Erzieher, Lehrer für Schulfächer und für den Beruf, Pädagogen, Psychologen, Therapeuten) und von den Pädagogikstudenten der Schlesischen Universität in Katowice (Kattowitz) mit Fachgebiet: Resozialisierung mit vorbeugenden Sozialmaßnahmen über die Kriminalität von Minderjährigen und deren Bekämpfung. Diese Ansichten wurden hinsichtlich der folgenden Elemente einer Reaktion untersucht:

- Erkenntniselemente — das Verstehen von der Erscheinung und die Kenntnisse darüber,
- Perzeptionselemente — die Betrachtung von der Erscheinung u. verschiedene Formen des Deviationsverhaltens,
- emotionelle Elemente — das Verhältnis zu verschiedenerlei kontroversen Verhalten und Erscheinungen u. deren Schädlichkeitsbeurteilung,
- behavioristische Elemente — die Meinungen über die gegenüber den Täter ergriffenen Mittel und Reaktionen (ausgesprochene Verhaltensweise),
- instrumentale Elemente — die im Fall eines bestimmten Ereignisses unternommenen Maßnahmen.

Neben den statistischen Analysen wurden zahlreiche Interviews durchgeführt: mit den Aufsichtsbeamten aus der Abteilung für die Ausführung der Entscheidungen gegenüber die Familie und Minderjährige des Departements für Ausführung von Entscheidungen und Probation des Justizministeriums in Warschau (diese Beamten nehmen eine pädagogische Aufsicht über Erziehungsheime und Jugendheime wahr) und mit den Direktoren von den in der schlesischen Wojewodschaft, d. i. in Zawiercie, Pszczyna (Pless) und Racibórz (Ratibor) gelegenen Erziehungs- u. Jugendheimen. Die Forschungsergebnisse deuten u. a. darauf hin, dass es notwendig ist, ein System der Frühbekämpfung zu entwickeln, das heißt die von Alkoholismus, Not, Arbeitslosigkeit und Gewalt befallenen Familien zu beaufsichtigen und mit der Schule zusammenzuarbeiten. Man muss sich auch um die Minderjährigen kümmern, welche die Resozialisierungsheime schon verlassen haben (eine Folgevormundschaft).

Spis tabel i wykresów zamieszczonych w tekście

Tabela 1.	Nieletni w związku z przejawianą demoralizacją i przypisanym czynem karalnym według płci	14
Tabela 2.	Nieletni według wybranych rodzajów przestępstw w latach 2000—2008	23—24
Tabela 3.	Dynamika prawomocnie orzeczonych przez sądy powszechne środków wobec nieletnich w latach 2000—2008	50
Tabela 4.	Wybrane środki wychowawcze orzeczone wobec nieletnich w latach 2000—2008	52—53
Tabela 5.	Środki lecznicze i opiekuńczo-wychowawcze orzeczone wobec nieletnich w latach 2000—2008	59
Tabela 6.	Modele wymiaru sprawiedliwości	68
Tabela 7.	Zestawienie badanych placówek	124
Tabela 8.	Badana kadra pedagogiczna według typu placówki	126
Tabela 9.	Badani pracownicy ZP i SdN według stanowiska pracy	127
Tabela 10.	Badani pracownicy ZP i SdN według płci	128
Tabela 11.	Badani pracownicy ZP i SdN według wykształcenia	128
Tabela 12.	Badani pracownicy ZP i SdN według wieku	129
Tabela 13.	Staż pracy pedagogicznej badanych	130
Tabela 14.	Interpretacja pojęcia „problem społeczny” przez badanych	134
Tabela 15.	Najpoważniejsze problemy społeczne w percepcji badanych	137
Tabela 16.	Interpretacja pojęcia „kontrola społeczna” przez badanych	142
Tabela 17.	Interpretacja pojęcia „reakcja społeczna” przez badanych	145
Tabela 18.	Ocena instytucji zajmujących się patologiami społecznymi przez badanych	147
Tabela 19.	Analiza uzupełnienia zdania: „Zakłady poprawcze są...”	149
Tabela 20.	Analiza uzupełnienia zdania: „Uważam, że młodzieżowy ośrodek wychowawczy to...”	158
Tabela 21.	Czynniki determinujące przestępczość nieletnich według badanych na skali porządkowej od 1 (czynnik najistotniejszy) do 10 (czynnik najmniej istotny)	162—163
Tabela 22.	Rodzaje przestępczości nieletnich według badanych na skali porządkowej od 1 (rodzaj najczęściej występujący) do 6 (rodzaj najrzadziej występujący)	175

Tabela 23. Charakterystyka przestępczości nieletnich podana przez badanych	177
Tabela 24. Znajomość przez badanych regulacji prawnych stosowanych wobec nieletnich	183
Tabela 25. Ocena skuteczności przepisów prawa w postępowaniu z nieletnimi przez respondentów	184
Tabela 26. Poglądy badanych na temat przestrzegania prawa	191
Tabela 27. Poziom punitywności wobec nieletnich a znajomość programów resocjalizacyjnych przez kadre pedagogiczną ZP i SdN	196
Tabela 28. Poziom punitywności wobec nieletnich a znajomość programów resocjalizacyjnych przez studentów	196
Tabela 29. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na uprzednie bycie świadkiem przestępstwa	200
Tabela 30. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na uprzednie bycie świadkiem przestępstwa	203
Tabela 31. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną płci	205
Tabela 32. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”) kadry pedagogicznej ZP i SdN ze względu na zmienną płci	205
Tabela 33. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Przestępców należy raczej karać niż wychowywać”) studentów ze względu na zmienną płci	210
Tabela 34. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Nieletnich przestępców należy traktować równie surowo jak dorosłych”) studentów ze względu na zmienną płci	210
Tabela 35. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „Tam, gdzie stosuje się kary surowe, nasilenie przestępczości spada”) studentów ze względu na tryb studiowania	211
Tabela 36. Poziom represyjności (wskaźnikiem jest akceptacja twierdzenia: „W Polsce nieletnich przestępców na ogół traktuje się zbyt łagodnie”) studentów ze względu na tryb studiowania	212
Tabela 37. Cel reakcji na przestępstwo nieletniego w percepcji badanych	214
Tabela 38. Propozycje badanych, jak rozwiązywać problem przestępczości nieletnich w Polsce	217
Tabela 39. Poziom partycypacji kadry pedagogicznej i studentów w lokalnych inicjatywach społecznych	223
Tabela 40. Poziom frustracji wśród pracowników placówek resocjalizacyjnych w opinii ich samych	224

Tabela 41.	Skuteczne metody w zapobieganiu przestępczości nieletnich w opinii badanych	226—227
Tabela 42.	Analiza odpowiedzi na pytanie: „Jakie zdaniem Pani/Pana formy pomocy należałoby oferować nieletnim przebywającym w placówkach resocjalizacyjnych?”	235
Tabela 43.	Metody pracy stosowane przez kadre ZP i SdN w pracy z nieletnimi	246
Tabela 44.	Zajęcia, spotkania, imprezy organizowane w placówce, w której pracują badani resocjalizatorzy	250—251
Tabela 45.	Instytucje, z którymi współpracują placówki zatrudniające badanych pedagogów resocjalizacyjnych	262
Tabela 46.	Czynniki determinujące stosunek kadry pedagogicznej ZP i SdN do nieletnich przestępców ze względu na zmienną stażu pracy	266
Tabela 47.	Akceptacja przez kadre placówek resocjalizacyjnych twierdzenia: „Czynności wychowawcze względem nieletnich sprowadzają się najczęściej do doraźnego kontrolowania ich zachowań, wdrażania do przestrzegania regulaminu, utrzymywania porządku” ze względu na pozytywną ocenę atmosfery w miejscu pracy	271
Tabela 48.	Akceptacja przez kadre placówek resocjalizacyjnych twierdzenia: „Czynności wychowawcze względem nieletnich sprowadzają się najczęściej do doraźnego kontrolowania ich zachowań, wdrażania do przestrzegania regulaminu, utrzymywania porządku” ze względu na negatywną ocenę atmosfery w miejscu pracy	272
Tabela 49.	Akceptacja przez kadre pedagogiczną ZP i SdN twierdzenia: „Pozytywne efekty resocjalizacyjne można osiągnąć, stosując metodę »silnej ręki«” ze względu na pozytywną ocenę atmosfery w miejscu pracy	272
Tabela 50.	Akceptacja przez kadre pedagogiczną ZP i SdN twierdzenia: „Pozytywne efekty resocjalizacyjne można osiągnąć, stosując metodę »silnej ręki«” ze względu na negatywną ocenę atmosfery w miejscu pracy	273
Tabela 51.	Postawa obojętności wobec niewłaściwego zachowania młodzieży ze względu na ocenę skuteczności prawa przez kadre pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych	276
Tabela 52.	Postawa zaangażowania wobec niewłaściwego zachowania młodzieży ze względu na ocenę skuteczności prawa przez kadre pedagogiczną placówek resocjalizacyjnych	277
Wykres 1.	Nieletni ogółem (według przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego) w latach 2000—2008	13
Wykres 2.	Nieletni według wieku, przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego w roku 2000	19

Wykres 3.	Nieletni według wieku, przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego w latach 2001—2003	19
Wykres 4.	Nieletni według wieku, przejawianej demoralizacji i przypisanego czynu karalnego w latach 2004—2008	20
Wykres 5.	Nieletni ogółem według miejsca zamieszkania w latach 2000—2008	29
Wykres 6.	Nieletni ogółem w związku z orzeczonym środkiem w latach 2000—2008	48
Wykres 7.	Nieletni według płci w związku z orzeczonym środkiem w latach 2000—2008	49
Wykres 8.	Środki wychowawcze według kryterium środowiskowego orzeczone w latach 2000—2008	56
Wykres 9.	Środki orzeczone wobec nieletnich w postępowaniu poprawczym w latach 2000—2008	60
Wykres 10.	Podmioty odpowiedzialne za zachowania przestępcze nieletnich w opinii pracowników ZP i SdN oraz studentów	171
Wykres 11.	Podmioty współodpowiedzialne za zachowania przestępcze nieletnich w opinii pracowników ZP i SdN	172
Wykres 12.	Podmioty współodpowiedzialne za zachowania przestępcze nieletnich w opinii studentów	173
Wykres 13.	Rozmiary przestępczości nieletnich w opinii respondentów.	175
Wykres 14.	Rozkład odpowiedzi na pytanie: „Czy zna Pan(i) jakieś programy profilaktyczne i terapeutyczne w zakresie minimalizowania niedostosowania społecznego i przestępczości nieletnich?”	192
Wykres 15.	Reakcje behawioralne kadry pedagogicznej ZP i SdN na fakt złamania prawa	204
Wykres 16.	Reakcje behawioralne studentów na fakt złamania prawa	204
Wykres 17.	Analiza odpowiedzi badanych na pytanie: „Czy działania podejmowane przez policję, polegające na zatrzymywaniu i legitymowaniu młodych ludzi po godzinie 22.00, są słuszne i prawidłowe?”	220
Wykres 18.	Analiza odpowiedzi na pytanie: „Czy słyszał(a) Pan(i) o jakichś inicjatywach społecznych mających na celu redukowanie zagrożenia oraz zmniejszanie przestępczości w skali lokalnej?”	223
Wykres 19.	Analiza odpowiedzi na pytanie: „Jak Pan(i) ocenia skuteczność organizowania marszów milczenia w walce z przestępczością nieletnich?”	225
Wykres 20.	Analiza odpowiedzi na pytanie: „Czy podczas wykonywania czynności związanych z zajmowanym stanowiskiem Pani/Pana stosunek do nieletniego przestępcy zależy od...?”	265
Wykres 21.	Wpływ rodzaju przestępstwa popełnionego przez nieletniego na stosunek do niego pracowników ZP i SdN	267
Wykres 22.	Atmosfera miejsca pracy w opinii badanych pracowników ZP i SdN	270
Wykres 23.	Poziom zadowolenia kadry placówek resocjalizacyjnych z wybranych atrybutów swojej pracy	274

Spis treści

Wstęp	5
1. Rozmiary i struktura przestępczości nieletnich w latach 2000—2008	11
2. Reakcje społeczne na przestępczość nieletnich w literaturze przedmiotu.	35
2.1. System postępowania z nieletnimi w świetle wybranych przepisów prawa — reakcje prawne i sądowe	42
2.1.1. Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich	43
2.1.2. Orzeczone środki wychowawcze i poprawcze w świetle sta- tystyki w latach 2000—2008	47
2.1.3. Alternatywne programy resocjalizacji na przykładzie <i>diver-</i> sion i mediacji	62
2.1.4. Propozycje zmian według projektu Kodeksu nieletnich	69
2.2. Reakcje instytucjonalne	78
2.2.1. Resocjalizacja instytucjonalna — zakład poprawczy i schro- nisko dla nieletnich jako instytucje wychowania resocjali- zującego	80
2.2.2. Wybrane metody oddziaływania resocjalizacyjnego	89
2.2.2.1. Indywidualny plan resocjalizacji wychowanka (IPR)	89
2.2.2.2. Resocjalizacja przez turystykę kwalifikowaną z <i>sur-</i> vivalem	92
2.3. Profilaktyka w środowisku otwartym — działalność pedagoga podwórkowego i przyjaciela dzieci ulicy	100
2.4. Zjawisko przestępczości nieletnich w świetle wybranych badań prowadzonych w Polsce	109
3. Podstawy metodologii badań własnych	117
3.1. Cel i przedmiot badań	117
3.2. Problemy badawcze	118
3.3. Metody, techniki i narzędzia badawcze	120

3.4. Próba badawcza, przebieg i teren badań	121
3.5. Charakterystyka społeczno-demograficzna badanych	126
4. Wzory reakcji wybranych grup społecznych na przestępczość nieletnich w świetle badań własnych	133
4.1. Poznawczo-percepcyjne i emocjonalne komponenty postaw badanych wobec przestępczości nieletnich	133
4.1.1. Problem społeczny a zjawisko przestępczości nieletnich w percepcji badanych	133
4.1.2. Różne ujęcia definicyjne (poznawcze) pojęć: „kontrola społeczna” i „reakcja społeczna” przez badanych	141
4.1.3. Ocena systemu kontroli społecznej i placówek resocjalizacyjnych przez badanych	146
4.1.4. Czynniki determinujące rozwój przestępczości nieletnich w opinii badanych	161
4.1.5. Przestępczość młodzieży — rozmiary i charakterystyka zjawiska w ocenie badanych	174
4.1.6. Znajomość przepisów prawa oraz ich ocena przez badanych.	180
4.1.7. Obszary i źródła wiedzy badanych na temat przestępczości nieletnich i jej zapobiegania	192
4.2. Behawioralno-instrumentalne komponenty postaw badanych wobec przestępczości nieletnich	197
4.2.1. Stosunek badanych do przestępczości — od punitowności do permissywności	197
4.2.2. Reedukacja, eliminacja czy zemsta — o funkcjach „kary”	212
4.2.3. Środki i formy przeciwdziałania zjawiskom demoralizacji i przestępczości w opinii badanych	216
4.2.4. Propozycje badanych w zakresie skutecznych metod i form pracy resocjalizacyjnej	225
4.2.5. Formy i metody pracy stosowane w placówkach resocjalizacyjnych	245
4.2.6. Czynniki warunkujące reakcje badanych na postawy nieletnich z zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich.	264
4.2.7. Atmosfera pracy a postawy wobec nieletnich	269
4.2.8. Reakcje badanych na przejawy dewiacji ze względu na ich stosunek do prawa	276
Zakończenie	281
Aneks. Zestawienie wyników badań własnych.	289
Bibliografia	301
Summary	323
Zusammenfassung	325
Spis tabel i wykresów zamieszczonych w tekście	327

Redaktor
Wiesława Piskor

Projektant okładki
Paulina Tomaszewska-Cieply

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Lidia Szumigała

Copyright © 2010 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1944-5

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 21,0. Ark. wyd. 24,5. Papier offset.
kl. III, 90 g Cena 38 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego

Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego

Druk i oprawa: EXPOL, P. Rybiński, J. Dąbek, Spółka Jawna
ul. Brzeska 4, 87-800 Włocławek



Opracowanie pani Moniki Noszczyk-Bernasiewicz stanowi pewnego rodzaju novum. Ujawnia ono bowiem oceny, opinie i poglądy personelu wychowawczego zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich na zjawisko naruszania przez nich prawa oraz na warunki mogące się przyczynić do podniesienia efektywności resocjalizacyjnej tych instytucji. Dotyczy to także metod resocjalizacji. Należy zaznaczyć, iż w świetle małej liczby takich prób jest to opracowanie cenne.

[...] Książka ta zapewne zainteresuje Ministerstwo Sprawiedliwości, odpowiedzialne za prawidłowe funkcjonowanie zakładów poprawczych i schronisk dla nieletnich, pracowników pedagogicznych i dyrekcje tych placówek, pracowników naukowych i studentów zajmujących się problematyką profilaktyki, resocjalizacji i readaptacji społecznej nieletnich. Powinna także wzbogacić wiedzę policjantów prewencji oraz władz samorządowych i pracowników pomocy społecznej.

[...] W mojej ocenie, przedstawione do recenzji opracowanie jest tekstem pożytecznym i wypełnia od dawna istniejącą lukę, która wymaga niezwykle pilnej likwidacji.

Z recenzji prof. dra hab. Henryka Machela



Praca wychowanka Zakładu Poprawczego w Barczewie

Cena 38 zł

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1944-5